

GALICJA

STUDIA I MATERIAŁY

TOM 8

Filozofia w Galicji III



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2022

REDAKCJA

dr hab. prof. UR Szczepan Kozak (red. nac.), dr Agnieszka Kawalec (z-ca red. nac.),
dr hab. prof. UR Paweł Sierżęga (red.), dr hab. prof. UR Jerzy Kuzicki (red.), Natalia Gryń-Popek (sekretarz)

RECENZENCI TOMU

dr hab. Dariusz Barbaszyński; dr hab. Artur Górak; dr hab. Krzysztof Kalka, prof. ANS; dr hab. Lidia Łazurko prof. UPD;
dr hab. Tomasz Mróz, prof ZU; prof. dr hab. Leonid Zaskilniak

REDAKTOR TEMATYCZNY

prof. dr hab. Leszek Gawor (Uniwersytet Rzeszowski)

RADA NAUKOWA

Przewodnicząca: prof. dr hab. Jadwiga Hoff (Uniwersytet Rzeszowski)

Członkowie: prof. dr hab. Christoph Augustynowicz (Uniwersytet Wiedeński), prof. dr hab. Michał Baczkowski (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. prof. UEK Krzysztof Broński (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), prof. dr hab. Zdzisław Budzyński (Uniwersytet Rzeszowski), dr hab. prof. UR Mariola Hoszowska (Uniwersytet Rzeszowski), prof. dr hab. Urszula Jakubowska (IBL PAN), dr hab. prof. UR Jolanta Kamińska-Kwak (Uniwersytet Rzeszowski), prof. dr hab. Kazimierz Karolczak (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), prof. dr hab. Eugeniusz Koko (Uniwersytet Gdański), prof. dr hab. István Kovács (Budapeszt), prof. dr hab. Ała Kyrydon (Uniwersytet Kijowski), dr Torsten Lorenz (Berlin), prof. dr hab. Waldemar Łazuga (Uniwersytet w Poznaniu), prof. dr hab. Jerzy Maternicki (Uniwersytet Rzeszowski), dr Mariusz Menz (Uniwersytet w Poznaniu), doc. dr Marian Mudryj (Uniwersytet Lwowski), dr Sviatoslav Pacholkiv (Instytut Historii Żydów w Austrii, St. Pölten), dr hab. Stanisław Pijaj (Uniwersytet Jagielloński), dr Robert Pyrah (Uniwersytet Oksfordzki), dr hab. prof. UW Adam Redzik (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Miłoś Źeznik (Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie), prof. dr hab. Éva Ring (Uniwersytet w Budapeszcie), dr hab. prof. UP Isabel Röska-Rydel (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), dr hab. Konrad Rzemieniecki (Zakład Narodowy im. Ossolińskich), dr hab. prof. UW Danuta Sosnowska (Uniwersytet Warszawski), dr hab. prof. UP Łukasz Tomasz Sroka (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), dr hab. prof. UAM Damian Szymczak (Uniwersytet w Poznaniu), dr hab. Krzysztof Ślusarek (Uniwersytet Jagielloński), prof. dr Peter Švorc, (Uniwersytet w Preszowie), prof. dr hab. Adam Wątor (Uniwersytet Szczeciński), prof. dr hab. Leonid Zaskilniak (Uniwersytet Lwowski)

Opracowanie redakcyjne i korekta
Władysław Wójtowicz

Opracowanie techniczne
Ewa Kuc

Łamanie i prace pomocnicze
Piotr Koczub

Projekt okładki
Szczepan Kozak

THIS JOURNAL IS OPEN
ACCESS CC BY-NC-ND



© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2022

ISSN 2450-5854

DOI: 10.15584/galisim

1976

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-310 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel.: 17 872 13 69, tel./faks: 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>
Wydanie I, format B5, ark. wyd. 33,90, ark. druk. 30, zlec. red. 60/2022

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

Spis treści

Table of contents	5
Leszek Gawor , <i>Philosophy in Galicia III. Introduction</i>	7

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Anna Słoniowska , <i>Benedykta Dybowskiego program odrodzenia ludzkości</i>	13
Орест Лосик , <i>Соціально-філософські погляди Володимира Навроцького: від неоромантизму до позитивізму</i>	29
Beata Guzowska , <i>„Religia przyszłości” Maurycego Straszewskiego w perspektywie współczesnych przemian religii i religijności</i>	49
Jan Skoczyński , <i>O Feliksie Konecznym uwag kilka</i>	57
Alfred Skorupka , <i>Koneczny a Fukuyama. Szkic porównawczy</i>	73
Leszek Gawor , <i>Galician scholars: Marian Raciborski and Jan Gwalbert Pawlikowski as the precursors of Polish ecological thought</i>	87
Jerzy Kojkoł , <i>Loving Galicia. The views and life of Stanislaw Garfein-Garski</i>	99
Michał Bohun , <i>Philosophy of action and creativity in Wilhelm Feldman’s historical syntheses</i>	120
Oksana Sheremeta , <i>Ideї політичної філософії Миколи Конрада у релігійно-філософському контексті кінця XIX – першої половини XX ст.: лібералізм, націоналізм, соціалізм</i>	138
Paweł Balcerak , <i>Status możliwości w logice trójwartościowej Jana Łukasiewicza</i> 169	169
Krzysztof Bochenek , <i>Rev. Konstanty Michalski’s reflections on beastliness and heroism</i>	179
Grzegorz Szulczewski , <i>Ludwig Mises’s Lvivian compass of life</i>	190
Robert Lewandowski , <i>Etyka społeczna w ujęciu Jana Piwowarczyka</i>	209
Wojciech Słomski , <i>Tadeusz Czeżowski – obszary filozofowania</i>	225
Wiesław Sztumski , <i>The environmental aspects of Tadeusz Czeżowski’s concept of the sense of life: ‘I’ in the world as a part of it</i>	236

Witold Nowak , <i>Stefan Harassek and the problems of contemporary philosophy</i>	248
Stefan Konstańczak , <i>Pomiędzy tradycją a filozofią analityczną. Karola Frenkla (1891–1920) droga do etyki naukowej</i>	264
Artur Mordka , <i>Romana Ingardena opalizacje i oscylacje literackie</i>	284
Grzegorz Grzybek , <i>Etyczny wymiar idei wychowawczych i inicjatyw społecznych w Galicji w dobie autonomii</i>	306
Anna Drabarek , <i>Problem tożsamości filozofii w koncepcjach przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej oraz ich krytyków</i>	315

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Agnieszka Fluda-Krokos , <i>Stare druki pozyskane do Biblioteki Ksiąząt Czartoryskich z leżajskiego klasztoru oo. Bernardynów w świetle spisu z roku 1875</i>	337
Hanna Kozińska-Witt , „[...] gdy stary Wawel otoczą wody kanału”. <i>Niezrealizowana droga wodna łącząca Dunaj, Wisłę i Dniestr</i>	356
Jolanta Wąsacz-Krztoń , <i>Primadonna opery warszawskiej Bronisława Dowia-kowska na gościnnych występach w Galicji</i>	397

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY O KSIĄŻKACH

Witold Molik , <i>Żydzi lwowscy w blasku Wiednia</i>	415
Piotr Olechowski , „ <i>Odnalezione historie</i> ” z ziemi stanisławowskiej, czyli kilka uwag o kolejnej książce Petra Hawryłyszyna i Romana Czorneńskiego „ <i>Stany-sławiwszczyna. Widnaideni istorji</i> ”, <i>Brustury 2022</i> , 176 ss.; „ <i>Станіславівщина. Віднайдени історії</i> ”, <i>Брустурпу 2022</i> , 176 сс.	424

KRONIKA

Iryna Orlevycz , <i>Seminarium w Lwowskim Muzeum Historii Religii, 17 listopada 2021 roku</i>	433
Materiały do bibliografii Galicji za rok 2017	435

Table of contents

Leszek Gawor , <i>Philosophy in Galicia III. Introduction</i>	7
--	---

ARTICLES AND DISSERTATIONS

Anna Sloniowska , <i>Benedict Dybowski's programme for the rebirth of humanity</i>	13
Oresta Losyk , <i>Volodymyr Navrotsky's socio-philosophical views: from neo-Romanticism to positivism</i>	29
Beata Guzowska , <i>'The religion of the future' by Maurice Straszewski in the perspective of contemporary transformations of religion and religiosity</i>	49
Jan Skoczyński , <i>A few remarks on Feliks Koneczny</i>	57
Alfred Skorupka , <i>Koneczny vs Fukuyama. A comparative sketch</i>	73
Leszek Gawor , <i>Galician scholars: Marian Raciborski and Jan Gwalbert Pawlikowski as the precursors of Polish ecological thought</i>	87
Jerzy Kojkol , <i>Loving Galicia. The views and life of Stanislaw Garfein-Garski</i> ...	99
Michał Bohun , <i>Philosophy of action and creativity in Wilhelm Feldman's historical syntheses</i>	120
Oksana Sheremeta , <i>Konrad's ideas of political philosophy in the religious-philosophical context at the end of the 19th-first half of the 20th century: liberalism, nationalism, socialism</i>	138
Paweł Balcerak , <i>The status of possibility in Jan Łukasiewicz's trivalent logic</i>	169
Krzysztof Bochenek , <i>Rev. Konstanty Michalski's reflections on beastliness and heroism</i>	179
Grzegorz Szulczewski , <i>Ludwig Mises's Lvivian compass of life</i>	190
Robert Lewandowski , <i>Social ethics as seen by Jan Piwowarczyk</i>	209
Wojciech Słomski , <i>Tadeusz Czeżowski – areas of practising philosophy</i>	225
Wiesław Sztumski , <i>The environmental aspects of Tadeusz Czeżowski's concept of the sense of life: 'I' in the world as a part of it</i>	236
Witold Nowak , <i>Stefan Harassek and the problems of contemporary philosophy</i>	248

Stefan Konstańczak , <i>Between tradition and analytic philosophy. Karl Frenkel's (1891–1920) path to scientific ethics</i>	264
Artur Mordka , <i>Roman Ingarden's literary opalizations and oscillations</i>	284
Grzegorz Grzybek , <i>Ethical dimension of educational ideas and social initiatives in Galicia in the era of autonomy</i>	306
Anna Drabarek , <i>The problem of the identity of philosophy in the concepts of the representatives of the Lviv-Warsaw School and their critics</i>	315

SOURCES AND MATERIALS

Agnieszka Fluda-Krokos , <i>Old prints acquired for the Czartoryski Library from the Leżajsk St. Bernardine Monastery according to 1875 inventory</i>	337
Hanna Kozińska-Witt , “[...] when the old Wawel Castle is surrounded by the waters of the canal”. <i>Uncompleted waterway connecting the Danube, Vistula and Dniester rivers</i>	356
Jolanta Wąsacz-Krztoń , <i>Bronisława Dowiakowska, a prima donna of the Warsaw opera, at a guest performance in Galicia</i>	397

REVIEW ARTICLES, REVIEWS, NOTES ABOUT BOOKS

Witold Molik , <i>Lvivian Jews in the glow of Vienna</i>	415
Piotr Olechowski , “ <i>Found stories</i> ” from the Stanislaus Land or a few remarks on another book by Petro Hawryłyszyn and Roman Czorneńki “ <i>Stanislawiw. Widnaideni istorji</i> ”, <i>Brustury</i> 2022, pp. 176; <i>Станіславівщина: Віднайдені історії</i> , <i>Брустур</i> 2022, сс. 176	424

CHRONICLE

Iryna Orlevycz , <i>The seminary in the Lviv Museum of the History of Religion</i>	433
Materials for the Galicia bibliography for the year 2017	435

Leszek Gawor

ORCID: 0000-0002-6618-6202
(University of Rzeszów)

Philosophy in Galicia III. Introduction

In 2016, the journal of the Institute of History at the University of Rzeszów, “Galicia. Studies and Materials” 2/2016,¹ was published as a monographic volume dedicated to *Filozofia w Galicji* [Philosophy in Galicia]. The premise of this issue was to show “[...] the presence of philosophy in Galicia and not, it should be emphasised, Galician philosophy. It deals with philosophers, whether professional or amateur, philosophical views developed or popularised in Galicia, and philosophical problems addressed in Galicia. In no way, however, does the idea of a specific philosophy of this region, of some philosophical *genius loci of Galicia* appear here”.² This principle also guided the second volume on philosophical thought in Galicia, published in 2019,³ provided with the subtitle *Filozofia w Galicji II* [Philosophy in Galicia II]. This rule also fully applies to the present issue of “Galicia. Studies and Materials” 8/2022 with the sub-title – *Filozofia w Galicji III* [Philosophy in Galicia III].

The present volume, in its monographic part, consists of twenty articles. They present studies on the views of individual Galician thinkers of merit to Polish and Ukrainian culture (e.g. texts on W. Feldman, K. Michalski, S. Harassek on the Polish side, or on Ukrainian philosophers – W. Nawrocki or K. Kondrat). There are also texts on artists whose work crosses the borders of Galicia (e.g. F. Koneczny, J. Łukasiewicz, L. Łukasiewicz, L. Von Mises or R. Ingarden).

¹ https://www.galicja.ur.edu.pl/index.php/content/download/1050/6226/file/Galicja%20Studia%20i%20Materia%C5%82y%20nr%202_2016.pdf.

² *Od redakcji. Kilka uwag ogólnych odnośnie do założeń redakcyjnych „Filozofii w Galicji”*, „Galicja. Studia i materiały” 2016, t. 2, s. 7.

³ „Galicia. Studies and Materials” 2019, t. 5; see: https://www.galicja.ur.edu.pl/index.php/content/download/1483/8449/file/Galicja%20Studia%20i%20Materia%C5%82y%20nr%205_2019.pdf.

There are also several synthesising articles (e.g. on Galician precursors of Polish ecological thought, on ethical educational ideas in Galicia or on polemics within the Lviv-Warsaw School). All in all, this monographic issue brings together, on the one hand, studies illustrating the richness of the range of philosophical reflection undertaken in Galicia, and, on the other hand, shows the significant achievements of authors working in or originating from this province. This selection of dissertations, as well as the Galician philosophical reflections presented in the two previous volumes, clearly shows the broad perspectives for further research into the philosophical legacy of Imperial-Royal Galicia.

The articles published in *Philosophy in Galicia III* are the product of the work of researchers from several research centres in Poland and Ukraine: Academy of Economics and Human Sciences in Warsaw (1), Academy of Special Education in Warsaw (1), Naval Academy in Gdynia (1), Silesian University of Technology in Katowice (1), Warsaw School of Economics (1), Ukrainian Academy of Sciences in Kiev (1), Ivan Franko University in Lviv (1), Jagiellonian University in Krakow (2), Nicolaus Copernicus University in Toruń (1), University of Rzeszów in Rzeszów (7), University of Silesia in Katowice (1) and University of Zielona Góra in Zielona Góra (2). On behalf of the Editorial Board, I would like to express my thanks to all authors for their involvement in the project. We would especially like to thank the authors from Ukraine, mercilessly attacked by Putin's imperialist Russia in February this year. To all of them, we would like to express our feelings of deep empathy and utmost solidarity.

The texts presented were arranged strictly according to a chronological key. This means that in the case of articles devoted to the presentation of the views of individual authors, their order in the structure of the journal was determined by the date of birth of the given thinker (from the earliest to the latest). In the case of articles discussing the views of a larger group of authors (e.g. the beginnings of Polish ecological reflection or the Lviv-Warsaw School), it was the moment of the initiation of the philosophical event in question that determined the place of the text (e.g. the year of the arrival in Lviv of K. Twardowski, the founder of the Lviv-Warsaw School of Philosophy).

To end on an optimistic note, an excerpt from the 2016 *Introduction to Philosophy in Galicia I* should be quoted: "Aware of the wealth of material on philosophy in Galicia, still unpenetrated by research, [...] the editors have no doubts about the advisability of publishing further volumes on philosophy within the periodical [...]"⁴ In this respect, which should be strongly emphasised, nothing has changed. The monographic volume *Philosophy in Galicia II* and

⁴ L. Gawor, *Od redakcji. Kilka uwag ogólnych odnośnie do założeń redakcyjnych „Filozofii w Galicji”*, „Galicja. Studia i materiały” 2016, t. 2, s. 9.

the latest issue *Philosophy in Galicia III* reinforced the words written six years ago. [It is also worth noting here, last but not least, that the editions of the individual philosophical volumes to date are arranged in a three-year cycle, which is a prospectively defined guideline for the Editorial Board of the journal for the year 2025].

At the same time, these events point to the existing great interest in the problems of philosophical thought in Galicia among scholars, especially historians of philosophy, in Poland and Ukraine. They also unambiguously suggest the continuation of the publication of monographic, successive philosophical volumes of “Galicia. Studies and Materials” every three years. In this respect, we should be particularly optimistic. The good will for this initiative, on the part of the journal’s Editorial Board and the Editor-in-Chief, Szczepan Kozak, is truly invaluable. It inspires genuine appreciation from the domestic (and not only) philosophical community.

Leszek Gawor

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Anna Stoniowska

ORCID: 0000-0002-0909-8919

(Uniwersytet Zielonogórski, Polska)

Benedykta Dybowskiego program odrodzenia ludzkości

Benedykt Dybowski, badacz Bajkału i Kamczatki, mniej znany jest z działalności pedagogicznej i filozoficznej. Przedmiotem niniejszego artykułu jest okres lwowski jego twórczości, trwający od 1884 r. aż do śmierci. Na uwagę zasługują m.in. jego progresywne poglądy na temat roli kobiet w społeczeństwie, nowatorskie postulaty wprowadzenia zunifikowanego, międzynarodowego języka oraz ujednoczenia religii, a także propozycje oparcia nauk nieempirycznych na wynikach badań przyrodniczych. Był jednym z prekursorów ewolucjonizmu na ziemiach polskich. Konsolidacja myśli biologicznej i filozoficznej zaowocowała stworzonym przez Dybowskiego utopijnym programem odrodzenia ludzkości.

Słowa kluczowe: Benedykt Dybowski, ewolucjonizm, pozytywizm, eugenika, feminizm

Wstęp

W 2018 r. w Bibliotece Naukowej Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pod hasłem „Profesor Benedykt Dybowski – czołowy badacz wspólnego dziedzictwa przyrodniczego Polski, Białorusi i Ukrainy”. Pretekstem do organizacji wydarzenia stała się 185. rocznica urodzin tego wielkiego podróżnika, przyrodnika, odkrywcy, lekarza i wizjonera. Jednak nawet bez specjalnych jubileuszy działalność naukowa Benedykta Dybowskiego zasługuje na upamiętnienie i dalsze badania. Choć Dybowski dał się poznać jako gorliwy patriota (brał udział w organizacji powstania styczniowego), swoją spuścizną obdarował trzy kraje, na co zwrócił uwagę jeden z uczestników wspomnianej konferencji – Roman Sieroń: „Jeśli wnikliwie wczytamy się w jego życiorys, to wiemy, że urodził się na terenie dzisiejsze, Białorusi. Długi czas spędził w Polsce jako powstaniec styczniowy,

natomiast potem długie swoje 97-letnie życie, przez wiele, wiele lat było związane ze Lwowem”¹.

Imponujący dorobek naukowy Benedykta Dybowskiego, nazywanego niekiedy „legendą lwowską”, z pewnością zasługuje na niejedną monografię. Niniejszy artykuł ogranicza się do streszczenia jego poglądów filozoficznych, na których kanwie Dybowski zbudował swój program odrodzenia ludzkości. Stworzony przez niego plan pozwala bowiem zaliczyć lwowskiego uczonego do szerszego nurtu filozoficznego. Idee pozytywistyczne (zapoczątkowane przez empirystów brytyjskich), które w naukach przyrodniczych widziały nie tylko źródło wiedzy pewnej, ale i potencjał uczynienia świata lepszym, znalazły pod koniec XIX w. licznych zwolenników i kontynuatorów. Skupili się oni wokół nurtu zwanego scjentyzmem, głosząc, iż jedynie metody stosowane przez przyrodników stanowią składnik wszelkich wartościowych dociekań filozoficznych i badań naukowych. Jednym z twórców tego stanowiska, według Władysława Tatarkiewicza – najbardziej reprezentatywnym, był Karl Person. „W imię postępu Pearson głosił nowe dla swego czasu idee: eugeniki, emancypacji kobiet, wolnej miłości, wolności pracy, wolności myśli. Takie było credo nie tylko większości ówczesnych uczonych, ale i większości inteligencji”². Przy okazji wykładu na temat scjentyzmu Tatarkiewicz wspominał jednego tylko przedstawiciela polskiej inteligencji – Benedykta Dybowskiego.

Pozytywistyczny i praktyczny wymiar teorii doboru naturalnego

Zagadnieniem, wokół którego orbitowały niemalże wszystkie inne tematy podnoszone przez Dybowskiego, był ewolucjonizm. Najprawdopodobniej zapoznał się on z teorią Darwina za pośrednictwem Ernsta Haeckela – prekursora niemieckiej eugeniki, z którym to prowadził korespondencję³ i którego książkę, *O pochodzeniu człowieka*, przetłumaczył na język polski, poprzedzając ją bardzo przychylną przedmową. W przedmowie tej Dybowski odpierał zarzuty czynione Haeckelowi przez przedstawicieli filozofii idealistycznej, których to obarczył odpowiedzialnością za zaostrzenie i zezwierzęcenie walki o byt. „[...] a tymczasem ci filozofowie, historycy, prawnicy, filologowie klasyczni i teologowie, wykształ-

¹ K. Czawaga, E. Sało, *Wspólne dziedzictwo naukowe Benedykta Dybowskiego*, „Kurier Galicyjski” 2018, <https://arch.kuriergalicyjski.com/rozmaitosci/6816-wspolne-dziedzictwo-naukowe-benedykta-dybowskiego> [dostęp 3.01.2022].

² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 2014, t. 3, s. 93.

³ *Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 9: *Bruliony listów z lat 1902–1929*, k. 12.

ceni wszyscy na tak zwanym humanizmie, ignorują świadomie, albo nieświadomie, że przyrodnicy, skonstatowawszy z jednej strony walkę o byt w państwie zwierzęcym i wykazawszy aż nadto, że cała tak zwana historia powszechna jest to jeden wielki stek tej walki wstrętnej, zaś kierownikami jej są zawsze humaniści, zaznaczyli z drugiej strony i zaznaczają wyraźnie, że społeczeństwu ludzkim daną jest moc złagodzenia, a jeśli nie usunięcie całkowite tej walki, to przynajmniej zezacuplenie jej granic drogą altruizmu, do możebnie najmniejszych rozmiarów⁴.

Dybowski starał się udowodnić, że haecklizm oraz poglądy innych przyrodników odnoszących walkę o byt do gatunku ludzkiego, mimo ewolucjonistycznych założeń, są teoriami opartymi na zasadach altruizmu, braterstwa i miłości chrześcijańskiej⁵. Walka o byt zbudowana na tych podstawach zwiększa szanse przeżycia najmniej odpornych jednostek, „które krocząc o własnych tylko siłach, sążzone byłyby na zagładę”⁶.

Dybowski otwarcie wyrażał swoją niechęć do filozofii spekulatywnej i prób budowania na jej podstawie nowego ładu społecznego. Tylko nauki przyrodnicze mają w sobie potencjał podniesienia cywilizacji z upadku. „Droga wiodąca do poznania prawdy – praw rządzących przyrodą całą, do poznania ideałów społecznych, jest droga nauk przyrodniczych”⁷ – przekonywał. Postulował, aby każdy, kto zajmuje się pracą dla człowieczeństwa (w tym filozofowie), był obeznany z zasadami przyrodoznawstwa. „[...] każda prawdziwa nauka jest filozofią, tak samo, jak każda prawdziwa filozofia jest nauką przyrody”⁸. Dybowski przekonywał, że ze stanowiska biologicznego możliwe jest rozwiązanie większości filozoficznych sporów. Biologia daje odpowiedź na pytanie o pochodzenie człowieka, o budowę wszechświata, o istnienie Boga. Wszystkie te kwestie można wytłumaczyć na gruncie biologii ewolucyjnej. Dlatego też, według Dybowskiego, warunkiem *sine qua non* postępu gatunku ludzkiego jest znajomość praw przyrody.

W obronie Haeckla stanął również w jednym z wykładów *O znaczeniu i doniosłości teorii mutacyjnych i ewolucyjnych w nauce i życiu*, podczas którego podkreślał: „Ani Platony, ani Kanty, ani Schopenhauery, ani Paulseny nie przyczyniły się, ani się przyczynią, do postępu, Haeckel, na którego idealności gromy oburzenia ciskają, sam jeden więcej zrobił dla nauki, niż wszyscy filozofowie razem wzięci”⁹.

⁴ B. Dybowski, *Przedmowa* [w:] E. Haeckel, *O pochodzeniu człowieka*, I Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1902, s. IX.

⁵ Tamże, s. X.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. XI.

⁸ Tamże, s. V.

⁹ B. Dybowski, *O znaczeniu i doniosłości teorii mutacyjnych i ewolucyjnych w nauce i życiu*, Nakładem „Kuriera Lwowskiego”, Lwów 1902, s. 73–74.

Benedykt Fuliński widzi w Dybowskim wręcz polskiego Haeckla. Łączyć ich miała przede wszystkim rola, jaką odegrali w popularyzowaniu teorii Darwina, każdy we własnym kraju. „Dybowski, ideami wielkiego Anglika przejęty, stał się gorliwym szermierzem teorii darwinowskich i w naszym ruchu naukowym odegrał podobną rolę, jaką w Niemczech odegrał Haeckel”¹⁰. Stefan Konstańczak wskazuje natomiast na Dybowskiego jako na kontynuatora i popularyzatora myśli nie tylko Darwina, ale i Herberta Spencera. „Dybowski był pod tak wielkim wrażeniem teorii Darwina, że szybko stał się zwolennikiem drogi Herberta Spencera, który rozciągnął jej założenia również na świat społeczny (socjaldarwinizm). Skłaniał się zatem do traktowania praw ewolucji na wzór praw mechaniki, które obowiązują powszechnie i niezależnie od woli jednostek. Według polskiego przyrodnika wszystko podlega identycznym prawom przyrody, nie wyłączając społeczeństwa”¹¹. Myśl tę zdaje się potwierdzać sam Dybowski, który nie ukrywał, iż filozofia Spencera faktycznie podziałała na niego inspirująco¹². Szczególnie cenił Dybowski analogię pomiędzy organizmem a społeczeństwem, o której przekonywał Spencer. Zgadzał się ponadto, że podobieństwo te można wykorzystać w sposób praktyczny.

Tak jak socjaldarwiści, widział korelację pomiędzy biologią a społeczeństwem, na które to próbował rozciągnąć prawa ewolucji. „Jako przyrodnik, o szerokiej i bogatej wiedzy, wzbogaconej własnymi spostrzeżeniami, żyjąc wśród ludzi najrozmaitszych typów, usposobień i stopnia kulturalnego, wyrobił sobie dziwnie idealny pogląd na świat i na ludzi. Przekonaniem jego jest, że ludzkość w swym rozwoju dąży do lepszych form życia, opartych na udoskonalaniu się charakterów ludzkich, na wzajemnej, bezinteresownej i szczerzej pomocy, na ukochaniu tego wszystkiego, co głosiła młodzież literacka za czasów Mickiewicza”¹³.

Jako naturalista, pozytywista oraz scjentyista, Dybowski wierzył, iż, poznawszy zasady ewolucji oraz prawa dziedziczenia, ludzkość dysponuje odpowiednimi narzędziami do ukierunkowania swojego dalszego rozwoju. Nic więc dziwnego, że za najważniejszy punkt swojego programu odrodzenia ludzkości Dybowski uznał wprowadzenie nauki do wszystkich dziedzin życia oraz zastąpienie nią dogmatów i uprzedzeń. Mądrze wykorzystana nauka miała być panaceum na wszystkie dolegliwości gatunku ludzkiego.

¹⁰ B. Fuliński, *Benedykt Dybowski*, Odbitka z „Przyrody i Techniki” 1928, z. 6, s. 2.

¹¹ S. Konstańczak, *Polska XIX i XX wieku w filozoficznym zwierciadle*, Wyd. Scriptum, Kraków 2017, s. 102.

¹² Zob. B. Dybowski, *Organizm a społeczeństwo*, Odczyt wygłoszony na XIX Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Polskiego Przyrodników im. Kopernika, Druk. Ludowa, Lwów 1890.

¹³ B. Fuliński, *Benedykt Dybowski*, s. 8.

Międzynarodowy język i religia jako podstawowy warunek odrodzenia ludzkości

W okresie lwowskim Dybowski wiele energii poświęcił na dopracowanie swojego planu odbudowy Europy. Ze względu na panującą cenzurę nie mógł go opublikować w „Kurierze Lwowskim”, co początkowo planował uczynić. Ostatecznie kompletny koncept ukazał się w książce *O światopoglądach starożytnych i naukowych* z 1919 r. Dybowski swoje rozważania rozpoczął od pesymistycznej wizji współczesnego mu społeczeństwa, które znajduje się w stanie degeneracji, rozkładu i barbarzyństwa. Stosunki społeczne kształtuje brutalna siła oraz przemoc, jednostki natomiast podejmują działania autodestrukcyjne (m.in. alkoholizm, hazard, brak higieny). Jednak degeneracja ta nie ma charakteru deterministycznego. Dybowski zaproponował konkretne działania, które w dłuższej perspektywie przynieść miały odnowę fizyczną oraz moralną najpierw Europy, a później całej ludzkości.

Fundamentem naszkicowanego planu było uznanie nauki, zwłaszcza biologii, za dziedzinę zdolną i uprawomocnioną do rozstrzygnięcia wszelkich sporów o charakterze światopoglądowym, ideowym, filozoficznym itd. Kolejnym etapem realizacji planu miało być „wyrzeczenie się wszelkiej hegemonii i wszelkiej do niej pretensji przez rządy, ludy i pojedyncze osoby”¹⁴. Postulat ten zakładał pokojową współegzystencję odmiennych narodów, kultur czy ras, opartą na wzajemnym szacunku i równości.

Dybowski zauważał, iż koegzystencja różnych plemion często bywa zakłócana przez problemy komunikacyjne wynikające z odmiennego języka. Napieć tych można uniknąć, likwidując barierę lingwistyczną. Dlatego też kolejny punkt w planie Dybowskiego dotyczył wprowadzenia zunifikowanego, międzynarodowego języka. W tej dziedzinie Dybowski podjął współpracę z Towarzystwem „Esperanto” we Lwowie, na którego prośbę przetłumaczył broszurę L. Couturata *Powszechny język międzynarodowy*¹⁵. W przedmowie Dybowski streścił trudne początki krzewienia idei esperanto we Lwowie, podkreślił jednak jej doniosłość: „Gdy się czytelnik zapozna z treścią tej książeczki, pojmie wtedy całe znaczenie języka międzynarodowego, powszechnego, będzie też wiedział, że za jego pośrednictwem możemy mieć nadzieję objąć w uścisku bratnim całą ludzkość, a przez to samo wyrzec się walk bratobójczych i wszelkich waśni barbarzyńskich”¹⁶. Dybowski nie nawoływał do porzucenia języków ojczystych.

¹⁴ B. Dybowski, *O światopoglądach starożytnych i naukowych*, Gebethner i Wolff, Druk. Klamkowski i Rajski, Warszawa 1919, s. 75.

¹⁵ L. Couturat, *Powszechny język międzynarodowy*, tłum. B. Dybowski, Wyd. Tow. „Esperanto” we Lwowie, Lwów 1906.

¹⁶ Tamże, s. 3.

Esperanto funkcjonować miał równolegle do nich i służyć do porozumiewania się z przedstawicielami innych narodów. W stosunkach dyplomatycznych powinien być natomiast jedynym uznawanym językiem.

Kolejnym czynnikiem wywołującym konflikty oraz pogłębiającym podziały między narodami, społecznościami czy kulturami od zawsze było, zdaniem Dybowskiego, wyznanie. Proponował więc, analogicznie do języka, stworzenie międzynarodowej religii tzw. nadwyznaniowej, zawierającej w sobie elementy wszystkich obrządków. Jej podstawową regułą powinna być zasada miłości bliźniego, a za bliźnich uznanie całej ludzkości. Dotychczasowe, tradycyjne religie miałyby prawo funkcjonować równolegle z nową religią nadwyznaniową jedynie wówczas, kiedy nie byłyby sprzeczne z główną zasadą miłości bliźniego. Pozostałe powinny zostać zreformowane. „Te z nich wszakże, które uznają za bliźnich tylko współwyznawców, zaś wyznawcami innej wiary pogardzają, muszą być w kierunku religii nadwyznaniowej zmienione, bo wychowywać ludzi w fanatyzmie wyznaniowym jest zbrodnią wobec ludzkości”¹⁷. W przypadku funkcjonowania na terenie jednego państwa kilku wyznań, żadne z nich nie powinno być faworyzowane i uznawane za religię państwową.

Proponowaną przez siebie religię Dybowski nazywał „religią rozumu”. Podobnie jak Kant twierdził, iż to właśnie z rozumu da się wyprowadzić najważniejsze zasady moralne. Gabriel Brzęk, autor monografii poświęconej życiu i działalności Benedykta Dybowskiego, zauważa, iż w istocie lwowski profesor „był wyznawcą i propagatorem własnej tezy antropologiczno-społecznej i biologicznej zarazem, dającej się streścić w zdaniu, że rozum dyktuje konieczność wzajemnego szanowania się ludzkości bez względu na narodowość, pochodzenie społeczne i stopień wykształcenia, aby zagrożony przez zewnętrzne spory gatunek zoologiczny *Homo sapiens* nie tylko wytrwał, ale również doskonalił się w odwiecznej walce o byt, rozgrywającej się w przyrodzie”¹⁸. Dybowski nie był jednak ateistą. Przekonywał natomiast o słuszności panteizmu, twierdząc, iż Bóg nie istnieje transcendentalnie, lecz jest częścią przyrody. Z powodu swoich poglądów popadł w wieloletni konflikt z lwowskim obozem klerykalno-konserwatywnym. Spór okazał się na tyle zajadły, iż po śmierci Dybowskiego w 1930 r. miejskie władze kościelne odmówiły rodzinie zmarłego pochówku w obrządku rzymskokatolickim. Ostatecznie organizacji katolickiego pochówku (wraz z wojskowymi honorami) podjęli się, z rozkazu przełożonych, kapelani. Pogrzeb Dybowskiego okazał się wielkim wydarzeniem, które zgromadziło czołowych przedstawicieli ówczesnej nauki polskiej¹⁹.

¹⁷ B. Dybowski, *O światopoglądach starożytnych i naukowym*, s. 78.

¹⁸ G. Brzęk, *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1994, s. 236–237.

¹⁹ Tamże, s. 261.

Alkohol jako główna przeszkoda odrodzenia ludzkości

Kolejnym elementem składającym się na program odnowy ludzkości miało być zerwanie z różnego rodzaju nałogami. Dybowski proponował zdelegalizowanie hazardu. Chciał, by karze podlegał nawet wyrób kart do grania. Postulował zamknięcie domów publicznych oraz wysokie grzywny, a nawet więzienie za sutenerstwo. Jednak nałogiem, który Dybowski zwalczał z największą zaciekleścią, był alkoholizm. „Pojawienie się Benedykta Dybowskiego na salonach dyskusyjnych wywoływało popłoch. Na jednym ze spotkań u Poznańskich [...] gospodarze serwowali gościom alkohol ukradkiem w bocznym pokoju, tak, aby nie urazić propagatora abstynencji. Dybowski spostrzegł to i na drugi dzień do gości i gospodarzy wystosował listy, w których nawoływał do abstynencji alkoholowej i zapisania się do stowarzyszeń antyalkoholowych”²⁰. Bohdan Dyakowski, polski biolog, popularyzator nauki, autor biografii poświęconej Benedyktowi Dybowskiemu, zauważał, że lwowski uczonej walkę z alkoholizmem traktował w sposób misyjny. „Abstynent od młodzieńczych lat, jeden z założycieli związku «Braci mlecznych» w Dorpacie, czynną walkę z alkoholizmem rozpoczął prawie od pierwszego wkraczania z etapem na Syberię: zwalczał go wśród kolegów-zesłańców, wśród rodaków spotykanych na drodze, zachęcał do abstynencji swoich pacjentów, ba! Nawet urzędnikom rosyjskim proponował zakładanie towarzystw abstynenckich”²¹.

Ideę całkowitej prohibicji wsparł Dybowski swoim autorytetem, przykładem oraz licznymi publikacjami. Niemalże w każdej swojej pracy wzmiankował o szkodliwości alkoholu, nie tylko dla ludzkiego ciała, ale i moralności. Jak pisał w jednym z listów: „walcząc przeciwko alkoholizmowi, walczy się o zdrowie i moralność narodu, przeciwnie, popierając umiarkowane używanie trunków wysokowych popełnia się świadomie czy bezwiednie zbrodnię najstraszniejszą, gorszą stokrotnie niż zabójstwo pojedynczych osobników”²².

Przekonywał, iż tam, gdzie szerzy się alkoholizm, zanika poczucie honoru, altruizmu, estetyki. Rozprzestrzenia się za to zubożenie, egoizm oraz cynizm. Zgubne skutki nie tylko nadużywania, ale i umiarkowanego spożywania alkoholu Dybowski punktował ze stanowiska biologicznego, etycznego, a nawet ekonomicznego. „Alkohol podkopuje zdrowie i moralność jednostek,

²⁰ M. Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2015, s. 160.

²¹ B. Dyakowski, *B. Dybowski, badacz dalekiej północy*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1947, s. 92.

²² *Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 7: *Staniewicz Cezary – Szymkiewicz Dezydery*, k. 24–85.

zwyradnia potomstwo (to też dzieci pijących rodzą się zwykle kalekami i umierają na gruźlicę lub pędzą żywot rozpustny i zbrodniczy), następnie powoduje defraudacje, samobójstwa, zbrodnie, złodziejstwa, rozboje, oto są, krótko mówiąc skutki pijaństwa umiarkowanego i nieumiarkowanego. Alkohol rozluźnia węzły życia rodzinnego i społecznego, zwiększa ubóstwo, wytwarza proletariat, zapełnia więzienia, zakłady dla obłąkanych i szpitale w ogólności²³. W publikacji *O niemoralności wśród młodzieży nieletniej i o jej przyczynach* Dybowski przekonywał, iż pijaństwo jest jedną z podstawowych przyczyn degeneracji ludzkości i zastoju cywilizacyjnego. „Szczególnie ważnym jest wszczepienie tego przekonania, że postępu na drodze moralności nie da się uzyskać bez uprzedniego pozbycia się nałogu pijaństwa. Wyrzeczenie się alkoholu jest wstępem do całego szeregu reform etycznych i społecznych, które nasze społeczeństwo uzdrowić jedynie może²⁴. W innej, niespełna dwustustronicowej książce, *O wpływie trunków alkoholowych na organizm zwierzęcy i ludzki*, Dybowski argumentował na rzecz całkowitej abstynencji. Twierdził równocześnie, że nie przymus, kary ani groźby, a jedynie wiedza sprawić może, że ludzie dobrowolnie zrezygnują z alkoholu. „Otóż wszędzie, na każdym kroku naszego życia stwierdzić możemy, że alkohol jest tym diabłem jedynym, który święconej wody się nie lęka i najchętniej dosiada dusze naiwnie wierzące. Wiedza tylko skuteczną z nim walkę toczyć jest w stanie, nie zaś wiara, tylko na nieszczęście rzadko kto dzisiaj o wiedzę właściwą się troszczy²⁵”.

Rola kobiet w planie odrodzenia ludzkości

Benedykt Dybowski należał do gorliwych popleczników idei feminizmu. W licznych artykułach dowodził potrzeby emancypacji kobiet i korzyści, jakie może ona przynieść społeczeństwu. W 1897 r., cztery lata po objęciu Katedry Zoologii Uniwersytetu Lwowskiego, Dybowski opublikował pracę pt. *O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych*, w której potwierdził i usystematyzował swoje poglądy dotyczące feminizmu²⁶.

²³ B. Dybowski, *Czy alkohol jest pożywieniem (materiał pożyteczną dla organizmu ludzkiego) czy też trucizną?*, Odbitka z „Przeglądu Felczerskiego” 1904, s. 3.

²⁴ B. Dybowski, *O niemoralności wśród młodzieży nieletniej i o jej przyczynach*, Nakładem Redakcji „Kurieria Lwowskiego”, Lwów 1903, s. 39.

²⁵ B. Dybowski, *O wpływie trunków alkoholowych na organizm zwierzęcy i ludzki*, Nakładem „Kurieria Lwowskiego”, Lwów 1902, s. 146.

²⁶ W tym samym roku w bardzo podobnym tonie wypowiadał się Henryk Nusbaum w odczycie *Kobieta w społeczeństwie ze stanowiska przyrodniczego* (Druk. Emila Skińskiego, Warszawa 1897), z którym to Dybowski polemizował w swojej publikacji.

Rozważania na temat kwestii kobiecej rozpoczął od przewrotnego wywo-
du. Zwrócił mianowicie uwagę, iż dotychczas o nierówności płci wypowiadali
się przede wszystkim socjolodzy, historycy czy filozofowie, a więc osoby, które,
zdaniem Dybowskiego, pozbawione były jakichkolwiek kompetencji do wygła-
szania tego typu sądów. Dybowski zauważył, że to za sprawą metafizyki, reli-
gii oraz spekulacji kobieta uznana została za twór wtórny i podległy mężczyź-
nie. Dla wzmocnienia swojego stanowiska przywoływał biblijną przypowieść
o stworzeniu Ewy z żebra Adama, która, choć sprzeczna z nauką, przyczyniła
się do deprecjacji płci żeńskiej. Jako zwolennik scjentyzmu i zdeklarowany
przeciwnik metafizyki, Dybowski twierdził, iż jedyną nauką mającą kompe-
tencje do omawiania kwestii kobiecej jest biologia, a ta nie faworyzuje płci
męskiej. Wręcz przeciwnie. Odwołując się do licznych przykładów ze świata
zwierząt, dowodził wyższości pierwiastka żeńskiego nad męskim: „W dalszym
ciągu rozwoju, a mianowicie podczas całego periodu trwania procesu wyodręb-
niania się osobników płciowych męskich i żeńskich, prawie wszędzie i zawsze
organizm tych ostatnich miał najwyraźniejszą przewagę nad męskim, i to tak
dobrze pod względem jakościowym, jak też w większej części wypadków i pod
względem ilościowym, a gdy organizm męski schodził często do roli pasożyta
na ciele organizmu samiczego, ten ostatni, czyli organizm żeński, stał zawsze
samodzielnie na czele rozwoju postępowego”²⁷.

Również w kwestii rozwoju cywilizacji Dybowski wskazywał na pierw-
szeństwo kobiet. Zauważał, iż w społeczeństwach pierwotnych to kobiety, ob-
darzone niezbędnym dla harmonijnego rozwoju altruizmem, inicjowały wszelki
postęp. Kres ich przywództwu położyła zmiana stosunków społecznych, w któ-
rych to dominować zaczął pierwiastek męski, charakteryzujący się egoizmem.
„Czas walk barbarzyńskich trwał wieki i trwa aż po chwilę obecną. Kobiety
uważano za rzecz do nabycia dla celów dogodzenia rozwiązłym, zwierzęcym
popędem mężczyzny, kupowano je, albo zdobywano siłą pięści. Córki miano
za towar, sprzedawany więcej płacącemu. W taki sposób powoli, niepostrze-
żenie nastąpiła degeneracja i fizyczna, i moralna tych czynników, które w fa-
zach rozwoju uprzedniego w społeczeństwach przyczyniły się przeważnie do
ich postępu”²⁸. Zdaniem Dybowskiego, po wiekach „tresury” kobiety w końcu
zaakceptowały nową, niekorzystną dla siebie rolę, jednak odbyło się to ze szko-
dą dla całej ludzkości. Kres dominacji kobiet nie bez przyczyny bowiem zbiega
się w czasie z początkiem degeneracji gatunku ludzkiego. Jak zauważał Dy-
bowski: „Za niewolnictwem kobiet, za ich upodleniem musiała iść śladem ko-

²⁷ B. Dybowski, *O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych*, Księ-
garnia Polska, Lwów 1897, s. 37–38.

²⁸ Tamże, s. 86.

niecznym demoralizacja, upadek całych społeczeństw”²⁹. Dybowski dodawał, iż winę za upadek moralny kobiet, za ich infantylność, poddaństwo i absencję w życiu naukowym ponoszą mężczyźni, gdyż to oni, wieki temu, przyczynili się do uprzedmiotowienia kobiet.

Dybowski dowodził równości obu płci pod względem biologicznym, jednak jako płć społecznie gorszą lwowski uczony wskazywał mężczyzn. Zauważył, iż są oni zwykle nośnikami cech, które sprzyjają degeneracji ludzkości. „Karcciarstwo, opilstwo i inne piękne nałogi, które dziś toczą jak wstrętne wrzody ciało organizmu społecznego wszystkich niemal narodów, tak zwanych cywilizowanych, zostały zrodzone i wyrosły do rozmiarów olbrzymich na łonie towarzysztw czysto męskich, również jaskinie gry hazardowej i rozpusty zawdzięczają byt swój i rozwój tym to samym towarzystwom męskim”³⁰. W swoim planie odnowy ludzkości Dybowski wyznaczył kobietom rolę szczególną. Z jednej strony widział w nich fundament rodziny, podstawowej komórki będącej, według Dybowskiego, kluczem do budowy zdrowego, moralnego i szczęśliwego społeczeństwa. Z drugiej natomiast przekonywał, iż kobiety winny brać czynny udział w życiu naukowym oraz politycznym. Namawiał je do podejmowania pracy zawodowej i zabiegania o własny rozwój. Dybowski wierzył, iż połączenie tych dwóch ról jest nie tylko możliwe, ale i konieczne. Wolna, szczęśliwa i spełniona matka jest bowiem gwarantem wychowania potomstwa odpornego na degenerację. W ten sposób kobiety przyczynić się miały do przezwyciężenia powszechnej patologii.

Lwowski profesor cenił kobiety nie tylko za cechy związane z macierzyństwem (jak altruizm), ale również za ich inteligencję. Podkreślał, że odpowiednio kształcone kobiety mogłyby z powodzeniem wykonywać dowolne zawody, również te zdominowane przez mężczyzn. „Inżynieria, mechanika, chirurgia, terapia, astronomia, chemia, botanika, zoologia, filozofia, fizyka, matematyka etc. mogą być uprawiane przez osobniki obu płci bez różnic i to z jednostajnie pożądanym skutkiem. A jeżeli stawi się dzisiaj za dowód o niezdolności kobiet brak dotychczasowy znakomitości płci żeńskiej w zawodach rzeczonych, to przecie ma to miejsce jedynie dlatego, że je kształcono i kształcą dotąd w kierunku flirtu, strojów, sztuki przypodobania się i bigoterii, a że doszły one w dziedzinie umiejętności i sztuk rzeczonych do mistrzostwa niedoścignionego przez płć męską, to mamy jeszcze jednym dowodem więcej, że i na innych polach dościgną lub nawet prześcigną mężczyzn w prędkim czasie, byleby miały tylko sposobność do nauki gruntownej”³¹. Dybowski żądał, by wszystkie instytucje naukowe stały dla kobiet otworem, domagał się stworzenia praw i ustaw

²⁹ Tamże, s. 92.

³⁰ Tamże, s. 35.

³¹ Tamże, s. 54–55.

ułatwiających kobietom łączenie obowiązków zawodowych z macierzyńskimi. „[...] przyuczmy się widzieć w nich człowieka, a nie samicę ludzką”³² – pisał.

Kobiety goniące za modą nazywał Dybowski „bezmyślnymi lalkami salonowymi” i przekonywał, że stały się one takimi, gdyż tego oczekiwano od nich społeczeństwo. Dla odnowy całej ludzkości kluczowe jest wytworzenie nowych stosunków, w których kobiety będą miały równy udział w życiu naukowym, politycznym i społecznym. „Gdy kobiety wezmą się do czynu świadome swego posłannictwa altruizmu, wtedy tylko będziemy mogli mieć nadzieję, że dojdź potrafiemy do wyżyn społecznych, o jakich marzymy i do których rwą się dzisiaj na próżno najszlachetniejsze umysły, bo wszelkie próby podniesienia moralności przy pomocy kultury męskiej okazały się i okazać się muszą bezskuteczne”³³. Dybowski proponował, by zerwać z przesądami i obie płcie traktować na równi. Przestrzegał przy tym, aby nie obdarzać kobiet przesadnymi względami i ochroną roztaczaną ze względu na ich delikatną naturę. Taka postawa charakteryzuje się bowiem pewnym rodzajem paternalizmu, a ten zawsze zakłada wyższość opiekuna nad protegowanym. Dybowski uważał, iż kobiety w ogóle nie potrzebują męskiej protekcji. Wspominając powstanie styczniowe, podkreślał siłę i determinację biorących w nim udział kobiet: „Działalność kobiet tak była powszechną na całej Litwie, że na nią zwrócili uwagę swą i Moskale, to też już później słyszałam ich mówiących, że całe powstanie wywołały niewiasty polskie”³⁴.

Przy okazji rozważań na temat płci Dybowski poruszał wiele kontrowersyjnych tematów z obszaru badań gender. Choć również w tej dziedzinie Dybowski pozostawał konsekwentnym scjentyistą, jednak podkreślał, że biologia, mimo iż odgrywa dominującą rolę w rozwoju płci, nie determinuje jej całkowicie. Uważał, że wiele cech uchodzących powszechnie za dewiację jest w gruncie rzeczy naturalnym procesem biologicznym.

Co więcej, Dybowski zwracał uwagę, iż w początkowej fazie rozwoju osobniczego płeć zarodka jest nieokreślona. W kolejnych etapach ontogenezy zaczynają przeważać cechy jednej z płci, podczas gdy atrybuty drugiej płci przestają się rozwijać. Nie oznacza to jednak ich zaniku. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni posiadają szczątkowe, nierozwinięte cechy płci przeciwnej. „Widzimy tutaj, że z istoty początkowo płciowo niezdecydowanej powstać może raz mężczyzna, drugi raz kobieta, i że tak jedna, jak i druga forma osobników płciowych, nawet na stopniu zupełnego swego rozwoju, pozostają wciąż jednak istotami skryto hermafrodytycznymi. Mężczyzna nie jest więc nigdy absolutnym mężczyzną,

³² Tamże, s. 104.

³³ Tamże, s. 101.

³⁴ B. Dybowski, *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej*, Drukarnia Polska, Lwów 1913, s. 35–36.

kobieta nigdy absolutną kobietą i to nawet odnośnie do cech pierwszorzędných płciowych³⁵. Jego poglądy na temat gender charakteryzowały się progresywnizmem i w wielu miejscach są zgodne z dominującą obecnie narracją.

Eugenika w programie odrodzenia ludzkości

Dybowski nie posługiwał się wprost pojęciem eugenika, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć można, iż nie tylko był z nią dobrze obeznany, ale również należał do zwolenników tej idei. Według bardzo ogólnej definicji zaproponowanej przez twórcę eugeniki – Francisca Galtona, jest ona nauką o doskonaleniu rasy ludzkiej. Dybowski w wielu publikacjach, przytoczonych m.in. w niniejszym artykule, wyrażał nadzieję na przebudowę społeczeństwa zgodnie z zasadami biologii. Wierzył, iż gatunek ludzki ewoluować będzie do form doskonalszych, a dzięki nauce ludzkość będzie mogła sama zdecydować o pożądanym kierunku. Warunkiem tych pozytywnych zmian jest uregulowanie rozrodczości człowieka.

Pokrewieństwo zainteresowań, poglądów i celów zbliżyło Dybowskiego do Kazimierza Stołyhwo, prekursora polskiej antropologii, etnologa, archeologa, członka licznych ekspedycji i międzynarodowych towarzystw naukowych. Stołyhwo był m.in. honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, które reprezentował na Zjeździe Eugenicznym w Amsterdamie³⁶. Wieloletnia korespondencja obu uczonych bez wątplenia dowodzi wzajemnej sympatii. Stołyhwo, poprzez swoje wpływy, pomógł w wydaniu *Pamiętników* Dybowskiego, z kolei Dybowski w sporze pomiędzy Janem Czekanowskim a Stołyhwo skutecznie interweniował w obronie tego drugiego u ówczesnego premiera Kazimierza Bartla.

Jednak listy świadczą nie tylko o przyjaźni, ale również wymianie poglądów. W jednym z nich Stołyhwo dziękuje Dybowskiemu za przesłanie mu odczytu *O starożytności rodu ludzkiego w świetle najnowszych badań*, o którym wyraża się z uznaniem. Praca ta, dotycząca głównie antropologii, archeologii oraz geologii, miała jednak wyraźnie scjentystyczny wydźwięk. W wielu jej miejscach Dybowski z wielką nadzieją wyrażał się w niej o nauce i postępie, jaki dzięki niej dokona się w przyszłości. „Gdy prace Charpentier’a i E. Mayer’a, o promieniowaniu komórek mózgowych w czasie ich czynności, będą praktycznie zastosowane do poznania myśli ludzkich i zwierzęcych, znajdziemy już wtedy pewne środki do kierowania umysłowością naszą, a wtedy postę-

³⁵ B. Dybowski, *O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych*, s. 9.

³⁶ K. Kaczkowski, M. Guratowska, *Kazimierz Stołyhwo (1880–1966) – w 40. rocznicę śmierci*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2006, nr 69, s. 49.

człowieczeństwa ujęty będzie w silne dłonie rozumu i wiedzy³⁷ – wyrokował. Wiarę w możliwość sterowania przyszłością gatunku ludzkiego Dybowski powtórzył w jeszcze innym miejscu: „Doświadczenia długoletnie, wiedzę umiejętną wsparte, potrafiły zmienić naturę roślin i zwierząt udomowionych, tą też drogą krocząc potrafią one zmienić dysharmonie w naturze człowieka, im się też zawierzyć powinniśmy z całą ufnością naszą³⁸. W tym samym roku, w kolejnym liście, Stołyhwo wspomina Dybowskiemu o Leonie Wernicu – wieloletnim prezesie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Dywaguje również nad możliwością urzędzenia wspólnego odczytu dotyczącego wstrzeźliwości. Z listu nadesłanego przez Stołyhwo rok później (1905 r.) dowiedzieć się można, że to właśnie dzięki Dybowskiemu Stołyhwo zapoznał się z pracami E. Haeckela – prekursora niemieckiej eugeniki³⁹.

W roku 1906 Stołyhwo informował listownie Dybowskiego o powstaniu Koła Przyjaciół Zdrowia Fizycznego i Moralnego, w którym naszkicował program działania nowej organizacji. Koło powstało najprawdopodobniej z inicjatywy Leona Wernica i można je uznać za jedną z pierwszych prób ujęcia idei eugenicznych w ramy programowe⁴⁰. Głównym zadaniem koła miało być, zgodnie z relacją Stołyhwo, odrodzenie fizyczne i duchowe społeczeństwa poprzez:

- a) szerzenie i wprowadzanie w życie zasad higieny i moralności;
- b) poprawę zdrowotnych i moralnych warunków bytu swoich członków;
- c) reformowania wychowania na zasadach koedukacji, oraz oddziaływanie na młodzież, by sprzyjać ich rozwojowi duchowemu i cielesnemu. Oczywiście gra tu poważną rolę agitacja przeciwalkoholowa⁴¹.

Plan naszkicowany przez Stołyhwo jest w wielu miejscach zbieżny z projektem Dybowskiego dotyczącym odrodzenia ludzkości. Pozwala to przypuszczać, iż eugenika w projekcie Dybowskiego, choć nie przywołana wprost, odegrać miała rolę fundamentalną.

Zakończenie

Legenda, jaka już za życia otaczała Benedykta Dybowskiego, wyrosła przede wszystkim z jego niezłomnego charakteru, zahartowanego w syberyjskich

³⁷ B. Dybowski, *O starożytności rodu ludzkiego w świetle najnowszych badań*, s. 31.

³⁸ Tamże, s. 54–55.

³⁹ *Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 7: Staniewicz Cezary – Szymkiewicz Dezydery, k. 28.

⁴⁰ M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2003, s. 65.

⁴¹ *Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 7: Staniewicz Cezary – Szymkiewicz Dezydery, k. 30.

mrozach. Pojawia się on we wspomnieniach i pamiętnikach wielu ówczesnych osobistości pozostających pod wrażeniem jego odkryć, ekspedycji i działalności humanitarnej. Ta niezwykła biografia sprawiła, iż Dybowski zapamiętany został przede wszystkim jako badacz i podróżnik. Tymczasem miał on swój wkład również w historię polskiej filozofii, na którą, poprzez swój autorytet, z pewnością wywarł wpływ. Choć swoje poglądy filozoficzne wyrażał często *implicite*, stanowisko Dybowskiego wydaje się dość klarowne. W ontologii pozostawał zdeklarowanym materialistą oraz naturalistą, w epistemologii – empirystą, zwolennikiem indukcji, a także zagorzałym przeciwnikiem spekulacji, w etyce kierował zasadą Kanta, wskazując na rozum jako na źródło praw moralnych.

To właśnie jego stanowisko filozoficzne zadecydowało o ostatecznym kształcie planu odrodzenia ludzkości, nad którym to Dybowski pracował we Lwowie. Plan ten w swoich głównych założeniach obejmował przekonanie o możliwości wpłynięcia na rzeczywistość (w tym na ewolucję gatunku ludzkiego) poprzez naukę oraz przekształcenie stosunków społecznych zgodnie z jej wytycznymi. Gabriel Brzęk zarysowuje sylwetkę Dybowskiego następująco: „Nieprzewyciężona pasja działania tego uczonego i społecznika, romantyka i utopijnego marzyciela o uszczęśliwianiu ludzkości nie pozwalała mu zamykać się tylko w obowiązkach naukowych i dydaktycznych”⁴². Z kolei o programie lwowskiego profesora pisze: „Pragnął działać na szerszej arenie społecznej: pracować nad wyrobieniem w społeczeństwie postępowego, wolnego od rozlewu krwi, wyzysku, ucisku, kłamstwa i obłudy światopoglądu społecznego, nad wpojeniem w młodzież naukowego, opartego na prawach natury, darwinowskiego światopoglądu przyrodniczego, nad umoralnieniem degenerowanego przez alkoholizm, karcciarstwo i rozpustę społeczeństwa, nad równouprawnieniem odciętych od studiów uniwersyteckich kobiet i dokształcaniem ich drogą publicznych wykładów, pragnął wreszcie walczyć o zbratanie ludów całego świata, bez względu na ich przynależność narodową czy wyznaniową”⁴³.

Benedykt Dybowski zasługuje na upamiętnienie nie tylko ze względu na swoje dokonania w dziedzinie przyrodznawstwa, ale również za wytyczanie nowych, rewolucyjnych w swoich czasach ścieżek w naukach humanistycznych. Ogłoszenie przez Karola Darwina teorii doboru naturalnego zapoczątkowało zmianę myślenia o człowieku i jego miejscu we wszechświecie, co znalazło swój wyraz m.in. w filozofii, naukach społecznych czy ekonomicznych. Warto zauważyć, iż w Polsce do ugruntowania ewolucjonizmu przyczyniły się właśnie wykłady Benedykta Dybowskiego. Nie poprzestał on jednak na literalnym referowaniu darwinizmu. Sam wielokrotnie podkreślał, iż to na teoriach

⁴² G. Brzęk, *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło*, s. 219.

⁴³ Tamże, s. 219–220.

oraz metodach zaczerpniętych wprost z nauk przyrodniczych (zwłaszcza ewolucjonizmu), oprócz należy wszystkie pozostałe nauki. W konsekwencji, jako jeden z pierwszych, głosił w Polsce nowoczesną, progresywną ideę feminizmu, był również wolnomyślicielem w kwestii wyznania, zwolennikiem laicyzmu oraz pionierem kierunku ekologicznego⁴⁴. Warto raz jeszcze podkreślić, iż jego stanowisko we wszystkich wymienionych kwestiach było konsekwencją przyjętego przekonania o potrzebie uzupełnienia nauk humanistycznych o wiedzę zaczerpniętą z przyrodznawstwa.

Na kolejne pokolenia naukowców z całą pewnością mocno oddziaływała także postawa życiowa lwowskiego uczonego oraz legenda, która pozostawała żywa wiele lat po jego śmierci. Włodzimierz Kulmatycki, polski zoolog, działacz ekologiczny oraz popularyzator nauki, w ten oto sposób wspominał zmarłego Benedykta Dybowskiego: „Są ludzie wielcy umysłem, którzy odszedłszy od nas w zaświaty, otaczają się nimbem legendy, powstałej pod wpływem ich czynów. – Ale o ile rzadszymi są postacie, których potężny duch i stalowa wola potrafią już za życia wytworzyć około siebie legendę, otoczyć się powszechną czcią i najistotniejszym podziwem współczesnych. Legenda ich żyje razem z nimi, przeżywa ich i staje się nie tylko natchnieniem dla następców, ale tą cudowną klechdą, opowiadaną przez matki w szare godziny dzieciom jako przykład szczytnego, niedoścignionego wprost ideału, który nadchodzącym pokoleniom ma być wzorem dla siły i tężyzny ducha”⁴⁵.

Bibliografia

- Brzęk G., *Bajkalska szkoła Benedykta Dybowskiego*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2000, nr. 2.
- Brzęk G., *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1994.
- Couturat L., *Powszechny język międzynarodowy*, tłum. B. Dybowski, Wyd. Tow. „Esperanto” we Lwowie, Lwów 1906.
- Dyakowski B., *B. Dybowski, badacz dalekiej północy*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1947.
- Dybowski B., *Czy alkohol jest pożywieniem (materią pożyteczną dla organizmu ludzkiego) czy też trucizną?*, Odbitka z „Przeglądu Felczerskiego” 1904.
- Dybowski B., *O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych*, Księgarnia Polska, Lwów 1897.
- Dybowski B., *O niemoralności wśród młodzieży nieletniej i o jej przyczynach*, Nakładem Redakcji „Kurier Lwowski”, Lwów 1903.
- Dybowski B., *Organizm a społeczeństwo*, Odczyt wygłoszony na XIX Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Polskiego Przyrodników im. Kopernika, Druk. Ludowa, Lwów 1890.

⁴⁴ Tamże, s. 238.

⁴⁵ W. Kulmatycki, *O życiu i działalności śp. dr. Benedykta Dybowskiego*, Odbitka z „Czasopisma Przyrodniczego” 1930, z. 3–4, s. 3.

- Dybowski B., *O starożytności rodu ludzkiego w świetle najnowszych badań*, Odczyt wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, I Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1904.
- Dybowski B., *O światopoglądach starożytnych i naukowym*, Gebethner i Wolff, Druk. Klamkowski i Rajski, Warszawa 1919.
- Dybowski B., *O wpływie trunków alkoholowych na organizm zwierzęcy i ludzki*, Nakładem „Kuriera Lwowskiego”, Lwów 1902.
- Dybowski B., *O znaczeniu i doniosłości teorii mutacyjnych i ewolucyjnych w nauce i życiu*, Nakł. „Kuriera Lwowskiego”, Lwów 1902.
- Dybowski B., *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej*, Drukarnia Polska, Lwów 1913.
- Fuliński B., *Benedykt Dybowski*, Odbitka z „Przyrody i Techniki” 1928, z. 6.
- Gawin M., *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2003.
- Gawin M., *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2015.
- Haeckel E., *O pochodzeniu człowieka*, tłum. B. Dybowski, I Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1902.
- Kaczkowski K., Guratowska M., *Kazimierz Stołyhwo (1880–1966) – w 40. rocznicę śmierci*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2006, nr 69.
- Konstańczak S., *Polska XIX i XX wieku w filozoficznym zwierciadle*, Wyd. Scriptum, Kraków 2017.
- Kulmatycki W.J., *O życiu i działalności śp. dr. Benedykta Dybowskiego*, Odbitka z „Czasopisma Przyrodniczego” 1930, z. 3–4.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 2014, t. 3.

Źródła elektroniczne

- Czawaga K., Sało E., *Wspólne dziedzictwo naukowe Benedykta Dybowskiego*, „Kurier Galicyjski” 2018, <https://arch.kuriergalicyjski.com/rozmaitosci/6816-wspolne-dziedzictwo-naukowe-benedykta-dybowskiego> [dostęp 3.01.2022].
- Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 9: *Bruliony listów z lat 1902–1929*, k. 12, <https://polona.pl/item/korespondencja-benedykta-dybowskiego-z-lat-1878-1929-t-9-bruliony-listow-z-lat,MTAwMTIwOTIx/23/#info:metadata> [dostęp 28.10.2020].
- Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 7: *Staniewicz Cezary – Szymkiewicz Dezydery*, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/766335/NDIGORP040030.pdf> [dostęp 24.02.2021].

Benedict Dybowski's programme for the rebirth of humanity

Summary

Benedict Dybowski, explorer of Lake Baikal and Kamchatka, is less known for his pedagogical and philosophical activities. The subject of this article is the Lviv period of his work, which lasted from 1884 until his death. It is worth focusing on his progressive views on the role of women in society, on his innovative calls for the introduction of a unified international language and the unification of religion, and on his proposals to base non-empirical sciences on the results of natural research. He was one of the forerunners of evolutionism in the Polish lands. The consolidation of biological and philosophical thought resulted in Dybowski's utopian programme for the rebirth of mankind.

Keywords: Benedict Dybowski, evolutionism, positivism, eugenics, feminism



Ореста Лосик

ORCID: 0000-0001-8245-3780

(Львівський національний університет імені Івана Франка, Україна)

Соціально-філософські погляди Володимира Навроцького: від неоромантизму до позитивізму

Społeczno-filozoficzne poglądy Wołodymyra Nawrockiego: od neoromantyzmu do pozytywizmu

W artykule poddano analizie społeczno-filozoficzny wymiar publicystycznego dziedzictwa Wołodymyra Nawrockiego (Nawrockiego) – jednego z czołowych inspiratorów ukraińskiego narodowego odrodzenia drugiej poł. XIX wieku. Przy pomocy porównań wątków biograficznych oraz ówczesnej społeczno-kulturowej atmosfery w Galicji, łącznie z ukraińsko-polskimi relacjami, ukazano światopoglądowe dylematy narodowego i cywilizacyjnego samookreślenia się ukraińskiej wspólnoty w filozoficzno-społecznoznawczych refleksjach miejscowych intelektualistów.

Słowa kluczowe: Wołodymyr Nawroćkyj, narodowa tożsamość, sprawiedliwość, praca, oświata

«В останній епосі нашого народного відродження видала галицька Русь немало світлих, діяльних, розумних і патріотичних синів. Були у нас одиниці з горячим патріотичним серцем в грудях, з блискавицею-словом в устах, що уміли згорнути до себе всіх земляків і вести їх щасливо вибраною дорогою до щасливої мети; були в нас і суть люде, котрі до послідної каплі крови готові боронити прав і святощей народних; бували і суть такі, що понесли розголос рідного слова і науки в далеку чужину і звінчали матір-Русь лавром нев'янучої слави, – між всіма тими однак ясніє Володимир Навроцький як незрівняний герой мислі і знання», – такі слова були виголошені на пам'ятному вечорі кілька років після його смерті¹. Навіть без спеціальної художньої образності, обмежуючись тільки хронологією

¹ Ye. Olesnyts'kyj, *Volodymyr Navrots'kyj, ieho znachenie i zasluhy. Vidchyt d-ra Yevheniia Olesnyts'koho, vyholoshenyj v pam'iatnyj den' shostykh rokovyn smerty bl. p. Vol. Navrots'koho, «Dilo» 1888, 28 trav. (9 cherv.), ch. 120, s. 1.*

фактів із життя та діяльності Володимира Навроцького (1847–1882), зустрічаємось із непересічно важливим значенням внеску та впливом окремих особистостей на хід культурної історії.

«Тиха» харизма цього інтелектуала впродовж короткого часу встигла прямо або опосередковано закласти і попередньо скріпити ідейно-концептуальні підвалини нового етапу українського національного відродження. Його популярність і впізнаваність у публічному просторі була обмежена з різних об'єктивних причин, але тексти В. Навроцького уважно читали представники найрізноманітніших кіл – міська та сільська інтелігенція, університетська професура, високі урядовці та політики без огляду на їхню національну належність.

Тематика головних зацікавлень В. Навроцького стосувалася площини суспільної економіки – на той час майже не заторкнутої у Галичині ділянки професійного аналізу. Завдяки передовсім інтенсивній самоосвіті, цілеспрямованості своїх природних талантів та високій працьовитості український автор встиг написати ґрунтовні аналітичні дослідження, у яких економічна аргументація переростала вузькі межі конкретної проблематики, доповнювалася та взаємодіяла з політичними, соціальними, культурними, релігійними, моральними контекстами й в оцінках відношення «людина – світ» виходила на рівень філософської рефлексії.

Світогляд особистості і національне відродження

Формування філософського світогляду В. Навроцького не стало результатом спеціальних університетських студій. Щоправда, він закінчив правничий факультет Львівського університету (1866–1871), хоча спершу, на бажання батька, греко-католицького священника з Теревовлянщини, пробував вступати на теологічний факультет, але отримав відмову (причиною була гадана недостатність музичного слуху) і зовсім про це не жалкував. Дольвівський період, коротко провчившись у Коломийській нормальній школі (1853–1856), провів у Станіславові (тепер – Івано-Франківськ), склавши у місцевій гімназії з добрим успіхом матуру. Вже в юнацькі роки вирізнявся серед однолітків ініціативністю у громадсько-просвітницькій роботі над формуванням національної самосвідомості молодого покоління. Був (разом з братами Корнилом та Леонідом Заклинськими, Мелітоном Бучинським і Остапом Терлецьким – усі в майбутньому активні діячі національного відродження та представники філософської культури Галичини) співзасновником локального осередку таємного українського учнівсько-студентського товариства «Громада» (за викриття участі в якому грозило виключення із закладу освіти з подальшою проскрибованістю у са-

моралізації) та активним учасником організації його діяльності². Вже тоді зі старанністю займався збиранням етнографічно-фольклорного матеріалу, аналіз якого згодом став однією з підвалин його суспільствознавчих зацікавлень, а саме: впливом історичного минулого та духовної спадщини на колективну вітальність, національну єдність та політичні й моральні ідеали рідного народу й слов'ян загалом. Перебравшись до Львова, рецензував зміст рукописного часопису «Зірка», який видавали згадані станіславівські громадивці, і вже у цих перших власних публікаціях знаходимо характерні прикмети його авторського стилю й протофілософське світорозуміння, в основі якого перебувала жива допитливість і наполегливість³.

Ні один період життя В. Навроцького не був стабільним, а тим більше сприятливим для інтелектуальної наукової праці. Найкращі праці писав «в таких поганих домашніх обставинах, що незвичайно дивно, як могла смертна людина так забувати за своє для добра громади»⁴. Студентські роки не стали винятком. Львівське українське середовище прогресивної молоді (згадаймо хоча б трьох братів Барвінських, В. Ганкевича, Д. Танячкєвича, Є. Желєхівського, О. Огоновського, І. Верхратського, К. Лучаківського, А. Січинського), яка зі спрагою не лише знань, але ентузіастичних прагнень творити нову суспільну дійсність з'їжджалася на студії з різних околиць Галичини, швидко наділило В. Навроцького неписаним лідерством. У кожній дискусії чи інших заходах «Бузько (так його дружньо називали. – *О. Л.*) до ґрунту вглубив справу, виставив єї з всіх боків і вивів на праву дорогу [...] Се була симпатична, всіма так люблена і поважана постать, що за ним линула вся добромисляча, сердечна молодіж академічна», добровільно схиляючись перед очевидністю його «великанської трудолюбивости, єго незвичайного дару оживляти мертві цифри палким дотепом, знаменитою діялектикою і незбитою аргументацією», – згадував у посмертній серії нарисів, присвячених пам'яті близького товариша Володимир Барвінський, ще один чільний представник українського відродження й філософської культури Галичини другої половини ХІХ ст., що й сам у короткім часі пішов з життя⁵.

У Львові В. Навроцький брав активну участь у громадсько-культурному й видавничому житті українства, на громадських засадах працював

² О. Zbozhna, *Uchnivs'ki ta students'ki «Hromady» – shkola vykhovannia ukrains'koi natsional'noi elity*, vyd. 2-he, vypravl. i dopovn., Ternopil' 2012, 232 ss.

³ V. Navrots'kyj, *Krytychni zamitky* [in:] *Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom*, t. I, L'viv 1884, s. 65–67.

⁴ I. Vytanovych, *Volodymyr Navrots'kyj (1847–1882). Pershyj ukrains'kyj statystyk-ekonomist v Halychyni na tli svoiei doby*, L'viv 1934, s. 27.

⁵ V. B. [V. Barvins'kyj], *Pamiaty najluchshoho druha*, «Dilo» 1882, 26 maia (7 cherv.), ch. 40, s. 3; 3 (15) lyst., ch. 85, s. 2.

у редакції новозаснованого журналу «Правда» та видавництві Товариства «Просвіта», співініціював заснування нового, немосквофільського органу українського студентського самоврядування «Дружній лихвар» (1871), у 1869–1872 рр. очолював львівську «Громаду» (центральної осередок організації), контактуючи з найвизначнішими представниками старшого покоління українських діячів національного відродження, зокрема з о. С. Качалою, І. Шараневичем, К. Сушкевичем, В. Шашкевичем та ін. За оцінками деяких дослідників, під кінець 1860-х років знову, після чергового періоду зневіри і «назадництва», повернув запал галицькому (та й усьому) українству боротися за належні свободи, відсвіжувати концепти 1848 р. та скеровувати «національне життя на нові шляхи»⁶. Бурхливість нового й наступних десятиліть загострила внутрішні проблеми галицької спільноти щодо трактування ідентифікації, прав і способів самовизначення, пріоритетів національної свідомості, опору культурної пам'яті тощо. Затято боролися світогляди поколінь, політичних переконань, руйнувалися стереотипи, тривали пошуки нової програми дій та зусилля її практичного здійснення задля основного – посвяти свого служіння виборюванню «правди і волі» для одного – кращої долі рідного народу, щоправда, «не з князями, владиками, шляхтою і підневільними мужиками [...] але нарід мужицький, серед котрого молодіж росла, котрого язиком говорила і про котрого тяжчі злидні стільки начиталася в поезіях Шевченка і в новій українській літературі. Нарід сей був темний, обдертий, нещасливий, але живий; его не треба відпорпувати в старих пергаментях, бо він жив тут же, перед очима, по селах, мав, як кожний живий організм, свої потреби і ідеали, котрі лиш треба було добре зрозуміти і серед злиднів щоденного життя віднайти, щоби полюбити їх усією силою незопсованого серця і посвятити їм службу цілого життя»⁷. А ззовні не припинялася невсипуща «опіка» над усіма більш і менш серйозними ініціативами української емансипації з боку панівної у Галичині польської влади, починаючи від А. Голуховського...⁸

Саме останньому «завдячує» В. Навроцький службове перенесення вже 1872 р. після короткотривалої праці скарбовим урядником у Львові до Ряшева (Жешува), який українці називали «галицьким Сибіром», щоби, як

⁶ I. Vytanovych, *Volodymyr Navrots'kyj (1847–1882)...*, s. 11–23. Пор. також: I. Hurak, *«Moloda Ukraina»: studentstvo v suspil'no-politychnomu zhytti Halychyny (60-ti rr. XIX – pochatok XX st.)*, Ivano-Frankivs'k 2007, 280 ss.

⁷ О. Terlets'kyj, *Zhadka pro zhytie Volodymyra Navrots'koho* [in:] *Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom*, t. I, L'viv 1884, s. VIII.

⁸ Пор.: О. Kupchyns'kyj, *Z mynuloho XIX stolittia. Zhyttia i tvorchist' Fedora Zarevycha (1835–1879)*, «Visnyk NTSh» 2020, ch. 63, s. 77–87.

сам писав, «відібрати можливість діяння для руської справи»⁹ та продовжити зі «сталенною терпеливістю» та «розважним патріотизмом» визначально впливати на подальшу ідейну стратегію українського національного відродження. І справді, у Ряшеві, відірваний «від того, що становило для него суть і вартість життя, без чого жите ставалося пустим і порожнім вегетованем з дня на день»¹⁰, В. Навроцький перебував у духовній порожнечі, з якою в незмінно складних матеріальних умовах та особистих трагедіях (смерть молодого дружини після неповного року шлюбу) боровся саме працею свого інтелекту й світорозуміння. Робив це, доки дозволяло підірване з голодних студентських років здоров'я, надсилаючи численні праці до «Правди», «Діла», «Киевского Телеграфа», «Вестника Европы». Попри свою визнану професійну фаховість, саме через національну належність та діяльність отримував неодноразові службові дисциплінарні стягнення, поминався в посадових авансах, врешті, відправлявся у тривалі виснажливі відрядження на австрійсько-російський кордон, з ризиком для життя успішно провівши комісійно-слідчі дії у справі контрабанди волів (якою займалися, зокрема, великі землевласники), що також примножило йому додаткову порцію публічних обмов, доносів, безпідставних обшуків із конфіскацією «підозрілих» книжок (наприклад, назви яких містили слово з коренем «соціал-»)¹¹.

Врешті, прогресуючі сухоти привели до летального кінця, який не вперше і не востаннє підтвердив «аж до зачудованя вірну схожість» життєвих доль найкращих «ратників» українського інтелектуального фонду¹².

Публіцистична спадщина В. Навроцького, за попередніми неостаточними підрахунками, може налічувати до ста текстів різного обсягу¹³.

⁹ Цит. за: К. Studyns'kyj, *Perepyska M. Drahomanova z V. Navrots'kym. Z pochatkiv sotsiialistychnoho rukhu v Halychyni* [in:] *Za sto lit. Materiialy z hromads'koho j literaturnoho zhyttia Ukrainy XIX i pochatkiv XX stolittia*, red. M. Hrushevs'kyj 1927, kn. 1, s. 100.

¹⁰ O. Terlets'kyj, *Zghadka pro zhytie Volodymyra Navrots'koho...*, s. XXI.

¹¹ Про один із них писав товаришу: «Бідний Томас Морусь (Utopia), котрого я два дні перед тим напіткав випадком в книгарні меже виданнями Universalbibliotek, закупив за 12 крейцарів і ледви 4 картки розрізав, пішов также тою-ж дорогою» (цит. за: O. Terlets'kyj, *Zghadka pro zhytie Volodymyra Navrots'koho...*, s. XXXV). Див. також: К. Studyns'kyj, *Perepyska M. Drahomanova z V. Navrots'kym. Z pochatkiv sotsiialistychnoho rukhu v Halychyni...*, s. 150–153.

¹² Ye. Olesnyts'kyj, *Volodymyr Navrots'kyj, ieho znachenie i zasluhy...*, ch. 120, s. 2.

¹³ 1884 р. за ініціативи і під редакцією І. Франка започатковане посмертне видання вибраних праць В. Навроцького (друком вийшов один том). Його бібліографію див. у: І. Franko, «*Pravda*», *pys'mo naukove i literaturne. Vid 1867 do 1883*, L'viv [1884], s. 298–299; К. Kurylyshyn, *Chasopys «Dilo» (L'viv, 1880–1939 rr.): materialy do biobibliografistyky*, t. 1: 1880–1889 rr., Drohobych 2015, s. 429–430.

У переважній більшості з них приховував своє авторство під низкою псевдонімів і криптонімів або не підписувався взагалі. Лише за формальними ознаками тексти В. Навроцького не мали наукового характеру, адже нерідко писав їх «на скору руку, так як того вимагало життя»¹⁴.

Ці праці охоплюють низку різних галузей світоглядної обізнаності: наукову критику, етнографічні, географічні та історичні студії, політично-громадську публіцистику, літературну критику, культурознавство, художні твори й найголовнішу сферу зацікавлень – економічну статистику і соціографію. До знакових належать: «Ludność Galicji» (1874), «Реформа порядку домового і «Слово» (1875), «Руська народність в школах галицьких» (1876), «П'янство і пропінація в Галичині» (1877), «Шляхетні захитники народу», «Класові інтереси і інтереси народу» (1877), «Нагінка за соціялістами і польська преса» (1877), «Подвійна крейдка, студія над податком ґрунтовим» (1881), «Герої подвійної крейдки» (1881) та ін. Низка статей В. Навроцького викликала жваву і подекуди гостру реакцію деяких опонентів, включно з подальшими взаємними дебатами на газетних шпальтах галицької періодики. Водночас їх міцна науково-теоретична й методологічна компонента здобувала шану й визнання фахівців.

Стиль письма В. Навроцького вирізняли характерна авторська сатира й гумористичний скептицизм, наявні поряд з найпильнішою аналітичною досліджуваною темою, гострополемічний тон і водночас невидима, але відчутна «страшна ностальгія, болюча туга»¹⁵ від усвідомлення тягара порушуваних дилем. Сатиричність В. Навроцького можна порівняти зі сміхом українських романтиків. Таким чином вони символічно підкреслювали суперечливий духу свободи і модернізації характер навколишньої дійсності¹⁶.

Тракував свою манеру добродушно, порівнюючи з письмом одного з товаришів: «[...] Ви [...] самі воюєте іронією, як той циган, що посилав свою дитину по воду та наперед вибив, щоби збанка не збила [...] А знаєте, що то іронія? То той Татарин, що утікаючи був найнебезпечніший, бо в той сам час пускав стріли назад себе; сатира-ж то той козак, що маючи де шаблоюкою ударити, наперед ще й коментував свій удар: «на тобі

¹⁴ I. Vytanovych, *Volodymyr Navrots'kyj (1847–1882)*..., s. 66.

¹⁵ *Ibid.*, s. 69.

¹⁶ Так, у філософському прочитанні літературні твори Г. Квітки-Основ'яненка, І. Котляревського, М. Гоголя показують деформацію, руйнування і виродження питомої для рідного буття структури світосприйняття та розуміння і, врешті, потрапляння у «буттєвий блуд» і своєрідну непритомність. Водночас дошкульно-в'їдлива викривальність романтичного глуму стає «дієвим засобом збудити в читача гідність, національну самосвідомість і прагнення позбутися [...] тягара неправди» (М. Skrynnyk, *Istoryko-filosofs'kyj kontekst stanovlennia ukrains'koi identychnosti*, L'viv 2018, s. 112, 117).

вразий сину!»¹⁷ Свідомий імовірного закиду в тенденційності, на випередження з ним годився: «не тільки з гори приймаю, але навіть сам его підношу [...] щоб єму (читачеві.— *О. Л.*) критичне читання по можності з гори улекшити»¹⁸.

Наскрізним мотто його розвідок на суспільні, політичні, економічні, культурні теми виступає потреба модернізації, осучаснення як синоніма єдино можливого шляху і способу розвитку колективного народного організму. Бути сучасним – рухатися дорогою поступу, що однозначно пов'язується із (само)пізнанням. Перебувати на правильному шляху тотожне постійним зусиллям свідомих учасників цілеспрямовувати себе і рідну спільноту до кращого майбутнього. Що це означає в реальності? Стати видимими (а не забутими чи екзотичними) для західного світу як його рівноправні члени – отже, незалежними, такими, що вповні користають із цінностей справедливості, свободи, вибору. Прагнення здобути таке майбутнє не є хвиливою забаганкою чи чимось непритаманним національному загалові, навпаки, воно заслужене й аргументоване посвятами попередніх поколінь. В. Навроцький бачить в українцях народ, який повинен себе і відкрити, і створити. Згадані процеси мають відбуватися одночасно і кожен приносить результат, хай нерідко неповний і/або суперечливий. Але сама їх наявність потрібна, щоб у подальшому викристалізувалася пріоритетна і виключно демократична модель «цивілізації руського народу».

Соціально-філософські погляди В. Навроцького сформувалися на ґрунті двох світоглядно-методологічних підходів: неоромантичного та позитивістського. В. Навроцький сприймає їх інструментально, більш «заземлено», не узагальнюючи як «картини світу». Перший спрямовує до (пі)знання минулого (свого насамперед, але не лише), другий – наголошує на концепті так званої органічної праці тут і тепер. Обидва підходи для В. Навроцького є механізмами поступу, однаково важливі, кожен самоцінний, але й взаємопов'язаний. Автор не бачить потреби віддавати перевагу лише одному, обидва мають розвиватися паралельно, хоч, очевидно, у наслідку неоромантичне бачення все менш відповідатиме викликам новітності. Завдяки окресленим практикам українська спільнота (само)ідентифікується і, усвідомлюючи та плекаючи свою справжню історичну традицію, гуртуватиметься щодо стратегій подальшого існування, не даруючи свободи вибору за себе навіть найзичливішим сусідам.

¹⁷ О. Terlets'kyj, *Zghadka pro zhytie Volodymyra Navrots'koho...*, s. VI.

¹⁸ V. Navrots'kyj, *Heohrafichni i etnohrafichni uryvky* [in:] *Tvory Volodymyra Navrots'koho...*, s. 183.

Соціальні мотиви і культурна спадщина

Звернення до минулого саме по собі не приносить нічого для самопізнання. Це пласти фактичних і духовних досвідів багатьох поколінь, що тільки при відповідній інтерпретації можуть присвоюватися нащадками як спадщина і продовжитись як традиція. В. Навроцький відстежував такі спроби й аналізував їх сильні та слабкі сторони у своїх розлогіх рецензійних статтях. Вважав, що саме історичні та етнографічні студії народів допомагають визначити передумови і цілі феномену національного відродження у різних народів (зокрема, народів-сусідів)¹⁹.

Сам від юнацьких років розпочав збирати та записувати фольклор і звичаї й продовжував робити це при кожній догідній нагоді у подальшому. Особливо вдячно як «епохальну заслугу [...] в історії нашої культури оцінював тематичні збірки з коментарями, що упорядковували український фольклор, навіть якщо мав застереження щодо повноти й тематики вибраних візців. Тракував пісні, казки, приповідки та інші форми так званої неписьменної, створеної народом усної літератури багатим джерелом, що допомагає простежувати «розвій ідей», пов'язаних із самоідентифікуванням спільноти²⁰. Поетична «історія поспільних (політично-соціальних) прояв» (що тягнеться «від (що найменше) IX віку» аж до сьогодення) не просто фіксує подію та обставини, у яких вона відбувалася, а відображає їх трактування у тодішній колективній національній свідомості й ментальності. Фольклор вмщував світоглядні уявлення й відображав реальні практики суспільної життєдіяльності, наприклад, у площині міжнародних відносин. Ці дані були однозначно безтенденційними, тобто такими, які давали правдиві незманіпульовані чи приховані свідчення (хоча б тому, що їх підтверджували збірки інших іноземних дослідників української народної творчості, зокрема поляків Жеготи Паулі чи Вацлава з Олеська), що особливо підкреслював та цінував В. Навроцький.

Тому етнографічний й історичний емпіричний матеріал ставав переконливим базисом інформації для пошуку відповідей на найголовніші питання ідентифікації, принесені рухом національного відродження: хто ми? які ми? чий ми? з ким ми? куди ми? звідки й доки ми?.. Отже, неоромантичне звернення до давнини завдяки віднаходженню, систематизації

¹⁹ Тому В. Навроцький написав широку схвальну рецензію на велику літературозначу статтю-огляд історії української літератури М Драгоманова, поміщену в італійському журналі «Rivista Europea» (V. Navrots'kyj, *Ukraino. Il movimento letterario Rutheno in Russia e Galizia 1798–1872* [in:] *Tvory Volodymyra Navrots'koho...*, s. 78–111.

²⁰ V. Navrots'kyj, *Ystorycheskie pisni malorus'koho narodu s ob'iasneniamy Vl. Antonovycha i M. Drahomanova*. Т. I. Kiev', 1874 [in:] *Ibid.*, s. 112–113.

й аналізу автеничних джерел створювало й зміцнювало тяглий зв'язок «своїї» сучасності з «рідним» проминулим, а актуальне «ми» знаходило ідейні опори у давніх «нас». Використовучи цей цінний матеріал, В. Навроцький формулює і свої трактування ідентичності, солідарності, братерства, народу (нації).

У текстах В. Навроцького трапляється визначення нації насамперед як «природного організму», а народності (у розумінні національності) як «виготову природи» і «об'яв фізіологічний»²¹. Отже, вони субстанційні, тобто питомі людському існуванню. Народності не можна набути, передати, виховати, вибрати, а лише народитися з нею. Вона повинна сприйматися як об'єктивна данність, позбутися якої неможливо, доки живе людина. Як складова супровідна частина соціально-культурного й політичного буття ідентифікація за національністю, на відміну від релігійної чи політичної, присвоюється одноразово й остаточно. З національністю як атрибутом ідентичності неможливо перервати взаємодію (яка чітко обмежена): якщо її не визнавати й не репрезентувати, то допустимо «статись тільки ворогом» або байдужо нехтувати, проте «вийти з неї цілковито, по нашій думці, не єсть річ можлива»²². Своєю чергою, нація прирівнюється до «літорости», яка зовсім не є перекотиполем, а, навпаки, утримується завдяки «сягаючому глибоко в старину» корінню (історичність)²³. Проте її природна краса як живого організму – у нових пагонах, що знову і знову з'являються й ростуть при кожній «хоть крихітку щасливішій добі» аж до чергової насильної перепони.

В. Навроцький, характеризуючи становище української нації (як вже згадувалося, називає її також «цивілізацією»), жодним чином не сумнівається у її життєздатній синергійній силі. Йому йдеться передовсім, аби вона природно (тобто вільно) росла й самобутньо формувалася без нищівного, руйнівного впливу зовнішніх деформацій, що пропонують натомість уповноважені «огородники». Властива допомога для розвитку кожного національного «дерева» полягає на «зрозумінню» і «гуманному пошануванню» її природних, тобто базових і конституюючих, властивостей, саме мови, традиції та самоідентифікації. Такий підхід єдино виправданий і продуктивний для націй, що співіснують поруч, хоч на практиці (йдеться про східну частину півдавстрійської Галичини), залишається «поки що все в пеленках»²⁴.

²¹ V. Navrots'kyj, *Heohrafichni i etnohrafichni uryvky...*, s. 182, 184.

²² *Ibid.*, s. 183.

²³ *Ibid.*, s. 185.

²⁴ *Ibid.*, s. 184.

Народність, за В. Навроцьким, визначає осердя тотожності – й індивідуальної, і колективної. Якими характеристиками наділяє її наш автор на прикладі своєї рідної?

Отож, головним джерелом постають історичні пісні періоду козацтва. На їх прикладі спостерігаємо формування колективної та культурної форм пам'яті. Думи зі своїми сюжетами могли складатися згідно з автентичними подіями або бути плодом фантазії. Філософські мотиви простежуються у кожній, але власне соціально-філософські акценти фіксуються у тих, де епос описує героїчні вчинки та переможні події. «Дух сміливий, непридавлений», притаманний козацькому *modus vivendi*, впродовж століть дуже прихильно сприймали інші верстви українського населення. Думи були винятково популярними, що свідчило про «голосне почуття» спільності та солідарне бажання носіїв тієї самої народності і тотожності належати до єдиного цілісного «суспільно-політичного організму» й поділяти однакові соціальні цінності та ідеали²⁵. Визволитися й «на многії літа, на віки вічні» осягнути свободу було ще одним основним наскрізним мотивом колективної самоідентифікації.

Думи у сприйнятті В. Навроцького найвимовніше ретранслявали в загал почуття самосвідомості й гідності, подавали взірці підпорядкування «індивідуальних клопотів» «добру загалу», «особистого існування» – «ідеальним інтересам» з незмінною провідною темою незалежності. Але у парі індивідуальне/загальне перший складник також наділяється позитивними характеристиками: особистість, яка посвячується понадіндивідуальним пріоритетам, трактується як зріла й відповідальна, така, що в думках і вчинках керується переконливими мотивами, спирається на власні можливості і, врешті, також може помилятися²⁶. Виведений образ – реалістичний, а отже, прагнення його не надумані чи непотрібні. Прикметно, що у думках вплив надприродного (божественного) фактора на перебіг подій зведений до мінімуму. Не він, а саме людина «власними силами» творить історичне буття. В. Навроцький підкреслює міцну колективну вітальність української спільноти, яка створилася і скріплювалася на усній культурній традиції: вона «мусила виробити собі велику самодільність мислі і чину; мусила обладати спорим запасом енергії, мусила мати дуже живе почуття власної мужеської сили і власної одвічальності, і прийти до незвичайної, як на сей час і край, ясности погляду на себе і околячий світ»²⁷.

²⁵ *Ibid.*, s. 186.

²⁶ V. Navrots'kyj, *Ystorycheskie pisni malorus'koho narodu s ob'iasneniamy VI. Antonovycha i M. Drahomanova*. T. I. Kiev', 1874 [in:] *Ibid.*, s. 112–113.

²⁷ *Ibid.*, s. 79–80.

Як відомо, наявність спадщини уповноважує історичну колективну самосвідомість. Але не всі її змісти помічні для того, аби спільнота була життєздатною, утримувала сучасність й еволюціонувала. Концепт минулого у В. Навроцького обов'язково передбачає і критичні зауваги щодо окремих його змістів. Це стосується, зокрема, надмірної ідеалізації часів «козацької волі і давньої України», реалії яких не доречно відновлювати дослівно²⁸. Вочевидь, подібні перебільшення й надуживання зумовлені несприятливими політично-історичними й соціально-побутовими обставинами життя українців під чужим пануванням у подальші століття. В. Навроцький, однак, не підтримує тих письменників свого часу, які, попри обдарованість, «надто гребуть у минувшості і займаються віршованем тематів дуже вже перебитих і декламаціями, хоч і на теми гідні»²⁹. Він дотримується переконання про потребу оновлювати літературно-художні сюжети відповідно до духу доби, щоби вони сягали «своїми образами і проблемами у глибінь людського життя в суспільності». Так його концепт співвідношення індивідуального/загального доповнюється парою особисте/публічне.

Процеси порятунку національної самоідентифікації в часи поневолення схожі у різних народів. Безрефлексійне поширення особливо провокативних, вже неактуальних моделей наслідування зупиняє цивілізаційний розвиток і спільноти й загрожує її самоідентифікаційній адекватності, несправедливо перешкоджає свободі інших. Virізняючи феномен слов'янства, В. Навроцький не заперечує духовної «братньої» близькості сусідів чи обмінів пройденими досвідами відродження з метою більш самокритично оцінити власні наміри з наближення самотності – вже «не як Слав'яне, але таки як Українці»³⁰. Під цим оглядом він підкреслює важливість Галичини, у якій «спотикаються зі собою многі і важні питання, котрі відносять національним і справам літературним сего краю надають переважний інтерес на весь мир славянський»³¹.

Якщо між народами-сусідами у минулому переважали неприязні відносини, засвідчені історичними й етнографічними джерелами, то шкідливо як заперечувати подібне, так і залишати без змін. Це однаковою мірою зсередини руйнує внутрішню солідарність і деформує національний па-

²⁸ Подібно мислив і В. Барвінський, пор.: О. Łosyk, *Z badań nad filozoficzną problematyką wybranych prac Wołodymyra Barwinskiego*, «Galicja. Studia i materiały» 2019, t. 5, s. 160.

²⁹ V. Navrots'kyj, *Ukraino. Il movimento letterario Rutheno in Russia e Galizia 1798–1872...*, s. 101–103.

³⁰ V. Navrots'kyj, *Heohrafichni i etnohrafichni uryvky...*, s. 141.

³¹ V. Navrots'kyj, *Ukraino. Il movimento letterario Rutheno in Russia e Galizia 1798–1872...*, s. 111.

тріотизм³². Негативний приклад такої проблеми серед усіх слов'ян демонструє польська нація, і під цим кризовим оглядом, насамперед для неї самої, стає геополітичний, соціальний й моральний устрій. Вирішення, за В. Навроцьким, лежить у площині визнання рівноправності усіх учасників історичного життя. Більше того, ініціатива «розумного і толерантного поступованя» має виходити саме від «сторони сильнішої і привілегованої» (якщо йдеться, зокрема, про Галичину). Отже, образ сучасності фальшується, якщо конструювати світорозуміння «насупротив історії та етнографії», самим відмовлятися й забороняти іншим пізнавати реалістичне минуле. Історично-етнографічні знання про себе і про інших, особливо в колі слов'янських народів, замінюють відносини між ними з у кращому разі абстрактно-гуманних і космополітичних «симпатій» на «справедливі»³³, засновані на реалістичній потребі міжнаціонального порозуміння задля кращого майбутнього всіх учасників та взаємного визнання рівності.

На думку В. Навроцького, в основі національного відродження українців лежить насамперед соціальний вимір³⁴. Він мотивувався прагненням відновити класову рівність та особисті свободи, історично тривало притаманні українцям, але втрачені через внутрішні міжусобиці й зовнішні протистояння. Прагнення повернути їх і визволитися з кріпацтва чи інших форм підпорядкування належали до основних «поривів народу», дух якого підтримувала й надихала «зложена слухана і співана простим, неписьменним, але короткотривало суспільною організацією освіченим народом» дума³⁵.

«Залишаючи тільки факти»: праця як запорука свободи

В. Навроцький розуміє, що з(а)міна соціального устрою відбуватиметься поступово (за аналогією, суспільне життя – це взірець «органічного світу», у якому перетворення також здійснюються нешвидко)³⁶.

Поступ є об'єктивним історичним явищем «духу часу» й поширення його неминуче, адже він уособлює правильний напрям сучасного цивілізаційного розвитку. Проте саме запозичення, безсумнівно, прогресивних

³² V. Navrots'kyj, *Satyrychni ocherky i uryvky (Z avtohrافiv 1867–1872)* [in:] *Tvory Volodymyra Navrots'koho...*, s. 149–159.

³³ V. Navrots'kyj, *Ukraino. Il movimento letterario Rutheno in Russia e Galizia 1798–1872...*, s. 79–80.

³⁴ *Ibid.*, s. 87.

³⁵ V. Navrots'kyj, *Heohrafichni i etnohrafichni uryvky...*, s. 187.

³⁶ V. Navrots'kyj, *Ukraino. Il movimento letterario Rutheno in Russia e Galizia 1798–1872...*, s. 111.

впливів поступальних настанов (насамперед англійського, німецького й французького просвітництва) має двояке значення. З одного боку, воно вписує локальні ініціативи суспільного й культурного відродження у «загальний рух нашого віку», показує їх відповідність викликам сучасності³⁷. Але, з другого боку, представляє місцеву спільноту радше об'єктом, аніж суб'єктом історієписання й непрямо вказує на її пасивний статус в історичних процесах. Натомість справжня суть поступальних прагнень спільноти розкривається у ній самій, зсередини, шляхом самопізнання, а конкретно – завдяки вивченню свого національного минулого. І ці автентичні та самостійні, обґрунтовані досвідом поколінь стимули до відродження можуть виявитися переконливішими і масовішими, ніж вибіркове, похідне й переважно без великого засягу поширення ідейних впливів «знаменитих учителів західної Європи»³⁸.

Як переорієнтувати соціальні й політичні ідеали, наблизити таку бажану незалежність? Цьому допоможуть концепти «органічної праці».

У трактуванні В. Навроцького вони отримують дещо інше обґрунтування, аніж проєктували польські автори цього відомого і на галицьких теренах підходу. Новизни додає те, що він багато аргументований соціологічними даними. Органічна праця як така мала стати пріоритетним методом і засобом нового етапу українського національного відродження. Якщо неоромантична програма зосереджувалася на ланці «минуле – теперішнє», то позитивістська орієнтувалася саме на поточну дійсність і скріплювала ланку «теперішнє – майбутнє».

Хоча В. Навроцький мав сталі переконливі народовецькі погляди, проте переважно дистанціювався від політичної діяльності (ще задовго до того, як став державним службовцем) і не сприймав її як першочерговий інструмент української емансипації. Особливо критикував «неякісні» прояви політичної активності – вони перешкоджають поступу і стримують більш результативні, на його переконання, практичні заходи. Не толерував теоретичних спекуляцій над обговоренням і висвітленням суспільно значущих проблем у публічній площині. За це однаково гостро критикував австрійську, польську й українську публіцистику, особливо закидаючи їм, а також культурній та освітянській галузям, надмірну політично-пропагандистську заангажованість: «[...] Засада “заступництва інтересів” наложилась на усі об'яви життя у нас своє характеристичне пятно, перейшла так сказати в тіло і кров держави, країв, людності, розділила австрійських так само як і спеціально галицьких краян на поодиноких “інтересентів”, особливо

³⁷ *Ibid.*, s. 79, 92.

³⁸ *Ibid.*, s. 94–95.

ж різко відбилась на австрійській літературі і публіцистиці ба навіть на тих галузях університетської і книжної науки, котрі який небудь зв'язок мають с публичним житєм [...] в Галичині [...] висока шляхта має свою окремо не тільки журналістику і політику, але і окрему філософію, поезію, історію і економіку,— так як знов дрібнійша шляхта і буржуазія свою»³⁹ Рідній публіцистиці випоминав також оминання й промовчування замість широкого висвітлення гострих і важливих тем, а ще гірше — їх необ'єктивного, а тому несамостійного, непродуманого шкідливого для національних інтересів аналізу, заповненого «шумними фразесами і софізмами тих противних органів, особливо коли ті зуміли своїм мовам pro domo надати позір ученої фаховості»⁴⁰. Власними економічно-статистичними студіями рекомпенсував цю глибоку прогалину національного поступу.

У своїх багатосторінкових дописах дотримувався позитивістської засади «боротися цифрами» з прямими й непрямими опонентами (в тому числі з політичних й урядових кіл), «залишаючи тільки факти, нехай говорять самі за себе»⁴¹. Закономірно, що такий науковий спосіб суспільно-наукового пізнання (названий згодом соціографією) спонукав автора у своїх текстах заторкувати соціальні проблеми класових інтересів, суспільної нерівності, співвідношення національного / глобального, врешті, соціалізму й лібералізму.

В його осмисленнях незмінним залишається критерій верифікації, не бракує ані застережень, ані сумнівів щодо правильності виборів, а в основі цієї інтелектуальної соціально-політичної, соціально-економічної та соціально-етичної публіцистики лежить пошук «позитивних цінностей, що дали б якнайвідповіднішу до умов і волі рідного громадянства синтезу»⁴². Власне у такому ракурсі В. Навроцький розумів «органічну працю», наділяючи її епітетами «належної», «чесної», «правдивої» тощо.

Нехтування й занедбування, особливо економічних питань, «мститься» низьким рівнем самосвідомості та самозарадності українців перед емансипаційними викликами зростаючого і неунікного цивілізаційного прогресу. Їх сильна апатичність саме до справ, у яких «які-небудь цифри грають найважнішу роль»⁴³, поглиблює залежне, нерівноправне становище й виключає з можливостей набувати більше прав та свобод. Отже, суть органічної праці у публіцистиці В. Навроцький вбачав у вчасному,

³⁹ Vasył' N. [V. Navrots'kyj], *Kliasovi interesy i interesy narodu (Sche prychnok do reformy avstrijs'kykh finansiv)*, «Pravda» 1877, 30 (18) lyst., ch. 22, s. 859.

⁴⁰ *Ibid.*

⁴¹ V. Navrots'kyj, *Heohrafichni i etnohrafichni uryvky...*, s. 183–184.

⁴² I. Vytanovych, *Volodymyr Navrots'kyj (1847–1882)...*, s. 73.

⁴³ Vasył' N. [V. Navrots'kyj], *Kliasovi interesy i interesy narodu...*, s. 859.

регулярному і фаховому просвітницькому інформуванні про реальні прикладні, але з глобальним засягом насущні для суспільства теми, а саме їх економічної грамотності.

Економічна свідомість і просвіта повинна на практиці супроводжувати всі ділянки поступу суспільства нарівні з гуманістичними цінностями сучасної доби, а патріотизм полягає у плеканні «почуття справедливості і рівності» для усіх громадян («інтерес маси людності єсть інтересом нашої поспільності»⁴⁴, мірилом «єсть для цілого краю (усіх верств поспільних)»⁴⁵). Якщо ж переважає «грубий егоїстичний» інтерес нечисленного класу (йдеться про великих землевласників і промисловців), потреби якого формулюються всупереч найконечнішим потребам» більшості, то тоді, за В. Навроцьким, виправдано «поставити і піднести ріжницю межі «інтересами класовими» і дійсними інтересами народу і тільки ті послідні вважати гідними публичної оборони»⁴⁶ Ухилення від податків і любювання корпоративних інтересів і протести псевдозахисників народу у Галицькому соймі В. Навроцький іменує «дезерцією найпоганішого роду», а відповідний міністерський проект з реформування фіскальної системи – реальним рішучим проявом «наперед по дорозі поступу» (для порівняння, «шляхетні захисники народу» називали згаданий документ «комуністичним»)⁴⁷

У пошуках теоретичних концепцій оборони прав і можливостей народів до самостійного розвитку на початках підтримував ідеї класичного лібералізму Адама Сміта, згодом зауважив у них перевагу централізованих, механістичних, однобічних та космополітичних складників. У пошуках альтернативних доктрин зацікавився різними напрямками соціалізму (зокрема, утопістськими проектами Томаса Мора і Роберта Овена), натомість критикував концепції Томаса Мальтуса і Девіда Рікардо.

Став великим прихильником теорії американського економіста Генрі Чарлза Кері: обстоював концепцію асоціації як найбільш виправданішу для цивілізаційного розвитку кожної нації, оскільки вона забезпечує своїм членам якнайбільше індивідуальних свобод, а рівно ж зміцнює громадянську солідарну взаємодію усередині спільноти та нормалізує міжнаціональні відносини. В умовах децентралізації суспільне співжиття полегшує й гармонізує природну потребу обмінюватися матеріальним

⁴⁴ *Ibid.*, s. 942.

⁴⁵ Vas. N. [V. Navrots'kyj], *Shliakhetni zaschytnyky narodu*, «Pravda» 1877, 15 (3) serp., ch. 15, s. 575.

⁴⁶ Vasy'l' N. [V. Navrots'kyj], *Kliasovi interesy i interesy narodu...*, «Pravda» 1877, 30 (18) hrud., ch. 24, s. 943.

⁴⁷ Vas. N. [V. Navrots'kyj], *Shliakhetni zaschytnyky narodu*, «Pravda» 1877, 15 (3) serp., ch. 15, s. 577–578; 15 (3) lyst., ch. 21, s. 814–816.

і ідейно-духовним капіталом, що сприятливо впливає на активність культурного й політичного розвитку. Виробництво та обмін економічними та культурними послугами на локальному рівні відповідає головній потребі людини – її самореалізації та спонукає до субсидіарної активної співучасті у розбудові життєвої дійсності і таким чином робити свій внесок у творення сучасності⁴⁸.

Як представник свого покоління і свого часу В. Навроцький цікавився ідеями соціалізму. Про його тематичну начитаність й особисті рефлексії свідчить кореспонденція з відомими українськими діячами Михайлом Драгомановим, Мелітоном Бучинським, Остапом Терлецьким та ін. У них шукав відповідей для розв'язання питань громадянства, демократії, солідарності й імовірного зіставлення з національним питанням, «стараючись індуктивним способом наблизитись до тієї правди, за якою шукав, щоб не приймати її а ргіогі»⁴⁹. У наслідку переконується в хибності соціалістичних теорій, насамперед через їх космополітичність і ворожість до будь-чого національного, не погоджується, що «людське» і «народне» мають протиставлятися і сумнівається у реальності добровільного порозуміння між націями, які відрізняються економічним і культурним розвитком: «А, крім цього, космополітизм має рацію тільки при вічній згоді поміж народами, а в поодиноких народів тільки тоді, коли вони великі, сконсолідовані і цивілізовані. Всього того ми не маємо, тому не можемо кидатися в руки безглядного соціалізму»⁵⁰.

Водночас В. Навроцький опонував «гоноровим гонитвам» (під час гучного у Галичині судового процесу 1877–1878 рр.) низки польських газет на соціалізм як світоглядний пріоритет, притаманний саме українцям, іронізуючи, що саме у такій ситуації ті, хто «заперечували існування Русинів в загалі а Русинів в Галичині в частковості», називали Галичину «польською» і заселеною поляками, тепер «тим самим Русинам [...] звертають їх народність» і, нарешті, підкреслюють однозначну різницю між обома народами⁵¹.

Наводячи низку інших прикладів, спростовуючи стереотипні уявлення як прихильників, так і противників соціалістичної доктрини, підкреслює привабливість її ідейних змістів, адже ними цікавляться і в наукових й освітніх осередках, підтримують харизматичні багатії-аристократи (Ласаль, Р. Овен, Сен-Сімон). Урешті, виходить на тезу, що загалом со-

⁴⁸ Vasył' N. [V. Navrots'kyj], *Nasha teperishnia postat'*, «Pravda» 1878, ch. 17–19.

⁴⁹ I. Vytanovych, *Volodymyr Navrots'kyj (1847–1882)*..., s. 77.

⁵⁰ Vasył' N. [V. Navrots'kyj], *Nasha teperishnia postat'*, «Pravda» 1878, ch. 17–19.

⁵¹ Vas. N. [V. Navrots'kyj], *Nahinka za sotsiialistamy i pol's'ka presa (Pys'mo do redaktsii)*, «Pravda» 1877, 15 (3) lyp., ch. 13, s. 511.

ціалістичні гасла «на полі дійсного життя» у своєму стремлінні до фальшивого чи правдивого ідеалу можуть подекули ставати «єдиною зброєю» для виборення свободи, тому в різних пропорціях та інтерпретаціях вони трапляються у кожному сучасному суспільстві. Присвоювати з міркувань політичної лояльності їх, як у Галичині, лише українцям є маніпулятивним і працює на шкоду міжнаціональному порозумінню навколо спільних соціальних цінностей⁵².

Концепція органічної праці у трактуванні В. Навроцького багата практичними міркуваннями над особисто спостереженими реаліями політичного, культурного й соціального розвитку західноукраїнських земель, які були малою батьківщиною і для інших націй. Вчений підкреслює велику шкоду понижування однією спільнотою іншої, щоби більше – в атмосфері загальносвітової емансипації й східноєвропейського відродження. Так звана національна логіка вимагає негайних реформувань, особливо на полі просвіти, а «ексклюзивність національна» – доречних форм⁵³. Отже, польські підручники мають позбутися «нестравного корму» шовіністичного перебільшення власних колективних чеснот, бо пропаганда *polonica fide* й фальшиві акценти у колективному самопізнанні деградують сучасність суспільства⁵⁴. Українське історієписання потребує натомість більш жвавого викладу, аби читачеві не полишати «несмак насилу відбутої патріотичної панщини»⁵⁵. В. Навроцький пропонує «подати повний і живий образ давньої життя нашого народу; треба нам дати поняття о гадках, які порушували тую его жизнь і провадили его до діланя; треба через гущу поодиноких фактів прорізати дорогу, якою ішла та історія; треба, щоб не читали ми своєї історії, як історію чужого нам, незнакогого народу; винайти нитку, котра б нашу давню, минувшу жизнь вязала з нашою теперішньою...; треба бути окрім хронографа – і філософом»⁵⁶.

Висновки

Такою власне зсередини, на прикладі біографічних і суспільних обставин життя й діяльності маркантного представника доби постає світоглядна атмосфера тогочасної Галичини. Вона ілюструє, чому українська

⁵² *Ibid.*, s. 512–514.

⁵³ Vasył' N. [V. Navrots'kyj], *Iystava kraieva – a tovarystvo «Prosvita», «Pravda»* 1877, 31 (19) maia, ch. 10, s. 387–389.

⁵⁴ V. [V. Navrots'kyj], *Czego jeszcze możemy się nauczyć z tej polskiej historii? (V voskresnyj vivotrok)*, «Dilo» 1880, 7 (19) maia, ch. 35, s. 1–2; 10 (22) maia, ch. 36, s. 1.

⁵⁵ V. Navrots'kyj, *Krytychni zamitky [in:] Tvory Volodymyra Navrots'koho...*, s. 74.

⁵⁶ *Ibid.*

філософська (і не лише) думка в її інституційних, так званих академічних формах вираження не мала шансів належного рівноправного розвитку. Водночас набуває ще більшої обґрунтованості специфічний спосіб непрофесійного філософування, який в умовах штучних обмежень і перепон в освітньому, культурному, науковому, громадському просторах продовжив традицію філософської культури українства⁵⁷. Чільну проблематику такого типу філософування у другій половині XIX ст. цілком закономірно визначали палючі виклики сучасності перед національним і цивілізаційним самоусвідомленням та їх соціальним запліччям, що характерно і для інших «малих» філософій на той час бездержавних націй Центрально-Східної Європи⁵⁸.

Майбутнє українського «любомудрія» та всього інтелектуального й культурного поступу чекали нові етапи самоствердження. Проте «раз розбуджені гадки не пропали, а зродили і внесли в наше жите ідею народних інтересів, їх підвищення, розвою і остаточної перемоги»⁵⁹. Внесок В. Навроцького під цим оглядом незаслужено забутий й поки недооцінений.

Його ідейний спадок винятково щедрий на між-, суб- і трансдисциплінарні смисли, які пронизують кожне філософсько-критичне мислення. Воно переконувало у здатності «працювати» і у призмі власне філософського осмислення дилем гуманітарного еволюціонізму у національному й цивілізаційному масштабі. Запропонований соціальний ракурс еволюції міркувань вченого від неоромантичного до позитивістського світорозуміння відкриває історію реальних економічних, політичних і культурних досвідів та перетворень індивіда і спільноти в особистість та націю з ключовими визначниками справжньої сучасності – свободи, солідарності, самоідентифікації, справедливості і поступу. Факти – передовсім економічні цифри, але й будь-які інші перевірені дані та реальні спостереження над життєвою дійсністю – ставали інструментом критичних студій В. Навроцького про поступ і сучасність, глобальне та локальне, індивідуальне й загальне, солідарність, свободу, самоідентифікацію, справедливість, братерство, просвіту, гідність, вітальність, добро, рівність, ідеали. А вихідним і кінцевим орієнтиром його блискучого критичного мислення, що надихало прихильників, рівно ж обеззброювало або й злостило противників, був свідомий патріотизм, з одного боку, а з другого – на-

⁵⁷ Див. більше про це у: О. Losyk, *Etické rozmery ukrajinského národného obrodenia Haliče v druhej polovici 19. storočia: zdroje a problematika* [in:] *Etické myslenie minulosti a súčasnosti (ETTP 2020/2022). Etika v 19. a 20. storočí*, ed. V. Gluchman, Prešov 2021, s. 199–217.

⁵⁸ Поп.: V. Gluchman, *Úvod* [in:] V. Gluchman a kol., *Dejiny etického myslenia na Slovensku I. (do začiatku 19. storočia)*, Prešov 2017, s. 6–12.

⁵⁹ V. B. [V. Barvinskij], *Pamiaty najluchshoho druha*, «Dilo» 1882, 3 (15) lyst., ch. 85, s. 1.

полегливе тяжіння до правди як фундаментальної, позитивної, смислосудової цінності для самотності та (спів)життя окремої людини, народу й людства.

Бібліографія

- I. Franko, «Pravda», *pys'mo naukove i literaturne. Vid 1867 do 1883*, L'viv [1884], s. 298–299.
- V. Gluchman, *Úvod* [in: V. Gluchman a kol., *Dejiny etického myslenia na Slovensku I. (do začiatku 19. storočia)*, Prešov 2017, s. 6–12.
- I. Hurak, «*Moloda Ukraina*»: *studentstvo v suspil'no-politychnomu zhytti Halychyny (60-ti rr. XIX – pochatok XX st.)*, Ivano-Frankivs'k 2007, 279 s.
- O. Kupchyns'kyj, *Z mynuloho XIX stolittia. Zhyttia i tvorchist' Fedora Zarevycha (1835–1879)*, «Visnyk NTSh» 2020, ch. 63, s. 77–87.
- K. Kurylyshyn, *Chasopys «Dilo» (L'viv, 1880 – 1939 rr.): materialy do biobibliografistyky*, t. 1: 1880–1889 rr., Drohobych 2015, s. 429–430 ta in.
- O. Losyk, *Etické rozmery ukrajinského národného obrodenia Haliče v druhej polovici 19. storočia: zdroje a problematika* [in: *Etické myslenie minulosti a súčasnosti (ETTP 2020/2022). Etika v 19. a 20. storočí*, ed. V. Gluchman, Prešov 2021, s. 199–217.
- O. Łosyk, *Z badań nad filozoficzną problematyką wybranych prac Wołodymyra Barwinskiego*, «Galicja. Studia i materiały» 2019, t. 5, s. 151–178.
- V. [V. Navrots'kyj], *Czego jeszcze możemy się nauczyć z tej polskiej historii? (V voskresnyj vivtorok)*, «Dilo» 1880, 7 (19) maia, ch. 35, s. 1–2; 10 (22) maia, ch. 36, s. 1.
- V. B. [V. Barvins'kyj], *Pamiaty najluchshoho druha*, «Dilo» 1882, 26 maia (7 cherv.), ch. 40, s. 1–3; 29 maia (10 cherv.), ch. 41, s. 1–2; 22 ver. (4 zhovt.), ch. 73, s. 1–2; 25 veres. (7 zhovt.), ch. 74, s. 1–2; 29 veres. (11 zhovt.), ch. 75, s. 1–2; 2 (14) zhovt., ch. 76, s. 1; 3 (15) lyst., ch. 85, s. 1–2; 13 (25) lystop., ch. 88, s. 1; 8 (20) hrud., ch. 95, s. 1–2; 11 (23) hrud., ch. 96, s. 1–2; 17 (29) hrud., ch. 97–98, s. 1.
- Vas. N. [V. Navrots'kyj], *Kholodnyj viter rosij's'ko-turets'koi vijny*, «Pravda» 1877, 31 (19) maia, ch. 10, s. 382–386.
- Vas. N. [V. Navrots'kyj], *Nahinka za sotsialistamy i pol's'ka presa (Pys'mo do redaktsii)*, «Pravda» 1877, 15 (3) lyp., ch. 13, s. 510–514.
- Vas. N. [V. Navrots'kyj], *Shliakhetni zaschytnyky narodu*, «Pravda» 1877, 15 (3) serp., ch. 15, s. 572–578; 30 (18) zhovt., ch. 20, s. 781–786; 15 (3) lyst., ch. 21, s. 814–822.
- Vasyl' N. [V. Navrots'kyj], *Kliasovi interesy i interesy narodu (Sche prychnok do reformy avstrijs'kykh finansiv)*, «Pravda» 1877, 30 (18) lyst., ch. 22, s. 857–864; 15 (3) hrud., ch. 23, s. 900–907; 30 (18) hrud., ch. 24, s. 929–943.
- Vasyl' N. [V. Navrots'kyj], *Nasha teperishnia postat'*, «Pravda» 1878, ch. 17–19.
- Vasyl' N. [V. Navrots'kyj], *Vystava kraieva – a tovarystvo «Prosvita»*, «Pravda» 1877, 31 (19) maia, ch. 10, s. 387–389.
- V. Navrots'kyj, *Heohrafichni i etnohrafichni uryvky* [in: *Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom*, t. I, L'viv 1884, s. 173–193.
- V. Navrots'kyj, *Krytychni zamitky* [in: *Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom*, t. I, L'viv 1884, s. 65–77.
- V. Navrots'kyj, *Satyrichni ocherky i uryvky (Z avtohraviv 1867–1872)* [in: *Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom*, t. I, L'viv 1884, s. 149–159.

- V. Navrots'kyj, *Ukraino. Il movimento letterario Rutheno in Russia e Galizia 1798–1872* [in:] *Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom*, t. I, L'viv 1884, s. 78–111.
- V. Navrots'kyj, *Ystorycheskie pisni malorus'koho narodu s ob'iasneniiamy Vl. Antonovycha i M. Drahomanova*. T I. Kiev', 1874 [in:] *Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom*, t. I, L'viv 1884, s. 112–132.
- Ye. Olesnyts'kyj, *Volodymyr Navrots'kyj, ieho znachenie i zasluhy. Vidchyt d-ra Yevheniia Olesnyts'koho, vyholoshenyj v pam'iatnyj den' shostykh rokovyn smerty bl. p. Vol. Navrots'koho*, «Dilo» 1888, 28 trav. (9 cherv.), ch. 120, s. 1–2; 30 trav. (11 cherv.), ch. 121, s. 1–2; 31 trav. (12 cherv.), ch. 122, s. 1; 1 (13) cherv., ch. 123, s. 1–2.
- M. Skrynnyk, *Istoryko-filosofs'kyj kontekst stanovlennia ukrains'koi identychnosti*, L'viv 2018, 214 c.
- K. Studyns'kyj, *Perepyska M. Drahomanova z V. Navrots'kym. Z pochatkiv sotsialistychnoho rukhu v Halychyni* [in:] *Za sto lit. Materialy z hromads'koho j literaturnoho zhyttia Ukrainy XIX i pochatkiv XX stolittia*, red. M. Hrushevs'kyj 1927, kn. 1, s. 83–153.
- O. Terlets'kyj, *Zghadka pro zhytie Volodymyra Navrots'koho* [in:] *Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom*, t. I, L'viv 1884, s. I–XLVIII.
Tvory Volodymyra Navrots'koho: vydannia posmertne z portretom i zhyttiepysom, t. I, L'viv 1884, 207 s.
- I. Vytanovych, *Volodymyr Navrots'kyj (1847–1882). Pershyj ukrains'kyj statystyk-ekonomist v Halychyni na tli svoiei doby*, L'viv 1934, 82 s.
- O. Zbozhna O, *Uchnivs'ki ta students'ki «Hromady» – shkola vykhovannia ukrains'koi natsional'noi elity*, vyd. 2-he, vypravl. i dopovn., Ternopil' 2012, 231 c.

Volodymyr Navrotsky's socio-philosophical views: from neo-Romanticism to positivism

Summary

The article analyses the socio-philosophical dimension of the journalistic legacy of Volodymyr Navrotsky, one of the leading inspirers of the Ukrainian national revival of the second half of the 19th century. By means of comparisons of biographical threads and the socio-cultural atmosphere of the time in Galicia, including Ukrainian-Polish relations, the world-view dilemmas of national and civilisational self-determination of the Ukrainian community were identified in the philosophical-socio-scientific reflections of local intellectuals.

Keywords: Volodymyr Navrotsky, national identity, justice, labour, education.



Beata Guzowska

ORCID: 0000-0003-2430-2647

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

„Religia przyszłości” Maurycego Straszewskiego w perspektywie współczesnych przemian religii i religijności

Kategoria „religii przyszłości”, która była przedmiotem dociekań filozoficznych Maurycego Straszewskiego, obecna jest także we współczesnym dyskursie filozoficznym, teologicznym czy antropologicznym. Straszewski podkreślał, że kultura, postęp naukowy, historia filozofii nierozdzielnie związane są z historią religii i teologią. Akcentował istotę potrzeb religijnych dla samego powstania systemów dogmatycznych, jak i filozofii. Współcześnie mamy do czynienia z jednej strony z sekularyzacją, z drugiej ze swoistą rewitalizacją religii. Obecny powrót religijności różni się od wcześniejszych globalnym zasięgiem i jego oryginalnymi postaciami, a także wiąże się z swoistego rodzaju „zawieszeniem” dotychczasowych wyznaczników religii, takich jak dogmat, autorytet, kult, ortodoksja.

Słowa kluczowe: kultura współczesna, religia przyszłości, transcendencja, nowoczesność, Straszewski

Współczesne przemiany kulturowo-społeczne dotyczą niemal wszystkich obszarów życia, z tym, że w jednych zachodzą bardziej intensywnie, w innych spotykamy się z większym oporem wobec zachodzących procesów. Wartości, które tkwiły u źródeł kształtowania się społeczeństw europejskich, odgrywają obecnie istotną rolę w coraz bardziej zuniformizowanym świecie. Przemiany, jakie zachodzą w szeroko pojętej religii i religijności, związane są w znacznym stopniu z sekularyzacją, ożywieniem religijnym, ale i szeroko pojętymi przemianami kultury ponowoczesnej, jak pluralizm, indywidualizacja, subiektywizacja, rozwój nowych technologii. Celem artykułu jest skonfrontowanie myśli Maurycego Straszewskiego z współczesną refleksją nad wybranymi koncepcjami religii, w perspektywie obecnych przemian społeczno-kulturowych.

Coraz częściej mamy do czynienia z sakralizacją sfery *profanum* obejmującej wiele obszarów kultury konsumpcyjnej, przy czym należy podkreślić, że

„Społeczeństwo konsumentów, szczególnie zachodnioeuropejskie i amerykańskie, odchodząc od religijnych form instytucjonalnych «zateśkniło» za religią, kościołem, świętami, ale bez udziału tradycyjnych form *sacrum*. [...] Instytucje nowej religii, religii konsumpcjonizmu chętnie wykorzystują elementy «starej» religii jak kościoł czy święta, odpowiednio je oczywiście modyfikując”¹.

Przemiany, jakie obecnie zachodzą w szeroko pojętej religii i religijności, mają swoje źródła w poprzedniej formacji kulturowej – nowoczesności. Do głównych jej cech można zaliczyć między innymi: proces odczarowywania świata, marginalizację sfery irracjonalnej, postęp, rewolucję technologiczną, postępującą racjonalizację, sekularyzację – obejmującą kulturę, społeczeństwo, instytucje i jednostkę. Nowoczesność przez długi czas swojego trwania z jednej strony osłabiała tradycję, z drugiej zaś nierzadko ją odbudowywała. Przyszłościowy charakter nowoczesności akcentował między innymi Edmund Husserl, pisząc, że „w czasach nowożytnych żyło się [...] w uszczęśliwiającej pewności drogi biegnącej od tego, co blisko, w dal, od tego, co mniej lub bardziej znane, do tego, co nieznanne – drogi niezawodnej metody poszerzania poznania”². Epoce tej przyświecał swoisty optymizm poznawczy i historiozoficzny, związany z kategorią wiedzy, nauki, postępu. Nowoczesne, w odniesieniu do poprzednich okresów historycznych założenia dotyczyły przede wszystkim: przeświadczenia o prymacie rozumu nad wiarą, w kwestii organizacji społeczeństwa; założenia, iż postęp może przyczynić się do udoskonalenia i szczęścia ludzkiej egzystencji; założenia, że wolność i tolerancja są podstawą równości społecznej; przekonanie o sekularyzacji, będącej wyrazem niezależności poznania ludzkiego od autorytetu Kościoła³.

Pytania o charakterze metafizycznym były pytaniami drugorzędnymi, co było związane z kurczeniem się autorytetu religii, a także z upadkiem teodycei objaśniającej stosunek człowieka do świata zewnętrznego. Jak zaznacza Durkheim „*sacrum* i *profanum* umysł człowieka zawsze i wszędzie pojmuje jako odrębne gatunki, jako dwa światy niemające ze sobą nic wspólnego”⁴.

¹ L. Hostyński, *Karnawał czy post? O moralnych zagrożeniach w świecie konsumpcji*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 258.

² E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna*, Kraków 1987, s. 62.

³ Zob. B. Guzowska, *Kategoria estetyzacji w ponowoczesności. Analiza wybranych zagadnień z filozofii kultury*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019, s. 27. W epoce nowoczesności empiryczny, racjonalistyczny i pragmatyczny światopogląd zdominował przede wszystkim sferę techniczno-gospodarczą, kulturową i religijną. „Zmiany w praktykach kulturowych i przyjmowanie nowych stylów życia wywierały istotny wpływ na struktury społeczne”. Tamże, s. 29–30. Nowoczesny pogląd na świat doprowadził do rozbicia świata społecznego, który dotąd był uznawany za naturalny: hierarchiczny, stanowy, połączony z porządkiem kosmosu.

⁴ E. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego*, przeł. A. Zadrożyńska, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 33. Rozróżnienie na *sacrum* i *profanum* stanowi punkt wyjścia w różnych dyskusjach dotyczących świata społeczno-kulturowego, przy czym najczęściej przywoły-

Dla człowieka przednowoczesnego zarówno prawda, jak i istniejąca rzeczywistość były wytworem Bożego zamysłu, poddawanego ewentualnej kontemplacji. Zachodzące w nowoczesności oderwanie wielu kategorii od metafizycznych przesłanek związane było z potrzebą poddania namysłowi ich dzisiejszej przydatności. Owa próba podyktowana sceptycyzmem wobec metafizyki prowadziła nierzadko do odkrycia jej nowych interpretacyjnych zastosowań.

Owo wyzwanie podjął między innymi Maurycy Straszewski⁵. Niejednokrotnie podkreślał on, że kultura, postęp naukowy, historia filozofii nierozdzielnie związana jest z historią religii i teologią, akcentował przy tym istotę potrzeb religijnych dla samego powstania systemów dogmatycznych i filozofii w ogóle. Wyrażał to między innymi w następujących słowach: „Badania historyczne odsłaniają nam także coraz dokładniejszą wielką i bardzo dawną przeszłość kultury ludzkiej, gdziekolwiek zaś badacz sięgnie, wszędzie spotyka się z religią i z uczuciem religijnym jako najważniejszym czynnikiem wszelkiego postępu umysłowego. Im dalej posuwamy w rozpoznaniu pierwotnych stanów kultury, tym dokładniej przekonujemy się, iż religia to nie jakiś wytwór późny i sztuczny, lecz że to coś naipierwotniej w duszę ludzką wszczepionego”⁶.

Straszewski przypisywał filozofii fundamentalne zadanie tworzenia podstaw teoretycznych i metodologicznych nauk, jak i scalanie ich wyników oraz tworzenie jednolitego obrazu rzeczywistości⁷. Filozoficzna perspek-

waną postacią transcendencji, silnie oddziałującą na ludzkość, jest niewątpliwie idea *sacrum*, która „przybrana w najrozmaitsze stroje, przyciąga i odpycha, stając się niejednokrotnie powodem zarówno wspaniałych osiągnięć, jak i straszliwych wydarzeń”. Ł. Trzeciński, *Antropologiczna perspektywa duchowości* [w:] *Człowiek wobec świata na przełomie wieków. Nowe i dawne wzorce duchowości*, M. Kudelska (red.), Wyd. Collegium Columbinum, Kraków 2001, s. 49.

⁵ Maurycy Straszewski – żył w latach 1848–1921. Profesor filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Był uczniem Friedricha A. Langego i Rudolfa H. Lotzego. Założyciel Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie. Był przedstawicielem filozoficznego pozytywizmu i myślicielem religijnym. Zajmował się między innymi dziejami polskiej myśli filozoficznej i historii filozofii. Wśród wielu prac nawiązujących do tematyki religijnej należy zwrócić uwagę przede wszystkim na *Religię przyszłości*, Warszawa 1904.

⁶ M. Straszewski, *Religia przyszłości*, Wyd. Księgarni Nakładowej M. Szczepkowskiego, Warszawa 1904, s. 18. Pisownia oryginalna. Zob. także M. Straszewski, *W dążeniu do syntezy, pomysły i szkice z lat od 1877 do 1907*, Warszawa 1908, s. 23; J. Kojkoł, *Pozytywistyczne inspiracje w myśleniu o religii. Filozoficzno-społeczne spory przełomu XIX i XX wieku – rozważania wstępne*, „Przegląd Religioznawczy” 2017, nr 3, s. 14.

⁷ M. Straszewski postuluje zastosowanie myśli filozoficznej w czystym przyrodoznawstwie metodą genetyczno-porównawczą. Rozwój filozofii prezentowany był w kierunku syntezy ludzkiej wiedzy. Takie ujęcie pozwoliło Straszewskiemu na wyróżnienie trzech typów filozofii: indyjskiej, chińskiej i europejskiej oraz sformułowanie tezy o trzech stopniach rozwoju refleksji filozoficznej. Pierwszy stopień, tzw. praktyczna zmyślność, pozwala człowiekowi na zapewnie-

tywa świata miała łączyć prawdy nauki i prawdy wiary przy pomocy idei metafizyki indukcyjnej. Owa metafizyka mogła powstać „jedynie w wyniku zerwania z praktyką metafizyki tradycyjnej polegającej na przyjmowaniu nieuzasadnionych założeń dogmatycznych. Metafizyka indukcyjna założenia wstępne winna budować, opierając się na badaniach krytyczno-poznawczych, uwzględniających materiał historyczny, biologiczno-ewolucyjno-psychologiczny (ukazujący proces adaptacji różnych pojęć do ludzkich potrzeb) oraz analityczno-teoriopoznawczy (określający sposoby i cele konstruowanych naukowych obrazów rzeczywistości). Efektem stosowania tych procedur badawczych jest według Straszewskiego możliwość stworzenia takiej metafizycznej interpretacji rzeczywistości, która uwzględniając religię (katolicką), zachowuje jednocześnie walor naukowości”⁸. Realizacja zasad metafizyki indukcyjnej miała stworzyć, zdaniem Straszewskiego, możliwość rozwiązania problemów dotyczących człowieka i jego miejsca w świecie.

Straszewski wskazywał nie tylko na fundamentalny wpływ religii na filozofię, ale także na inne obszary rzeczywistości, jak na przykład sfera społeczno-gospodarcza. Rozwój kultury, nauki, społeczeństwa, filozofii uzależniał od charakteru przemian religijnych. Analizując wpływ religii na sposób pojmowania świata i filozofię, Straszewski odnosił się do wybranych kultur. Przywołując kulturę Chin, podkreślał, że rozważania nad otaczającą człowieka rzeczywistością miały swe źródła w religijnych potrzebach ludu chińskiego. Istotną rolę w religiach ludowych Chin odgrywały kabała oraz wiara w duchy. Potrzeby życia religijnego leżały również u podstaw spekulacji filozoficznej

nie sobie bezpieczeństwa; drugi stopień, tzw. dialektyczny, odnosi się do zdolności refleksji nad ludzkim działaniem i przejawia się w prawie, logice, teologii, gramatyce, retoryce; trzeci stopień, tzw. badawczy, to nic innego jak możliwość wykorzystania przez człowieka wcześniejszych zdobywczy pozwalających zapanować nad przyrodą. Na każdym z wymienionych stopni „uobecnia się filozofia, ale nie wszystkim typom filozofii udaje się osiągnąć stopień najwyższy. I tak filozofia chińska zatrzymała się na stopniu pierwszym, indyjska – na stopniu drugim i tylko filozofii europejskiej udało się wstąpić na stopień trzeci – «badawczy». Tylko na tym gruncie następuje zespolenie nauki i filozofii w tworzeniu zsyntezowanego obrazu świata”. K. Bochenek, L. Gawor, M. Michalik-Jeżowska, R. Wójtowicz, *Zarys historii filozofii polskiej*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013, s. 195.

⁸ Tamże. Zbudowanie metafizyki indukcyjnej łączącej prawdy nauki i prawdy religii nie było projektem udanym. Kwestie problematyczne Straszewski rozstrzygał, odnosząc się zasadniczo do katolickiej dogmatyki, wskazywał także na religijną genezę filozofii. Zaznaczał, iż we wszystkich kulturach „zachodzi moment, kiedy religijny światopogląd nie wystarcza i musi zostać uporządkowany, pogłębiony i poszerzony filozoficznie. Z drugiej strony zauważał, że filozofia niekiedy pełni pomocniczą rolę w tworzeniu religii (zwracał w tym względzie uwagę na wpływ filozofii Kartezjusza, Buddy i inspiracje starożytnogreckie odpowiednio na religie Wschodu i chrześcijaństwo)”. Tamże. Zob. także M. Straszewski, *Dzieje filozofii w zarysie*, t. 1: *Ogólny wstęp do dziejów filozofii i dzieje filozofii na wschodzie*, Kraków 1894, s. 9.

w Indiach, a także Egipcie, gdzie fundament filozofii stanowiła potrzeba głębokiej wiary religijnej. Pradawne „pomniki egipskiego myślenia wskazują, że Egipcjanie żyli w świecie teorii spekulacyjnych, wykształcili również szczegółową naukę o człowieku uzasadniającą nieśmiertelność duszy”⁹. W przypadku kultury Greków szukano wiary głębszej niż wierzenia ludowe, co było podstawą zarówno dla kosmo- i teogonii, jak i filozofii.

Straszewski w tekście pt. *Pomysły do ujęcia dziejów filozofii w całości* podkreślał, że w każdej kulturze można wyróżnić okres, w którym mamy do czynienia z potrzebą uporządkowania i pogłębienia wierzeń oraz praktyk religijnych, będących między innymi źródłem rozmyślań nad całością świata¹⁰. Odnosząc się do rozwoju cywilizacji europejskiej, Straszewski akcentował znaczący wpływ chrześcijaństwa i instytucji Kościoła katolickiego na ogólny rozwój kultury, jak też wytrwałość w dążeniu do zachowania zasad demokratycznych. Uważał on, iż cywilizacja europejska wraz z Kościołem wzajemnie się wspierały w dążeniu do powszechności i uniwersalizacji. W *Religii przyszłości* pisał: „Jeżeli cała dzisiejsza cywilizacja europejska bez demokratycznej podstawy i bez wolności politycznej pomyśleć się nie da, to pytam się, jakaż religia może hasłom wolności, równości i braterstwa lepiej odpowiadać [...]. Dzięki też jej tylko mogą powyższe hasła należycie się pogłębić i zrównoważyć. Dotąd widzimy główny nacisk położony na wolność i równość. Otóż pod wpływem ideałów katolickich może przyjść czas, iż także bardzo jeszcze teraz zaniedbane braterstwo wszechstronnego doczeka się uznania”¹¹. Straszewski przyszłość kultury europejskiej wiąże z przyszłością religii chrześcijańskiej. Przed katolikami stawia zadania dotyczące walki o odrodzenie własnej duchowości, wyzbycie się fanatyzmu, nieuleganie wpływom partii politycznych, doktryn czy rządów. Ponadto dobitnie akcentuje, iż przekonania religijne są oraz zawsze winne być przejawem dobrej woli i nie mogą być tym samym zależne od jakiegokolwiek władzy.

⁹ J. Kojkoł, *Filozofia – religia – edukacja. Ku cywilizacji przyszłości – Maurycego Straszewskiego, filozofia religii*, „Przegląd Religioznawczy” 2018, nr 3, s. 8.

¹⁰ M. Straszewski, *Pomysły do ujęcia dziejów filozofii w całości*, „Roczniki Historii Filozofii Polskiej” 1, s. 211; https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Historii_Filozofii_Polskiej/Rocznik_Historii_Filozofii_Polskiej-r2008-t1/Rocznik_Historii_Filozofii_Polskiej-r2008-t1-s203-242/Rocznik_Historii_Filozofii_Polskiej-r2008-t1-s203-242.pdf

¹¹ M. Straszewski, *Religia przyszłości...*, s. 31–32. Pisownia oryginalna. Straszewski zaznacza, że wśród wielu różnych stanowisk naukowych i filozoficznych, z chrześcijaństwem nie do pogodzenia jest tylko jedna grupa, „tworzą ją te kierunki, które przyjmują jakiś jeden tylko byt cały wszechświat ogarniający, którego chwilowym przejawem jest tak szczegół każdy, jak i osobowość. Wszystko jedno jak nazwiemy ten byt, czy materyą, czy duchem, czy Bogiem naturą, czy jakbądź inaczej, to tam, gdzie niema miejsca dla osobistego Boga i dla osobistej a nieśmiertelnej duszy ludzkiej, tam niema także miejsca i dla chrześcijaństwa”. Tamże, s. 32–33. Pisownia oryginalna.

Podjęmowane przez Maurycego Straszewskiego filozoficzne i religijne refleksje znajdują odniesienie w szeroko pojętej problematyce dotyczącej zasad rozwoju społecznego. „Właściwe”, harmonijne życie społeczne powinna wyznaczać wspólnota, międzyludzka solidarność, zasady demokratyczne, równowaga, jak i czynniki materialne będące efektem rozwoju oraz postępu naukowo-technicznego. Gruntownej krytyce poddawany jest indywidualizm, który prowadzi do egoizmu i osłabienia relacji międzyludzkich. Myśl filozoficzna Straszewskiego wpływała na wykształcenie się wyższych form życia religijnego, w konsekwencji zaś prowadziła do powstania systemów dogmatycznych. Filozofia współczesna, zdaniem autora *Religii przyszłości*, nie doprowadzi do wykształcenia się jakiejś nowej formy religii, gdyż szybkie tempo zachodzących procesów cywilizacyjnych uniemożliwi jej powszechność. Ponadto zaznacza, że ludzkość obecnie nie odczuwa potrzeby wykreowania nowej światowej religii.

Kategoria „religii przyszłości”, która była przedmiotem dociekań filozoficznych Straszewskiego, obecna jest także we współczesnym dyskursie filozoficznym, teologicznym czy antropologicznym. Jak podkreśla autor *Religii przyszłości*, w wielkich centrach światowej kultury (Londyn, Paryż, Berlin, New York) niezmiennie mamy do czynienia z różnymi odmianami sekt religijnych, czy używając obecnych określeń, nowych ruchów religijnych i wyznaniowych, jak na przykład: „spirytyści i swedenborgianie, wyznawcy różnych odmian buddyzmu, zwolennicy teozofii, czciciele słońca, szatana, lucyfera, bogini Isis, wreszcie gnostycy”¹². Pytania o nową formułę religii są wynikiem zachodzących przemian w obszarze szeroko pojętej religii i religijności. Koniec XX i początek XXI w. jest okresem, w którym coraz więcej osób dystansuje się od religii instytucjonalnych, poszukując alternatywnych sposobów zaspokajania swoich potrzeb duchowych.

Gianni Vattimo uważa, że nawrót religii, czy to współcześnie, czy we wcześniejszych epokach, jest jednym z podstawowych aspektów doświadczenia religijnego. Obecny powrót religijności jest z jednej strony utożsamiany z popularnością nowych form religijności i duchowości, z drugiej zaś z odrzuceniem wielkich systemów towarzyszących rozwojowi nauki czy techniki. Mimo to, jak pisze Vattimo, „«Nie możemy nie nazywać się chrześcijanami» dlatego, że w świecie, w którym Bóg umarł, w którym rozpadły się metanarracje, a wszelkie autorytety, łącznie z «obiektywną» wiedzą, uległy, na szczęście, demitologizacji, jedyną szansą na przetrwanie ludzkości pozostaje wierność chrześcijańskiemu przykazaniu miłosierdzia”¹³.

¹² Tamże, s. 11.

¹³ G. Vattimo, *Wiek interpretacji* [w:] R. Rorty, G. Vattimo, *Przyszłość religii*, S. Zabala (red.), przeł. S. Królak, eidos, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 66.

Z kolei Jacques Derrida podkreśla, iż współczesna rewitalizacja religii jest kolejnym nawrotem religijności w cyklu nieustannych powtarzalności, przy czym różni się od wcześniejszych globalnym zasięgiem i jego oryginalnymi postaciami, takimi jak tele-techno-medialno-naukowe, polityczno-ekonomiczne, kapitalistyczne. Jest także powiązana ze swoistego rodzaju „zawieszeniem” wyznaczników religii, takich jak dogmat, autorytet, kult, ortodoksja. Derrida pisze, że „naprzeciwko nich może się pojawić inna autodestrukcyjna, wyposażona w zgubną dla siebie samoodporność afirmacja religii, mianowicie w ramach wszystkich projektów «pacyfistycznych» i «ekumenicznych», «katolickich» lub nie, które wzywają do powszechnej fraternizacji, do pojednania «ludzi, dzieci tego samego Boga»”¹⁴. Dążenie do owego pojednania ludzi z Bogiem, będące swoistego rodzaju uwieńczeniem pojednania *sacrum* i *profanum*, powinności i bytu, wiary i rozumu nadaje według Derridy ponowoczesnym postaciom religii charakter instrumentalno-racjonalno-techniczny.

Analizując wielokierunkowość ponowoczesnych przemian w obszarze religijności, poszukiwanie nowych form duchowości i religii, należy zgodzić się z Charlesem Taylorem, który pisze, że „nowoczesna, świecka kultura stanowi mieszkankę zarówno autentycznych odczytań Ewangelii, stylów życia zgodnych z prawdą Wcielenia, jak i form zamknięcia się na Boga i negacji Dobrej Nowiny”¹⁵. Zdaniem Taylora do podstawowych wyzwań, jakie stawia przed człowiekiem współczesność, zaliczyć należy potrzebę wypracowania takiego modelu życia, aby afirmować horyzonty dobra, ramy duchowe, realizować swoje poczucie transcendencji, doświadczenie religijne.

Bibliografia

- Bochenek K., Gawor L., Michalik-Jeżowska M., Wójtowicz R., *Zarys historii filozofii polskiej*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013.
- Derrida J., *Wiara i wiedza* [w:] J. Derrida i in., *Religia*, przeł. M. Kowalska, E. Łukaszyk, P. Mrówczyński, R. Reszke, J. Wojcieszak, Wyd. KR, Warszawa 1999.
- Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, przeł. A. Zadrożyńska, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1990.
- Guzowska B., *Kategoria estetyzacji w ponowoczesności. Analiza wybranych zagadnień z filozofii kultury*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019.
- Hostyński L., *Karnawał czy post? O moralnych zagrożeniach w świecie konsumpcji*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Husserl E., *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna*, Kraków 1987.

¹⁴ J. Derrida, *Wiara i wiedza* [w:] J. Derrida i in., *Religia*, przeł. M. Kowalska, E. Łukaszyk, P. Mrówczyński, R. Reszke, J. Wojcieszak, Wyd. KR, Warszawa 1999, s. 62.

¹⁵ Ch. Taylor, *Katolicka nowoczesność*, „Znak” 2003, nr 12, s. 21.

- Kojkoł J., *Filozofia – religia – edukacja. Ku cywilizacji przyszłości – Maurycego Straszewskiego filozofia religii*, „Przegląd Religioznawczy” 2018, nr 3.
- Kojkoł J., *Pozytywistyczne inspiracje w myśleniu o religii. Filozoficzno-społeczne spory przełomu XIX i XX wieku – rozważania wstępne*, „Przegląd Religioznawczy” 2017, nr 3.
- Straszewski M., *Dzieje filozofii w zarysie*, t. 1: *Ogólny wstęp do dziejów filozofii i dzieje filozofii na wschodzie*, Kraków 1894.
- Straszewski M., *Pomysły do ujęcia dziejów filozofii w całości*, „Roczniki Historii Filozofii Polskiej” 1, s. 211; https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Historii_Filozofii_Polskiej/Rocznik_Historii_Filozofii_Polskiej-r2008-t1/Rocznik_Historii_Filozofii_Polskiej-r2008-t1-s203-242/Rocznik_Historii_Filozofii_Polskiej-r2008-t1-s203-242.pdf
- Straszewski M., *Religia przyszłości*, Wyd. Księgarni Nakładowej M. Szczepkowskiego, Warszawa 1904.
- Straszewski M., *W dążeniu do syntezy, pomysły i szkice z lat od 1877 do 1907*, Warszawa 1908.
- Taylor Ch., *Katolicka nowoczesność*, „Znak” 2003, nr 12.
- Trzciniński Ł., *Antropologiczna perspektywa duchowości* [w:] M. Kudelska (red.), *Człowiek wobec świata na przełomie wieków. Nowe i dawne wzorce duchowości*, Wyd. Collegium Columbinum, Kraków 2001.
- Vattimo G., *Wiek interpretacji* [w:] R. Rorty, G. Vattimo, S. Zabala (red.), *Przyszłość religii*, przeł. S. Królak, eidos, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

‘The religion of the future’ by Maurice Straszewski in the perspective of contemporary transformations of religion and religiosity

Summary

The category of ‘religion of the future’, which was the subject of Maurycy Straszewski’s philosophical inquiries, is also present in contemporary philosophical, theological or anthropological discourse. Straszewski emphasised that culture, scientific progress and the history of philosophy are inextricably linked to the history of religion and theology. He emphasised the importance of religious needs for the very emergence of dogmatic systems as well as philosophy. Nowadays, we deal with secularisation, on the one hand, and a kind of revitalisation of religion, on the other. The current revival of religiosity differs from earlier ones in its global scope and its original forms, and also involves a kind of ‘suspension’ of the previous determinants of religion, such as dogma, authority, cult, orthodoxy.

Keywords: contemporary culture, religion of the future, transcendence, modernity, Straszewski

Jan Skoczyński

ORCID: 0000-0001-8926-0463

(Uniwersytet Jagielloński, prof. zw. em., Polska)

O Feliksie Konecznym uwag kilka

Tekst dotyczy recepcji dorobku Feliksa Konecznego w ciągu ostatniego ponad półwiecza. Myśl tego niekwestionowanego historyka i teoretyka cywilizacji nie miała warunków do recepcji *sine ira et studio*. Najpierw była przemilczana jako „reakcyjna”; aktualnie usiłuje się jej nadać wymiar ideologiczny – w duchu międzywojennej Narodowej Demokracji. Brak krytycznego wydania pism Konecznego, ograniczanie się do ich przedruków nie sprzyja ukazaniu tego, co oryginalne i ponadczasowe u myśliciela rodem z Galicji.

Słowa kluczowe: Feliks Koneczny, cywilizacja łacińska, nauka o wielości cywilizacji, współczesna recepcja, historia

W przypadku nieżyjącego od dawna myśliciela wszelkie uwagi powinno zaczynać się *ab ovo* (pol. od jaja), czyli od początku: kiedy się urodził, gdzie kształcił, co i kiedy napisał, gdzie wykładał itp. Można by tak zaczynać, gdyby chodziło o postać zapoznaną, którą trzeba na nowo przybliżyć, odkurzyć jego dorobek, odmalować sylwetkę. Jednak Feliks Koneczny (1862–1949), krakowianin z urodzenia, profesor Uniwersytetów Wileńskiego i Jagiellońskiego, stale żyje w polskiej refleksji nad historią i terażniejszością, stąd rozpocznę *ab finem*, czyli od końca (nie – *ad finem*). Po drugie – metodologia historiografii idei nakazuje zajmować się nie tylko dorobkiem, spuścizną, pomysłami, ale również szerokim kontekstem recepcji omawianych poglądów w różnych epokach, okolicznościach i warunkach, tudzież w rozmaitych uwarunkowaniach – politycznym, historycznym, społecznym.

Uwaga 1

O Konecznym pisze się ostatnio sporo; generalnie w aspekcie politycznym i religijnym, więc tymi nie będziemy się zajmować. Ważniejszy jest punkt widzenia historyka idei, a ten jest dość rzadki; nie jest mu łatwo przebić się przez

chór wypowiedzi o uczonym i myślicielu, którego dorobek jest aktualnie wykorzystywany do celów szeroko rozumianej polityki historycznej.

Tym większa zasługa badaczy, którzy, nie bacząc na aktualne uwarunkowania, konsekwentnie podejmują zagadnienia stawiane przez Konecznego – zarówno te przebrzmiałe, mające dziś wymiar historyczny, jak też stale aktualne. Jednym z autorów prezentujących i wnikliwie komentujących ten dorobek jest Leszek Gawor¹, którego piśmiennictwo chciałbym potraktować jako swoiste *pars pro toto* grona badaczy którzy omawiają spuściznę po Konecznym *sine ira et studio*. Artykuły rzeszowskiego profesora odnoszące się do rozmaitych wątków badanej spuścizny można znaleźć zarówno w periodykach, jak i w pracach zbiorowych. Wymieńmy je po kolei: *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, wyd. UMCS, Lublin 2002; *Idea cywilizacyjnego pluralizmu Feliksa Konecznego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, nr 2; *Neomesjanizm Feliksa Konecznego*, „Lumen Poloniae” 2012, nr 2; tomy: *Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki*, 2013; *W poszukiwaniu rozumienia bytu społecznego człowieka. Filozofia polska końca XIX wieku i w XX stuleciu*, 2015; wreszcie *Zarys historii filozofii polskiej*, 2015². Koneczny powraca w nich jako punkt odniesienia, przedmiot analizy porównawczej, teoretyk cywilizacji, historiozof, filozof dziejów, kultury, myśliciel społeczny. Gawor nie podejmuje zagadnień *stricto* historiograficznych, słusznie wychodząc z założenia, że powinni je roztrząsać zawodowi historycy. Biorąc pod uwagę wcześniejsze jego prace, można powiedzieć, że należy do grona tych, którzy wyznaczyli, czy też wyznaczają swoistą „mapę drogową” poruszania się w obszarze dorobku Konecznego.

Uwaga 2

W bieżącym roku (2021) rozpoczęto wielotomową edycję dzieł Feliksa Konecznego. Zajmuje się tym Wydawnictwo Miles (pol. żołnierz), a redaktorem szeroko zakrojonej publikacji jest absolwent prawa (2018) Kajetan Rajski, redaktor naczelny kwartalnika „Wyklęci”. W jednym roku ukazały się dwa tomy z obszernego dorobku polskiego historyka i teoretyka cywilizacji, co dowodzi,

¹ Historyk filozofii, historiograf idei, profesor doktor habilitowany w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

² L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, wyd. UMCS, Lublin 2002; *Neomesjanizm Feliksa Konecznego*, „Lumen Poloniae” 2012, nr 2, s. 97–114, jako *Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki*, Wyd. AMW, Gdynia 2013 (jako współautor); *W poszukiwaniu rozumienia bytu społecznego człowieka. Filozofia polska końca XIX wieku i w XX stuleciu*, Wyd. UR, Rzeszów 2015; wreszcie w: *Zarys historii filozofii polskiej*, Wyd. UR, Rzeszów 2015 (jako współautor).

że inicjatywa uzyskała wsparcie ze strony jakiejś instytucji państwowej. Pierwszy tom *Dzieł zebranych* Konecznego, obejmujący prace z lat 1887–1896, został opatrzony wstępem ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka, który pisze: „Głębia myśli Feliksa Konecznego, niepospolita i wszechstronna erudycja, a przede wszystkim miłość prawdy i zdolność jej prezentacji i obrony, sprawiają, że jest On szczególnie potrzebny dziś, w czasach, w których do mediów, edukacji i wychowania przenika relatywizm i agnostycyzm zabijający duchowe życie tak samych osób jak i społeczeństw”³. Słowa mocne, świadczące o tym, że przygotowywane wydanie ma nie tyle cel naukowy, co polityczny, ideologiczny; oraz że Koneczny będzie orężem w walce o „duchowe życie” jednostek i społeczeństw, a więc nie tylko polskiego...

Tom drugi obejmuje prace z lat 1896–1898⁴. Znalazły się w nim: *Dzieje Śląska* pisane z myślą o czytelnikach z zaborów niemieckiego i austriackiego, *Głos w sprawie ludowej*, zbiór recenzji z teatrów krakowskich, oraz broszura *Życie i zasługi Adama Mickiewicza*. Zasadą porządkującą materiały, które znalazły się w tym tomie, są daty ukazywania się poszczególnych tekstów Konecznego. Ponowne ich wydanie nie ma charakteru krytycznego, skoro – dla przykładu – przy teatraliach nie uwzględniono rozprawy krakowskiego teatrologa, prof. Kazimierza Gajdy⁵.

III tom ukaze się końcem listopada 2021 r., a kolejne cztery (IV–VIII) w roku 2022. Wydawnictwo, reklamując przedsięwzięcie, zachęca do robienia przedpłat na kolejne tomy, co będzie „gwarantować ich stałe otrzymywanie”. Odnosi się wrażenie, że przygotowywana z pośpiechem edycja będzie miała charakter wielkiej kompilacji, zestawienia, kompendium tego dorobku; i niewiele poza tym. Dzieła zebrane zasilą wprawdzie księgozbiory publiczne i prywatne; można jednak wątpić, czy będzie z nich taki pożytek, jaki być powinien.

Uwaga 3

Pod koniec listopada 2020 r. zostałem zaproszony do programu TVP Historia na rozmowę o Feliksie Konecznym, w towarzystwie jednego z najlepszych moich byłych studentów dr. Grzegorza Lewickiego⁶. Debata była żywa, natural-

³ P. Czarnek, *Wstęp* [do:] *Dzieła zebrane Feliksa Konecznego*, t. 1, Wyd. Miles, Kraków 2021.

⁴ *Dzieła zebrane Feliksa Konecznego*, t. II, red. K. Rajski, Wyd. Miles, Kraków 2021.

⁵ F. Koneczny, *Teatr krakowski. Sprawozdania 1896–1905*, przedmowa, wybór i oprac. K. Gajda, Kraków 1994.

⁶ Filozof i publicysta związany z Akademią Sztuki Wojennej oraz Polskim Instytutem Ekonomicznym. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, London School of Economics oraz Maastricht University.

na i niepozabawiona akcentów polemicznych. Jej fragment dotyczył wątku antysemitki, czyli karty, którą od czasu do czasu wyciągają „z nawcy” Konecznego, głównie dla celów polityki bieżącej bądź historycznej. Powód jest prosty – uczonego pozostawił po sobie „syntezę historyczną” pt. *Cywilizacja żydowska*⁷, co już samo w sobie daje pretekst, by go kreować na antysemitę, chociaż zasadniczy zrab rzeczony książki został napisany przed II wojną światową, a więc przed holokaustem. Mój adwersarz *atakował* Konecznego, ja go *bronilem*, choć przed debatą nie umawialiśmy się, że przyjmujemy takie role. W efekcie ponadgodzinna audycja „na żywo” została skrócona do 45 minut i okrojona o wątek *obrony*. Pełną wersję można podobno zobaczyć w archiwum cyklu audycji: *Sądy, przesady* pod niżej podanym adresem internetowym⁸.

Uwaga 4

Przed dwoma laty grupa osób od dawna zajmujących się dorobkiem Konecznego podjęła ambitne zadanie pierwszego, krytycznego wydania najważniejszych dzieł uczonego, dotyczących głównie jego teorii i filozofii cywilizacji. Edycja miała obejmować: opracowanie merytoryczne zebranego materiału, selekcję i kolacjonowanie tekstów, wydanie dostępnych syntez cywilizacyjnych, przekłady fragmentów obcojęzycznych, sporządzenie indeksów osobowych, rzeczowych i nazw geograficznych; wstępy krytyczne do poszczególnych tomów oraz wprowadzenia i posłowania do całości. A także: komentarze redakcyjne, nowe opracowanie przypisów odautorskich, aktualną edycję tekstów źródłowych oraz wydanie ich drukiem. Wiązało się z tym ponowne zredagowanie prac Konecznego, związane z unowocześnieniem słownictwa oraz terminologii naukowej, a także porównanie istniejących popularnych wydań jego pism ze źródłami, które zachowały się w formie maszynopisów czy rękopisów.

Pomysłodawcą ambitnego przedsięwzięcia był prof. Romuald Piekarski z Uniwersytetu Gdańskiego, zaś wśród autorów, którzy mieli odpowiadać za stronę redakcyjną poszczególnych dzieł, znalazł się niżej podpisany. Uznaliśmy, że ponowne włączenie pism Konecznego do obiegu czytelniczego, w formie wydania krytycznego, stworzyłoby szansę na rzeczywiste analizowanie jego koncepcji i pomysłów, szczególnie tych, które dotyczą badań porównawczych cywilizacji i kultur, narodów i państw etc. Takie wydanie dałoby asumpt do rzetelnej, pogłębionej recepcji tego różnorodnego dorobku.

Plan wydawniczy, rozłożony na trzy lata, przewidywał dziewięciotomową edycję najważniejszych tekstów Konecznego według następującej kolejności:

⁷ F. Koneczny, *Cywilizacja żydowska*, Londyn 1974, reprint polski Warszawa, b.r.w.

⁸ <https://vod.tvp.pl/video/sady-przesady-w-powiekszeniu,feliks-koneczny,52039152>

t. 1 i 2 – *Polskie Logos a Ethos*; t. 3 – *O wielości cywilizacji*; t. 4 – *Rozwój moralności*; t. 5 – *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*; t. 6 – *Prawa dziejowe*; t. 7 – *O ład w historii*; t. 8 – *Pisma rozproszone*; t. 9 – *Słownik kategorii i pojęć Feliksa Konecznego*.

W tym celu wystąpiliśmy do ówczesnego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o grant edytorsko-badawczy w ramach konkursu Dziedzictwo Narodowe, ogłoszonego w ministerialnym programie rozwoju humanistyki. Wniosek został skierowany do recenzentów, był procedowany przez kilkanaście miesięcy, a następnie odrzucony. Trudno cytować opinie anonimowych recenzentów, które w dodatku są tajne. Ich „dialektyczny”, czyli niejednoznaczny ton, miał uzasadnić odrzucenie wniosku, czemu trudno się dziwić, skoro równolegle ktoś ważny zdecydował o pospiesznym wznowieniu pism Konecznego wedle dat ich powstawania, „jak lecać”, bez aparatu krytycznego, bez komentarzy – obejmującym osiem (!) tomów.

Trzeba pamiętać, że pogłębiona recepcja dorobku Konecznego jeszcze się nie dokonała. Utrudniają ją rozmaite przeszkody i bariery, np. staroświecki język i styl tych pism, niekonwencjonalna narracja, swoiste widzenie świata, polityczne sympatie i antypatie uczonego, preferencje badawcze etc. Dzisiaj doszła do tego instrumentalizacja jego spuścizny oraz chęć uczynienia z niej pomnika, a nie źródła wiedzy o świecie, Europie i Polsce. Zamiast być odkopywane i udroźniane, zostanie ono skutecznie zasypane przez niezliczoną ilość zdań i wypowiedzi, które nie będą miały walorów opisowych, lecz w najlepszym razie wartościujące, czyli takie, których celem jest generowanie emocji – głównie o zabarwieniu narodowym i religijnym. Skończy się porównywanie Konecznego ze Spenglerem, Toynbee’em czy Huntingtonem. Zacznie się o nim mówić jako o ideologu, który proponuje – na przykład – stosowanie narodowego klucza przy obsadzaniu stanowisk urzędniczych wszystkich szczebli⁹.

Że obawa nie jest płonna, świadczy następująca wypowiedź, skądinąd znawcy Konecznego, który obecnie jest doradcą ministra edukacji i nauki: „Trzeba walczyć, odważnie iść do przodu, trzymając się naszej cywilizacji łacińskiej. Dlatego za Feliksem Konecznym musimy ciągle powtarzać w naszych rodzinach, wszelkich wspólnotach, że my, Polacy, zginiemy marnie, jeśli nie będziemy przodować duchowo. Polska nie wyplącze się, jeśli będzie opuszczać cywilizację łacińską, lecz jeśli będzie się jej ściśle trzymać, nie tylko się wyplącze, ale zajdzie daleko i wysoko”¹⁰. Autor dobrze wie, że „cywilizacja łacińska” to wyrażenie puste, że dawno temu straciło desygnat, którym była łacina – język sakralny chrześcijań-

⁹ Por. F. Koneczny, *Państwo w cywilizacji łacińskiej. Zasady prawa w cywilizacji łacińskiej*, Londyn 1981.

¹⁰ Tak mówił dr hab. P. Skrzydlewski na falach Radia Maryja dnia 23 października 2020 r. o godz. 14:36.

stwa, że dziś mało kto kojarzy – o co chodzi? Używanie zawiłych, przebrzmiałych pojęć okazuje się jednak dobrą metodą uprawiania propagandy politycznej, zwłaszcza w wykonaniu osób z tytułami i stopniami naukowymi. Pisma Konecznego nie nadają się jako materiał hasel propagandowych, a jego skomplikowana nauka – bez względu na to, jak będzie upraszczana, nie stanie się orężem w boju o „przodowanie duchowe”, czy wyplątywanie się – nie wiadomo z czego.

Uwaga 5

Feliks Koneczny nie jest myślicielem zapoznanym; wręcz przeciwnie – stał się postacią, której dorobek traktowany jest *ad usum* (pol. do użytku, na użytek) formacji aktualnie sprawującej władzę. Zanim zaczęto o nim mówić w polskim radiu i w telewizji, pojawił się w radiu Maryja i telewizji Trwam. W tych dwu mediach najpierw eksponowano wątki religijne; czytano popularną książkę *Święci w dziejach narodu polskiego*¹¹, potem zaczęto zwracać uwagę na jego prace popularnohistoryczne¹², a w ostatnich latach na problematykę cywilizacyjną, szczególnie eksponując „cywilizację łacińską” jako synonim zachodniej cywilizacji chrześcijańskiej, z wyraźną sugestią, że polski katolicyzm jest jedyną ostoją tej cywilizacji w zlaicyzowanej, liberalno-lewicowej, a ostatnio – „lewackiej” Europie.

Tymczasem wyrażenie „cywilizacja łacińska” jest dziś kategorią pustą; nie ma swojego desygnatu. Owszem, miało go za czasów Konecznego, kiedy łacina była językiem liturgicznym Kościoła katolickiego, świadcząc o jego uniwersalizmie czyli powszechności. Po soborze watykańskim II, kiedy liturgia jest sprawowana w językach narodowych, słowo „łacińska” ma znaczenie wyłącznie metaforyczne. Jest używane jako synonim *cywilizacji zachodniej*, w której Kościół odgrywa coraz mniejsze znaczenie. Jest eliminowany, albo sam się eliminuje z różnych dziedzin życia, w których był obecny i na które wpływał. Koneczny miał świadomość formacyjnej roli katolicyzmu, czemu dał wyraz w broszurze zatytułowanej *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*¹³. Znając jego temperament, można przypuszczać, że gdyby dożył naszych czasów, niechybnie napisałby rzecz o destrukcyjnej roli tej instytucji w Europie i świecie.

Tak więc *cywilizacja łacińska* to synonim Zachodu; jednak wyrażenie to nadal jest w użyciu przez rodzimych polityków, duchowieństwo, prawicowych

¹¹ F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Pierwsze wydanie: Miejsce Piastowe 1937.

¹² Za takie uznaje się m.in. tegoż: *Dzieje Polski za Piastów* (1902), *Dzieje Polski za Jagiellonów* (1905), *Dzieje Polski* (1908).

¹³ F. Koneczny, *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Warszawa 1938.

dziennikarzy i konserwatywnych publicystów. Załóżmy hipotetycznie, że wyłączamy zeń przymiotnik ‘łaciński’ względnie religijny? Czy cywilizacja ta rozpadnie się jak domek z kart, pozbawiony kamienia węgielnego, co przepowiadają jej „obrońcy”? Czy też przetrwa, opierając się na innych, trwalszych fundamentach? Wszak funkcjonują cywilizacje, w których religie nie odgrywają ważnej roli, a mimo to trwają, są ekspansywne, a nawet zaborcze.

Wedle Konecznego każdą cywilizację¹⁴, czyli zrzeszenie ludzi, kształtują czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Te pierwsze: opanowanie ognia, hodowla zwierząt i potomstwo mają wymiar przyrodniczy, czyli naturalny. Drugie to wytwory kultury: język, świadomość śmierci (autor używa słowa „poczucie”) oraz tradycja, czyli „dziedzictwo doświadczeń i przekazywanie go następnym pokoleniom”¹⁵. Wymienione czynniki przeplatają się ze sobą, stąd cywilizacja to „naturalne zrzeszenie ludzi”, a nie organizacja sztuczna, skonstruowana wedle jakiegoś wzoru, np. mechanizmu, czyli maszyny¹⁶.

Koneczny, choć w swoich pracach aplikował metody pozytywistyczne, w duchu był kantystą. Kiedy się go czyta uważnie, a nie tylko żongluje jego terminami bez zrozumienia, okazuje się, że to natura przygotowała kulturę, a nie na odwrót. Otóż pierwotne zrzeszenie cywilizacyjne, jakim była *wspólnota rodowa*, ewoluowało, poczynając od *rodu*, poprzez *spółkę rodową* i *despocję*. Formalną stroną tego procesu było tzw. trójprawo, chroniące rodzinę, jej dorobek i masę spadkową. Tak więc wszystkie typy cywilizacji mają genezę w tych pierwotnych formach społeczno-prawnych. W nich należy szukać późniejszego różnicowania się cywilizacji *między sobą*, oraz komplikacji *w sobie*. Pisałem o tym wielokrotnie, więc ograniczę się do jednego przykładu – cywilizacji łacińskiej, najbardziej przez badacza cenionej, ze względu na jej swoiste wyrafinowanie (ang. *refinement*).

Wyrosła ona na trzech filarach: Grecji (filozofia), Rzymu (prawo) i chrześcijaństwa (religia)¹⁷, co spowodowało, że po raz pierwszy w dziejach ludzkich zrzeszeń prawo prywatne zostało oddzielone od publicznego, religia od etyki, a Kościół od państwa. Dzięki tym trzem elementom podmiotowość zyskały nie tylko zrzeszenia, ale również tworzące je jednostki – zwykli ludzie. Świadome uczestnictwo człowieka w życiu zbiorowym nadaje mu obywatelskość¹⁸, której

¹⁴ Termin „cywilizacja” pochodzi od łacińskiego słowa *civis* (pol. obywatel). Tak jak *civitas* znaczy obywatelstwo, a dopiero w drugiej kolejności – mieszkańcy miasta! Por. *Słownik łacińsko-polski do autorów klasycznych*, ułożył Z. Węcławski, Kraków 1868.

¹⁵ Por. J. Skoczyński, *Idee historyzoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991, s. 50.

¹⁶ U Konecznego jest mowa o zrzeszeniach *mechanicznych* i *organicznych*.

¹⁷ W kontekście filozoficzno-dziejowym chrześcijaństwo jest religią stosunkowo młodą, liczy sobie niewiele ponad dwa tysiące lat.

¹⁸ Łac. *civilis*, niem. *Bürgerschaft*, ang. *citizenship*.

warunkiem jest wolność. Dlatego badaczowi najbliższa jest cywilizacja łacińska; w jego przekonaniu tylko ona gwarantuje jednostce wolność, która jest „chroniona przez prawo i wsparta na obyczaju”¹⁹ *Sapienti sat!*

Wątek prawny jest jednym z dwu, może trzech motywów przewodnich w omawianej teorii. Koneczny podkreśla jego znaczenie w tradycji greckiej (prawa przyrody), rzymskiej (prawo ludzkie) oraz wyrosłej z judaizmu²⁰ tradycji chrześcijańskiej (prawo boże). Warto o tym pamiętać, kiedy się próbuje ogarnąć cały dorobek uczonego, a nie tylko prezentuje poszczególne fragmenty tej spuścizny, w dodatku dobrane do ‘z góry’ przyjętej tezy. Łatwiej wtedy zrozumieć, skąd się biorą inne dzieła Konecznego, np. *Polskie Logos a Ethos*²¹, *O ład w historii*²² czy *Prawa dziejowe*²³.

Uwaga 6

Jednym z problemów komplikujących recepcję dorobku Konecznego jest przypisywany mu antysemityzm. Mówiłem o tym i pisałem kilka razy; najszerzej na X Seminarium Historyków Filozofii Polskiej w Warszawie²⁴. Tekst owego wystąpienia pt. *Casus Feliksa Konecznego* został przypadkowo opublikowany na portalu Studio Opinii²⁵, gdzie jest nadal dostępny.

Po latach badań tej kwestii odnoszę wrażenie, że za każdym razem jest ona instrumentalizowana przez polityków, publicystów, media; spróbuję więc przedstawić ją *sine ira*, skoro trudno jej być przedmiotem *studium*. „Grzechem pierworodnym” Konecznego było (i jest?) to, że jako goj²⁶ podjął się sporządzenia syntezy, którą zatytułował *Cywilizacja żydowska*²⁷. Zawiera ona bogaty materiał faktograficzny, na temat którego trudno, ale można się spierać. Mankamentem tego dzieła może być język autora – bujny, kwiecisty, niekiedy ocierający się o publicystykę. Tak wtedy pisano prace historyczne; w tym względzie nie odbiega ono od języka historiografii I połowy XX wieku. Wypracowawszy sobie pewien idealny model cywilizacji, Koneczny krytycznie odnosi się do

¹⁹ K. Janusz, *Konfrontacje*, Warszawa 1974, s. 115.

²⁰ Wszak *Stary testament* to religia prawa, która w *nowym* uzupełniona została o miłość.

²¹ F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos*, Poznań 1921.

²² Tenże, *O ład w historii*, Londyn 1977.

²³ Tenże, *Prawa dziejowe*, Londyn 1982.

²⁴ „Jakiej filozofii Polacy potrzebują? W setną rocznicę odzyskania niepodległości”, Warszawa, 20–21.09.2018 r.

²⁵ Pod datą 1.10.2018.

²⁶ Określenie pojawiające się w *Torze*, tłumaczone najczęściej jako ktoś *spoza narodu żydowskiego*, innowierca.

²⁷ Wyszła w Londynie, w roku 1974, a więc wiele lat po śmierci autora.

judaizmu rozumianego w kategoriach organizacji życia zbiorowego; podobnie zresztą jak do bizantynizmu, który też wytworzył własną cywilizację²⁸.

Krytycyzm badacza wobec tego, co żydowskie, nie może jednak być utożsamiany z typowym, albo tradycyjnym polskim antysemityzmem, rozumianym jako niechęć do tej narodowości. Autor ma świadomość szerokiego kontekstu problemu, rozumie społeczne i polityczne konotacje zagadnienia antysemityzmu; zwłaszcza w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy pracował nad rzeczoną syntezą. O jego intencjach najlepiej świadczy zakończenie dzieła, w którym czytamy: „Chcąc załatwić kwestię żydowską, trzeba oczyścić antysemityzm z błędów. Niestety, posiada on ich tyle, że można powziąć poważne wątpliwości, czy nie był często szkodliwszym dla nas, niż dla Żydów. Bezwarunkowo wyrządza szkody wielkie nam samym ten antysemityzm, którego cechą hasło ‘bij Żyda’! Moralność obowiązuje bezwzględnie. Nawet w antysemityzmie. Wszystko, co wychodzi z założeń niemoralnych, zwraca się ostatecznie przeciwko samym twórcom. Zarzućmy wszelki ‘rasizm’, jako pogląd urągający i moralności i rozumowi. Nie gardźmy nikim za to, że rodził się Żydem. Co on temu winien, i czy za zasługę poczytywać, że ktoś drugi rodził się nie w żydostwie?”²⁹.

Nie spotkałem się z opracowaniem, w którym powoływano by się na ten fragment, w którym antysemityzm został zrównany z rasizmem. Na marginesie; kiedy przygotowywałem książkę *Koneczny. Teoria cywilizacji*³⁰, zwróciłem się do kilku osób kompetentnych – jak mi się wydawało – w problematyce żydowskiej, z propozycją opracowania tzw. kapsułów dotyczących tej kwestii. Po wyrażeniu wstępnej zgody na udział w przedsięwzięciu wydawniczym osoby te następnie się wycofały, nie podając motywów. ‘Kwestia żydowska’ u Konecznego nie doczekała się więc rzetelnego opracowania. Mam powody przypuszczać, że również w najbliższym czasie nie zostanie podjęta, jak się wydaje, z powodów politycznych.

Uwaga 7

Z perspektywy wielu lat badań i popularyzowania spuścizny Konecznego mam też prawo do oceny zarówno tego dorobku, jego recepcji, jak też własnego do niej wkładu. Wspomniałem wcześniej, że piśmiennictwo uczonego jest obecnie w większym stopniu instrumentalizowane politycznie aniżeli poddawane poważnym analizom w kategoriach humanistyki. W takiej sytuacji nie jest ła-

²⁸ Por. F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyńska*, Londyn 1973.

²⁹ Tenże, *Cywilizacja żydowska...*, t. III, s. 409.

³⁰ J. Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2003.

two wskazać na walory naukowe – dla przykładu – *teorii cywilizacji*, ponieważ najczęściej pojawia się ona z przymiotnikami: *łacińska, chrześcijańska* czy *zachodnia*. To, co oryginalne w omawianej teorii, a więc: jej modelowy, konceptualny wymiar, pluralizm czy empiryczny charakter, ustępuje miejsca atrybutom, które następnie poddawane są zabiegowi „wyabsolutnienia”³¹. W ten sposób, zyskując wymiar ideologiczny – nie mylić z ideowym, *cywilizacja łaćńska* staje się narzędziem manipulacji. Zamiast służyć opisowi świata – jak chciał Arystoteles, jest używana jako instrument zmiany *oblicza ziemi* – jak chciał Marks.

Prawdę mówiąc, recepcja, w znaczeniu – przyswajanie Konecznego, nie miała dobrego czasu. W okresie międzywojennym był on znany jako historyk – autor popularnych, podręcznikowych prac z dziejów Polski. Po wojnie jego działalność naukową potraktowano jako „raczej przebrzmiałą w zakresie konkretno-historycznej tematyki, [choć] pozostawiła trwalszy ślad w zakresie szerokiej syntezy historyczno-socjologicznej”³². Z tego, drugiego powodu w powojennej rzeczywistości uznano go za „reakcyjnego historiozofa”³³, a zajmujące się nim osoby poddawano szykanom³⁴. Pod koniec lat osiemdziesiątych cenzura przestała zwracać uwagę na Konecznego; bez przeszkód można było o nim pisać³⁵ i badać jego dzieła – czego wyrazem moja rozprawa habilitacyjna³⁶. Rychło jednak na tzw. horyzoncie badawczym pojawiły się nowe trudności; pisałem o nich obszernie w innym miejscu³⁷.

Na przełomie XX i XXI w. wzrosło też zainteresowanie Konecznym; ukazało się sporo prac, w których odnajdywałem własne wątki i konkluzje badawcze, często podawane bez odniesień i przypisów. Wśród nich pojawiła się książka³⁸, w której znalazły się duże fragmenty wprost przepisane z mojej rozprawy. Skoro o plagiatach mowa, przypomnieć należy głośną onegdaj książkę Samuela Huntingtona pt. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego* (1996)³⁹. Entuzjastycznie przyjęta, przez dłuższy czas uważana była za jedno z najciekawszych studiów problematyki cywilizacyjnej, zanim recenzent amerykańskiego pisma „The National Interest” nie wskazał na jej ścisłe związki z podstawowym dziełem Konecznego *O wielości cywilizacyj*⁴⁰, porównując

³¹ Termin wzięłem od Bronisława Łagowskiego, por. tegoż: <https://konserwatywizm.pl/lagowski-czy-polske-stac-na-niepodleglosc/>

³² J. Mitkowski, *Feliks Koneczny*, hasło w PSB.

³³ *Koneczny Feliks* [w:] *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1974.

³⁴ Doświadczył tego Kazimierz Janusz, autor książki *Konfrontacje*...

³⁵ Przykładem esej M. Dzielskiego w pracy pt. *Duch nadchodzącego czasu*, b.m.r.w. (II obieg).

³⁶ J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne*...

³⁷ Por. przypis 40.

³⁸ P. Biliński, *Feliks Koneczny (1862–1949) życie i działalność*, Warszawa 2001.

³⁹ Oryginał: S. Huntington, *The Clash of Civilizations*, 1993.

⁴⁰ F. Koneczny, *O wielości cywilizacyj*, Kraków 1935.

odpowiednie fragmenty obu prac. Pisałem o tym obszernie w artykule *Huntington i Koneczny*⁴¹.

Na początku lat dziewięćdziesiątych można było pisać o Konecznym; kilka lat później już nie, czego dowodem pozostaje – nieuznana za podstawę do habilitacji – książka Roberta Piotrowskiego pt. *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*⁴². O *fatum* tej pracy również pisałem⁴³, zwracając uwagę na to, jak inkryminowanie antysemityzmu – w tym przypadku Konecznemu i Piotrowskiemu – może wpłynąć na losy zarówno, przedmiotu jak i podmiotu badań naukowych.

‘Wektor’ zainteresowania Konecznym zmienił się po roku 2015; badacz cywilizacji znowu wrócił do łask; jest wręcz kreowany na jednego z ideologów rządów „dobrej zmiany”, choć tekstów ideowo-politycznych próżno szukać w zasadniczym kanonie jego dzieł. Można je znaleźć w dwu pracach, które ukazały się jako reprint maszynopisów zatytułowanych: *Państwo w cywilizacji łacińskiej* i *Zasady prawa w cywilizacji łacińskiej*⁴⁴. Można domniemywać, że są to fragmenty trzeciej, nieukończonej *cywilizacji łacińskiej* – jednej z siedmiu projektowanych syntez, z których ukazały się dwie – bizantyńska i żydowska.

Maszynopisy obu powstały w czasie II wojny albo tuż po jej zakończeniu; jeden z rozdziałów I części, zatytułowany *Etyka a prawo*, ma datę 7 lipca 1946 r. Wojenna rzeczywistość odcisnęła piętno na tych fragmentach, w których rozważania teoretyczne zdają się ustępować doraźnym rozwiązaniom politycznym czy administracyjnym. Dla przykładu: „Państwo nie może być acywilizacyjne; musi [...] należeć do tej samej cywilizacji, co społeczeństwo, a zatem państwo polskie musi być państwem w cywilizacji łacińskiej. Inaczej nie byłoby współmierności między narodem polskim, a jego państwem [...]. Wynika z tego, że funkcje publiczne mogą w Polsce spełniać tylko zwolennicy cywilizacji łacińskiej, a więc tylko Polacy chrześcijanie”⁴⁵. Łatwo sobie wyobrazić, jakie mogą być konsekwencje takiej zasady, którą – w dodatku – wprowadzi się do konstytucji albo do jednej z ustaw...

Będąc naocznym świadkiem tudzież ofiarą⁴⁶ dwu reżymów autorytarnych, kilka stron dalej Koneczny pisze: „Mnożą się bowiem bez ustanku jej [administracji – JS] uprawnienia w imię totalizmu państwowego. Państwo ‘myśli’

⁴¹ Por. *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczylński, Kraków 2000.

⁴² R. Piotrowski, *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Warszawa 2003.

⁴³ Por. *Casus Feliksa Konecznego* [w:] J. Skoczylński, *Feliks Koneczny dzisiaj...*

⁴⁴ Wydane w jednym tomie pod wspomnianym wyżej tytułem; Londyn 1981. Pierwszy liczy 144 strony, drugi zaledwie 11. Pisał o nich M. Bębenek [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczylński, Kraków 2000.

⁴⁵ F. Koneczny, *Państwo w cywilizacji łacińskiej...*, s. 39.

⁴⁶ Podczas II wojny światowej Koneczny stracił dwu synów.

o wszystkim a wszystkim; myśli za obywatela; toteż gdyby administracja mogła, zakazałaby obywatelowi myśleć. Odkąd jednak ideałem administracji państwowej stało się, żeby ona sama zaspokajała wszelkie potrzeby całej ludności, zachodzi obawa, że poddani zmienia się w niedołęgów, a rządciele będą posiadać coraz mniej rozumu⁴⁷. Trudno tę wypowiedź traktować jako sąd *stricte* naukowy; jest to zwyczajna konstatacja stanu faktycznego, w jakim przyszło żyć emerytowanemu uczoneму.

Presja czasu musiała być mocna, skoro drugi maszynopis kończy się wypowiedzią ukazującą skutki połączenia narodowego egoizmu z totalizmem państwowym: „Na ich dnię tkwią pewne zapatrywania na stosunek etyki i prawa. Obłąd wszechmocy państwowej oparty jest na zastąpieniu moralności przez prawo ustawodawcze. Zamiast żeby prawo oparte było na etyce, zaczyna się coraz częściej etykę wywodzić z prawa. To będzie moralnem, co w prawie jest przepisane. [...] Egoizm narodowy wiedzie łatwo do pewnego nadużycia, mianowicie służyć może za wymówkę przy zaniedbaniu etyki. A tymczasem mija powaga prawa, o słuszności przestaje się myśleć, a do krzywd, wyrastających z braku moralności w życiu publicznym, tak się już przyzwyczajono, iż coraz więcej osób przestaje je nawet odczuwać. Egoizm narodowy udzielił jakoby sankcji najwyższej wszystkiemu, co ktoś chce przedstawić, jakoby korzystne np. dla polskośći. Pomysłów może być ilość nieograniczona i gdyby uznano wszędzie ‘patriotyczną dyspensę’, skończyłoby się to na wyrzuceniu w ogóle etyki z życia publicznego – a więc na tem samym, co wydaje z siebie państwo totalne. Tą czy tamtą drogą (więc tem bardziej obiema jednocześnie) dochodzi się do bezetyczności tak w państwie, jak w społeczeństwie, a zatem wprowadza się upadek moralności w narodzie. Tak przy najlepszych nawet intencjach schodzi się na bezdroża⁴⁸. W tym fragmencie publicystyka przechodzi w chłodną analizę skutków połączenia dwu ideologii – nacjonalizmu i totalizmu. Z przykrością, choć nie miejsce tu na tego typu odczucia, stwierdzam brak podobnych – jak wyżej cytowane – wypowiedzi w ostatnich rozprawach o Konecznym. Wszak tego typu sądy nie ułatwiają kreowania badacza na ideologa endecji w Polsce XXI w.

Uwaga 8

Warto też zastanowić się, czy jego teoria cywilizacji wytrzymała próbę czasu, czy też należy ją traktować jako szacowny zabytek rodzimej historiografii idei. Recepcja dorobku Konecznego, podejmowana parokrotnie, nie zakończyła

⁴⁷ F. Koneczny, *Państwo w cywilizacji łacińskiej...*, s. 49.

⁴⁸ Tamże, s. 159. Pisownia oryginalna.

się nigdy krytycznym wydaniem jego dzieł. Zwykle przeszkadzała w tym aura narodowo-katolicka – tak było w późnych czasach PRL, tak jest i dzisiaj, jakkolwiek powody takiego podejścia były/są odmienne.

Za ponadczasowy wkład do rozważań nad ‘nauką o cywilizacjach’ uważam teorię *pluralizmu cywilizacyjnego*. Będzie ona inspirować bez względu na politykę, ponieważ zbudowana została na różnorodności, która ma miejsce w Naturze, a więc również w świecie ludzi. Inspirować może również metodologia Konecznego, którą określał mianem *apriorycznej* albo *empirycznej*, to znaczy bezzałożeniowej (jeśli takie podejście jest w ogóle możliwe). Chodziło mu o to, by punktem wyjścia wszelkich badań była faktografia, a nie stawianie tez, które następnie należało uzasadnić. Wszak był historykiem, który rozpoczyna od zbierania materiału pozwalającego na uogólnienia, a nie na odwrót. Jeszcze inny, nowoczesny w poprzednim stuleciu, ale ciągle aktualny jest *aspekt socjologiczny* jego koncepcji, czyli badanie ludzkich zrzeszeń w ich różnorodności oraz wzajemnych powiązaniach; to zaś prowadzi nas w stronę *wymiaru strukturalnego* omawianej koncepcji oraz metod stosowanych na tym gruncie.

Elementy takiego podejścia badawczego nie zestarzały się nadmiernie; można je z powodzeniem weryfikować w odniesieniu do pomysłów Konecznego, jak też wykorzystywać w badaniu podobnych koncepcji. Po latach widzę jednak ich ograniczenia, których Koneczny mógł uniknąć, zwłaszcza że był wrażliwy na kwestie gospodarcze – rolnictwo, rzemiosło, w mniejszym stopniu przemysł. Jednym z takich ograniczeń był u niego brak większego zainteresowania dwoma fazami rewolucji technicznej, która dokonywała się na jego oczach, a od których całe stulecie nazwano *wiekami pary i elektryczności*. Te dwa wynalazki zmieniły życie i otoczenie człowieka we wszystkich wymiarach. Inaczej wyglądała produkcja i konsumpcja, inaczej prowadzono wojny i tworzone kultury. Osiedły tryb życia ustąpił wędrownym ludom, skurczyły się czas i przestrzeń. Koneczny jakby tego nie zauważał; dopiero w ostatnich pismach, tych z okresu II wojny, dostrzega ‘przyspieszenie’ historii, albo dziejów, wobec którego jego teoretyczne pomysły wydają się być bezradne. Jest to widoczne szczególnie w cytowanych wyżej niedokończonych pracach: *Państwo w cywilizacji łacińskiej* i *Zasady prawa w cywilizacji łacińskiej*.

Podobnie było ze mną, dla którego teoria *o wielości cywilizacji* w kontekście poprzedniego, jednorodnego ustroju państwa otwierała oczy na różnorodność form życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Dziś, kiedy dzięki rewolucji cyfrowej świat i jego kulturowe bogactwo są powszechnie dostępne, omawiana koncepcja nie budzi już takiego zainteresowania. Biorąc pod uwagę, że Koneczny mało miejsca poświęcał rozwojowi techniki, zmieniłbym fragment tytułu mojej pierwszej o nim książki, gdzie funkcjonuje przymiotnik „historiozoficzne”. Dziś uważam, że bardziej adekwatne do jego koncepcji jest

wrażenie: „filozoficzno-dziejowe”, a to przez fakt, że Konecznemu jako historykowi bliższa jest filozofia dziejów zwrócona ku przeszłości. Inaczej jest z historiozofią, która – w rozumieniu Cieszkowskiego⁴⁹ – pozwala otworzyć się na przyszłość. Wprawdzie nie jest to mankament, który przeszkadza w budowaniu teorii cywilizacji, jednak w jakimś stopniu może ją ograniczać.

Inaczej widziałbym dzisiaj cywilizacjotwórczą rolę religii, której Koneczny przypisuje wielkie znaczenie. Zgodzić się wypada, że religie współtworzyły szereg dawnych cywilizacji, ale nie jest pewne, że będą pełnić taką rolę we współczesnym świecie, w dobie cyfryzacji i sztucznej inteligencji. Można się zastanawiać, czy autor nie przewidział takiej sytuacji, kiedy optuje za ścisłym rozdziałem Kościoła od państwa, w bliskiej mu ideowo cywilizacji łacińskiej. Wszak kurczenie się (albo rozszerzanie?) granic metafizyki świeckiej nie pozostaje bez wpływu na metafizykę religijną. Pewną wskazówką w tym względzie może być etyka, której dotyczy ważna jego książka pt. *Rozwój moralności*⁵⁰. W katolickim kraju, jakim jest Polska, pracy tej poświęcono zbyt mało uwagi, co można interpretować na dwa sposoby: *primo* – moralność nie podlega ewolucji, *secundo* – moralność rozwija się wraz z postępem wiedzy człowieka o świecie. Przykładem, na który powołuje się Koneczny, jest prawo zemsty⁵¹ – we wczesnym stopniu życia cywilizowanego związana z jednostką, natomiast w cywilizacjach rozwiniętych – przejęte przez państwo i regulowane przez prawo.

Uwagi końcowe

To, co zostało już powiedziane, oraz to, co nie zmieściło się w powyższych *uwagach*, wymaga w końcu uogólnienia, wszak *nie można mnożyć bytów ponad miarę*... Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego była i jest nadal atrakcyjna zarówno od strony merytorycznej (konceptualnej), jak i metodologicznej. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku jej wielkim propagatorem był niemiecki uczoney, Ślązak z pochodzenia, Anton Hilckman⁵², profesor uniwersytetu w Moguncji, który polskiemu historykowi poświęcił szereg artykułów w europejskich periodykach naukowych. W superlatywach wyrażał się o rzeczonyj teorii, jak też o Konecznym jako uczonym i człowieku.

Wydawało się więc, że po zmianie ustroju w Polsce dokona się niczym niezakłócona recepcja jego pomysłów. Taką nadzieję dawała konferencja na-

⁴⁹ A. Cieszkowski, *Prolegomena do historiozofii; Bóg i palingeneza oraz Mniejsze pisma filozoficzne z lat 1838–1842*, PWN, Warszawa 1972.

⁵⁰ F. Koneczny, *Rozwój moralności*, Lublin 1938.

⁵¹ Autor używa słowa *msta*.

⁵² A. Hilckamn, *Przedmowa* [do:] F. Koneczny, *O ład w historii*, Londyn 1977.

ukowa w 50-lecie śmierci Konecznego zorganizowana w Instytucie Filozofii UJ przez niżej podpisanego. Kilkundniowa debata zgromadziła przedstawicieli środowisk naukowych z całego kraju, którzy poddawali poglądy Konecznego krytycznemu osądowi – z punktu widzenia ‘swoich dyscyplin’. Pamiętam, że z takim osądem spotkała się jego *Cywilizacja bizantyjska*. Plonem obrad była publikacja książkowa pt. *Feliks Koneczny dzisiaj*, w której znalazły się niemal wszystkie wystąpienia uczestników konferencji. Niestety, na tym skończyła się *krytyczna* recepcja jego poglądów; zastąpiła ją *bezkrytyczna* narracja polityczna, nastawiona na instrumentalne posługiwanie się Konecznym, selektywne cytowanie jego pism, tudzież wykorzystywanie jego pojęć jako hasła *ad usum internum*⁵³. W związku z tym raczej nie da się spożytkować dorobku badacza *ad usum externum*⁵⁴; kiedy zrobił to wspomniany wyżej Huntington, mało kto upominał się o naszą własność intelektualną, w związku z czym *zderzenie cywilizacji* jest przedstawiane w Wikipedii jako oryginalna koncepcja amerykańskiego politologa.

Zakończenie tych uwag siłą rzeczy musi mieć wydźwięk pesymistyczny – w naukowym, a nie emocjonalnym – znaczeniu pojęcia. Lepiej to ujmie znany pisarz historyczny Paweł Jasienica, który zanotował kiedyś: „Krajowe losy dorobku profesora stanowią wcale niezłą ilustrację umiejętności nie występującej ani w cywilizacji łacińskiej, ani turańskiej, za to będącej *specialité de la maison* Polaków. Mówię o nieprawdopodobnym zamiłowaniu do marnotrawstwa, o nałogowym lekceważeniu własnego dorobku kulturalnego. Przecież u nas raz za razem wyskakuje jakiś [...] prorok i zaczyna głosić, że wszystko nic nie warte, poronione, wtórne, że trzeba zaczynać od zera”⁵⁵.

Opinię tę sformułował autor po wysłuchaniu wykładów Konecznego, głoszonych na Uniwersytecie Wileńskim, czyli w czasach II Rzeczypospolitej. W niepodległej Polsce grozi mu to, że jego dorobek zostanie wprzęgnięty do politycznego kieratu. Choć może się myłę...

Październik–listopad, 2021 r.

Bibliografia

- Bębenek M., [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000.
Biliński P., *Feliks Koneczny (1862–1949) życie i działalność*, Warszawa 2001.
Cieszkowski A., *Prolegomena do historiozofii; Bóg i palingeneza oraz Mniejsze pisma filozoficzne z lat 1838–1842*, PWN, Warszawa 1972.

⁵³ Pol. do użytku wewnętrznego.

⁵⁴ Pol. do użytku zewnętrznego.

⁵⁵ P. Jasienica, *Pamiętnik*, Kraków 1989, s. 100.

- Czarnek P., *Wstęp* [do:] *Dzieła zebrane Feliksa Konecznego*, t. 1, red. K. Rajska, Wyd. Miles, Kraków 2021.
- Dzielski M., *Duch nadchodzącego czasu*, b.m.r.w. (II obieg).
- Dzieła zebrane Feliksa Konecznego*, t. I i II, red. K. Rajska, Wyd. Miles, Kraków 2021.
- Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000.
- Gawor L., *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Wyd. UMCS, Lublin 2002; *Idea cywilizacyjnego pluralizmu Feliksa Konecznego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, nr 2, s. 276–289; *Neomesjanizm Feliksa Konecznego*, „Lumen Poloniae” 2012, nr 2, s. 97–114, jako *Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki*, Wyd. AMW, Gdynia 2013 (jako współautor); *W poszukiwaniu rozumienia bytu społecznego człowieka. Filozofia polska końca XIX wieku i w XX stuleciu*, Wyd. UR, Rzeszów 2015; *Zarys historii filozofii polskiej*, Wyd. UR, Rzeszów 2015 (jako współautor).
- Hilckman A., *Przedmowa* [do:] F. Koneczny, *O ład w historii*, Londyn 1977, <https://vod.tvp.pl/video/sady-przesady-w-powiekszeniu,feliks-koneczny,52039152>
- Janusz K., *Konfrontacje*, Warszawa 1974.
- Koneczny Feliks* [w:] *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1974.
- Koneczny F., *Dzieje Polski za Piastów* (1902); *Dzieje Polski za Jagiellonów* (1905); *Dzieje Polski* (1908); *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsania o celu i znaczeniu Polski*, Poznań 1921, t. I i II; *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935; *Święci w dziejach narodu polskiego*, Miejsce Piastowe 1937; *Rozwój moralności*, Lublin 1938; *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Warszawa 1938 oraz prace wydane pośmiertnie: *Cywilizacja bizantyńska*, Londyn 1973; *Cywilizacja żydowska*, Londyn 1974; *O ład w historii*, Londyn 1977; *Państwo w cywilizacji łacińskiej. Zasady prawa w cywilizacji łacińskiej*, Londyn 1981; *Prawa dziejowe*, Londyn 1982; *Teatr krakowski. Sprawozdania 1896–1905*, przedmowa, wybór i oprac. K. Gajda, Kraków 1994.
- Łagowski B., <https://konserwatyzm.pl/lagowski-czy-polske-stac-na-niepodleglosc/>
- Mitkowski J., *Feliks Koneczny*, hasło w PSB.
- Piotrowski R., *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Warszawa 2003.
- Skoczyński J., *Idee historyzoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991.
- Skoczyński J., *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2003.
- Słownik łacińsko-polski do autorów klasycznych*, ułożył Z. Węcławski, Kraków 1868.

A few remarks on Feliks Koneczny

Summary

The text deals with the reception of Feliks Koneczny's oeuvre over more than the last half a century. The thought of this undisputed historian and theorist of civilisation has not had the conditions for proper reception *sine ira et studio*. At first, it was passed over in silence as 'reactionary'; at present, attempts are being made to give it an ideological dimension – in the spirit of inter-war National Democracy. The lack of a critical edition of Koneczny's writings and mere access to reprints is not conducive to showing what is original and timeless in the thinker from Galicia.

Keywords: Feliks Koneczny, Latin civilization, science of the plurality of civilizations, contemporary reception, history



Alfred Skorupka

ORCID: 0000-0002-0360-6564
(Politechnika Śląska, Polska)

Koneczny a Fukuyama. Szkic porównawczy

Artykuł porównuje poglądy polskiego filozofa cywilizacji Feliksa Konecznego z amerykańskim filozofem politycznym i politologiem Francisem Fukuyamą. Koneczny jest konserwatystą, a Fukuyama liberałem, jednak istnieją duże podobieństwa w ich koncepcjach głównych cywilizacji świata. Zbliżone są także ich poglądy na tożsamość narodową. Za główną różnicę między oboma badaczami autor uznaje koncepcję pluralizmu cywilizacji Konecznego w porównaniu z koncepcją Fukuyamy – unifikacji świata przez liberalną demokrację.

Słowa kluczowe: Feliks Koneczny, Francis Fukuyama, cywilizacje, narody, liberalna demokracja

Wstęp

Feliks Koneczny (1862–1949) jest czołowym polskim filozofem cywilizacji, natomiast Francis Fukuyama (1952–) jest amerykańskim filozofem politycznym, politologiem i ekonomistą. Obaj ci uczeni zajmują się podobną tematyką badawczą, dlatego na pewno warto porównać ich poglądy – Polaka, który tworzył na początku XX wieku, oraz Amerykanina – współczesnego uczonego. Trzeba jednak zaznaczyć, że obaj uczeni napisali mnóstwo prac, dlatego porównania ich koncepcji można by dokonać, pisząc o tym monografię. Forma artykułu jest trochę za mała na rzetelne zestawienie ze sobą tych dwóch wybitnych badaczy. Tym niemniej, warto też pisać artykuły, bo w nich – w niedużej formie – można zawrzeć kluczowe przemyślenia i – w naszym przypadku – główną oś porównań między Konecznym a Fukuyamą. Obecna praca stanowi więc pewien szkic badawczy, który zaczyna się od krótkiego porównania Konecznego z Huntingtonem (czołowym amerykańskim filozofem cywilizacji), ponieważ do jego prac nieraz nawiązywał Fukuyama i inspirował się nimi, a następnie porównujemy już Konecznego z Fukuyamą odnośnie do ich poglądów na cywilizacje czy poczucie narodowe, by wreszcie wyciągnąć wnioski z tych rozważań.

Warto w tym wstępie odnotować, że jedną z głównych inspiracji Konecznego w tworzeniu jego teorii było zapewne to, że większość życia spędził w Galicji. Galicja to w jego czasach było miejsce wielokulturowe – mieszkali tu Polacy, Żydzi, Ukraińcy, a także bliskie było sąsiedztwo z Rosją, którą polski uczoney uważał za cywilizację turańską.

Koneczny a Huntington

Jan Skoczyński w artykule *Huntington i Koneczny* napisał¹: „W cytowanych tu fragmentach książek obu autorów jest wiele wątków podobnych, by nie rzec identycznych. Prace te jednakowoż zasadniczo różnią się od siebie; każda z nich pisana była z innym celem. Huntingtonowi przyświeca cel praktyczny. «Niniejsza książka nie jest w zamyśle dziełem naukowym – stwierdza w przedmowie. – Stanowi raczej interpretację ewolucji polityki światowej po zakończeniu zimnej wojny. Ma stworzyć pewne ramy, paradygmat widzenia polityki globalnej, wartościowy dla naukowców i przydatny dla twórców polityki» (s. 7). Konecznemu przyświecał cel teoretyczny: chciał stworzyć «naukę o cywilizacji», która miałaby charakter dyscypliny historycznej i była «wyższym piętrem historii». [...] Jeśli więc praca Huntingtona nie jest plagiatem książki Konecznego, to biorąc pod uwagę pomysły polskiego autora sprzed 65 lat, nie powinien on mieć kompleksu prowincjonalnego uczonego, tworzącego gdzieś na obrzeżach – nieistniejącej od czasów Soboru Watykańskiego II – cywilizacji łacińskiej. Z jego fotografii, która stoi na moim biurku, nie widać, aby Koneczny miał jakieś kompleksy.”

Ze słów Skoczyńskiego wynika, że są i tacy badacze w naszym kraju, którzy dopatrują się w książce o cywilizacjach Huntingtona² plagiatu dzieł Konecznego. Moim zdaniem są to domysły za daleko idące. To prawda, że obaj uczeni zajmują się teorią cywilizacji, ale cywilizacjami zajmowali się też Oswald Spengler³, Arnold Toynbee⁴ czy Fernand Braudel⁵ – i trudno by dowodzić, że oni wszyscy tylko naśladują Konecznego. Ja bym inspiracji pracy Huntingtona

¹ J. Skoczyński, *Huntington i Koneczny* [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000, s. 103–110.

² Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wyd. Literackie Muza, Warszawa 2003.

³ O. Spengler, *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, skrót dokonany przez H. Wernera, przeł. J. Marzęcki, Wyd. KR, Warszawa 2000.

⁴ A. Toynbee, *Studium historii*, skrót dokonany przez D.C. Sommervella, przeł. J. Marzęcki, Państwowy Instytut Wyd., Warszawa 2000.

⁵ F. Braudel, *Gramatyka cywilizacji*, przeł. H. Igalson-Tygielska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.

szukał u badaczy cywilizacji z obszaru anglojęzycznego – przede wszystkim u Arnolda Toynbee’ego i Carrola Quigleya⁶. Szczególnie Quigley był bardzo wpływowym badaczem cywilizacji w Stanach Zjednoczonych i na jego prace powołuje się Huntington.

Ponadto, Koneczny jest historykiem i filozofem, a Huntington politologiem; ich odmienne wykształcenie wyznacza inne perspektywy badania cywilizacji – Koneczny podkreśla wydarzenia historyczne, natomiast Huntington akcentuje współczesne mu wydarzenia polityczne, jak np. wojnę w Bośni.

Jedną z głównych różnic między Konecznym a Huntingtonem jest moim zdaniem taka, że Koneczny za najwyższy przejaw naszej cywilizacji uznaje katolicyzm i jego naukę. Natomiast Huntington wprawdzie uznaje religię za kluczowy element każdej cywilizacji, ale równie mocno podkreśla liberalną demokrację – jako wyznacznik „wyższego życia cywilizacyjnego” na Zachodzie. Ponadto, Huntington preferuje protestantyzm, a pomniejsza znaczenie katolicyzmu. Szczególnie widać to w jego innej książce – *Kim jesteśmy?*⁷ – w której dowodzi (z czym zapewne zgadza się z nim były prezydent USA Donald Trump), że napływ Latynosów do Stanów Zjednoczonych, którzy mówią po hiszpańsku i specjalnie nie chcą się integrować z Amerykanami, jest najważniejszym zagrożeniem dla amerykańskiej anglo-protestanckiej tożsamości narodowej.

Charakterystyka głównych cywilizacji

Podstawowa różnica pomiędzy Konecznym a Fukuyamą polega na tym, że Koneczny za najwyższy stopień rozwoju cywilizacyjnego uznaje katolicyzm, natomiast Fukuyama – liberalną demokrację.

Zdaniem Konecznego najważniejsze postulaty (tzw. cztery kliny), które Kościół katolicki wbija pod każdą cywilizację, są następujące⁸:

- małżeństwo monogamiczne do śmierci,
- sprzeciw wobec niewolnictwa,
- zniesienie zemsty rodowej i wprowadzenie sądów,
- niezależność Kościoła od władzy publicznej.

Według Konecznego cywilizację łacińską (czyli zachodnią) tworzył Kościół, a szczególny wpływ na jej kształt mieli benedyktyni. Jednak Koneczny

⁶ C. Quigley, *The Evolution of Civilizations. An Introduction to Historical Analysis*, Liberty Fund, Indianapolis 1979.

⁷ S.P. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, przeł. B. Pietrzyk, Społeczny Instytut Wyd. Znak, Kraków 2007.

⁸ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolff, Kraków 1935, Reprint I wydania, Wyd. WAM, Księża Jezuit, Kraków 1996, s. 269.

nie utożsamiał Kościoła z cywilizacją łacińską, ponieważ nie jest ona cywilizacją sakralną. Katolicyzm był przez niego oceniany wyżej od innych wyznań, gdyż siły materialne podporządkowuje siłom duchowym. Wyłącznie na Zachodzie powstają narody i silny jest tutaj ideał Prawdy, czyli poszanowania dla nauki. Pisał też, że albo Polska będzie katolicka, albo jej nie będzie.

Z kolei Fukuyama dowodził, że zwycięża pogląd o wyższości liberalnej demokracji nad innymi ustrojami (monarchią, faszyzmem i komunizmem). Liberalna demokracja ma wyrażać „ostatnią fazę ideologicznej ewolucji ludzkości”, być „ostateczną formą rządu”, a przez to ma stanowić rzeczywisty „koniec historii”. Tylko bowiem ten ustrój ma nie być obciążony fundamentalnymi wadami czy niedostatkami racjonalności, czyli tym, co wiodło inne ustroje do upadku. Oczywiście, Fukuyama zauważa, że liberalna demokracja ma też różne wady, ale jej problemy nie wynikają z samej idei ustroju, lecz z niepełnej realizacji jego dwóch głównych zasad – wolności i równości⁹. Fukuyama twierdzi¹⁰, że wprowadzenie pełnej demokracji jest bardzo długim procesem. Np. w USA pełna demokracja pojawiła się dopiero w 1965 r., kiedy czarni obywatele zyskali prawo głosu. W Europie w XIX i XX w. istniała klasa średnia, która mogłaby się domagać demokracji, ale została ona zaślepiona przez ideologie nacjonalizmu. Dlatego dopiero po II wojnie światowej w Europie Zachodniej wyłoniły się prawdziwe demokracje; natomiast w Europie Wschodniej przyszedł na to czas dopiero po 1989 r., gdy upadł tam komunizm. Zdaniem tego amerykańskiego uczonego, chociaż religia i nacjonalizm mogą czasem umacniać demokrację, to jednak w wielu przypadkach mogą stanowić dla niej zagrożenie, ponieważ postawy religijne i nacjonalistyczne wiążą się często z brakiem poszanowania dla odmienności kulturowych, dla tzw. wartości uniwersalnych, oraz mogą prowadzić do konfliktów i wojen.

Tak więc poglądy Konecznego możemy określić jako konserwatywne, ponieważ broni religii i tzw. tradycyjnych wartości. Natomiast poglądy Fukuyamy należy ująć jako liberalne, ponieważ promuje wykraczanie ponad podziały narodowe, kulturowe i religijne w poszukiwaniu tzw. uniwersalnej natury człowieka, która ma mieć spełnienie w ustroju demokratycznym. Czy jednak pomiędzy postawą konserwatywną a liberalną musi być zawsze konflikt? Wydaje się, że niekoniecznie. Rzadko jest tak, że dany człowiek jest „totalnym konserwatystą” lub „totalnym liberałem”; raczej w życiu przyjmujemy postawy konserwatywne lub liberalne w odniesieniu do konkretnych sytuacji, spraw i zdarzeń, np. w moralności możemy być konserwatystami, a w kwestii praw człowieka liberałami. Ludzie są bardzo różnorodni, trudno więc ich jednoznacznie klasyfikować we

⁹ F. Fukuyama, *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Rebis, Poznań 1996.

¹⁰ Por. F. Fukuyama, *Ład polityczny i polityczny regres. Od rewolucji przemysłowej do globalizacji demokracji*, przeł. J. Pyka, Rebis, Poznań 2015, s. 491–493.

wszystkich aspektach ich aktywności, dlatego wydaje się, że poglądy konserwatywne i liberalne mogą mieć wiele punktów wspólnych, np. gdy chodzi o zapobieganie terroryzmowi, walkę z pandemią, stosunek do przedsiębiorczości, itd. Warto też pamiętać, że zarówno konserwatyzm, jak i liberalizm są stanowiskami, które ewoluują na przestrzeni dziejów, czyli po prostu zmieniają się z biegiem lat, i dlatego to, co sto lat temu mogło uchodzić za rzecz liberalną, dzisiaj może być bronione przez konserwatystów.

Jeśli chodzi o cywilizację chińską, to zdaniem Konecznego panuje tu ustrój rodowy, nie ma też odrębności prawa prywatnego od prawa publicznego, a także występuje przewaga sił fizycznych, ponieważ o tym, co moralne i rozumne, nie decyduje społeczeństwo, ale władza państwowa. Obowiązywać ma poligamia całkowita lub połowiczna. Z powodu trwania ustroju rodowego rolnik chiński nie posiada własności indywidualnej, dopóki żyje jego ojciec; panuje organizacja patriarchalna niezmienna od czasów przedhistorycznych. Państwo jest jakby wielką rodziną, a rodzina małym państwem. Nie tworzą się tutaj narody. Cechą cywilizacji chińskiej jest areligijność. Ważny jest konfucjanizm, natomiast większość systemów etycznych, jakie tu powstały, istniała tylko na papierze i nie wpływała na rzeczywistość społeczną. Nie przywiązuje się wielkiej wagi do kategorii czasu. Jeśli chodzi o pismo chińskie, to zdaniem Konecznego, jest ono przeciwieństwem europejskiego, bo jest ideograficzne i polega na subtelnej kaligrafii bez abecadła. Uczoność ocenia się według tego, ile kto zna znaków pisma. Jednak uczeni potrzebują długich lat studiów, aby się ich wszystkich wyuczyć, przy tym sami wymyślają nowe znaki pisma, podczas gdy na właściwą naukę czasu im już brakuje¹¹.

Natomiast Fukuyama pisze¹², że wiele elementów z tego, co uważamy za nowoczesne państwo, istniało w Chinach już w III w. p.n.e. Fukuyama za wzorzec formowania się państwa przyjmuje więc Chiny, jednak podkreśla, że nie było tam rządów prawa ani odpowiedzialności politycznej władzy, a jedynie instytucje państwowe. Państwo Qin wdrożyło niezwykle program modernizacji wymierzony przeciwko opartemu na pokrewieństwie patrymonialnemu łaadowi społecznemu; „zdemokratyzowało” armię, przeprowadziło też reformę rolną. Jednak to bezsprzecznie wojna była najważniejszym czynnikiem formowania się państwa chińskiego. Według amerykańskiego uczonego¹³ problemem Chin jest to, że właśnie państwo jest tam za silne i nie ma rządów prawa, ponieważ w Chinach nigdy nie było transcendentnej religii, czyli niezależnej od władzy państwowej. Dopiero po śmierci Mao zaczęła się tam prawdziwa budowa

¹¹ Por. tamże, s. 223–227.

¹² Por. F. Fukuyama, *Historia ładu politycznego. Od czasów przedludzkich do Rewolucji Francuskiej*, przeł. N. Radomski, Rebis, Poznań 2012, s. 35–37.

¹³ F. Fukuyama, *Ład polityczny...*, s. 404–405.

prawa i otwarcie kraju na rynkową gospodarkę. Jednak Partia Komunistyczna stoi w Chinach ponad prawem. Z drugiej strony, w ostatnich latach w Państwie Środka pojawiła się ogromna, wielomilionowa klasa średnia, która zwykle domaga się swobód politycznych i partycypacji we władzy.

Tak więc opisy Chin według Konecznego i według Fukuyamy dotyczą różnych okresów; opis polskiego uczonego dotyczy Państwa Środka z początku XX w., a amerykański badacz opisuje czasy współczesne. Niemniej, obaj uczeni zgadzają się, że w Chinach jest przewaga sił fizycznych, bo o tym, co moralne, decyduje państwo – mówi Koneczny, a Fukuyama niejako precyzując tę myśl, stwierdza, że nie ma tam rządów prawa, ponieważ Partia Komunistyczna stoi ponad prawem. Fukuyama dowodzi, że państwo jest w Chinach zbyt silne, bo nie było tutaj nigdy transcendentnej religii, z czym zgadza się pogląd Konecznego, że większość systemów etycznych istniała w Państwie Środka tylko „na papierze” i panuje tam areligijność. Taki sposób postrzegania Chin jest charakterystyczny dla człowieka Zachodu, ale czy ten obraz będzie zawsze aktualny? Chiny to dzisiaj także świat nowoczesnych technologii, potężnej gospodarki i coraz bogatszych, więc także świadomych swych praw obywateli. Potężna klasa średnia Państwa Środka może domagać się więcej swobód demokratycznych niż te, które ma obecnie. Trudno jednak teraz przewidywać, jak potoczy się przyszłość Chin, ponieważ jest to cywilizacja zupełnie odmienna od naszej, której losy dziejowe są niewspółmierne z modelem politycznym i gospodarczym Zachodu.

Jeśli chodzi o cywilizację indyjską, którą Koneczny nazywa cywilizacją bramińską, to polski uczoney pisze o niej, że jest ona sakralna, czyli braminizm określa tutaj całą cywilizację. Panuje w niej ustrój rodowy oraz kastowość, przy czym właściwie każda kasta ma swoją religię. Przez całe wieki miał się tutaj szerzyć politeizm, jako obrazowo-popularna alegoria religii właściwej. Ilość różnych bóstw i ich awatarów może być teoretycznie nieograniczona¹⁴. Wyznawca braminizmu jest otoczony niezliczoną ilością przepisów religijno-kastowych, które obejmują prawo rodzinne, majątkowe, ceremoniał religijny, modlitwy, pokuty, oczyszczenia, a ponadto szereg obyczajów życia codziennego. Nie ma tutaj kategorii dobra moralnego, ponieważ religia oddzieliła się w Indiach od moralności (z tym poglądem nie zgadza się wielu uczonych); czytamy: „Ale też żaden lud nie oddzielił tak mocno religii od moralności. Ci «najbardziej religijni» Hindusi są zarazem najmniej moralnymi. [...] Byle spełniane były tysiączne obrządków zewnętrznych, praktykowane co chwila, nie kłopotą się o resztę. Reszta jest już rzeczą ludzi, jest to strona życia materialna, utylitarna, praktyczna, daleko poniżej zajęć bogów. Zresztą panteon hinduski nie składa się

¹⁴ F. Koneczny: *O wielości...*, s. 249.

z moralistów”¹⁵. Można tutaj wyrzec się świata i pogрузić w medytacjach, a tym samym pozbyć się zobowiązań społecznych i rodzinnych, lecz taka postawa w gruncie rzeczy narusza etykę. Filozoficzno-religijny system Wedanty, który zakłada, że wszelka różnorodność życia jest prostym złudzeniem, ma być po prostu nihilizmem, zawierającym szkodliwe czy wręcz nawet niszczące implikacje dla każdej cywilizacji¹⁶. Zdaniem Konecznego zarówno braminizm, jak i buddyzm mają to wspólne, że uważają życie zasadniczo za zło i nie zmierzają nawet do usuwania zła. Cywilizacja ta nie osiągnęła wyższego stopnia rozwoju, a stosunek do pracy fizycznej jest wyraźnie negatywny i pogardliwy. Píše też: „Hindus, Koreańczyk, Chińczyk, wychwalają się, jako ich myśl zwrócona bardziej ku duchowej stronie życia, mniej dbała o ziemski dobrobyt. Czcza frazeologia! W rzeczywistości myśl ich, nie wyćwiczona w abstraktach, ugrzęzła w dziedzinie moralnej w formułkach pozbawionych żywej treści. Cała tajemnica dziejów Azyi tkwi w tem, że nie zdobyli się na pełnię życia i czczym frazesem pozostanie «odrodzenie Azyi», jeżeli Azyaci nie posiadają wszystkich pięciu kategorii życia”¹⁷.

Natomiast Fukuyama písze¹⁸, że w starożytnych Indiach religia położyła podwaliny pod rządy prawa ustanowione przez kapłanów (braminów), a królowie musieli im podlegać. W przypadku Indii rozwój społeczny (czyli powstanie kast) wcześniej wyprzedził zarówno rozwój polityczny, jak i gospodarczy.

Podsumowując, Koneczny wartościuje cywilizację indyjską wyraźnie negatywnie, a jej poważnego defektu upatruje w ustroju kastowym, z czym się zgadza Fukuyama. Nie jest to pogląd nowy, bo prawie wszyscy zachodni uczeni, a nawet kluczowi politycy i uczeni indyjscy widzą zło ustroju kastowego dla pełnego rozwoju jednostki w Indiach. Niemniej, państwo indyjskie ewoluje – już kilkadziesiąt lat panuje tam demokracja, a system kastowy jest oficjalnie zniesiony przez konstytucję, chociaż, co oczywiste, ta wielowiekowa tradycja wciąż odgrywa znaczącą rolę na subkontynencie. Fukuyama jednak dostrzega także pozytywne strony cywilizacji indyjskiej, czyli powstanie tam w starożytności rządów prawa opartych na religii, czego nie dostrzega Koneczny.

Na temat cywilizacji islamskiej, którą Koneczny nazywa cywilizacją arabską, polski uczone písze, że jest ona pól sakaralna. Inny jest islam arabski, perski czy indyjski (chodzi o różne interpretacje Koranu). Koneczny zarzuca świętej księdze muzułmanów, że sankcjonuje poligamię i niewolnictwo¹⁹. Zda-

¹⁵ Tamże, s. 250.

¹⁶ Tamże, s. 251–252.

¹⁷ Tamże, s. 137–138.

¹⁸ Por. F. Fukuyama, *Historia ladu...*, s. 203–205.

¹⁹ F. Koneczny, *O wielości...*, s. 256–257.

niem Koniecznego, można wyróżnić dwie szkoły: jedna głosi, że dopuszczalne jest wyłącznie to, co zawierają Koran i Sunna; druga zaś mówi, że dozwolone jest wszystko, czego Koran wyraźnie nie zakazuje. „Gdzie islam natrafił na grunt cywilizacyjnie żyzny, i gdzie górę wzięła ta interpretacja Koranu, jako dopuszczalne jest wszystko, co w nim wyraźnie nie zakazane – tam islam ożywił cywilizację bujnie. Tak powstała cywilizacja arabska, kwiat islamu, nazwana tak od języka arabskiego [...]. Ale język ich dzięki Koranowi stał się językiem świetnej cywilizacji, wykraczającej znacznie poza ramy Koranu, błyszczącej nauką”²⁰.

Natomiast amerykański uczoney²¹ czyni ciekawe analogie między wydarzeniami tzw. Arabskiej Wiosny a Wiosną Ludów w Europie z 1848 r. Wprawdzie obecnie trudno jeszcze przewidzieć rolę Arabskiej Wiosny dla świata muzułmańskiego, ale przecież także w Europie procesy demokratyczne były bardzo długotrwałe i naznaczone wojnami.

Zarówno więc Konieczny, jak i Fukuyama dostrzegają w cywilizacji islamskiej wprowadzenie pewnych modeli politycznych Zachodu. Konieczny słusznie zauważa, że w różnych krajach muzułmańskich islam ma odmienny charakter. W podobnym duchu wypowiada się Fukuyama, który widzi w cywilizacji islamskiej poprzez pryzmat wydarzeń Arabskiej Wiosny potencjał na wprowadzenie tam demokratycznych wzorców zachodnich. Świat islamu jest jednak bardzo różny od Zachodu, już choćby z tego względu, że panuje tam inna filozofia prawa²²; prawo jest bowiem tutaj wywiedzione z Koranu (ma więc sankcję religijną), a w związku z tym prawa człowieka są odmiennie rozumiane niż w Niemczech czy Wielkiej Brytanii.

Konieczny pisze także o cywilizacji turańskiej, która powstała w Azji Środkowej i obejmuje m.in. Mongołów i Rosjan. „Stoi też prawosławie cywilizacyjnie blisko chrześcijaństwa azjatyckiego, a czyż kultura Rusi nie pozostaje w ścisłym związku historycznym z cywilizacjami mongolską i turańską w ogóle? Moskwa przejęła pojęcia państwowe od Mongołów, od Tatarów administrację, od kazańskich obyczaj warstw wyższych (tieremy itp.). Budownictwo cerkiewne wywodzi się z Oryentu azjatyckiego”²³. Nieznane jest tu pojęcie społeczeństwa (w rozumieniu Koniecznego), a cywilizacja ma ustrój obozowy – wojskowy. Występuje tu kult wodza, który jest uważany za władcę życia i mienia. Rodzaj państwowości w tej społeczności jest więc antyspołeczny, ponieważ prawo opiera się na przemoc – pierwiastek moralny jest podporządkowany sile

²⁰ Tamże, s. 259–260.

²¹ Por. F. Fukuyama, *Lad polityczny...*, s. 484–493.

²² Por. S.W. Witkowski, *Wprowadzenie do prawa muzułmańskiego*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

²³ F. Konieczny, *O wielości...*, s. 262.

materialnej, toteż życie publiczne jest tutaj bezetyczne²⁴. Nie dba się o naukę i panuje pogarda wobec pracy fizycznej.

Fukuyama z kolei stwierdza, że w Federacji Rosyjskiej, zwłaszcza po dojściu do władzy Władimira Putina na przełomie XX i XXI w., nastął ustrój nazywany przez niektórych politologów „autorytaryzmem przedstawicielskim”. Rząd jest zdecydowanie autorytarny, opanowany przez mroczną sieć polityków, urzędników i biznesmenów, niemniej jednak przeprowadza demokratyczne wybory, by legitymizować swoje trwanie u władzy. Jakość rosyjskiej demokracji jest bardzo niska: reżim kontroluje praktycznie wszystkie główne środki masowego przekazu, nie pozwalając na krytykowanie siebie, zastrasza i dyskredytuje kandydatów opozycji oraz zapewnia poparcie własnym kandydatom i zwolennikom. Gorszy niż jakość demokracji jest stosunek reżimu do rządów prawa²⁵.

Tak więc opisy Rosji dokonane przez Konecznego i Fukuyamę są zbliżone; obaj uczeni zwracają uwagę, że w państwie tym panuje autorytaryzm, nie ma swobód demokratycznych ani rządów prawa; Koneczny idzie dalej niż Fukuyama, twierdząc, że w Rosji nie ma społeczeństwa. Ci obaj zachodni badacze akcentują więc wyraźną odmienną rosyjskiej kultury i polityki od modelu europejsko-amerykańskiego.

Reasumując, Koneczny i Fukuyama w zbliżony sposób postrzegają cywilizację zachodnią, chińską, indyjską i prawosławną. Istnieją między nimi jednak także pewne różnice w postrzeganiu cywilizacji, które wynikają z tego, że Koneczny przyjął postawę konserwatywną i opisuje cywilizacje z perspektywy początku XX w., natomiast Fukuyama jest liberałem i współczesnym uczonym. Z naszych rozważań zdaje się jednak przebiegać duża zgodność w ocenie najważniejszych cywilizacji między oboma badaczami.

Są także wątki w twórczości Konecznego, które trudno odnieść do rozważań Fukuyamy. Np. polski uczyony dużo miejsca poświęca cywilizacji bizantyńskiej²⁶; rozumie przez nią model sprawowania władzy, w którym łączy się władzę polityczną z władzą religijną (cezaropapizm); taki model ma panować w Niemczech; jednak trudno już dziś w ten sposób postrzegać naszych zachodnich sąsiadów. Koneczny także dużo miejsca poświęca cywilizacji żydowskiej²⁷, która, jego zdaniem, z powodu dużej liczby Żydów w Europie ma na naszym kontynencie znaczne wpływy.

²⁴ Tamże, s. 296.

²⁵ F. Fukuyama, *Historia ladu...*, s. 431.

²⁶ Por. F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyńska*, t. 1–2, Wyd. Antyk, Marcin Dybowski, Komorów 1996.

²⁷ Por. F. Koneczny, *Cywilizacja żydowska*, Wyd. Antyk, Marcin Dybowski, Komorów 1997.

W ogóle jednym z kluczowych pojęć teorii cywilizacji Konecznego są nie tyle nawet same cywilizacje, ile „mieszanki cywilizacyjne”²⁸, czyli społeczeństwa, w których mieszają się metody życia zbiorowego różnych cywilizacji, co ma prowadzić do chaosu intelektualnego i moralnego. Zdaniem Konecznego, te mieszanki szczególnie zagrażają Europie. I tutaj jest ważna różnica między Konecznym a Fukuyamą, ponieważ amerykański uczony, postulując uniwersalność zasad liberalnej demokracji, w pewnym sensie, w opozycji do Konecznego, jest zwolennikiem takich mieszanek, dla niego bowiem nie tyle ważna w danym państwie jest jego tradycja, kultura i religia, ile znacznie bardziej – stopień implementacji w nim zasad ustroju demokratycznego.

Poczucie narodowe

Koneczny twierdzi, że najwyższymi formami życia zbiorowego są społeczeństwo, państwo i naród. Społeczeństwo jest oparte na więzi bezpośredniej, państwo na więzi pośredniej, a czynnikiem zapośredniczenia jest tutaj prawo; pośredni wymiar więzi jest też w narodzie, gdzie opiera się na czynniku metafizycznym (religijnym, etycznym lub psychologicznym). Polski uczony zaznacza, że tylko w cywilizacji łacińskiej nastąpiło ograniczenie wszechmocy państwa na rzecz społeczeństwa²⁹.

Tylko w cywilizacji łacińskiej są także narody w sensie prawdziwym, który implikuje cele moralne, czyli cele spoza samej walki o byt naturalny. W cywilizacjach orientalnych nie było wystarczających warunków dla wytworzenia się narodów. Dlatego jedynie Zachód jest rodzicielką narodów, natomiast ludy innych cywilizacji (np. Węgrzy) zaczynają przekształcać się w naród, skoro tylko poddadzą się wpływowi cywilizacji łacińskiej. Najbardziej starożytnym narodem byli Rzymianie, którzy już wtedy rozumieli naród nie jako pojęcie fizyczno-rasowe, lecz jako pojęcie kulturowe. Narody stanowią najwyższy stopień rozwoju społeczeństwa³⁰.

Koneczny pisze, że naród to zrzeszenie cywilizacyjne, które ma język ojczysty i ojczyznę, dlatego musi należeć do jednej cywilizacji. Zdaniem polskiego badacza, poczucie narodowe w Niemczech powstało dopiero w XIX w., lecz nigdy się tam nie rozwinęło; najwcześniej zrodziło się w Polsce pod koniec XIII w., a we Francji dopiero w XV w. Cywilizacja łacińska przez długi czas

²⁸ J. Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2003, s. 138.

²⁹ J. Skoczyński, *Idee historyzoficzne Feliksa Konecznego*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991, s. 80.

³⁰ A. Hilckman, *O Feliksie Konecznym* [w:] F. Koneczny, *O ład w historii*, Wyd. Nortom, Wrocław 2004, s. 67.

nie akceptowała poczucia narodowego, uważając je za sprzeczne z uniwersalizmem chrześcijańskim. Koneczny dowodzi, że nie można mieć ojczyzny wszędzie, dlatego dla cywilizacji łaćńskiej absurdem są zrzeszenia ponadnarodowe i beznarodowe. To przez narody cywilizacja łaćńska osiąga swe szczyty i może zmierzać wyraźnie ku supremacji sił duchowych³¹.

Natomiast Fukuyama w swojej najnowszej książce pisze, że amerykańskie instytucje podupadają, ponieważ potężne grupy interesu stopniowo przejmują państwo, zamykając je w skostniałej strukturze, która nie jest zdolna sama się zreformować. Prezydent Donald Trump jest zarówno skutkiem, jak i jedną z przyczyn tego regresu. Amerykanie są dziś zmęczeni nieustannymi kłótniami między dwiema partiami i pragną przełamania tzw. wetokracji, czyli zdolności grup interesu do blokowania działań zbiorowych³².

Fukuyama stwierdza, że żądanie uznawania tożsamości jest główną ideą, która łączy wiele z tego, co się obecnie dzieje w światowej polityce³³. W dzisiejszym świecie, a w szczególności po kryzysie gospodarczym 2008 r., widzimy bowiem odwrót od demokracji w kierunku autorytaryzmu³⁴.

Platon wyróżnił w duszy człowieka trzy części: rozumową, pożądlivą (nie-racjonalną) oraz męzną (*thymos*). Ta ostatnia część duszy jest siedliskiem polityki tożsamościowej³⁵.

W obecnej polityce na świecie obserwujemy dwa przeciwstawne nurty – z jednej strony jest to powszechne uznanie praw jednostki, a z drugiej – uznanie kolektywne oparte na narodzie, i oba nurty uzasadniają się zwiększeniem wolności³⁶.

Zarówno nacjonalizm, jak i polityczny islam – to dwie strony tej samej monety; obie ideologie są wyrazem poszukiwania tożsamości grupowej. Obie te ideologie powstały też wtedy, gdy modernizacja podkopała stare struktury społeczne i nastąpiło przejście od *Gemeinschaft* do *Gesellschaft*, czyli od struktur tradycyjnych do nowoczesnego, skomplikowanego społeczeństwa, w którym wielu ludzi czuje się zagubionych. Dlatego islamskich radykałów motywują do działania bardziej pobudki tożsamościowe, osobiste i psychiczne niż religijne³⁷. Toteż dwiema twarzami polityki tożsamościowej w XXI w. są nacjonalizm i religia³⁸.

³¹ F. Koneczny, *O ład...*, s. 26.

³² F. Fukuyama, *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, przeł. J. Pyka, Rebis, Poznań 2019, s. 9–10.

³³ Tamże, s. 16.

³⁴ Por. tamże, s. 21–23.

³⁵ Por. tamże, s. 34–37.

³⁶ Tamże, s. 80.

³⁷ Por. tamże, s. 81–95.

³⁸ Tamże, s. 98.

U Fukuyamy czytamy, że integracyjne poczucie tożsamości narodowej ma z wielu powodów decydujące znaczenie dla utrzymania współczesnego ładu politycznego³⁹:

- 1) zapewnia fizyczne bezpieczeństwo, a brak tożsamości w Syrii czy w Libii doprowadził do wojen;
- 2) tożsamość narodowa jest ważna dla jakości rządu, aby nie było korupcji;
- 3) ułatwia rozwój gospodarczy, dlatego silne tożsamości narodowe w Chinach czy w Japonii zapewniły tym krajom wzrost gospodarczy;
- 4) powiększanie kręgu zaufania – chodzi o tzw. kapitał społeczny, czyli umiejętność współpracy w obrębie grup na podstawie nieformalnych norm i wspólnych wartości;
- 5) utrzymywanie mocnych sieci zabezpieczeń społecznych, które łagodzą nierówności materialne;
- 6) powstanie demokracji liberalnej – tożsamość narodowa służy stabilności demokracji.

Podsumowując, w rozważaniach o poczuciu narodowym są między Konecznym a Fukuyamą pewne różnice. Koneczny bardzo pozytywnie wartościuje narody, ponieważ według niego to poprzez narody cywilizacja łaćwińska osiąga swoje szczyty i może zmierzać ku supremacji sił duchowych. Fukuyama, z jednej strony, także dostrzega pozytywne cechy silnej tożsamości narodowej, jak np. zapewnienie fizycznego bezpieczeństwa, ułatwienie rozwoju gospodarczego czy zapewnienie stabilności demokracji. Z drugiej strony, amerykański uczony podkreśla, że zarówno nacjonalizm, jak i religia mogą stanowić zagrożenie dla liberalnej demokracji.

Pluralizm cywilizacji a unifikacja świata

Leszek Gawor pisze⁴⁰, że we współczesnym świecie obserwujemy dwie generalne przeciwstawne tendencje: z jednej strony, globalizację ekonomiczną i kulturową, czyli uniformizację świata pod przewodnictwem technologii informatycznych, a z drugiej strony, coraz głośniejsze są manifestacje etnicznych, regionalnych, kulturowych czy cywilizacyjnych odrębności jako wyraz obawy przed zagubieniem albo niemożliwością istnienia zunifikowanej ludzkości. Zdaniem Konecznego świat zawsze pozostanie „rozparcelowany” na cywilizacje, niesprowadzalne do siebie, z czym potem wiele lat później zgodził się S. Huntington ze swoją koncepcją „zderzenia cywilizacji”. Koneczny zakładał,

³⁹ Por. tamże, s. 162–165.

⁴⁰ L. Gawor, *Idea cywilizacyjnego pluralizmu Feliksa Konecznego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, t. II, s. 259–260.

że pojęcie ludzkości jest tylko hipostazą, ponieważ faktycznie istnieją tylko cywilizacje, które wykazują wobec siebie wrogość⁴¹.

Jak czytaliśmy w tej pracy, Fukuyama ma w tej kwestii inny pogląd. Ten amerykański badacz w swoich licznych książkach prawie w ogóle nie posługuje się pojęciem „cywilizacja” (a jeśli już, to w znaczeniu innym niż Koneczny i Huntington). Zamiast tego niezłomnie głosi wyższość liberalnej demokracji nad innymi ustrojami i konieczność jej rozszerzania w świecie, mimo że pogląd ten spotyka się z krytyką z różnych stron (a nawet jest wyśmiewany w świetle potęgi gospodarczej Chińskiej Republiki Ludowej). Pogląd Fukuyamy jest więc może dość naiwny, ale zgodny z przekonaniami części elit intelektualnych Ameryki postrzegających swój kraj wciąż jako „supermocarstwo”, które powinno zaprowadzać „swój porządek w świecie”, jako rzekomo mające do tego prawa moralne.

Trudno jednoznacznie teraz rozstrzygać, czy w toku dalszego biegu dziejów zwycięży pogląd Konecznego, czyli podziału świata na liczne cywilizacje, czy pogląd Fukuyamy promujący rozwój liberalnej demokracji we wszystkich państwach. Pogląd Fukuyamy na pewno nie jest zupełnie pozbawiony podstaw, ponieważ w wyniku rewolucji informatycznej, Internetu i globalizacji życie ludzkie w wielu częściach świata przebiega dziś bardzo podobnie. Tym niemniej, być może jeszcze całe wieki spór między Konecznym a Fukuyamą pozostanie nierozstrzygnięty, to znaczy, z jednej strony, demokracja może się z większym lub mniejszym powodzeniem szerzyć na świecie, a z drugiej strony, ludzie będą zachowywać wyraźną świadomość swojej przynależności cywilizacyjnej.

Zakończenie

Na zakończenie wypada zebrać wnioski z porównania Konecznego z Fukuyamą, aby praca kończyła się jasnymi konkluzjami. Tak więc, Koneczny jest konserwatystą, który promuje naukę Kościoła katolickiego, natomiast Fukuyama jest liberałem, który promuje przede wszystkim uniwersalność liberalnej demokracji. Nie zmienia to jednak faktu, że obaj uczeni są ze sobą na ogół zgodni w opisie i wartościowaniu głównych cywilizacji świata. Jeśli chodzi o poczucie narodowe i nacjonalizm, to polski badacz jest zwolennikiem narodów, natomiast amerykański uczyony, chociaż dostrzega ich pozytywne aspekty, to widzi także w silnych tożsamościach narodowych zagrożenie dla demokracji. Generalna różnica między oboma uczonymi jest taka, że Koneczny pisze o nieprzewycięzalnym pluralizmie cywilizacji, natomiast Fukuyama głosi konieczność unifikacji świata w ramach ustroju demokratycznego.

⁴¹ Tamże, s. 261.

Bibliografia

- Braudel F., *Gramatyka cywilizacji*, przeł. H. Igalson-Tygielska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Fukuyama F., *Historia ładu politycznego. Od czasów przedludzkich do Rewolucji Francuskiej*, przeł. N. Radomski, Rebis, Poznań 2012.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Rebis, Poznań 1996.
- Fukuyama F., *Ład polityczny i polityczny regres. Od rewolucji przemysłowej do globalizacji demokracji*, przeł. J. Pyka, Rebis, Poznań 2015.
- Fukuyama F., *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, przeł. J. Pyka, Rebis, Poznań 2019.
- Gawor L., *Idea cywilizacyjnego pluralizmu Feliksa Konecznego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, t. II, s. 259–275.
- Hilckman A., *O Feliksie Konecznym* [w:] F. Koneczny, *O ład w historii*, Wyd. Nortom, Wrocław 2004.
- Huntington S.P., *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, przeł. B. Pietrzyk, Społeczny Instytut Wyd. Znak, Kraków 2007.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wyd. Literackie Muza, Warszawa 2003.
- Koneczny F., *Cywilizacja bizantyńska*, t. 1–2, Wyd. Antyk, Marcin Dybowski, Komorów 1996.
- Koneczny F., *Cywilizacja żydowska*, Wyd. Antyk, Marcin Dybowski, Komorów 1997.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolff, Kraków 1935, Reprint I wydania, Wyd. WAM, Księżyca Jezuitów, Kraków 1996.
- Quigley C., *The Evolution of Civilizations. An Introduction to Historical Analysis*, Liberty Fund, Indianapolis 1979.
- Skocznyński J., *Huntington i Koneczny* [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skocznyński, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000.
- Skocznyński J., *Idee historyzoficzne Feliksa Konecznego*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991.
- Skocznyński J., *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2003.
- Spengler O., *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, skrót dokonany przez H. Wernera, przeł. J. Marzęcki, Wyd. KR, Warszawa 2000.
- Toynbee A., *Studium historii*, skrót dokonany przez D.C. Sommervella, przeł. J. Marzęcki, Państwowy Instytut Wyd., Warszawa 2000.
- Witkowski S.W., *Wprowadzenie do prawa muzułmańskiego*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

Koneczny vs Fukuyama. A comparative sketch

Summary

The article compares the views of the Polish philosopher of civilisation, Feliks Koneczny with the American political philosopher and political scientist, Francis Fukuyama. Koneczny is a conservative, while Fukuyama is a liberal, but there are great similarities in their concepts of the world's major civilisations. Their views on national identity are also similar. The author considers Koneczny's concept of pluralism of civilisations compared to Fukuyama's concept of unification of the world by liberal democracy as the main difference between the two scholars.

Keywords: Feliks Koneczny, Francis Fukuyama, civilisations, nations, liberal democracy.

Leszek Gawor

ORCID: 0000-0002-6618-6202
(University of Rzeszów)

Galician scholars: Marian Raciborski and Jan Gwalbert Pawlikowski as the precursors of Polish ecological thought

This article presents two ideas related to nature conservation formulated by Galician (Polish) naturalists, namely M. Raciborski's programme for the protection of nature, the first in the Polish lands, dating from the beginning of the 20th century, and J.G. Pawlikowski's original ecological manifesto, developed slightly later, based on axiological foundations. These concepts, at the time of their creation, were extremely innovative, not only in the context of Polish thought. They have not lost their significance to this day. They constitute a solid foundation for contemporary reflection on the significance of the natural environment for human existence.

Keywords: Jan Gwalbert Pawlikowski, Marian Raciborski, ecological thought, nature conservation, environment

In the last decades of the 20th century, the phenomena of the ecological threat to the continuation of human existence became fully apparent and recognised. A wide variety of descriptions of this fearful state of affairs, explanations of how it came about, as well as projects for overcoming it have been and continue to be produced. Within the framework of environmental sciences, environmental ethics, eco-philosophical currents or the idea of sustainable development – the issue of protecting nature and the human environment, broadly defined, has been raised to the rank of the most important problem in human history today.¹

The idea of protecting nature had already appeared in the broader social consciousness since the middle of the 19th century in the USA (R.W. Emerson, H.D. Thoreau, A. Leopold) and Europe (A. Humboldt, E. Haeckel and H.W.

¹ See L. Gawor, *Ekoszcie*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, s. 10–84.

Conventz).² By the end of the nineteenth century, it was also alien to Polish thought.

On the national level, the idea of environmental protection became fully present in Galicia, especially in Kraków and Lviv. It was at this time that organisations were founded that placed care for nature at the forefront of their tasks. The most important of these were: The Physiographic Commission of the Academy of Learning (Komisja Fizjograficzna Akademii Umiejętności) (1865), the Tatra Society of Kraków (Towarzystwo Tatrzańskie) (1873), the Copernicus Society of Naturalists (Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika) founded in Lviv in 1874, the Galician Society for the Protection of Animals in Lviv (Galicyjskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt), which had been active since 1876, and the Galician Forest Society (Galicyjskie Towarzystwo Leśne) (1882). The press organs of these groups were the magazines: “Kosmos”, “Miesięcznik” and “Sylwan”.

The measures taken for the purpose of protecting nature at the time were mainly of temporary nature. The theoretical framework of the idea of nature protection appeared only at the beginning of the 20th century. The authors of the first well-thought-of Polish concepts of nature conservation were the Galician naturalists Marian Raciborski and Jan Gwalbert Pawlikowski.

I

An undoubted precursor of Polish theoretically in-depth reflection on nature conservation was Marian Raciborski.³ In this respect he wrote two noteworthy texts: *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin* [*Trees Worthy of Protection*

² See A. Pawłowski, *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, PAN i Komitet Inżynierii Środowiska, Lublin 2008, s. 19–21.

³ Marian Raciborski (1863–1917) studied natural sciences and medicine at the Jagiellonian University and later at the universities of Berlin, Bonn, Munich and Wrocław. Between 1896 and 1900, he conducted flora research on the island of Java. After returning to Poland, he was head of the Department of Botany at the Agricultural Academy in Dublany near Lviv from 1900 to 1909. In 1904–05 he was president of the Polish Society of Naturalists in Lviv. From 1909, as professor of botany at the University of Lviv, he organised the Biological-Botanical Institute. In 1912 he became professor of botany at the Jagiellonian University. A corresponding member of the Polish Academy of Learning from 1900, active member from 1913. From 1915 to 1917 he was chairman of the Physiographic Commission of the Academy of Learning. In 1912 he was appointed director of the Botanical Garden in Kraków. In 1913 he established the Botanical Institute of the Jagiellonian University. Raciborski published over 300 papers on cytology, anatomy, morphology and plant physiology. He also published pioneering palaeobotanical publications; he created the Polish phytogeographical school. For more about the scientist see: *Marian Raciborski: Studia nad życiem i twórczością naukową*, collective edition prepared by J. Kornaś, published by UJ, Kraków 1986; B. Wojcik, *Marian Raciborski – pionier polskiej ochrony przyrody*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2001, vol. 46, nr 1, s. 113–120.

and *Plant Communities*] and *Zabytki przyrody* [*Natural Monuments*].⁴ The second work is the first programmatic treatise in Poland on nature conservation.⁵

At the outset, Raciborski notes the progressive destruction of the natural environment and the consequent need to care for nature. In his opinion, the social importance of the environment speaks in favour of the necessity to take protective measures. In this connection, he writes: “Over wide expanses of Europe [man – L.G.] has changed the former landscape, the former vegetation and animal cover. Only now, it is a significant detail for the minds of our generation, in many parts of the globe almost simultaneously the loss has been understood and steps have been taken to preserve the remnants; people have understood the importance of the role played by the native landscape and our knowledge of it in educational and scientific terms, by making it our duty to future generations to know and preserve the monuments of native nature”.⁶ Raciborski’s method of argumentation deserves special attention here, as he emphasised the value of unspoilt nature (which should be preserved for the future) as well as its role in the process of shaping the character and mind of young people and the cognitive activity of man. What becomes apparent here, however, is above all a concern for preserving the unspoilt qualities of the natural environment for future generations. Raciborski’s postulate by is a clear antecedent of the principle of ecological generational egalitarianism, which is fundamental to environmentalism in the second half of the 20th century.

In this text, Raciborski also introduces the concept of natural monuments, which is fundamental to his project: “We call natural monuments those objects of inanimate or animate nature which arouse curiosity by the rarity of their appearance, and at the same time, by their respectable age, are witnesses of past times, relations, sometimes of past climates, and as valuable demonstrative specimens deserve attention and care. They can also include ordinary places of beauty in an extraordinary location. They can be rocks, waterfalls, lakes, rare animals, giant or rare trees or even groups of plants different from the usual ones, such as remnants of steppes, gypsum sinkholes or peat bogs. Only thanks to the awareness of their value we will be able to take care of them, without this we will pass by them indifferently as before”.⁷ The analogy with historical monuments was clearly used in this concept, hence it was referred to as mu-

⁴ M. Raciborski, *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin*, „Kosmos” 1900, nr 3–4; *Zabytki przyrody*, „Ateneum Polskie” 1908, Lwów, vol. I, January–March, s. 38–47.

⁵ W. Szafer, *Introduction to: M. Raciborski, Zabytki przyrody, przedruk z oryginału z 1908*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Kraków 1947, s. 8. Further quotations from this source. First edition of Raciborski’s dissertation in: „Ateneum Polskie”, dz. cyt.

⁶ M. Raciborski, *Zabytki przyrody*, s. 11.

⁷ Tamże, s. 12–13.

seum-like care of nature,⁸ or conservation activities.⁹ In particular, the latter term is accurate in describing the attitude preferred by Raciborski as it aimed at undertaking activities limited to preserving and caring for the components of the natural environment that had been found and considered valuable. What is missing here, importantly, is the postulate of activity undertaken for the “repair” of damage caused by man to nature: as a project of ecological activity it appeared much later.

Raciborski’s conservationist approach to the problem of nature protection is also intended to be an important element of patriotic upbringing through learning about the monuments of native nature and caring for them. He wrote about it as follows: “[...] the naturalistic way of understanding life and its phenomena is invading us more and more boldly; it exercises young minds not only by means of spiritual words, but by connecting observations, making experiences, the last test of truth. And these observations must, by their very nature, concern first and foremost the homeland and its creations. The feeling of love of the homeland, of commonality with society and with the land, created only on the basis of tradition and reading, history or poetry, may be very strong, but if it lacks a closer knowledge of things, [i.e. native nature, it will turn out – L. G.] to be something vague and sterile”.¹⁰ In this perspective, nature conservation becomes a social, national and patriotic duty; and because of its educational importance, it is a moral obligation.

Raciborski’s theoretical justification for nature conservation manifests itself in the above ideas. It consists in emphasising the importance of nature in individual, social and national life. Such an approach to the natural environment also triggers reflection on the situation of future generations, who may be deprived of direct contact with uncontaminated nature. Finally, there is a very clear conviction that nature has an autotelic value and should be protected for this reason. This conviction is still a strong justification today for the idea of displaying natural monuments and establishing natural museums, national and landscape parks and nature reserves.

Another important element in the Polish scientist’s reflections is linked to the above mentioned considerations as he believed that nature conservation should have the character of a society-wide mobilisation. In order to achieve such

⁸ See R. Okraska, *Rycerz przyrody*, introduction to: J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, Wyd. Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” oraz Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2010, s. 21.

⁹ In this understanding of the care for nature, Raciborski followed in the footsteps of a well-known German nature conservation pioneer in Europe at the turn of the 20th century, the Gdańsk-based Hugo Conwentz.

¹⁰ M. Raciborski, *Zabytki przyrody*, s. 12.

a state, the transfer of appropriate knowledge is essential: “Valuable natural monuments can be saved from extinction by spreading awareness of their importance and by protecting those that are endangered. The basis for both paths [should be] the knowledge of currently existing monuments and their inventory.”¹¹ This was the basis of Raciborski’s project to promote and popularise knowledge of natural monuments and the need to care for them among the general public (an apt example is the above-mentioned brochure *Badanie i ochrona zabytków przyrody: poradnik pracy dla działaczy kulturalnych* [Research and protection of natural monuments: a working guide for cultural activists]), and especially in academic circles. In this context, he is credited with being “the first in the world [...] to lecture on the principles of nature conservation at the university chairs [of botany – L.G.] in Lviv and Kraków”.¹²

II

A more elaborate concept of nature conservation was presented a few years later by Raciborski’s colleague from the Agricultural Academy in Dublany, Jan Gwalbert Pawlikowski.¹³ In the annual magazine “Lamus” in 1913, he publi-

¹¹ M. Raciborski, L. Sawicki, *Badanie i ochrona zabytków przyrody: poradnik pracy dla działaczy kulturalnych*, Wyd. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie, Kraków 1914, s. 14.

¹² A. Wodziczko, *Na straży przyrody*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warsaw 1967, s. 8.

¹³ Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939) studied law at the Jagiellonian University, where he obtained his Ph. D. in 1885. Between 1885 and 1887, he studied agricultural science and economics in Vienna. From 1887 he managed his family’s landed estate near Medyka. At the same time, from 1889 onwards, he started working as a lecturer of agricultural and economic subjects at the Agricultural Academy in Dublany near Lviv. There he established cooperation with M. Raciborski. While living in Lwów, he actively worked on many levels: economic, educational and cultural, and political. He was a prolific author of many scientific texts in the field of agricultural sciences, but also in the field of literary studies (Słowacki’s *Mistyka* [Mystique], 1909) – for his achievements in this field he became a member of the Polish Academy of Learning. Finally, he was a strongly committed member of the Tatra Society and a leading ideologue of mountaineering. This last area of Pawlikowski’s activity is linked to his work on nature conservation. He was instrumental in establishing the Tatra Mountains Protection Section (1902), which over the years was transformed into the Mountain Protection Section (1930). This was the first formal initiative in the Polish lands with nature conservation as its main objective. He was one of the co-founders of the League of Nature Protection (1926), a mass organisation guarding the natural heritage. In independent Poland, he served as vice-chairman of the State Council for Nature Protection, contributing significantly to the enactment of the modern Nature Protection Act (1934) and many legal acts in this field. For this activity he was honoured with state distinctions (including the order Polonia Restituta) and the publication of the volume *O lice ziemi. Wybór pism Jana Gwalberta Pawlikowskiego* [The face of the earth. Selected writings

shed a text entitled *Kultura i natura* [Culture and Nature],¹⁴ which is regarded as Poland's first ecological manifesto.¹⁵

Pawlikowski was convinced that "Contemporary culture contains elements contributing to the degeneration of man to a far greater degree than in earlier times".¹⁶ This statement was based on the crisis commonly felt in Europe at the turn of the 20th century, revealing the disappearance of traditional society and the values associated with it, and the emergence of entirely new phenomena such as rapid industrialisation and urbanisation. These processes in particular, in the eyes of the Polish writer, were, on the one hand, the causes of threats to human physical and mental health, and on the other, factors of environmental destruction. At the same time, he noted a pan-European trend of thought, dating back to Rousseau and especially to the Romantic era, attributing an important emotional significance to nature in human life. As a result, he wrote: "One of the reasons for the contemporary resurgence of affection for nature is the awakening of an awareness of how far we have strayed from it".¹⁷ Then he adds that "[...] today's affectionate attitude towards nature bears the characteristic of being counter-cultural".¹⁸ In the light of this last remark, the title of Pawlikowski's dissertation *Kultura i natura* would seem to be of oppositional character. Culture, as the totality of the civilisational achievements of the human race in the spiritual (mental), material (the totality of the products of human activity) and social (the forms of communal life) spheres, stands in opposition to nature – to the natural environment from which man originated and with which man is still connected. In fact, Pawlikowski particularly stressed that in his contemporary times, the relationship between culture and nature is asymmetrical and produces unfavourable results for both its members. Hence, he put forward the idea that a non-adversarial relationship between man and nature should be built.

The way to realise the idea of uniting nature and culture in a harmonious whole is, according to Pawlikowski, to take action to protect nature, as the weaker

by Jan Gwalbert Pawlikowski], containing his most important treatises on the protection of nature, environment, landscape and folk culture. For more on Pawlikowski's biography and his conservation activities see: R. Okraska, *Rycerz przyrody*, dz. cyt. See also *Dom pod Jedłami i jego twórca. Studia i wspomnienia*, ed. by W.A. Wójcik, Znak Publishing House, Kraków 1997.

¹⁴ J.G. Pawlikowski, *Kultura i natura*, „Lamus” 1913, R. IV; as a separately published "print": published by the Tatra Protection Section of the Tatra Society, H. Altenberg i E. Wende Publishing House, Lwów–Warszawa 1913.

¹⁵ See A. Sebesta, *Wątki aksjologiczne i ekofilozoficzne w twórczości Jana Gwalberta Pawlikowskiego [w:] Idee i eksplikacje*, Abrys Publishing House, Cracow 2001, s. 53; R. Okraska, *Rycerz przyrody*, s. 20–22.

¹⁶ J.G. Pawlikowski, *Kultura i natura* [w:] J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, s. 49; further quotations from this source.

¹⁷ Tamże, s. 58.

¹⁸ Tamże, s. 48.

and mercilessly exploited side of the relationship in question. At the same time, these actions are to serve man, contributing to the improvement of his living conditions. This project forms the basis of his multi-faceted ecological reflection.

One of the most important strands of the Galician author's thought was a strong criticism of the utilitarian treatment of nature. As a consequence, he wrote: "The idea of nature conservation begins only where the protector does not do it either for material purposes or for the historical or other commemorative value connected with the creation of nature, alien to it as such, but for nature itself, for a liking for it, for the ideal values found in it".¹⁹ For Pawlikowski, the ideal value is everything that is uncontaminated by human interference. In relation to nature, old trees, forest backwoods, rare rock formations (natural monuments) or natural landscapes have an ideal value. The rarer such objects are, the greater their ideal value. According to Pawlikowski, the ideal values of nature are the fundamental basis for nature conservation. The postulates of nature protection put forward for economic reasons (because natural resources will be exhausted too soon) or utilitarian reasons (nature's values should be preserved because they are useful for people's holidays) for him are a fundamental misunderstanding. Nature should only be protected on the basis of its intrinsic values.

From this axiological point of view, Pawlikowski was critical of the conservationist concept of nature protection. The ideas of nature monuments and nature reserves alone are insufficient. Caring only for nature monuments and monuments is not, after all, protecting all of nature; creating reserves ("national parks", "protective islands") excludes from the postulate of nature protection whole areas of the country which are not areas of special care.²⁰ In his opinion, the idea of caring for nature should assume treating it holistically, taking into account all its manifestations.

However, he was much closer to the idea of preserving the qualities of the natural landscape. In Pawlikowski's view, this concept was seen as a link between culture and nature. On the one hand, it must take into account the transformation of the landscape resulting from human activity (e.g. power lines, roads, railway tracks, industrial landscape). On the other hand, it is concerned with keeping the natural environment as pristine as possible. Hence the need to shape (spatial planning) the landscape in such a way as to unite these two considerations. His words (from 1913) may seem even visionary in this respect: "It is necessary to introduce into teaching [...] the art of adapting to the aesthetic character of the landscape; what may have seemed impossible or even ridiculous yesterday will become a serious demand tomorrow".²¹

¹⁹ Tamże, s. 69–70.

²⁰ Tamże, s. 76.

²¹ J.G. Pawlikowski, *Kultura i natura*, s. 87. And this is exactly what has happened: a subject called "protection and shaping of the landscape" is currently taught at universities.

After all, nature conservation is not only a matter of taking care of the landscape, but also of caring for plants and animals that are threatened by the civilisational development of agriculture, industry and the growing demand for raw materials obtained from animals. To this extent, Pawlikowski calls for restraint in the development of green areas, the maintenance of flora and fauna characteristic of the area and care for, not only endangered, but all plant and animal species.²² In modern language, he calls for the preservation of natural biodiversity to the largest possible extent, which he sees as the overriding goal of conservation activity. It is an agenda still valid in today's ecological concepts.

Pawlikowski's ecological reflection particularly emphasises the role of direct human contact with nature as the importance of the natural environment (disturbed as little as possible) for human existence cannot be overestimated. He also used such argumentation to promote the idea of nature conservation, even though he criticised the utilitarian approach in this respect. It may be inferred that in his view, conservation measures are beneficial from an individual, social, national and moral point of view.

People's communion with nature, especially the value of the "natural beauties of the landscape", satisfies their aesthetic sensibility; at the same time, it gives their psyche the necessary respite from the cares of everyday life. "Nature is a revitalising bath that restores the forces exhausted in the human world, it is a secluded temple where the soul, far from its daily preoccupations, stands eye to eye with itself and goes to reflect on itself, it is a place of purification from all that has clung to us as alien and imposed. It is a place of looking from afar for a glimpse of eternity. Finally, it is the place of the ascent of a thought that is free, its own, rested, not dwarfed and shrunken by considerations and circumstances [...]. All truly great thoughts, as Nietzsche says, are thoughts conceived by walking (*ergangene Gedanken*) in the midst of free nature".²³ In this Nietzschean maxim from *Twilight of the Gods*, Pawlikowski saw one of the essential sources of intellectual creativity. According to the writer, contact with nature also has a socio-economic character – resting in the bosom of nature regenerates one's strength and gives one the will to work. It contributes, through learning about native nature, to strengthening love for the homeland; it is a very important factor in the sense of national identity. It also manifests itself on an ethical level – the loss of the qualities of nature contributes to the moral balance.²⁴

In the introduction of *Kultura i natura*, Pawlikowski concluded that there was a crisis of culture resulting, among other things, in the degradation of the natural environment and a growing awareness of man's separation from nature.

²² Tamże, s. 94–99.

²³ Tamże, s. 48.

²⁴ Tamże, s. 89–90.

He also returned to these issues in a theoretically broader context in the final sections of his ecological manifesto.

First of all, the Galician author presented a vision of human evolution and the history of the relationship between culture and nature: “Primitive man lived with nature and from nature. He erected his house like a beaver erects his house, he provided himself with prey like a lynx or an otter, he fed on fruit and grain like birds, he gathered supplies like a hamster and processed them like a bee. He lived off nature but did not destroy it. But when he multiplied excessively and strengthened, he became like a mouse or a locust to it. Then, having seen nature stripped of its cheerful greenery, he turned round and stopped. He resolved to protect it from his own pillaging and restore its beauty and health. But what he intended to achieve cannot be achieved – the former state has passed irretrievably; what is to come will be something else entirely”.²⁵ This quotation reveals a pattern of three phases of human development: 1. The fusion of man with nature – this is the epoch of harmonious coexistence; 2. The emancipation of the human species from the natural environment and control over it – this is the epoch of the exploitation of nature according to the Old Testament principle (“be fertile and multiply; fill the earth and subdue it”) and the utilitarian attitude; 3. A re-evaluation of man’s place in the world and his relationship with nature – a resignation from anthropocentrism in the relationship between man (culture) and nature in favour of the equivalence of both these components of being, except that there is no automatic return to the first phase. The new relationship of man to nature is ‘filtered’ through culture, that is, through the totality of what man has achieved over the centuries in the spiritual and technological spheres.

The most significant in this scheme is the third phase, about which Pawlikowski writes as follows: “Culture emerged from nature and had its characteristics for a long time. Then culture turned against nature. And when, under the modern slogan of ‘protection’, culture enters into an alliance with nature again, then, under the influence of this current, the renewed nature will no longer be what it used to be: it will inevitably bear the characteristics of the product of culture”.²⁶ It should be noted that the Polish writer here accurately predicted the direction of the evolution of his contemporary culture, marked by the prospect of the increasing impoverishment of nature and the increasing importance of the idea of its protection. According to this direction, the attitude to nature and the demand for its protection will give future shape to culture. The contemporary fruit of this process is ecologism – an increasingly widespread mental and

²⁵ Tamże, s. 100.

²⁶ Tamże.

cultural attitude that emphasises the relationship between man and nature and gives this relationship the dimension of a moral imperative to protect nature.²⁷ Particularly pertinent in this context are the words of Pawlikowski that “[...] the idea of nature conservation, like a moral principle, is a salt that is not a separate dish, but should be added to every dish”.²⁸ These words are an important motto of contemporary culture. They indicate that the tendency to return to nature does not mean fighting culture, but, only as much and yet so much, making the idea of nature conservation an immanent, moral component of culture.

In his manifesto, Pawlikowski was not satisfied merely with emphasising the importance of the idea of nature conservation and its moral dimension. He attributed great importance to comprehensive nature conservation measures based on legislation and the involvement of administrative bodies nationwide. Such a model for him was the administrative model of nature protection functioning at the beginning of the 20th century in Prussia, constructed by Conwentz.²⁹ This dimension of Pawlikowski’s activity was fully revealed in the years of the Second Republic of Poland, when, from 1919 onwards, he tried persistently to create a legislative framework for nature protection in Poland. The culmination of these activities was the enactment of the Nature Protection Act in 1934, of which he was the main author,³⁰ while the text *Kultura i natura* was an important ideological element of this Act.

The cited strands of Pawlikowski’s ecological reflection reveal its unmistakably innovative character, not only in Polish terms. The importance of communing with nature for the quality of human existence; the negative effects on the environment caused by thoughtless economy geared exclusively towards profit; giving the idea of environmental protection a dimension of moral duty; the perspective of the formation of a new stage of cultural development that takes environmental protection into account – all this sounds surprisingly contemporary.

III

Władysław Szafer (1886–1970), an eminent Polish botanist, a distinguished activist in the field of environmental protection during the Second Republic and after the war, wrote in 1947: “Marian Raciborski found, together with Jan Gwalbert Pawlikowski, the Polish ideology of nature protection, which they

²⁷ See the keyword ‘ecologism’ on: www.encyklopedia.pwn.pl.

²⁸ J.G. Pawlikowski, *O lice ziemi. Wybór pism J.G. Pawlikowskiego*, State Council for Nature Conservation, Lviv 1938, s. 32.

²⁹ J.G. Pawlikowski, *Kultura i natura*, s. 71–75.

³⁰ See R. Okraska, *Rycerz natury*, s. 17–18.

both – by a joint effort of spirit – build like a golden bridge connecting natural and humanistic culture”.³¹ These words pay due homage to the pioneers of national ecological thought and aptly represent the importance of their concepts in terms of the theoretical foundations of nature conservation in Poland.

Raciborski and Pawlikowski have indeed combined the postulates of Haeckelian ecology with the humanities. Their concepts of nature conservation very clearly expose “the humanistic factor”, whether in emphasising the importance of the natural environment for social (national) consciousness or in strongly stressing the moral duty to care for nature. Both authors also point to the role of an unpolluted natural environment for the mental and physical condition of modern population, the majority of which already at that time lived in an industrial landscape. While maintaining a reverence for pristine nature, they are also aware of the inevitability of its change under the influence of human activity. Aware of this fact, they postulate the principle of respecting both sides of the ‘nature-human’ relationship, which should be a harmonious union.

Raciborski, with his idea of the conservation care of natural monuments, and Pawlikowski, with his environmental protection project based on axiological foundations, laid the foundations of contemporary Polish reflection on nature protection. It was thanks to their concepts that, in later years, Polish ecological thought was enriched by such scholars as, among others, the originator of the idea of sozology – Walery Goetel, the author of the theory of landscape protection – Adam Wodziczko; the builder of the concept of systemic sozology – Józef Marceł Dołęga; Wiesław Sztumski, author of the project of sozophilosophy; Julian Aleksandrowicz, promoter of the prevention of civilisation diseases through nature protection; Henryk Skolimowski, world-renowned thinker and co-founder of modern ecophilosophy.³²

References

- Dom pod Jedłami i jego twórca. Studia i wspomnienia*, ed. W.A. Wójcik, Wyd. Znak, Kraków 1997.
Ekologizm, accessed on: www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp 10.03.2018].
Gawor L., *Ekoszkice*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
Gawor L., *Narodziny idei zrównoważonego rozwoju* [w:] *Szkice o cywilizacji*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.
Lenkowa A., *Ochrona przyrody na świecie; Ochrona przyrody w Polsce* [w:] *Człowiek przeciw sobie?*, ed. A. Lenkowa, PAX, Warszawa 1986.

³¹ W. Szafer, Introduction to: M. Raciborski, *Zabytki przyrody...*, s. 7.

³² See: Z. Piątek, *Ekofilozofia w dorobku polskiej myśli filozoficznej* [w:] *Ekofilozofia*, UJ Publishing House, Kraków 2008, s. 23–32 (the author writes here, among others, about K. Łastowski, Z. Hull, W. Tyburski, M. Dołęga and H. Skolimowski).

- Łapiński J., Abdurakhmanov G., *Rozwój myśli ekologicznej w Polsce i w Rosji – wybrane aspekty*, EkoKul, Lublin 2005.
- Marian Raciborski: *Studia nad życiem i twórczością naukową*, ed. J. Kornas, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1986.
- Michajłow W., *Uwagi na temat nauki o ochronie przyrody jej podstaw teoretycznych i założeń metodologicznych*, „Kosmos” 1958, R. VII, nr 5, s. 533–536.
- Okraska R., *Rycerz przyrody*, wstęp do: J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” i Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2010.
- Pawlikowski J.G., *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, Wyd. Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” oraz Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2010.
- Pawlikowski J.G., *Kultura i natura*, „Lamus” 1913, R. IV; as a separately published “print”: published by the Tatra Protection Section of the Tatra Society, H. Altenberg i E. Wende Publishing House, Lwów–Warszawa 1913.
- Pawlikowski J.G., *O lice ziemi. Wybór pism J.G. Pawlikowskiego*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Lwów 1938.
- Pawlikowski J.G., *Tatry parkiem narodowym and W obronie idei parku narodowego. Sprawa kolejki na Kasprowy Wierch* [in:] J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*, Wyd. Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” oraz Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2010.
- Pawłowski A., *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, Lublin 2008.
- Piątek Z., *Ekofilozofia w dorobku polskiej myśli filozoficznej* [w:] *Ekofilozofia*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Raciborski M., *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin*, „Kosmos” 1900, nr 3–4.
- Raciborski M., *Zabytki przyrody*, „Ateneum Polskie” 1908, Lwów, vol. I, January–March, s. 38–47.
- Raciborski M., Sawicki L., *Badanie i ochrona zabytków przyrody: poradnik pracy dla działaczy kulturalnych*, Wyd. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie, Kraków 1914.
- Sebesta A., *Wątki aksjologiczne i ekofilozoficzne w twórczości Jana Gwalberta Pawlikowskiego* [w:] *Idee i eksplikacje*, ed. W. Jaworski, Wyd. Abrys, Kraków 2001.
- Szafer W., *Wstęp do: M. Raciborski, Zabytki przyrody, przedruk z oryginału z r. 1908*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Kraków 1947.
- Szafer W., *Dzieje ochrony przyrody w Polsce i innych krajach* [w:] *Ochrona przyrodniczego środowiska człowieka*, ed. W. Szafer, W. Michajłow, PWN, Warszawa 1973.
- Sztumski W., *Człowiek wobec środowiska. Propedeutyka sozofilozofii*, Częstochowa 2012.
- Wodniczko A., *Ochrona przyrody – nowa gałąź wiedzy*, „Ochrona Przyrody” 1933, R. 12, s. 88–96.
- Zięba S., *Historia myśli ekologicznej*, Lublin 2004.

Galicijscy uczeni: Marian Raciborski i Jan Gwalbert Pawlikowski jako prekursorzy polskiej myśli ekologicznej

Streszczenie

Artykuł przedstawia dwie idee związane z ochroną przyrody sformułowane przez galicyjskich (polskich) przyrodników. Są to: pochodzący z początku XX stulecia pierwszy na ziemiach polskich program ochrony natury M. Raciborskiego oraz, powstały nieco później, oparty na aksjologicznych podstawach, oryginalny manifest ekologiczny J.G. Pawlikowskiego. Koncepcje te, w chwili powstania, miały charakter zdecydowanie nowatorski, i to nie tylko w skali myśli polskiej. Do dnia dzisiejszego nie straciły one na znaczeniu. Stanowią trwałe fundament współczesnej refleksji nad znaczeniem środowiska naturalnego dla ludzkiej egzystencji.

Słowa kluczowe: Jan Gwalbert Pawlikowski, Marian Raciborski, myśl ekologiczna, ochrona przyrody, środowisko naturalne.

Jerzy Kojkoł

ORCID: 0000-0003-1968-760X
(Naval Academy Gdynia, Poland)

Loving Galicia. The views and life of Stanislaw Garfein-Garski¹

This article presents the life and elements of the work of S. Garfein-Garski. One of the first Polish philosophers to recognise the peculiarities of the humanities. Thus, he appreciated the role of culture in the development of social reality and, at the same time, noticed its crisis and decline. He recognised that higher culture is a remedy for the crisis of modern civilisation. He made insightful and accurate analyses of the works by I. Kant, L. Feuerbach and F. Nietzsche.

Keywords: Polish philosophy, Garfein-Garski, historiosophy, Galicia, humanities

Salamon Garfein was born on the first of February 1867. His father was Leizerow Garfein; his mother – Illia, née Weisstein. His parents brought their son up in the spirit of both the religious values of Judaism and the Polish national tradition. The Polish part of his identity was cemented in the educational process. His education at the gymnasium in Tarnopol and his studies from 1884 to 1888 at the University of Lviv, from which he graduated on 31 July 1888, made him feel Polish and, in time, Catholic.²

¹ This text has been prepared to disseminate the views of S. Garfein-Garski on the basis of the monograph by J. Kojkoł entitled *Myśl filozoficzna Stanisława Garfeina-Garskiego*, Toruń 2001.

² See *Księgi metrykalne wyznania mojżeszowego z gminy Tarnopol, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. [Metrical books of the Mosaic religion from the municipality of Tarnopol], in which there is a birth record in the name of Salamon Garfein, son of Leizer. The book containing this record is in the collection of the Central Archives of Historical Records in Warsaw. In later years of his life he mostly used the pseudonym Garski or a combination of his surname and the pseudonym Stanisław Garfein-Garski. In *Spis Ludności Miasta Krakowa z roku 1900 (Dz. II nr 437)* [Population Census of the City of Kraków (Dz. II. No. 437)] he is listed as Garfein Salomon, residing at 71 Grodzka Street, married, Jewish, Ph.D. in law, lawyer, born in 1867 in Tarnopol. In the remarks column – annotation: usucaption of the right of belonging. Resolution

In the following years, S. Garfein-Garski took steps to obtain a Ph.D. in law from the Jagiellonian University in Kraków. He took the *primum rigorosum* on 30 January 1889, the *secundo rigorosum* on 11 May 1889 and the *tertium rigorosum* on 30 January 1890. After passing these examinations – there was no obligation to write a dissertation – he became a Doctor of Laws on 1 February 1890.³

In order to understand the formation of S. Garfein-Garski's thought, it should be noted that a prominent figure with whom he collaborated was Maurycy Straszewski, a doctor of philosophy, professor of philosophy and pedagogy at the Faculty of Philosophy of the Jagiellonian University, member of the Central Government Examination Commission for teacher candidates. He lived from 1848 to 1921, and was a pupil of F. A. Lange and H. Lotze. His whole life was associated with Kraków, where he was given the chair of philosophy and pedagogy after J. Kremer. He is often regarded as a member of the group of Catholic philosophers at the University of Cracow. He was particularly interested in the history of philosophy, wrote about J. Śniadecki, J. S. Mill, and was passionate about the philosophy of the Ancient East.

In M. Straszewski's concepts, I see motifs close to positivism, especially close to those within the critical approach. As B. Skarga writes: "resolute empiricism, realism according to which consciousness is always the consciousness of an object, thus giving certainty not only to one's own existence but also to the existence of the surrounding world, criticism of the notion of causality in the style of Hume, the struggle against hypostases, and above all the recognition of the principle of economy as the basis for the creation of scientific theory, all these views allow us to place Straszewski in one line with thinkers typical of the positivist epoch".⁴

of the City Council of 1 December 1904. – L. 20483/04. On the other hand, in *Spis Ludności z 1910 roku (Dz. VII nr 2361)* [1910 Population Census (Dz. VII. No. 2361)] he is listed as Garfein Stanisław, residing at 27 Straszewskiego Street, Ph.D., lawyer, married, Roman Catholic, born 1 February 1867 in Tarnopol. In the 1921 Census, Garfein Stanisław does not appear.

³ These data are confirmed by S. Garfein-Garski's handwritten short biographical questionnaire of 1911 in the special collection of the library of the Polish Academy of Sciences. Rkps Fund. Mich. 365/22. *Garfeina-Garskiego S., Kwestionariusz biograficzny, Zbiory specjalne biblioteki PAN. Rkps Fund. Mich. 365/22.* See *Indeks ksiąg doktorskich UJ, t. II, litery D–J, rok 1890, pod numerem 1263* [Index of UJ doctoral books, vol. II, letters D–J, year 1890, under number 1263] and further: *Liber promotionum Universitatis Jagellonicae*, UJ Archive, S II 519, and *Liber Rigorosorum J. C. R. Facultatis Juridico politicae*, WP II 486, 520, UJ Archive, no. 235.

⁴ B. Skarga, *Antypozytywizm i obrona metafizyki [w:] Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, red. A. Walicki, Warszawa 1983, s. 247. See Jagiellonian University Archives. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego UJ od roku 1875 do 1885, Sygn. WF II 43. [Jagiellonian University Archives. Minutes of the meetings of the Council of the Faculty of Philosophy of the Jagiellonian University from 1875 to 1885], WF II 43] and C. Głąbik, *Ludzie, poglądy i idee w sporze o krakowską Katedrę filozofii (1875–1877)* „Studia Filozoficzne”, 1976, nr 4, s. 225–237. W. Tatarkiewicz, *Losy krakowskiej Katedry filozofii*

It seems that Garfein-Garski shared Straszewski's belief that it is possible to build a synthesis of knowledge. For him, man strives for it in a natural way. In his opinion the roots of philosophy lies in this process as philosophy, on the one hand, analyses the theoretical inspirations of science, its structure, the nature of concepts, their relation to reality, and, on the other hand, formulates a set of rational, supreme principles concerning existence and combines the results of detailed sciences, building a synthetic picture of the world.

It should also be noted that in 1890, when Garfein-Garski obtained his Ph.D., the vice-dean of the Faculty of Theology of the Jagiellonian University was Rev. Stefan Pawlicki (close to him in his later period), a doctor of theology and philosophy, who lived between 1839 and 1916, a lecturer at the Main School and then, from 1868, a member of the Order of the Resurrectionists, having obtained his Ph.D. in theology in Rome. From 1882 he taught philosophy at the Faculty of Theology of the Jagiellonian University and from 1892 at the Faculty of Philosophy.⁵

Garfein-Garski defined philosophy similarly to Fr. S. Pawlicki. He postulated the independence of philosophy from theology, on the one hand, and from the natural sciences, on the other. He posed the following questions: "what is philosophy?" and "can it be a science?". The answer – in his view – required a definition of the criteria of scientism. He believed that inductive sciences yield only approximate truths. In his view, scientific knowledge uses general laws, explaining unknown things by known things, appealing to a principle that would be self-evident in its truthfulness and allowing the construction of a deductive system that is unquestionable in its statements.

At the beginning of the last decade of the nineteenth century, Garfein-Garski met Malwina Posner, better known by her literary pseudonym Maria Zabojecka, daughter of Leon Posner and Maria Duszel a.k.a. Matylda née Bernstein. It is worth remembering that her uncle, Salomon Posner, was killed in the January Uprising. Her father, on the other hand, was one of the promoters of the assimilationist direction among Polish Jews, while her brother Stanisław Posner was one of the most prominent Polish Socialist Party activists, a senator (1822–1930) and deputy speaker of the senate.

w XIX wieku [w:] *Pisma zebrane*, vol. 1, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, Warsaw 1971, s. 196–208.

⁵ See *Skład UJ za rok 1887/88* [the Composition of the UJ for the year 1887/88], *Skład UJ za rok 1889/90* [the Composition of the UJ for the year 1889/90]. See S. Garfein-Garski's letter to Rev. Pawlicki from 1913 and the handwritten note on the business card intended for this distinguished philosopher. It reads: "To the Reverend Rector I send my best wishes for Christmas and New Year with my deepest respect. A sincerely devoted servant". Korespondencja ks. dr. prof. Stefana Pawlickiego z lat 1872–1916. Rkps BJ 8697. [Correspondence of Rev. Dr. Prof. Stefan Pawlicki from 1872 to 1916; Rkps BJ 8697], Mf. 50096, k. 140–141].

On 1 March 1892, Garfein-Garski married Malwina Posner.⁶ The married couple had known each other for some time, but the path to continue their relationship proved to be complicated. A letter from Malwina to Garfein-Garski dated 23 December 1891 provides a proof: “Dear Salo! Your strange letter saddened me greatly. I do not understand your doubt. So what is terrible about this lack of a wedding date. You did not answer me to any of my enquiries, and I thought you would agree, willingly agree to my proposal, to my request. If you knew how little desire I have for this marriage, you would probably be happy to let me go. After all, we can remain in the most cordial relationship possible – as long as it is not a wedding! By the way, surely you know that one must be able to provide happiness, all the pleasures of marriage, only thanks to an inhuman first love for the person with whom one is united. I am incapable of such love, I like you very much, more than others whom I do not like, or whom I like – just so. I am sure that neither you nor I will find happiness in a closer relationship. It’s just that you know how to motivate yourself better, you know how to give yourself the conviction that you are fighting with yourself – I do not. I have spent a whole year trying, very hard, and the result is so miserable that woe betide you if you want to build your edifice of happiness on it. It will collapse soon. I have fought with myself to believe in a faith that I do not have. I cannot. I really can’t. I know well how disappointment hurts, I have certainly let you down, and you do not deserve to be let down. After all, you assure me that you love me and, in the name of this love, I ask you to calmly, reasonably weigh up what I am asking of you and to accede to my request – without the nervous attacks and despair I dread to think of. Apart from the fact that I myself will not go to the wedding without overcoming my fears, I have to take into account both my mother’s and my children’s existence. Our family relations, despite Mom’s assurances to the contrary, are so deplorable that not only must I not be a burden to her, but I should and must try to bring her relief against Mom’s wishes once again. However, we cannot do without Mum’s help at first – by working alone I mean only my care. Marriage in this situation is bitterness, and in you I want to find peace, not a struggle a hundred times harder than the one before. Please consider this and be guided not by feelings and not by an opinion that will condemn me or you, but by common sense. The common sense of a man who knows that we will not ride through life in a gilded coach, while we roll over the pavement in a bad, battered carriage – badly and sadly. I cannot tell you the other reasons which prompted me to write this letter today; in today’s confession you will recognise

⁶ See R. Loth, *Maria Zabojecka 1870–1932* [w:] *Obraz literatury polskiej w XIX i XX wieku*, Kraków 1973, vol. 3, s. 259–280. Also: Nuptial metrics found in *Listy i papiery osobiste Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej*, Rkps BN 8990 [Letters and personal papers of Malwina Garfeinowa-Garska, Rkps BN 8990], Mf. 62449, k. 6–7.

nothing, and you will only lose yourself. Believe me, I write in blood, but I prefer today's situation to the wounds that would fester all my life. I beseech you, weigh once more wisely what I ask of you, do not tell me to withdraw my request and do not condemn me for it. I am still a burden – that's all the misery!"⁷

These doubts were caused by Malwina Posner's socio-political and literary activity and her material situation. From her youth, she had been associated with the socialist movement; when she settled in Kraków in 1892, she was already active in the women's emancipation movement as well; she collaborated with "Prawda", "Ogniwo" and "Krytyka". Ultimately, however, it was on her initiative that a marriage contract was concluded between the couple on 15 March 1892, guaranteeing their life in the form of conjugal property.⁸

In 1892–93, Garfein-Garski was a contributor to the journal "Ateneum" (Warsaw), in which he published his study *Psychada* on Kantianism. In it, the author discusses the views of Fritz Schultze contained in his 1892 work *Vergleichende Seelenkunde*. In it, he postulates a reconciliation of the results of theoretical-cognitive research with the achievements of the natural sciences. At the same time, he shows that empiricism in the form of the materialist absolutism of the philosophies of Vogot, Moleschott, Büchner and others was not able to resolve fundamental theoretical-cognitive questions in accordance with the natural sciences. He wrote: "In this confusion of concepts and thoughts, some point of support was sought, but since there was then no brilliant thinker to untangle the convoluted tangle of concepts of the new philosophy and to show the philosophers the tracks, they turned to the last great philosopher, Kant, whose teachings still shone indelibly in the memory of philosophers and were the starting point for all the philosophical systems of our century".⁹

These views corresponded with the anti-metaphysical programme of the Polish positivists of the 1880s, which a decade later found a new formulation in the formation known as criticism. One of its interpretations was to conceive of Kantianism as an expression of positivism in a modern form; this new positivism reformulated Kant's critical theory in the spirit of evolutionism and contemporary developments in psychology. This interpretation had many Polish representatives, including H. Goldberg, A. Mahrburg and M. Massonius. Criticism understood in this way, however, often supported a subjectivist-psychological interpretation of Kantianism, which was opposed by Garfein-Garski.

He also published in "Ateneum" "the first Polish work on Friedrich Nietzsche".¹⁰ In writing this sentence, the Galician philosopher forgot or omit-

⁷ Tamże, s. 4–9; original spelling.

⁸ Tamże, s. 28–29.

⁹ S. Garfein-Garski, *Psychada*, „Athenaeum” 1892, vol. 4, s. 490.

¹⁰ See S. Garfein-Garski's handwritten short biographical questionnaire of 1911 in the special collection of the library of the Polish Academy of Sciences. Rkps Fund. Mich. 365/22.

ted his review of "Myśl", which was in fact the first study on the philosophy of F. Nietzsche's philosophy in Poland. This was noticed by T. Weiss, who in his work *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lata 1890–1914* [Friedrich Nietzsche in Polish writing 1890–1914] wrote: "the first informer who makes no secret of his sympathy for the teachings of Zarathustra is, on Polish soil, Stefan [error in name – J. K.] Garski, who published his studies of Nietzsche in >>Myśli<< Kraków (1892)". It should be stressed that these two studies were most likely inspired by the work of his wife Malwina as it was she who, in 1894, translated Jerzy Brandes's treatise on Friedrich Nietzsche entitled *Umysły współczesne. Portrety literackie XIX wieku* [Contemporary Minds. Literary Portraits of the 19th Century].

Garfein-Garski was a supporter of the philosophy of F. Nietzsche. He believed that he was the most powerful individual of the 19th century, one of the greatest individuals of the new era. He wrote: "With the eye of a genius, Nietzsche looked ahead and behind. Assuming that the human being of today is the product of the development of millennia, he began to reflect from an evolutionary standpoint on everything that modern people consider to be eternally given and unchangeable, he pointed out the sources unseen by anyone, the paths of continuous development revealed by no one, and the goals towards which these paths lead. Above all, he is concerned with the problem of decadence and morality. He is the first to grasp morality itself as an issue, investigating its origin and development, wishing to find new paths for it. Inspired by intuition, also the scalpel of criticism makes the cut, extracting the individual terms that we are used to consider as being derived from human nature and best suited to it, points out the origins of human nature, its twisting in the course of the centuries, the mutual adaptation of people and concepts, and finally marks the need to free ourselves from the bonds of the concepts, to accelerate the evolution of humanity and the need to adopt new, higher ideals".¹¹

The fact that Garfein-Garski was a follower of the philosophy of F. Nietzsche was noticed, in 1896, by Zofia Daszyńska in her book *Nietzsche-Zarathustra* writing: "Dr. Garfein, an absolute admirer, instead of clarifying the meaning of this meteor, which shines brightly on the horizon of modern German philosophy, has introduced a certain conceptual confusion".¹²

Garfein-Garski saw three phases in the development of F. Nietzsche's work. Each is conditioned by external influences and psychological transformations. The first phase is the Schopenhauer-Wagnerian period, the second is the positivist period and the third is the time of new ideals. In this conception, the ideal

¹¹ S. Garfein-Garski, *Fryderyk Nietzsche. Studium filozoficzne*, „Ateneum” 1893, vol. II, z. I, s. 109.

¹² Z. Daszyńska, *Nietzsche-Zarathustra*, Krakow 1896, s. 133.

of an aristocratic society plays a special role. Its members believe in the possibility of occupying social positions because of the differences that exist between the values that create the humanity of individual people. What is meant here is an aristocracy understood not as a monarchical or social function, but one that self-creates itself as the highest stage of the social spirit.

In the work presented here, Garfein-Garski signals his historiosophical views. In his view, F. Nietzsche distinguishes three epochs in history in which a decisive development of humanity took place: the epoch of classical antiquity, the Italian Renaissance and French aristocratism. In his view, the characteristic features of each golden age are a sincere belief in the temporal world and its life values, the hierarchical order of social positions, the difference between people and the cult of a powerful personality. The result of the decline of the age of development is the renewal of slave morality, the origin of which dates from the birth of the religion of the Jews and continues through the abstract religions up to its most general manifestation, Christianity.¹³

A positive assessment of F. Nietzsche's work was a relatively prominent philosophical option at the time, but there were others that Garfein-Garski encountered in the circle of contributors to "Ateneum". This scholarly and literary monthly magazine grouped people with liberal views, representing moderate positivism, rationalism and scientism. J. W. Dawid, W. Kozłowski, L. Krzywicki, J. Marchlewski, J. Ochorowicz, E. Orzeszkowa, B. Prus, I. Radliński, A. Świętochowski and many others published in this periodical. Z. Kmiecik is right in stating that in the period when P. Chmielewski was editor of the journal (1881–1897), the prevailing approach was positivism, a programme of social utilitarianism, opposition to the Romantic tradition and the apotheosis of the noble world, and anti-rationalist tendencies prevailed.¹⁴

Returning to F. Nietzsche in this letter, Aleksander Świętochowski criticised the Schopenhauerian attitude of alienation and passivity dictated by resignation. The alternative was to actively combat evil in existing social relations. He posited the Nietzschean superman as the opposite of the man ready for great sacrifice, self-sacrifice and altruism. A much more critical attitude to the philosophy of F. Nietzsche's philosophy was taken by another contributor to "Ateneum", B. Prus. He wrote: "the spread of Nietzsche's theories is only a proof of a morbid moral atmosphere, among which even the authors of masterpieces appoint themselves apostles of the unfortunate madman who lectures on the eth-

¹³ A. Wawrzynowicz writes more on this subject in: *Mesjanizm polski w recepcji historiozoficznej Stanisława Garfein-Garskiego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2021, nr 2, s. 281–293.

¹⁴ See Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu 1864–1888*, Warsaw 1971, and B. Petrozolin-Skowrońska, *Pozytywizm [w:] Literatura polska*, Warsaw 1987, vol. 1, s. 32.

ics of thieves and robbers".¹⁵ Criticism aimed at Garfein-Garski also stemmed from these claims.

Cooperation with the "Ateneum" allowed Garfein-Garski to become associated with the "Przegląd Poznański" [Poznań Review]. The weekly, published in Poznań in 1894–1896 under the editorship of W. Rabski, was the organ of a group of progressive intelligentsia, which operated under the name "Young Poland". It opposed Germanisation, conciliatoriness and clericalism. It promoted the latest European currents in science and art, disseminated the tenets of modernism, and familiarised readers with the work of writers of the so-called Young Scandinavia. The magazine's contributors included: A. Asnyk, P. Chmielewski, J. Kasproicz, K. Kelles-Krauz, M. Konopnicka, B. Krysiewicz, L. Krzywicki, A. Lange, J. Marchlewski, G. Zapolska, and S. Żeromski.

In "Przegląd Poznański", Garfein-Garski introduced readers to Martin Keibel's book *Uprawienie wierzeń wobec nowoczesnego realizmu* [The Entitlement of Beliefs in view of Modern Realism], in which the author presented the history of the drive to replace religion with morality. In his view, the ground for this movement was indirectly prepared by the liberation of philosophical thought from the bonds of medieval scholasticism. The works of Spinoza, Lock, Leibnitz, Hartman, Kant, Darwin are "at first small steps that later develop into milestones to an already defined moralism". The cradle of the movement – thanks to Helvetius – becomes France, when in 1789 States-General decides to abolish the privileges of the clerical state and to close the churches. According to Garfein-Garski, supporters of moralism also included French freemasons, such as F. M. Gambetta, P. Beut, P. Lasserre and P. Desjardins.

Later in his article, Garfein-Garski describes the history of the ethical movement in America and England. He concludes by stating that "the common interests of all the associations mentioned so far are guarded by the International Union of Freethinkers, founded on 30 August 1880 in Brussels by freethinkers of the old and new world. (...) At the congress of 1889 in Paris, 170 delegates represent about 240 associations and unions, 21 journals and 16 lodges. Among the associations there are 100 French, 17 Belgian, 15 English, 32 Spanish, 7 Portuguese, 3 Italian, as well as 20 free German municipalities".¹⁶

This material discusses the history of freemasonic organisations. It gives rise to the conviction that the author of the work belongs or is sympathetic to them, perhaps even to Freemasonry. This may be evidenced by L. Hass's linking Garfein-Garski (with a mistake in the name) with E. Abramowski, J. Hempel,

¹⁵ B. Prus, *Kronika tygodnia*, „Kurier Codzienny” 1893, nr 125.

¹⁶ S. Garfein-Garski, *O ruchu etycznym. Szkic historyczno-filozoficzny*, „Przegląd Poznański” 1895, nr 14.

R. Minkiewicz and H. Radlińska¹⁷ and the couple's friendship with S. Stempowski and A. Niemojewski.¹⁸ Garfein-Garski came into contact with the latter thanks to Malwina Posner in 1891, when A. Niemojewski spent the years 1890–1891 in Kraków, having then become close to the socialist movement organised in Galicia.

It can be assumed with a high degree of probability that the views of E. Abramowski, H. Radlińska, J. Hempel, A. Niemojewski on ethical issues and religion inspired Garfein-Garski's book *Etyka Ludwika Feuerbacha* [Ethics of Ludwik Feuerbach], published in Kraków in 1900. In Garfein-Garski's positive attitude to the positions accepting the thesis of biological conditioning of psychic phenomena, and in particular to the conditioning of religious experiences by elements of the subconscious, I see a strand of E. Abramowski's thought. The conviction that the study of religion must be multidisciplinary, and that religion should be studied in its sociological, psychological, historical and philosophical aspects can be traced back to J. Hempel.

An inspiring view of the author of the book on L. Feuerbach is the claim that the critique of religion shows the origin and groundlessness of anthropomorphic faith and speculative philosophy obscured by a theological layer. In his view, theology is only a hidden anthropology and, therefore, "true anthropology and a true world view" must be constructed. According to Garfein-Garski, it is L. Feuerbach who shows the way forward: an anthropological, social ethics. The beginning of the 20th century was to be the century of ethics. He wrote: "We live in times marked by ethics: the task of the new century will be to realise Feuerbach's ethical ideas. They are the necessary and vital basis for working in this direction. We demand education for the people: let the light of Feuerbach's teachings flow down to the people".¹⁹

When studying this book, attention must be paid to its publisher. "Krytyka", a social, literary and scientific monthly published in Kraków from 1896–97 and 1899–1914 under the editorship of W. Feldman, became one of the journals of Young Poland in 1900. Its contributors included: S. Brzozowski, J. W. Dawid, K. Kelles-Krauz, J. Lorentowicz, and S. Wyspiański. "Krytyka" was inspired by the ideology of the Polish Socialist Party (PPS), but at the same time supported

¹⁷ See L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie środkowo-wschodniej 1905–1928*, Warsaw 1984, s. 76. S. Garfein-Garski's membership in freemasonry is not confirmed in this book *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warsaw 1993, s. 360. See also A. Nowicki, *Filozofia masonerii*, Słupsk 1997.

¹⁸ See *Listy z Posnerów Garfeinowej do S. Stempowskiego 1899–1932*, Rkps BUW 1559 [Letters of Malwina née Posner Garfeinowa to S. Stempowski 1899–1932, Rkps BUW 1559] k. 184, 367, 368 and memoirs of S. Stempowski, *Wspomnienia S. Stempowskiego*, Rkps BUW 1532, k. 1–2.

¹⁹ S. Garfein-Garski, *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Kraków 1900, s. 204.

actions aimed at regaining independence and activist politics. It printed materials of a socialist, anti-clerical and, later, pro-independence nature.

Once again, Garfein-Garski comes close to the circle of those representing left-wing circles. The influence of his wife, Malwina Posner, cannot be overestimated here. *Etyka Ludwika Feuerbacha* in a way expressed the views of these circles. It was, however, above all the only and to date one of the few monographs on the philosophy and especially the ethics of L. Feuerbach. This was pointed out by H. Jankowski: "in Poland it was dealt with by Stanisław Garski, who published a book entitled *Etyka Ludwika Feuerbacha*. Since then, however, much has changed in ethics itself, as well as in evaluations of Feuerbach's ethics. Moreover – as will be discussed in this paper – Garski's book, while giving a sound analysis of Feuerbach's ethics, contains some flaws".²⁰

Between 1903 and 1905, Garfein-Garski collaborated with the weekly magazine "Ogniwo". This periodical dealt with scientific, social, literary and political issues. It was published in Warsaw from December 1902 to the end of 1905. The founders and actual editors were L. Krzywicki, S. Posner and S. Stempowski. "Ogniwo" was a journal close to the Polish Socialist Party, bringing together prominent contributors such as W. Gumplowicz, J. Hempel, K. Kelles-Krauz, J. Kodisowa, A. Mahrburg, I. Radliński and many others. The influence of an intellectual formation close to the Polish Socialist Party can be seen in a book by S. Garfein-Garski entitled *Materialistyczne pojmowanie dziejów a etyka* [Materialist comprehension of history and ethics], published – already after the magazine was suspended by the authorities (December 1905).

This publication was discussed among others by K. Szczelik, L. Kluczyński, J. Lewkowicz, T. Grużewski and J. Bystron. The first reviewer stated that S. Garfein-Garski's arguments were similar to K. Marx's concept of the materialist understanding of history. He claimed that the author stands on the position of determinism and evolutionism of Darwin and Spencer. He levelled stong criticism at such a position. Ludwik Kluczyński, on the other hand, stated that the book *Materialistyczne pojmowanie dziejów a etyka* presents the basic theses of the materialist worldview supplemented by humanist values. At the same time, he wrote: "I agree with Dr. Garski as to the fact that economic relations by themselves cannot explain the whole ideology, but I think, on the other hand, that he is wrong in pronouncing the opinion that one can equally well explain the facts of history economically, as well as ethically, intellectually, and so on. Nor do I think that the question of historical materialism cannot be resolved by historical analysis".²¹ It is correct in this assessment to say that Garfein-Garski was an

²⁰ H. Jankowski, *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Warszawa 1963, s. 12.

²¹ L. Kluczyński, review of the work of S. Garfein-Garski, published in the literary and scientific supplement „Tydzień” to the „Kurier Lwowski” 1906, no. 35, s. 295–296.

opponent of the mechanistic view of the unilateral dependence of consciousness on a social base. For him, consciousness was “not a meaningless addition to spontaneous, necessary and blind processes”.

The book by Garfein-Garski was also positively evaluated by J. Lewkowicz, who stated that “as a scientific presentation of a modified form of historical materialism, the work of Mr Garski makes a positive impression, as it contains numerous accurate remarks and testifies to his knowledge of the subject, as well as to the author’s high intelligence. The scientific modification of the extreme formula of the materialistic understanding of history is of great importance also from the standpoint of the theory of cognition”.²²

J. S. Bystroń, on the other hand, considered that the book contrasted the social world with the natural world, stating the inadmissibility of transferring natural laws into the realm of history. He wrote: “historical laws can only and exclusively have the character of probability, since social phenomena are born of human will, however internally and externally causally determined it may be.” Developing the fundamental problem of the book, he writes that “economic and ideological factors constitute an inseparable whole of social life. These factors condition and influence each other, one without the other cannot arise; and every social phenomenon is born by infinitely small transformations from diverse social factors”.²³

Already in this book one can discern an attempt to construct a new paradigm of philosophy. However, it is only the work *System filozofii. Zagadnienia wstępne* [System of Philosophy. Preliminary Issues], published in 1907, that directly indicates such an intention. In its introduction, the author refers to “the crisis of philosophy”. He notes that the 19th century brings a twofold collapse of the queen of sciences. First, the edifice of post-Kantian metaphysics collapsed, and then the usefulness of its materialist counterpart was called into question. The first cataclysm was caused by the departure of theoretical philosophical reflection from life and the natural sciences. The second cataclysm was caused by the representatives of the natural sciences, because they wanted to describe the totality of reality on the basis of their own research, using the specific methods of these sciences. Garfein-Garski sought to eliminate absolute determinism from materialist theoretical reflection. He wrote that “just as Hegel’s philosophy exerted an enormous influence on the social and historical sciences, so the shallowness and naivety of the materialist worldview became the cause of its popularity. Under its influence, in wide circles, the belief in a supernatural order

²² J. Levkovich, review of the work of S. Garfein-Garski, published in „Nauka i Życie”, nr 2, s. 3–4, supplement to „Ludzkość” 1907, nr 45.

²³ J.S. Bystroń, *Rozwój problemu socjologicznego* [w:] *Archiwum Komitetu Badania Historii Filozofii w Polsce*, t. 1, cz. 2, Kraków 1917, s. 231.

of the world gave way to the conviction that the course of nature takes place according to immutable laws".²⁴

I agree with S. Borzym's opinion that the creation of a worldview was for Garfein-Garski the main task of philosophy. Its subject became the world as a whole, distinct from its component parts.²⁵ This approach to philosophy was to help both to know the world and to creatively transform it. One hundred years earlier, however, the content of this book had been criticised by a reviewer from *Przegląd Kościelny* [Church Review] stating that Garfein-Garski's views were nothing new and that the author, by considering atheism to be "a sign of full light", discredited himself, since it had already been considered a sign of stupidity in the time of King David. An equally critical, though this time substantive, review was given by F. Gabryl in *Gazeta Kościelna* [Church Gazette] and by J. Lewkowicz in *Przegląd Filozoficzny* [Philosophical Review].

None of the reviewers recognised that the process of creating a worldview as a whole encompassing various areas of life, was the basis for certain educational activities and fostered epistemological considerations. Garfein-Garski, in formulating this postulate, opposed the positivist vision of science, emphasised the peculiarity of the humanities, giving special importance to the philosophy of values. This fact was noticed only by S. Borzym in his numerous publications on the history of Polish philosophy, e.g. in the book *Panorama polskiej myśli filozoficznej* [Panorama of Polish Philosophical Thought].

In Garfein-Garski's views, I see – like S. Borzym – a demand for a close connection between the issues of theoretical philosophy and practical philosophy, treating society as an important factor shaping knowledge, emphasising the importance of developing a new method of examining being, demanding a historiosophical view and rising above the scheme of opposition of idealism and materialism, above the related rigid division of phenomena into mental and physical.²⁶

In 1909, Garfein-Garski was the initiator and co-founder of the Philosophical Society in Kraków. The publications in the history of Polish philosophy (the ones I am familiar with) omit this fact. It is usually noted that it was founded by M. Straszewski. This is only partly true, since the first meeting actually took place at the invitation of M. Straszewski and K. Lubecki on 10 February 1909 at 12 Św. Anny Street in Kraków. However, in addition to those already mentioned, the organising committee consisted of M. Zdziechowski, W. M. Gielicki and S. Garfein-Garski. The last one presented the articles of association of the

²⁴ S. Garfein-Garski, *System filozofii*, vol. I: *Zagadnienia wstępne*, Warsaw–Lviv 1907, s. 207.

²⁵ See S. Borzym, *Poszukiwania nowej epistemologii [w:] Zarys dziejów...*, ed. A. Walicki, s. 333.

²⁶ See tamże, s. 324.

Society, the general meeting of which was held on 28 April 1909. M. Straszewski was elected President of the Society (later replaced by W. Rubczyński), M. Zdziechowski – Vice-President, K. Lubecki – Secretary, and W. M. Gielecki – Treasurer. F. Gabryl, S. Garfein-Garski and W. Heinrich, on the other hand, became members of the faculty.²⁷

The collected materials show that both M. Straszewski and W. Rubczyński knew Garfein-Garski well. Analysis of their works, however, indicates that this relationship had impact on the work of the Galician philosopher. This can be evidenced by works published in the same period. These are mainly Garfein-Garski's *System filozofii* and W. Rubczyński's *O stosunku filozofii do nauk szczegółowych* [On the Relation of Philosophy to the Detailed Sciences] and W. Straszewski's *Dążenie do syntezy* [Striving for Synthesis].

For example, M. Straszewski – like Garfein-Garski – takes as his starting point in cognition, on the one hand, experience and, on the other hand, data collected by the history of philosophy. He claimed that man only discovers and creates what he needs. Need, understood both in an economic-material and moral-spiritual way, is the main stimulus inspiring man to work. At this point, it should be emphasised that Garfein-Garski complemented this theory with curiosity as an independent factor that triggers in man the pursuit of truth.

Garfein-Garski's acquaintance with M. Straszewski resulted in a lecture entitled *Criticism*, delivered by the former in the assembly hall of the Jagiellonian University on 01.12.1909. It began a series of speeches by, among others, T. Grabowski, F. Gabryl, W. Gielecki and I. Wasserberg on scepticism, criticism and the value of cognition in the context of Kantianism. The whole work was published in the book *W poszukiwaniu prawdy, Wstęp do teorii poznania* [In search of truth. Introduction to the theory of cognition] edited by M. Straszewski in 1911. Reviews of this work appeared in the "Gazeta Wieczorna" [Evening Gazette] of 1912, in issues 616, 622, 624, 630, 633.

From this text and other contributions by Garfein-Garski, it can be inferred that he considered I. Kant as the greatest philosopher of the critical era, as the founder of critical philosophy, who overcame the age of enlightenment by making a distinction between sensory and intellectual cognition and the phenomenal and the real world.

²⁷ See „Przegląd Filozoficzny” 1909, issue 3, s. 444, „Ruch Filozoficzny” 1911, 1912, 1913 and later issues, where reports of the meetings of the Philosophical Society in Kraków were printed; „Czas” 1928, nr 26. Moreover, in the State Archives in Kraków, in: Grodzkie Krakowskie Starosty, 1919–1939, there are materials relating to the supervision of associations, exercised by the Starosty. They contain a folder containing data on the Philosophical Society in Kraków, founded in 1909. The statutes of the Society bear, among others, the signature of Stanislaw Garfein, as one of the founders of the Society – archival reference number St G Kr 215.

In the Polish philosophical tradition, Kantianism was viewed through the magnifying glass of its idealist interpretation. This was what modernism and other philosophical schools propagated. The philosophy of I. Kant was seen merely as a phenomenon, while the essence of the relationship between individual consciousness and empirical reality was sporadically considered. Garfein-Garski opposed this tradition, recognising the possibility of *a priori* cognition of both worlds by the formal principles of cognition inherent in the cognitive subject. In his opinion, in I. Kant's theory, one should distinguish between subjective content and consciousness, i.e. actual perceptions and images in individual consciousness and the real world of phenomena, i.e. the totality of all perceptions possible for a certain consciousness and reality existing "in itself", regardless of any cognitive subject.

Garfein-Garski was critical of the interpretation of Kantianism described as psychological. According to him, such an interpretation was proposed by Lange and Helmholtz, emphasising the phenomenalism and subjectivity of I. Kant. In this view, the mind of the cognitive subject became an instrument of cognition constructing everything in its own way. Thought, on the other hand, was as subjective as impressions. Psychological interpretation, in Garfein-Garski's view, introduced subjectivity into human cognition, which is why he considered it to be without a future. There was also another reason for this criticism. Garfein-Garski saw that the starting point of Kantianism could be ontology, since the legitimacy of science had to be sought in the overall structure of the empirical-rational world. Psychology in general offered this possibility, since reflection on cognition could be at the same time a reflection on the way of being and the basic forms of objectivity. Criticism would therefore pose questions about the conditions of our cognition in the context of the conditions of the subject-object world.

In this context, Garfein-Garski called for the results of theoretical-cognitive research to be reconciled with the achievements of the natural sciences. This view corresponded with the anti-metaphysical programme of the Polish positivists, and especially with its new formulation, called 'New Criticism' (*nowokrytycyzm*). This prompted a reformulation of the Kantian theory of cognition in the spirit of evolutionism and taking into account the achievements of psychology, but it did not authorise a subjectivist-psychological interpretation of Kantianism and the absolute unity of the philosophy of I. Kant with the natural sciences.

S. Garfein-Garski therefore regarded the philosophy of I. Kant as a kind of synthesis of rationalism and empiricism, of the world of phenomena and noumena. He saw in it an attempt to answer the question of how synthetic *a priori* judgements are possible. These judgements, in turn, are a function of the unity between the subject's ideas defining an object whether it is given in experience or conceived.

In 1910, the Philosophical Society in Kraków organised a series of lectures at the Jagiellonian University; the first one took place on 18 November and was entitled *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej* [The Issue of Polish National Philosophy], delivered by Garfein-Garski. An article under the same title, with a handwritten dedication to M. Straszewski dated 17 May 1910 “with expressions of honour and true respect”, appeared in the “Biblioteka Warszawska” even before the Kraków lecture.²⁸

In the article – in line with the views of leading activists of the socialist movement – the author recognised the state as an important element in historical processes, but abandoned the issue of the nation almost entirely, replacing it with the category of ‘national philosophy’. This idea was opposed to the view of E. Abramowski, who postulated the abolition of the institution of the state. Garfein-Garski argued that a negative feature of every state, stemming from its very essence, was the bureaucratisation of power alienated from society and the absorption of a serious part of the effects of its work. An attribute of every state, he argued, is violence against its citizens, the state’s drive to subjugation of the whole of society, to uniformity and to limitation of the freedom of every individual, all of which has been intensifying throughout modern history. He criticised statehood of both capitalist and socialist type. He considered the ideal form of society of the future to be a cooperative republic, elements of which could be seen in the capitalist system in various types of social institutions and associations. He was convinced of the possibility of full national and social liberation with the development of co-operatism. He put forward a proposal for the creation of ethical organisations in the form of friendship associations, which were to facilitate the preparation of the Polish nation for life in the future.²⁹ This was to be the solution to the national question. In this context, E. Abramowski could not speak of any national philosophy.

Garfein-Garski, on the other hand, wondered about the possibility of combining philosophy or science, which is a large generalisation of reality, with such a subjective issue as nationality. He believed that even Romantic philosophy was not a national philosophy. He believed that the history of ‘Polish philosophy’ was not to be contrasted with universal philosophy; nor was it supposed to be a description of national characteristics. A similar position was held by A. Zieleńczyk, who wrote that philosophy had scientific ambitions, wished to

²⁸ S. Garfein-Garski, *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, „Biblioteka Warszawska” 1910, vol. 2, s. 332–349. The same issues were extended in *Polska filozofia narodowa*, ed. by M. Straszewski, Krakow 1921, s. 1–29.

²⁹ See E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności*, Warsaw 1907; and tenże, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, Warsaw 1912.

speak the language of ‘pure reason’,³⁰ wished to become a developed science, and did not want to reinforce exclusively national characteristics. S. As S. Borzym writes: “Zieleńczyk was strongly in favour of the study of national philosophy as a way to a deeper understanding of culture and to self-direct its development, (...) he found a concordance between the efforts of Polish philosophers and the pragmatist movement then developing exuberantly throughout the world”.³¹

Garfein-Garski treated the practice of national philosophy as work on the history of Polish philosophy, and not as the creation of a national messianic-romantic philosophy. Such an approach, moreover, corresponded to the conception of this reflection, in which it became a national historiosophy.³²

The year 1913 is significant for S. Garfein-Garski’s further work and family relations. His wife Malwina, an active activist in the feminist movement, also associated with the socialist movement, lead a very active lifestyle, travelling a lot (1908 Paris, 1912 Italy, 1913 Berlin). This affects her wellbeing as she complains of headaches. Financial matters deteriorated just like the relations between the spouses. In this situation, Garfein-Garski left for Lviv, where he resided at 17 Sykstinska Street, starting work at the Universal Credit Bank.

Garfein-Garski’s letter of 23 March 1913 to his wife reads as follows: “My dear Mother! First the finances. I am just sending you not 500 but 800 francs, so that you will have enough for a long time (...). I am sorry that you have been feeling unwell again the last few days and have stopped sleeping, may God grant that this passes as quickly as possible, and I believe that if it can pass somewhere, it will pass just there [on the Riviera – J.K.]. I was very worried (...). I also did some reading. By the way – I had a very cordial card from Rev. Pawlicki. I will probably be in Kraków on 3 April at a banking meeting – I want to visit

³⁰ It should be mentioned that A. Zieleńczyk made a positive reference to S. Garfein-Garski’s speech by publishing a review in 1911 in „Książka”, a monthly dedicated to Polish criticism and bibliography. It was published in Warsaw and Lviv from 1901 to 1914 and in 1922 in Warsaw. The publisher was E. Wende, and the editors: from 1901 – M. Massonius, from 1903 – A. Mahrburg, from 1905 – A. Turkul, from 1907 – J. K. Kochanowski, from 1913 – L. Bernacki and, after the reissue in 1922 – J. Muszkowski and M. Rulikowski. The aim of the journal was to create an objective and professional critical picture of current Polish writing. A. Zieleńczyk’s review corresponded to these criteria, hence the positive opinion of S. Garfein-Garski’s contribution testifies to its value. This was confirmed by the report in „Ruch Filozoficzny” of 1911, which reads: “the speaker clarified the fundamental question as to what extent and in what sense philosophy can be national”. See A. Zieleńczyk, *Recenzja artykułu Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, „Książka” 1911, nr 3, s. 103–104; *Sprawozdanie z odczytów na UJ*, „Ruch Filozoficzny” 1911, nr 3, s. 536–554.

³¹ S. Borzym, *Panorama polskiej myśli filozoficznej*, Warsaw 1993, s. 42. See A. Zieleńczyk, *Drogi i bezdroża filozofii*, Warsaw 1912, s. 178–222.

³² This issue is comprehensively presented by A. Warzynowicz, *Mesjanizm polski...*, s. 281–293.

him then and maybe we will talk about the Commission on the History of Philosophy, to which – as he told me himself – I was supposed to have been invited”.³³ By contrast, on 14 April 1913, Malwina wrote to her husband: “Dear husband, I have already sent my own letters four times. Tomorrow morning we are going to Berlin, where we will arrive at eight o’clock on Wednesday morning. We are just getting things ready, as the train leaves at 9.26, and it is still a whole trip from here. Weather beneath contempt. An abundance snow in the mountains. Like in Zakopane in January. A north wind has been blowing for 48 hours so that the whole hut is shivering and we are freezing to death. In Berlin one will at least have a comfortable room for 6–7 Marks a day. Here, the beast, Wagner has charged me 15 francs a day and claims he can’t get it any cheaper. I am already fed up with this constant yapping. I don’t feel a bit sorry for this south, where there is neither heat nor sun, if it shines for 2 weeks – that’s probably the maximum”.³⁴

After reading these manuscripts, there is no indication of an imminent separation of the spouses and their divorce. The end of May 1913, however, brings the first forebodings of this event. In a letter dated 26 May 1913, Garfein-Garski wrote to his wife: “My Mother! You have unfortunately left both my last two letters unanswered, although they really did not deserve it. Only today Herman showed me your last letter to him, and I see first of all that you evidently did not receive a letter, since you write that I did not answer it, and next I see that you have changed your conduct under the influence of lies and rumours. Do not write and think that what I have written to you is a lie, for in my father’s memory I swear that I have written only the truth. Where did you get the idea that I had made the arrangements since November, which is absolutely not true. Everything happened only in February. I swear to that. I never assured Przybyłowicz that you would willingly agree to a divorce and he never said that in view of your agreement he agreed. You were lied to shamefully. (...) Mother, do not judge me so harshly and unjustly, I know that I have written to you only the truth, believe me that it is really hard because of you (...). But I am waiting for some good word and I kiss your hands”.³⁵

Having received no reply, Garfein-Garski wrote again to his wife on 3 June: “My Mother! That you have not replied to any of my letters, and especially not

³³ *Korespondencja Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej z lat 1887–1932*, t. 2, Rkps BN 8987 [Correspondence of Malwina Garfeinowa-Garska, née Posner, 1887–1932, vol. 2, Rkps BN 8987], Mf. 39757, k. 28–32.

³⁴ *Listy i papiery osobiste Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej*, Rkps BN 8990. [Letters and personal papers of Malwina Garfeinowa-Garska, Rkps BN 8990], Mf. 62449, k. 6–7.

³⁵ *Korespondencja Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej z lat 1887–1932*, t. 2, Rkps BN 8987 [Correspondence of Malwina Garfeinowa-Garska, née Posner, 1887–1932, vol. 2, Rkps BN 8987], Mf. 39757, k. 32–35.

to the last one, I really do not understand. But evidently it must be so, if that is what you want. And now I come with a request. The Przybyłowicz's divorce is already judicially finalised, so ours must be finalised too. You said you could not see me. So I have made it clear to the court that all you need is a notarised power of attorney signed by you and a medical certificate stating that you cannot travel or attend hearings for an extended period of time without harming your health (...). I apologise to you very much for the tone. I would still like to explain various things here, but I've had enough, I am helpless in the face of your behaviour and I therefore limit myself to kissing your hands".³⁶

Unexpectedly, however, the matter of divorce turned out to be much more difficult, and was concluded due to financial considerations. For in a letter to his wife dated 15 June, Garfein-Garski wrote: "thirdly: that I agreed to 600 francs and even wrote that it was not much. I was referring to Berlin and the journey. You know, after all, that nothing was ever too much for me. Don't you? I didn't think there could be disputes between us in any situation because of the issue of money and I am having a hard time understanding it at the moment. You see, for example, now I have to pay 825 francs for the flat and I can't send you more than 400 francs, because after paying the servants, the shops and the various instalments, I'll have almost nothing in a few days after the first day of the month".³⁷

In June 1913, Malwina commissioned her brother Stanislaw Posner to settle the disputes. Garfein-Garski was apprehensive about this meeting. Rightly so, for in a letter dated 16 June, S. Posner wrote to him: "liquidation in a manner used by bankrupts, by breaking off marital cohabitation with your wife at a time when my sister is laid up with severe infirmity – you are committing a crime for which you will answer before God".³⁸

Preferring therefore not to meet the author of this letter, Garfein-Garski wrote to his wife: "it is bad that Staś should come to settle the matter, for you know his impracticality as well as I do, and if he is yet, as you assure me, to be ruthless, he may, in spite of himself, do me much grievous annoyance". The fears proved unfounded and the divorce was carried out in the first days of July. In a letter dated 6 July, Garfein-Garski wrote to Malwina: "Staś has already left – the case is over – the one in court. The one in me is not finished and when it will end – it is impossible to say".

The author of the letter was right, the affair had taken a toll on his work; his second wife Paulina (née Świącicka) no longer inspired him to the same

³⁶ Tamże, s. 36–37.

³⁷ Tamże, s. 40.

³⁸ *Korespondencja S. Posnera z lat 1887–1929, list z 16 czerwca do Garfeina*, Rkps BN 8992 [Correspondence of S. Posner from 1887 to 1929, letter of 16 June to Garfein, Rkps BN 8992], s. 138–141.

extent as Malwina Zabojecka. In addition, his job as a bank director did not leave much room for philosophy either. He published only one book, *Uwagi nad zagadnieniem dziejów powszechnych i polskich* [Notes on the question of general and Polish history], which was published in 1924. It is an attempt to summarise his historiosophical research, displaying an effort to define a general theory of history. It reveals the possibility of discovering general paradigms indicating the direction of humanity's development, whose characteristic feature is the striving for a "progressive spiritualisation of history", i.e. an increase in the significance of conscious human activity. They are generalised by the theory of two tendencies, still present in the history of the world: the centrifugal – individualistic tendency and the centripetal – cooperative tendency. They form the overall paradigm of history.

To sum up, it can be said that Garfein-Garski can be regarded as a theoretician who favoured Polish modernism, as well as a certain variety of criticism and materialism (especially one that treated humanistic values as universal), promoted the cult of life, considered contemporary culture to be a deformation of authentic existence, and at the same time proposed higher culture as a remedy for the crisis of contemporary civilisation. Garfein-Garski's views were that culture should not be merely a decoration of life, a mask or a cover. He believed that in order to create it, one had to break out of the tight circle of pseudo-moral notions, one had to reject the "morality of the cattlemen", find strength and genius in oneself, break with "plebeian democratism", and develop individuality, even at the cost of its loneliness.

He also recognised the role and specificity of the humanities. This led to a rejection of the division of phenomena into physical and mental. In this conception, the domain of natural science became the world of passive, statically limited objects, while the domain of the humanities became the world of active subjects that evolve evolutionarily. However, their opposition is relativised by the necessity of human adaptation to external socio-natural conditions, which imply the purposiveness of human action. Causality as he understands it, however, is not a negation of intentionality but, on the contrary, constitutes a certain continuum arising from the diverse spheres of being.

Stanisław Garfein-Garski died on 4 November 1928. However, his work has been unjustly forgotten. The reason may be the presence of positivist, evolutionist, materialist and modernist influences, preventing it from being categorised into a single theoretical current.³⁹

³⁹ See *Korespondencja S. Zakrzewskiego lata 1899–1936*, t. III, Rkps Ossol. 7345/II [Correspondence of S. Zakrzewski 1899–1936, vol. III, Rkps Ossol. 7345/II], Mf. 30421, letter to S. Garfein-Garski and accompanying business card of the latter. See Obituary reproduced in „Ruch Filozoficzny” 1928, vol. 11, 219.

References

- Abramowski E., *Idee społeczne kooperatywności*, Warszawa 1907.
- Abramowski E., *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, Warszawa 1912.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego UJ od roku 1875 do 1885, Sygn. WF II 43. [Jagiellonian University Archives. Minutes of the meetings of the Council of the Faculty of Philosophy of the Jagiellonian University from 1875 to 1885, WF II 43].
- Borzym S., *Panorama polskiej myśli filozoficznej*, Warszawa 1993.
- Borzym S., *Poszukiwania nowej epistemologii* [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej w latach 1815–1918*, ed. A. Walicki, Warszawa 1983.
- Bystron J.S., *Rozwój problemu socjologicznego* [w:] *Archiwum Komitetu Badania Historii Filozofii w Polsce*, vol. 1, part 2, Kraków 1917.
- Daszyńska Z., *Nietzsche – Zarathustra*, Kraków 1896.
- Garfeina-Garskiego S., *Kwestionariusz biograficzny*, Zbiory specjalne biblioteki PAN. Rkps Fund. Mich. 365/22. [The special collection of the Library of the Polish Academy of Sciences. Rkps Fund. Mich. 365/22].
- Garfein-Garski S., *Psychada*, „Ateneum”, 1892, vol. 4.
- Garfein-Garski S., *Fryderyk Nietzsche. Studium filozoficzne*, „Ateneum” 1893, vol. II, issue I.
- Garfein-Garski S., *O ruchu etycznym. Szkic historyczno-filozoficzny*, „Przegląd Poznański” 1895, nr 14.
- Garfein-Garski S., *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Kraków 1900.
- Garfein-Garski S., *System filozofii*, vol. I, *Zagadnienia wstępne*, Warszawa–Lwów 1907.
- Garfein-Garski S., *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, „Biblioteka Warszawska”, 1910, vol. 2.
- Głąbik C., *Ludzie, poglądy i idee w sporze o krakowską katedrę filozofii (1875–1877)*, „Studia Filozoficzne” 1976, nr 4.
- Hass L., *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie środkowo-wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984.
- Hass L., *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993.
- Indeks ksiąg doktorskich UJ, t. II, litery D–J, rok 1890, pod numerem 1263 [Index of UJ doctoral books, vol. II, letters D–J, year 1890, under number 1263].
- Jankowski H., *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Warszawa 1963.
- Kmieciak Z., *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu 1864–1888*, Warszawa 1971.
- Księgi metrykalne wyznania mojżeszowego z gminy Tarnopol, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. [Metrical books of the Mosaic religion from the municipality of Tarnopol, The Central Archives of Historical Records in Warsaw].
- Kojkoł J., *Myśl filozoficzna Stanisława Garfeina-Garskiego*, Toruń 2001.
- Korespondencja ks. dr. prof. Stefana Pawlickiego z lat 1872–1916. Rkps BJ 8697 [Correspondence of Rev. Dr. Prof. Stefan Pawlicki from 1872 to 1916; Rkps BJ 8697].
- Korespondencja Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej z lat 1887–1932, t. 2, Rkps BN 8987 [Correspondence of Malwina Garfeinowa-Garska, née Posner, 1887–1932, vol. 2, Rkps BN 8987].
- Korespondencja S. Posnera z lat 1887–1929, list z 16 czerwca do Garfeina, Rkps BN 8992 [Correspondence of S. Posner from 1887 to 1929, letter of 16 June to Garfein, Rkps BN 8992].
- Korespondencja S. Zakrzewskiego lata 1899–1936, t. III, Rkps Ossol. 7345/II [Correspondence of S. Zakrzewski, 1899–1936, vol. III, Rkps Ossol. 7345/II].
- Kluczyński L., *Recenzja pracy S. Garfeina-Garskiego*, „Dodatek literacko-naukowy Tydzień” do „Kuriera Lwowskiego” 1906, nr 35.

- Lewkowicz J., *Recenzja pracy S. Garfeina-Garskiego*, „Nauka i Życie”, nr 2, dodatek do „Ludzkości” 1907, nr 45.
- Liber promotionum Universitatis Jagellonicae, Archiwum UJ, S II 519.
- Liber Rigorosorum J. C. R. Facultatis Juridico politicae, WP II 486, 520, Archiwum UJ, nr 235.
- Listy z Posnerów Garfeinowej do S. Stempowskiego 1899–1932. Rkps BUW 1559 [Letters of Malwina née Posner Garfeinowa to S. Stempowski 1899–1932. Rkps BUW 1559].
- Listy i papiery osobiste Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej, Rkps BN 8990 [Letters and personal papers of Malwina Garfeinowa-Garska, Rkps BN 8990].
- Loth R., *Maria Zabojecka 1870–1932* [w:] *Obraz literatury polskiej w XIX i XX wieku*, Kraków 1973, vol. 3.
- Nowicki A., *Filozofia masonerii*, Słupsk 1997.
- Petrozolin-Skowrońska B., *Pozytywizm* [w:] *Literatura polska*, Warszawa 1987, vol. 1.
- Polska filozofia narodowa*, ed. M. Straszewski, Kraków 1921.
- Prus B., *Kronika tygodnia*, „Kurier Codzienny”, 1893, no. 125.
- Skarga B., *Antypozytywizm i obrona metafizyki* [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, ed. A. Walicki, Warszawa 1983.
- Skład UJ za rok 1887/88 [the Composition of the UJ for the year 1887/88].
- Skład UJ za rok 1889/90 [the Composition of the UJ for the year 1889/90].
- Spis Ludności Miasta Krakowa z roku 1900 (Dz. II nr 437).
- Spis Ludności z 1910 roku (Dz. VII nr 2361) [1910 Population Census (Dz. VII nr 2361)].
- Sprawozdanie z odczytów na UJ*, „Ruch Filozoficzny” 1911, nr 3.
- Tatarkiewicz W., *Losy krakowskiej katedry filozofii w XIX wieku* [w:] *Pisma zebrane*, vol. 1.
- Tatarkiewicz W., *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, Warszawa 1971.
- Wawrzynowicz A., *Mesjanizm polski w recepcji historyzoficznej Stanisława Garfeina-Garskiego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2021, nr 2.
- Wspomnienia S. Stempowskiego, Rkps BUW 1532.
- Zieleńczyk A., *Drogi i bezdroża filozofii*, Warszawa 1912.
- Zieleńczyk A., *Recenzja artykułu „Zagadnienie polskiej filozofii narodowej”*, „Książka” 1911, nr 3.

Miłując Galicję. Poglądy i życie Stanisława Garfeina-Garskiego

Streszczenie

Artykuł przedstawia życie i elementy twórczości S. Garfeina-Garskiego, jednego z pierwszych polskich filozofów, który dostrzegł swoistość nauk humanistycznych. Tym samym docenił rolę kultury w rozwoju rzeczywistości społecznej, a zarazem zauważył jej kryzys i upadek. Uznał, że kultura wyższa stanowi remedium na kryzys współczesnej cywilizacji. Dokonał wnikliwej i trafnej analizy twórczości I. Kanta, L. Feuerbacha i F. Nietzschego.

Słowa kluczowe: filozofia polska, Garfein-Garski, historyzofia, Galicja, nauki humanistyczne



Michał Bohun

ORCID: 0000-0002-8702-9441
(Jagiellonian University)

Philosophy of action and creativity in Wilhelm Feldman's historical syntheses

Wilhelm Feldman – a writer, publicist, literary critic, activist and political thinker, legendary editor of “Krytyka” in Kraków – was also an initiator and participant in many Young Poland discussions. The article is an attempt to reconstruct the basic ideas and intuitions present in Feldman's major historical works and minor sketches. The author argues that they are philosophical in nature and form a coherent position. His philosophy combines romantic inspirations with the positivist programme of organic work and with elements of independence socialism, constituting an important element in the philosophical thought of Polish modernism in Galicia.

Keywords: Wilhelm Feldman, romanticism, modernism, socialism, philosophy of culture

Considered from the heights, life represents ideas only, whilst history a struggle of worldviews.

W. Feldman, *Na posterunku* [At the post]

Every moment in history finds a corresponding correlate in a certain art form.

W. Feldman, *Współczesna literatura polska*
[Contemporary Polish Literature]

I

When one thinks of Galicia not in today's popular, mythological and tourist sense, but in the strict historical and administrative system of the Habsburg Empire, viewed from the perspective of the cultural and political history of its last decades, it is impossible not to notice the distinctive figure of Wilhelm Feldman (1868–1919). He is the iconic figure and a one-man-institution of Young Poland's Krakow and the entire region. Today, he is probably best remembered

for the portrait of him painted by his friend Stanisław Wyspiański, although the painting depicting his son, *Portret Józia Feldmana* [Portrait of Józio Feldman] from the collection of Krakow's National Museum, is more popular (probably one of the most popular of the entire series of children's portraits painted by Wyspiański, an artist living in the vicinity of Wawel).

Feldman is not only a historian and critic of modernist art, but its tireless promoter, co-creator, inspirer and initiator. Not only a commentator and historian of Galician and national politics, but also an important participant in them; one whose voice and actions (or silence, as in the "Brzozowski affair") clearly shaped their face. He was the editor of the Kraków-based "Krytyka" (1901–1914), one of the most important pillars of Young Poland and progressive thought, co-organiser of the Holiday Courses in Zakopane which were to be the nucleus of a free university, and finally a Piłsudski-ite and Legionary who saw in the World War the fulfilment of Romantics' expectations of a general war which would not only revive Poland, but also awaken and renew the world. Above all, however, he was a Polish Jew, which in this case is a hackneyed term and an utterly meaningless one. A man who, by consciously choosing Polishness, made the most important act of his life, defining his identity and building his world view. For him, Polishness was a choice, the sense of which he explored, strengthened and deepened throughout his life in constant polemics, extensive reading and historical inquiries. He did not receive Poland from anyone, he had to create it for himself, nurture it within himself all the time, and, above all, win it.

His Polishness was a choice and a construct – a synthesis of great values; a culture to which access is not obstructed by religion, race or class origins; a universal, all-human, non-exclusive culture. He found a synthesis of values and social solidarity above all in Romanticism, which became for him his spiritual homeland, which he defended against the *Stańczycy*-faction traditionalists, positivist opportunists or – last but not least – the National Democratic nihilists (*Endecja*). He lived his life in language and culture to a larger extent than Julian Tuwim (similar in this respect), who, with every year of free Poland, became more and more depressed. Feldman, remained to the end a fanatic of his vision of an open and free Polishness, as he died on the threshold of a free Polish state.

This fanaticism was linked to Feldman's two passions, which I will attempt to discuss in this sketch. These were both his two main areas of writing and social engagement: art and politics. It is not clear which one is actually more important. Each is present in his work in the form of specific and relatively unambiguous value systems, which can be laconically but unmistakably named: romanticism and socialism. And both of them are indeed connected with the attitudes of man towards reality (already mentioned in the title): with action and with creativity. This dual composition, as it were, automatically leads to Feldman's two most extensive, best-known and most important historical works,

which I also mention below the title; each in two volumes. The first is devoted to contemporary Polish politics, the second – to literature.¹

The point is that art and politics, romanticism and socialism, creativity and action, are not in this case disjoint sets, let alone elements of possible alternatives. On the contrary: as I will try to show, a characteristic feature of Feldman's thinking is a striving for synthesis, most often present in the spiritually Aristotelian conciliatory attitude, which consists in searching everywhere for elements that can be reconciled and symbiotically incorporated into the framework of a broader construction of intellectual inquiry. In her introduction to Feldman's historical and literary synthesis, Teresa Walas emphasises his "technique of inclusion and preservation of continuity", characteristic, moreover, not only of his literary interests, but also of his own life, the meaning of which was assimilation and accession to Polish culture without cutting off his Jewish roots. Of course, such a strategy is even more evident in intellectual work, and in this respect Feldman stands out against the Young Poland background, where the dominant element was radical ruptures and revaluations, profound negations and sharp refutations. Meanwhile, Feldman "did not want to encounter any book in vain, he wanted to somehow exploit every view and incorporate it into his own system, the notions of orthodoxy, purity of doctrine, rigid schematisation were fundamentally alien to him" (transl. from Polish).²

This, of course, often led to accusations undermining his commitment, the constancy of his own convictions, his intellectual certainty or his thinking skills in general. He was accused of a lack of ideological orientation, of eclecticism, whether resulting from the disturbed identity of an assimilated Jew, or from the life-long lack of support of an alienated intellectual who could only afford "emotional demagogy" and "boneless syncretism that of a newspaper column", as pointed out by Stanisław Brzozowski.³

II

The author of *Legenda Młodej Polski* [The Legend of Young Poland] was not the only, or even the fiercest, opponent of Feldman's work and attitude, as

¹ W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porzbirowym (próba zarysu). Volume one (up to 1863)*, Kraków, no publication date (this 'attempt' has as many as 444 pages!); *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie zaborów. Volume Two (from 1863 to the end of the 19th century)*, Kraków, no publication date, tenże, *Współczesna literatura polska 1864–1918*, vol. I–II, Kraków 1985.

² T. Walas, *Wilhelm Feldman – historyk literatury polskiej* [w:] W. Feldman, *Współczesna...*, vol. I, s. 11–12.

³ S. Brzozowski, *Współczesna powieść i krytyka*, Kraków–Wrocław 1984, s. 255, 256.

Feldman had a significant number of opponents and enemies.⁴ But Brzozowski certainly remains the most important one, because if anyone still remembers the publicist from Kraków in the context of the history of Polish philosophy, it is most probably because of Brzozowski's criticism. This is also the source of my interest in the editor of "Krytyka". Tracing the personal and ideological relationship of these two figures, I wonder more and more whether Brzozowski's sudden turning away from Feldman, was not primarily due to the unusual, not only external, convergence of their philosophical and cultural programmes. After all, it was Feldman, who was the first to perceive the potential and greatness of the ailing Varsovian's thought, who hosted him in the pages of "Krytyka", who helped him during his stay in Krakow, who invited him to his lectures in Zakopane (about which Kazimierz Kelles-Krauz, the other organiser, had a grudge against Feldman), etc. The point is that Feldman formulated his own programme a few years earlier than Brzozowski. If so, the latter's growing aversion to the man who could be regarded as the source and inspiration of Brzozowski's "philosophy of action" and "philosophy of labour" becomes somehow psychologically understandable: the content and the stylistic similarities are thought-provoking despite frequent fundamental differences (e.g. in the assessment of Romanticism). For the time being, it seems to be just a researcher's intuition, taking on the increasingly clear shape of a hypothesis, worthy of separate consideration.⁵

Brzozowski's figure, however, refers to a more fundamental problem that should be, if not resolved, then at least signalled, i.e. the philosophical status of Feldman's statements, or rather his place in the history of Polish thought. Feldman was not a philosopher, nor did he consider himself one. However, he did not share the positivist aversion to philosophy, although positivism also formed an important part of his synthetic worldview. He was open to philosophical ideas, recognising them as an important component of any culture, its base rather than its culmination. He read philosophers, wrote about philosophers, and did so with an understanding and sensitivity greater than that which Brzozowski would have been willing to grant him. Reflecting on the most basic and abstract aspects of political, historical or cultural issues, he also practiced philosophy. For such reasons, the Editorial Committee of the dictionary *Filozofia w Polsce* [Philosophy in Poland] probably decided that it was worth devoting a separate entry to him (the author was Janusz Sławinski).⁶ It must be all the more surpris-

⁴ An eloquent trace of the disputes with and about Feldman can be found in Karol Irzykowski's sketch *Brońmy swojego Żyda*. See K. Irzykowski, *Czyn i słowo*, Kraków 1980, s. 433–450.

⁵ For now, I must refer readers to two partial studies: M. Bohun, *Upiór polskości. Galicja w życiu i myśli Stanisława Brzozowskiego*, „Galicja. Studia i materiały”, nr 2; tenże, *Mitologia i publicystyka*, „Przegląd Polityczny” 2018, no. 150.

⁶ *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław 1971, s. 86.

ing that he was omitted from *Encyklopedia filozofii polskiej* [the Encyclopaedia of Polish Philosophy], the most comprehensive lexicon to date, published in two volumes by the Polish Thomas Aquinas Society (Lublin 2011), although there is room there for many other literary historians, literary critics or social activists much less closely associated with philosophy than Feldman.

Feldman's philosophical thought – I would argue that in his case this is what we can speak of – is dominated by a practical component and activist inclinations. Its basis is criticism, which protects against mental and political authoritarianism; freedom of spiritual exploration. In Feldman's view, the entire history of "human spirit and being" can be structured as a struggle between two worldviews: the principle of seriousness, which orders the world and life by means of prohibitions, and the principle of criticism, which affirms freedom of spirit and rebellion against prohibitions.⁷ Feldman, as befits the editor of "Krytyka", fully sympathised with and embodied the latter. Both principles also determine a certain model of social development with its historical concretisations. Thus, the principle of seriousness, which apotheosises the authority of power and affirms the violence it monopolises, is more characteristic of eastern cultures, symbolised (in Feldman's argument) by Asia (which, of course, also includes past and present Russia). The principle of criticism can be suited to the emancipatory and egalitarian inclinations of the West, which places freedom above authority and ethics above the law of the fist, which in its social aspect is increasingly moving towards an equalitarian and solidarist system of collective life. Feldman argues: "All progress begins with individual doubt in the reason and power of seriousness. Spiritual progress walks the line of resistance against dogma (not necessarily in the religious sense of the word), social progress walks the line of resistance against the fist, reigning in the form of absolutism, casteism, hierarchy, disposing of all means of power i.e., above all, capital and the army" (transl. from Polish).⁸

As a consequence, as can be inferred from the above, criticism is by no means frivolous. On the contrary: where freedom, doubt and rebellion overcome the chilling spirit of seriousness, spiritual and economic life flourishes, the 'seriousness of being' becomes solidified. Those societies in which criticism is the principle of collective and individual life stand supreme in terms of civilisational development and political significance. Admittedly, a few years later, the Japanese-Russian war would lead Feldman to take a somewhat different view of the sources of the vital forces of nations, nevertheless, the struggle of worldviews based on these two principles is the result of the unstoppable movement

⁷ W. Feldman, *Na posterunku (Szkice publicystyczne)*, Lviv 1902, s. 82.

⁸ Tamże, s. 83.

of life the formulas of which are the two opposing ideas. This is, in the most general sense, the philosophical-political credo of the author of *Nowi Ludzie* [New People]. At the same time, we have here a merely indefinite, abstract attitude which, in Feldman's case, is concretised in the totality of his writing, starting with works of fiction and drama, through extensive literary criticism, political and social journalism, and ending with historical syntheses.⁹ He may be called a syncretist, or even an eclectic, but there is one underlying theme evident in all his inquiries and activities. Indeed, the theme is negative, reactive in nature, as a response to the existing state of the world and the human spirit, i.e. to counteract idleness, agreeableness, pessimism. In this counteraction, it is patronised by the Polish Romantics, Nietzsche, Marx, as well as by the activist reinterpretation of Schopenhauer and, from among the living, Wyspiański or Ibsen. He looks to them for clues as to how individuals and nations can live without enslavement, without fear and humiliation. The solution is one: action, the will to act, activism, which is both labour and ethicalisation of the world. This is the plane on which Romanticism, positivism and socialism, Jewishness and Polishness, nation and humanity, proletariat and culture, art and industry can come together.

III

The task I have set myself in this sketch does not require a presentation of all of Feldman's works on Polish political thought in the post-Partition era. He sketches a wide and richly detailed panorama of it, starting from the Kościuszko Uprising and ending at the turn of the 19th and 20th centuries. It seems more important to grasp his basic intention, which brings together various assessments and conclusions, often quite controversial. However, Feldman is not an academic historian, obliged to work *sine ira et studio*, but a publicist and a committed intellectual for whom political thought is not a museum exhibit, but a living mirror in which current politics and culture are viewed. From the very beginning, the concept of "action" becomes the leading category of his reflections. For it alone produces the basic premise of effective politics, the mental foundation of which is expressed in the motto "know thine own strength". This is the source experience of modern politics, which the critic from Kraków saw already in the first attempts to break out into independence. Here moral ethos, military strength and their self-knowledge in the form of political reflection

⁹ In this case, the history of political thought and the history of literature should be supplemented by a synthesis that is somewhat more local and particularistic, but also two-volume, namely *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, vol. I–II, Kraków 1907.

come together: “For only these three factors together: internal freedom, i.e. moral power, a revolutionary soldier ready to die, and self-knowledge of one’s own strength, i.e. independent political thought carrying the whole nation, can bring victory” (transl. from Polish).¹⁰

Without action, moral perfectionism can fall into contemplative passivity, as shown by the example of Kościuszko at the later stages of his life. Feldman contrasts him with Jan Henryk Dąbrowski, who by deed seeks real ways of reviving the nation and restoring the state. Moral purity can be preserved by an idle symbol, sustained by its passivity. When it expresses a universal and timeless idea, its existence is justified, but not sufficient (such as Kościuszko). But “life belongs to active, dynamic forces. These are embodied by Dąbrowski” (transl. from Polish).¹¹ As a matter of fact, the later history of Polish politics and its reflections will somehow reproduce and deepen this dichotomy symbolised by these two great soldiers and politicians.

Action always reveals the realistic essence of politics, harmed by naive moralism. The important aspect is strength, decisiveness and the certainty of one’s place in the world. Particularly in international affairs, there is no room for sentiment: they are ruled by a functional, albeit relative, cynicism of “supra-personal logic”. This is what Napoleon wanted to teach the Poles, instilling in them the resilience of new life, energy and combativeness. Of course, in politics it is not only conscious aspirations and calculating thoughts that are important. Both the logic of actions, resulting from the necessity of a given situation, and the logic of feelings are important, which perhaps most strongly, though usually involuntarily, shapes the mentality of nations and individuals. It is equally necessary to possess a realistic grounding and a peculiar calculation, which were not alien even to the greatest Romantics: “When in the life of individuals one cannot count on the gratitude and excessive selflessness of fellow men – all the less so in the life of nations. And it is good that life is based not on these factors, but on an understanding of self-interest. It compels one to build on oneself, to strive and act without ceasing. One nation can give another nation ideas, treasures of its culture, examples – that is a lot. The rest you have to acquire yourself” (transl. from Polish).¹² Values are therefore only the basis, the starting point and the goal of actions, deeds, self-creation, which create the real existence of man and nation. Contrary to widespread accusations, this fact was well understood by the most eminent representatives of Polish Romanticism (not only the greatest cultural achievement of Poles, but also a school of effective politics, in the eyes of the publicist from Kraków).

¹⁰ W. Feldman, *Dzieje...*, vol. I, s. 2–3.

¹¹ Tamże, s. 20.

¹² Tamże, s. 45–46.

Political realism reverberates in Feldman's writings with a Promethean-activist tone that can be associated with Brzozowski's rhetoric. But the editor of "Krytyka" cannot and will not stop there. He supplements French political realism with the moral loftiness of Polish Romanticism, which in his view is the first incarnation of the ideology that embraces and creates the modern world – socialism. The vaguely defined act (again like in Brzozowski) is concretised as labour. This is perhaps the greatest revelation of the democratic emigrants of the post-November-Uprising period, who "stood before Europe as the progenitors of freedom" not only because they took up the struggle against despotism *par excellence*, and then fought for freedom and justice almost all over the world, but also because they raised high the banner of social ideas. The banner which promoted absolutely one true principle: "that the basis of social existence is labour, which must also be properly organised" (transl. from Polish).¹³

It was indeed the entry of Poles into the realm of 'great politics', as Feldman calls it, but the adjective 'true' seems more appropriate to me. It consisted in searching for the sources of Polish strength in the sphere of general human values, in the heritage of the Great Revolution, which proclaimed the 'liberation of man'. Napoleon tried to make such an idea a reality, but it was the Romantics who introduced it into the cultural life of the nations and thus determined the course of political affairs for the next century. Romantic heroism showed how true heroism moves through conflict and the 'fires of wars' towards universal human harmony. This is, incidentally, a popular element of the understanding of history, described in those years, for example, in Hegel's historiosophy. Feldman expresses it as follows: "All historical heroes form in the material of history only emanations of their own individuality, but with intellect and ethical will they rise beforehand above their egoistic-animalistic reflexes: they are guided by a motive and a general human purpose" (transl. from Polish).¹⁴ Political realism and sobriety, therefore, imply neither procrastination, fearful self-doubt, let alone egoism or "zoological nationalism" in the Prussian style. The principle of nationhood is fulfilled in its world mission, and nations are simply organs of developing humanity. Their struggles signify *de facto* relative particularism, leading through conflicts and contradictions to universal human unity.

In Feldman's view, Romanticism is simultaneously aesthetic and political. The great creator of culture is an artist of action and a social activist; art reveals itself as politics. This is due to the fact that for the Romantics the only measure of truth is action, which is why, contrary to positivist and loyalist critics (for example from the school of Stanislaw Tarnowski), out-of-this-world

¹³ Tamże, s. 129.

¹⁴ Tamże, vol. II, s. 143.

speculations, pipe dreams, head-in-clouds phantasms are out of the question. Truly Romantic art touches on the most real issues of human life, nation and humanity, with a view to actually transforming a personality, and the whole world in the process.¹⁵ Feldman consistently defends Romanticism against the assaults of the Stańczycy faction, the criticism of academic philologists, and Brzozowski's attacks. Above all, he refuses to allow Romantic creativity to be enclosed in bizarre ghettos such as anarchic Polishness, phantasmagorically, Byronism, dreaminess, mysticism... Polemising with Józef Treściak's then famous book on Juliusz Słowacki, he wrote: "The artist is a social being even when he consciously breaks various venerable social orders, because he always produces social values, for us cultural and spiritual values of the highest measure; he gives values a meaning of greater permanence than transient social forms, dependent on time and place" (transl. from Polish).¹⁶

The measure of the significance and value of political thought is its topicality. And in this respect, Romanticism undoubtedly confirms its greatness, embodied both in the artistic forms of Young Poland (the main current of which is neo-Romanticism), in the independence-oriented upsurge of Polish socialism, and, what at first glance may not seem obvious, in the peculiar heroism of industrial modernity, i.e. an attempt to pull Poles out of a state of civilisational passivity and lethargy through economic and cultural development. Feldman consistently proclaims that everything is decided by the 'will to action' – all arguments and fantasies can be countered, only the law and the will of the people are irresistible. As a socialist, he seems to approve of the position taken after 1900 by Ludwik Krzywicki, who rejected the idea of social revolution in the form of a destructive rebellion, and adopted the evolutionary strategy of the road to socialism and national freedom through the industrial development of the country, labour legislation and the reform of the capitalist system. In this spirit, the socialist from Kraków consistently puts forward the demand for the intensification of industrialism in Galicia and the rest of the country. But he speaks with the romantic voice of heroism of production and workers' self-creation rather than bourgeois acquisitiveness. He contrasts the lofty types of worker and engineer with both the stratum of the nobility in a state of decay and the homunculi of capitalism in the form of the rentier, the market speculator and the trader.

Industrialisation and a modern economy are both a necessity within the laws of social development and a moral necessity, saving us from destructive apathy. In an interesting sketch, *Dwie Kultury* [Two Cultures], written on the occasion

¹⁵ W. Feldman, *Pomniejszychyciele olbrzymów (Szkice literacko-polemiczne)*, Stanisławów 1906, s. 27. It is worth adding that this collection was published as the third volume of the series edited by Brzozowski, „Literatura i sztuka. Monografie”.

¹⁶ Tamże, s. 82.

of an industrial convention in Kraków, Feldman, proclaiming the necessity of modernising the Galician economy, states: "Like capitalism, industrial culture is an irresistible historical necessity, an evolutionary phase through which, on the way to higher forms of life, every nation that does not wish to be devoured by another must pass" (transl. from Polish).¹⁷ So, another apologist for the inevitability of market laws and the bourgeois mode of production? There were quite a few of them, whether among Warsaw positivists, native Social-Darwinists or orthodox Marxists (though not necessarily Poles being leaders in this discourse).

Indeed, under the pen of a socialist, such phrases do resound like a confession of faith of a necessary variant of Marxism, dominant in the times of the Second International, but in Feldman's work the axiological accents are somewhat differently distributed. He is not concerned with affirming the ironclad laws of development, which condemn every nation to slavishly imitate the drama of primitive accumulation and repeat the development cycles of the leading countries. It is about modernity, about social and cultural modernisation, about the livelihood of a nation. Firstly, industrial development (conditioned by working capital) stimulates the flourishing of political and material independence of nations, and enables individuals to develop their own self. Secondly, the notion that workers have no homeland is false. It is capital that is fatherless, but the same cannot be said of people, regardless of which side of the social barricade they stand on. Finally, industrial development is an enhancement of human creativity and a force of mastery over nature. As such, it has a heroic character and coincides with the Romantic spirit. It is, in a word, a manifestation of a kind of artistry: "the greatest artistry – wrestling with nature, teasing out its secrets, this Promethean struggle with the gods, the moulding of human souls" (transl. from Polish)¹⁸.

To put it yet in another way, the romantic politics of real action is by no means incompatible with modern industry, developed technology or a modern social structure. In Feldman's eyes, an excellent example of the peculiar combination of the great tradition of the old nation with economic mobilisation and efficiency on the international stage was Japan, which had just defeated Poland's greatest enemy in the Far East. Almost at the same time as Józef Piłsudski and Tytus Filipowicz were negotiating in Tokyo, Feldman was presenting Japan in the pages of "Krytyka" as a model for Polish modernisation, becoming a kind of forerunner of the famous slogan of the 'second Japan' forty years ago. What can Poles learn from the Japanese? – asked the socialist from Kraków and provided the answers himself. Firstly, idealism in goals, while maintaining realistic means of achieving them. Secondly, the recognition that labour and

¹⁷ W. Feldman, *Na posterunku...*, s. 79.

¹⁸ Tamże, s. 79–80.

action are the ultimate principles of knowledge and life. Thirdly, unity in diversity – the cohesiveness of national identity, which holds together the various factions and manifestations without destroying their distinctiveness. Fourthly, and finally, the power and immortality of the spirit, capable of revolutionary transformation.¹⁹

Of course, such generally formulated goals and values, could be shared by representatives of most political parties and worldviews. In Feldman's case, however, the elements that gave coherence to his syncretic beliefs and diverse inspirations were the socialist-romantic dominant. In the end, Romanticism and socialism merged in his thinking to such an extent that it was sometimes difficult to distinguish between them, and they themselves constituted a kind of ideological nexus for the various components of his vision of the world, especially his convictions concerning Polish culture and politics.

IV

Feldman was not particularly concerned with distinguishing between the concepts of action and creativity; he often combined them or used interchangeably. It seems, however, that they are not necessarily synonymous in his worldview. Rather, the notion of action refers to social reality, denoting all activities within it, involving a struggle with the circumstances and matter of life. Creativity, on the other hand – more related to the sphere of artistic creation – fosters man's liberation from factuality, emerging from a state of unreflective acceptance of the *status quo* by genuinely changing reality through creative work. The social significance of creativity would then consist in proving that change is possible, that man has the power to transform his world and that the primary means of doing so is the creation of new values. In this sense, the most prominent form of manifestation of creative potential was, in Feldman's view, art, and in particular the great Romantic literature.

The editor from Kraków had no doubts: in his view, art was a body co-creating history and responsible for history. Individuals and nations manifest their historical existence through culture, which alone can justify their existence. Poland ceased to be a state when it lost its culture “full of heroism, spiritual freedom and beauty”. The condition for regaining independence therefore becomes cultural maturity, which consists in expressing ‘living truths’: freedom, justice, labour, the will to live. Feldman wrote: “What are political struggles, what are

¹⁹ W. Feldman, *Na przystanku*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, edited by W. Feldman, year VII, vol. II, Kraków 1905, s. 227 (I quote texts from „Krytyka” according to the annual edition).

the necessary struggles for freedom and wholeness, and a state of one's own making, if not a struggle for the soul of the nation to exercise and intensify it freely, to spread its wings to the best of human ability? It was not for trade markets or the ability to oppress others that the greatest peoples and geniuses bled, least of all, the Polish ones. What is at stake is one's own position among nations, and a nation without a culture of its own will not gain or retain it. The conscience of this culture – Mochnacki already knew – can only be literature – art” (transl. from Polish).²⁰

This is related to the fundamental characteristic of art, which is most fully expressed in the creative act. Art is the affirmation of freedom. Hierarchy and rigid order are not conducive to the development of art, and certainly not a necessary condition for it to flourish; freedom and free man, on the other hand, by all means. And freedom, Feldman emphasises, like a declared anarchist, is the mother of all life. It is not just about the freedom of artistic creation, non-conformism and liberation from authority inherent in artistic spheres, but about the social dimension of art. In this sense, art and revolution condition each other: “There is a close, inseparable relationship between art and the social question! There is no free art without free people, there is no beautiful art in the midst of ugly life, there is no sublime art when the burdens of life chain you to the plains of existence!” (transl. From Polish).²¹

The social-revolutionary and national-revolutionary dimensions of art are at the heart of Feldman's vision. The Poles, thanks to the great art of Romanticism, revived by the creators of Young Poland led by Wyspiański, in a heroic uprising achieve a double liberation at the same time: one of the homeland and the other – of labour (of the working classes). Hence the indispensability of “modern Romanticism” – faith in spite of the obvious, love that does not count the victims, irrational feelings that show the new world order, but, above all, the need for “wisdom and strength, guiding the heroic action”. Feldman records these words in the next edition of his historical and literary synthesis, in the years of the Great War, an answer to the prayers of Romantics, who, in this respect, proved to be the most far-sighted politicians. The war for the freedom of nations, turns out to be at the same time the most fundamental revolution, transforming the foundations of personal and social life: “The hour came and unleashed a storm such as the world had never seen and began to topple, as it were, rotten trees, mighty powers, monuments of iniquitous culture, temples of the golden calf, steel soldiers without human souls. The materialism in which hearts grew fat, the realism of the sages of brute force, the bloodthirsty greed of the insatiable plunderers of other

²⁰ W. Feldman, *Współczesna...*, vol. II, s. 246.

²¹ W. Feldman, *Na posterunku...*, s. 28–29.

people's goods – all these supreme values of the governments and leading classes of Europe shone once again, as meteors, and burst, and crashed, and collapsed into rubble and dust. Stars dawned in the sky in which weary man no longer even dared to believe: the stars of ideals...” (transl. from Polish).²²

As the significance of Polish Romanticism and its Young Poland revival is not exhausted in the undoubted perfection of works of art, but in their socio-historical message, in the ideals of life and politics, in the general attitude towards life. Creativity turns out to be the most perfect form of action, i.e. of actual participation in history. Romanticism, Feldman proclaims, is “the fatherland’s immortal spirit”, breaking through fossilised reality; it is the expression of the will to live and the “perpetual momentum of feeling”. And as such, it is a constant power present in history, not just one of many cultural epochs. It reveals a “spontaneous power creating momentum”, the absence of which means defeat that the editor of “Krytyka” recognises and condemns wherever there is a lack of faith and romantic feeling, wherever the dominant element is the fear called realism, resignation to ideals and empty wishful thinking. “Romanticism is a drive of feeling, of will, of nature, of freedom. As applied to post-partition Poland – it is independence. (...) Romantic literature speaks of a Pole of a certain historical category, as well as »the eternal man«. Being national, it is – as Norwid wanted – supranational. Romanticism developed from the old elements and brought into bloom a new, great Polish culture” (transl. from Polish).²³

Feldman’s literary output, journalistic activities and historical works consistently express and confirm this conviction. Romanticism occupies the most important place in his life and worldview. He fights for Romanticism on every possible front – he argues with positivism (although he sees a certain continuity and connection here, expressed in the central positioning of action, as a manifestation of life-creating and sense-creating activism), he fights with the renowned ‘diminishers of giants’, he fights just as fiercely with National Democratic critics of Romanticism, and finally he enters into an argument with Brzozowski, whose assessment of Romantic heritage in the context of the defeat of the 1905 revolution seems to him to be remotely unfair and somewhat misguided. While recognising Romanticism as the essence of Polishness, as a noble distillate of all its most creative and most positive aspects, he is in fact fighting for himself, for his own basic identity choice.

In his polemic with Brzozowski, he defends the ‘modernity’ and ‘practicality’ of Romanticism. He insists that Romanticism was the beginning of “organic work”, the work of resurrecting the nation.²⁴ This belief coincides with his view

²² W. Feldman, *Współczesna...*, vol. II, s. 416.

²³ Tamże, vol. I, s. 58.

²⁴ Tamże, vol. II, s. 334.

on the continuity between Romanticism and Positivism. He argues that although the two currents, or rather attitudes to the world, disagree in their understanding of the foundations and aims of culture, they share a kind of functionalism – an understanding of culture as action. In both cases, action is in the foreground, as a response to some pressing challenge, to an irresistible need. In keeping with his synthetic stance, he sees in the positivist correction a certain positive element, consisting in the descent from the metaphysical heights of the ‘eternal man’ onto the ground of the citizen and the ‘heroism of labour’, the transition to a temporal type whose idealism has been adapted to the struggle for economic existence.²⁵ As we shall see below, positivism would thus be the necessary dialectical moment of Romanticism’s acquisition of its socialist self-knowledge. What is at stake here, however, is not the accuracy of the cultural historian’s diagnosis, but a philosophical manifesto. “’Tis only action”, writes Feldman, “In the beginning was action. And in the end”. Life is nothing other than the “energy of creation”, the expression of which is action that cannot be realised without internal and external (social) freedom.²⁶

Emphasised in the polemic with Brzozowski, therein lies the modernity of Romanticism. Firstly, Romantics, in complete agreement with contemporary philosophy, discovered the irrational power of the spirit, without which there would be no modern technology and no modern labour. Secondly, Romantic social moralism foreshadowed the coming changes in the organisation of the economic system, the goal and culmination of which would be socialism.²⁷ For in Feldman’s view, Romanticism was socialism *avant la lettre*.

As interpreted by the editor of “Krytyka”, Romanticism was social in nature. Just as it was a religious truth shattering ecclesiastical formulas, it shattered the world of bondage and exploitation, proclaiming a new gospel of the relation of man to man and of one social stratum to another. The cry for the kingdom of God on earth, was really a quest for justice.²⁸ In Feldman’s thinking, romanticism, socialism and culture mean the same thing. They resound with the “thunderous speech of actions”, proving that socialism is not barbarism, but a continuation and development of the greatest Polish heritage – romanticism, which, in the united actions of workers and the intelligentsia finds a new life in mass incarnation.²⁹ The romantic spirit of socialism has a number of different manifestations. First of all, it is a revolt in the name of freedom and human

²⁵ Tamże, vol. I, s. 100–101.

²⁶ Tamże, vol. II, s. 97.

²⁷ Tamże, s. 335.

²⁸ Tamże, vol. I, s. 59.

²⁹ W. Feldman, *Dziedzictwo kultury polskiej*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, edited by W. Feldmana, year VII, vol. II, Kraków 1905, s. 105.

dignity, a break with the “criminal tradition of the official classes”. Then, it is a movement of religious purification – a return to the authentic spirit of Christendom before it was frozen in ecclesiastical-institutional formalisation. What is important here, however, is the terrestrialisation of Christianity: the vision of a humanity equal and fraternal not only in God but also in the this-worldly sphere. Romanticists and socialists strive for the same thing: “before justice is meted out with the sword of the archangel – they want justice also on earth”. Together they proclaim the ideal of a non-exclusionary Poland: for them, nationality does not mean exclusivism and chauvinism – a free Poland and the brotherhood of peoples condition each other. It was the Romantics who first showed that the banners of revolution and social issues were reconcilable with a commitment to national tradition and homeliness. Above all, however, what socialism and romanticism have in common is a heroic spirit, a rejection of cowardly, philistine common sense that culminates in the ideal of the hero-fighter. It is socialism and revolution that have made a kind of actualisation of the Romantic heritage, while reaffirming its cultural potential. Amidst the conflagration of the Revolution of 1905, Feldman writes of Romanticism: “In these writings, translated into modern language – the foundations, of a new, great, Polish culture, welding thought and life into one ring, one heat, into one image, whose name is the heroic spirit...” (transl. from Polish).³⁰

Romanticism and socialism fused into a complex of heroic activism, show two inseparable, yet artificially separated, spheres of human life in both personal and social dimensions. The first dimension is spiritual in nature and is most fully realised in the art that fights for the value of life. In art a strong, free spirit breaks free from the dictatorship of ‘blood and iron’ and a free, powerful and supportive soul of the whole nation is born.³¹ On the other hand, neither man nor nation can soar when political and social oppression weighs down on them, when they are chained by the most acute, because physically perceptible, web of economic dependence. Therefore, national liberation must proceed in parallel with social revolution – the first condition for development is the solution of the “question of stomach”, i.e. the liberation of labour, by no means a ‘romantic platitude’, but a sequence of real, obliging acts. And these, as a whole, are transformed into a “will towards creativity”, because man is not a simple product of environment and social conditions, but an active and creative being.³²

³⁰ Tamże, s. 108–109.

³¹ W. Feldman, *Sic itur...*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, edited by W. Feldman, year VII, vol. II, Kraków 1905, s. 2–3.

³² W. Feldman, *O wyzwolenie człowieka*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, edited by W. Feldman, year IX, vol. II, Kraków 1907, s. 113, 115.

In Feldman's view, Romanticism creates the cultural potency of Polish socialism, which, in turn, is a condition for the further development of the nation and the regaining of independence. Once again, he formulates the thought that will subsequently resonate with Brzozowski: "Only an economically emancipated people", he states in his polemic with the National Democrats, "can be the strong basis of culture and the strongest shield in the final battle. Therefore, social justice only will be followed by political-international justice" (transl. from Polish).³³ The biological amorality of Polish nationalism is, in his view, overpowering, because programmatic egoism leads to a false historical solipsism, giving no strength for existence against other nations and regardless of them. Historical strength is constituted by cultural potency, a distinct spiritual physiognomy through which the nation positions itself as a creative element of universal history. Moral and civilisational strength guarantees the nation's existence, which in the case of Poland is expressed in the ideal of fraternity, justice and creative spiritual life.³⁴

V

Creativity and action, Romanticism and socialism – these are the unifying symbols of Wilhelm Feldman's political and historical imagination, which I argue can be subjected to philosophical conceptualisation, and he himself can be counted among the representatives of Polish thought in the modern era. These two distinct, though fused, basic elements of his worldview also have two distinct embodiments, linking Romanticism with Neo-Romanticism. These are two creative personalities, two giants of Polish culture, whose works express everything that was most important, most valuable and existentially significant for Feldman, because they confirmed his ultimate life choices: Norwid and Wyspiański. Great artists, crossing the boundaries of epochs, styles and crafts of artistic expression. Perhaps the greatest. As for Wyspiański, Feldman had no doubts; Norwid, in turn, was just being discovered in his time. Nevertheless, his thoughts are so relevant that an evocation of the author of *Promethidion* can constitute the conclusion and summary of my sketch. It seems to me that Feldman's philosophy can be summed up in his interpretation of *Fortepian Szopena* [Chopin's Piano] and his view on the place and significance of the work of the author of *Wyzwolenie* [Liberation].

"The ideal has reached the cobblestones," wrote Norwid in *Fortepian Szopena*, poetically describing Frédéric Chopin's piano being thrown out the win-

³³ W. Feldman, *Rzecz o Narodowej Demokracji*, Kraków 1902, s. 14.

³⁴ W. Feldman, *Charakter walki polsko-rosyjskiej*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, edited by W. Feldman, year VII, vol. II, Kraków 1905, s. 308–310.

dow of a second-story apartment. This symbolic scene is conventionally interpreted as an expression of immense lament and despair. However, Feldman sees here a great symbol of the popular revolt of the spirit. The “ideal”, thrown out of the window, will fall on the “street” and wake it up – rouse the people to fight, create tomorrow’s “Poland of transformed wheelwrights”. The vision is unequivocal: the future of the country will be decided in the streets, where the ideal, raised high by the people, will lead the way and bring rebirth of the homeland in direct action. Art will trigger this miracle: “And the highest art – heroism. This truth, shining in the dome of the thoughts of all Polish Romantics, is natural and necessary in Norwid, who walked through the world supported only by the heroism of his soul. Heroism is the meaning of life, with its disappearance and life loses its high meaning and value” (transl. from Polish).³⁵

Wyspiański proclaims the same ideas, albeit in the cruder language of tearing down veils of illusion and smashing graveyard slabs, in almost every one of his literary works. In a sense Wyspiański’s work constitutes a literary analogue of Feldman’s struggles and discussions (it seems to be a subject for a separate scientific study). The defence of Polishness against the mold of the grave, the disruption of the rhythms of the dance of the straw man, *Chochół*,³⁶ through the barrage of questions and criticism, awakening from the lethargy of doubt or greedy illusion – this is Feldman and Wyspiański’s united effort. ‘So that Poland is a place like everywhere else’ – it is their desire for a modernity which must be implemented by action.

Feldman’s words on *Wyzwolenie* [Liberation] will best sum up his philosophy, as well as my sketch on it: “He contrasted the romanticism of the grave with the romanticism of life, passivity with activism. And life knows no other test than that of itself, of its own intensity, of its creativity, of the fulfilment of every historical task; especially a life, which in Wyspiański’s conception, is so capable of confirming itself by deed that it may desire and receive an eternal return. In Poland the first task is to crush bondage, to break with passivity or contemplation of the grave; to prepare what is everywhere, the state, and to do it by action, by one’s own heroism” (transl. from Polish).³⁷

For only that which is worth living can live, proclaims Feldman after Wyspiański, but this does not mean a passive affirmation of biological forces. On the contrary: it is a call for action, because only action and creativity justify any existence.

³⁵ W. Feldman, *Współczesna...*, vol. I, s. 78.

³⁶ The figure of dancing *Chochół*, a straw man or a straw mulch wrap (from one of Wyspiański’s plays, *Wesele* [The Wedding]) allegorically signifies a situation of apathy, a lethargic trance (translator’s note).

³⁷ Tamże, vol. II, s. 123.

References

- Bohun M., *Mitologia i publicystyka*, „Przegląd Polityczny” 2018, nr 150.
- Bohun M., *Upiór polskości. Galicja w życiu i myśli Stanisława Brzozowskiego*, „Galicja. Studia i materiały” 2016, nr 2.
- Brzozowski S., *Współczesna powieść i krytyka*, Kraków–Wrocław 1984.
- Feldman W., *Charakter walki polsko-rosyjskiej*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, red. W. Feldman, R. VII, t. II, Kraków 1905.
- Feldman W., *Dziedzictwo kultury polskiej*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, red. W. Feldman, R. VII, t. II, Kraków 1905.
- Feldman W., *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym (próba zarysu). Tom pierwszy (do r. 1863)*, Kraków b.r.w.
- Feldman W., *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie zaborów. Tom drugi (od roku 1863 do końca XIX w.)*, Kraków b.r.w.
- Feldman W., *Na posterunku (Szkice publicystyczne)*, Lwów 1902.
- Feldman W., *Na przystanku*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, red. W. Feldman, R. VII, t. II, Kraków 1905.
- Feldman W., *O wyzwolenie człowieka*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, red. W. Feldman, R. IX, t. II, Kraków 1907.
- Feldman W., *Pomniejszyciele olbrzymów (Szkice literacko-polemiczne)*, Stanisławów 1906.
- Feldman W., *Rzecz o Narodowej Demokracji*, Kraków 1902.
- Feldman W., *Sic itur...*, „Krytyka. Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce”, red. W. Feldman, R. VII, t. II, Kraków 1905.
- Feldman W., *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. I–II, Kraków 1907.
- Feldman W., *Współczesna literatura polska 1864–1918*, t. I–II, Kraków 1985.
- Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław 1971.
- Irzykowski K., „*Brońmy swojego Żyda*” [w:] tegoż, *Czyn i słowo*, Kraków 1980.
- Romanowski A., *Ideal państwowości polskiej w publicystyce Wilhelma Feldmana*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1979, t. XVI.
- Walas T., *Wilhelm Feldman – historyk literatury polskiej* [w:] W. Feldman, *Współczesna literatura polska 1864–1918*, t. I, Kraków 1985.

Filozofia czynu i twórczości w syntezach historycznych Wilhelma Feldmana

Streszczenie

Wilhelm Feldman – pisarz, publicysta, krytyk literacki, działacz i myśliciel polityczny, legendarny redaktor krakowskiej „Krytyki”, był inicjatorem i uczestnikiem wielu młodopolskich dyskusji. Artykuł jest próbą rekonstrukcji podstawowych idei i intuicji obecnych w głównych pracach historycznych Feldmana i pomniejszych szkicach. Autor twierdzi, że mają one charakter filozoficzny i tworzą spójne stanowisko. Jego filozofia łączy inspiracje romantyczne z pozytywistycznym programem pracy u podstaw oraz z elementami socjalizmu niepodległościowego, stanowiąc ważny element myśli filozoficznej polskiego modernizmu w Galicji.

Słowa kluczowe: Wilhelm Feldman, romantyzm, modernizm, socjalizm, filozofia kultury



Oksana Sheremeta

ORCID: 0000-0001-8364-4300

(Hryhoriy Skovoroda Institute of Philosophy
of the National Academy of Sciences of Ukraine, Ukraina)

Ідеї політичної філософії Миколи Конрада у релігійно-філософському контексті кінця XIX – першої половини XX ст.: лібералізм, націоналізм, соціалізм

Artykuł zwraca uwagę na najważniejsze tezy Konradowskiej wizji nacjonalizmu i socjalizmu. Szczególną wagę przywiązuje do badania rozumienia liberalizmu, zwłaszcza politycznego. Własna wizja liberalizmu, socjalizmu i nacjonalizmu Konrada ukształtowała się na podstawie wczesnego neotomizmu, nauki społecznej Kościoła katolickiego i filozofów neotomistycznych. W ramach swoich badań Konrad rozważa zagadnienia polityczne i ekonomiczne w wymiarze filozoficznym, religijnym i moralnym. Pozwala to mówić o podejściu Konrada do liberalizmu nie tylko jako zjawiska społeczno-ekonomicznego, ale także idei filozofii politycznej.

Słowa kluczowe: Mykoła Konrad, neotomizm, liberalizm, socjalizm, nacjonalizm.

Отець Микола Конрад (1876–1941) – український історик філософії професор, доктор богослов'я й філософії, декан філософського факультету Української Греко-Католицької Богословської Академії у Львові (далі ЛБА) – талановитий та багатогранний мислитель. Наукові дослідження політичних ідеологій були здійснені М. Конрадом на вимогу часу, із врахуванням зростаючого до них інтересу. Актуальність й інших праць філософа підкреслюється їх гострою потребою для розвитку української історико-філософської науки міжвоєнної Галичини.

У рецензії на одну з праць М. Конрада його сучасник писав про автора так: “До недавна філософія у галицьких українців, якщо брати на увагу написані праці – була: о.др. Костельник і крапка. Тому на правду з великою радістю треба повітати на книжковім ринку появу історичних нарисів з об-

сягу філософії о. д-ра М. Конрада ...”¹. Рецензент зазначав, що на окрему увагу заслуговує подана у праці бібліографія, особливо до історії філософії Сходу, оскільки дуже обширна та вичерпна².

Життєвий шлях мислителя визначив зміст присвячених йому біографічних досліджень. Одна з перших біографій Конрада була опублікована у джерелознавчому двотомнику з історії ЛБА *Світильник істини: Джерела до історії Української католицької Богословської Академії у Львові 1928–1929–1944 рр.*³, виданому українською діаспорою у 70-х роках ХХ ст. У радянський період М. Конрада було зараховано до “буржуазних націоналістів”, тому його творчість належала до заборонених тематик, які поступово почали досліджуватися лише після здобуття Україною незалежності. Поява низки сучасних біографій отця (о. М. Шаварин, В. Савран, Б. Головин та ін.) розпочала новий виток вивчення його життя та діяльності⁴. Одна із перших оцінок філософського доробку М. Конрада, присвяченого індійській філософії, була зроблена сучасним українським дослідником Ю. Завгороднім⁵. Окремі ідеї вченого, як от питання близькості націоналізму та християнського віровчення, розуму та свободи, вивчала львівська дослідниця Ольга Ліщинська⁶. Сьогодні частково реконструйовано зацікавлення М. Конрада в царині історії новітньої філософії та історії філософії України. У публікації розглядатиметься релігійно-філософський контекст поглядів М. Конрада, висвітлюватимуться найважливіші тези бачення мислителем націоналізму та соціалізму, особливу увагу приділятиметься дослідженню розуміння ідеології лібералізму, зокрема політичного.

¹ V. D., *Retsenziia na „o. D-r M. Konrad. „Narys starynnoyi istoriyi fil’osofiyi”*, „Dzvony” 1938, Ch 4–5, s. 202.

² V. D., *Retsenziia na „o. D-r M. Konrad. „Narys starynnoyi istoriyi fil’osofiyi”*, „Dzvony” 1938, Ch 4–5, s. 203.

³ *Svityl’nyk istyny: Dzherela do istoriyi Ukrainykoi katolytskoi Bohoslovs’koi Akademiyi u L’vovi 1928–1929–1944 rr.*, upor. Pavlo Senytsia, Chastyna I, Toronto–Chikaho 1973.

⁴ Отець Микола Конрад 26 червня 1941 року був закатований енкаведистами, коли повертався від хворої жінки, яка потребувала сповіді. 27 червня 2001 року Папа Римський Іван-Павло II проголосив Миколу Конрада блаженним священномучеником. Тому, зазвичай, опубліковані біографії більше акцентують увагу на духовному подвигу отця, ніж на формуванні його як науковця. Однак, й інтелектуальна діяльність мислителя заслуговує на особливу увагу. Про це детальніше можна прочитати в: Oksana Szeremeta, *Ojciec Mykola Conrad: recenzje jako źródło rekonstrukcji historyczno-filozoficznych poglądów myśliciela*, „Studia z Historii Filozofii” 2018, nr 3, s. 191–208.

⁵ Yu. Yu. Zavorodniy, *Retseptsiya indijs’koyi filozofiyi v Ukraini: Liniya ved (1840–1930 rr.)*, Kyiv 2013, s. 33–35.

⁶ O. Lishchynska, *Ukrainskyi neotomizm: osoblyvosti, idei, predstavnyky*, „Visnyk lvivskoho universytetu. Serii: filosofski nauky” 2001, vyp. 3, s. 213–220.

Основні віхи біографії

Про ранні роки життя мислителя відомо вкрай мало. Біографи пишуть, що Микола Конрад народився 16 травня 1876 р. в селі Струсові на Тернопільщині. Батьки Йосиф і Марія з Житковських. Перші два гімназійні класи закінчив у Львові в середній школі Воскресенців у 1887–1889 рр., а вищі студії – у Римі. Філософські та богословські студії Микола Конрад закінчив у Колегії “De Propaganda Fide”. Там 9 грудня 1895 року захистив докторат з філософії. А 8 травня 1899 р. – докторат з богослов'я. У 1896–1897 роках закінчив «Академію вищих філософських студій св. Томи» у Римі. У 1899 році рукоположений на священника. Від 1900 до 1929 року суміщав душпастирське служіння з релігійно-педагогічною діяльністю на Тернопільщині та далеко за її межами. До 1914 р. був учителем релігії у Золочеві, Теребовлі, Тернополі. Під час Першої світової війни і до 1918 р. душпастирствував та був управителем гімназійних курсів в угорському Градеці та у таборі українських біженців у Гмнді. З 1920 до 1929 року викладав в гімназіях Бережан та Тернополя⁷.

У 1929–1939 роках отець Конрад працював директором бібліотеки Богословського наукового товариства у Львові⁸. На запрошення митрополита Андрея Шептицького у 1929 (в деяких джерелах – 1930) році почав викладати стародавню й новітню філософію та соціологію у Львівській Богословській Академії. Викладання стало стимулом для написання отцем двох головних праць – *Нарис історії стародавньої філософії* (Львів, Видання «Богословії», число 1934–1935 рр.) та *Основні напрямки новітньої соціології. Перша частина. Лібералізм* (Львів: Видання «Богословії», число 21, 1936), а також низки публікацій, присвячених ідеологіям.

У 1936 р. о. Микола Конрад був призначений надзвичайним професором Філософського факультету. 1937 року митрополит Шептицький затвердив номінацію о. Миколи Конрада звичайним професором історії філософії та соціології. У літньому семестрі 1936–1937 навчального року М. Конрад став деканом Філософського факультету і займав цю посаду до 1939 року⁹.

⁷ *Svityl'nyk istyny: Dzherela do istoriyi Ukrainy katolytskoyi Bohoslovs'koyi Akademiyi u L'vovi 1928–1929–1944 rr.*, upor. Pavlo Senytsia, Chastyna I, Toronto–Chikaho 1973, s. 237; L. Romanchuk, V. Savran, *Vyprovovuvani yak zoloto v hornyli*, Knyha druha, L'viv, 2014, s. 131–132; B. Holovyn, M. Shavaryn, o. *Konrad Mykola Yosypovych [w:] Ternopil's'kyu entsyklopedychnyy slovnyk*, t. 2. K–O, Ternopil' 2005, s. 161.

⁸ *Svityl'nyk istyny: Dzherela do istoriyi Ukrainy katolytskoyi Bohoslovs'koyi Akademiyi u L'vovi 1928–1929–1944 rr.*, upor. Pavlo Senytsia, Chastyna II, Toronto–Chikaho 1976, s. 19–20.

⁹ *Svityl'nyk istyny: Dzherela do istoriyi Ukrainy katolytskoyi Bohoslovs'koyi Akademiyi u L'vovi 1928–1929–1944 rr.*, upor. Pavlo Senytsia, Chastyna I, Toronto–Chikaho 1973, s. 237,

Релігійно-філософський контекст ідей політичної філософії М. Конрада

Починаючи з XIX ст. у Європі з перемінним успіхом набирають популярності такі концепції політичної філософії чи ідеології як лібералізм, соціалізм, націоналізм. Особливо гостре протистояння між ними спостерігалось напередодні Другої світової війни. Знаходили вони свій відгомін й в українських теренах, зокрема у Галичині, яка після поразки національно-визвольних змагань 1918–1923 рр. перебувала у складі міжвоєнної Польщі.

Згадані ідеології стали викликом не лише для політиків, науковців, звичайних громадян, а й для релігійних мислителів Католицької Церкви. Для розвитку власних ідей їх представники крім засад християнської моралі знаходились у пошуках філософського підґрунтя. Поступово все більше філософів спиралися на погляди Томи Аквінського. Енциклікою, яка закликала до відновлення схоластичної філософії в цілому та філософії святого Томи зокрема, стала *Aeterni patris*, видана у 1879 р. папою Левом XIII (1878–1903)¹⁰.

Позиція Католицької Церкви щодо ідеологій вибудовувалася поступово. Першим варто розглянути лібералізм. Ідеологія свободи від кінця Великої французької революції до *Rerum Novarum* (1891) викликала бурхливу реакцію серед католицьких мислителів. Їх погляди на ідеологію неодноразово змінювалися й у своєму розвитку пройшли кілька етапів. Упродовж кожного точилася боротьба між прихильниками та критиками лібералізму. Певним чином вплинув лібералізм і на формування соціального вчення Католицької Церкви та розвитку неотомізму. Критика лібералізму сприяла появі від 1850 р. соціального католицизму, який став передісторією розбудови соціального вчення Католицької Церкви. Вагомим джерелом змін поглядів католицьких мислителів на лібералізм було вчення Католицької Церкви та Пап Римських, яке пройшло шлях від цілковитого його засудження Григорієм XIV та Пієм IX до поміркованої критики з неотомістичних засад Левом XIII¹¹.

154; L. Romanchuk, V. Savran, *Vyprobuvani yak zoloto v hornyli*, Knyha druha, L'viv, 2014, s. 131–132; B. Holovyn, M. Shavaryn, o. *Konrad Mykola Yosypovych* [w:] *Ternopil's'kyu entsyklopedychnyy slovnyk*, t. 2. K–O, Ternopil' 2005, s. 161.

¹⁰ W. F. Hogan, *Aeterni patris* [w:] *New Catholic Encyclopedia*, Washington: The Catholic University of America 2003, V. 1, p. 147.

¹¹ O. Sheremeta, *Transformatsiya pohlyadiv na liberalizm yevropeyskykh katolytskykh mysliteliv ta yiyi retseptsiiia u doslidzhenni M. Konrada*, „Visnyk L'vivskoho universytetu. Seriya filosofski nauky” 2021, nr 28, s. 59–70. Відновлений томізм та соціальний католицизм, як напрямок розвитку соціальних ідей європейських католицьких мислителів, а також соці-

У часи понтифікату Лева XIII неомізм став філософською основою для формування нового соціального вчення та ідеології християнської демократії¹². За його допомогою обґрунтовував католицький фундаменталізм та ідеологію християнського консерватизму Пій Х (1903–1914). Бенедикт XV (1914–1922) вважав відроджений томізм філософським джерелом власного миротворчого курсу. В часи Пія XI (1922–1939) і Пія XII (1939–1958) офіційний неомізм був філософською і теологічною основою для християнського консерватизму¹³.

Лев XIII протиставляв неомістичне соціальне вчення як лібералізму, так і соціалізму. Про стурбованість Церкви поширенням соціалізму Папа писав у першій своїй енцикліці *Quod Apostolici muneris* (1878), вбачаючи в ньому шлях докорінної деградації суспільства, розвиток якого без приватної власності неможливий. Капіталізм Лев XIII визнавав нормативною системою суспільно-економічних відносин, якій бракує лише гуманізації¹⁴.

Після смерті Пія Х новий Папа Бенедикт XV поступово відійшов від ідеалів католицького консерватизму у політиці. Після знищення монархій в Німеччині, Австро-Угорщині і Росії він повернувся до політичного курсу Лева XIII на створення партій християнсько-демократичного спрямування. Аристократична та монархічна Європа, з якою пов'язував свої надії Пій Х та Бенедикт XV у 1914–1918 роках, ставала минулим. Натомість розпочалася боротьба за створення національних держав, змінюючи карту Європи та висуваючи нові виклики. Ідеологіям соціал-демократичним,

альне вчення Католицької Церкви й Пап мали вирішальний вплив на формування поглядів на лібералізм М. Конрада. Український історик філософії у своєму дослідженні згаданої ідеології спирався на праці представників соціального католицизму А. Шиманського, А. Рошковського, Л. Каро, Г. Пеша, Й. Бідерляка та інших. Рецепція їх праць виразно прослідковується у дослідженні мислителя. М. Конрад суголосний з ними у критиці псевдокатолицького лібералізму, в позитивних та негативних оцінках поглядів його представників, що дає підставу вважати його українським представником соціального католицизму (Ibid., s. 69).

¹² Власне соціальне вчення, заради якого відроджувався неомізм, було викладено в цілому ряді документів Лева XIII. В енцикліці *Arcanum* (1880) сформулював християнське вчення про родину. Вчення про церковно-державні відносини було переосмислене в енцикліках *Diuturnum* (1881), *Immortale Dei* (1885), *Libertas* (1888), *Sapientiae christianae* (1890). У цих документах він заявляв, що Церква не є ворожою до жодної з форм правління. Папа засуджував лише той лібералізм, що супроводжувався (за його оцінкою) тоталітарним переслідуванням свободи совісті та забороняв релігійний культ. Демократію, при якій зберігалась свобода совісті та орієнтація на духовні цінності, вітав як устрій дійсної свободи. О. Yu. Sheremeta, *Etychni ideyi mytropolyyta Andreyta Sheptytskoho u relihiino-filosofskomu konteksti kintsya XIX — pershoi polovyny XX st.: dys. ... kand. filos. nauk*, Kyiv 2010, s. 53–54.

¹³ Ibid., s. 48.

¹⁴ Ibid., s. 50.

комуністичним, нацистським і фашистським могла протистояти лише ідеологія християнсько-демократична, а не християнсько-консервативна¹⁵.

Повернення у міжвоєнне двадцятиліття до християнського консерватизму не припинило критику існуючих ідеологій Апостольським Престолом. Атеїстичний комунізм було однозначно засуджений в енцикліці *Divini Redemptoris* (1937) як явище, вороже людській соціальності і культурі. В енцикліці *Non Abbiamo Bisogno* (1931) обережно критикувалася політика італійського фашизму. Енцикліка *Mit brennender Sorge* (1937) засуджувала деякі тоталітарні тенденції в німецькому нацизмі. До планів Лева XIII завоювати прихильність народів з допомогою соціального вчення церкви Апостольський Престол повернувся лише в часи Другого Ватиканського Собору¹⁶.

Міжвоєнний період характеризується інтенсивним розвитком неотомістичної філософії в Польщі. Найпомітнішою науковою подією з історії томістичної філософії в цій країні був Міжнародний Томістичний Конгрес 1935 р. у Познані. Участь у ньому приймало багато відомих науковців з відомих томістичних осередків. Цей конгрес був важливим актом визнання для польських неомістів, зокрема К. Ковальського, Ф. Квятковського, І. Радзешевського, К. Міхальського. В урочистій промові на честь відкриття Конгресу примас Польщі кардинал Аугуст Глонд звернув увагу не тільки на питання розвитку філософії св. Томи, а й на брак філософії в політиці, у суспільному житті та економіці. А тому варто звернутися до томізму з метою віднайдення основи для впорядкування суспільного життя¹⁷. Найбільш очікуваною була доповідь відомого французького філософа-неотоміста Жака Марітена. У ній він підніс проблему історичного ідеалу нового християнства. Виголошена ним доповідь була дуже близька до провідної думки “Інтегрального гуманізму”, який вийшов друком у Парижі в 1936 р¹⁸.

Католицька соціологія

Соціальне вчення Католицької Церкви було головним джерелом формування католицької соціології, у межах якої здійснювався і розгляд ідео-

¹⁵ Ibid., s. 57.

¹⁶ Ibid., s. 58–59.

¹⁷ K. Szalata, *Międzynarodowy Kongres Tomistyczny w Poznaniu 1935 roku* [w:] *Tomizm polski 1919–1945. Słownik filozofów*, red. nauk. B. Listkowska, A. Andrzejuk, Radzymin 2014, s. 149, 154.

¹⁸ Ibid., s. 158.

логій. Започаткувала розробку сучасного соціального вчення написана на засадах неотомізму енцикліка Лева XIII *Rerum novarum* (1891). Безпосереднім приводом для її написання стало “робітниче питання”, становище найманих робітників, що були соціально незахищеними та піддавалися впливу соціалістичних ідей. Наділене власними теологічними та антропологічними підвалинами, соціальне вчення стає конкретною соціальною етикою особистої і колективної поведінки в соціумі. Тому енцикліка мала також виключне значення для формування неотомістичної етики¹⁹.

Продовження розвитку ідей *Rerum novarum* було здійснене в енцикліці Пія XI *Quadragesimo anno* (1931). У ній наголошувалось на тому, що визначальним для соціального життя має бути загальне благо. Особи в соціумі повинні мати однакову свободу і відповідальність. У соціальних стосунках мають панувати солідаризм та добровільна субсидіарність – принципи, які папа протиставив марксистському принципу класової боротьби²⁰.

Зацікавлення Конрада вивченням ідеологій було тісно пов’язане із викладанням соціології. Підсумком історико-філософських досліджень ідеології лібералізму українського філософа стала праця *Основні напрямки новітньої соціології. Перша часть. Лібералізм*²¹, написана у межах розуміння тогочасної католицької соціології. Бачення змісту курсу науки про суспільство суттєво вплинуло на формування поглядів автора на лібералізм.

Для М. Конрада соціологія була тотожна науці про соціальне питання, яка вивчає суті й причини виникнення сучасних суспільних і господарських криз та шукає способів їх вирішення. Її підґрунтя – соціальне вчення Католицької Церкви та неотомізм. З цих позицій соціологія, як практична наука, повинна вказати, яким та у який спосіб мало б стати суспільство, щоб досягнути загального блага.

Порівняння поглядів М. Конрада та відомих європейських філософів-неотомістів А. Ушенічніка, А. Рошковського, А. Шиманського, В. Катрайна, Й. Бідерляка доводить схожість щодо визначення й бачення розвитку соціології. Вона розвивалась цими філософами на засадах неотомізму, соціального та етичного вчення Католицької Церкви й охоплювала багато питань, зокрема моралі, економіки, політики й права. Широке ро-

¹⁹ O. Yu. Sheremeta, *Etychni ideyi mytropolyta Andreyta Sheptytskoho u relihiino-filosofskomu konteksti kintsya XIX — pershoyi polovyny XX st.: dys. ... kand. filos. nauk*, Kyiv 2010, s. 54–55.

²⁰ Ibid., s. 58.

²¹ o. Dr. M. Konrad, *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, L'viv 1936.

зуміння предмету, практичне спрямування науки на вирішення багатьох суспільних проблем, найперше робітничого питання та міжкласових конфліктів, часто змушувало філософів шукати розв'язання у соціальній філософії (інколи навіть визначати католицьку соціологію як соціальну філософію), а також в економіці, правознавстві, політології тощо, й вивчати ідеології²².

Націоналізм та католицизм

Варто зробити деякі зауваги з приводу націоналізму²³. На жаль, внутрішня політика Другої Речі Посполитої не сприяла національному та культурному розвитку українців. Владні націоналістичні сили (ендеки з Р. Дмовським, Табір національного єднання) з одного боку, популярність крайніх націоналістичних ідей, зокрема Дмитра Донцова з іншого, сприяли наростанню конфліктів, які, зрештою, не принесли користі ні українській ні польській нації.

Популярність націоналізму сприяла формуванню суспільного дискурсу щодо його розуміння. Долучитися до нього вважали своїм обов'язком і католицькі мислителі, щоб представити можливості взаємовпливу між католицизмом та націоналізмом²⁴. У цьому контексті увагу привертають

²² Більше на цю тему можна прочитати у О. Sheremeta, *Kontekst socjologiczny historyczno-filozoficznych badań ideologii liberalizmu Mykoły Konrada*, „Studia z Historii Filozofii” 2021, nr 4, s. 83–100.

²³ Про термінологічні зауваги можна прочитати у О. Sheremeta, *Natsionalna identychnist, natsiia, natsionalna derzhav: teoretychni zauvahy do rozuminnia poniat [w:] Zakhidnoukrainska Narodna Respublika: vidhomin stolittia: Zb. Materialiv vseukrainskoi naukovoi konferentsii do 100-richchia utvorennia ZUNR (Berezhany, 6 lystopada 2018 r.)*, Ukladachi: Olena Luhova, Bohdan Luhovyi, Berezhany 2018, s. 132–147.

²⁴ До дискурсу долучився ще до початку міжвоєнного періоду колектив авторів під керівництвом польського історика літератури Юзефа Уейського (Józef Ujejski, 1883–1937). Результатом співпраці стала книга J. Ujejski, *Nacyonalizm jako zagadnienie etyczne*, Kraków 1917. У переліку авторів були працівники та професори Ягелонського Університету: польський історик літератури Ігнатій Хшановський (Ignacy Chrzanowski, 1886–1940), польський історик та бібліотекар Юзеф Коженювський (Józef Korzeniowski, 1863–1921), польський мовознавець, славіст Ян Лось (Jan Łoś, 1860–1928), літератор Вацлав Мутермілх (Wacław Mutermilch, ймовірно 1872–1940), польський мовознавець індоєвропеїст та славіст Ян Міхал Розвадовський (Jan Michał Rozwadowski, 1867–1935), польський філософ та історик філософії Вітольд Рубчинський (Witold Rubczyński, 1864–1938), польський історик медицини Адам Вжосек (Adam Wrzosek, 1875–1965), польський католицький священник, теолог, економіст, теоретик християнсько-суспільної думки Казімеж Ціммерманн (Kazimierz Zimmermann, 1867–1925).

праці польських неотомістів Яцека Воронецького²⁵ (1878–1949) та Юзефа Марії Бохенського (1902–1995)²⁶.

Свої думки щодо націоналізму М. Конрад висловив у доповіді під назвою *Націоналізм та католицизм*, складеній для виступу на Академічних вечорах Богословського Наукового Товариства (далі БНТ), заснованого 1923 р. при Львівській Греко-Католицькій Духовній Семінарії²⁷. Її

На згадану тему писав польський історик та теоретик літератури Конрад Юзеф Гурський (Konrad Józef August Górski, 1895–1990) (К. Górski, *Nacjonalizm a katolicyzm*, Kraków 1934), а також польський педагог, член Католицько-національної, а з 1919 р. Християнсько-національної партії Казімеж Шкарадек, який у 1888 р. змінив прізвище на Кротоський (Kazimierz Szkaradek, Dr. Kazimierz Krotoski, 1860–1937) (К. Krotoski, *Nacjonalizm a Kościół katolicki: uwagi na czasie*, Kraków 1930).

З приводу націоналізму та католицизму висловлювалася плеяда професорів університетів Познані, Варшави, Вільна, а саме: польський історик філософії Адам Жултовський (Adam Żółtowski, 1881–1958), польський історик Оскар Галецький (Oskar Halecki, 1891–1973), польський історик літератури, літературний критик, філософ Мар'ян Здзеховський (Marjan Zdziechowski, 1886–1939).

Думки перелічених авторів були опубліковані у праці *Nacjonalizm a katolicyzm: Opinie biskupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych*, przelożył z franc. ks. J. Puszynianka, Poznań 1927. Цей збірник був зініційований Мауріціо Васардом у 1924 р. та опублікований того ж року в Парижі. Праця відображала погляди не лише поляків, а й представників інших країн – Франції, Німеччини, Бельгії, Австрії, Іспанії, Угорщини, Ірландії, Італії, Швейцарії, що доводить існування такого питання, як співвідношення націоналізму та католицизму і в цих європейських країнах.

²⁵ Йдеться про працю Я. Воронецького “Націоналізм та католицизм”, яка була видана вперше французькою у 1924 р. та перевидана польською мовою у 1927 р. в: *Nacjonalizm a katolicyzm: Opinie biskupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych* (przełożył z franc. ks. J. Puszynianka, Poznań 1927). А у 2004 р. перевидана у Любліні з ще одною працею Я. Воронецького – J. Woroniecki, *O narodzie i państwie*, Przekład z języka łacińskiego R. Maliszewski, Lublin 2004.

²⁶ Мається на увазі книга J. M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Komorów 2006. Як зазначав сам автор, творчість Глонда та у значній мірі доповідь Марітена на згаданому Конгресі стала одним із джерел його праці. Критикуючи французьких філософів, а особливо Марітена за його інтегральний гуманізм, Бохенський писав, що “Марітен, змішуючи у спосіб не до витримання поняття “сакральності”, “духовності” і “надприродності”, з одної сторони, та “лаїцизму” й “дочасності” з другої, твердить, що “нове суспільство не буде безпосередньо служити Богу, але чомусь Божому – “приятні”. Здається мені, що для нас, польських католиків, ця теза є неприйнятною”. Ibid., s. 58. Вважав, що католицька теорія націоналізму ще не існує, тому завдання польських католицьких мислителів бачив у її створенні. А своє завдання бачив у тому, щоб накинути ескіз такої теорії, побудованої на інших засадах ніж у Марітена.

²⁷ Серед різновидів діяльності БНТ на особливу увагу заслуговують Академічні вечори. Незважаючи на науково-популярний характер заходів, доповідачі намагалися у доступній формі викласти певний науковий матеріал, зокрема з філософії, та свою думку щодо нього. Завдяки цим заходам філософія виходила поза стіни академічних аудиторій

текст вийшов друком у кількох випусках часопису “*Мета*” за 1934 р. Того ж року він був виданий окремою брошурою Українським Католицьким Союзом.

Актуальність праць Конрада підкреслюється схожістю підходу до вивчення націоналізму у сучасних дослідників. Зокрема, український дослідник Василь Лісовий відзначав, що основні питання, які прагнуть розв’язати дослідники націоналізму, торкаються таких питань: що таке націоналізм, його типологія, джерела становлення і поширення ідеології та її перспективи; нація як основний концепт та цінність ідеології націоналізму. Подібним чином свою доповідь будував і Конрад²⁸.

За спостереженням о. Миколи Конрада, націоналізм набув популярності у багатьох країнах Європи, зокрема Польщі. Однак, чим буде націоналізм – чи “сонцем нового світу” чи нищівною “жахливою пожежею”, залежатиме від того, з яких джерел він буде черпати свою основу. В такий спосіб автор вказує на властивість терміну “націоналізм” набувати протилежних значень, що є цілком слушно. На це вказують і сучасні дослідники. Зокрема, Василь Лісовий та Олег Проценко, цитуючи Пітера Альтера, акцентують увагу на тому, що націоналізм може означати як звільнення, так і гноблення; може містити в собі як позитивні можливості, так і загрози; може набувати різних форм та різновидів, схильючи говорити радше про різноманітні його прояви, ніж про існування єдиного явища²⁹.

Відтак Конрад переходить до відповіді на питання – що таке націоналізм? Визначення націоналізму у нього тісно пов’язане з патріотизмом, на що вказує вже сама назва пункту його праці “Націоналізм – патріотизм”. Неоднозначність розуміння терміну – це перше, на що звертає увагу Кон-

та богословсько-філософського середовища. Набираючи науково-популярного стилю, вона ставала доступнішою та зрозумілішою для широкого кола слухачів. Академічні вечори користувалися популярністю серед галицької інтелігенції. У 1934 та 1935 роках вони відбувалися у різних населених пунктах Східної Галичини (понад 60). Загалом з 1933 до 1938 р. було виголошено 124 доповіді. Останній Академічний Вечір відбувся у Львові за кілька днів до німецького бомбардування. У циклі Академічних Вечорів було проголошено кілька доповідей о. Миколи Конрада (О. Yu. Sheremeta, *o. Mykola Konrad: formuvannia ukrainskoi natsionalnoi identychnosti u konteksti problemy „natsionalizm ta katolytyzym”*, „Multyversum” 2019, nr 1–2, s. 51).

²⁸ Докладніше про погляди М. Конрада на націоналізм можна прочитати в: О. Yu. Sheremeta, *o. Mykola Konrad: formuvannia ukrainskoi natsionalnoi identychnosti u konteksti problemy „natsionalizm ta katolytyzym”*, „Multyversum” 2019, nr 1–2, s. 49–81. У даній статті наводяться лише деякі фрагменти.

²⁹ О. Yu. Sheremeta, *o. Mykola Konrad: formuvannia ukrainskoi natsionalnoi identychnosti u konteksti problemy „natsionalizm ta katolytyzym”*, s. 52–53.

рад. Щоб уникнути непорозумінь, обговорює націоналізм в цьому пункті у “давнішньому значенні того слова, що його називають сьогодні “патріотизмом”, “культурницьким націоналізмом”, “народництвом”, а тоді продовжує, що націоналізм “означає думку, погляд, що вважає добрим і слухним поділ людства на нації та їм признає повне право до найдосконалішого розвитку”³⁰.

Дещо інший підхід до націоналізму представлений у праці “Націоналізм та католицизм” Я. Вороньцького. Польський неотоміст вважав, що настав слухний момент для того, щоб католицькі моралісти приступили до питання націоналізму з метою дослідити, яку роль Проведіння Боже призначило національному чиннику в моральному розвитку людини. У своєму дослідженні Вороньцький вважав за необхідне зупинитися на деяких істотних проблемах націоналізму, які необхідно розглянути у світлі християнської моралі. Вони є потрібні: перша – яке значення для повноти морального розвитку людини має життя, вміщене у національні межі, та що у ньому відіграє більшу роль – держава чи нація; друга – чи моральні права, які керують діяльністю держави та нації, такі ж самі, як ті, що зобов’язують людину; третя стосується співвідношення між життям національним та життям надприродним³¹.

Бохенський націоналізмом називає доктрину, яка передбачає, що представники нації повинні прагнути до втілення специфічних завдань нації, зокрема зберігати та розвивати характерні для неї цінності. Націоналізм як настанова, є відчуттям специфічно національних цінностей та комплек-

³⁰ Ibid., s. 53; Націоналізм стає практично логічним розвитком патріотизму у розумінні Конрада, а тому ці поняття майже тотожні. Із появою націй патріотизм отримує нове забарвлення – національне. Відбувається зміна акценту. Народ стає нацією, виростає до усвідомлення своєї окремоті від інших та прагне повноцінного розвитку не лише на власній території – Батьківщині, а й у власній державі на своїй землі. Тому не лише любов до Батьківщини важлива, а й до нації. Отцеві важливо підкреслити, що цей процес є добрим і слухним та надає націям право найдосконалішого розвитку. Попри зміну акценту, Конраду важливо вказати і на історичний розвиток питання націоналізму та його зв’язок з патріотизмом. На труднощі, що виникають із розмежуванням понять «націоналізм» та «патріотизм» у національних рухах вказує і В. Лісовий. Із посиланням на Лісового можна сказати, що патріотизм практично став одним із складників націоналізму у баченні Конрада, а тому провести чітке розрізнення цих понять практично неможливо. Ibid., s. 53–54.

³¹ Ibid., s. 54; У такий спосіб Вороньцький відмежовується від визначення націоналізму як такого, ставить його на другий план й одразу переходить у площину моралі. Не розкриває і проблеми християнського патріотизму, лише згадує про нього у контексті проблеми співвідношення національного та надприродного життя людини, набуття нею надприродних чеснот (осягнути їх не можна без Божої Ласки, благодаті), найбільшою з яких є любов. Християнський патріотизм Вороньцький розглядав як один з її проявів, який, зокрема, реалізується у покликанні солдата – захисника. Ibid., s. 54–55.

сом відчуттів, які схиляють до діяльності у відповідності до них. У цілому ж питання існування націоналізму так зрозумілого зводиться, якщо йдеться про саме його існування, до питання буття нації³². Акцент на націоналізмі як доктрині, що спонукає націю не лише до збереження цінностей, а й до реалізації певних її завдань перегукується з баченням певного месіанізму й суттєво відрізняється від бачення націоналізму як ідеї, що не лише легітимізує поділ людства на нації, а й право до найдосконалішого їх розвитку. Такий підхід можна пояснити різними завданнями, пов'язаними із отриманням незалежності польською нацією та боротьбою української за незалежність.

Метафізичне обґрунтування модерного націоналізму М. Конрад бачить у філософії Ф. Ніцше, зазначаючи, що він став для націоналізму тим, ким був Руссо для французької революції чи Маркс для модерного соціалізму та комунізму. Наслідки Французької революції та вчення Руссо критикує і Я. Воронецький. Її наслідком він бачив поширення таких течій сучасної йому думки, як ліберальний гуманітаризм, індивідуалізм, синтенталізм. Бохенський також критикує ліберальний гуманітаризм, навіть полемізує з цього приводу з Ж. Марітенном. Неприйняття синтезу томізму та гуманізму є підтвердженням формування філософсько-теологічної думки мислителів у межах раннього неотомізму³³.

Конрад писав, що в основі ідеалу Ніцше лежить цілковито анархістський крайній індивідуалізм, однак, своєрідно переломлений через аристократизм та зневажливе ставлення до демократичної рівності. Українському мислителю не прийнятний ідеал надлюдини з її “безоглядним егоїзмом” та етичним аморалізмом, визнанням ворожості демократії для людини, антиінтелектуалізмом. Загалом філософ ставив за мету дати загальну характеристику філософії Ніцше та висвітлити найбільш неприйнятні її риси.

Чому це важливо для мислителя? Його мета не теоретизувати, а науково-популярно пояснити ті процеси, які відбуваються в українському суспільстві. Адже на думку Конрада ніцшівську спекуляцію до українського націоналізму пристосував Дмитро Донцов. У цьому він бачить ряд небезпек. Найперше, це сліпа активність, яка за Донцовим має бути головним двигуном націоналістичного руху. Другорядність розумових мотивів у порівнянні з інстинктами, пристрастями, афектами. Інша небезпека – аморальність націоналізму Донцова. Спільна мораль не повинна мати над собою спільної санкції. Її критерій – чи дія робить нас сильнішим чи ні. З цієї точки зору можна виправдати погані вчинки та засудити добрі. Такій

³² Ibid., s. 56.

³³ Ibid., s. 68.

моралі чужі поняття справедливості та любові до ближнього. Таку концепцію, на думку Конрада, приймає частина молоді частково, а частина – в цілому. Конрад вважав, що під впливом концепції Донцова український модерний націоналізм формується з такими рисами: тенденція до поневолення одиниці нацією, до боготворення нації, моральний релятивізм, відкидання принципів демократії, ненависть до ворогів, антисемітизм, у міжнародній політиці – чисто політичний розрахунок³⁴.

Як же ставиться сучасний католицизм до націоналізму? Конрад вважав їх близькими між собою ідеалізмом та активністю. Це союзники у боротьбі з лібералізмом та соціалізмом. Націоналізм має протистояти лібералізму й марксизму. Та чи можлива ефективна боротьба, якщо їхня ментальність і мораль залишається, на думку Конрада, досить спорідненою? Для демонстрації цього вибирає кілька площин. Найперше релігійна. Тут їм притаманний скритий, або явний атеїзм, який провадить до заперечення об'єктивної моралі, не залежної від людини, особового, трансцендентного, позасвітового Бога. З іншого боку, відбувається обоження сотворіння: у індивідуалістично-лібералістичній ментальності – індивіда, соціалістично-марксистській – суспільства, пролетаріату, у націоналістичній – нації. На думку Конрада, націю можна і треба ставити понад усе земське та світське, як найвищу **другорядну** мету людського життя. Однак, ніколи нація не повинна бути найвищою метою взагалі. Навіть якщо модерний націоналістичний дух, й не відкидає офіційно релігію, зауважував Конрад, то використовує її як засіб для досягнення цілей, як у випадку з протестантизмом у Німеччині (1934 р.). Проте, релігія є метою сама по собі й не може бути засобом для націоналізму. Вона містить вічні цінності, а нація – дочасні. Тому, на думку Конрада, **нація повинна підпорядковуватися релігії**. Його погляд цілком йде у руслі томістичної теорії підпорядкування держави Церкві. Однак, на той час української держави не існувало, що спонукало мислителя писати лише про націю³⁵.

Отже, М. Конраду вдалося розвинути власне ґрунтовне і виважене бачення націоналізму, яке можна окреслити як націоналізм католицький. Однією з причин ідеї розвитку націоналізму на християнських засадах була потреба протиставити її інтегральному націоналізму Д. Донцова, який знаходився під впливом філософії Ф. Ніцше. Спільність розуміння Конрадом поняття національної ідентичності, сутності націоналізму та його видів з сучасними мислителями (Ентоні Сміт, Василь Лісовий, Олег Проценко) свідчить про актуальність ідей отця в царині політичної філософії.

³⁴ Ibid., s. 68–69.

³⁵ Ibid., s. 69.

Порівняння доповіді М. Конрада з працями польських мислителів Я. Воронцького та Ю.М. Бохенського дало можливість ствердити, що його ідея католицького націоналізму розвивалася у межах політико-філософського дискурсу з приводу поширення та впровадження націоналістичних ідей як в польському, так і українському середовищах. Отці М. Конрад, Я. Воронцький та Ю.М. Бохенський у своїх роздумах намагалися розглядати проблему націоналізму на засадах вчення Томи Аквінського, зокрема про природний закон, загальне добро, державу, застосовуючи його до проблем тогочасного суспільства, посилаючись при цьому на енцикліки пап Римських та документи Католицької Церкви.

На основі вчення католицизму та Томи з Аквіну польським мислителям вдалося обґрунтувати місце Польщі в історії світової культури та розробити власне бачення на прагнення до експансії польської нації. Натомість на основі вчення католицизму та неотомізму, оперуючи поняттями політичної філософії М. Конрадові вдалося обґрунтувати право української нації на незалежність. Разом з тим, Конрад розвивав свою думку більше у межах політичної філософії ніж етики, Воронцький та Бохенський – етики.

Не дивлячись на науковий підхід, виклад Конрада залишається зрозумілим та не надто переобтяженим науковими термінами, що сприяло популярності філософських ідей та Академічних вечорів. В огляді виступу М. Конрада під назвою *Націоналізм та католицизм*, уміщеному в тогочасному часописі “*Мета*” зазначалось, що його слухала численна аудиторія з різних кіл українського суспільства, переважно студенти. Його доповідь була актуальною та відповідала запитам сучасного українського суспільства. З її допомогою він намагався вплинути на формування української релігійної та національної ідентичності, застерегти українську громадськість перед крайнощами інтегрального націоналізму. Натомість пропонував поміркований варіант націоналізму, заснований на християнських засадах та вченні Католицької Церкви³⁶.

Соціалізм

Після поразки національно-визвольних змагань схід України був окупований радянськими військами. Впродовж міжвоєнного періоду там відбувалося встановлення радянської влади, одним із жахливих наслідків якого був Голодомор 1932–1933 років. Проте, радянська пропаганда

³⁶ Ibid., s. 75–76.

не вщухала і на західноукраїнських землях. Продовжують видаватися та поширюватися радянські часописи: “Культура”, “Вікна”, “Нові шляхи” та інші. З метою пропаганди радянської влади у них популяризувалися праці К. Маркса, В. Леніна, Г. Плеханова. В цей час у СРСР, у тому числі й в Україні, на основі цих праць вже творилася марксистсько-ленінська філософія.

Критику соціалістично-комуністичної ментальності М. Конрад виклав у розлогій публікації *Модерна ментальність і католицизм* (“Meta” 1934, Ch 26, с. 3-5). На думку Конрада, соціалістично-комуністичний напрям разом з індивідуалістично-лібералістичним є складовими модерної ментальності XIX ст., яка стала причиною криз у Європі та світі на початку XX ст. Аналіз текстів М. Конрада свідчить про добру обізнаність автора з соціалістично-комуністичними вченнями, з філософським підґрунтям й історією марксизму. Не дивлячись на науково-популярний стиль публікацій, призначених для широких кіл читачів, він не лише вдало передає суть цього вчення, а й слушно критикує висунуті ним положення, вказує на суперечності між його теорією та практикою, впровадженою більшовиками³⁷.

Філософ оптимістично вважав, що наукової об’єктивності буде достатньо для припинення поширення марксизму. Він не міг передбачити, що невдовзі радянська влада буде встановлена на заході України й так надовго. Радянська ідеологія контролюватиме практично всі ділянки життя громадян СРСР, у тому числі науку, особливо філософію як ідеологічну дисципліну. А після відновлення української державності, – в чому отець Конрад ніколи не сумнівався, – потрібно буде докласти багато зусиль для боротьби з її наслідками, найбільше у людській свідомості.

Як релігійному мислителю, який будував власні філософські погляди на засадах раннього неотомізму й соціального вчення Католицької Церкви, Конраду була неприйнятна соціалістично-комуністична ментальність. Він був прихильником приватної власності та гармонізації класових взаємин. Вважав, що заробітки робітників при капіталізмі не завжди є несправедливими. Був переконаний, що завдяки розумному державному регулюванню і врахуванню рентабельності економіки можна забезпечити достойну оплату праці робітників, якої вистачатиме на утримання родини та можливим стане заощадження коштів. Писав, що ні людська одиниця, ні колектив не повинні переважати один над одним. Рівності всіх досягати

³⁷ Докладніше про критику соціалістично-комуністичної ментальності Конрадом можна прочитати у О. Sheremeta, *Dekomunizatsiya doslidzhen' istoriyi filosofiyi Ukrainy: o. M. Konrad ta yoho krytyka sotsialistychno-komunistychnoyi mental'nosti*, „Ukrainoznavchyi almanakh” 2020, Vypusk 27, s. 147–153.

не тільки неможливо, а й не потрібно. Слід організувати гармонійну співпрацю згідно здібностей людей та їх можливостей, реалізованих у виборі стану та професії³⁸.

Лібералізм

Виклад свого бачення ідеології лібералізму у праці *Основні напрями новітньої соціології. Перша частина. Лібералізм* М. Конрад розпочинає з окреслення поняття та підвалин лібералізму, його поділу на види і їх короткої характеристики³⁹. З посиланням на В. Катрайна Конрад виділяє широке та вузьке значення лібералізму. У широкому значенні лібералізм розуміється як напрямок, згідно якого людській одиниці належать повна свобода в думках, словах та вчинках. У вузькому, науково-соціологічному – це теорія повної індивідуальної автономії людини, пристосованої до суспільного життя.

Оскільки лібералізм ставить індивіда мірилом суспільного й економічного життя, то його називають ще індивідуалізмом, або індивідуалістичним лібералізмом. Конрад уточнює, що лібералізм є радше суспільною течією, рухом, який має кілька об'єднаних провідних ідей або засад, а також здатність пристосовуватися й у конкретних обставинах набуває різних форм відповідно до часу, місця й найближчих своїх завдань⁴⁰. Спостережена Конрадом властивість лібералізму, як й інших ідеологій, набувати різних форм та національних різновидів, зауважена й сучасними дослідниками⁴¹.

М. Конрад виділяє наступні засади лібералізму, які буде критикувати: 1) лаїцизація людського життя; 2) апофеоз егоїзму, як головного керівного чинника людського життя; 3) оптимізм – віра в доброту людської природи, яка сама по собі може привести людство до загального добробуту; 4) крайній індивідуалізм, як заперечення природної соціальності людини;

³⁸ Ibid., s. 151–152.

³⁹ Конрад зазначав, що етимологічно поняття лібералізм походить від латинських слів *libero, liberare*, які означають визволяю, звільнюю. Від дієслів утворився іменник *libertas* (фр. *liberté*) – свобода (о. Dr. M. Konrad., *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'*. *Liberalizm*, Lviv 1936, s. 5).

⁴⁰ Ibid., s. 5.

⁴¹ *Liberalizm. Liberalna tradytsiya politychnogo myslennya vid Dzhona Lokka do Dzhona Roulza: Antologiya*, Upor. O. Protsenko, V. Lisovyi, 2-ge vydan. (pereroblene i dopovnene), Kyiv 2009, s. x.; V. Lisovyi, O. Protsenko, *Natsionalizm, natsiya ta natsionalna derzhava* [w:] *Natsionalizm. Teoriyi natsiyi ta natsionalizmu vid Yogana Fihte do Ernesta Gelnera: Antologiya*, Upor. O. Protsenko, V. Lisovyi, 2-ge vydan. (pereroblene i dopovnene), Kyiv 2006, s. 6.

5) необмежена свобода людської одиниці в релігійно-моральному, політичному (політичний лібералізм) та господарському (економічний лібералізм) вимірі її життя. Кожну з них він розглядає окремо⁴².

⁴² Розпочинає Конрад із релігійно-морального. Тут лібералізм домагається повної свободи думки та совісті, незалежної від Божого й людського авторитетів. Отець зауважує, що тоді людина сама собі є найвищим критерієм правди, добра та закону, як у раціоналізмі (за такий підхід напрям піддавався критиці, зокрема у енциклопії Пія IX *Quanta cura* – О.Ш.). Із свободи думки та совісті випливає свобода слова й друку. Хоча лібералізм формально не підтримує атеїзму, однак релігію вважає приватною справою й відокремлює її від громадського, політичного й суспільно-економічного життя, як і релігійну етику. Церква відокремиться від держави. Не існуватиме й державної релігії, всім релігіям забезпечуватиметься рівність. Відповідно, держава та всі її установи з навчальними закладами повинні бути включно арелігійні. Виховання молоді, школи, подружжя (дозволені розлучення) мають бути світськими.

Мораль, відірвана від релігії – натуралістична. Етичний лібералізм передбачає, що всі закони є позитивного, людського походження, видані державною владою або прийняті людськими звичаями й не мають природного, надприродного чи конфесійного характеру. Кожна етика є релятивна, а не абсолютна. Конрад з посиланням на А. Ушенічника писав, що під впливом лібералізму прийнялася в європейських державах концепція римського права, яку правник Ігерінг охарактеризував як “релігію егоїзму” (Очевидно, Конрад тут мав на увазі відомого у той час німецького правознавця Рудольфа фон Ігерінга (Ihering, інколи пишуть Іерінг, або Єринг), який дав таку характеристику римському праву через заперечення моральних основ в економіці, розуміння зиску, абсолютизацію права власності – О.Ш.).

За Конрадом, вимогами політичного лібералізму є: суверенність народу, демократична, республіканська форма правління, гармонія свободи громадян. Отець писав, що за теорією Руссо людина є асоціальною, а будь-яка асоціація (сім'я, держава) є результатом суспільного договору. Свободу одиниць, якщо вона не порушує суспільного ладу, чужої свободи і майна, жодна держава чи асоціація не може обмежувати, припиняти, підпорядковувати. Основна функція держави – бути сторожем свободи всіх і служити для охорони державного ладу, який потрібний для збереження гармонії між забезпеченням рівних прав усім та реалізацією максимальної свободи кожного. Поза цією “поліційною функцією” держава не може втручатися у суспільну і господарську діяльність громадян чи здійснювати політику етатизму (виняток – поміркований лібералізм). Вона повстала з волі народу, тому суверенність належить народу й форма правління не може бути іншою, ніж республіканська.

На думку Конрада, засадами господарського (економічного) лібералізму є: повна індивідуальна свобода у всіх господарських діях громадян, необмежена вільна конкуренція у виробництві продукції, способах заробітку, торгівлі, володінні й консумпції (імовірно йдеться про частину доходів, яка йшла на видатки, призначені для придбання необхідного у господарстві майна та послуг, які були складником глобального попиту – О.Ш.), вільні умови організації праці.

Головна економічна засада визначається Конрадом як принцип, при якому за якнайменших витрат сил та засобів досягнути якнайбільшої користі без огляду на релігійні, моральні чи етичні мотиви. Головною спонукою виробництва продукції та праці є зиск, а економіки – закон попиту та пропозиції, який завдяки вільній конкуренції нормує справедливо ціну товарів та платню за працю. Не оминає й питання приватної власності, яка повинна бути абсолютна і необмежена ні мораллю, ні законами, ні суспільними потребами. На праві власності формується право спадщини.

Торкався мислитель і питань генези та поділу лібералізму⁴³. Виділяв у ньому крайній (класичний, ніде не був впроваджений уповні), поміркова-

З посиланням на Й. Бідерляка та Г. Шенберга (Густав фон Шенберг (1839–1908) – німецький економіст, викладав економіку у Базельському, Фрайбурзькому, Тюбінгенському університетах – *О.Ш.*) Конрад представляє постулати господарського лібералізму – особистої свободи всіх одиниць у різних видах економічної діяльності та заробітку (незалежно від віку та статі); економічної свободи використання рухомого та нерухомого майна (наприклад, вкладати кошти у справу і приймати їх як позику із свободою довільного укладання умов позики – найбільша проблема у цьому, за Конрадом, скасування закону проти лихварства); “свобода ведення різних інтересів”, під якою, наприклад, розуміється здійснення будь-якого виробництва будь-де та в довільному обсязі (головна етична та економічна проблема – ліквідація цехів, надвиробництво продукції та інші) (о. Dr. M. Konrad, *Osnovni napriamky novitn’oyi sotsiologiyi. Persha chast’*. *Liberalizm*, s. 5–9). Отець наголошує на тих змінах в економіці та законодавстві, які потягнуть за собою низку проблем як морального, так і економічного характеру. Вирішення економічних питань М. Конрад бачив у першу чергу в підвищенні рівня християнської моралі та побудованих на її засадах відповідному законодавстві, поміркованому державному етагізмі та соціальній політиці. Розгляд економічних питань, у тому числі у зв’язку їх з лібералізмом, був важливою складовою тогочасної католицької соціології.

⁴³ Розгляду питання генези й розвитку лібералізму Конрад присвятив другий розділ своєї праці. Розпочинає від короткого екскурсу з історії стародавньої філософії, вказуючи на появу своєрідних індивідуалістичних напрямків, прихильниками яких були софісти, епікурейці, стоїки. Із поширенням християнства вони зникли, а слабкий їх прояв можна зустріти хіба що в середньовічних номіналістів. Отець зазначав, що коли йдеться про історію лібералізму, то мається на увазі той, що з’являється у новітніх часах. Тут Конрад суголосний з А. Ушенічніком, який коротко згадує історію лібералізму, виводить його з італійського гуманізму, німецького протестантизму та англо-французького натуралізму, зазначає, що мали на нього вплив раціоналізм, деїзм та позитивізм (Dr. A. Ushenichnik, *Osnovy sotsiologiyi*, ukr. pereklad o. M. Firaka, L’viv 1927, s. 99). З цією думкою повністю погоджується Конрад, однак намагається детальніше розглянути, як кожна епоха спричинилася до розвитку лібералізму. Так, з посиланням на Ст. Грабського, писав, що під впливом італійського гуманізму в науці прижився індивідуалістський суб’єктивізм, а в праві – макіавеллізм. За енциклою *Immortale Dei* та Бідерляком обґрунтовує думку, що реформація Лютера усунула авторитет Церкви й визнала за одиницями повну автономію у справах віри та моралі. В результаті індивідуальний розум, який не є непомильний, став найвищим критерієм правди у пізнанні Святого Письма та Божого Об’явлення (о. Dr. M. Konrad., *Osnovni napriamky novitn’oyi sotsiologiyi. Persha chast’*. *Liberalizm*, s. 11–12).

Індивідуалістичні погляди у модерну філософію вніс Рене Декарт. Пізніше індивідуалістичний напрямок перейняла філософія Просвітництва. За працями Генріха Пеша, німецького теолога, сзуйта, економіста та філософа, а також самого батька лібералізму (“Листи про терпимість”, 1689, “Два трактати про правління”, 1690), обґрунтовує внесок Джона Локка у розвиток цієї ідеології. Після просвітників Конрад пише про вклад у індивідуалістичний лібералізм філософії Канта, Фіхте, Ніцше, згадує анархістів Бакуніна та Кропоткіна. Зазначає, що серед української молоді та інтелігенції лібералізм почав поширюватися з другої половини XIX ст. (*Ibid.*, s. 13–18). Подав також історію економічного лібералізму до половини XIX ст. Часто посилається на працю українського економіста Іоанікія Шшимонвича – Y. Shymonovych, *Istoriia politychnoi ekonomii: (skorochenyi kurs liektsiy)*, Lviv 1923.

ний та псевдокатолицький⁴⁴. Конрад зазначав, що впродовж ХІХ ст. лібералізм увійшов у психіку модерних суспільств та державних устроїв завдяки пристосуванню до обставин, відступаючи від того чи іншого свого постулату⁴⁵.

Наприклад, з посиланням на Й. Бідерляка, Конрад писав, що поміркований лібералізм домагається деякого обмеження крайнього егоїзму з огляду на загальне добро, визнає вартість деїзму та морального закону у натуралістичному розумінні. Відкидає усяке надприродне об'явлення. Його етика незалежна та релятивістична, мінлива до культурного розвитку людей. Прихильники поміркованого лібералізму діляться на дві групи. Перша обмежує опіку держави до суспільного законодавства в тих справах, у яких економічно слабші не могли б оборонитися проти гніту сильніших. Вони звертають більше уваги на вільні асоціації робітників. Друга – робить акцент на інтервенціонізмі держави, яка повинна злагоднювати боротьбу інтересів так, щоб запевнити кожному економічне та суспільне становище, яке відповідатиме його законним вимогам⁴⁶.

Критиці лібералізму Конрад присвячує четвертий розділ. З посиланням на Ушенічніка Конрад пише і про добрі сторони лібералізму. Так, індивідуальність людини має чимале значення для громадського життя людини, а особистий інтерес без егоїзму є могутньою спонукою до праці. Правильно організована приватна власність є природною формою посідання матеріальних дібр. Політичний лібералізм розірвав окови абсолютизму та приготував шлях для демократії, а господарський – задав напрямок та старт модерному й могутньому світовому господарству⁴⁷.

⁴⁴ о. Dr. M. Konrad., *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, s. 9. За Конрадом псевдокатолицький лібералізм визнавав потребу католицької релігії та моралі у публічному, громадському, житті, однак домагався відокремлення Церкви від держави, щоб у такий спосіб піднести моральний авторитет цієї релігії. У господарських справах обстоював економічну свободу, вільні ініціативи, добровільну громадську добродійність. Виступав проти етатизму та примусових професійних організацій (Ibid., s. 10). Багато його рис засуджувалися Католицькою Церквою, на чому наголошував філософ у другому розділі своєї праці.

Розгляд історії псевдокатолицького лібералізму Конрад пише під впливом католицьких мислителів, зокрема А. Рошковського, А. Шиманського, Х. Романовського, Л. Каро. Він суголосний з ними у баченні питання, хоча не досліджує його так детально. Не торкався Конрад і дослідження соціального католицизму, оскільки планував розглянути його окремо. Детальніше про висвітлення Конрадом псевдокатолицького лібералізму йдеться в: О. Sheremeta, *Transformatsiya pohlyadiv na liberalizm yevropeyskykh katolytskykh mysliteliv ta yiyi retseptsiia u doslidzhenni M.Konrada*, „Visnyk L'vivskoho universytetu. Seriya filosofskiy nauky” 2021, nr 28, s. 59–70.

⁴⁵ о. Dr. M. Konrad., *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, s.10.

⁴⁶ Ibid., s. 10.

⁴⁷ о. Dr. M. Konrad., *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, s. 42; Dr. A. Ushenichnik, *Osnovy sotsiologiyi*, ukr. pereklad o. M. Firaka, Lviv 1927, s. 102.

Першим завданням філософ вважав пізнання природи людської свободи, яке здійснює за вченням Томи Аквінського про закони, природний та вічний, енциклою Лева XIII *Libertas* (1888), що є характерною рисою для раннього неотомізму. Зазначає, що людина від природи наділена розумом та волею. Предметом розуму є правда, а предметом волі – добро. Добром називаємо те, що відповідає уявленню людини; воно може бути позірне й правдиве. Головним критерієм правдивості добра є природний моральний закон, який є проявом вічного закону, тобто думки й волі Творця, який кожному створінню визначив мету життя-буття і правило діяння для її досягнення. Для людини це правило проявляється в моральному природному законі. Цей закон, як підкреслює Конрад, є тісно зв'язаний з людською природою та спирається на вроджену здібність (світло) розуму, завдяки якому людина з легкістю пізнає що є зле, а що є добре, що треба чинити, а чого уникати (чини добро і уникай зла – християнська праведність – *О.Ш.*), щоб відповідати своїй природі та найвищій меті свого життя (яким є спасіння – *О.Ш.*)⁴⁸.

З посиланням на Катрайна Конрад писав, що існування морального природного закону засвідчує наша свідомість, загальне переконання людства та життєвий досвід. Змістом природного закону, як далі зазначає отець, є найзагальніші моральні приписи, що містяться в декалозі. Природний закон нормує не лише індивідуальне життя людей, але й їхнє громадянське, родинне, державне, суспільне з його законами, потребами й обов'язками, господарське життя.

Цей природний закон застосовує для людських актів совість, яка є практичним судом розуму про їх моральність, тобто відповідність або невідповідність закону. Проте, ні природний закон, ні совість не можуть змусити волю до необхідних актів. Воля є вільна. Її обмежує почуття обов'язку зберігати природний закон і слухати голосу переконаної у своїй правоті совісті, якщо людина обирає жити згідно вимог своєї природи, тобто удосконалювати себе й з Божої волі досягнути мету свого життя – вічність⁴⁹.

Ліберали, на переконання отця, розглядають цю свободу людської волі як абсолютну незалежність людини від будь-якого закону, хіба від створеного нею самою. На такому твердженні групується так звана індивідуальна автономія волі. Обов'язок дотримуватися державного закону (тобто людського – *О.Ш.*) ліберали пояснюють суспільним договором Руссо, оскільки

⁴⁸ о. Dr. M. Konrad, *Osnovni napriamky novitn 'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, s. 42–43.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 43.

в загальній волі народу, яка представлена в держаних законах, міститься воля кожної людини⁵⁰.

Розуміння лібералами природи людини як доброї за Руссо Конрад трактує як звільнення людини від виконання природного і Божого закону. Таке унезалеження призводить до обоження людини; вона сама собі законодавець і сама собі підвладна. Саме в цьому полягає, на думку філософа, найбільша хиба лібералістичної теорії, яка невимовно кривдить людську природу, що має свої природні вимоги, передбачені цими законами для свого удосконалення й добробуту⁵¹.

Оскільки для оборони своєї концепції людської свободи ліберали беруть аргументи з теорій “стану природи”, “оптимізму Руссо”, “суспільного договору”, “еволюціонізму”, “релігійного індеферентизму”, “незалежної етики”, то мислитель розглядає їх більш детально. Першу, згідно якої люди походять від тварин й жили тваринним життям без прав і законів, керуючись інстинктами, Конрад вважав неісторичною. Оскільки історія на підставі досліджень не тільки не згадує, а й виключає такий стан. Людина завжди співжила з іншими людьми для спільного добра. Навіть первісне плем’я було і є загальнорелігійним, морально свідомим із власним поступом, що не зустрічається у тварин⁵².

Що ж до “оптимізму Руссо”, тобто віри в доброту людської природи, то тут Конрад зазначає, що згідно християнського вчення первісні люди були наділені Богом більшою схильністю до добра ніж до зла, але втратили її для себе та потомства через падіння у гріх. У цьому питанні Конрад погоджувався із Бідерляком, який також зазначав, що католицька наука тримається золотій середини між оптимізмом Руссо та песимізмом Лютера, який вважав, що людина сама від себе нічого доброго зробити не може⁵³.

На противагу аргументу теорії “суспільного договору” (люди з природи асоціальні, а суспільний стан виник з їх волі в результаті договору) мислитель наводить тезу Аристотеля про суспільне єство людини. Суспільне життя Конрад розглядає як передумову виникнення держави. Підсумовує, що громадське й державне життя виникло з необхідності забезпечити не-

⁵⁰ Ibid., s. 44.

⁵¹ Ibid., s. 44.

⁵² Ibid., s. 44–45. У цьому пункті отець також торкається питання про походження пітекантропа. Посилається на дослідження Юрія Полянського (1892–1975), українського геолога, географа та археолога, з 1931 до 1939 рр. викладача антропології ЛБА, що свідчить про зацікавлення філософа історією.

⁵³ Y. Biderlyak, *Suspil'ne pytamya: Prychynok do zrozuminnyya yeho suty yeho rozvyazannya, pereklad z VII nim vydannya*, Lviv 1910, s. 38.

обхідні умови для життя людини за вимогами її природної соціальності та з волі Творця⁵⁴.

У світлі католицької науки про завдання держави Конрад заперечує доктрину Руссо про державу як джерело права й етики. До виникнення держави люди вже мали почуття морального обов'язку підпорядковуватися суспільному договору, якби такий існував. Уможливила це потенційно вроджена з волі Творця моральна свідомість кожної людини, пов'язана з природним моральним законом і совістю. Завдяки їй громадяни визначають правомірність державних законів, критикують лихі та схвалюють добрі⁵⁵.

⁵⁴ Конрад не заперечує, що суспільний договір міг мати місце, як і якийсь інше порозуміння між громадянами щодо державної форми правління й конкретної влади, проте, не можна його вважати загальним та необхідним чинником генези самої держави та її влади. Політична влада випливає з природи державного життя, з волі Творця. Вона настільки необхідна, що жодна спільнота не може існувати без неї. Народ, на думку Конрада, сам може обирати носія цієї влади. Однак, незалежно від договору чи згоди громадян, відповідні життєві обставини, або визначніші одиниці можуть визначити державну владу і форму правління, як це відбувається у патріархальному устрої. Відтак, теорія суспільного договору Руссо та Гобса ніяк не пояснює генези громадського й державного життя (о. Dr. M. Konrad, *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, s. 45–46).

На думку Конрада компетенції політичної влади випливають з природи держави та її мети, тобто творити такі умови, які потрібні громадянам для їх приватного добробуту, але не досягаються приватною діяльністю, проте, корисні для суспільства. До них належать правовий лад, яким держава забезпечує свободу, права, майно громадян і суспільний добробут. Підтвердження тези про необхідність життя людини в державі з волі Божої мислитель знаходить в енцикліці *Immortale Dei*. А в енцикліці *Quadragesimo anno* – заперечення тези про те, що держава є лише охоронцем правового ладу. Навпаки, вона повинна використовувати всі можливості для того, щоб за посередництвом системи законів та налагоджень устрій і керівництво держави сприяли загальному та індивідуальному добробуту. Відповідно, й концепція Руссо про суверенність народу, за якою він визнавався джерелом самої влади як такої і джерелом усякого права та етики, на думку Конрада, не витримує критики. Руссо, наголошує філософ, обґрунтовує свою тезу тим, що народ зрікається своїх прав та свобод на користь держави, необхідних для її виникнення, в вона йому їх повертає. З посиленням на Катрайна Конрад заперечує цю тезу, оскільки нею не можна пояснити володіння державою правами, яких не мають окремі учасники договору, як, наприклад, судити та карати (*Ibid.*, s. 46–47).

⁵⁵ Ні держава, ні народ не можуть бути, на думку Конрада, джерелом права й етики, оскільки часто видають несправедливі та руйнівні закони. За працями В. Катрайна та Йосифа Сліпого філософ демонструє приклади таких: ліквідація приватної власності чи смертна кара за політичні переконання, як це було у більшовиків. Тут йшлося про працю В. Катрайна, "*Від атеїзму до анархізму*" (Львів, 1909) та академічного викладу Йосифа Сліпого "*Віра й наука*" (Львів, 1935). *Ibid.*, s. 47–48.

Доказом Руссо на користь виникнення держави та її влади шляхом суспільного договору є рівність незалежних самих по собі людей. Цю думку Конрад уточнює, що люди справ-

Виступав Конрад і проти “еволюціонізму” Ч. Дарвіна і Г. Спенсера. За французьким економістом та істориком економіки Шарлем Жідом (1847–1932) висував положення про те, що у боротьбі за існування не завжди виживають найкращі, часто перемагають найгірші. Ліберали не зауважували, що боротьба слабших та сильніших не ведеться у середині певних родів, а лише між родами, як то kota та миші. До людей ця теза не повинна застосовуватися, вважав Конрад, хіба між ними та тваринами, на які ті полюють⁵⁶.

Сукупність вимог лібералів у релігійно-моральній сфері отець об’єднує в пункті про “релігійний індивідуалізм”. Кожну з них Конрад розглядає окремо. Розпочинає зі свободи совісті, під якою ліберали розуміють необмежену свободу думки, дії і розмови в справах совісті. Із посиланням на енцикліку *Libertas* він писав, що у цьому питанні свободи совісті немає. Є лише обов’язок, адже людина зобов’язана поступати згідно своєї совісті, навіть якщо вона несвідомо помилкова. Про свободу совісті можна говорити, коли йдеться про право людини формувати власну певну совість, яка відповідатиме правді і законам і допомагає чинити справедливо, незважаючи на жодну владу чи людський осуд. Влада ж може заборонити вчинки за певною совістю лише тоді, коли є помилковими згідно Божого та природного законів⁵⁷.

З приводу свободи релігії отець за працею про релігійні, моральні та соціальні питання італійського католицького єпископа Джеремії Бономеллі (1831–1914), писав, що у релігійних справах немає свободи-сваволі, але є обов’язок совісті. Відповідно, людина зобов’язана пізнавати правдиву релігію, яку Бог їй об’явив. Коли ж людина пізнала правдивість того Об’явлення, то повинна його прийняти як Божий імператив, оскільки не може до нього ставитися індивідуально⁵⁸.

Свобода слова та друку, на думку філософа, є також питанням меж толерантності та цензури. Він задається питанням, чи можна урівнювати в правах правду і брехню? Відповідь вже передбачає певне обмеження,

ді рівні щодо своєї природи та природних прав, яких ніхто не має права відібрати, навіть держава. Однак, ця природна рівність не скасовує індивідуальних, станових, професійних та соціальних різниць. Залежність одних від інших є очевидною, не тільки з волі сторін, а й з вимог природного ладу. Не є індивідуально рівні батько і дитина. Дитина є залежна від батька з вимог природи й Божої волі, а не зі своєї. Такою, на думку Конрада, є і залежність громадянина від легальної державної влади (*Ibid.*, s. 49).

⁵⁶ Отець зазначав, що сам Дарвін застерігав соціологів від застосування його теорії до суспільної економіки, бо в гонитві за грішми не завжди перемагають найкращі та найздібніші (*Ibid.*, s. 50).

⁵⁷ *Ibid.*, s. 51–52.

⁵⁸ *Ibid.*, s. 52.

сперте на чіткому розумінні добра та зла. Звідси, свободу поширення якоїсь неправди з поганими наслідками держава, світська чи церковна влада, відповідно до своїх повноважень має право і обов'язок обмежити. Така цензура, на думку Конрада, є виправдана, оскільки служить добру для загалу⁵⁹.

Не погоджується філософ і з тим, що релігія має бути приватною справою. Конрада турбувало й питання верховенства державної влади над церковною та його наслідки. Із посиланням на Катрайна отець зазначав, що держава, як і людина, зобов'язана природним законом визнавати правдиву релігію та практикувати її, бо Бог є їхнім Творцем. Уже Аристотель, Платон, Плутарх, Цицерон писали про важливість державного культу. А пророк Ісайя вказує на загибель держави, яка не служить Богу. Вислови відомих особистостей, навіть тих, чиї погляди були неприйнятними для Конрада (Н. Макіавеллі, Вольтер, М. Робесп'єр, навіть Руссо, з яким отець найбільше дискутує), наводяться мислителем як аргументи на користь такої позиції⁶⁰.

Продовжуючи тему врегулювання відносин між державою та Церквою, отець зазначає, що інколи державній владі необхідно утриматись від виконання цих засад з метою уникнення більшого лиха та збереження внутрішнього спокою, толеруючи навіть відокремлення Церкви від держави⁶¹. Конрад не пояснює за яких обставин, однак, ймовірно, йдеться не про християнські, а про багатоконфесійні держави.

⁵⁹ Ibid., s. 51–53.

⁶⁰ Ibid., s. 53–54.

⁶¹ Торкається цього питання детальніше в окремому пункті, присвяченому питанню відокремлення Церкви від держави. Уточнює, що поділ, якого домагаються ліберали, треба осудити. Однак, інколи можна толерувати, або навіть бажати. Тут отець виважено і делікатно пояснює, що це можливо лише тоді, коли відокремлення передбачає повну свободу дій для Церкви, а не поневолення, при якому можливо лише виконання своїх функцій. Буває так, що таке відокремлення береже Церкву від надмірного втручання держави у її справи, виховання кліру, надання душпастирських посад тощо. У таких випадках відокремлення буде меншим лихом і навіть може сприяти більшій свободі Церкви, тому його можна навіть вважати бажаним. Наводить приклад США, де попри відокремлення Церква має повну свободу. І там такий стан є виправданий, оскільки в державі діє до двохсот різних сект.

Розглядає мислитель й релігійну і політичну толеранцію. Релігійну розуміє як релігійний індивідуалізм або замаскований атеїзм, за якого держава легковажила б значення релігії, даючи однакову підтримку правді і брехні, добру і злу. Тоді як політична не визнає рівноправності всіх конфесій, не апробує їх, не підтримує позитивно, але дає їх визнавцям свободу релігійного культу, громадську та політичну рівноправність. За посиланням на енцикліку *Immortale Dei* мислитель пише, що така толеранція є допустима та практикована з огляду на потребу збереження громадського порядку, уникнення гіршого лиха й забезпечення індивідуальних прав громадян (Ibid., s. 55–56).

На протипагу ідеї лібералів про “незалежну етику”, тобто відокремлену від релігії⁶², Конрад зазначає, що вона не може бути об’єктивною, як і життя за нею дійсно моральним. Природний закон вимагає культу Бога, який є досконало об’єктивний, як і встановлена Ним мораль. Практика доводить, що з упадком релігійності зростає число злочинів, самогубств і розлучень, що свідчить і про зниження рівня моралі⁶³.

Торкається Конрад і питання ставлення до моралі в державі. Мораль, за Конрадом, не може бути лише приватною справою громадян, як того вимагали крайні (класичні) ліберали, та, заразом, піддаватися безпосередньому державному контролю. Держава у цьому питанні повинна дотримуватися відповідного балансу: дбати про мораль громадян, оскільки вона є підвалиною суспільного ладу, й не створювати для них спокус шляхом публічної пропаганди неморальних речей⁶⁴.

Пишучи про політичний лібералізм, Конрад розглядає притаманний йому принцип суспільного атомізму, який дозволив запровадити “арифме-

⁶² Конрад розглядає три системи незалежної етики. Перша, моральний емпіризм, критикується мислителем за те, що метою життя визнає земне, а не вічне добро, особисте і суспільне. Він заперечує останню мету життя – небо, нівелює найвищу вартість моралі, абсолютність обов’язку, викривляє розуміння добра і зла. Моральний сенсизм філософ критикує за те, що приймає за найвищу норму морального життя ірраціональні, чуттєві чинники. З посиланням на Катрайна зазначає, що зводить мораль до релятивізму і скептицизму, оскільки узалежнює її від індивідуальних переживань, які є суб’єктивні та мінливі. Моральний раціоналізм, класичним представником якого є Кант з його моральним автономізмом, Конрад вважав найбільш відповідним ліберальному духу. Отець писав, що Кант у своїй *Критиці практичного розуму* пояснює факт існування загальної моральної свідомості походженням від категоричного імперативу автономного практичного розуму. Моральним добром є лише добра воля, яка виконує категоричний наказ з почуття обов’язку. На думку Конрада, Кант відкидає навіть християнську мораль за те, що допускає санкцію вічного життя, діяльність з милосердя, з огляду на Бога, з бажання посвяти для добра свого або інших тощо (Ibid., s. 57–58).

Конрад погоджується з тим, що автономізм Канта перевершує попередні системи незалежної етики підкресленням значення обов’язку як моральної спонуки діяльності, вартістю наміру доброї волі, визнанням загальності моральної свідомості у людей та незмінності закону. Головна проблема в тому, що моральний автономізм Канта зводить мораль до чисто теоретичного формалізму й суб’єктивізму. Відтак, мораль Канта творить з людини самої в собі абсолютного законодавця та виконавця. Змінює й розуміння обов’язку, не дає жодних об’єктивних рацій, щоб пояснити абсолютну необхідність послуху категоричному наказу, призводить до морального індивідуального анархізму. Етика без релігії, на думку Конрада, це витвір самої людини, яка творить і руйнує його відповідно до своїх бажань, добрих чи злих (Ibid., s.58–59). Неприйняття вчення Канта є характерною рисою раннього неотомізму. Спроба поєднати суб’єктивний та об’єктивний ідеалізм мав місце у трансцендентальному томізмі.

⁶³ Ibid., s. 56–57.

⁶⁴ Ibid., s. 60.

тичну більшість” як суверенну волю народу, а насправді – під її формою – волю сильніших над слабшими, поставивши силу понад право⁶⁵. Проблема арифметичної більшості може стосуватися як проблеми загального виборчого права, так і прийняття будь-яких рішень у державі. Хоча Конрад докладно не пояснює це питання, однак звертає увагу на те, що добрі наміри не завжди призводять до добрих наслідків, як у випадку робітничого питання. Ліберальні ідеї принесли робітникам, не готовим до нових реалій, зубожіння замість багатства.

Більш докладно про принцип більшості пише Ушенічник. Пояснює, що у модерних конституційних державах на підставі більшості приймаються рішення та творяться закони. Однак, Папа Пій IX в енцикліці *Quanta cura i Syllabus errorum* (1864) засудив цей принцип, оскільки більшість не завжди підтримує добрі й справедливі рішення. Тобто, немає правдивої легітимності, якщо підґрунтям її діяльності не є природний та Божий закони⁶⁶.

Держава у Конрада є певною суспільністю (спільністю – *О.Ш.*), моральною та сталою сполукою громадян, які спільною й організованою діяльністю прямують до спільної мети. Вона є відмінною від одиниць моральною особою, зв’язаною моральними зв’язками, має свої буття, ціль, права та обов’язки, власний провід – владу. Держава є моральним організмом, в якому його поодинокі члени й групи, зберігаючи свою самостійність, співпрацюють для добра цілості⁶⁷. Цю думку мислитель формує на протигагу погляду про те, що суспільство, як і держава, є лише сукупністю одиниць. У цьому питанні він суголосокий з католицькими мислителями-неотомістами.

Так, Шиманський з цього приводу зазначав, що суспільство є і кількісним і якісним явищем. Люди в ньому пов’язані кривними зв’язками, зв’язками приязні і любови, які підсилюють спільні зацікавлення, а також діяльністю, функціями, обміном товарів та послуг. Як наслідок, у суспільстві з’являються залежності, підпорядкування і головування, повчання чи керівництва та послуху тощо⁶⁸. З цим погоджується Конрад. З посиланням на Пешу, він пише, що немає жодної одиниці без тривалого зв’язку із суспільністю та залежністю від неї. Спочатку родина підтримує одиницю, а тоді суспільство й різноманітні організації, які торять для неї умови буття та розвитку⁶⁹.

⁶⁵ Ibid., s. 60.

⁶⁶ Dr. A. Ushenichnik, *Osnovy sotsiologiyi*, s. 43.

⁶⁷ о. Dr. M. Konrad, *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, s. 60.

⁶⁸ X. A. Szymański, *Zagadnienie społeczne*, Lublin 1938, s. 8.

⁶⁹ о. Dr. M. Konrad, *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, s. 60.

З посиланням на Тому Аквінського Шиманський пише, що суспільство є організованою цілістю, у відповідності з моральним, правовим, економічним порядком. Однак, воно не є субстанцією, не має власної індивідуальної волі та розуму. По відношенню до суспільства можна говорити про спільну діяльність, почуття та спільну моральність. На тій природній підставі височіє суспільство як містичне тіло Христове. Оскільки суспільство об'єднує одиниці, то існує добро загальне, відмінне від суми дібр приватних, але необхідне для їх існування. Турбота про загальне добро належить державній владі. Воно є рацією існування⁷⁰ З посиланням на Грабського⁷¹, Конрад писав, що “публічний добробут” не є арифметичною сумою індивідуальних дібр, але чимось більшим, оскільки в ньому всі беруть участь для свого власного добра⁷².

Що ж до форми правління, то отець зауважує, що лібералізм визнає тільки демократично-республіканську. Конрад вважав це помилкою. Форми правління не детерміновані природним законом, залежать від громадян, а їх раціональність – від успішності в досягненні мети держави. Мислитель вважав, що тогочасна демократія показала себе не надто успішною для доброго правління і часто є лише етикеткою фальшивої волі народу. У демократичному устрої часто керують громадянами не найкращі суспільні діячі, а “найліпші горлачі, яким байдуже публічне добро, а передовсім вони дбають про це, щоби якнайдовше втриматися на своїх становищах та їх використати для своїх егоїстичних цілей”⁷³.

Конрад писав, що державний лад повинен відповідати вдачі народу та узгоджуватися з його потребами, культурою, освітнім рівнем, традицією⁷⁴. В цілому Конрад не виступав проти демократії, проте вважав, що громадяни повинні бути до неї готові не тільки за вдачею чи традицією, а й за своїм культурним та освітнім рівнем, наприклад, дбати про совісне виконання своїх обов'язків, знати та вміти юридично грамотно відстояти свої права, могли об'єктивно оцінювати кандидатів на посади та їх передвиборчі гасла. В іншому випадку демократія може привести до влади, наприклад, популістів чи, навіть, злочинців. Також принцип арифметичної більшості як критерій правди, справедливості й ладу в економічному та суспільному житті, на думку Конрада, не мав добрих наслідків для демократії й призвів до впровадження інших форм правління – фашизму, корпоративізму, етатизму⁷⁵.

⁷⁰ X. A. Szymański, *Zagadnienie społeczne*, s. 9–10.

⁷¹ S. Grabski, *Ekonomja społeczna. 1, Socjologiczne podstawy ekonomji*, Lwów [b.r.], s. 52.

⁷² о. Dr. M. Konrad, *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologiyi. Persha chast'. Liberalizm*, s. 60.

⁷³ Ibid., s. 61.

⁷⁴ Ibid.

⁷⁵ Ibid.

Конрад зауважував, що можуть бути виправданими аристократична й монархічна форми правління⁷⁶. У цьому він суголосний з Ушенічніком. Словенський неотоміст писав, що природний закон передбачає наявність суспільної влади, яка повинна контролювати працю та заходи для суспільного добробуту. Форми ж влади можуть бути різні: монархічна, аристократична, демократична або їх комбінації. Окрім республіки, наприклад, демократична монархія⁷⁷.

Наскільки українцям імпонувала аристократична чи монархічна форми правління? Відколи західноукраїнські землі опинилися під владою іноземних держав, українці поступово втрачали власну аристократію, право на освіту та свободу, що значно звужувало джерела формування так потрібної інтелігенції. Церква стала єдиною інституцією для українців, яку не можна було просто так заборонити чи скасувати. Саме священничий прошарок поступово займав місце української шляхти й ставав джерелом формування інтелігенції. Вже з кінця XIX ст. зі священничих родин походять майбутні вчителі, вчені, лікарі, адвокати. Ймовірно, ця тенденція імпонувала Конраду. Молода українська католицька інтелігенція, на думку мислителя, могла стати основою для розбудови української державности й, підтримавши релігійний ренесанс у країнах Європи та Америки, ефективніше розвивати на його основі різні галузі суспільної діяльності⁷⁸. Філософ також симпатизував монархії й поглядам Вячеслава Липинського, на які спирався в одній з своїх публікацій⁷⁹.

Важливо зазначити, що Конрад розглядає питання, що торкаються загального виборчого права, влади, форм правління у межах політичного лібералізму. Ушенічнік, наприклад, розглядає питання влади і конституції, виборчого права, засади більшості в межах проблеми релятивності. Так, загальні моральні принципи й встановлені Богом закони дають соціальному життю тільки загальний напрям, який має багато індиферентних можливостей⁸⁰.

Наступне питання у Конрада – державний інтервенціонізм, який повинен починатися там, де закінчується приватна спроможність громадян. Лібералізм, на думку Конрада, вимагає замало, обмежуючи діяльність держави поліційними функціями, нівечить її завдання у постачанні громадського добробуту⁸¹. Роздумами про роль держави в житті її громадян Конрад завершує пункт, присвячений політичному лібералізму.

⁷⁶ Ibid.

⁷⁷ Dr. A. Ushenichnik, *Osnovy sotsiologiyi*, s. 41.

⁷⁸ о. Dr. M. Konrad, *Moderna menta 'lnist i katolytsyzm*, „Meta” 1934, Ch 26, s. 4.

⁷⁹ о. Dr. M. Konrad, *Korporatyvnyi ustroi hromadianstva*, „Meta” 1935, Ch 7, s. 3.

⁸⁰ Dr. A. Ushenichnik, *Osnovy sotsiologiyi*, ukr. pereklad о. M. Firaka, L'viv 1927, s. 30–46.

⁸¹ о. Dr. M. Konrad, *Osnovni napriamky novini 'oyi sotsiologiyi. Persha chast'.* Liberalizm, L'viv 1936, s. 61–62.

Власне бачення лібералізму М. Конрад формував у межах католицької соціології (чим пояснюється, зокрема, розгляд економічного лібералізму) на засадах раннього неотомізму та соціального вчення Католицької Церкви. Розглядав лібералізм політичний (у філософському, релігійному та моральному вимірі) й економічний (найвиразніше – у вимірі християнської етики). Виділяв крайній (класичний), поміркований та псевдокатолицький лібералізм. Мислитель не засуджував повністю цю традицію політичної думки. Під впливом А. Ушенічніка хоча і визнавав позитивні сторони лібералізму, проте, з метою покращення, своїм завданням вважав його критику у всіх незгідних з християнською етикою та життєвою практикою засадах.

Дослідження рецепції праць католицьких мислителів у поглядах Конрада на лібералізм вказує, з одного боку, на вплив їхніх ідей у формуванні поглядів отця, а з іншого – відтіняє результати власних пошуків мислителя. Про добру обізнаність філософа на тему лібералізму свідчить поданий Конрадом історичний екскурс проблеми та посилання на оригінали праць його попередників та відомих філософів, мислителів, економістів, зокрема Локка, Монтеск'є, Руссо, Канта, Рікардо, Міля та ін. У питаннях політичного й економічного лібералізму мислитель посиляється на енцикліки Римських Архієреїв, а саме: *Libertas, Immortale Dei Rerum Novarum, Quadragesimo anno*, на праці Й. Бідерляка, С. Грабського, Г. Шенберга, Л. Каро, А. Ушенічнака та інших. Розгляд історії псевдокатолицького лібералізму Конрад пише під впливом А. Рошковського, А. Шиманського, Х. Романовського, Л. Каро. Етичні питання найчастіше розв'язує за напрацюваннями В. Катрайна. Отже, вирішальний вплив на формування поглядів Конрада мали католицькі філософи-неотомісти, економісти, представники соціального католицизму.

Висвітлення лібералізму Конрад розпочинає з викладу історії його формування у філософському вимірі, який дозволяє читачеві краще зрозуміти появу ідей. Відомі йому автори в більшості коротко згадують історію питання. Католицькі мислителі більш зорієнтовані на висвітлення економічних питань (проблеми виробництва, рільництва, відношення праці до капіталу тощо) та їх критики з погляду християнської моралі. Через їх призму розглядають коротко лібералізм, поряд з іншими ідеологіями, як одну з суспільно-економічних течій. Конрад повністю присвячує своє дослідження лібералізму. У його межах він розглядає питання політичного й економічного характеру у філософському, релігійному та моральному вимірі, зокрема торкається тем про форми правління, державне регулювання у моральній, релігійній, економічній сфері, свободи совісті, відокремлення Церкви від держави тощо. Це дозволяє говорити про підхід Конрада до лібералізму не лише як до суспільно-економічного явища, а й ідеї політичної філософії.

Bibliografia

- Biderlyak Y., *Suspil'ne pytannya: Prychynok do zrozuminnya yeho suty yeho rozvyazannya, pereklad z VII nim vydannya*, L'viv 1910.
- Bocheński J. M., *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Komorów 2006.
- Górski K., *Nacjonalizm a katolicyzm*, Kraków 1934.
- Grabski St., *Ekonomja społeczna. I, Socjologiczne podstawy ekonomji*, Lwów [b.r.].
- Hogan W. F., *Aeterni patris* [w:] *New Catholic Encyclopedia*, Washington: The Catholic University of America 2003, V. 1, p. 147–148.
- Holovyn B., Shavaryn M., o. *Konrad Mykola Yosypovych* [w:] *Ternopil's'kyi entsyklopedychnyy slovnyk*, t. 2. K–O, Ternopil' 2005.
- Konrad M. Dr. o., *Korporatyvnyi ustrii hromadianstva*, „Meta” 1935, Ch 7, c. 2–4.
- Konrad M. Dr. o., *Moderna menta 'Inist i katolytsyzm*, „Meta” 1934, Ch 26, c. 3–5.
- Konrad M. Dr. o., *Osnovni napriamky novitn'oyi sotsiologii. Persha chast'.* Liberalizm, L'viv 1936.
- Krotoski K., *Nacjonalizm a Kościół katolicki: uwagi na czasie*, Kraków 1930.
- Liberalizm. Liberalna tradytsiya politychnogo myslennya vid Dzhona Lokka do Dzhona Roulza: Antologiya*, Upor. O. Protsenko, V. Lisovyi, 2-ge vydan. (pereroblene i dopovnene), Kyiv 2009.
- Lishchynska O., *Ukrainskyi neotomizm: osoblyvosti, idei, predstavnyky*, „Visnyk Ivivskoho universytetu. Seriya: filosofski nauky” 2001, vyp. 3, s. 213–220.
- Lisovyi V., Protsenko O., *Natsionalizm, natsiya ta natsionalna derzhava* [w:] *Natsionalizm. Teoriyi natsiyi ta natsionalizmu vid Yogana Fihte do Ernesta Gelnera: Antologiya*, Upor. O. Protsenko, V. Lisovyi, 2-ge vydan. (pereroblene i dopovnene), Kyiv 2006.
- Nacjonalizm a katolicyzm: Opiniye biskupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych*, przełożył z franc. ks. J. Puszynianka, Poznań 1927.
- Romanchuk L. Savran V. *Vyprovovuvani yak zoloto v hornyli*, Knyha druha, L'viv 2014.
- Sheremeta O., *Dekomunizatsiya doslidzhen' istoriyi filosofiyi Ukrayiny: o. M. Konrad ta yoho krytyka sotsialistychno-komunistychnoyi mental'nosti*, „Ukrainoznavchyyi almanakh” 2020, Vypusk 27, c. 147–153.
- Sheremeta O., *Kontekst socjologiczny historyczno-filozoficznych badań ideologii liberalizmu Mykoły Konrada*, „Studia z Historii Filozofii” 2021, nr 4, s. 83–100.
- Sheremeta O., *Natsionalna identychnist, natsiia, natsionalna derzhav: teoretychni zauvahy do rozuminnia poniat* [w:] *Zakhidnoukrajinska Narodna Respublika: vidhomin stolittia: Zb. Materialiv vseukrajinskoj naukovoï konferentsii do 100-richchia utvorennia ZUNR (Berezhany, 6 lystopada 2018 r.)*, Ukladachi: Olena Luhova, Bohdan Luhovyi, Berezhany 2018.
- Sheremeta O., *Ojciec Mykoła Conrad: recenzje jako źródło rekonstrukcji historyczno-filozoficznych poglądów myśliciela*, „Studia z Historii Filozofii” 2018, nr 3, s. 191–208.
- Sheremeta O., *Transformatsiya pohlyadiv na liberalizm yevropeyskykh katolytskykh mysliteliv ta yiyi retseptsiia u doslidzhenni M. Konrada*, „Visnyk L'vivskoho universytetu. Seriya filosofski nauky” 2021, nr 28, s. 59–70.
- Sheremeta O. Yu., *Etychni ideyi mytropolity Andreyi Sheptytskoho u relihiino-filosofskomu konteksti kintsya XIX – pershoyi polovyny XX st.: dys. ... kand. filos. nauk*, Kyiv 2010.
- Sheremeta O. Yu., o. *Mykoła Konrad: formuvannia ukrainskoi natsionalnoi identychnosti u konteksti problemy „natsionalizm ta katolytsyzm”*, „Multyversum” 2019, nr 1–2, s. 49–81.
- Shymonovych Y., *Istoriia politychnoi ekonomii: (skorochenyi kurs liektsii)*, L'viv 1923.
- Svityl'nyk istyny: Dzhherela do istoriyi Ukrainskoyi Bohoslovs'koyi Akademiyi u L'vovi 1928–1929–1944 rr.*, upor. Pavlo Senytsia, Chastyia I, Toronto–Chikaho 1973.

- Svityl'nyk istyny: Dzherela do istoriyi Ukrainskoyi katolytskoyi Bohoslovskoyi Akademiyi u L'vovi 1928–1929–1944 rr.*, upor. Pavlo Senytsia, Chastyna II, Toronto–Chikaho 1976.
- Szałata K., *Międzynarodowy Kongres Tomistyczny w Poznaniu 1935 roku [w:] Tomizm polski 1919–1945. Słownik filozofów*, red. nauk. B. Listkowska, A. Andrzejuk, Radzymin 2014.
- Szymański A. X., *Zagadnienie społeczne*, Lublin 1938.
- Ujejski J., *Nacyonalizm jako zagadnienie etyczne*, Kraków 1917.
- Ushenichnik A. Dr., *Osnovy sotsiologii*, ukr. przekład o. M. Firaka, L'viv 1927.
- V. D., *Retseziia na „o. D-r M. Konrad. „Narys starynnoyi istoriyi fil'osofiyi”*, „Dzvony” 1938, Ch 4–5, s. 202–203.
- Woroniecki J., *O narodzie i państwie*, Przekład z języka łacińskiego R. Maliszewski, Lublin 2004.
- Zavhorodniy Yu. Yu., *Retseptsiya indii'skoyi filozofiyi v Ukrayini: Liniya ved (1840–1930 rr.)*, Kyiv 2013.

**Konrad's ideas of political philosophy in the religious-philosophical context
at the end of the 19th-first half of the 20th century:
liberalism, nationalism, socialism**

Summary

The article draws attention to the key theses of Konrad's vision of nationalism and socialism. It pays particular attention to examining the understanding of liberalism, particularly, one of the political kind. Konrad's own vision of liberalism, socialism and nationalism was shaped by early neo-Thomism, the social teaching of the Catholic Church and neo-Thomist philosophers. As part of his research, Konrad considers political and economic issues in philosophical, religious and moral terms, which allows considering Konrad's approach to liberalism not only as a socio-economic phenomenon, but also as an idea of political philosophy.

Keywords: Mykola Konrad, neotomism, liberalism, socialism, nationalism.

Paweł Balcerak

ORCID: 0000-0002-4009-1432

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

Status możliwości w logice trójwartościowej Jana Łukasiewicza

W artykule przeanalizowane zostaną motywacje odrzucenia przez Jana Łukasiewicza zasady dwuwartościowości. W szczególności badanie dotyczyć będzie relacji między kategorią możliwości a wartością logiczną sądów. Kategoria ta jednoznacznie łączy się ze spojrzeniem na kontrowersję determinizm/indeterminizm prezentowanym przez Łukasiewicza. Pracę zamkną uwagi o statucie możliwości i próba odpowiedzi na pytanie, czy podejście Łukasiewicza może być traktowane jako coś więcej niż tylko intelektualne ćwiczenie w konstruowaniu narzędzi formalnych odpowiadających pewnym konwencjom.

Słowa kluczowe: możliwość, determinizm, ontologia możliwości, Łukasiewicz, logika trójwartościowa

1. Wstęp.

Tło historyczne rozważań Jana Łukasiewicza

Jan Łukasiewicz (1878–1956) był wybitnym przedstawicielem polskiej filozofii. Wykształcony jako filozof, największe sukcesy odnosił na polu logiki formalnej. Dzięki jego pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Lwowskim, a później w Uniwersytecie Warszawskim logika formalna stała się swego rodzaju specjalnością międzywojennej Polski.

Życie naukowe Łukasiewicza zakłóciły dwie wojny światowe. Urodził się we Lwowie pod zaborem austriackim, gdzie po zakończeniu edukacji gimnazjalnej rozpoczął studia w Uniwersytecie Lwowskim. Studiował matematykę i filozofię. Był jednym z wychowanków wybitnego profesora filozofii Uniwersytetu Lwowskiego Kazimierza Twardowskiego. W 1902 r. na tym uniwersytecie uzyskał stopień naukowy doktora filozofii. Po okresie imania się różnorodnych zajęć otrzymał stypendium pozwalające na studia w Berlinie i Lowanium.

Wzbogacony tymi doświadczeniami, wrócił do Lwowa, gdzie w 1906 r. rozpoczął pracę jako wykładowca, a w 1911 r. został profesorem zwyczajnym zatrudnionym w Uniwersytecie Lwowskim. W czasie I wojny światowej Łukasiewicz przeniósł się do ponownie otwartego Uniwersytetu Warszawskiego, którego rektorem został wybrany dwa razy. To właśnie w mowie służącej jako pożegnanie z funkcją rektora Łukasiewicz sformułował tezy dotyczące krytyki determinizmu i relacji między możliwością a logiką wielowartościową, które były pokłosiem rozważań prowadzonych we lwowskim środowisku naukowym. Te filozoficzne tezy znajdowały się u podstaw ewolucji poglądów logicznych Łukasiewicza w czasie jego pobytu we Lwowie, przedstawionych najpierw w 1912 r. w pracy *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*¹, a kulminujących w artykule z *O logice trójwartościowej*² z 1920 r. Rozważania te doprowadziły Łukasiewicza do zakwestionowania adekwatności klasycznej (dwuwartościowej) logiki i zaproponowania przełomowej logiki trójwartościowej.

Podstawowym zadaniem tego tekstu jest przeanalizowanie filozoficznych źródeł i konsekwencji relacji między kategorią możliwości i kategorią wartości logicznej z perspektywy krytyki determinizmu przedstawionej przez Jana Łukasiewicza³. Rozważania nad możliwością doprowadziły Łukasiewicza do stworzenia logiki wielowartościowej. Jego podejście jest istotnie różne od współczesnych teorii. Logika modalna, traktująca o możliwości, jest współcześnie analizowana jako rozszerzenie klasycznej, dwuwartościowej logiki. Najczęściej wskazywaną przez historyków logiki przyczyną stworzenia logiki wielowartościowej była chęć ugruntowania indeterminizmu i sprzeciw przed fatalizmem. Pierwsze wzmianki o relacji między logiką a indeterminizmem można odnaleźć już w 1910 r.⁴ Natomiast we wspomnianym artykule z 1920 r. formułuje już otwarcie stanowisko filozoficzne zwane ontologicznym indeterminizmem.

2. Możliwość i wielowartościowość

Analizę pojęcia możliwości Łukasiewicz przeprowadza na bazie badania związków logicznych zachodzących między następującymi zdaniami: 1) S jest P; 2) S nie jest P; 3) S może być P; 4) S nie może być P; 5) S może nie być P; 6) S nie może nie być P. Związki logiczne zachodzące między tymi zdaniami mogą być analizowane z perspektywy trzech poglądów.

¹ J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987.

² Tenże, *Logika i metafizyka*, Warszawa 1988, s. 144–163.

³ Zob. tenże, *Z zagadnień logiki i filozofii*, Warszawa 1961, s. 114–126.

⁴ Zob. tenże, *O wartościach logicznych*, „*Ruch Filozoficzny*” 1910/1911, I, 3, s. 52.

Po pierwsze, stojąc na stanowisku logiki klasycznej:

(1) Jeżeli prawdą jest, że S musi być P, to prawdą jest, że S jest P.

Jednocześnie:

(2) Jeżeli prawdą jest, że S nie może być P, to musi być prawdą, że S nie jest P.

Po drugie, utrzymując ontologiczny determinizm, należy przyjąć, że obowiązują wszystkie postulowane przez logikę klasyczną związki, oraz:

(3) Jeżeli jest prawdą, że S jest P, to prawdą jest, że S musi być P.

(4) Jeżeli jest prawdą, że S nie jest P, to prawdą jest, że S nie może być P.

Po trzecie, utrzymując ontologiczny indeterminizm, zachodzą jeszcze następujące związki:

(5) Jeżeli prawdą jest, że S może być P, to prawdą jest, że S może nie być P i na odwrót.

(6) Jeżeli prawdą jest, że S może nie być P, to prawdą jest, że S może być P.

Zdaniem Łukasiewicza istnieją racje przemawiające za przyjęciem wszystkich tych związków. Jednakże przyjęcie ich wszystkich razem prowadzi do trudnych do akceptacji sprzeczności. Przykładowo, jeśli przyjmiemy, że zdanie „S może nie być P” jest zdaniem fałszywym, to zdanie „S musi być (nie może nie być) P” musi być prawdziwe, zatem na mocy związku (1) zdanie „S jest P” musi być prawdziwe. Wtedy powstanie problem z odpowiedzią na pytanie, jaką wartość logiczną należy przypisać zdaniu „S może być P”. Ponieważ, S jeśli może być P, to może również nie być – na mocy reguły (5); jednocześnie, jeśli „S jest P”, to musi być – na mocy reguły (3). Sprzeczność ta występuje przy założeniu istnienia wyłącznie dwóch wartości logicznych. Założenie występowania obok zdań prawdziwych i fałszywych takich zdań, które nie mieszczą się w żadnej z tych kategorii, pozwala ją, zdaniem Łukasiewicza, ominąć. Wartość tę widzi Łukasiewicz w „możliwości”. Wykraczamy wtedy poza arystotelesowską logikę i wkraczamy na terytorium logik wielowartościowych.

3. Determinizm a wielowartościowość logiki

Od kategorii możliwości następuje przejście do kontrowersji determinizm – indeterminizm. W swojej słynnej mowie rektorskiej Łukasiewicz poddaje krytyce dwa argumenty na rzecz determinizmu. Po pierwsze, przekonanie, że jeśli A jest B w czasie t , to musi być prawdą, że w każdym momencie przed t A jest

B w czasie t . Pierwszy argument na rzecz determinizmu odwołuje się do prawa wyłączonego środka, drugi do zasady przyczynowości⁵. Oba te argumenty uzupełniają się wzajemnie, a autor poddaje je precyzyjnej analizie i krytyce. Załóżmy, że „w czasie t jest prawdą, że x ”. Zasada przyczynowości pozwala nam sformułować semantyczną interpretację tego zdania – „w czasie t jest prawdą, że x ” znaczy tyle, co: „w czasie t zachodzi przyczyna x ”. Możemy uzasadnienie przypuszczać, że Łukasiewicz akceptował tezę, iż sąd o pewnych przyszłych zdarzeniach może mieć wartość logiczną w momencie wcześniejszym od t wtedy i tylko wtedy, gdy zachodzi przyczyna x w czasie t . To oznacza, że przyszłość jest określona logicznie tylko wówczas, jeśli jest określona przyczynowo. Oznacza to, że jeśli w tym momencie (wcześniejszym od t) nie zachodzi przyczyna x , to sąd stwierdzający zachodzenie x w czasie t jest teraz fałszywy. Z drugiej strony, jeśli w momencie wcześniejszym od t zachodzi przyczyna x , to x musi nastąpić w czasie t i jest przyczynowo konieczne. Całe wnioskowanie można w związku z tym przedstawić następująco⁶:

- (1) Jest konieczne, że jeśli prawdziwy jest sąd „ x zaistnieje”, to x zaistnieje.
- (2) Jest konieczne, że prawdziwy jest sąd „ x zaistnieje”. Więc:
- (3) Jest konieczne, że x zaistnieje.

Wnioskowanie to wydaje się formalnie i materialnie poprawne, w związku z czym może ono stanowić uzasadnienie dla tezy fatalizmu, że przyszłość jest konieczna, o ile sądy o przyszłości mają wartość logiczną, a te są prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy są przyczynowo ustalone.

Powstaje pytanie: dlaczego prawdziwość zdań o przyszłości musi być ugruntowana w tym co było/jest, a nie może być ugruntowana w tym, co dopiero się wydarzy? Odpowiedzią na to pytanie może być argumentacja oparta na teorii czasu i prawdy⁷. *Prezentyzm* jest teorią czasu głoszącą, że istnieje tylko to, co jest teraźniejsze. Wszystko, co jest nazywane faktami przeszłymi i przyszłymi, albo w ogóle nie istnieje, albo jest teraz. Stanowiskiem opozycyjnym do prezentyzmu jest *eternalizm*. Głosi on, że przeszłe i przyszłe fakty istnieją, ale w jakichś innych, różnych od teraźniejszości strefach czasowych. Strefy te są niedostępne ze strefy zwanej teraźniejszość. Jeśli zwrócimy się teraz ku korespondencyjnej teorii prawdy (według której sąd jest prawdziwy, jeżeli zachodzi stan rzeczy stwierdzany w sądzie), to przyjęcie prezentyzmu powoduje konieczność uznania tezy, że sąd jest prawdziwy, jeśli w teraźniejszości zachodzi stan

⁵ Zob. tenże, *Z zagadnień logiki i filozofii*, Warszawa 1961, s. 114–126.

⁶ Por. D. Łukasiewicz, *O krytyce determinizmu i logice wielowartościowej Jana Łukasiewicza*, „Studia z Filozofii Polskiej” 2011, t. 6, s. 13–24.

⁷ Zob. tamże, s. 20.

rzeczy stwierdzany przez sąd. Zatem sądy o przyszłości mogą mieć ustaloną wartość logiczną w terażniejszości wtedy i tylko wtedy, gdy w terażniejszości obecna jest przyczyna przyszłego stanu rzeczy i uzna się jednoznacznie determinację przyszłych zjawisk. Zatem posiadanie przez sądy o przyszłości ustalonej wartości logicznej jest jednoznaczne z przyczynowym określeniem przyszłych zjawisk. Eternalizm prowadzi do podobnych konsekwencji w sposób trywialny, jeśli wszystkie stany rzeczy przyszłe, przeszłe i terażniejsze istnieją, to wartość logiczna sądów o nich musi być ustalona.

Punktem skupienia staje się więc problem wartości logicznej sądów o przyszłości. Jak widać, Łukasiewicz wyprowadza fatalizm z faktu istnienia wyłącznie dwóch wartości logicznych. Zdania o przyszłości mogą być tylko albo konieczne, albo niemożliwe. Na tej podstawie można zrekonstruować zasadę ontologicznego indeterminizmu wyrażoną przez Łukasiewicza⁸:

(4) S może być P wtedy i tylko wtedy, gdy S może nie być P ,

którą to zasadę Łukasiewicz w późniejszej pracy *Uwagi filozoficzne o wielowartościowych systemach rachunku zdań*⁹ przedstawia w nowej postaci:

(5) Dla pewnego p jest możliwe, że p , i jest możliwe, że nie- p .

Istnienie jedynie dwóch wartości logicznych musi pociągać za sobą konieczność determinizmu, gdyż wyklucza oba sformułowania ontologicznej zasady indeterminizmu. Obiekt S może albo koniecznie być P , albo niemożliwe jest, żeby był P . To przekonanie kłóciło się z obrazem świata, jaki Łukasiewicz podzielał i któremu dał wyraz w swojej słynnej mowie:

Mogę przyjąć bez sprzeciwu, że moja obecność w Warszawie w pewnej określonej chwili przeszłego roku, np. w południe dnia 21 grudnia, dzisiaj nie jest rozstrzygnięta, ani w sensie pozytywnym, ani w negatywnym. Jest więc możliwe, ale nie konieczne, że w wymienionej chwili będę obecny w Warszawie. Przy tym założeniu zdanie: „Będę w Warszawie w południe dnia 21 grudnia przyszłego roku” dzisiaj nie jest ani prawdziwe, ani fałszywe. Gdyby bowiem było dzisiaj prawdziwe, to moja przyszła obecność w Warszawie byłaby konieczna, co sprzeciwia się założeniu; gdyby zaś dzisiaj było fałszywe, to moja przyszła obecność w Warszawie byłaby niemożliwa, co także sprzeciwia się założeniu. Omawiane zdanie nie jest więc dzisiaj ani prawdziwe, ani fałszywe, toteż musi mieć jakąś trzecią wartość, różną od „0”, czyli od fałszu i od „1”, czyli od prawdy. Wartość tę możemy oznaczyć jako „1/2”; jest to możliwość, która występuje obok „fałszu” i „prawdy” jako trzecia wartość. Rozumowaniu temu zawdzięcza swoje powstanie trójwartościowy system rachunku zdań¹⁰.

Do podobnych konsekwencji można dojść, rozważając zasadę wyłączonego środka. Już w 1910 r. Łukasiewicz napisał:

⁸ Zob. J. Łukasiewicz, *Logika i metafizyka*, Warszawa 1988, s. 144–163.

⁹ Zob. tenże, *Z zagadnień logiki i filozofii...*, s. 144–163.

¹⁰ Tamże, s. 153.

zasada wyłączonego środka zdaje się pozostawać w ścisłym związku z postulatem powszechnej determinacji zjawisk, nie tylko teraźniejszych i przeszłych, ale i przyszłych. Kto by przeczył, jakoby wszystkie zjawiska przeszłe były dziś pod każdym względem predeterminowane, ten nie mógłby prawdopodobnie przyjmować omawianej zasady¹¹.

Nie jest jednak jasne, czy już wtedy Łukasiewicz skłaniał się do odrzucenia dwuwartościowości. Uważają tak tacy badacze, jak Henryk Greniewski¹² i Peter Simons¹³, inni – wśród, których można wymienić Jana Woleńskiego¹⁴ i Arianne Betti¹⁵ – nie podzielają tej tezy. Na poparcie tej drugiej interpretacji można przytoczyć następujący fragment pracy J. Łukasiewicza pochodzący z 1913 r.:

Nie [...] można twierdzić, że zdarzenie lub zdanie tego rodzaju, jak „tą kostką zostanie teraz wyrzucona szóstka” albo „następne ciągnięcie z tej urny da kulę czarną”, są prawdopodobne. Zdania takie jako sądy określone są bądź *prawdziwe*, bądź *falszywe*, chociaż przed zajściem zdarzenia nie można wiedzieć, które z nich są prawdziwe, a które fałszywe¹⁶.

Na podstawie tego fragmentu można wnosić, że powiązanie determinizmu z dwuwartościowością nastąpiło później niż w 1913 r.

Natomiast, jak zauważają niektórzy badacze – np. G. Malinowski¹⁷ – zaproponowane przez Łukasiewicza rozumienie trzeciej wartości logicznej nie jest pozbawione kontrowersji. Łukasiewicz, odrzucając zasadę dwuwartościowości, postanowił dokonać zmian w metalogice. Już w 1910 r. Tadeusz Kotarbiński wiązał determinizm z prawem wyłączonego środka, którego odrzucenie mogłoby „powstrzymać” determinizm, osłabiając, ale nie obalając logiki klasycznej. Łukasiewicz, obok prawdy symbolizowanej cyfrą 1 i fałszu symbolizowanego cyfrą 0, wprowadza wartość logiczną o symbolu $\frac{1}{2}$ interpretowaną jako możliwość lub niezdeterminowanie właśnie. Zmiana ta pociąga za sobą nie tylko odrzucenie prawa wyłączonego środka, ale również prawa sprzeczności. Rozwiązanie to jest sprzeczne z intuicjonistyczną interpretacją własności spójników logicznych. Weźmy dwa zdania o symbolach p i $\text{nie-}p$. Przyjmijmy, że zdanie p reprezentuje sąd o wartości logicznej określonej przez Łukasiewicza oznaczeniem $\frac{1}{2}$. Warunki prawdziwościowe sądu p są wtedy takie, że w teraźniejszości nie potrafię o tym sądzie orzec, czy jest on koniecznie prawdziwy

¹¹ J. Łukasiewicz, *Logika i metafizyka*..., s. 53.

¹² Zob. H. Greniewski, *n+1 wartości logicznych*, „Studia Filozoficzne” 1957, nr 1, s. 82–115.

¹³ Zob. P. Simons, *Łukasiewicz, Meinong, and Many-Valued Logic* [w:] K. Szaniawski (red.), *The Vienna Circle and the Lvov-Warsaw School*, Dordrecht 1989, s. 249–291.

¹⁴ Zob. J. Woleński, *Przedmowa* [do:] J. Łukasiewicza, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987, s. VII–LIX.

¹⁵ A. Betti, *The Incomplete Story of Łukasiewicz and Bivalence* [w:] T. Childers, O. Majors (red.), *The Logica Yearbook 2001*, Praga 2002, s. 21–36.

¹⁶ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii*..., s. 95.

¹⁷ Zob. G. Malinowski, *Logika wielowartościowa*, Warszawa 2006.

czy koniecznie fałszywy, jest on jednak sądem logicznym i wartość logiczną powinien mieć. Nazywam go więc możliwym lub niezdeteminowanym, czyli takim, którego determinacja logiczna jeszcze nie nastąpiła. Sąd reprezentowany przez negację tego zdania ($\text{nie-}p$) również musi mieć tę charakterystykę, nie jest on ani prawdziwy, ani fałszywy, a jedynie możliwy. Zgodnie z matrycą prawdziwościową dla spójnika koniunkcji w trójwartościowej logice, ustaloną przez Łukasiewicza, wartość logiczna formuły będącej koniunkcją dwóch zdań o wartości logicznej $\frac{1}{2}$ również jest niezdeteminowana ($\frac{1}{2}$). Sytuacja taka jest jednak niezgodna z intuicją odnośnie do własności koniunkcji, bowiem niezależnie od treści zdania p formuła p i $\text{nie-}p$ musi reprezentować zdanie fałszywe, a więc albo p , albo $\text{nie-}p$ musi być zdaniem fałszywym. Rozważmy następujący przykład: weźmy zdanie „jutro będzie padać deszcz i jutro nie będzie deszczu”. Zgodnie z koncepcją Łukasiewicza zdanie o przyszłości typu „jutro będzie padać deszcz” ma nieokreśloną wartość logiczną, jest jedynie możliwe, koniunkcja dwóch takich zdań ma tę samą wartość logiczną. Natomiast wydaje się niemożliwe, aby w tym samym momencie mogły zachodzić dwa wykluczające się stany rzeczy, w związku z czym tylko pozornie możliwe są oba stany rzeczy, deszcz nie może jednocześnie padać i nie padać. Być może intuicyjnie przystępniejsza jest alternatywna wersja tego rozumowania. Jeśli zastąpimy spójnik koniunkcji alternatywą, uzyskamy zdanie „jutro będzie padać deszcz lub jutro nie będzie deszczu”. W interpretacji Łukasiewicza zdanie to ma wartość logiczną $\frac{1}{2}$, nie jest to jednak możliwe. W konkretnym momencie deszcz albo może padać, albo nie, nie ma innej możliwości, jedno z tych zdań składowych prezentowanej alternatywy musi być więc fałszywe.

4. Status możliwości

Mamy więc do czynienia z rozumowaniem, które ma na celu oddalenie groźby fatalizmu poprzez wprowadzenie i uzasadnienie kategorii możliwości. Wydaje się jednak, że rozumowanie to przebiega w niewłaściwy sposób, gdyż Łukasiewicz uzasadnia istnienie trzeciej wartości logicznej przekonaniem o nieokreślonym statusie wartości logicznej zdań o przyszłości. Ten nieokreślony status ma natomiast wynikać z faktu, że zachodzi możliwość więcej niż jednego stanu końcowego. Możliwość wydaje się w sposób pośredni uzasadniać samą siebie.

Skąd w ogóle u Łukasiewicza „przywiązanie” do kategorii możliwości? W swoich rozważaniach na temat indeterminizmu, zawartych w mowie rektorskiej z 7 marca 1918 r., autor wyraża stanowisko stwierdzające istnienie obiektywnych możliwości. Czyli zdarzeń takich, które nie mają przyczyn, same jednak mogą stać się początkiem nowego ciągu przyczynowego. Pogląd ten zostaje

wyrażony w trakcie rozważań o twórczości i wolności w nauce, co pozwala przypuszczać, że do obiektywnych możliwości Łukasiewicz zalicza twórcze akty człowieka. Przekonanie to być może wynikało z wcześniejszego zainteresowania Łukasiewicza metodologią nauki i powstało pod wpływem twierdzeń Tadeusza Kotarbińskiego. Kotarbiński utrzymywał, że warunkiem koniecznym twórczej działalności człowieka jest istnienie zdań, których wartością logiczną nie może być ani prawda, ani fałsz¹⁸.

Podobną myśl można odnaleźć u Andrzeja Niemczuka w jego analizie statusu możliwości¹⁹. Autor ten rozróżnia możliwości realne – takie, które istnieją w świecie przyrody, oraz możliwości praktyczne – takie, które do swojego zaistnienia wymagają twórczego udziału myśli. Analizując warunki powstania możliwości, dostrzega on, że cztery wydają się konieczne:

- (a) musi istnieć jakieś realne A, wobec którego B jest możliwe;
- (b) A nie może być niezmiennie;
- (c) zmiany A muszą być ciągiem alternatyw (dysjunkcją różnych stanów A);
- (d) A musi posiadać *moc* wprowadzania stanów z punktu (c), *moc* ta wynika z faktu, iż A jest myślące.

W przyrodzie nie może zostać spełniony trzeci z wymienionych warunków, co prowadzi do konkluzji, że zjawiska przyrodnicze mogą być jedynie konieczne i możliwość nie jest w ogóle kategorią przyrodniczą. Niemczuk pisze:

Źródłem alternatywności jest dopiero ludzka zdolność myślenia twórczego, tzn. takiego, które nie ogranicza się do protokolowania faktów, lecz zdarzeniom i procesom faktycznym przeciwstawia pomyślane sytuacje nieistniejące²⁰.

Taka możliwość wywołana przez obecność umysłu to możliwość praktyczna. Wydaje się ona odpowiadać intuicji Kotarbińskiego o obecności wolności w twórczych działaniach człowieka. Istnienie możliwości poza obszarem działalności ludzkiej jest fałszem.

Można natomiast postawić pytanie, co uzasadnia istnienie możliwości w świecie ludzkiej działalności. Nic w rozważaniach Łukasiewicza nie gwarantuje takiego stanu rzeczy. Najślabszym twierdzeniem (a więc najpewniejszym), które uzasadnia rozumowanie Łukasiewicza, jest wcześniej przytaczane stwierdzenie z artykułu *Podstawy logiczne rachunku prawdopodobieństwa*²¹. Twierdzenie to można sparafrazować w następujący sposób – wartość logiczna pew-

¹⁸ Zob. T. Kotarbiński, *Zagadnienie istnienia przyszłości*, „Przegląd Filozoficzny” 1913, 16, s. 74–92.

¹⁹ A. Niemczuk, *Status możliwości* [w:] A. Iskra-Paczkowska, S. Gałkowski, M. Stanisław (red.), *Filozofia w literaturze. Literatura w filozofii 2. Światy możliwe. Projekty*, Rzeszów 2016, s. 10–23.

²⁰ Tamże, s. 16.

²¹ J. Łukasiewicz, *Z zagadnień logiki i filozofii...*, s. 95.

nych zdań o przyszłości jest przed nami ukryta, pomimo iż jest ona określona. Niemczuk próbuje uniknąć tej konstatacji, odwołując się do egzystencjalistów (Kierkegaarda), możliwości mają być wytwarzane i podtrzymywane przez realny byt obdarzony świadomością. Przyszłość podmiotu konkretyzuje się poprzez decyzje tegoż, czyli wybór między potencjalnie nieskończonym zbiorem alternatyw. Niemczuk pisze:

Stającą się w ten sposób przyszłość podmiotów nie jest zatem – w całości – ani szeregiem zdarzeń koniecznych, ani samą tylko kreacją wolności. W istocie jest ona sekwencją zdarzeń, w których strukturze i treści ciągle mieszają się (i to w różnych proporcjach) konieczność z wolnością²².

Co więcej, zdaniem tego autora, ponieważ konieczność z wolnością mieszają się w sposób płynny, nie sposób oddzielić jednych od drugich. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że to, co wydaje się wolnym działaniem podmiotu – wyborem z pośród alternatyw – jest jedynie wrażeniem wywołanym naszą niewiedzą. Istnieje obawa, że jednoznaczne rozstrzygnięcie tego problemu może wykraczać poza możliwości ludzkiego poznania. Można jednak, zdaniem autora tej pracy, sensownie zapytać, jakie racje przemawiają za przyjęciem postulowanego zjawiska (możliwości), które ze swej natury jest niemożliwe do oddzielenia od drugiego zjawiska z konieczności z nim powiązanego i zawsze współwystępującego? Odpowiedź na to pytanie musi zostać odłożona, gdyż wykracza poza ramy i możliwości tej pracy.

Bibliografia

- Betti A., *The Incomplete Story of Łukasiewicz and Bivalence* [w:] T. Childers, O. Majors (red.), *The Logica Yearbook 2001*, Praga 2002, s. 21–36.
- Greniewski H., *n+1 wartości logicznych*, „Studia Filozoficzne” 1957, nr 1, s. 82–115.
- Kotarbiński T., *Zagadnienie istnienia przyszłości*, „Przegląd Filozoficzny” 1913, 16, s. 74–92.
- Łukasiewicz D., *O krytyce determinizmu i logice wielowartościowej Jana Łukasiewicza*, „Studia z Filozofii Polskiej” 2011, t. 6, s. 13–24.
- Łukasiewicz J., *Logika i metafizyka*, Warszawa 1988.
- Łukasiewicz J., *O wartościach logicznych*, „Ruch Filozoficzny” 1910/1911, I, 3, s. 52.
- Łukasiewicz J., *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987.
- Łukasiewicz J., *Z zagadnień logiki i filozofii*, Warszawa 1961.
- Malinowski G., *Logika wielowartościowa*, Warszawa 2006.
- Niemczuk A., *Status możliwości* [w:] A. Iskra-Paczkowska, S. Gałkowski, M. Stanisławski (red.), *Filozofia w literaturze. Literatura w filozofii 2. Światy możliwe. Projekty*, Rzeszów 2016, s. 10–23.
- Simons P., *Łukasiewicz, Meinong, and Many-Valued Logic* [w:] K. Szaniawski (red.), *The Vienna Circle and the Lvov-Warsaw School*, Dordrecht 1989, s. 249–291.
- Woleński J., *Przedmowa* [do:] J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987, s. VII–LIX.

²² A. Niemczuk, *Status możliwości...*, s. 19.

The status of possibility in Jan Łukasiewicz's trivalent logic

Summary

This paper will examine the motivations behind Jan Łukasiewicz's rejection of the principle of bivalence. In particular, the relationship between the category of possibility and the logical value of judgements will be examined. This category is clearly linked to the view of the determinism/indeterminism controversy presented by Łukasiewicz. The paper will close with remarks on the statute of possibility and an attempt to answer the question whether Łukasiewicz's approach can be treated as something more than an intellectual exercise in constructing formal tools corresponding to certain conventions.

Keywords: possibility, determinism, ontology of possibility, Łukasiewicz, trivalent logic

Krzysztof Bochenek

ORCID: 0000-0001-7849-642X
(University of Rzeszów)

Rev. Konstanty Michalski's reflections on beastliness and heroism

The history of humanity is a spectacle difficult to understand, in which the actors break the boundaries of beastliness and heroism. There are moments, such as the Second World War, when a sea of evil and cruelty, but also of good and heroism, are at war with each other on a metaphysical scale. A thinker competent to grapple with this subject is Rev. Konstanty Michalski, a respected scholar who spent several months in the Sachsenhausen concentration camp during the war. He presented his profound analysis of the essence and sources of the struggle between love and hatred in his book *Between Heroism and Beastliness*, which was first published after the author's death in 1949. Although more than 70 years have passed since then, the reflections it contains are still relevant today.

Keywords: Michalski, beastliness, heroism, Germans, war

Introduction

The history of humanity is an astonishing and yet difficult to understand performance in which the actors push the boundaries, both of beastliness and heroism. In this story incessant conflicts of tribe, race, land, gold, power, ambition, bring to the fore battles and wars, along with chiefs, soldiers, and politicians, and only in the background do the victims of these events appear. In doing so, there are moments when evil and cruelty, and the antithetical good and heroism, seem to be at war with each other on an almost metaphysical scale. Undoubtedly, this kind of struggle lasted throughout the six years of the Second World War, and spanned virtually the entire world, resulting in the deaths of tens of millions of people. It is not easy to understand the motives of those who, denying their humanity, at that time committed bestial acts, which were often irrational and senseless, devoid of any utilitarian dimension. It is also impossible to understand the origins of the attitudes of many people who at that time com-

mitted acts of incomprehensible heroism. The Second World War and the resulting brutal occupation or even extermination of entire nations was undoubtedly a period of great trial for people and humanity. One could then see the amplitude of all attitudes – for and against – God, man, justice, decency. Some unscrupulously committed all kinds of atrocities in the name of building the Thousand Year Third Reich or the imperial illusions of the governments of Japan, Italy or the USSR. Others, inertly choosing easier paths in difficult circumstances, were unable to oppose the cruelty happening around them, and even participated in it. Alongside the criminals, the blackmailers, the denouncers, the mindless followers of orders, millions of people tried to survive while yet trying to remain faithful to moral principles.

In the context of the above theses, dilemmas and questions, it is difficult to find a thinker who would describe these events more vividly than Rev. Konstanty Michalski,¹ an esteemed scholar who lived during the war in a space of beastliness and heroism, or rather between the two. For on 6 November 1939, together with other professors of the Jagiellonian University, he was deceitfully arrested and transported to the Sachsenhausen concentration camp near Berlin, where he remained until February 1940. He presented his profound analysis of the essence and sources of the struggle between love and hate suggestively, also for the 21st century reader, in his book *Między heroizmem a bestialstwem* [Between Heroism and Bestiality], first published after the author's death in 1949. Even though more than 70 years have passed since then, the reflections it contains have not lost their relevance. Even if we do not personally experience acts of beastliness, nor are we compelled to be heroic, modern media in particular create an environment in which we are constantly confronted with the drama of humanity being trampled or saved by millions of people every day.

In spite of the fact that Rev. Michalski himself spent several months in a place where beastliness and heroism manifested themselves at every moment, in this book he hardly contains any analysis of the events of the Time of Contempt. He mentions them only by way of allusion, as, for example, in the preface to the book: "When the forests are burning all around me, I find myself some 130 kilometres from my research workshop, with only a few books at hand. But the terrifying light from the burning forests falls on all their pages" (transl. from Polish).² Poign-

¹ Rev. Michalski was born in Dąbrówka Mała (now a district of Katowice), but all his adult life was associated with Kraków, which until 1918 was part of Galicia. There he graduated from the high school in the Congregation of the Mission of St. Vincent de Paul in Kraków, where he was admitted to the group of alumni and in 1903 he was ordained a priest. He studied Slavic studies at the Jagiellonian University, and from 1914 he lectured at the Faculty of Theology of the Jagiellonian University. He died in Kraków in 1947.

² Zob. K. Michalski, *Między bestialstwem a heroizmem*, Częstochowa 1984, s. 26.

ant, though subtle in its poetic form, is another passage from the book, showing the emotions of a man who has experienced incomprehensible cruelty: "on the battlefield, hammer clashes with hammer, machine clashes with machine, tank clashes with tank, and in the prisons and camps, hammer clashed with anvil. An anvil cannot be made of brittle, breakable iron, or else it would shatter into splinters under the blow of a hammer. In the camps, the prisoner was the anvil and the torturer was the hammer. The blows were hard, terrible and well-aimed" (transl. from Polish).³

The reasons for the lack of descriptions of camp cruelty and heroism in the book can be found in Michalski's aversion to memories, which the prisoners preferred not to keep. It also seems that his aim was primarily to search for the deeper, ahistorical, metaphysical sources of beastliness and heroism. In light of the wartime conflagration, he writes: "I have read the length and breadth in all directions of the New Testament, and I have come to understand that some carry this golden book on their heart, and others throw it into the flames, for the reason that the two great engines, the two great forces of love and hatred are constantly at work in human history" (transl. from Polish).⁴

The point of departure in the course of the book's analysis of the struggle between these two forces are the texts of Plato, especially Aristotle and St Thomas Aquinas. On their basis, Michalski reflects on the various symptoms of beastliness and its antithesis, i.e. heroism. He illustrates his theoretical reflection with examples from history, literature and events that took place in his contemporary times. In preparing to write this work, Michalski also read *Żołnierskie nabożeństwo* [Soldiers' Piety] by Skarga, the works of L. Pastor, R. Guardini, E. Krebs and T. Carlyle.⁵ He often inserts psychological themes into his deeply metaphysical reflections on beastliness and heroism, trying to penetrate deeply into the human soul choosing good or evil. It is no coincidence, as his scientific interests, especially initially, were directed towards experimental psychology. Later on, he took up other issues, but he was still interested in psychology, and in his library works from this discipline constituted the largest section.⁶

The creation of this book is also firmly rooted in the (then ongoing) post-war process of settling accounts with the perpetrators of beastliness. In November 1946, Pastor Zygmunt Michelis, on behalf of the public prosecutor of the National Tribunal in Warsaw, asked Michalski, as a block comrade from Oranienburg, to assist during the trial of Governor Ludwig Fischer. This involved a written characterisation of Nazi doctrine as a denial of the Christian religion,

³ K. Michalski, *Co trzymało w obozie*, „Tygodnik Powszechny”, 22 IV 1945.

⁴ K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 26.

⁵ Zob. A. Usowicz, K. Kłósak, *Konstanty Michalski (1879–1947)*, Kraków 1949, s. 102.

⁶ Tamże, s. 131–132.

from which the desire to exterminate the clergy would logically follow. Michalski did not take part in the trial, but collected material on the martyrdom of the clergy during the war and compiled a sketch on the essence and tragic consequences of National Socialist ideology.⁷

It is also worth noting that, aiming to complete his book, Michalski published a questionnaire about his camp experiences in *Tygodnik Powszechny* of 28th October 1945.⁸ The questionnaire contained, among other things, such questions as: what held me most in the camp and prison?, what hurt and tormented me most?, did I feel a deeper respect for anyone there and why?, did I do anything apart from the forced activities and against the prohibitions?, or did I act on my own initiative or in agreement with my comrades?, did I deepen or change my view on any important issue of life during this time? Michalski received as many as 1150 responses to the questionnaire by letter or orally, but he did not have time to compile them and use them in the book due to his deteriorating health. Perhaps, the analysis of bestiality and heroism presented by him, for this reason, has a more universal character, referring not so much to the manifestations of specific beastliness and heroism, but rather to their immutable essence, genesis and social consequences.

Beastliness and the roots thereof

The starting point of Michalski's reflections on particularly degenerate beastliness is the distinction between what can be called normal and abnormal in man. Thus, he calls normal that which corresponds to innate, natural psychic factors, distinguishing or linking man to the animal psyche. Thus, what separates man from the animal world is spirituality, reason and will, while the lower, animal part brings him closer to the animals, causing degeneracy.⁹ While heroism manifests itself in the spiritual, superhuman and human spheres, beastliness, antagonistic to it – in the subhuman, animal sphere, pulling man down into the abyss of sensual feelings and desires. Bestial sadism is a kind of flaw in human nature implied in an immoral and fixed way of behaviour, “producing in the depraved psyche states of pleasure and even rapture that fill any normal consciousness with revulsion” (transl. from Polish).¹⁰

⁷ Tamże, s. 105.

⁸ The questionnaire was issued in several newspapers: „Tygodnik Powszechny”, „Gość Niedzielny”, „Odrodzenie”, „Piast”, „Dziś i Jutro”.

⁹ K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 167–168. Por. M. Marcinkowska-Rosół, *Konceptcja bestialstwa w Etyce Nikomachejskiej Arystotelesa*, „Roczniki Humanistyczne” 2016, 3, s. 53, 77.

¹⁰ K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 109–110, 167–168.

Not content with only analyses of beastliness, Michalski also tries, importantly, to point out its causes. As a result, he refers to the factors implying beastliness, which seem to be crucial in all circumstances and epochs: racism, materialism, pride, hatred, and, finally, anthropocentrism, which attempts to replace God with man. This anthropocentrism, taking on, according to the philosopher, particularly disturbing forms in the 20th century: fascism and communism, is not conducive to the full development of humanity. Despite the appearance of humanism and even heroism, the fact of the contestation of man's relationship with God can never give birth to a sign of hope for a better future. Even if such a humanism seeks a supra-human greatness, by appealing to irrational myths and longings and to broad social strata, it places man, individual or collective, at the head of the hierarchy of values and everything that manages to make man happy on earth.¹¹

Michalski writes that racism and materialism, by contesting the spiritual dimension of the human being and its relationship to God, seek stronger human bonds in blood and matter, forces capable only of destroying and not building. This was evidently shown in the Second World War, when blood stood against blood and matter against matter, devastating what was weak and powerless.¹² For this reason, racism, which prefers brute force, by its nature rejected Christianity (as privileging the sick, unproductive, and, allegedly, persecuting the strong, creative and independent).¹³

For Michalski, Bolshevik materialism was not a less dramatic source of beastliness than racism. This strain of materialism supposedly fights for equality and justice, in fact creating a new world dominated by violence, coercion, and an all-powerful state apparatus. "Foreseeing that it will not be a smooth path on which the transition from capitalism to communism is to be made, Lenin calls for the use of force and terror by the dictatorship of the proletariat; but the call is made again in the name of justice, and thus for the shaping of the future destinies of the world a spiritual motor is again let loose which people do not want to sincerely recognise" (transl. from Polish).¹⁴

Michalski sees the eternal source of beastliness, though less frequently perceived, in the lack of deep pietism, which opens the way for three demons that push down humanity: the demon of pride, wealth and, finally, the demon of the senses, which turns only to food, drink and sex. All these three demons work against pietism in man, blurring sensitivity to all that is divine, spiritual

¹¹ Tamże, s. 103–104, 236.

¹² Tamże, s. 228.

¹³ Tamże, s. 257–258.

¹⁴ Zob. K. Michalski, *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*, „Studia Gnesnensia” 1935, 12, s. 4–5.

but also specifically human.¹⁵ The greatest demolishing force, especially in great leaders or kings, invariably remains the demon of hubris. Over and over again, as the philosopher writes, figures appear in history who are attracted by the infinity of space, and already Pompey and Caesar dreamt of oceans as the borders of the Roman state. Alexander the Great, driven by hubris, was the first in a line of great leaders and colonisers who never had enough land.¹⁶ This demonic greed was dramatically revealed in the fascist idea of ‘lebensraum’, becoming a source of beastliness, so spectacular in its scale. It could only be countered by people capable of heroism who, even in these dramatic circumstances, saved their humanity, while at the same time giving humanity a hope of rebirth.

Heroism and the roots thereof

As opposed to beastliness, heroism with the closely associated valour, especially as displayed on battlefields, were celebrated in all the old myths, fables and songs, as well as in the great religious books such as the Bible. The heroic deeds of various heroes were passed down from one generation to another with respect and even reverence, always surrounding them with a halo of legend. A dramatic space for heroic attitudes, and not only for soldiers but for so-called ‘ordinary’ people, was created by the Second World War. The heroism of Rev. Maximilian Kolbe or Janusz Korczak, who, with their decision to sacrifice their lives in the name of love for their neighbour, gave hope that humanity could be saved or, quite the opposite, elevated to greater heights even when it was being trampled on in concentration camps. V. Frankl, the famous philosopher and psychologist, also a camp prisoner, writes of heroic people “wandering from barrack to barrack, comforting their comrades in misery, offering them their last piece of bread. There were not many of them, but they are proof enough that a person can be deprived of everything except one – the last of the human freedoms: the freedom to choose one’s own behaviour in specific circumstances, the freedom to choose one’s own path” (transl. from Polish).¹⁷

Heroism, carrying a lot of faith in man and humanity, as the antithesis of beastliness, is the main subject of the analysis of Rev. Michalski, because “in

¹⁵ K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 187.

¹⁶ Criticising the Eastern way of thinking and living, Michalski believed that Alexander of Macedon failed in his mission for this very reason, as his Greek soul was appropriated by the Persian. Departing from his Greek sources of spirituality, inspiring valiant and heroic deeds, he followed a path closer to beastliness. See K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 195–196.

¹⁷ V. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, transl. A. Wolnicka, Warszawa 2011, s. 111–112.

the lowlands of beastliness, what is a dwarf in man is expressed. On the heights of heroism shines forth what is divine in man" (transl. from Polish).¹⁸ It is for this reason that Michalski contrasts true heroism, which springs from religious and moral sources, with false secular heroism, an obvious example of which he finds in the ancient Germans. He draws attention to the fact that they were characterised by boldness which was a desiring/emotional disposition, often not coordinated with reason and will. In their heroism, it was not so much the virtue of valour that was revealed as an essentially amoral audacity, stimulating them often to the point of madness. In this boldness, overestimating the value of lustful forces, while ignoring the rational and moral sphere, Michalski saw the sources of the beastliness committed by the ancient Germans, but also by those of the twentieth century. It was a misfortune for the ancient Germanic tribes that they were unable, "like ancient Greece, to bring forth in time a profound, organised philosophical thought that would critically illuminate what was being created by the pent-up imagination of the longing imagination" (transl. from Polish).¹⁹ For in the restoration of Germanic mythology, combined with the destruction of Christianity, as Michalski rightly observed, fascism saw the chance for Germany to follow the path of beastliness, a 'justified' one, to cap it all. This seems to be an extremely valuable observation, which Michalski, however, does not develop any further. However, it is worth noting the fascist leaders' reference to Old Germanic mythology, when citing, for example, the results of archaeological research, in which even respected scientists carried out frauds on an incredible scale to prove the strength of Germanic culture or the ancient origin of such Nazi symbols as the swastika.

Seeking to evaluate the kind of heroism of the ancient Germans that the Nazis were so keen to refer to, Michalski analyses the Germanic soul, attempting to penetrate the mythology and world of the gods they created.²⁰ In doing so, he concludes that "from Odin down to the last giant or giantess, everything bears arms and cannot even live without arms. Odin was considered the god of warriors in the first place, because battle nourished the ancient Germans and they still wanted to live from battle" (transl. from Polish). According to Michalski, this mythology exerts a destructive influence on morality, encouraging acts of beastliness. Michalski pointed out that the imaginative element had spread much more widely here than in other religions. Depth psychology, on the other hand, draws attention to the fact that man in his dreams and imaginings expresses what dwells as a sensation at the bottom of his soul. Thus, since mythologies

¹⁸ K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 67.

¹⁹ Tamże, s. 205.

²⁰ Tamże.

are supposed to express the deepest longings and wishes of the people who created the myth in question, in the case of ancient Germans it is battle and war.²¹

Michalski had a much higher assessment of the heroism of the ancient Greeks and Romans, for whom bravery comes to the fore, which gives man such power that they are ready to give up their health and life for some noble idea.²² He believed that there is no bravery and heroism without nobility in the soul of a fighter, without the greatness of moral and deep piety, which draws its chief strength from religion, from the furthest metaphysical sources.²³ Although the elephants of Pyrrhus fought, writes Michalski, “with no less stubbornness than the soldiers sitting on their backs, yet their heroism is not mentioned, because in the elephant’s soul there can be neither heart-felt nor profound reverence for the cause” (transl. from Polish).²⁴

Referring to Greek and Roman heroes: Pericles, Alexander the Great or Julius Caesar, Michalski also believed, contrary to Scheller, that heroism cannot be attributed only to great leaders, statesmen, colonisers or politicians.²⁵ Within the Christian perspective which, according to Michalski, is the only one to fully determine heroism, it grows out of and leads always to love, which remains a lifelong challenge, but also the only meaningful way of life for every human being without exception.²⁶ “As soon as I looked into the surrounding conflagration, it was not difficult” – he writes – “to see in its flames two forces that have been at work for centuries: love and hatred. Love intensifies human life; joy is born from it” (transl. from Polish).²⁷ Thus, abandoning other philosophical studies during the war, Michalski found in Christian love the only factor “which can rebuild humanity and save mankind from repeating the drama of the crimes just committed and the universal catastrophe” (transl. from Polish).²⁸ He emphasized, however, that love can be an extremely dangerous weapon, as it can blind or open people’s eyes. “Man’s eyes are truly opened only when the will is ignited in love, because then it inclines the thought to the highest flight. Then the will seeks with its whole essence the infinity of good” (transl. from Polish).²⁹ This reference to the infinite good permeates, as Michalski emphasized, the new law that Christ announced on the Mount of Beatitudes. All barriers that had pre-

²¹ Tamże, s. 210.

²² Tamże, s. 205.

²³ Tamże, s. 78.

²⁴ Tamże, s. 187.

²⁵ Tamże, s. 174.

²⁶ Tamże, s. 281.

²⁷ Tamże, s. 254.

²⁸ Tamże, s. 35–36. See K. Michalski, *Mistyka i scholastyka u Dantego* [w:] K. Michalski, *Filozofia na wieków średnich*, Kraków 1997, s. 465–466.

²⁹ K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 309.

viously separated man from man were then removed, because the duty of love becomes universal.³⁰ Christ did not come to free man from caring for everyday bread, from caring for the form of social and state life, from caring for learning and mastering nature. "However, he gave the chief commandment, which, on the one hand, opened the heavens above people's heads, and on the other hand, ordered a Christian to go out into the field, without a name, as His rank-and-file soldier, even at the risk of persecution, to multiply bread, to extract it from stones, to introduce unity" (transl. from Polish).³¹ The Christian idea of love has two faces, one of which is directed to God and the other to people. "If you wanted to separate one face from the other, if you wanted to detach the commandment of love of neighbour from love of God, you would lose the infinity of God's horizons, shutting yourself in the passages of anthropocentrism, regardless of its form and origin" (transl. from Polish).³² That is why Brother Albert (a clear object of Rev. Michalski's fascination) loved the poverty-stricken people in the municipal homeless shelter in Kraków, even up to the point of heroism of martyrdom. "When the deprivation hurt him a lot, he said to himself and to others: you have to be good as bread on the table, like bread from which all poor people can take as much as they want, without fear of any excuse" (transl. from Polish).³³ Such love gives rise to heroism, which, although it seems powerless, is, nevertheless, able to resist beastliness and bring hope itself.

Conclusion

After the end of World War II, there was widespread awareness that wars are born first in the mind of man and then are experienced by millions of people.³⁴ To support the idea in a human mind, there must be a corresponding systemic mechanism at work, which in its most appalling form becomes apparent in totalitarianisms (fascism, Nazism, communism). It is, of course, difficult to overlook the fact that democratic systems have also been notorious in this area, needless to say, colonialism, racism or apartheid. Observing the history of wars, occupations and various forms of terrorism, it is difficult to avoid the bitter

³⁰ Although Stoicism also wanted to remove these barriers, as Michalski writes, their metaphysics and ethics were merciless: metaphysics – due to the thought of eternal transformations of everything in material pneuma, and ethics – due to its hostile stance towards emotional life. See K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 244.

³¹ Tamże, s. 261–262.

³² Tamże, s. 228.

³³ Tamże, s. 119.

³⁴ These words are a paraphrase of a famous phrase included in the UN document of 16 XI 1945. See Polish National Commission for UNESCO: Misja UNESCO, 29 X 2021.

observation that the driving force of the historical process is still heroism and the power of the human spirit, but also bestial cruelty implied by the dark side of human nature. For this reason, reflection on bestiality and its antithesis, i.e. heroism, is still necessary, if not indispensable, especially if we take into consideration the level of technical sophistication of our civilisation, which seems to stimulate acts of cruelty to a greater extent than acts of love.³⁵

Recognising the widespread dream of building a better world after the end of the war, a world where beastliness could no longer occur, Michalski was certain that these dreams would only come true if they stemmed from a 'loving' love and heroic thinking, and not from despair, discouragement or melancholy. All these feelings are derived from the negation of life, while the dream follows the affirmation of life and has its own biological value, i.e. a value for sensual and spiritual life. The function of the dream, however, can be compared to the role of play and games, which fill the child's life completely at first, but become less and less frequent as time goes by, and their place is taken by deliberate effort. "Thus wasted is the life of one who perpetually wants to be a child, who constantly desires to drown himself in games and play, but also of one who perpetually remains in the realm of possibilities, and never wants to descend into the territory of hard work and struggle against difficulties" (transl. from Polish).³⁶

In dreaming of a world in which we eliminate or at least minimize the number of acts of hatred and the correlated beastliness, so often we seem to remain like never maturing children. We do carry beautiful dreams, but we would like to make them come true by carefree existence in the consumptive paradise, having fun in the most sophisticated way possible. Preoccupied with getting the best possible position in it, we see other people as competitors on the way to 'happiness' rather than people worthy of our unconditional acceptance. Therefore, beastliness and heroism in a new, perhaps milder version, at least for a moment, are still waging their eternal struggle. It is a struggle to save humanity and humanity in us; a struggle about which we can still learn a lot from Rev. Michalski.

References

- Chrobaczyński J., *Cena odwagi. Pomiędzy czasem normalności a nienormalności* [w:] *Cena odwagi: między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Wyd. UP Kraków, Oświęcim 2019, s. 45–72.
- Frankl V., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tł. A. Wolnicka, Warszawa 2011.

³⁵ Zob. J. Chrobaczyński, *Cena odwagi. Pomiędzy czasem normalności a nienormalności* [w:] *Cena odwagi: między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Wyd. UP Kraków, Oświęcim 2019, s. 52 (45–72).

³⁶ K. Michalski, *Między bestialstwem...*, s. 155–156.

- Marcinkowska-Rosół M., *Koncepcja bestialstwa w „Etyce Nikomachejskiej” Arystotelesa*, „Roczniki Humanistyczne” 2016, 3, s. 53–88.
- Michalski K., *Co trzymało w obozie*, „Tygodnik Powszechny”, 22 IV 1945.
- Michalski K., *Między bestialstwem a heroizmem*, Częstochowa 1984.
- Michalski K., *Mistyka i scholastyka u Dantego* [w:] K. Michalski, *Filozofia wieków średnich*, Kraków 1997.
- Michalski K., *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*, „Studia Gnesnensia” 1935, 12.
- Polski Komitet ds. Unesco: *Misja UNESCO*, 29 X 2021.
- Usovicz A., Kłósak K., *Konstanty Michalski (1879–1947)*, Kraków 1949.

Ks. Konstantego Michalskiego refleksja nad bestialstwem i heroizmem

Streszczenie

Historia ludzkości to trudny do zrozumienia spektakl, w którym aktorzy łamią granice bestialstwa i heroizmu. Są przy tym chwile, jak II wojna światowa, kiedy morze zła i okrucieństwa, ale także dobra i heroizmu, toczą ze sobą walkę o metafizycznej wręcz skali. Kompetentnym myślicielem do mierzenia się z tym tematem jest ksiądz Konstanty Michalski, ceniony uczony, który w okresie wojny kilka miesięcy przebywał w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Swoją głęboką analizę istoty i źródeł walki miłości i nienawiści sugestywnie, także dla czytelnika z XXI wieku, zaprezentował w książce *Między heroizmem a bestialstwem*, wydanej po raz pierwszy już po śmierci autora w 1949 roku. Pomimo tego, iż od tamtej chwili minęło już ponad 70 lat, to rozważania w niej zawarte wciąż są aktualne.

Słowa kluczowe: Michalski, bestialstwo, heroizm, Germanie, wojna



Grzegorz Szulczewski

ORCID: 0000-0001-5362-873X
(SGH Warsaw School of Economics)

Ludwig Mises's Lvivian compass of life

Ludwig von Mises belonged to the last generation of people born in the Galician Lviv. His life proves that despite the historical catastrophe suffered by Austria, the free spirit of Galicia can be saved and influence the development of modern economics. His uncompromising moral character took shape in Lviv, which he later expressed in Vienna when he adopted Virgil's injunction as his life motto: "Yield not thou to ills, but go forth to face them more boldly than thy Fortune shall allow thee". The article deals with the reception of Mises's later work. An analysis of his selected works shows that throughout his life he waged a 'theoretical struggle' against the blueprint for society and the economy created by Marx, subsequently embodied through terror.

Keywords: Lviv, Ludwig von Mises, calculation, socialism, Austrian School

The opportunities of living in Lviv

The first scream, the first glance... It seems that from that moment each of us faces an endless field of life possibilities. After all, so much depends on ourselves, our work or character. It should be remembered, however, that the proverbial "stroke of luck" also often becomes necessary or even decisive, by bringing us closer to the implementation of our own resolutions.

However, not only fortune is an external condition shaping our life paths. This is because we come into the world at a particular time and in a particular place, in this family and not another, which greatly influences the life choices we make and the ways we implement them. Origins determine our initial life opportunities in two ways. Sometimes it is only years later that we realize how much depends on what kind of parents we have, whether they helped us to achieve our own independence or, on the contrary, made us dependent, whether they created opportunities for us to make choices or, rather, prevented us from taking advantage of them. However, it is not only the nature of these relationships and predetermined historical factors that largely determine our start in

choosing a life path. To the same extent, especially in the past, this was determined by our ethnicity, that is, whether we were born Poles, Jews, Ukrainians, Armenians or Germans. Our opportunities for development are also influenced by the position our parents occupied in a given nationality group. The attitude of our parents to the traditions in which they themselves were raised was also of great importance in choosing a life path, especially in the past.

Thus, the family defines not only the real, but also the spiritual beginning of our life's journey. The environment in which we find ourselves, children and adults, home and the neighbourhood in which we take our first steps: a village, a town or a metropolis – these are the elements that shape us and influence our decisions, sometimes even more than we can imagine. We should keep all the above considerations in mind as we begin to consider the work of Lviv-born Ludwig von Mises.

He was born in a Jewish family. The Mises family enjoyed special recognition which dated back to the first half of the 19th century. Abraham Mises participated in the work of the Lviv National Council, which fought for the democratization of relations in Galicia. The long-term effect of its influence was the emancipation of the Jewish community on a scale previously unknown in Europe. From 1867, Jews enjoyed full political and economic rights on an equal footing with other citizens of the Habsburg monarchy. As a result, as historians point out, “the years preceding World War I were particularly favourable for the Jewish community in Lviv. About 70% of all lawyers and 60% of all doctors were Jewish. Jewish businessmen made up 70% of the members of the Chamber of Industry and Commerce, and Jewish students made up 33% of all students at Lviv University”.¹

In 1910, Lviv had a population of 206,113, including 105,469 Roman Catholics, 57,387 Jews and 39,314 Greek Catholics. Thus, at the time of Mises's birth, it was a multicultural city in which Jews had achieved a significant social position.

Theoretically, therefore, Mises could have become an Orthodox adherent of Judaism and become permanently affiliated with Lviv's Jewish community, and after some time he could have achieved a high position in it, like his grandfather. However, his family created a different path for him, taking advantage of the assimilation opportunities offered by the Habsburg Empire. Emperor Franz Joseph I himself, ascending the Austro-Hungarian throne in 1848, took as his motto the Latin message “Viribus Unitis!” (“With united forces!”), which was later consistently implemented in the Habsburgs' ethnicity policy. As Mises wrote in his memoir, it “favoured [the empire's] balanced irredentists”, i.e.,

¹ *Wirtualny Sztetl*, <https://sztetl.org.pl> [dostęp 5.12.2021].

loyal subjects who tied their civic and professional lives to the idea of a state that provided the populations of the various nations comprising the Habsburg empire with broad autonomy, including preservation of language and customs, and, most importantly, equal opportunities for advancement in the state administration. This is also how the policy of the Habsburg monarchy differed from that of the tsars, where a condition for a career in public service or the military was renunciation of one's own national tradition and faith, including the need to convert to Orthodoxy.

Mises argued in his memoirs that the Habsburg concept of ruling over the subjects of the many nationalities that populated the empire produced considerable results. There was an intensification of acculturation processes among the various ethno-national communities, moving toward adopting Austrian culture as their own. Mises himself never, or perhaps very rarely, mentioned his own background or the rich traditions of home life characteristic of Jewish culture. Instead, he described extensively in his biography the adventures experienced by the Austrian students of the Lviv school. Throughout his life, he felt himself to be Austrian in the sense given to the term by the Habsburg Empire, which made a very conscious effort to disassociate itself from Greater German culture.

Mises himself, as he was becoming a famous economist, wrote about the current of economics with which he wanted to be identified, namely the Austrian school of economics, which grew up within the rich culture of the Habsburg monarchy, and was later destroyed by National Socialism.² In his memoirs, he noted proudly that "within the framework of the idea of equality and tolerance developed in the Habsburg Empire, representatives of different nationalities or local German-speaking groups were able to develop their talents. Brentano's philosophy could take root on this ground, Bolzano's economics, Mach's empiricism, Husserl's phenomenology and Breuer's and Freud's psychoanalysis grew on this ground".³ Thus, the policies of the Habsburg Empire had a salutary effect on the development of culture for some time. This was also evidenced by the position Mises took among economists.

Loyalty to the Habsburg idea of being Austrian was among the traditional family values. The imperial court was also consistent in promoting irredentists, which was proven by the title of knighthood that Mises's grandfather, who headed the Jewish community in the year of his birth, received for his services to the empire. We can realize how egalitarian the policy of the Habsburg empire was when we recall the meaning of the title *Edler* itself, which indicated belonging to the "well-born" social stratum.

² See L. Mises, *Wspomnienia*, Fijorr Publishing, Wrocław 2007, s. 73.

³ Tamże, s. 73–74.

However, the concept of a Habsburg state in the time of Mises's adolescence, the early 20th century, was already difficult to maintain. The previous political project of the Habsburg monarchy at the end of its reign began to lose its relevance in the face of the growing popularity of the Greater German program, aimed at building a unified German Reich. In the political arena, there were increasingly frequent attempts to marginalize the empire and even to drive the Austrians themselves into complexes by the chauvinist Greater German circles, which were growing in strength and gaining in popularity. It was they who, along with the Social Democrats, pushed for the annexation of Austria to Germany. On the other hand, the emancipation aspirations of non-German-speaking nationalities constituted centrifugal forces, which contributed to the internal disintegration of the state.

Until the end of his life, Mises, growing up in a fully assimilated family with Jewish roots, declared himself to be a supporter of the Habsburg Austria, a part of which was Galicia. This was one of the reasons why he retained the preposition *von* preceding his name, for the rest of his life, even after the fall of the Empire. This old-fashioned custom, which was also cultivated by his student and later collaborator Friedrich von Hayek, was a manifestation of his attachment to the Habsburg political project. The extent to which Mises cherished this idea is also evidenced by his New York friendship with Archduke Otto von Habsburg, who would have become heir to the Austrian throne, had the storm of history after World War I not literally wiped the empire itself off the map. What is more, Mises retained the preposition *von* next to his name, even though it has been legally forbidden and punishable in today's Austria, and thus also in the European Union, since the founding of the Austrian republic until today.

Keeping the preposition *von* in front of his name, even in super-egalitarian America, in Mises's case, was also associated with a strong conviction of his own worth, balancing on the verge of megalomania. It later resulted in a kind of cult cultivated by his disciples, constantly using terms like "brilliant work" to refer to his achievements. As he himself emphasized in his memoirs, all the time he had a deep conviction that it was none other than he who bore the greatest merit for saving the autonomy of Austria immediately after the collapse of the Habsburg Empire. He wrote about his discussions with Otto Bauer, Secretary of State at the Foreign Ministry and later President of Austria, as follows: "I discussed these problems with the Bauer couple for many nights until I finally succeeded in convincing them. Bauer's moderate attitude decided the fate of Vienna at that time".⁴ Throughout his life, Mises also believed in the missionary nature of his work as an economist. In doing so, he was always convinced of the

⁴ Tamže, s. 54.

rightness of his views, and made controversial statements, e.g. about the participants of the first post-war meeting of liberals (1947), organized by the Mont Pèlerin Association, which he called “a bunch of socialists!”. He was also able to break off contact with people who did not share his views on economic issues and not speak to them for years. However, this kind of old-fashioned megalomania can be understood and, seemingly, treated as not a very dangerous quirk. For it was part of a defence of his own sense of worth, consistently attacked by German professors who reproached Mises not only for his Austrian background, but also for his Galician provincialism.

The beginning of education in Lviv and its continuation in Vienna

The future founder of the Austrian school was born in Lviv on September 29, 1881, at 13 Jagiellońska Street. Moreover, his parents owned two properties connected by a courtyard: number 18 on the main square and number 7 on Starożydowska Street, while his uncle Abraham was a co-owner of a tenement nearby at number 26. This testifies to the fact that the Mises family settled down permanently in Lviv and displayed great thriftiness. Ownership of the tenement house on the main square, on the other hand, provided the Mises family with prestige and recognition.

Mises lived in Lviv until 1892. There he began his education at one of the elementary schools, which was attended by the children of declared Austrians, as well as Poles, Jews, Germans and Ukrainians. Interestingly, he also spoke Polish with his schoolmates. As Jörg Guido Hülsmann notes, in Mises’s biography, “this Polish background played an important role; (...) Polish political thought and Polish political institutions, nurturing the noble ideals of republican freedom, had a significant influence on the young Ludwig” (transl. from Polish).⁵

The dominance of the 19th-century concept of philological education caused Mises to study Greek, Latin and French, which probably developed in him the ability to learn foreign languages allowing him to give a series of lecture in America at a relatively late age.

Mises was fortunate to come from a wealthy family. His father was a railroad engineer, which meant he was among the well-paid elite of the technical intelligentsia at the time. Mises’s parents could therefore afford for their son to continue his education in the capital of the empire. From 1892 to 1900, Ludwig at-

⁵ J.G. Hülsmann, *Ludwig von Mises*, vol. 1, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2020, s. 5.

tended a private elementary school and then the public Akademische Gymnasium in Vienna. Also there, he began studying law at the University of Vienna in 1900.

Although Mises left Galicia at the age of 11, his character was nevertheless formed in Lviv, as he mentioned in his memoirs. For example, this is what he wrote after leaving Lviv, when he began a new stage of his education in Vienna: "following in the footsteps of an old custom, I chose as my life motto a verse from Virgil's *Aeneid*: "Yield not thou to ills, but go forth to face them more boldly than thy Fortune shall allow thee".⁶ In fact, he remained true to this motto in the later years of his career, when he visited such places as Geneva, New York and Argentina. Nor did he forget the Galician nobleman's love of freedom, which was, as it were, in his blood. As his biographer notes, "the culture of the Polish upper class in Galicia was steeped in this political tradition [of freedom], which must have been of great importance to families like the Miseses, who aspired to the upper classes at the turn of the 18th and 19th centuries" (transl. from Polish).⁷

True to his life motto, Mises, during his time at the University of Vienna, therefore, had to initially identify evil as he understood it, and then take up a consistent fight against it. This was by no means easy. Indeed, youthful idealism, the desire to save the world at all costs and the desire to liberate everyone from all evil led Mises to sympathize with and even actively join the political activities of leftist movements and parties. Moreover, his youthful impatience led him to act on an all-or-nothing basis. As he himself recalled, "At first I absorbed uncritically everything that was written in the works of social reformers. If a socio-political measure did not achieve the expected success, I believed at the time that it was carried out in a way that was not radical enough. In liberalism, which rejected social issues, I saw an obsolete worldview that should be vigorously combated" (transl. from Polish).⁸

Thus, in order to undertake a critique of what he considered the greatest source of evil, namely Bolshevism as a variant of socialism and its theoretical basis in the form of the idea of a centrally controlled economy by the state, he first had to gain distance from socialist ideas. It was not until his fifth semester of study that he had a breakthrough, initially on a theoretical level, when he began to see the disastrous effects of state interventionism. Thus, from the beginning, his rejection of socialist ideas had a deeper basis in his case than mere disappointment with the practical results of introducing socialist ideas. As he himself noted, "It is a mistake to believe that socialism could be defeated by the bad experiences one had with it. Facts alone cannot prove or disprove an-

⁶ For the Polish version see: Wergiliusz, *Eneida*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1950, s. 89.

⁷ J.G. Hülsmann, dz. cyt., s. 5.

⁸ L. Mises, *Wspomnienia*, s. 55.

anything... Ideas can only be disproved by ideas. Socialism can only be defeated by the ideas of capitalism and liberalism. This conflict can only be settled by a struggle in the intellectual sphere".⁹

Sometimes it happens that one book completely changes our perception and allows us to discover previously unseen issues. Such was the impact on Mises's ultimate spiritual formation when in 1903 he read Carl Menger's *Principles of Economics*. He expressed this in his memoirs, admitting that this book made him an economist.¹⁰ Carl Menger's concept of economic subjectivism ultimately strengthened Mises's critical stance toward socialist thought and its theoretical basis, namely the Marxist concept of economics.

Menger's theoretical deductions caused Mises to strive until the end of his life to show the fallacies of the economic strategy of interventionism operating within the framework of a state centrally controlled economy. Even after his graduation in 1909, when he worked at the Vienna Chamber of Commerce, he systematically studied the consequences of this mechanism and showed how interventionism in economic policy leads to an imbalance of economic influence between the various nations in the Habsburg Empire.

The most important event in the intellectual life of the young Mises, however, was his participation from 1904 to 1914 in a seminar by Eugen von Böhm-Bawerk, a disciple of Menger, where the theoretical foundations of the ideology of communist sympathizers were criticized in a systematic and factual manner.

Böhm-Bawerk initiated a polemic against the theoretical foundations of the economic policies of Bolshevism within the Austrian School, based on a detailed analysis of Marx's *Capital*. This allowed Böhm-Bawerk to show the groundlessness of Marx's entire critique of political economy by demonstrating the inadequacies of his choice of theoretical assumptions, in which he started from an analysis of the concept of value. Value, in his view, was to be based on the quantity determined by the socially recognized labour used to produce individual goods. Böhm-Bawerk argued that there are goods in economics that are not the product of labour and yet have a high price, and, on the contrary, it is possible to point to goods produced with a large amount of labour that become worthless without a buyer interested in them. This leads to the conclusion that it is not labour that determines value, but the consumer's inherently subjective assessment of the utility of a given good. This assessment is what shapes the willingness to purchase the good at a set price. Thus, the real value of the good is established.

These observations not only show the groundlessness of Marxist ideology in the question of value creation, but also make Marx's further reasoning false and consequently deprive Bolshevism of its theoretical justification.

⁹ L. Mises, *Socjalizm*, Arcana, Kraków 2009, s. 41.

¹⁰ See L. Mises, *Wspomnienia*, s. 67.

Marx claimed in Volume I of *Capital* that if the labourist theory of value is true, then the value of a commodity is shaped by the worker and no one else. As it turns out, however, this assumption is not true either, because Marx here omitted the effort put in by the owner organizing production or the financier risking his capital during the formation and subsequent operation of the enterprise. This is because Marx assumed completely arbitrarily that the effort they make is not related to a certain kind of work. Moreover, Marx erroneously claimed that since a particular commodity is created only through the labour of the labourer, the value it achieves in the market is due entirely to the labourer and to no one else. With this false assumption and false conclusion, it was easy for Marx to prove that since the payment of a commodity-producing labourer is considerably lower than the aggregate value of the goods they supposedly produced on their own, additional value is created, which is illegally captured by the capitalist. Thus, profit under capitalism is to be seen as an unjust gratification of the capitalist and at the same time the result of exploitation, which occurs through the capitalist's unjustified appropriation, according to Marx, of what is actually due to the worker. This led Marx to the dangerous conclusion that the struggle to restore the worker's ability to obtain full value from the goods produced, and thus to abolish exploitation, must necessarily involve the destruction of capitalism – by means of revolution. Thus, a neutral, seemingly innocent, objective theoretical resolution, namely, the assumption of the value-creating role of labour, became the basis for justifying the “scientific” “inevitability” of the transition to the communist era and which presupposed, as historical materialism proclaimed, the use of violence in the form of revolutionary practice. For it was by violence that the market and its institutions (the stock market, free currency, etc.) were to be abolished and a centrally controlled economy by a bureaucratic-police-party decision-making centre was to be established.

Thus, the criticism of Marxism practiced by Böhm-Bawerk and Mises was intended to destroy the basic links of reasoning that ultimately legitimized Bolshevik terror.

As Mises recalled, “the discussion between Bauer and Böhm – the other participants stood in the shadows – filled the winter semester. The brilliant and gifted Bauer then made himself known from his best side, being a worthy opponent of the master, whose criticism dealt Marxist economics a fatal blow. It also seems to me that it was under the influence of these polemics with Böhm that Bauer finally had to admit that the labourist theory of value was untenable” (transl. from Polish).¹¹ It is also possible that an argument of historical

¹¹ Tamže, s. 74.

nature was still presented there. After all, Marx himself did not complete his major work on political economy, i.e. *Capital*, in the face of the growing popularity in economist circles of the marginalist theory developed at the time by Carl Menger.

Anyway, Menger himself influenced Mises not only theoretically, but also in terms of his worldview. In 1910, in a conversation with his grandfather, Mises learned of Menger's pessimistic prediction about the future fate of Austria and Europe. At the time, he supposedly said, "the policy that the European powers are pursuing will lead to a terrible war that will end in cruel revolutions, the complete annihilation of European culture and the destruction of the prosperity of all nations" (transl. from Polish).¹² Thus, his spiritual master pointed emphatically to the evils that would be caused by the victory of Bolshevism and Nazism in Europe. For Mises, these were two leftist revolutionary movements using pseudo-scientific reasoning to justify the use of brutal violence: for Communism pushed the "scientific concept" of class, and Nazism – "scientifically" proved racial superiority.

True to the injunction formulated by Virgil in *The Aeneid* ("Yield not thou to ills, but go forth to face them more boldly than thy Fortune shall allow thee"¹³) led Mises to proclaim, as one of the few, the unpopular and even fiercely criticised thesis of the common roots of Nazism and communism. As he stressed in his works, Bolshevism, later its Stalinist continuation and Italian fascism, as well as German National Socialism, emerged from common assumptions as far as economy and society were concerned. All these varieties of socialist utopias pushed the need for central control. As totalitarian creations, destroying traditional social ties, they condemned the lone individual to absolute obedience to the bureaucratic power centre controlled by the police and the party. At the time, consistently proclaiming the view that Bolshevism and Stalinism were linked to fascism and German National Socialism required considerable courage to defy the prevailing views to the contrary, widespread in the world. For, as it was widely maintained through Stalinist propaganda since the Molotov-Hitler pact was broken: communism was the opposite of what Stalin and the envoys of the International (along with the manipulated journalists and people of culture) called – and still do to this day – "fascism".

¹² Tamże, s. 68.

¹³ Wergiliusz, dz. cyt., s. 90. The Latin original: *Tu ne cede malis, sed contra audentior ito quam tua te fortuna sinet* (the Polish translation: "Ty złemu nie ustępuj, lecz przeciw idź śmiało! Idź nawet wbrew Fortunie!"). It is worth noting that the second part of the original Latin phrase: *quam tua te fortuna sinet* was amplified in translation into Polish (by Tadeusz Karyłowski), stressing the need of persistence *against* the adversity of fortune: "Idź nawet wbrew Fortunie!"; back translation: "Go [boldly] even against Fortune!" (translator's note).

“Yield not thou to ills...” – the implementation of the first part of the life motto and a criticism of Marxism in *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie* [Economic Calculation in the Socialist Commonwealth]

It was no coincidence that Mises developed his critique of Marxism and socialist ideas in a comprehensive manner in two works at a specific time. *Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen* was written in 1920, i.e. at the time of the greatest expansion of Bolshevism into Europe. This allows us to conclude that at the same time that the fate of the Great War was at stake, Mises was fighting his war against Bolshevism.

The very title of the work: *Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen* sounds scientific, and therefore neutral, which indicates the intention to present a criticism of what Mises called socialism in economic terms. In this work, he demonstrated the non-economicalness of the socialist concept of macro- and micro-coordination. The idea of socialism in this case boiled down to the notion of an economy centrally controlled by the state, or, more precisely, by the bureaucratic apparatus controlled by the police and the party. Mises proves in his work that economic calculation in socialism is not possible since the realization of the idea of a centrally controlled economy by the state leads to the creation of an inefficient economic creation – a “socialist economy”, where instead of macro market coordination and micro coordination of individual decisions on the basis of economic calculation, arbitrary decisions are made by party apparatchiks and economic bureaucrats. The premises of the decisions must be arbitrary, because they are ultimately made by the centre of “planning”¹⁴ – without recognizing and properly capturing the true picture of social needs and the ability to recognize opportunities for their realization. This leads to a bureaucratic economy of scarcity and investment profligacy, including the implementation of gigantic projects, as no one calculates the inputs and economic efficiency of entire economic ventures. The lack of economic calculation on an individual scale also ultimately leads to individuals taking actions that are contrary to economics but beneficial from their individual point of view.

The central critical argument against the rationality of the socialist economy and ultimately the legitimacy of the transition to it is the impossibility of establishing a market value for one's own currency, and thus for money to fulfil

¹⁴ Mises points out the unjustifiability of using the term planning in reference to socialist economy. Planning can only take place on the basis of actual knowledge of the state of the economy and the real possibility of providing funds for the activities undertaken. These two conditions are not met in a socialist economy, which is why one should speak of central control, not planning as its essence.

its primary function as a measure of the value of goods. As Mises pointed out, “monetary calculation makes sense only in the sphere of economic organization. It is a method that makes it possible to solve the problem of the distribution of goods in society according to the rules of profitability. Economic goods are subject to calculation insofar as they can be exchanged for money” (transl. from Polish).¹⁵ Money, as a unit of economic calculation, allows everything to have a price, which in turn makes it possible to calculate all sorts of costs – from business ventures or investments to private consumption decisions, and also makes it possible to calculate the profitability of undertaken economic activities. This leads to a rational, in economic terms, use of both goods and capabilities, as well as the labour input itself. At the same time, money is a mobilizing factor, since the desire to acquire wealth and improve living standards is estimated by the amount of monetary gain. Ultimately, these insights led Mises to conclude that “without economic calculation, complex production, requiring processes stretched over time, would be like walking in the dark” (transl. from Polish).¹⁶ Summarizing his argument, Mises also noted that “once the concept of free monetary pricing of higher-order goods is abandoned, rational production becomes completely impossible. Every step that moves us away from private ownership of the means of production and the use of money also moves us away from a rational economy” (transl. from Polish).¹⁷

This critique of the economic theory of socialism had a deeper philosophical basis. These included the tenets of critical rationalism, the roots of which also go back to the heyday of the Habsburg Empire. In this view, any attempt to create a total variety of rationalism, namely, to push the conviction that super-understanding can rationally order reality, is false and qualifies as the views of dogmatic rationalism. Critical rationalism proclaims that man is a finite being and, as such, does not have the ability both to control all the processes that take place in reality and to direct or control their course. As Mises pointed out, “the mind of man – even an eminently intelligent one – is too limited and cannot grasp the vast number of productive possibilities well enough to make directly obvious value judgments without the aid of calculations. No one will ever be able to fathom all the infinite number of production possibilities to such an extent as to make di-

¹⁵ L. Mises, *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2011, s. 35 and the following. As Mises notes, “calculation by means of exchangeable value (money) facilitates the expedient use of goods. Anyone who wants to assess the profitability of a complex production process will immediately determine whether they are operating more efficiently than others or less; if – referring to the exchange relations that persist in the market – they determine that they fail to make a profit on their production, this will mean that others are able to make better use of certain higher-order goods.” (transl. from Polish). Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 47.

¹⁷ Tamże, s. 40.

rect value judgments without the aid of some system of calculation. The fact that property rights to economic goods, produced in a sharing economy, are distributed among many people requires some kind of intellectual division of labour, which would not be possible without a system of calculating production and without an economy” (transl. from Polish).¹⁸ Thus, only the market and the related monetary economy, based on a legal system that defines the rules of private property, are capable of providing the individual with the information needed to make the right decisions at the national and household levels in a simple and accurate manner. Thus, thanks to the possibility of calculation, economic decisions become decentralized and a process of economic coordination occurs at the same time.

Thus, the views of Mises quoted above became a reflection of the life motto borrowed from Virgil. Indeed, in accordance with the motto: “Yield not thou to ills, but go forth to face them more boldly than thy Fortune shall allow thee to evil do not give way”, he criticized the Marxian idea of bringing the liveliness of economic processes under control by eliminating the market and replacing its functions with central control. Mises's conclusions, therefore, radically oppose the post-Enlightenment optimism according to which man can control, in Marx's view, the vibrancy of events in the economic sphere that characterizes the market economy.

**“...but go forth to face them [ills] more boldly” – the
implementation of the second part of the life motto and the
criticism of the socialist idea of central control of economy
included in *Socjalizm* [Socialism]**

“Yield not thou to ills, but go forth to face them more boldly”.¹⁹ The second part of this message, carried out consistently by Mises, guided him both in creating and in deciding on the publication date of his second work, entitled *Die Gemeinwirtschaft: Untersuchungen über den Sozialismus* published in 1932. During this period, in the USSR, the next strain of “socialist economy” began to develop, whilst in Germany, the National Socialist Party of German Workers (NSDAP), preaching the slogan of “National Socialism”, was preparing to take over the government. Thus, this was the peak period of the introduction of a centrally controlled economy on the European continent. Mises's book was thus intended by the author as a kind of antidote, an attempt “not to yield, but go forth to face ills more boldly”.

¹⁸ Tamże, s. 38.

¹⁹ Wergiliusz, dz. cyt., s. 90.

As Mises wrote in the introduction to *Socialism*: the purpose of the book was to combat “the proponents of socialist ideas by logically demonstrating the preposterousness and absurdity of their views” (transl. from Polish).²⁰

In turn, by way of summary, he stated in the conclusion, “One of the goals this book had was to prove that the socialist community lacks above all what any far-sighted economy needs – the ability to carry out calculation, i.e., to act rationally. Once this is understood, then all socialist ideas must disappear from the consideration of reasonable people” (transl. from Polish).²¹

In this work, Mises extended the scope of argumentation against the program of Marx and his followers to transform the capitalist economy into a socialist one. His sense of mission to theoretically combat their views never left him. As he confessed with pathos, “everyone carries a part of society on his shoulders; no one can take away anyone’s part of their responsibility. And no one can find a way out for themselves if society as a whole is facing collapse. Therefore, everyone must, in their own interest, take part in the battle of minds, using all their strength. No one can stand on the side lines and think it doesn’t concern them; the fight is for everyone’s cause. Everyone, whether they want to or not, will be drawn into the great historical decisive struggle that our era has placed before us”.²²

As for his critique of the theoretical foundations of Bolshevism, Mises continued in his work to undertake a meticulous critique of Marx’s main theses on the basis of a painstaking analysis of his texts. To begin with, he focused his attention on answering the question “whether society should be built on the basis of private or social ownership of the means of production....?” (transl. from Polish).²³ Following in the footsteps of Marx, Mises focused his attention on considerations pertaining to possession. He criticized socialist “efforts to create as much equality as possible in the distribution of property” (transl. from Polish),²⁴ which were taking a new form under Russian Bolshevism. “The naive equality fanaticism of the proponents of distribution has long since been replaced by another social ideal. It is not redistribution, it is common ownership that is the slogan of socialism. Removing private ownership of the means of production and replacing it with ownership by society is the main goal of socialism” (transl. from Polish).²⁵

As Mises noted in his work, the fundamental error of the proponents of socialism as a theory leading to the Bolshevik terror is to misunderstand the

²⁰ L. Mises, *Socjalizm*, s. 22.

²¹ Tamże, s. 403.

²² Tamże, s. 407.

²³ Tamże, s. 29.

²⁴ Tamże, s. 44.

²⁵ Tamże.

idea of equality. This is because equality is supposed to be about the right, not the possession. In the liberal view, therefore, it is about equality before the law, not about the equal amount of property that everyone is supposed to own in a socialist state.

Mises also succeeded in exposing the fraud that was the so-called dialectical thought, which was invoked by proponents of Marxism who saw nothing false in the formulation of self-contradictory views. A classic example of dialectical thinking is the view of the death of the state under communism (Friedrich Engels), later replaced by the proclamation of the opposite, namely, the growth of its role (in the view of Joseph Stalin). As Mises bluntly confessed, “the essence of Marxist dialectics is verbal fetishism. Every Marxist creed is embodied in a verbal fetish, the dual or even multiple meanings of which are meant to show the unity of irreconcilable thoughts and postulates. The exegesis of these expressions, which, like the words uttered by the Delphic Pythia, seem to have been specifically chosen to allow for various understandings, is the subject of a dispute in which each side is able to cite in its favour passages from the writings of Marx and Engels to which authoritative meaning is attributed” (transl. from Polish).²⁶

Mises also showed all the naivety of Marxist historiosophy and its schematism resulting from the adoption of a mythological perspective of decline. In the socialist view, “first there was a golden age, then there was a worse one, but nevertheless bearable, until finally there was capitalism, related with every possible evil. In this way, the capitalist social order is portrayed as cursed in advance; the only thing that can be taken as its merit is that it is through its excess of abominations that it prepares the world for the salutary influence of socialism” (transl. from Polish).²⁷

Later in his work, Mises points out that Marxism bases its “scientific historiosophy”, or historical materialism, on the assumptions of chiliasm, i.e. the consciousness of the coming of the end times. Thus, Marxism proclaims that after the victorious proletarian revolution there will be a new form of the Kingdom of God on Earth, which will be communism, which is also the final phase of history. The essential novelty of Marxism as a new form of Chiliasm was to be seen as, supported by scientific evidence of the current, only valid interpretation of historiosophy. As Mises stated, “chiliastic historiosophy stands for a prediction that goes beyond all human knowledge; it wants to make predictions as only the ‘divine eye’ could. What it teaches can be called poetry, prophecy, faith or hope; but it cannot be science and knowledge. Nor can it be referred to

²⁶ Tamže, s. 67.

²⁷ Tamže, s. 75.

as a hypothesis, just as a tarot teller's divination cannot be called a hypothesis. Calling their chiliastic theory a science was a particularly successful ploy on the part of Marxists" (transl. from Polish).²⁸

Equally false, according to Mises, was to be the view of historical materialism about the development of history itself. This is because Marxists profess, as part of their historiosophy, a historical fatalism referring to the "ironclad laws of history", supposedly leading inevitably to the advent of communism. This conviction and the consequent "theory of history" even prescribe revolutionary practice, which was supposed to justify the Bolshevik and Stalinist terror.

In *Socialism* Mises criticises the assumptions of Marxist economics as the basis of socialism and the practice of Bolshevik terror. His critique also involves an accusation regarding an earlier argument based on the subjectivist theory of value of Menger and Böhm-Bawerk, which Mises took to the anthropological level. According to him, any economic development that ensures individual prosperity can only be achieved through a rational organization of economic activities. Here Mises returned to the issue of monetary calculation, which presupposes matching the use of economic goods with the rules of economy. As Mises noted, only an underdeveloped economy can dispense with a monetary calculation; a modern economy makes its use a necessity, and this calculation, as he showed in his previous work, is impossible in a socialist economy. This is the source of the irrational decisions of party officials, called economic planning, which in fact plunge the economy into the depths of chaos. As Mises argued, the economics of socialism is so complicated that "the tasks that a socialist social order would have to deal with cannot be solved by the human mind" (transl. from Polish).²⁹

Although Mises himself was not a sociologist by training, the accuracy of the analysis he developed of the social costs entailed by the realization of the Marxist utopia was unsurpassed. He was a proponent of social evolutionism, making it possible to show how social differentiation and a wealth of complex arrangements of social relations were created over the centuries, which were destroyed by the Bolshevik terror.

Mises also fought against the false conclusion of the authors of *the Communist Manifesto* about the possibility of abolishing the division of labour under communism. This would bring about a golden age in which a free individual would do what they wanted, including engaging in intellectual work and participating in cultural development. As Mises pointed out, it is the division of labour as a product of the rationalization of activities in the economy that provides the

²⁸ Tamże, s. 226.

²⁹ Tamże, s. 357.

opportunity to increase leisure time through the effective satisfaction of material needs. In a free society, everyone is free to occupy themselves if they want to, obviously, within the limits of the possibilities determined by their earnings. Therefore, the division of labour cannot be reduced without reducing its productivity. This applies to all professions. It is an illusion to believe that the division of labour can be abolished without inflicting harm to productivity. "The abolition of the division of labour cannot be a compensation for the damage suffered by individuals (both mental and physical) as a result of unvarying labour, unless we want to regress in social development" (transl. from Polish).³⁰ In support of his thesis about the falsity of the view that the division of labour is evil from the perspective of the development of human beings, Mises cited convincing evidence: "we do not find a harmoniously educated man at the beginning of social development. The almost autarkic farmer, a farmer living in remote, peripheral valleys, does not exhibit that noble harmonious education of body, mind and spirit that the Romantics depict. Mental culture is the result of leisure and quiet rest, allowed only by the division of labour" (transl. from Polish).³¹ Thus, in Mises's view, capitalism, as a system based on the institution of the free market and private property, does not work against society, but on the contrary, the division of labour contributing to the production of wealth strengthens the basis for social exchange. At the same time, Mises was aware that private ownership of the means of production is not capable of creating a paradise on earth, although he also believed that the socialist order does not contribute to ensuring prosperity for the general public, and that its introduction is an extreme evil.

**The end: "...more boldly than thy Fortune shall allow thee"
– the further implementation of Virgil's message
in *Planowany chaos* [Planned Chaos]**

Mises was also faithful to the indication in the following verse from Virgil's *Aeneid*, namely, to proceed even against adverse Fortune.³² Fortune here symbolizes Fate shaping the views of a generation. Mises, disregarding adversity, and, defiantly followed his own path. Although in the early stages of his education he was partial to political radicalism that was common in those days, he broke with this attitude relatively quickly, as already indicated, with the beginning of his studies, to consistently oppose his Fortune all the time. Thus, he did not succumb to the fashion for left-wing radicalism, which at the

³⁰ Tamże, s. 240.

³¹ Tamże.

³² Wergiliusz, dz. cyt., s. 90.

same time meant abandoning the opportunities that these generally preferred affinities provided.

Mises's self-esteem and awareness of his mission, and, above all, his diligence and uncommon skills, allowed him to survive the most difficult circumstances of his life, which befell him not only after the fall of the empire, but also as a result of the hostile attitude of the Swiss authorities during World War II. The reward for his fidelity to the chosen motto of life was the forming circle of disciple-followers, both in America and Europe, including Poland, where, to this day, there are small but thriving groups of propagators of Mises's thought.

In his work *Planned Chaos*, published shortly after World War II, in 1947, Mises tried very hard to "face ills more boldly than his Fortune allowed him", opposing the political trends of the time. As he argued, "a characteristic feature of our era of dictators, wars and revolutions is its anti-capitalist attitude. Most governments and political parties ardently want to restrict the sphere of private initiative and free enterprise" (transl. from Polish).³³ Mises thus took up an uncompromising fight against the acceptance of statism and state interventionism in its post-war guise. As he himself noted, "almost no one questions the dogma that the state or government is the embodiment of all that is good and beneficial, and that all citizens are hapless mercenaries who are solely set on hurting each other and badly in need of a protector. Questioning this dogma, even in the slightest, has become taboo. One who proclaims the divinity of the state and the infallibility of its priests, i.e., bureaucrats, is considered an impartial social scientist. In turn, all those who raise objections are stigmatized as biased and limited. Followers of the new religion – statolatry – are even more fanatical and intolerant than the Muslim conquerors of Africa and Spain" (transl. from Polish).³⁴

Finally, it is worth asking about the value of his Galician roots of freedom and the beginnings, related to the formation of his character under the influence of events unfolding in Lviv and later in Vienna. Undoubtedly, his consistency in the pursuit of a life motto seems valuable. Mises, as he put it, tracked down "evil", namely, all manifestations of socialism. This allowed him to create the most radical variant of criticism of this system among all liberals. Mises concluded that the assumptions of Marx and his continuators with regard to both the essence of man and the development of history and economic theory itself were false and harmful. "Socialist writers can continue to publish books about the collapse of capitalism and the coming of the millennium of socialism: they can paint the evils of capitalism in bright colours and contrast them with an appeal-

³³ L. Mises, *Planowany chaos*, Fijorr Publishing, Wrocław 1995, s. 11.

³⁴ Tamże.

ing picture of the magnificence of socialist society; their writings can continue to enthrall those incapable of thinking – but this will not change the fate to which socialism is doomed. Seeking to reform the world along socialist lines would destroy civilization. It would never establish an effectively functioning socialist community” (transl. from Polish).³⁵

This fidelity to his life's message also allowed him to create, derived from a critique of socialist ideology, an uncompromising variety of 20th-century liberalism, free, however, from one-sidedness. Mises, while showing the effects of the embodiment of socialist ideas, such as, above all, the abolition or restriction of the operation of the market, swung the pendulum the other way when he argued that only market mechanisms (consumer choice, the pursuit of profit and the rational structure of human action) are the tools that solve all social problems. Thus, one can see in his views a new variety of *laissez-faire*, according to which the highest value is the unfettered operation of the free market. History has positively verified Mises's criticism of socialism, as he had the opportunity to observe all the evils associated with the implementation of the postulates of Marx and his continuators in the field of economy and society. Subsequently, Mises polemicized with Oskar Lange's views on the creation of a coherent theory of economic calculation under socialism and saw the consequences of “real socialism”.

On the other hand, today, we are richer with the experience resulting from the introduction of neoliberal ideas into economic life, i.e. those largely in line with Mises's views. After all, as residents of Central and Eastern Europe, we were both witnesses and participants of life under both real socialism and real liberalism. In Poland, the neoliberal transformation brought a new form of Manchester Capitalism, while in Ukraine, including Lviv, we could see its eastern mutation in the form of oligarchism. Therefore, we already know that Mises's optimism about the belief in the salutary action of the market in all circumstances must be shaken in the face of the consequences of the implementation of these demands, especially in the social sphere.

Nevertheless, this does not diminish the value of Mises's intellectual effort and strength of character, the origins of which were formed in Lviv, the capital of Galicia, which was part of the Habsburg rule during the years of his youth. It was the Lvivian compass of freedom and the Viennese motto of the struggle against coercion (“Yield not thou to ills, but go forth to face them more boldly”³⁶) that completely defined Mises's activity in the field of economics, as well as in academic and political life.

³⁵ L. Mises, *Socjalizm*, s. 114.

³⁶ Wergiliusz, dz. cyt., s. 90.

References

- Hülsmann J.G., *Ludwig von Mises*, t. 1, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2020.
- Mises L., *Kalkulacja ekonomiczna w socjalizmie*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wrocław 2011.
- Mises L., *Planowany chaos*, Fijorr Publishing, Wrocław 1995.
- Mises L., *Socjalizm*, Arcana, Kraków 2009.
- Mises L., *Wspomnienia*, Fijorr Publishing, Wrocław 2007.
- Wergiliusz, *Eneida*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1950.
- Wirtualny Sztetl*, <https://sztetl.org.pl> [dostęp: 5.12.2021].

Lwowski kompas życiowy Ludwiga Misesa

Streszczenie

Ludwig von Mises należał do ostatniego pokolenia ludzi urodzonych w galicyjskim Lwowie. Jego życie dowodzi, że mimo katastrofy dziejowej, jakiej doświadczyła Austria, można ocalić wolnościowego ducha galicyjskiego i oddziaływać na rozwój współczesnej ekonomii. We Lwowie kształtował się jego bezkompromisowy charakter moralny, czemu dał potem wyraz w Wiedniu, gdy przyjął za swą sentencję życiową wskazanie Wergiliusza: „ty złemu nie ustępuj, lecz przeciw niemu idź śmiało”.

W artykule zajęto się recepcją późniejszej twórczości Misesa. Analiza jego wybranych dzieł wskazuje, że przez całe życie prowadził „walkę teoretyczną” ze stworzonym przez Marksa projektem społeczeństwa i gospodarki, wcielonym następnie w życie za pomocą terroru.

Słowa kluczowe: Lwów, Ludwig von Mises, kalkulacja, socjalizm, szkoła austriacka

Robert Lewandowski

ORCID: 0000-0002-7386-8594

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Polska)

Etyka społeczna w ujęciu Jana Piwowarczyka

Artykuł przedstawia problemy etyki społecznej w ujęciu Jana Piwowarczyka. Katolicka etyka społeczna należy do nauk filozoficznych i teologicznych. Jest nauką, która między innymi ustala zasady życia społecznego zgodne z zasadami moralności – wydaje więc sądy wartościujące moralnie. Aby jakąkolwiek działalność oceniać, potrzebny do tego jest miernik, czyli w tym przypadku, ogólna zasada moralności. Dlatego najistotniejszym elementem, a jednocześnie najtrudniejszym do określenia jest właśnie ukształtowanie w społeczeństwie ogólnej zasady, która pełni zarazem kryterium tego, co moralnie dobre, i tego, co moralnie złe.

Słowa kluczowe: Jan Piwowarczyk, etyka społeczna, filozofia, nauka społeczna Kościoła, moralność

1. Jan Piwowarczyk – biografia i wykształcenie

Jan Piwowarczyk przyszedł na świat 29 stycznia 1889 r. w miejscowości Brzeźnica, usytuowanej w niewielkiej odległości od Skawiny. Był czwartym dzieckiem Marcina i Marii z domu Hyla¹. Rozwijał się i zdobył wykształcenie maturalne w roku 1907, następnie wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie, tam też po czterech latach przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Anatola Nowaka.

W okresie 1912–1916 podjął służbę w parafii św. Józefa w Podgórzu, kolejne dwa lata spędził w parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie.

Dalsza działalność związana była z kształceniem i egzaminem na katechetę szkół poziomu średniego. To zainspirowało go do współtworzenia statutu Towarzystwa Kapłanów Czytelni Księży, stając się źródłem powstania Związku Kapłanów „Unitas”.

Jego osiągnięcia są niezwykle istotne:

¹ Por. S. Krajski, *Filozofia polityczna*, Warszawa 2003, s. 113.

- w 1919 r. wyjechał do stolicy w roli delegata Związku Katolików na Sejm Nauczycielski,
- zasiadał jako członek zarządu Krakowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych,
- pełnił zaszczytną funkcję Prefekta Koła Księży Prefektów (do roku 1922),
- jako autor zaistniał w roku 1920, publikując w „Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym” swoją pierwszą pracę – *Religijne zagadnienie u Wyspiańskiego*.

W tym czasie podejmował się również wielu zadań: współpracował z krakowską centralą Chrześcijańskich Związków Zawodowych, jedenaście lat udzielał się jako członek Chrześcijańskiej Demokracji, zasłynął w latach 1922–1939, współdziałając ze środowiskiem krakowskim, m.in. z „Głosem Narodu”, w którym (w roku 1924) pełnił funkcję redaktora naczelnego, pisał również do „Gazety Kościelnej”².

Ponadto zasłynął z obrony księży przed surowymi atakami ze strony pism radykalnych, zajmując miejsce w „Sekcji Czcii Kapłańskiej”.

Pełnił funkcję wykładowcy na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładając katolicką etykę społeczną w latach 1928–1933. W roku 1932 spotkał go zaszczyt powołania do Rady Społecznej przy Prymasie Polski. W tym też roku obronił pracę magisterską pt. *Współczesne kierunki społeczne*, wraz z tłumaczeniem encykliki Leona XIII – *Rerum novarum*. Rok później otrzymał tytuł doktora, prezentując pracę: *Kryzys społeczno-polityczny w świetle katolickich zasad*³.

Postawa polityczna Piwowarczyka wyrażająca się krytycznym nastawieniem do rządów sanacyjnych spowodowała, iż w roku 1933 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zakwestionował jego wykłady i odebrał akceptację ich prowadzenia. Musiał więc wykorzystać swoje wcześniejsze doświadczenia i od roku 1936 został redaktorem naczelnym dziennika, który przybrał charakter Akcji Katolickiej, oraz stał się prelegentem Chrześcijańsko-Społecznego Instytutu Oświatowego przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. W roku 1939 miejsce redaktora naczelnego zajął Jerzy Turowicz, zaś Piwowarczyk objął parafię św. Floriana w Krakowie, a we wrześniu tego samego roku został rektorem krakowskiego seminarium duchownego.

W październiku 1941 r. ksiądz został aresztowany i bezprawnie osadzony na trzy miesiące w więzieniu, które opuścił za wstawiennictwem kardynała Adama Sapiehy. Po tych przeżyciach, w roku 1942, zorganizował tajne nauczanie na terenie seminarium, a do grona kleryków został przyjęty m.in. Karol Wojtyła.

² Por. tamże.

³ Por. tamże, s. 115.

Tę funkcję sprawował do roku 1944, by w maju (tego samego roku) przyjąć stanowisko kanonika Kapituły Metropolitalnej; pełnił także funkcję członka Rady Administracyjnej Archidiecezji Krakowskiej. Niedługo po tych wydarzeniach zaangażował się w prace nad utworzeniem „Tygodnika Powszechnego”, który wspomagał do roku 1951.

Lata 1947–1951 to okres powrotu do wykładów realizowanych przez Katedrę Etyki Społecznej, będącej integralną częścią Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W roku 1952 zmienił miejsce pobytu, opuszczając Kraków i przenosząc się do Zebrzydowic, do domu swojego kolegi z lat seminaryjnych, ks. Józefa Gacka. Rezydował tam do roku 1955. W tym okresie realizował przekład hymnów brewiarzowych, przeżywał także ogromne rozterki wynikające z bezpodstawnych oskarżeń o antypaństwowość. Od roku 1956 ponowił współpracę z „Tygodnikiem Powszechnym”.

W roku 1957 ksiądz Piwowarczyk nagle zachorował, czego końcowym efektem był wylew krwi do mózgu. Poprawa stanu zdrowia nastąpiła w roku 1958. W wielkanocnym numerze „Tygodnika Powszechnego” z 1959 r. ukazał się ostatni artykuł księdza, po tym nastąpił okres pogarszania się stanu zdrowia. Ksiądz nie zdołał pokonać choroby i zmarł 29 grudnia 1959 r. Pochowany został na cmentarzu rakowickim w grobowcu należącym do kapituły.

2. Poglądy filozoficzne i społeczne

Jeżeli miałbym przedstawić poglądy księdza z zakresu filozofii, to dzielił on ją na teoretyczną, inaczej spekulatywną, oraz praktyczną. Pierwsza wymieniona z tych kategorii bada to, co rzeczywiste, ale niezależne od woli ludzkiej, zaś druga – wszystko to, co nas otacza, a jest tworzone przez człowieka. Zdaniem Piwowarczyka, filozofia teoretyczna obejmuje metafizykę, filozofię przyrody, teodyceę, a także psychologię. Druga kategoria, czyli filozofia praktyczna, miałaby dotyczyć prawdy, czyli przede wszystkim teorii poznania i logiki, tego, co dobre – etyki, oraz piękna – estetyki. Uważał ponadto, że filozofia jest nauką normatywną, jej zadaniem jest bowiem wyznaczanie norm, które mają pozwolić na osiągnięcie prawdy, dobra i piękna.

Uznawał charakter indywidualny etyki w momencie, kiedy odnosiła się ona do życia jednostki, albo też społeczny, gdy kształtowała prawidła życia społecznego. Etykę o charakterze katolickim i społecznym ksiądz Piwowarczyk zaliczał zarówno do nauk teologicznych, jak i filozoficznych: „Jest nauką filozoficzną, bo stanowi pewien system etyki. Jest nauką teologiczną, bo jednym z jej

źródła jest przechowywane w Kościele katolickim Objawienie Boże⁷⁴. Zakładał również, że systemy etyczne są składnikami koncepcji filozoficznych.

Zajmował się także katolicką nauką o moralności, „dzieląc ją na dwie grupy formalne, które jego zdaniem, zawierają gotowe prawidła moralne, i grupę materialnych, wymagających wydobycia na drodze wnioskowania”⁷⁵. Za jedyne źródło formalne uznawał orzeczenia Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, bowiem wskazówki, które się w nich mieszczą, mają swoje źródło zarówno w Piśmie Świętym, jak i tradycji. A Pismo Święte i tradycja, wykluczając gotowe prawidła, są podstawą źródła materialnego, obok dzieł przedstawicieli propagujących naukę Kościoła, czyli ojców i doktorów Kościoła. Tu szczególnie podkreślał rolę Tomasza z Akwinu, a wspomniane powyżej dzieła traktował jako podstawę moralnych zasad i narzędzi poznania.

Za jedyne zwierzchnika Nauczycielskiego Urzędu Kościoła uznawał papieża, będącego jednostką nadrzędną, biorącą pod uwagę jedynie zdanie soboru powszechnego, który dokonywał rozstrzygnięć ostatecznych, dotyczących całego Kościoła. Książd uważał, iż nakazy „wiary Boskiej”, która została zawarta w Piśmie Świętym wraz z „katolicką”, opierającą się na dogmatach, nie mogą być negocjowane, gdyż wtedy są grzechem herezji. Odrzucając stanowiska skrajne, które uznają Ewangelię za formę zwróconą przeciwko bogaczom bądź niewierzącym we wskazania ewangeliczne w kwestii życia społecznego czy gospodarczego, Piwowarczyk uznaje społeczny charakter nauki Chrystusa. Kwestia ta odnosi się przede wszystkim do stosunku jednostek do dóbr materialnych, a także ich wykorzystania, i wskazuje na najważniejsze obowiązki społeczne, czyli sprawiedliwość i miłość.

Etyka społeczna, zdaniem autora, podkreśla dwojakie ujęcie: społeczne życie, czyli ład porządkujący życie jednostek i sferę życia gospodarczego – potrzeb gospodarczych społeczeństwa, które muszą być zaspokajane. Wynika stąd dokonanie podziału etyki społecznej na dwie grupy: etykę życia społecznego oraz życia gospodarczego. Jego zdaniem więc katolicka etyka społeczna funkcjonuje jako „Nauka teologiczno-filozoficzna, która życie społeczne i gospodarcze wartościuje z punktu widzenia katolickiej moralności”⁷⁶.

Uważa, że normy moralności, jako kryterium etyki społecznej, istnieć muszą, aby można było wydawać sądy o moralnym charakterze. Twierdzi, iż istnieje tylko jedna norma moralności, podobnie, jak istnieje tylko jedna etyka. Toteż wcześniejsze podzielenie etyki na dwie grupy może dotyczyć ich istnienia jako przedmiotu materialnego (pierwsza grupa dotyczyłaby tylko i wyłącznie człowieka, zaś druga tylko i wyłącznie grupy społecznej) wraz ze zróżnicowaniem

⁴ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, t. 1, Kraków 2011, s. 317–318.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 317–318.

w stosowaniu zasad moralnych. Ksiądz odwołuje się w tym wypadku do przykładu, że jednostka może zrzec się swoich „praw czy nawet znosić prześladowanie, co w żadnym przypadku nie jest dopuszczalne, jeżeli mówimy o całym narodzie”⁷.

Piwowarczyk zaznacza, iż normy moralności możemy także podzielić na dwie grupy: tak zwaną podmiotową, czyli sumienie człowieka, oraz przedmiotową, będącą niezależną od człowieka i dotyczącą ładu moralnego, za którego źródło uznaje się boską naturę oraz naturę rozumnej istoty ludzkiej.

Najwyższa forma moralności to natura boska, zaś ludzka natura jest jedynie formą wyjaśniającą, wyjaśnia bowiem ład moralny pochodzący od Boga. Norma moralności teoretycznej to natura ludzka, zaś praktyczną odpowiedzią na nią jest prawo.

Zdaniem św. Tomasza z Akwinu jest ono określane jako „zarządzenie rozumu dla dobra ogólnego przez tego, na kim spoczywa troska o społeczeństwo”⁸.

3. Etyka społeczna jako nauka filozoficzna

Terminu „katolicka nauka społeczna” po raz pierwszy użył papież Pius XI, za jej twórcę uważany jest powszechnie Leon XIII, nazywany zresztą papieżem robotników. To w jego encyklice *Rerum novarum*” wydanej w roku 1891, czyli 33 lata po ukazaniu się *Manifestu komunistycznego*⁹, już na początku znajdujemy sformułowanie: „Należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom z warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich część znajduje się w stanie okropnej a niezasłużonej niedoli”. Rok 1891 uchodzi więc za datę narodzin katolickiej nauki społecznej, czyli nauczania społecznego Kościoła katolickiego oraz opartej na nim naukowej refleksji uczonych i działaczy katolickich¹⁰.

Katolicka etyka społeczna jest podsumowaniem zarówno osiągnięć filozofii, jak i etyki, bowiem zjawiska, które stara się wyjaśnić filozofia oraz etyka ogólna, stają się w niej przedmiotem badań naukowych. W tej sferze istotna jest empiria bez względu na wyznanie religijne, pomija się także tłumaczenie zjawisk poprzez ideę czy religię, której podstawę stanowi Słowo Boże – Biblia. By nie dopuścić do jakichkolwiek wątpliwości w wyjaśnieniu różnicy pomiędzy filozofią i etyką a katolicką etyką społeczną, należy się powołać na słowa wybitnego badacza, filozofa i myśliciela księdza Jana Piwowarczyka, który stwierdza:

⁷ Por. tamże.

⁸ Por. tamże.

⁹ Por. K. Wojtyła, *Katolicka etyka społeczna*, Lublin 2018, s. 32.

¹⁰ Por. S. Krajski, dz. cyt., s. 112.

Katolicka etyka społeczna należy do nauk filozoficznych i teologicznych. Jest nauką filozoficzną, bo stanowi pewien system etyki. Jest nauką teologiczną, bo jednym z jej źródeł jest przechowywane w Kościele katolickim Objawienie Boże.

Filozofię dzielimy na teoretyczną lub spekulatywną i praktyczną. Filozofia teoretyczna bada rzeczywistość niezależną od woli ludzkiej, czyli tak jak „istnieje i działa niezależnie od tego, czy ją człowiek poznaje, czy nie. Należy do niej metafizyka, filozofia przyrody, teodycea, psychologia itd. Filozofia praktyczna bada rzeczywistość tworzoną przez człowieka”¹¹.

Filozofia nie jest więc dziedziną zajmującą się przestrzenią czy zjawiskami ulotnymi, aby w sposób „zawiły i niezrozumiały” tłumaczyć to, co otacza człowieka, natomiast jest dziedziną empiryczną wykorzystującą osiągnięcia innych dziedzin naukowych.

Od końca XIX w. w Europie coraz częściej pojawiały się tendencje dzielenia zasad warunkujących życie społeczne na moralne i moralności pozbawione. Jednym z twórców XX w., który ogromnie przyczynił się do rozwoju moralnej etyki społecznej, jest ksiądz Jan Piwowarczyk, autor między innymi obszernego dzieła zatytułowanego *Katolicka etyka społeczna*, które to dzieło początkowo opublikował w Londynie w 1957 r., a następnie w Krakowie w roku 1960¹².

Teorie głoszone przez księdza Jana Piwowarczyka w warunkach historycznych, w których powstawały, wydawały się kontrowersyjne, jednak ich podłoże tkwi w tym, co dla wielu setek wiernych stanowi element nie do podważenia, a mianowicie w prawdzie objawionej, pielęgnowanej i przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Ksiądz Jan Piwowarczyk ujął tę kwestię w sposób tak dosadny i wyrazisty, iż zaniedbaniem piszącego byłoby pominięcie go w tym wstępie:

Każda nauka ma swoje źródła, z których swoją treść czerpie. Ma je także katolicka etyka społeczna. [Moralisci] dzielą źródła katolickiej nauki o moralności na formalne i materialne. Pierwszymi są te, które zawierają już gotowe prawidła moralne. Są to orzeczenia nauczycielskiego urzędu Kościoła. Drugimi zaś są te, z których dopiero przy pomocy wnioskowania rozumu trzeba prawidła moralne wydobywać. Należą do nich: Pismo św., Tradycja i rozum (nie jako narzędzie wnioskowania, ale jako zbiór zasad gotowych, tkwiących w ludzkiej władzy poznania). To trzecie źródło ma szczególnie praktyczne znaczenie w postaci zgromadzonych już przez autorytety ludzkie doświadczeń i sądów, a więc gdy występuje w postaci teorii i prawideł ustalonych przez autorytety teologiczne i filozoficzne, tak jednostkowe jak i zbiorowe (lecz nie oficjalne autorytety Kościoła)¹³.

Po ujęciu tak trafnym i dosadnym trudno tworzyć nowe definicje i wyważać już otwarte drzwi, które wcześniej otwarła osoba w kręgach katolickich uważana za autorytet w kwestii etyki katolickiej dotyczącej społeczeństwa. Urząd Nauczycielski Kościoła stara się, aby kwestia Objawienia – Pisma Świętego docierała do szerokich mas społecznych i była dla nich zrozumiała. Wierni

¹¹ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 7.

¹² Por. S. Krajski, dz. cyt., s. 113.

¹³ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 9.

przyjmujący objawienie przyjmują również dogmaty, które są niepodważalne i bezdyskusyjne. Odbiorcy dość często wyrażają sprzeciw wobec dogmatów, dlatego ich problematyka jest szeroko omawiana na forum Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, jednak w tej kwestii ważne jest samo podejście wiernych do dogmatu, który przyjmują, będąc wierzącymi w Objawienie, bądź też nie. Zaznaczyć należy, iż narzucanie wiary jest praktyką naganną i zabronioną, jednak:

Dodać należy, że ci, którzy odrzucają to, co jest nakazane wiarą „boską” lub „katolicką”, grzeszą przeciw wierze, mianowicie dopuszczają się grzechu herezji.

Urząd Nauczycielski Kościoła wydaje także definitywne orzeczenia, które wprawdzie nie zawierają się formalnie w Objawieniu, ale z nim mają ścisły, organiczny związek. Są to orzeczenia nieomyślne, o ile spełniają wyliczone poprzednio trzy warunki, a wierni są obowiązani przyjąć je wiarą „kościelną” (*fides ecclesias tica*); nie czyniąc tego popełniają grzech przeciw wierze, chociaż nie grzech herezji¹⁴.

Etyka społeczna związana z nauką Kościoła katolickiego jest nie tylko dziedziną teologiczną, ale także filozoficzną, socjologiczną, psychologiczną i zakorzenioną w kulturze, więc i kulturoznawstwo może ją doskonale wspierać, uzasadniając wiele z głoszonych teorii również związanych z kulturą narodu oraz wartościami kulturowymi¹⁵. Mówiąc o wartościach kulturowych, ma się na myśli nie tylko tradycję, ale i artefakty, badane między innymi przez antropologię kulturową, które oczywiście jedynie potwierdzają teorię kreacjonizmu obok teorii ewolucyjnej. Jednak jeżeli mówi się o katolickiej etyce społecznej, kreacjonizm jest tutaj niezwykle podkreślany, a antropologia kulturowa stanowi **dowód potwierdzający słusność koncepcji kreacjonizmu**, zaś ich przedstawienie zależy jedynie od kierunku, jakim posiłkuje się naukowiec. Pozostali badacze natomiast, mimo ateistycznego podejścia, nie negują pracy pozostałych. Zdaniem księdza Piwowarczyka nie mają racji ani ci, którzy traktują Pismo Święte tylko jako dokument i tylko jako dokument dotyczący wiary katolickiej, który do niej powinien się odnosić, ani też jako źródło nakazów życia społecznego, dotyczący wszystkich tych, którzy z wiarą katolicką są związani i tylko nią kierują się w życiu¹⁶. Objawienie zawarte w Piśmie Świętym oczywiście może być traktowane jako podstawa stworzenia ogólnie obowiązujących norm życia społecznego. Normy, które byłyby tworzone na podstawie Biblii, są bezsprzecznie niezwykle korzystne dla kształtowania się współżycia międzyludzkiego, jednak katolicka etyka społeczna kształtuje prawidła, które kierują się zasadami moralności, ale nie tworzy nakazów niemożliwych do spełnienia, biorąc pod uwagę codzienność życia ludzkiego. W tej kwestii jasno wyraża swoje poglądy ksiądz Jan Piwowarczyk, twierdząc:

¹⁴ Tamże, s. 10.

¹⁵ Por. K. Wojtyła, *Katolicka etyka społeczna*, Lublin 2018, s. 39.

¹⁶ Por. J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 11.

Misja Chrystusowa miała charakter przede wszystkim religijny, niemniej jednak ubocznie dotyczyła porządku doczesnego, życia społecznego i gospodarczego. Skutkiem tego ewangelia jest wprawdzie dokumentem w pierwszym rzędzie religijnym, źródłem Objawienia Bożego, ale też i dokumentem społecznym; mieści w sobie cały szereg pouczeń i zastosowań, które stanowią wskazania Chrystusowe dla życia zbiorowego ludzkości po wszystkie czasy. Ten charakter społeczny tkwi nawet w nauce Chrystusa Pana o „Królestwie Bożym”, a występuje w takich pouczeniach ewangelii, jak o dobrach materialnych i ich przeznaczeniu, o sprawiedliwości i miłości jako obowiązkach społecznych, o prawie natury itp.¹⁷.

Należałoby jednak dostrzec bogatą spuściznę twórców rozwijających etykę katolicką na podłożu społecznym w okresie międzywojennym. Literatura, której wnioski mogą w pełni uporządkować ład społeczny i uzasadnić, iż moralność społeczna nie jest nakazem trudnym i w ostateczności jest niezbędna, wprowadza ład, a co z tego wynika, spokój i porządek społeczny. Zwraca także uwagę, iż zagadnienia etyki społecznej w okresie międzywojennym były rozpatrywane również z innych punktów widzenia: ekonomicznych, prawniczych czy pedagogicznych¹⁸.

Niezwykle istotną kwestię porusza Marian Szczęsny w pracy *Etyka społeczna w polskiej literaturze filozoficznej okresu międzywojennego*, podkreślając, iż kiedy państwo polskie zostało rozbite, najistotniejszą kwestię stanowiło stworzenie systemu wartości, który pozwoliłby na nowo stworzyć naród i państwo o trwałej strukturze. Jak wspomniano, okres międzywojenny obfitował w rozprawy dotyczące katolickiej etyki społecznej. Marian Szczęsny twierdzi:

Źródłami niniejszej rozprawy są przede wszystkim znaczące publikacje społeczno-filozoficzne liczących się autorów okresu międzywojennego. Ci autorzy tworzyli kilka środowisk intelektualnych, które przyczyniły się do rozwoju doktryny filozofii społecznej. Za takie najważniejsze środowiska należy uznać: lubelskie, krakowskie, poznańskie i lwowskie¹⁹.

4. Etyka społeczna i nauki o człowieku

W pracy autorstwa księdza Jana Piwowarczyka znajdziemy definicje wielu pojęć stosowanych na co dzień i tych także, które mają znaczenie szczególne, wpływające z natury ludzkiej, która zgodnie z zasadą kreacjonizmu została stworzona przez Boga w zgodzie z jego zasadami.

Twórca wszechrzeczy obdarował człowieka rozumem stanowiącym podstawowe narzędzie poznania, które prowadzi człowieka również do określenia

¹⁷ Tamże, s. 12.

¹⁸ Por. tamże, s. 13.

¹⁹ M. Szczęsny, *Etyka społeczna w polskiej literaturze filozoficznej okresu międzywojennego*, Ełk 1998, s. 10.

i zrozumienia zasad moralności. To rozum właśnie pozwala nam pojąć prawdy objawione bądź to bezpośrednio, bądź przez Eucharystię. Możemy poznać je również poprzez własny proces myślenia, prowadzący nas ku Boskim prawom²⁰.

Rozum w innym ujęciu pozwala nam sam odkrywać zasady moralności bądź też jest źródłem moralności. To ujęcie bodaj najwyraźniej oddaje szlachetną misję rozumu, którą na karty swojej pracy przelał ksiądz Piwowarczyk, głosząc:

Rozum w drugim znaczeniu – jako źródło moralności – jest odpowiednikiem takich źródeł, jak Pismo św., Tradycja i urząd nauczycielski Kościoła. Jest to więc rozum w znaczeniu obiektywnym jako coś istniejącego przedmiotowo, a co najstarsi moralisci nazywali „synteresis”, tj. zespół wiedzy zdobytej²¹.

Katolicka etyka społeczna jest zbliżona i powiązana z całym szeregiem innych dziedzin nauki, takich jak:

- teologia,
- socjologia,
- psychologia,
- psychiatria,
- wiedza o kulturze – kulturoznawstwo,
- sztuka,
- wiedza o życiu w rodzinie²².

Jeżeli którakolwiek z dyscyplin została tu pominięta, nie stanowi to działania celowego, a jedynie rezultat bogatej treści, którą posiłkuje się omawiana dziedzina.

Mimo swojej oczywistości nie jest też nauką łatwą; pojęcia zaczerpnięte z tak wielu źródeł mogą wpływać na niezrozumienie u odbiorcy, szczególnie tego, który nie jest związany z Objawieniem chrześcijańskim, z którym etyka, w rozumieniu myślicieli z nią związanych, jest w owym Objawieniu najsilniej zakorzeniona. Co niezwykle ciekawe, katolicka etyka chrześcijańska jest również powiązana z ekonomią, jak wszystkie nauki o relacjach społecznych, kastach, grupach decydenckich, grupach pracowniczych czy doczesnym poziomie życia grup wiernych²³.

Jak każda nauka, również etyka społeczna ma swoje źródła, korzenie, z których się wywodzi bądź z których elementów została skonstruowana. Uważa się, że katolicką etykę społeczną można podzielić na dwa obszary:

²⁰ Tamże, s. 11.

²¹ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 16.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 26.

- formalne,
- materialne²⁴.

Pierwsza grupa to cały obszar obejmujący istniejące już i utrwalone, przyjęte i gotowe prawdy moralne ustalone przez Nauczycielski Urząd Kościoła i niepodważalne. Drugą zaś grupę tworzą te wszystkie sądy i prawdy, które dopiero należy wydobywać, kierując się logiczną dedukcją, wnioskowaniem na podstawie własnego rozumu, logiki, już opanowanej wiedzy. Druga grupa złożona jest z źródeł, na których stworzono również podwaliny wiary: Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu oraz tradycji apostołskiej.

Kwestią podstawową jest tutaj określenie pojęcia Urząd Nauczycielski Kościoła, tłumacząc bowiem kwestie związane z etyką społeczną, często powoływano się na to sformułowanie, które dla wiernych Kościoła katolickiego niekoniecznie może być zrozumiałe. Jak mówi sam ksiądz Jan Piwowarczyk, tłumacząc pojęcie:

Kościół jest stróżem i nauczycielem Objawienia. Funkcje te spełnia za pośrednictwem swego Urzędu Nauczycielskiego, którego zwierzchnik, tj. papież, sam lub w łączności z Soborem powszechnym wydaje orzeczenia nieomyłne, gdy je wydaje *ex cathedra*, tj. pod warunkiem, że orzeczenie dotyczy wiary lub moralności, że to orzeczenie stanowi definitywne określenie, i że to orzeczenie jest skierowane do całego Kościoła. Ponadto Urząd Nauczycielski zwraca się do wiernych także w formie mniej uroczystej i za pośrednictwem niższych od papieża przedstawicieli (biskupów, synodów itp.) [...]. Kościół jest stróżem i nauczycielem Objawienia²⁵.

Aby zaś zwrócić uwagę na fakt, iż jednoznaczne, niepodważalne ujęcie pewnych kwestii wynikających ze studiów nad podejmowanym zagadnieniem jest skomplikowane i nie zawsze jednoznaczne, należałoby powołać się na słowa innego twórcy i myśliciela, autora między innymi opracowania dotyczącego etyki społecznej i jej rozwoju w okresie międzywojennym – Mariana Szczęsnego, który wyraźnie podkreśla, iż spojrzeń na zagadnienie może być tyle, ilu badaczy i myślicieli. Jak twierdzi:

Z przeglądu dotychczasowych publikacji z dziedziny historii filozofii polskiej wynika, że myśl filozoficzna okresu międzywojennego jest jeszcze słabo opracowana. Do zagadnień, które nadal czekają na przebadanie, należy m.in. etyka społeczna. Tymczasem poglądy etyczno-społeczne głoszone w okresie międzywojennym wydają się mało znane, a nawet wręcz zapomniane. [...] Istniejące rozbieżności w opiniach na temat naukowej wartości dorobku etyków katolickich w okresie międzywojennym stają się dodatkową motywacją do podjęcia badań poglądów tychże myślicieli. Pod względem ilościowym katolicka myśl etyczno-społeczna jest bardzo bogata²⁶.

Na rozwój katolickiej etyki społecznej ogromny wpływ miał również K. Gide, autor zasad ekonomii społecznej, który z kolei pisze: „Nauka ekonomii

²⁴ Por. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 39.

²⁵ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 27.

²⁶ M. Szczęśny, *Etyka społeczna...*, s. 6.

społecznej bada stosunki, które ludzie stworzyli dobrowolnie pomiędzy sobą dla polepszenia swojego bytu”²⁷.

Nie powinno się więc już wątpić, że kwestia zasadniczego tematu – katolickiej etyki społecznej – ma wiele odsłon, a każda z nich, w zależności od specjalizacji autora, filozofa, myśliciela czy duchownego, zwraca uwagę na jeden, jej zdaniem, aspekt społeczny. Etyka społeczna jest o tyle ważna, że wyznacza prawa moralne praktycznie dla każdej dziedziny życia. Kwestią specyficzną dla kierunku etyki społecznej jest fakt, że jest ona „społeczna”, dotyczy więc nie bytu jednostkowego, a bytu jednostek, które na tę grupę się składają²⁸.

Wielu myślicieli sądziło, iż etykę społeczną da się zamknąć w sztywnych ryzach i nie wykraczać poza znaczenie dotyczące grupy społecznej. Jednakże, jak wspomniano na początku tego opracowania, byt jednostek składa się na byt grupy społecznej. Wychodząc z zasady przyjętej również na początku, postępując od ogółu do szczegółu, normy moralne wyznaczane dla grup społecznych powinny stanowić fundament norm moralnych, które obowiązują jednostki. Jednakże jeżeli w ten sposób podchodziłoby się do jakichkolwiek norm, wydzielenie kierunku katolickiej etyki społecznej byłoby bezzasadne, musi więc istnieć różnica pomiędzy normami moralnymi dla społeczeństw a jednostek te społeczeństwa tworzących. Granica ta może być niezwykle słabo uchwytana, ale jednak istnieje. Należy wszakże zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo takiego podejścia wychodzącego z założenia, że dobro ogółu tworzy moralność społeczną, a dobro jednostkowe stwarza moralność jednostkową, ponieważ może doprowadzić do utraty jakiegokolwiek moralności²⁹.

Na te kwestie zwraca uwagę ksiądz Jan Piwowarczyk, który wyznawał zasadę, iż można uzyskać dobro dla jednostki, jednocześnie przestrzegając praw moralności zbiorowej i jednostkowej. Tych wszystkich, dla których tego typu podejście nie jest tak jednoznaczne i bezsprzeczne, może przekonać krótkie, aczkolwiek dosadne stwierdzenie samego księdza Piwowarczyka, dla którego w każdym z ujęć funkcjonuje tylko i wyłącznie jedna moralność, jedna etyka i jedno dobro, a ujmuje to słowami:

Z drugiej jednak strony mówimy często o etyce „jednostkowej” w odróżnieniu od etyki „społecznej”, mówimy także o etyce „gospodarczej”, „narodowej”, „państwowej” itd. Zbyt upowszechniły się te określenia, by je można było uważać za pozbawione podstaw. Na czym więc polegają różnice między wymienionymi rodzajami etyki?

²⁷ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 18. Przywołuje tutaj pracę K. Gide’a, *Zasady ekonomii społecznej*, s. 3.

²⁸ Por. tamże, s. 19.

²⁹ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 18.

Z pewnością nie ma różnicy przedmiotów formalnych, bo – jak już powiedziano – jeden jest tylko przedmiot formalnej etyki, jedna jest norma moralności. Odróżniając etykę „jednostkową” od „społecznej”, mamy na myśli przedmiot materialny jednej i drugiej. Przedmiotem materialnym pierwszej jest człowiek jako jednostka, przedmiotem drugiej grupa społeczna³⁰.

5. Podsumowanie

Katolicka etyka społeczna była nurtem naukowo-filozoficznym, który niezwykle przyczynił się do kształtowania i stabilności państwa polskiego w okresie międzywojennym. To przede wszystkim wtedy konieczna była interwencja myślicieli i filozofów społecznych dla stworzenia silnych, osłabionych przez działania wojenne, struktur społecznych, które miały uwzględniać zasadę sprawiedliwości społecznej.

Toteż nie można się dziwić, że właśnie w tym okresie sprawy etyki społecznej były żywo dyskutowane³¹. W każdej epoce historycznej rządzącej się własnymi prawami, aby uzyskać *constans*, należało stworzyć odpowiedni system etyczno-społeczny, czyli inaczej mówiąc, nakazu społecznego, a jednocześnie praktycznego, bo to było podstawą inspiracji grup społecznych do szybkiego i sprawiedliwego systemu społecznego, przy jednoczesnym zachowaniu prawa jednostki do zachowania jedności, ale jednocześnie poczucia przynależności do grupy państwowej. I to właśnie w okresie międzywojennym, kiedy wyraźnie dostrzegano brak ładu w państwie polskim, wszystkie prace odnoszące się do etyki społecznej miały tak ogromne znaczenie. Krytyczne sytuacje w wielu państwach europejskich na przestrzeni wieków bardziej przyczyniły się do stworzenia silnych konstrukcji aniżeli wszelkie inne czynności o charakterze politycznym i mimo że działania w tym okresie były niezwykle intensywne, z trudem odnajdywano prace, które funkcjonowałyby właśnie w tym systemie (po dziś dzień mówi się o ich braku w okresie międzywojennym). Jeżeli zaś prace takie są dostrzegane, to zauważa się, cytując za Marianem Szczęsnym:

Zebrane bogactwo materiału nakazuje, aby dla przejrzystego przedstawienia myśli społecznej filozofów omawianego okresu dokonać pewnej selekcji i zwrócić uwagę na tych autorów, których charakteryzuje oryginalność myśli lub większy wkład twórczy. Odnaczających się tymi walorami autorów i ich dzieła potraktujemy jako literaturę źródłową.

W ramach tej selekcji publicystykę potraktowano jako literaturę uzupełniającą. W sposób szczególny zwrócono jednak uwagę na ukazujący się w latach 1909–1939 miesięcznik „Prąd”, ponieważ ukazywał on spektrum działalności doktryny społecznej w ówczesnej Polsce, a na jego łamach pisali najwybitniejsi przedstawiciele myśli społecznej z ks. A. Szymańskim na czele³².

³⁰ Tamże, s. 25.

³¹ Tamże, s. 8.

³² M. Szczęsny, *Etyka społeczna...*, s. 7.

Ksiądz Antoni Szymański jest uznawany przez historyków i filozofów, a także badaczy literatury okresu międzywojennego za najwybitniejszego przedstawiciela myśli społecznej tamtego okresu, a jego sztandarowa praca *Zagadnienie społeczne* w ostatnim wydaniu z roku 1939 podaje podstawowe wyznaczniki katolickiej etyki społecznej, opierając się na publikacjach z kręgu kulturowego Niemiec oraz Francji. W Polsce zyskał sobie tą pracą szczególne uznanie wśród badaczy i twórców środowiska lubelskiego.

Przyjęcie teorii kreacjonizmu – świata stworzonego przez Boga ku pożytkowi ludzkiemu, powoduje uznanie teorii, że świat został również stworzony, aby osiągnąć pewien cel. Byłoby zupełnie nierozsądnie przypuszczać, że boski akt kreacji był jedynie pokazem Jego wielkości, nie zaś dążeniem do realizacji wyższego celu:

Byłoby zaprzeczeniem rozsądku przypuszczać, że Bóg stworzył świat bez celu. Celem tym nie może być coś innego poza Bogiem, bo to by pomniejszało Boga, więc i zaprzeczało, z celu jednak wynika pewien ład, także moralny ład, gdy chodzi o świat ludzki. Jest to ład opierający się na Bogu jako celu, a obejmujący wszystkich ludzi jako swoje elementy. Ład moralny świata powstaje zatem ze stosunku świata do Boga, a stwarza go natura Boga, więc Jego nieskończona świętość. Ona to sprawia, że pewne czyny, jako odpowiadające świętości Boga, są dobre moralnie, a inne złe. Sprawia to natura Boga, a nie – jak błędnie sądził Kartezjusz – wola Boga.

Pierwszą zatem i sprawczą normą moralności jest natura Boga. Dobrym moralnie jest ten czyn, który naturze Boga odpowiada, a złym jest ten, który się z nią kłóci. Nazywamy tę normę moralności najwyższą, bo jest ostateczną i sprawczą, bo ona stwarza cały ład moralny świata³³.

Podobnie powinno się rozpatrywać stworzenie człowieka – jako wynik aktu kreacji, ze ściśle określoną przez istotę boską celowością. A skoro to człowiek ma realizować cel boski, to i moralność ludzka jest wynikiem tylko i wyłącznie człowieka jako istoty rozumnej i gatunkowej. Często więc używa się pojęcia „że coś wydarzyło się i jest przeciwne naturze ludzkiej” lub inna forma tej wypowiedzi, „że to a to” jest przeciwne naturze ludzkiej³⁴. Moralność ma jedną, niezaprzeczalną, najprawdopodobniej będącą również efektem kreacji, cechę, której podważyć się nie da i która tym różni się od pozostałych norm, że jest dostępna dla wszystkich, którzy posługują się rozumem i dostrzegają powagę tej wartości. A niepodważalne jest, że dostęp do tej cechy mają również dzieci, o ile zostały one przez dorosłych poinformowane o istnieniu dobra i zła i na podstawie przykładów wyuczone, jak normami moralnymi się kierować.

Czasem zarzuca się podejściu tego typu, że jest zbyt ogólnikowe i nie oddaje w pełni znaczenia pojęcia etyki czy moralności. Sam zaś ksiądz Piwowarczyk twierdzi, iż aby kierować się moralnością, wystarczy nam zdrowy rozsądek oraz rozum, bardzo często bowiem używamy pojęcia, że „X lub Y jest zgodne z roz-

³³ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 25.

³⁴ Por. tamże.

sądkiem”, bądź też: „X lub Y jest zgodne z rozumem”³⁵. Ksiądz Piwowarczyk podaje istotną informację dla odbiorców, że korzystanie nawet z prostego, mało giętkiego i mało wyćwiczonego rozumu wystarcza, aby wiedzieć, czy to, co robimy, jest zgodne z moralnością, czy też nie. Jeżeli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, wspomaga nas prawda objawiona, czyli Pismo Święte, czy też literatura ojców Kościoła i doktorów Kościoła, które są dostępne dla każdego³⁶.

Kwestią niezwykle ważną, podejmowaną przez wszystkich twórców katolickiej etyki społecznej, jest pojęcie prawa oraz prawa natury. Jednak znaczenia tych dwóch pojęć są różne i ich zrozumienie wymaga od odbiorcy skupienia pomagającego te różnice uchwycić. Ksiądz Jan Piwowarczyk stwierdza:

Prawo. – Termin „prawo” ma w polskim języku dwa różne znaczenia: obiektywne i subiektywne. Prawo w znaczeniu obiektywnym oznacza zasadę prawną, regułę postępowania (np. ustawa podatkowa). Prawo w znaczeniu subiektywnym oznacza uprawnienie czyjeś do czegoś [...]. W tym rozdziale zajmiemy się prawem w pierwszym znaczeniu, prawem obiektywnym, przedmiotowym, św. Tomasz określa je jako „zarządzenie rozumu dla dobra ogólnego przez tego, na kim spoczywa troska o społeczeństwo.

Prawo może być: wieczne lub czasowe. Czasowe dzieli się na: Boskie i ludzkie. Boskie na: naturalne i pozytywne, ludzkie na: kościelne i cywilne. Prawem wiecznym (*lex aeterna*) jest wola Boga, ogarniającego swym rozumem od wieków „wszystkie czyny i ruchy”³⁷.

Wszystkie kategorie, które zostały podane przez św. Augustyna, św. Izydora z Sewilli czy też św. Tomasza z Akwinu, wiążą się zawsze z prawem wynikającym z historycznego doświadczenia i jego ugruntowania, tak aby żadne jego znaczenie nie kłóciło się z jednym podstawowym prawem, czyli prawem człowieka do wolności – szeroko rozumianej, oraz prawem narodów. Specyficzne ujęcie prawa przez każdego z tych filozofów wymagałoby od odbiorcy długotrwałych studiów nad niuansami każdego z ujęć³⁸. Tymczasem tym, co najważniejsze, jest zrozumienie różnicy pomiędzy prawem, obowiązkiem a zakazem czy nakazem. Często brak zrozumienia któregoś z tych pojęć prowadzi do poważnych konfliktów międzynarodowych, a w końcu ich istota jest niezwykle prosta do zdefiniowania, jeżeli opiera się na prawdzie objawionej. To bardzo często podkreśla Jan Piwowarczyk w swoich pracach.

Prądem filozoficzno-prawnym, który panował w wieku XIX, był przede wszystkim tak zwany pozytywizm prawny. Głównym założeniem tej teorii jest wyrażenie, że istnieje tylko i wyłącznie prawo pozytywne, bo jest ono jak każde prawo mające pomóc człowiekowi w dostrzeżeniu dobra i zła ściśle sprecyzowane, by nie można było stwierdzić, iż brak przestrzegania prawa wynika z jego

³⁵ Por. tamże, s. 27.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 29.

³⁸ Tamże.

niezrozumienia. Sytuacja taka panuje do dziś, gdy wyraźnie stwierdza się, że nieznanostwo prawa nie zwalnia od odpowiedzialności.

Niezwykle trudnym zadaniem jest podsumowanie tych wszystkich dywagacji, które w pracy zostały poruszone, a jeszcze trudniej wyluskać wszystkie te, które tu nie znalazły swojego miejsca, ale są niezwykle ważne dla dalszego rozwoju etyki katolickiej. Jak wskazano, postać księdza Jana Piwowarczyka okazała się nieoceniona dla rozważań o etyce społecznej. Postać księdza Jana Piwowarczyka okazała się nieoceniona, bowiem wiele jego tekstów to dzieła kluczowe w historii polskich dokonań katolickiej etyki społecznej.

Aby godnie podsumować tę pracę, warto powołać się na słowa samego księdza Piwowarczyka, które stanowią centrum jego zainteresowań:

Dobro ogółu odgrywa ważną rolę w moralności społecznej. Stanowi ono cel życia społecznego każdej grupy (rodziny, państwa, narodu) i wszystkie jednostki wewnątrz grupy winny na rzecz dobra ogółu pracować tak dalece, że działania zwracające się przeciw niemu są już z tej jednej racji niemoralne. Ale rola, którą tu gra cel (dobro ogółu), choć tak ważna, nie stanowi jeszcze moralności. Działanie społeczne, jeżeli ma być moralne, to zanim zostanie wykonane, musi być wprawdzie określone jako moralne w świetle normy moralności, a cel (dobro ogółu) sam z siebie tej moralności dać mu nie może, choć ją może wzmocnić i podkreślić³⁹.

Bibliografia

- Krajski S., *Filozofia polityczna*, Wyd. św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2003.
- Piwowarczyk J., *Człowiek i państwo*, Kraków 1993.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. I, Londyn 1963.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. I, Kraków 2011.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. II, Londyn 1963.
- Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. II, Kraków 2011.
- Piwowarczyk J., *Katolicyzm a reforma rolna*, Poznań 1938.
- Piwowarczyk J., *Korporacjonizm i jego problematyka*, Poznań 1936.
- Piwowarczyk J., *Kościół i państwo*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 47.
- Piwowarczyk J., *Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad*, Kraków 1932.
- Piwowarczyk J., *Państwo chrześcijańskie*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 28.
- Piwowarczyk J., *Podstawy personalizmu*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 35.
- Piwowarczyk J., *Socjalizm i chrześcijaństwo*, Kraków 1924.
- Piwowarczyk J., *Spór o liberalizm*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 20.
- Piwowarczyk J., *Teologia wolności*, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 13.
- Piwowarczyk J., *Wielkie zagadnienie własności*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 8.
- Szczęśny M., *Etyka społeczna w polskiej literaturze filozoficznej okresu międzywojennego*, Elk 1998.
- Wojtyła K., *Katolicka etyka społeczna*, Wyd. KUL, Lublin 2018.

³⁹ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna...*, t. 1, s. 24.

Social ethics as seen by Jan Piwowarczyk

Summary

This article presents the problems of social ethics as seen by Jan Piwowarczyk. Catholic social ethics belongs to the philosophical and theological sciences. It is a science which, among other things, establishes the principles of social life in accordance with the principles of morality – thus making moral value judgements. Judging any activity requires a benchmark: in this case, a general principle of morality. Therefore, the most essential element, and at the same time the most difficult to determine, is precisely the creation of a general principle in society, which at the same time acts as a criterion for what is morally good and what is morally bad.

Keywords: Jan Piwowarczyk, social ethics, philosophy, social teaching of the Church, morality

Wojciech Słomski

ORCID: 0000-0003-1532-0341

(Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie, Polska)

Tadeusz Czeżowski – obszary filozofowania

Artykuł przedstawia poglądy Tadeusza Czeżowskiego, który był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej. Sformułował szereg reguł określających sposób postępowania w nauce. Najważniejszym wnioskiem jest stwierdzenie, że także teorie metafizyczne mają określoną strukturę logiczną, czyli są interpretacjami logiki, nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by również metafizykę uznać za dziedzinę nauki. Według Czeżowskiego istnieją dwa rodzaje teorii etycznych: etyka empiryczna oraz etyka dedukcyjna. Czeżowski jednak nie podjął próby stworzenia własnego systemu etycznego.

Słowa kluczowe: Tadeusz Czeżowski, filozofia, nauka, historia filozofii, filozofia polska

Tadeusz Czeżowski urodził się w 26 lipca 1889 r. w Wiedniu. Szkołę ludową ukończył we Lwowie, następnie kontynuował naukę w gimnazjum, po czym, w 1907 r., zdał egzamin maturalny. Już w czasie nauki w gimnazjum zainteresował się logiką i filozofią, przesłał także do „Przeglądu Filozoficznego” swój pierwszy artykuł filozoficzny, nie uzyskał jednak odpowiedzi.

W 1907 r. rozpoczął studia filozoficzne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza pod kierunkiem m.in. Kazimierza Twardowskiego i Jana Łukasiewicza. Równocześnie studiował także fizykę i matematykę, m.in. pod kierunkiem Wacława Sierpińskiego. Studia ukończył w 1912 r. i w tym samym roku zdał egzamin państwowy na nauczyciela fizyki i matematyki, a dwa lata później uzyskał tytuł doktora z filozofii i matematyki na podstawie pracy z teorii klas (promotorem był Twardowski).

Jeszcze w okresie studiów, w 1911 r., Czeżowski rozpoczął pracę jako nauczyciel w VI Gimnazjum we Lwowie. Pracę tę kontynuował przez trzy lata, a po uzyskaniu stopnia doktora został zatrudniony przez Twardowskiego jako kierownik kancelarii uniwersyteckiej. W tym okresie został przyjęty do Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. W 1916 r. mianowano go zastępcą członka Zarządu TF.

W momencie wybuchu wojny Czeżowski jako kierownik szkolnego obozu wakacyjnego przebywał w górach w Czarnogórze. Usiłował wówczas wstąpić na ochotnika do wojska, próba ta jednak nie powiodła się (choć kilka lat później wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej), toteż przeniósł się ze Lwowa do rodziny w Wiedniu. Nie pozostał jednak obojętny wobec wydarzeń wojennych, czego dowodem jest fakt, że wspólnie z Twardowskim zaangażował się w organizowanie pomocy dla uczniów i studentów z obszarów, na których toczyły się działania wojenne. W 1914 r. doktoryzował się, a przedłożona przez niego rozprawa doktorska została nagrodzona najwyższym w monarchii habsburskiej odznaczeniem *sub auspiciis Imperatoris*.

Czeżowski opuszcza Lwów w 1918 r., ponieważ otrzymuje propozycję pracy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Piastuje początkowo stanowisko starszego referenta, następnie zostaje radcą ministerialnym i dyrektorem Departamentu Nauki i Szkół Wyższych. Do jego zadań należało m.in. ujednoczenie systemu szkolnictwa na terenach należących wcześniej do trzech różnych zaborów. W 1920 r. habilituje się na podstawie pracy na temat zmiennych i funkcji.

W 1923 r. Czeżowski otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, gdzie objął katedrę filozofii. Prowadził wykłady głównie z logiki, teorii poznania i metodologii. W 1936 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego i kontynuował pracę dydaktyczną aż do zamknięcia uniwersytetu przez władze litewskie pod koniec 1939 r. Potem zatrudnił się jako nauczyciel fizyki i matematyki w polskich klasach gimnazjum dla dorosłych, a w okresie okupacji niemieckiej pracował jako nauczyciel języka niemieckiego dla urzędników dyrekcji kolei.

Przez cały okres II wojny światowej Czeżowski przebywał na Litwie. Podobnie jak inni polscy uczeni, brał udział w tajnym nauczaniu zarówno na poziomie średnim, jak i wyższym. Zaangażował się także w pomoc Żydom, za co po wojnie został wyróżniony nagrodą „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. W 1943 r. został aresztowany i wraz z innymi Polakami wywieziony do obozu pracy w pobliżu Kowna, gdzie spędził kilka tygodni. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Wilna ponownie zatrzymało go NKWD, jednak w areszcie spędził jedynie tydzień.

Wkrótce później został przeniesiony przez nowe władze do Torunia, gdzie włączył się w tworzenie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika oraz podjął intensywną działalność naukową. To właśnie w Toruniu powstały najważniejsze prace uczonego z dziedziny logiki, epistemologii, aksjologii i etyki. W 1960 r. przeszedł na emeryturę, nie zaprzestał jednak aktywności naukowej i dydaktycznej, spotykając się co jakiś czas z pracownikami naukowymi Zakładu Filozofii UMK. W roku 1980 Senat UMK odznaczył Czeżowskiego tytułem doktora *honoris causa*. Uczony zmarł 28 lutego 1981 r.

Wspomnieć też warto o dydaktycznej działalności Czeżowskiego. Był on przede wszystkim wybitnym nauczycielem akademickim, którego uczniami byli m.in. L. Gumański, M.R. Mayenowa, B. Wolniewicz, W. Kubik i Z. Zwinogrodzki. Starał się propagować kulturę filozoficzną zarówno na niefilozoficznych kierunkach studiów uniwersyteckich, jak i poza środowiskiem uniwersytetu. Pełnił też kilka funkcji administracyjnych na uniwersytecie. Był przewodniczącym komisji egzaminów magisterskich Wydziału Humanistycznego, prezesem komisji egzaminów państwowych w Wilnie dla kandydatów na nauczycieli szkół wyższych, rzecznikiem dyscyplinarnym do spraw słuchaczy, kuratorem Koła Naukowego Studentów, założycielem Wileńskiego Towarzystwa Filozoficznego. Także po przeniesieniu do Torunia zaangażował się w działalność dydaktyczną i organizacyjną: pełnił m.in. funkcję przewodniczącego Senackiej Komisji Kontroli w pierwszym senacie uczelni, delegata do spraw młodzieży, Kuratora Bratniej Pomocy, opiekuna Katedry Psychologii. Współpracował z Polską Akademią Nauk (od 1951 r.) jako członek Komitetu Filozoficznego i kierownik Grupy Metodycznej Sekcji Historii Logiki Instytutu Filozofii i Socjologii. Przez wiele lat był redaktorem „Ruchu Filozoficznego”¹.

Czeżowski był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej², toteż traktował filozofię w sposób typowy dla środowiska filozoficznego tej szkoły, tzn. jako dyscyplinę naukową³. Innymi słowy, uprawianie filozofii miało dla niego sens jedynie o tyle, o ile filozofia była aktywnością prowadzącą do poszerzania naszej wiedzy o świecie. Filozofia nie jest więc dostarczycielką sensu życia, rodzajem światopoglądu czy też zaspokojeniem jakiejś bliżej nieokreślonej potrzeby, lecz nauką, a ściśle rzecz biorąc, zbiorem nauk powiązanych ze sobą na mocy tradycji oraz pokrewieństwa treści⁴. To zaś oznaczało, że teorie filozoficzne podlegają takim samym rygorom naukowości, jak teorie nauk przyrodniczych, a więc powinny być intersubiektywnie sprawdzalne, bezstronne, rzetelne itd.

Za podstawowe narzędzie filozofii uznawał logikę, której poświęcił szereg studiów analitycznych. Sądził, że teorie naukowe można traktować jako interpretacje systemów logicznych. Dostrzegając doniosłość logiki jako dziedziny określającej strukturę wnioskowań w nauce, Czeżowski dążył do rozwinięcia

¹ *Polska filozofia powojenna*, red. W. Mackiewicz, t. I, Warszawa 2005; *Słownik filozofów polskich*, red. B. Andrzejewski i R. Kozłowski, Poznań 2006; R. Jadcak, *Mistrz i jego uczniowie*, Warszawa 1997.

² J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.

³ Zdaniem współczesnych krytyków spośród wszystkich filozofów szkoły Czeżowski był najbardziej konsekwentny w realizacji tego założenia.

⁴ Do nauk filozoficznych zaliczał on metafizykę, epistemologię, psychologię, etykę, estetykę, logikę i historię filozofii. Por. T. Czeżowski, *Propedeutyka filozofii*, Wilno 1938.

i dopracowania badań nad klasyfikacją rozumowań, zainicjowanych przez J. Łukasiewicza. Do wprowadzonego przez Łukasiewicza podziału rozumowań na dedukcyjne i redukcyjne dodał swój własny podział na rozumowania odkrywcze i uzasadniające oraz progresywne i regresywne.

Starał się rozwinąć idee logiczne F. Brentana i nadać im ściślejszą formę⁵. Wiele uwagi Czeżowski poświęcał tradycyjnym problemom logiki, którym również usiłował nadać nowoczesną formę (sądził jednak, że logika klasyczna nie jest wystarczającym narzędziem analizy rozumowań i opowiadał się za potrzebą stworzenia w tym celu logiki probabilistycznej). Starał się sformalizować logikę zdań kategorycznych (w tym także modalnych), zajmował się również klasyfikacją wyrażeń oraz pojęciem denotacji i definicji. Ogólnie rzecz biorąc, Czeżowski wniósł istotny wkład w rozwój historii logiki; do dzisiaj odbywają się zainicjowane przez niego konferencje poświęcone temu przedmiotowi.

Czeżowski sformułował szereg reguł określających sposób postępowania w nauce. Reguły te odnoszą się wprawdzie do nauki jako takiej, ponieważ jednak do nauki Czeżowski zaliczył także filozofię, zatem obowiązują one, rzecz jasna, w równej mierze specjalistów w dziedzinie nauk przyrodniczych, co filozofów. Filozof powinien więc zmierzać do prawdy i komunikować swoje ustalenia innym uczestnikom „gry o prawdę”, tzn. nie może stać się biernym obserwatorem sporów toczących się w obrębie jego dyscypliny. Nie powinien także przekraczać własnych kompetencji, tzn. wykraczać poza własną dyscyplinę, powinien odnosić się krytycznie do wyników badań innych uczonych, powinien zająć własne stanowisko w dyskusjach dotyczących trudno rozstrzygalnych problemów o zasadniczym znaczeniu dla danej dyscypliny, jednocześnie jednak powinien unikać opowiadania się po stronie jakiejś ideologii, to bowiem uniemożliwia zachowanie obiektywizmu. Zasady te Czeżowski starał się obronić przed zarzutami ze strony „oficjalnej” w owym czasie filozofii marksistowskiej, odrzucającej powszechną obowiązywalność w nauce tego rodzaju zasad⁶.

Czeżowski nie podjął próby stworzenia własnego systemu etycznego, nie uprawiał też etyki w sensie refleksji nad tym, jak żyć, aby żyć dobrze, a jego wypowiedzi dotyczące etyki w nauce są pod tym względem wyjątkiem⁷. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że Czeżowski przywiązywał wielką wagę do

⁵ Czeżowski przyjął m.in. brentanowską teorię sądów, interpretację klasycznej definicji prawdy oraz część poglądów aksjologicznych. Por. I. Dąmbska, *O niektórych punktach stycznych filozofii Tadeusza Czeżowskiego i Franciszka Brentana*, „Przegląd Filozoficzny” 1979, nr 8.

⁶ Por. J. Gaćkowski, *Tadeusza Czeżowskiego formuła obiektywizmu a pluralizm w grze o prawdę* [w:] *Tadeusz Czeżowski...*, s. 59 i nast.

⁷ Oczywiście nie znaczy to, że Czeżowski nie podejmował refleksji na tematy bardziej szczegółowe. Por. np. T. Czeżowski, *Cierpienie*, (*Rozważania z zakresu etyki*), „Życie i Myśl” 1970, nr 3, s. 30.

etyki w nauce, w szczególności zaś w filozofii, którą, jak wiadomo, nie wszyscy filozofowie uważają za naukę ścisłą, a jego rozważania poświęcone etosowi uczonego wydają się elementem sporu, jaki toczył on z filozofią marksistowską. Świadczą o tym m.in. jego rozważania poświęcone takim pojęciom, jak obiektywizm i bezstronność w nauce. Za podstawowy warunek uprawiania nauki uznał on obiektywizm, nie zaś bezstronność, do której naukowiec nie jest bynajmniej zobowiązany. Zdaniem uczonego, „bezstronność obserwatora nie jest tym samym, co obiektywność; może tę zachowując przyłączyć się do tej ze spierających się stron, której zgodnie ze swym obiektywnym stanowiskiem przyznaje się słuszność”⁸.

Zasada nakazująca filozofowi dążenie do poznania rzeczywistości nie jest jednak jedyną racją przemawiającą za uznaniem filozofii za naukę. Rację dodatkową stanowi fakt, że do nauk filozoficznych należy również logika, która dostarcza formalnych struktur wszystkim pozostałym dziedzinom naukowym. „Zdania naukowe – dowodzi Czeżowski – są zbudowane według logicznych schematów zdaniowych i wiążą się ze sobą w łańcuchy rozumowań i teorie według logicznych stosunków międzyczdaniowych”⁹. Teorie naukowe powstają drogą podstawiania za zmienne logiczne wyrażen należących do danej nauki. Czeżowski zaznacza przy tym, że logicznej struktury danej nauki nie należy mylić z przeprowadzanymi w niej wnioskowaniami, te bowiem wymagają przesłanek, którymi w naukach przyrodniczych są zdania obserwacyjne, a w matematyce aksjomaty.

R. Wiśniewski zauważa, że w swych wywodach teoriopoznawczych Czeżowski nawiązywała do poglądów Hume’a. Podobnie jak Hume, sądził on, że osiągnięcie wiedzy pewnej jest możliwe jedynie poprzez zerwanie związku z doświadczeniem¹⁰. Żadna wiedza oparta na doświadczeniu nie jest wiedzą pewną. Twierdzenia oparte na doświadczeniu mają jedynie charakter probabilistyczny, co nie jest jednak wystarczającym warunkiem naukowego uznawania twierdzeń, aby bowiem dane twierdzenie mogło zostać włączone w obręb jakiejś nauki, musi być ono logicznie powiązane z jej pozostałymi twierdzeniami. Czeżowski różni się jednak od Hume’a (a także od dwudziestowiecznych pozytywistów) sposobem pojmowania doświadczenia: dla niego doświadczeniem empirycznym są również przeżycia oparte na intuicji.

⁸ T. Czeżowski, *O rzetelności, obiektywności i bezstronności w badaniach naukowych* [w:] *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Wrocław 1989, s. 225.

⁹ T. Czeżowski, *Klasyfikacja rozumowań i jej konsekwencje w teorii nauki* [w:] tegoż, *Filozofia na rozdrożu (Analizy metodologiczne)*, Warszawa 1965, s. 179.

¹⁰ R. Wiśniewski, *O możliwościach recepcji etyki empirycznej Tadeusza Czeżowskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filozofia” 1991, t. XIII, z. 234.

Ponieważ nauka jest określonym zbiorem twierdzeń o świecie, nie zależy ona zatem od żadnych czynników subiektywnych, takich jak indywidualne stany psychiczne, kultura danej społeczności, obowiązująca w danej chwili konwencja itd. Czeżowski sądzi, że czynniki subiektywne stanowią jedynie wstępne stadium budowania nauki. Stąd wykład swoich poglądów epistemologicznych Czeżowski rozpoczyna od rozróżnienia dwóch rodzajów przeżyć psychicznych. Otóż wśród zjawisk psychicznych, zdaniem uczonego, możemy wyodrębnić przedstawienia i przekonania. Przedstawienia filozof określa jako nasze subiektywne myśli, które towarzyszą nam, gdy patrzymy na jakiś przedmiot, przypominamy sobie go, wypowiadamy jakąś nazwę itp. Przekonanie natomiast powstaje w momencie, gdy uzyskujemy pewność co do istnienia tego przedmiotu. Innymi słowy, stwierdzając przedmiot przekonania (każde przekonanie ma bowiem swój przedmiot), stwierdzamy tym samym istnienie tego przedmiotu. Przedstawienia i przekonania są według Czeżowskiego ściśle ze sobą powiązane, ponieważ pierwsze są warunkiem drugich w tym sensie, że dostarczają motywacji do ich powstawania¹¹. Przekonania nie muszą odnosić się do realnie istniejących przedmiotów, mogą także dotyczyć przedmiotów, o których sobie przypominamy (przekonania przypomnieniowe), przedmiotów będących rezultatem naszej wyobraźni (przekonania wytwórcze) oraz przedmiotów, o których dowiadujemy się drogą analizy struktury innych przedmiotów. Każde przekonanie ma swoją treść, która jest stwierdzana w formie sądu.

Inną ważną różnicą pomiędzy nauką a innymi rodzajami powiązanych ze sobą logicznie twierdzeń jest fakt, że nauka posługuje się zdaniami twierdzącymi (asercjami). Czeżowski rozróżnił mianowicie dwa sposoby użycia zdań: stwierdzenia, które można poprzedzić sformułowaniem „prawdą jest, że...”, oraz supozycje (przypuszczenia), które można poprzedzić sformułowaniem „przyjmijmy, że...”. W przeciwieństwie do asercji przypuszczenia nie wyrażają przekonań, lecz przedstawienia przekonań, nie można im także przypisać wartości logicznych. Z supozycji składają się m.in. powieści, bajki, itp.¹²

Powiązane ze sobą, prawdziwe przekonania Czeżowski określa mianem wiedzy. Całość przekonań jednostki tworzy jej wiedzę subiektywną, filozofia natomiast, a w szczególności logika, zajmuje się wiedzą zobiektywizowaną, składającą się z prawdziwych przekonań możliwych do zakomunikowania innym (czyli przekonań zawierających tę samą treść). Nauka z kolei jest działalnością polegającą na zdobywaniu wiedzy w tym właśnie sensie. Współczesna

¹¹ Por. T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1969, s. 40 i nast.; tenże, *Logika. Podręcznik dla studiujących nauki filozoficzne*, Warszawa 1968.

¹² Rozróżnienie to jest istotne dlatego, że Czeżowski przyjmuje teorię sądów, zgodnie z którą wszystkie sądy są egzystencjalne, tzn. stwierdzają istnienie czegoś. Por. T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne...*, s. 59; tenże, *Główne zasady nauk filozoficznych*, Toruń 1959, s. 65.

nauka, wskazuje Czeżowski, różni się od nauki dawniejszej pod kilkoma istotnymi względami. Przede wszystkim nauka ta nie traktuje wiedzy jako całkowicie i ostatecznie pewnej, nie uważa jej nawet za bardziej pewną od wiedzy zgromadzonej w przeszłości, a jedynie za bardziej dokładną. Ponadto nauka współczesna nie posługuje się metodą dedukcyjną, a jej uzasadnienia mają charakter cząstkowy.

Nauka składa się z poszczególnych dyscyplin, które można w różny sposób klasyfikować. Czeżowski przedstawił trzy kryteria klasyfikacji nauki: podmiot, rodzaj uzasadnienia oraz zadanie (cel). Według kryterium podmiotu nauka dzieli się na nauki mające konkretny przedmiot (nauki fizyko-chemiczne, biologiczne, psychologiczne i humanistyczne) oraz mające przedmiot abstrakcyjny (logika i matematyka). Według kryterium uzasadniania Czeżowski dzieli nauki na posługujące się rozumowaniem dedukcyjnym i redukcyjnym oraz na nauki, w których występują przesłanki *a priori* i takie, gdzie są przesłanki *a posteriori*. Trzecie kryterium pozwala podzielić nauki na teoretyczne i praktyczne. Zauważyć należy, że Czeżowski nie dzielił nauk w sposób tradycyjny, a więc na nauki ścisłe i humanistyczne, wychodził bowiem z założenia, że każda nauka powinna w jednakowym stopniu spełniać kryteria naukowości, nie może być zatem nauk mniej i bardziej ścisłych. Nauki humanistyczne różnią się od przyrodniczych jedynie stopniem ogólności twierdzeń: podczas gdy podstawą nauk humanistycznych (idiograficznych) są twierdzenia indywidualne, nauki przyrodnicze dążą do maksymalnego uogólnienia twierdzeń jednostkowych.

Najważniejszym jednakże z punktu widzenia filozofii wnioskiem, jaki z tych rozważań wysnuwa Czeżowski, jest stwierdzenie, że także teorie metafizyczne mają określoną strukturę logiczną, czyli są interpretacjami logiki, nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by również metafizykę uznać za dziedzinę nauki. Metafizykę uczoney traktował w sposób szczególny, uważał bowiem, że jako jedyna dyscyplina naukowa zajmuje się ona wyjaśnianiem świata w całości (opierając się na wynikach innych nauk lub na intuicji). Najogólniejszą dziedziną filozofii jest, według Czeżowskiego, metafizyka, bada ona bowiem nie tylko świat realny, lecz także pozazmysłową sferę rzeczywistości. Ponieważ filozofia miała być nauką (z czego wynikało m.in., że jej teorie nie mogą być sprzeczne z teoriami nauk przyrodniczych), zatem także metafizyka powinna posługiwać się metodą naukową i w badaniu świata zrezygnować z metod nienaukowych, a więc np. z przyjmowania jakichkolwiek założeń o naturze rzeczywistości, a także posługiwania się intuicją. Metafizyka, sądził Czeżowski, powinna posługiwać się tą samą metodą, co nauki przyrodnicze, a więc metodą indukcyjną¹³.

¹³ T. Czeżowski, *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Toruń 1948.

Aby zaś metafizyka, podobnie jak inne dziedziny filozofii, była w pełni tego słowa znaczeniu nauką, nie może poprzestać na analizach pojęciowych, lecz musi formułować teorie analogiczne do teorii w naukach przyrodniczych, tzn. składające się z powiązanych logicznie łańcuchów twierdzeń. Spełnienie tego warunku sprawi, że filozofia stopniowo zmieniać się będzie w naukę ścisłą¹⁴.

Logika i epistemologia nie były jedynymi obszarami naukowych zainteresowań Czeżowskiego. Oprócz logiki formalnej i metodologii nauk zajmował się on aksjologią, etyką (głównie metaetyką, nie przedstawił bowiem własnej teorii etycznej), wypowiadał się także na tradycyjne tematy filozoficzne z dziedziny ontologii¹⁵. Omówienie koncepcji aksjologicznych i etycznych uczonego warto zacząć od szkicowego przedstawienia jego poglądów ontologicznych, u Czeżowskiego stanowią one bowiem podstawę zarówno aksjologii, jak i metaetyki.

Otóż Czeżowski przyjął, że wartości należą do transcendentaliów, czyli najbardziej ogólnych pojęć odnoszących się do wszystkich bytów. Podzielił on transcendentalia na dwa rodzaje: transcendentalia ponadkategorialne (takie, które w hierarchii ogólności pojęć są bardziej ogólne od kategorii, czyli byt) i modalne (takie, które są bardziej ogólne od kategorii), czyli istnienie, w obrębie którego można z kolei wyodrębnić konieczność, możliwość oraz wartość. Transcendentalia modalne są w koncepcji Czeżowskiego nieprzedstawialne, a jedynie stwierdzalne jako treść sądów¹⁶.

Tak więc w dziedzinie aksjologii Czeżowski opowiadał się za obiektywnym istnieniem wartości, tzn. sądził, że wartości nie są cechami przedmiotów, lecz sposobem ich bycia. Dlatego wartości nie postrzegamy przy pomocy zmysłów, lecz ujmujemy je w aktach poznania intuicyjnego. Czeżowski rozróżnił cztery odmiany poznania intuicyjnego: zmysłowy sąd spostrzeżeniowy, introspekcyjny sąd spostrzeżeniowy, sąd ejdetyczny, czyli stwierdzający to, co w jednostkowym przedmiocie istotne, oraz sąd wartościujący. Trzy pierwsze odmiany odnoszą się do istnienia, tzn. określają możliwe lub konieczne istnienie przedmiotu, czwarta określa sposób istnienia, czyli wartość.

To intuicyjne poznanie nie różni się jednak w zasadniczy sposób od poznania empirycznego, wartości ujmujemy bowiem *de facto* w podobny sposób, w jaki postrzegamy przedmioty materialne, tzn. za pośrednictwem ich wyobra-

¹⁴ I. Dąmbska pisała o stosunku Czeżowskiego do metafizyki: „poglądy filozoficzne prof. Czeżowskiego są wyrazem próby pogodzenia dwóch postaw filozoficznych: sceptycznego krytycyzmu poznawczego oraz akceptacji możliwości i potrzeby metafizyki jako nauki”. I. Dąmbska, *Tadeusz Czeżowski [w:]* tejsze, *Rozprawy filozoficzne*, Toruń 1969, s. 18.

¹⁵ Zajmował się także historią logiki, w której starał się realizować zgłoszony przez Łukasiewicza postulat tworzenia nowej historii logiki, pisanej z perspektywy jej współczesnego stanu.

¹⁶ T. Czeżowski, *Transcendentalia – przyczynek do ontologii*, „Ruch Filozoficzny” 1977, t. XXXV, nr 1–2.

żeń. Istnienie przedmiotów materialnych, zdaniem Czeżowskiego, stwierdzamy w „przekonaniach postrzeżeniowych”, czyli w wyobrażeniach postrzeganych przedmiotów, na które zwrócona jest nasza uwaga¹⁷. Innymi słowy, obejmując uwagę wyobrażenie postrzeganego przedmiotu, stwierdzamy istnienie tego przedmiotu, czyli dochodzimy do przekonania postrzeżeniowego. Czeżowski sądzi, że w analogiczny sposób ujmujemy wartości. Różnica polega na tym, że w przypadku przekonania postrzeżeniowego dochodzi do stwierdzenia istnienia przedmiotu, natomiast w przypadku ujmowania wartości stwierdzamy, że danemu przedmiotowi przysługuje określona wartość. Doświadczenia wartości nie sposób sprowadzić do czysto subiektywnego przeżycia, ponieważ wartości jako należące do istnienia przedmiotu istnieją niezależnie od poznającego je podmiotu.

Zaznaczyć tu należy, że poznanie intuicyjne nie dotyczy wewnętrznych stanów psychicznych, nie jest rodzajem introspekcji, lecz obejmuje przedmioty istniejące (lub mogące istnieć) niezależnie od podmiotu postrzegającego. Czeżowski wyjaśnia to w sposób następujący: „Rozumienie intuicyjne ujęcie całości, oceny jako procesy poznawcze znajdują swój wyraz w zdaniach jednostkowych, różniących się od innych zdań jednostkowych, mianowicie zdań postrzeżeniowych, doświadczenia zmysłowego lub introspekcyjnego, jedynie swoją treścią. Dostarczają one wiedzy o tych dziedzinach rzeczywistości, do których nie sięga doświadczenie przyrodnicze, a które scharakteryzowaliśmy jako swoiste dla badania humanistycznego”¹⁸. Pogląd, że stwierdzanie wartości przedmiotu jest czynnością analogiczną do stwierdzania jego istnienia, przestaje zaskakiwać, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Czeżowski zaklasyfikował określenia typu „piękny”, „dobry” itd. nie do grupy przymiotników oznaczających cechy („zielony”, „kwadratowy”), lecz właśnie do transcendentaliów, czyli wyrażen w rodzaju „istniejący”, „możliwy”, „konieczny” itd. Przymiotniki te są według Czeżowskiego „odpowiednikami funkcyjów zdaniotwórczych”¹⁹.

Stwierdzanie wartości jest więc rodzajem doświadczenia, w wyniku którego uzyskujemy jednostkowe sądy, które Czeżowski określał mianem ocen, te zaś możemy następnie uogólniać w formie teorii etycznych lub estetycznych. Teorią taką jest zbiór wszystkich twierdzeń dotyczących wartości w każdej z tych dziedzin. Z tego punktu widzenia etyka jest dziedziną empiryczną,

¹⁷ Por. T. Czeżowski, *Etyka jako nauka empiryczna* [w:] tegoż, *Pisma z etyki i teorii wartości...*, s. 97.

¹⁸ T. Czeżowski, *O naukach humanistycznych*, Toruń 1946.

¹⁹ T. Czeżowski, *Czym są wartości* [w:] tegoż, *Filozofia na rozdrożu...*, s. 120. Por. też W. Janikowski, *Transcendentalia w teorii wartości Tadeusza Czeżowskiego* [w:] *Tadeusz Czeżowski...*, s. 167.

opiera się bowiem na doświadczeniu. Owo doświadczenie intuicyjne może, jak każde doświadczenie, być obarczone błędami, można je także udoskonalić, dzięki czemu jest możliwy rozwój etyki. Sądy powstałe droga poznania intuicyjnego pozostają wobec siebie w określonych relacjach, przy czym dla etyki szczególne znaczenie mają konflikty pomiędzy nimi. Czeżowski sądził, że sprzeczności pomiędzy ocenami można uniknąć poprzez modyfikacje terminów w którejś z norm, doprecyzowania znaczeń pojęć etycznych poprzez odniesienie ich do określonego kontekstu lub sprowadzenie sprzecznych norm do normy wyższego rzędu²⁰.

Podobnie jak uogólnienia sądów jednostkowych w naukach przyrodniczych sądy ogólne w etyce (które można przekształcić w normy etyczne) mają charakter probabilistyczny i cząstkowy, tzn. nie obejmują całego możliwego doświadczenia etycznego. Według Czeżowskiego istnieją dwa rodzaje teorii etycznych: etyka empiryczna, indukcyjna, której podstawę stanowią sądy oparte na doświadczeniu intuicyjnym, oraz etyka dedukcyjna, która formułuje wnioski dotyczące wartości poprzez wnioskowanie z uprzednio przyjętych aksjomatów. Uczony nie dostrzegał jednak sprzeczności pomiędzy tymi dwoma rodzajami teorii, przeciwnie, sądził, że etyka oparta na dedukcji pełni dla etyki empirycznej funkcję analogiczną do tej, jaką matematyka pełni w stosunku do nauk przyrodniczych²¹.

Wprawdzie, jak wspomniałem, Czeżowski nie podejmował rozważań nad znaczeniem norm etycznych w życiu jednostki, sądził jednak, że etyka powinna dostarczać człowiekowi zasad postępowania, w szczególności zasad odnoszących się do sensu życia. Problem sensu życia nie należał wprawdzie, jego zdaniem, w całości do etyki, leżał bowiem na granicy etyki, psychologii i teorii poznania, niemniej jednak rozwiązanie problemu „kryzysu sensu” było, według autora *Filozofii na rozdrożu*, zadaniem filozofii. Sam uczony sądził, że „życie ma sens, jeżeli tak zostało ułożone, iż tworzy całość zmierzającą rozumnie ku zrealizowaniu celów najlepszych z tych, do których zrealizowania w danych warunkach jesteśmy zdolni”²². Aby nakreślić „najlepsze cele”, konieczna jest umiejętność odróżniania autentycznego dobra od zła, a także odróżniania tego, co lepsze, od tego, co gorsze. Umiejętność tę Czeżowski nazywa mądrością życiową, a zdolność wytrwania w realizacji założonych celów – silną wolą. Warunkiem odnalezienia sensu życia jest zatem posiadanie obydwu tych umiejętności.

²⁰ T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne...*; tenże, *Filozofia na rozdrożu*, Warszawa 1965.

²¹ Krytyczne uwagi dotyczące tej koncepcji przedstawia T. Czarnik. Por. tenże, *Zagadnienie norm moralnych w filozofii T. Czeżowskiego* [w:] *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski i R. Wiśniewski, Toruń 1992.

²² T. Czeżowski, *Jak rozumieć sens życia?* [w:] *Pisma z etyki i teorii wartości...*, s. 172.

Bibliografia

- Czeżowski T., *Cierpienie (Rozważania z zakresu etyki)*, „Życie i Myśl” 1970, nr 3.
- Czeżowski T., *Filozofia na rozdrożu (Analizy metodologiczne)*, Warszawa 1965.
- Czeżowski T., *Główne zasady nauk filozoficznych*, Toruń 1959.
- Czeżowski T., *Logika. Podręcznik dla studiujących nauki filozoficzne*, Warszawa 1968.
- Czeżowski T., *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Toruń 1948.
- Czeżowski T., *O naukach humanistycznych*, Toruń 1946.
- Czeżowski T., *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1969.
- Czeżowski T., *Propedeutyka filozofii*, Wilno 1938.
- Czeżowski T., *Transcendentalia – przyczynek do ontologii*, „Ruch Filozoficzny” 1977, t. XXXV, nr 1–2.
- Dąmbska I., *O niektórych punktach stycznych filozofii Tadeusza Czeżowskiego i Franciszka Brentany*, „Przegląd Filozoficzny” 1979, nr 8.
- Dąmbska I., *Rozprawy filozoficzne*, Toruń 1969.
- Jadczak R., *Mistrz i jego uczniowie*, Warszawa 1997.
- Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Wrocław 1989.
- Polska filozofia powojenna*, red. W. Mackiewicz, t. I, Warszawa 2005.
- Słownik filozofów polskich*, red. B. Andrzejewski i R. Kozłowski, Poznań 2006.
- Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, red. W. Tyburski i R. Wiśniewski, Toruń 1992.
- Wiśniewski R., *O możliwościach recepcji etyki empirycznej Tadeusza Czeżowskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filozofia” 1991, t. XIII.
- Woleński J., *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.

Tadeusz Czeżowski – areas of practising philosophy

Summary

This article presents the views of Tadeusz Czeżowski, who was one of the most prominent representatives of the Lviv-Warsaw school. He formulated a number of rules defining the rules of conducting science. His most important conclusion is that also metaphysical theories have a specific logical structure, i.e. they are interpretations of logic, therefore there is nothing to prevent metaphysics from also being considered as a branch of science. According to Czeżowski, there are two types of ethical theories: empirical ethics, and deductive ethics. Czeżowski, however, did not attempt to create his own ethical system.

Keywords: Czeżowski, philosophy, science, history of philosophy, Polish philosophy

Wiesław Sztumski

ORCID: 0000-0002-6353-7206
(Uniwersytet Śląski, Polska)

The environmental aspects of Tadeusz Czeżowski's concept of the sense of life: 'I' in the world as a part of it¹

“The man who regards his own life and
that of his fellow creatures as meaningless
is not merely unhappy but hardly fit for life.”

(Albert Einstein)²

This article presents the figure of Tadeusz Czeżowski, the creator of the concept of the meaning of human life, formed in the manner of thinking proper to holism and environmental philosophy, called philosophical environmentalism. He considers the meaning of human life in connection with the meaning of other components of nature and society. An individual's life is fully meaningful when, in pursuing their own purpose, they contribute to the purposes inherent in ever-widening environments up to the infinitely great environment of the universe. This is possible when an individual is treated as an integral component of the universe, inseparable from it.

Keywords: meaning of life, ecophilosophy, environment, criterion of meaningfulness, ecological style of thinking

1. The introductory remark

Professor Tadeusz Czeżowski was born in 1889 in Vienna, where his father, who came from Galician Podolia, stayed for a short internship at the Ministry of the Interior. Then he returned to Galicia as the district head in Gorlice

¹ I wrote this article on the 40th anniversary of the death of professor Tadeusz Czeżowski (2021, March 28).

² A. Einstein, *The World As I See It*, General Press, Natrona Heights, Pa, 2018.

and Żółkiew, and finally settled in Lviv, where he graduated from a four-year folk school, secondary school and the University in mathematics (with Waclaw Sierpiński), physics (with Ignacy Zakrzewski and Marian Smoluchowski) and philosophy (with Kazimierz Twardowski, Władysław Witwicki and Jan Łukasiewicz). During his studies, he met Tadeusz Kotarbiński. It was only in 1918 that he left Galicia, going to Warsaw, and then to Vilnius, where he took up the position of professor at the Stefan Batory University in Vilnius. From 1945, he was a professor at the Nicolas Copernicus University in Toruń. In 1948, he became editor of the quarterly journal "Ruch Filozoficzny" [Philosophical Movement] published in Lviv before the Second World War. Already in the secondary school, he began to be bothered by the ethical question: How should one act to act well? Later, he was more interested in the logic and methodology of science than in ethics. These facts fully justify treating Tadeusz Czeżowski as a Galician who spent a quarter of his life in Galicia.³

I met Professor Czeżowski at the turn of the 1950s and 1960s. At that time, he was the head of the Department of Logic at the Nicolas Copernicus University in Toruń. I was a theoretical physicist who was interested in philosophy and, on the basis of his textbook on logic, I prepared for the exam with Prof. Tadeusz Kotarbiński. As two physicists we made contact easily. He invited me to his seminar where I gave a lecture on causality in quantum mechanics. After that, he sent me many books in English, French and German on the philosophy of natural sciences and methodology, which he had received from the Kościuszko Foundation in New York, asking for a review for the "Ruch Filozoficzny". At that time, these books were unavailable in Poland; most of them were subject to political censorship. They were an invaluable source of the latest knowledge for me. Then, Czeżowski agreed to become a reviewer of my doctoral dissertation "The dependence of cause and effect on time" (written under the supervision of Prof. Władysław Krajewski at the Institute of Philosophy at the University of Warsaw) together with Prof. Roman S. Ingarden (junior) – theoretical physicist at the Nicolas Copernicus University and Prof. Maria Kempisty – cybernetician at the Institute of Philosophy at the University of Warsaw. I contacted him often almost until the end of his life in 1981.

After many years, when I became an eco-philosopher, I read his article about the meaning of life (1949) and I found that his concept of the meaning of

³ T. Czeżowski received the Cross of Valour for his participation in the Polish-Bolshevik war in 1920. During World War II, risking his life, along with his wife and daughter, he hid several Jewish friends from Vilnius, including the mathematician Abraham Fessel. For this deed, in April 1963, the Yad Vashem Institute in Jerusalem decorated him with the highest Israeli civilian decoration "Medal of the Righteous Among the Nations". On August 22, 2012, Tadeusz and Antonina Czeżowski with their daughter Teresa were posthumously awarded the Honorary Citizenship of Israel for saving Jews during World War II.

life is based on the way of thinking, which is characteristic for environmentalists and eco-philosophers. Czeżowski's scientific achievements are enormous and well known. However, I would like to pay attention to something that not everyone knows about, and what in our time is important for the development of the new philosophy and a new way of thinking. It is about the innovative idea of the meaning of life, presented by Czeżowski at one of his philosophical lectures in 1950s. It is interesting due to the extremely clear and logically precise explanation of the concept of the meaning of life – like many other of his concepts – especially for people accustomed to strict thinking, mainly for graduates of natural sciences. I learnt about it during my didactic work with students of technical, mathematical and natural sciences faculties. He presented the essence of the meaning of life in the language of logic, but not in words and symbols understandable only to specialists, but in a language understandable to the average person with secondary education. His idea of the meaning of life is also attractive because it contains some elements of praxeology and the general theory of systems, which at that time was not well known to him. This shows his intuition about the tendency to further evolution of science and his courage to formulate an innovative concept, which only the future development of philosophy could confirm. The most important, however, is that in his own way he explained the essence of the meaning of life, anticipating the attitude of people to life and the world, presented later by ecologists and eco-philosophers. In further considerations, I will try to show the ecological aspect of the meaning of life contained in Czeżowski's concept. The presentation of this aspect is important because people who make their life meaningful in accordance with Czeżowski's postulates create the necessary conditions to overcome the growing ecological crisis on a global scale and – thanks to this – a chance to extend the life of our species.

2. The concept of the meaning of life

One should begin from Czeżowski's trivial ascertainment that generally "life in itself" does not have any meaning. The meaning of life is the work of each person individually. It is the result of how they behave and act. In addition, no one more than themselves can be responsible for the fact that their life has a meaning. Only they are able to give sense to their own life, transforming it from "life in itself" into "life for themselves". Only they can evaluate their own life or someone else's as meaningful or as meaningless. There are many criteria of meaningfulness, and yet their number can be growing. Nevertheless, none of them is sufficiently objective to be acceptable to all. They are usually subjective or, at best, intersubjective, and are valid only in certain communities. The meaningfulness criterion depends on how one understands

the word 'meaning'. One must agree with Czeżowski that 'meaning' is a category of logic and, therefore, one should define it in the language of logic and, consequently, understand it within logic, where something has meaning only if it constitutes some logical whole with its surroundings. In other words, an element of a set has meaning if it is logically connected with other elements of this set by inference relationship. One can also apply it to the human life. Czeżowski wrote: "We say that a combination of words makes sense when it creates a coherent – rational whole, (...) we say: 'someone's life is meaningful', that is, 'this man's life creates a coherent, rational whole'."⁴ Human life creates such a whole, when it consists of actions, which have different goals. These goals are arranged in such a way that closer goals are means to achieve further goals. "It may be that all goals are subordinated to one final and supreme goal, which governs a human life completely. About such a harmonized life we will say that it is meaningful, but it is meaningless when it consists of actions guided by occasional impulses, not connected with any unifying thought, sometimes incompatible with each other – a life from day to day under the influence of immediate reactions to external circumstances. A meaningless is also that of a freak who directs all their efforts towards satisfying the mania for collecting worthless things, or a life filled with acting towards unworthy goals. It is meaningful if it has been arranged in such a way that it forms a whole that rationally aims to achieve the best goals of those that we are able to achieve under given conditions. In order to make life meaningful in the above sense, one must first be able to distinguish between what is really good and what is only apparently good, and what is better and worse, and secondly, it is necessary to make efforts to persistently pursue the chosen goals".⁵

When one can say that someone's life is meaningful? Only then when each stage of his life is a conclusion of an earlier stage and a premise for the subsequent one. The principle of consistency ('the conclusion cannot contradict its premise' applies here also. In other words, activities in one phase of life cannot be directed against activities in the next one. The continuity of human activities is characteristic of a meaningful life. Thus, the stages of life and the events that take place in them should be treated as phases of a 'simple' (uncomplicated) process, according to Roman Ingarden's terminology.⁶ The meaning of life, understood as a simple process i.e. without moments of discontinuity and bifurcations, is, of course, an extreme idealization, which is, however, permissible on grounds of abstract considerations, within formal logic. The reasonable life

⁴ T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne* [Philosophical lectures], TNT Toruń 1958, s. 146–158.

⁵ Tamże.

⁶ R. Ingarden (Snr.), *Spór o istnienie świata* [The dispute on the existence of the world], vol. 1, Cracow 1949.

has to form a coherent whole. The transformation of a set in a whole requires a special organization of its structure (elements and interactions between them) so that they could realize a given function of a goal attributed to this set. Therefore, a life is meaningful when it is focused on a task (goal) and when its phases are subordinate to the fulfillment of that task and are organized in such a way that they realize it step by step. Organized life is therefore a necessary condition for a meaningful life, but not a sufficient one. From the point of view of formal logic, it does not matter which goal in life one is heading towards, because any goal can organize human life. However, in practice one looks at the meaning of life in general at the axiological level and identifies a meaningful life with a valuable one. Then, an accepted system of values (ethical values hierarchy) decides about the meaning of life. Therefore, in the common consciousness, one evaluates a meaningful life usually as better than a meaningless one. If so, then the goal, which should organize life to become it reasonable in ethical sense, must be positive from viewpoint of a system of values accepted by community, of which element is an individual person. Thus, this goal ought to be good, valuable, suitable, reasonable or worthy. This requirement applies not only to the so-called ultimate (final) goals, but to intermediate and partial goals, which end the following stages of life of a person and by means of them one achieves the final goals. Only morally correct people can set such goals. As a consequence, a meaningful life is merely an attribute of moral humans. However, not every moral person makes his life meaningful for many reasons. A person who has set a total and final goal also determines partial and intermediate goals either in advance or after closing of subsequent stages of their life. Thus, they plan 'a road map' for the realization of their life goal. It is important that partial goals and intermediate goals should be subordinated to the ultimate life goal, because life is meaningful, if all partial and intermediate goals result from the end goal. It is an example, where future events or states determine the past ones. It is theoretically possible in case if 'final' goals for some community, if individuals are involved in it. However, practice proves otherwise. In statistical distribution, the individuals have convergent or similar goals, as a given community has fixed conditions of collective life, socialization and enculturation. However, one individual person wants to have a meaningful life, while another does not. That depends on their 'free will'. The adaptation to social life, which consists in the respect for common norms, ethical values, beliefs etc., requires resignation from individualistic attitudes as well as adaptation to the conditions of common life and the internalization of common goals. Therefore, all people, aiming to attain their goals, those treated as individual ones, often unintentionally contribute to reaching collective goals formulated by the particular community, where they belong. Therefore, one can say that life of an

individual has a meaning when it facilitates the implementation of collective goals. Shifting from individuals and small communities to greater ones: to the whole population understood as ‘a world society’, one can say that the lives of each individual or community are meaningful, if they contribute to reach mankind’s goals, and, inversely: life of mankind is meaningful, if it contributes to attain the goals of communities or individuals. Hence, one has to deal with a feedback between the individual meaning of life and the meaning of life of a community and the world’s population. As a result of globalization processes, the meaningful life of each individual depends on their partial realization of the goals of the entire population of the Earth. If it is relatively easy to define the goal of each individual and of a small community, it is very difficult to say what goal is or should be set for humankind, the reason being that it does not have any universal system of value, which could be acknowledged as obligatory by all people. The final goal of humankind is determined by two opposed positions – the naturalistic and the religious one. In the first case, this goal is implied by evolution of the universe – of nature and society. In the second case, it is defined by God. These goals can be divergent (even contradictory), if God is opposed to the nature, or convergent, if God and nature are in relation of subordination: either human beings create God, or God creates nature together with humans. In both cases, one assumes implicitly that teleological determinism is most important, and other categories of determinism are subordinated to it. In fact, teleological determinism is a symmetrical representation of causal determinism with respect to the direction of time.⁷ If in teleological determinism what has to occur in the future determines what is at present, then in causal determinism, what is at present is conditioned by what was in the past. The schema shown here, connecting the meaningful life of an individual with the meaningful life of humanity, is built on the relatively primitive concept of determinism reduced to causation (typical of the eighteenth-century mechanistic worldview, anachronistic today). Now we know that there are other categories of determinism (including even chaos), which, consequently, gives rise to doubts, which one can formulate in the form of the following questions:

- In what relation is the teleological structure to the chaotic one?
- Does a stochastic system realize the function of an aim?
- Do, in principle, uncoordinated (accidental) activities during the life of individuals or communities contribute to attaining a final goal?
- Is it possible to define what should the final goal be without referring to an ideology or a religion?

⁷ W. Sztumski, *O przyczynowości i celowości* [About causality and teleology], *Z zagadnień filozofii nauk przyrodniczych* [On issues of the philosophy of natural sciences] (ed. Stanisław Butryn), IFiS PAN Warsaw 1991.

- Does an extremely meaningful life, especially a collective one, understood as subordinated to a common final goal, not demand the institution of totalitarian authority as a necessary condition?
- Is it possible to have a meaningful life with full freedom of choice of decision with regard to the final goal in face of divergence of goals and of dispersion of human activities?

I am unable to answer or analyze all of these questions, as it would require extensive research and, in addition, it is not necessary to continue my considerations. If one treats society as an additive set, and not as a mereological one, then individual goals not at all have to be convergent with the goal of the society. Instead, if society is an organized and integrated set, that is a system, and it is so, in fact, then the divergence of individual goals, resulting from free will of individuals, is only seemingly chaotic. Anyway, chaos – contrary to current opinion – is not a disorder; a chaotic set can be and normally is a system, determined not only by a causal relationship. The qualification of a goal as ‘suitable’ depends on cultural and historic conditioning, in which a community functions. Therefore, in a multicultural world there are many criteria, by means of which one can qualify the ‘suitability’ of goals because of the notion of suitability itself is relative. As a result of limiting freedom of an individual by a community under the influence of processes of socialization, enculturation, indoctrination, education etc., goals of individuals, in statistical distribution, are convergent or similar, and at least they overlap partly with goals of the community, because individuals co-create and co-realize the collective function of the goal of their community. The absolute notion of ‘a suitable goal’ is independent of paradigms of culture, ideology, politics etc., which makes it possible in a monocultural society. However, firstly, such a society appears to be not quite realistic, and, secondly, such a society would require a totalitarian political system, which is not exactly desirable. Nevertheless, to a certain extent, it seems possible to define a common suitable end goal, which could be independent of social, cultural and historical conditions. I believe one can find such a goal by referring to what is the main concern of all people in the world and which results from the instinct for self-preservation. It is not a concern dictated by culture (by worldview, ideology, politics, confession, profit, etc.), but only by the biological nature of human beings. The ‘absolute’ end goal is the life and survival of an individual and of humanity as long as possible. Such a final goal is universally accepted by people without regard to any cultural and natural differentiations, except some deviants, who intentionally strive to self-extermination by suicide. Their behavior can result not only from their innate pathological inclinations, but also from transformation of their consciousness under influence of the ‘civilization of death’ at present in the world as well as ideologies of nihilism and religious fundamentalism, propagated by various sects.

3. The ecological aspects of Czeżowski's idea of the meaning of life

The natural, biological goal of human beings to survive must be supported through culture. This requires a harmony between the biological and cultural nature of human beings and between their socio-cultural and natural living environment. Therefore, the challenge to survive has to become the goal of cultural activity. Culture ought to synergically interact with nature, and not to stand in opposition as until now. Therefore, one must put in the 'dumpster of history' the civilization of death together with all its negative consequences for man. Instead, to develop it, one should implement the idea of civilization of life, propagated by philosophical environmentalism and other variants of eco-philosophy. Basic category of these philosophies is in general sense the relation 'human-environment', and specifically human behavior (attitudes, activities) towards the environment in which human beings live; the environment broadly understood as the natural habitation (abiotic and biotic), socio-cultural, spiritual or mental one. This relation is the research subject of study of 'environmentology' (a science, which consists of all sub-domains focused on environment) and philosophy. Here, I am interested only in axiological aspect of this relation. On its basis, one can evaluate attitudes, behaviors, activities and ways of thinking, related to environment. According to this ecological criterion, good is all what does not contribute to the excessive degradation of environment or, what prevents degradation, and thereby what contributes to protection of life not only of people on the Earth.

Universal and supra-historical meaning of life can be pursued by individuals or communities, if their goals are subordinated to a fundamental interest of humankind – to ensure the possibility of maximal extension of existence of the human species on the Earth. That requires propagating the ecological consciousness, ecological sensibility, and taking actions to protect the environment. The idea is that thanks to propagating of pro-ecological attitudes it will be possible to reorientate consciousness based on the paradigm of ecologism. It is the principal task for all people responsible for the education of future generations – parents, teachers, priests, journalists, politicians, culture animators etc. In their hands lies the fate of humanity. Life is the more meaningful the more optimally it is organized to achieve the ultimate goal. One should not waste it to achieve goals that are not related to the final goal, and, let alone, to realize wicked ones. The energy of life should not be wasted on something unnecessary, which does not serve public interest, which is useless. Therefore, life, if it is to be meaningful, requires minimal dissipation of human energy. A person's whole life must be subordinated to the basic goal and concentrated on it. As

we know already, it has to form and to perpetuate conditions, which facilitate the maximum extension our life's time on the Earth. Minimization of wasting energy and resources goes hand in hand with the optimization of functioning of social system and, consequently, with the optimization of its structure that is to say of internal organization, in such a manner and to such organizational extent, which would guarantee in given conditions the optimal cooperation between individuals and communities. However, Czeżowski goes yet farther in his idea of the meaning of life. He considers it on three levels successively: individual, social and worldwide. He connected the meaning of an individual's life with the meaning of the world yet at a time when attention was not paid to the already developing globalization processes. He connected the measure of the meaning of life with the ever-larger social environments, starting from the narrowest environment of only one person, gradually to the wider environments of groups, communities, societies, up to the widest one – of the world society. Thus, the meaning of life is all the deeper the more it relates to an ever-greater social and natural environment, in a borderline case, to the universe. It would be best if a person coordinated their life goals gradually with the goals of ever-larger social groups and with ever-wider areas of nature, if their main goal were successively included in the main goals of an increasing number of societies, and, if their final goal resulted deductively from the final goals of the world society and of the universe. As a consequence, an individual would be strongly determined in the social aspect by the global society and in the natural aspect by the universe. This limits severely their free will and even makes it illusory. From the point of view of ecophilosophy, it is important that an individual should be integrated into their environment, with which they co-create an organic whole and unity. Therefore, their relation to the natural and social environment cannot be built on the principle of 'I-and-world' (of independence from the environment), but on the principle 'I-with-world' (together with the environment). Human beings cannot treat the environment as something strange and unfriendly, as something that they are allowed to destroy, but as something of which they are an inseparable part and of which they should take care like of themselves. Czeżowski imagined that the world (and the universe) has a predetermined final goal imposed by the laws of nature or by a god ('Omega' in Teilhard's concept of evolution), towards which man is heading and to which man is subordinated, to make human life meaningful. "The philosophical meaning of the phrase "meaning of life" bases on looking at the world as a whole, of which the life of every human being is a part. If the world is meaningful, then so are its components. As a result, we state that the meaning of the world is its logical and thus harmonious structure. The world undoubtedly has such a structure: we start from this assumption in any scientific research aimed at

discovering the details of this structure. In a harmoniously constructed whole of the world, each part fulfills its specific role – this specificity of each, even the most modest element, can be called its sense within the world”.⁸ However, the problem is that no one knows the ultimate goal of the world, all the more of the universe, except for religious people for whom that goal is a god or eternal salvation, which in fact is only enigmatic and illusory knowledge. So, how to reconcile a concrete and imaginable goal with the abstract and unimaginable one? He argues that individual life, if it should be meaningful, must contribute to the realization of the goal functions of communities, societies, nature and the universe. That claim is based on the presumption that the universe is a closed and organized system that realizes a function of a goal and implements it during the natural and social evolution. As a consequence, the world is teleologically determined. A meaningful life also requires the coordination of a person's own interests with the interests of groups, society, the world and the universe. Unfortunately, in the article *Three attitudes towards the world*, Czeżowski stated, “Man and the world are in an opposition that imposes itself in various forms when reflecting on oneself”.⁹ In other words, a person can make their life meaningful if they subject themselves to the order of the world, and even of the universe, and if they find a compromise between their own free will and the objective necessity immanent in sensual reality. The formulation of these two necessary conditions for a meaningful life: coordinating the goals of individuals with the ultimate goal of the universe and human beings consciously submitting themselves to the world order as a result of tolerance and compromise, proves that Czeżowski built his concept of the meaning of life on the “ecological style of thinking” yet unknown to him. Moreover, this proves that the sources of pro-ecological attitudes are not only on the utilitarian level – if one wants to survive, one has to take care not only of oneself, but also for other people, not only for the local environment, but also for the global one. Sources of pro-ecological attitudes can also be found on theoretical and logical levels. One has to care for other people's environment and interests to make one's own life meaningful, even if one is not sure if one survives as a consequence. Environmental ethics does not have to result from the awareness of threats to existence caused by environmental crises or catastrophes. It may also result from considerations about the harmony in the world, its sustainable development and the meaning of life and of the world. One can arrive at ecological philosophy as a consequence of considerations regarding the environment as well as of consideration of the meaning of human life.

⁸ T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne* [Philosophical lectures], dz. cyt.

⁹ T. Czeżowski, *Trzy postawy wobec świata* [w:] tegoż, *Pisma z etyki i teorii wartości*, ed. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1989.

The idea of the meaning of life presented here may have various restrictions and may be criticized for many reasons: that it is based on an exaggerated idealization of the world, that one unjustifiably transfers the properties of society and human to nature, that one assumes that the principles of logic apply also in nature (even in the universe), that one makes conclusions from countable sets with regard to uncountable ones, etc. However, this does not diminish its significance, because it shows how to make one's own life meaningful because of shaping pro-ecological attitudes.

Conclusive remarks

Czeżowski's concept of the meaning of human life was innovative at his time, because he built it on ecological thinking that appeared only in the late 1990s. He connected the meaning of life directly with the care for natural and social environment. The life of an individual is meaningful, if they can define their final goals in such a way that it is subordinate to the main goal of their social environment. The life of an individual becomes meaningful the more, the more the realization of their final goal contributes to the achievement the main goals of society and nature, in the extreme case, to the achievement of the ultimate goal of the world's society and of the universe. In this way, Czeżowski situated individuals in the universe and in the global society, about which little was known at that time. He regarded the individual as an integral and inseparable part of the universe in the natural and social as well as in the local and the global dimension. This is how the relations between an individual and their environment are understood now in ecophilosophy.

References

- Bunge, Mario, *Causality – The Place of the Causal Principle in Modern Science*, Harvard University Press Cambridge-Massachusetts 1959, Part I.
- Czeżowski, Tadeusz, *Jak rozumieć „sens życia”?* [How to understand “the meaning of life”?], Czeżowski, Tadeusz, *Odczyty filozoficzne* [Philosophical lectures], TNT Toruń 1958.
- Czeżowski, Tadeusz, *Trzy postawy wobec świata*, T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. P. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław, 1989.
- Ingarden, Roman (Sen.), *Spór o istnienie świata* [The dispute on the existence of the world], Vol. 1, Cracow 1949.
- Sztumski, Wiesław, *Enwironmentalizm i cywilizacja życia* [Environmentalism and civilization of life], Res-Type Katowice, 1997.
- Sztumski, Wiesław, *My, zagubieni w świecie – przyczynek do filozofii środowiska życia jako podstawy enwironmentologii* [We lost in the world – contribution to the philosophy of the envi-

ronment of life as the basis of environmentology], Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2004.

Sztumski, Wiesław, *O przyczynowości i celowości* [About causality and teleology], *Z zagadnień filozofii nauk przyrodniczych* [On issues of the philosophy of natural sciences] (ed. Stanisław Butryn), IFiS PAN, Warsaw 1991.

Środowiskowe aspekty koncepcji sensu życia Tadeusza Czeżowskiego: „Ja” w świecie jako jego część

Streszczenie

W artykule przedstawiono postać Tadeusza Czeżowskiego, twórcy koncepcji sensu życia człowieka zbudowanej na gruncie stylu myślenia właściwego holizmowi oraz filozofii środowiska zwanej environmentalizmem filozoficznym. Rozpatruje on sens życia człowieka w powiązaniu z sensem innych elementów przyrody i społeczeństwa. Życie jednostki jest w pełni sensowne, gdy realizując swój własny cel, przyczynia się do realizacji celów właściwych coraz szerszym środowiskom aż do nieskończenie wielkiego, jakim jest wszechświat. Jest to możliwe wtedy, gdy jednostkę traktuje się jako integralny składnik uniwersum, nierozdzielnie z nim związany.

Słowa kluczowe: sens życia, ekofilozofia, środowisko, kryterium sensowności, ekologiczny styl myślenia



Witold Nowak

ORCID: 0000-0002-3799-1851
(University of Rzeszów)

Stefan Harassek and the problems of contemporary philosophy

The influence of the national factor on philosophy is expressed in two models of the history of philosophy: the problem-oriented and the culturalist one. The culturalist variety of the history of philosophy includes not only the problems themselves, the ways in which they are solved and the reconstruction of the argumentation, but also the entire cultural context of a given philosophical *oeuvre*. Among factors influencing philosophy, the analysis also includes the national tradition in which the philosopher is situated. A culturalist history of philosophy requires a high degree of cultural competence and erudition. The researcher must be able to show the interrelationships of the various fields of human culture: philosophy, religion, science, literature, and visual arts. Writing a problem-based history of philosophy, on the other hand, requires the researcher to have developed analytical skills.

Keywords: Stefan Harassek, history of philosophy, metaphilosophy, nationality, cultural studies

Introduction

The starting point for the present considerations is a dissertation by the Polish philosopher Stefan Harassek, *Piotr Duhem i Max Scheler o cechach narodowych nauki i filozofii* [Piotr Duhem and Max Scheler on the national characteristics of science and philosophy], published in two parts (in 1931 and 1932) in “Kwartalnik Filozoficzny” [Philosophical Quarterly], published in Kraków. It is immediately worth noting that the main issue of this dissertation was also subsequently undertaken by Harassek in the context of Bronisław Trentowski’s radical ‘national’ philosophy.¹

¹ S. Harassek, *Trentowski o filozofii narodów europejskich* [w:] tegoż, *Filozofia a ethnos*, foreword by S. Symotiuk, Wyd. UMCS, Lublin 1994, s. 99–196.

The problems addressed in the dissertation have not lost their relevance, which is because two fundamental concepts still clash over the influence of the national factor on philosophy. The first is of Enlightenment provenance, according to which, reason – philosophical reason, the reason of science – discovers the existence of universal laws. This concept assumes that it is possible to have a cognition that acquires results that are universally valid, and that the national factor in science is just a sediment, a sludge that only obscures the lens of the researcher. The second conception – which may be called Romantic, as it was most developed in this era – considers the national element as a positive multiplier of cognition. Ethnos here is a point of view similar to the stance taken during a conversation by an impressive debater. We do not disregard what the discussant wants to say; on the contrary, we are intrigued, curious, willing to ask questions and to discuss. More than that, the national factor is, in this conception, a kind of moral resource that motivates, supports and enriches a cognizing person and determines the uniqueness of their point of view. In more recent philosophy, the above issues have resurfaced in the argument between liberals and communitarians, especially in its section on historical explanation and moral resources.²

After presenting Harassek's views and showing the sources of the arguments, I will try to show their relevance for contemporary philosophical discussions. Already at this point I will signal that they are taken into consideration in disciplines such as the sociology of knowledge and the methodology of the history of philosophy. Sociology of knowledge examines the social conditions of human knowledge by analysing the relationship between the conditions of knowledge production and its content, and attempts to establish the conditions that generate certain types of thinking. The detailed analyses of the sociology of knowledge include the mentality of the epoch or social strata, the dominant ideologies and ways of thinking, and the tendencies of people to explain phenomena in one way rather than in another.³

Close to the sociology of knowledge is the social history of knowledge. It investigates the relationship between types of knowledge, including philosophy, and the social contexts of their birth and impact. It shows what types of environments, cities, institutions (e.g. universities, Scottish clubs or French salons) generate the emergence of certain types of thinking and philosophising, including forms and styles of scientific and philosophical writing. It differs from the

² Zob. W.M. Nowak, *Spór o nowoczesność w poglądach Charlesa Taylora i Alasdaira MacIntyre'a*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008, s. 56–84.

³ Zob. R. Sojak, *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004. Zob. także *Mocny program socjologii wiedzy*, ed. B. Barnes, D. Bloor, Wyd. IFiS PAN, Warsaw 1993.

sociology of knowledge in its greater emphasis on showing real historical events and processes in their specificity rather than seeking regularities in social processes.⁴ Another important context for the study of the history of philosophy is the history of science.⁵ It is known that the links between experimental science and philosophy were particularly strong in the early modern period.⁶ In this context, it seems interesting to examine the relationship of philosophy to institutions, including especially universities and research institutes.⁷ Finally, a broad context of reference for the history of philosophy is constituted by the history of ideas. This contentious discipline, inaugurated in the 1940s in the USA by A. O. Lovejoy, deals with the study of ideas by extracting them from a variety of cultural texts, without preference for philosophical texts.⁸

Stefan Harassek and his research method

Stefan Harassek was a historian of philosophy from Kraków. He was born on 28 September 1890. His father, Henryk Harassek, was a lawyer and held the position of a judge; his mother's name was Stefania Mydlarska. He took his maturity exam at St. Jacek Gymnasium in Kraków in 1909, and then studied philosophy at Jagiellonian University; in the meantime, he spent a year at university in Vienna. He belonged to the milieu of young people gathered around Ignacy Chrzanowski, a Polish philologist, who persuaded Harassek to study 19th-century Polish philosophy. This is where Harassek found inspiration for his doctoral thesis entitled *Kant w Polsce przed 1830 r.* [Kant in Poland before 1830], defended in 1915 and published in Kraków a year later. Ten years after receiving his doctoral degree, he published a monograph entitled *Józef Gołuchowski. Zarys życia i twórczości* [Józef Gołuchowski. An outline of life and works] and in 1925 completed the process of habilitation at the Jagiellonian University. Subsequently, at his home university, he gave lectures on the history of philosophy from 1926 to 1939, as well as classes in secondary schools in Kraków. On 6 November 1939, he was arrested by the Germans during a meet-

⁴ P. Burke, *Spoleczna historia wiedzy*, transl. A. Kunicka, Aletheia, Warsaw 2016; zob. także R. Bod, *Historia humanistyki. Zapomniane nauki*, transl. R. Pucek, Aletheia, Warsaw 2013.

⁵ Ch. van Doren, *A History of Knowledge*, Ballantine Books, New York 1992.

⁶ *The Rise of Scientific Europe 1500–1800*, ed. by D. Goodman, C.A. Russell, Hodder & Stoughton, London 1991.

⁷ D.W.F. Hamlyn, *Being a Philosopher. The History of a Practice*, Routledge, New York and London 1994.

⁸ J. Cabaj, *A.O. Lovejoya filozofia i koncepcja historii idei*, Wyd. UMCS, Lublin 1989. In Baltimore at Johns Hopkins University, Lovejoy founded – together with Ch. Boas and G. Chinnard – the History of Ideas Club and “the Journal of the History of Ideas”.

ing between professors of the Jagiellonian University and the occupation authorities in Kraków and deported to the Sachsenhausen concentration camp. He returned from there in February 1940 and hid in Pilzno near Tarnów until 1945, being involved in secret teaching. After the liberation of Kraków, he resumed work at the Jagiellonian University, but soon moved from there to Lublin, where a new university was being established. At the Maria Curie-Skłodowska University, he headed the Department of Philosophy, and also lectured at the Catholic University of Lublin. In 1946, he was appointed full professor at the UMCS. He died in Lublin on 7 December 1952.

Harassek's research interests concerned the history of German philosophy (Kantianism) and the history of Polish philosophy. His German interests primarily concerned Kantianism; the Polish ones – the reaction of Enlightenment circles to the subjectivist consequences of Kantianism, and then the efforts of Polish national thought to resist the Pan-Germanism of neo-Kantian currents. Speaking of philosophy practised in Poland, Harassek deplored the “cult of foreign thought” prevailing in our country. The practicalism of Polish philosophy is striking: its focus on the problems of current social and political life. This feature is related to the existence of the Polish nation and state, which has been constantly threatened throughout history. The decayed and destroyed institutions and structures of this life had to be constantly rebuilt, and philosophy was used for this restorative role.

Let us look at the method of the Polish researcher. The author starts from an analysis of the content of concepts. Already at the beginning of his dissertation, Harassek considers the problem of the psyche of the nation.⁹ National traits are brought out in individuals primarily by war, while in ordinary, peaceful times – the traits imprinted in people by their professions; after all, according to Nietzsche, one's profession is “the backbone of life”. Therefore: “we could certainly discover more traits in common in philosophers of all nations than we would discover in individuals of all professions and states of one nation” (transl. from Polish).¹⁰ Following Müller-Freienfels, Harassek, in turn, assumes that the influence of time on the human psyche and on philosophy is stronger than the national factor. Hence, the philosophy of all European nations in the 18th century had more in common than French philosophy in the 13th and 17th centuries.

The importance of Harassek's reflections also lies in the raising of new momentous questions: he poses a whole series of them with reference to German authors – H. Leisegang, P. Barth, K. Jaspers, P. Wundt. Does the psyche of the

⁹ On the ontology of community, see M.M. Bogusławski, *Humanistyka z perspektywy ontologii kulturowej*, University of Lodz Publishing House, Łódź 2018, s. 87–115.

¹⁰ S. Harassek, *Piotr Duhem i Max Scheler o cechach narodowych nauki i filozofii* [w:] tegoż, *Filozofia a ethnos*, s. 19.

nation imprint its influence only on philosophy or also on the specific sciences? Is this influence equivalent in both cases? And also: “Would this influence concern the content of the statements on particular scientific and philosophical questions, would it reverberate in the results of research and deliberations, or would it rather imprint itself only on the ways in which these questions are framed and on the methods of investigation? Or does the psyche of a nation influence the emergence of certain issues? Perhaps it determines the degree of interest in them?” (transl. from Polish).¹¹

The above questions are complemented by others, namely: whether the influence of the national spirit is strongest in geniuses or rather in the work of researchers in general? Can scientists and philosophers liberate themselves from this influence? Should the researcher allow himself to be ‘controlled’ by the national factor? Does such a possible influence enhance or diminish the value of his or her work?

There are more equally relevant questions as the differences between nations may concern not only the mental, but also the emotional and volitional aspects. After all, feelings may, seemingly, colour one’s views (e.g. *saudade* of the Portuguese), and a certain attitude of will may determine the solution to a philosophical problem (e.g. the American propensity to succeed).

National philosophy and the philosophy of a nation

Let us stop for a moment at the notion and characteristics of Polish philosophy. Basically, we use this term to describe the achievements of philosophers who are Polish. Trentowski’s philosophy in Poland and Fichte’s in Germany were examples of national philosophy: “It thus shows that Trentowski’s conception of the mission of Slavic philosophy was only one, though undoubtedly the most important and significant link in a whole chain of analogous historiosophical constructs from Szaniawski, Mochnacki, Tyszyński and Krasinski through Trentowski, Libelt, Cieszkowski, Hoene Wroński into the hands of a whole plethora of imitators...” (transl. from Polish).¹² A certain characteristic set of issues can be ascribed to Polish philosophy. Questions: what is a nation and how does it exist? What is the role of Poland in history? What are the regularities governing the world and Polish history? The occurrence of these issues – historiosophical and religious – in the works of Polish thinkers has its source in the history of our nation and state, or more precisely in the fact that both these forms of existence were repeatedly threatened. Philosophical scholars in the Polish

¹¹ Tamże, s. 20–21.

¹² S. Harassek, *Trentowski o filozofii narodów europejskich*, s. 157.

tradition have, as a rule, acted as priests (to cite Kołakowski's typology from his essay written in 1959), and extremely rarely as jesters.¹³ The jester Witkacy (S. I. Witkiewicz) is one of the exceptions in our philosophy.

Harassek notes considerable differences between the major European countries when it comes to referring to the idea of nation. French thought is the least preoccupied with the idea of national science, most strongly rooted in the Germans. Following Fustel de Coulanges, Harassek states: "French knowledge is liberal, whilst German knowledge is patriotic" (transl. from Polish),¹⁴ which is most clearly evident in the study of history, where German history is framed as a panegyric. In contrast, comparing the thinking of the French and the English, Harassek agrees with the claims of Taine and Duhem that the former consider issues deeply and narrowly, unafraid of abstraction and generalisation, while the attitude of the latter is characterised by breadth and a tendency to induction on the basis of an exhaustive examination of cases. While the emblematic work for the French tradition is Descartes's *Discours de la méthode* (1637), for English thought it is Bacon's *Novum Organum* (1620). "Just as Descartes's mindset seems to pervade the whole of French philosophy, Bacon's imaginative capacity, his love of the concrete and the practical, his ignorance of and contempt for all abstraction and deduction, entered, as it were, into the blood of English philosophy" (transl. from Polish).¹⁵ However, it is not French thought that is, according to Duhem, the greatest opposition to German thought, but the English one, which "by no means desires a strict reasoning that would bind judgements into a single chain; does not seek a systematic and artificial order; does not find a trace of that *esprit géométrique*; instead, it is an almost extraordinary ability to see clearly and distinctly an enormous number of concrete objects, combined with the ability to leave each of them in the place where it has been placed by a complex and moving reality. English knowledge is thoroughly intuitive" (transl. from Polish).¹⁶

Duhem was inclined to the view (found also in the American founder of the history of ideas as a research discipline, A. O. Lovejoy) that the works of great geniuses rise both above their time and above the nation. They represent the universal: "It may be expected, therefore, that the qualities of genius inherent in individual nations will appear most clearly in secondary works, in the

¹³ L. Kołakowski, *Kaplan i błazen (Rozważania o teologicznym dziedzictwie współczesnego myślenia)* [w:] tamże, *Pochwała niekonsekwencji. Pisma rozproszone sprzed roku 1968*, foreword, selection and compilation by Z. Mentzel, vol. II, Annex, London 2002, s. 263.

¹⁴ S. Harassek, *Piotr Duhem i Max Scheler o cechach narodowych nauki i filozofii*, s. 29.

¹⁵ Tamże, s. 34.

¹⁶ Tamże, s. 44. The English scholar thus corresponds to the fox in the typology of minds presented by I. Berlin in his work *Jez i lis. Esej o pojmovaniu historii u Tolstoja*, transl. A. Konańsk, K. Tarnowska, H. Krzeczkowski, Aletheia, Warsaw 1993.

works of minor thinkers; the great masters often possess a mind in which all the powers and faculties are so harmoniously aligned that their doctrines, completely perfect, have no stamp of individual or national character” (transl. from Polish).¹⁷ Harassek rightly accuses Duhem of not specifying whether the source of national traits is an innate, inherited factor or that which is acquired under the influence of the environment, the inspiration of books, upbringing, etc.¹⁸ After all, it can be inferred from some of the French scholar’s statements that he leaned towards the first answer, assuming that national traits are characterised by constancy and immutability.

Max Scheler on the sociology of philosophy

Duhem was a physicist and philosopher of science with an enormous body of work, which is somewhat forgotten today. The opposite is true of Scheler – a philosopher who applied the phenomenological method to questions of the philosophy of culture and religion and whose influence is still powerful. Scheler was a versatile innovator, and is regarded not only as one of the founders of philosophical anthropology, but also as a pioneer of the sociology of knowledge, right next to Mannheim,¹⁹ from whom, however, he differs in his recognition of the logical primordiality of the claims of epistemology in relation to socio-cognitive claims.

Scheler claims that the social affiliation (state, class) of the thinker seems to be very important for the development of metaphysics. Basically, while *homines religiosi* came from the low social strata, the creators of metaphysical systems represented the enlightened and possessing strata. A second important circumstance in the development of metaphysics is marked by the opposition of rural and urban. In Indian metaphysics, for example, direct contact with nature, immersion and empathy related with it, and a metaphysical-democratic conviction of the unity of all living beings is noticeable. Meanwhile, the metaphysics of the West is a product of urban thought, which has the effect of capturing man in separation from nature and even granting him power over it.²⁰ We know today how much havoc has been wreaked on the environment based on inspiration by such views.²¹

¹⁷ S. Harassek, *Piotr Duhem i Max Scheler o cechach narodowych nauki i filozofii*, s. 47.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. S. Czerniak, *Socjologia wiedzy Maxa Schelera*, PWN, Warsaw 1981; J. Niżnik, *Socjologia wiedzy. Zarys historii i problematyki*, Książka i Wiedza, Warsaw 1988.

²⁰ M. Scheler, *W kręgu socjologii metafizyki*, transl. A. Węgrzecki [w:] tegoż, *Problemy socjologii wiedzy*, translated by the team of translators, with an introduction by S. Czerniak, A. Węgrzecki, PWN, Warsaw 1990, s. 139.

²¹ Zob. E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, PWN, Warsaw 2018; A. Marzec, *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*, PWN, Warsaw 2021.

In different countries, says Scheler, science and philosophy was practised by representatives of different social classes. The Middle Ages were uniform in this respect; after all, ecclesiastical scholasticism was practised mainly by monks. In modern times, the situation has been diversified.²² In France, philosophy is now the work of the enlightened nobility, and is thus worldly, non-academic and non-pedantic. Such qualities make it accessible to the entire educated world. In Italy, too, philosophy was created by the nobility (mainly patrician). Situation was different in Germany, where we immediately see the intense contrast between the noble castle and the bourgeois city. German philosophy was created by the educated Evangelical bourgeoisie, often by pastors; hence its inaccessible, pedantic form, repellent terms and school-like constructions. This genesis also explains some of the substantive aspects of this philosophy, e.g. negligible contact with mathematics and the natural sciences, apoliticality and contemplativeness. It differed from French philosophy, which valued radicalism, by its programmatic moderation. German philosophy differed from English philosophy (the work of the rich bourgeoisie) in its separation from the problems of industry and technology.²³

In Scheler we find the view (also defended by the Italian scholar Rignano) that the efforts of science and philosophy by individual nations should complement each other and that only the thoughts of nations complied together can provide a complete picture of reality. Harassek rightly points out that in no other philosopher will we encounter such a strong emphasis on the positive role of the national factor in the formation of knowledge. This is remarkable given that the phenomenological method rejects all *a priori* constructions, relying instead on getting to the very sources of experience and aiming to give the most accurate account of its course.

Furthermore, Scheler emphasises originally that the sciences are least dependent on national elements, to a greater extent this dependence is apparent in the humanities, while the greatest dependence remains in philosophy. "This dependence increases the more complex the object of study is, the more our endeavours aim at the ultimate cognition of things and the higher the value we attach to the object studied" (transl. from Polish)²⁴ – Harassek reports on Scheler's view. This influence, however, concerns not so much the cognitive results as the methodology: the choice of research subjects and the ways in which they are approached, as well as the styles of writing, in which the subject is approached and the results presented.

²² D.W.F. Hamlyn, *Being a Philosopher. The History of a Practice*, s. 42 n.

²³ M. Scheler, *W kręgu socjologii metafizyki*, s. 140–142.

²⁴ S. Harassek, *Piotr Duhem i Max Scheler o cechach narodowych nauki i filozofii*, s. 73.

Scheler argues that metaphysics, of all philosophical disciplines, is most intertwined with the personality of the thinker and with the national element (the rationale for this thesis being as follows: “For the totality of the world, as such, is accessible theoretically only to the totality of a person. Metaphysics is always something personal, it is always dependent on all the essential forces of the human personality. Also its results always remain only hypotheses, unlike the hypotheses of the positive sciences; they are valid only for those who sympathize spiritually in their essence with the essence of the metaphysician” (transl. from Polish)²⁵). The excerpt concerns the metaphysical role of a person and individuality in the universe; the person is, after all, *nomen dignitatis*. Therefore, the moments that define philosophical cognition and distinguish it from other kinds of cognition are: development in large leaps, the influence of the philosopher’s personal conditions and national character.

In the history of philosophy, the national element did not immediately come to the fore. In the final part of his treatise *In the Circle of the Sociology of Metaphysics*, Scheler suggested four phases in the history of metaphysics. The basis for distinguishing between them is to take into account their main creators and bearers of their metaphysical ideas. Thus, we have, firstly, the scholastic phase, when such bearers are priests and monks; it is an ecclesiastical, supranational philosophy, expressed in Latin terms; mysticism and humanism occurred in opposition to it and then – “the proper philosophies of the modern nations as movements with a national tinge (Telesio, Campanella, Bruno, Descartes, Bacon)” (transl. from Polish).²⁶ The second phase consists of the philosophies of the young European nations – from Cusack to Kant – although coloured by the myth of the nation and expressed in the languages of these countries, not really oriented towards the national as such, but having a sense of cosmopolitanism (without realising that it is really only a disguised Europeanism). The third phase encompasses a philosophy not only tinged with nationalism, but national in intent. This is the philosophy of the nineteenth century, which acted, especially in Germany, as a stimulator of national consciousness. And the fourth phase is the slowly developing cosmopolitan world philosophy (*Weltphilosophie*), within which the discussion is co-created by thinkers of the extensive cultural areas.²⁷

Scheler’s reflection brings another important idea, rooted in the thought of J. W. Goethe. According to this idea, an adequate picture of the world cannot be provided by the philosophy of just one nation, but only by humanity as a whole.

²⁵ Tamże, s. 74.

²⁶ M. Scheler, *W kręgu socjologii metafizyki*, s. 142.

²⁷ Tamże, s. 143. Scheler credits the Germans with initiating *Weltphilosophie*, which was due to the inclusion of Indian wisdom in the discussion by authors such as F.W.J. Schelling, A. Schopenhauer, P. Deussen and E. von Hartmann.

Only the totality of national images of the world can provide an adequate picture of things – they are all complementary, and no one nation can be replaced by another. The national element is by no means something that – as the Enlightenment thought – obscures and limits our cognition. On the contrary, it is its powerful motivator and effective multiplier. It is a factor that enriches and strengthens general human reason.

Philosophy and nations today

In the perspective creatively outlined by Scheler, it is worth looking at other philosophical traditions. The formation of a national idea and a kind of maximalism is inherent in the tradition of Russian philosophy. Russian philosophers pose ultimate questions and do so very often directly, in a manner alien to Occidental philosophy. Russian philosophy is also characterised by a strong tradition of anti-rationalism and a lack of strict separation between philosophy and religion, on the one hand, and philosophy and fiction on the other. The great Russian writers – L. Tolstoy, F. Dostoevsky – are at the same time great Russian thinkers. Moreover, religious inspiration and elements of mysticism are manifest in their works.²⁸

French philosophy remains open to innovative stylistic forms unlike any other; it has long been unconcerned with the demarcation between philosophy and literature; it is interested, above all, in problematic and stylistic innovation, in the ability of the text to open up the reader's imagination and in unfettered writing freedom.²⁹ It surprises by chiselling the style and by introducing hybrid forms of writing. We will notice them, for example, in the works of M. Foucault, and after him in the works of J.-L. Nancy, M. Henry or M. Serres. Prose of remarkable philosophical value is cultivated by P. Quignard, an expert on antiquity.³⁰ E. Cioran is considered a master of the style of French philosophical prose.

In contrast, the criticism of German philosophy for its inaccessible, school-like character is valid with regard to its past. R. J. Hollingdale writes:

The defects of German philosophy are those of professionalism: a closed atmosphere, books instead of life, inability to communicate discoveries to the world at large, contempt for good style, inbreeding, lack of general culture, gruesome earnestness.³¹

²⁸ From more recent works see J. Krasicki, *Dostojewski i laboratorium idei*, Biblioteka „Więzi”, Warsaw 2020.

²⁹ Zob. I. James, *Nowa filozofia francuska*, transl. J. Bednarek, P. Juskowiak, PWN, Warsaw 2014.

³⁰ Zob. K. Rutkowski, *Artes Liberales. O nauczycielach i uczniu*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2014, s. 404–466.

³¹ For the Polish version, see: R.J. Hollingdale, *Nietzsche*, transl. W. Jeżewski, PIW, Warsaw 2001, s. 24. On German philosophy, zob. tamże, s. 63, 72–73, 77. Other philosophical traditions

It would be a mistake, after all, to overlook that more recent German philosophy has produced thinkers almost free of the cited defects, thinkers who are also masters of style, although it should be added that they were essentially active outside the universities (A. Schopenhauer, F. Nietzsche):

Nietzsche achieves a balance between these two types of mind and two styles of expression [German and French – W.N.]: he is profound but not obscure; he aims at good style but reconciles it with good thinking; he is serious but not earnest; he is a sensitive critic of the arts and of culture but not an aesthete; he is an aphorist and epigrammatist, but his aphorisms and epigrams derive from a consistent philosophy; he is the wittiest of philosophers, but he rarely succumbs to the temptation to sacrifice truth to a witty phrase; he has many interests but never loses sight of his main interests. He achieves, especially in his later works, a conciseness and limpidity notoriously rare in German writing: no modern thinker of a like profundity has had at his command so flexible an instrument of expression.³²

Also newer authors such as O. Marquard, P. Sloterdijk or M. Sommer write works that are outstanding not only in content but also in literature, masterfully using irony and self-irony.³³ The Germans also provide examples of how philosophers often significantly develop national languages. In the past, this was done by J. W. Goethe and Nietzsche; in the present – for example by Marquard, whose contribution in this area has sometimes been acknowledged with awards.³⁴ It would be wrong to neglect this aspect of philosophical works; after all, still in the 18th century, the quality of the researcher's writing style was still very much appreciated.³⁵

also have their shortcomings: “The defects of the cultured philosophe are those of amateurism: too many interests, superficiality, the cultivation of good style as an end in itself, the sacrifice of truth to wit, lack of intellectual honesty, philosophizing but no philosophy, inconsistency” – tamże. On English philosophy, zob. tamże, s. 79.

³² Tamże, s. 24–25.

³³ O. Marquard, *Szczęście w nieszczęściu. Rozważania filozoficzne*, transl. K. Krzemińska, Oficyna Naukowa, Warsaw 2001; P. Sloterdijk, *Krytyka cynnicznego rozumu*, transl. P. Dehnel, Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008; M. Sommer, *Zbiornik. Próba filozoficznego ujęcia*, transl. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003. Sommer introduces into his argument, among others, parts of a fictional, slightly ironic dialogue with a logician, which shed new light on the discussed problems of collecting. Zob. G. Raulet, *Filozofia niemiecka po 1945*, transl. A. Dziadek, Oficyna Naukowa, Warsaw 2013, s. 1–19.

³⁴ In 1984, Marquard was awarded the Sigmund Freud Prize (Sigmund Freud-Preis) by the German Academy of Language and Literature. It was a prize for his achievements in scientific prose.

³⁵ Zob. W. Lepenies, *Niebezpieczne powinowactwa z wyboru*, transl. E. Nowakowska-Sołtan, Oficyna Naukowa, Warsaw 1996, s. 52–69. Lepenies analyses the “battle between science and literature”, the first victim of which was the aristocrat of science, the naturalist Count Buffon (G.-L. Leclerc, 1707–1788), known for his excellent writing style. This style became a source of rebuke towards the end of the 18th century, as it was taken as evidence of writing *romances scientifiques*. Since then, style in science has generally not mattered: “‘*Doctrina primus, stilo ultimus*’ is an accusation that no scientist needs to fear today” – tamże, s. 55. However: “National

Italian philosophy is characterised by a sense of beauty and an intense sense of the mystery of the world. It is also characterised by its philological acumen, elegance of style and its appeal to an educated cosmopolitan audience. G. Colli (publisher, with M. Montinari, of a complete edition of Nietzsche's works) or R. Bodei are authors whose works provide apt examples of these qualities.³⁶ References to national ideas can also be seen in more recent Spanish philosophy. Here, the mental figure that has long focused the main philosophical and worldview positions remains that of Cervantes's Don Quixote. Its philosophical interpretation became the basis for the formulation of an innovative conception of subjectivity in the 'Quixotism' (*quijotismo*) of the so-called Generation '98.³⁷ To take another example closer to Poland geographically, let us add that a leading Czech philosopher in the 20th century, Jan Patočka made the question "who are the Czechs?" one of the central questions of his historiosophy.³⁸

In addition to the national divisions of philosophical research, we have a very important and long-standing geographical division into Anglo-American philosophy and continental philosophy. The different philosophical styles of the two traditions are related not only to a different attitude to the past of philosophical research, but also to the perception of philosophy as a rather collaborative or individual work. Both traditions also have their 'cardinal sins'. For example, D. Smith, in his work on continental philosophy of technology (embedded in the thought of E. Husserl, M. Heidegger and M. Foucault), argues against the still persistent image of this philosophy among Anglo-Saxon philosophers as burdened by 'bad' continental tendencies (despite the 'empirical turn' that has since taken place in the philosophy of technology): lyricism, pessimism, and an erroneous and outdated view of technology as an autonomous, transcendental power to which humans are subject.³⁹

differences are important: the Germans will never be freed from the suspicion that the French, in banishing literature from science, are not doing so seriously. While, according to Taine, litterateurs had long treated naturalists as farmhands in the French Academy – and these farmhands were Lavoisier, Lagrange and Laplace – the Brandenburg Scientific Society by default included every Frenchman in the class of litterateurs – no matter if they were playwrights or physicists" (transl. from Polish) – tamże.

³⁶ Zob. G. Colli, *Narodziny filozofii*, translated and prefaced by S. Kasprzysiak, Wyd. Literackie, Kraków 1991; R. Bodei, *O życiu rzeczy*, transl. A. Bielak, Przypis, Łódź 2016.

³⁷ I. Krupecka, *Don Kichote w krainie filozofów. O kichotyzmie Pokolenia '98 jako poszukiwaniu nowoczesnej formuły podmiotowości*, Foundation for Polish Science, Toruń 2012, s. 18–19.

³⁸ J. Patočka, *Kim są Czesi?*, transl. J. Baluch, International Women's Foundation, Kraków 1997. For the relationship between philosophy and the identity of Poles, see the volume *Jakiej filozofii Polacy potrzebują?*, selection and introduction by W. Tatarkiewicz, PWN, Warsaw 1970.

³⁹ D. Smith, *Exceptional Technologies. A Continental Philosophy of Technology*, Bloomsbury, London and New York 2018, s. 107–128.

Conclusion

According to Scheler's arguments, the importance of which was recognised by Harassek, a philosophy that would consciously want to be national – as Trentowski or Libelt wanted to practice in Poland – is nonsense. Equally meaningless, said the Polish thinker, would be a programmatically international philosophy, for thinking must start from things and respect them. In other words, all thinking remains – as R. G. Collingwood claimed in his works – practical, that is, it is born out of a practical interest in things: it arises in specific conditions and is a reaction to them.⁴⁰ The goal to be pursued in cognition is to find a solution to a problem, not to strive strenuously for neutrality. Instead of striving for the most neutral possible – free of influences and values – it is better to engage forces in the problem, and to treat everything that motivates us in cognition, critically of course, as a reservoir of forces.⁴¹

Despite any reservations, the study of the influence of the ethnos factor on philosophy and science is important. The impact of ethnos is subtle and does not directly concern the substance of philosophical issues, but it shapes ways of thinking and influences the literary form in which thought is expressed. In particular, it is fascinating to observe how each national tradition of practising philosophy illuminates areas of reality that another has left in the shadows.

Philosophy, including Polish philosophy, is now more international than ever; a fact that may be linked to the cosmopolitanizing of contemporary culture. Knowledge and information nowadays circulate the globe just like fashion and advertising – the Internet has accelerated all transfer.⁴² The modern researcher has gained access to a vast pool of digitally processed and recorded items of knowledge thanks to the world wide web, which is additionally accompanied by the ease of travel, the ability to visit universities, research institutes, archives, and libraries. All these changes have now also embraced philosophy. The national idiom is now being phased out, the style and content of practising philosophy (discussed problems, line of reasoning, references to literature) are becoming standardised. The advantage of the new situation is that the same problems can be addressed in different philosophical circles; their members live

⁴⁰ R.G. Collingwood, *An Essay on Metaphysics*, revised and expanded edition, edited with an introduction by R. Martin, Oxford University Press, Oxford 1998, s. 88 n.

⁴¹ Let us consider psychological factors. We may be motivated to solve a research problem by a factor such as ambition, but also by a sense of being part of a community (professional, family, local, national) in the name of which and for the sake of which we are striving to find out the truth. To renounce such motivations would be to give up valuable energy resources.

⁴² Zob. M.P. Eve, *Open Access and the Humanities: Contexts, Controversies and the Future*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.

by the same issues and their erudition has a large common base. The negative side of the existing situation is the disappearance of diversity, i.e. the homogenisation of philosophical culture. This makes, for example, scholarly travel not as relevant as it was just a few decades ago. By losing its subtle rootedness in national genius and national language, philosophy is unnecessarily and even detrimentally becoming similar to a positive professional skill within which there is a division of labour.

To conclude, it is worth asking what use the questions posed by Scheler and Harassek have for contemporary historians of philosophy. Firstly, let us note that it is legitimate and useful to speak of particular national philosophies, for it brings order to the philosophical scene and does so on the basis of a natural criterion. Thus, just as we operate in the categories of continental philosophy and Anglo-Saxon philosophy, we can also meaningfully speak of Italian, Polish, German or Australian philosophy.⁴³ Secondly, a consequence of considering the influence of the national factor on philosophy is to distinguish two models of the history of philosophy: the problem-oriented model and the culturalist model. In the first model, the historian reconstructs the content of philosophical problems and examines the arguments used in the discussions – detaching both the former and the latter from the background of the epoch and all the factors constituting the context for philosophy (the nationality of the thinker, his psyche and personality, the environmental milieu, etc.). The culturalist variety of the history of philosophy goes in the opposite direction. Although it admits that it is often useful to detach the logic of a problem from the context of its formulation and the provision of possible solutions, it is not only interested in the problems themselves, the ways in which they are solved and the reconstruction of the argumentation. Instead, it is occupied by the entire cultural context of a given philosophical *oeuvre*.⁴⁴ Among the factors influencing philosophy, it also analyses the national tradition in which the philosopher is situated. A culturalist history of philosophy requires from the researcher a very high cultural competence and a comprehensive erudition; after all, they must be able to show the interrelationships of the various fields of human culture: philosophy, religion, science, literature, and visual arts. Writing a problem-based history of philosophy, on the other hand, makes it necessary for the researcher to have developed analytical skills. Both varieties of writing the history of philosophy have their proponents and outstanding examples. An excellent attempt to reconcile them is B. Russell's *A History of Western Philosophy*

⁴³ See, for example, the entry *Australian Philosophy*, in *The Oxford Companion to Philosophy*, ed. by T. Honderich, Oxford University Press, Oxford 1995, s. 67–68.

⁴⁴ Zob. Z. Kuderowicz, *Przegląd metod historii filozofii*, PWN, Warsaw 1978, s. 14 n.

(1945).⁴⁵ Similarly, W. Tatarkiewicz, in his three-volume *Historia filozofii* [History of Philosophy] (1931), successfully combined a problem-based and culturalist approach.

References

- African American Philosophers and Philosophy*, ed. by J.H. McClendon and S. Ferguson, Bloomsbury, London 2019.
- Australian Philosophy* [w:] *The Oxford Companion to Philosophy*, ed. by T. Honderich, Oxford University Press, Oxford 1995, s. 67–68.
- Berlin I., *Jeź i lis. Esej o pojmwaniu historii u Tolstoja*, przeł. A. Konarek, K. Tarnowska, H. Krzeczkowski, Aletheia, Warszawa 1993.
- Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, PWN, Warszawa 2018.
- Bod R., *Historia humanistyki. Zapomniane nauki*, przeł. R. Pucek, Aletheia, Warszawa 2013.
- Bodei R., *O życiu rzeczy*, przeł. A. Bielak, Przypis, Łódź 2016.
- Bogusławski M. M., *Humanistyka z perspektywy ontologii kulturowej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Burke P., *Spoleczna historia wiedzy*, przeł. A. Kunicka, Aletheia, Warszawa 2016.
- Cabaj J., *A. O. Lovejoya filozofia i koncepcja historii idei*, Wyd. UMCS, Lublin 1989.
- Colli G., *Narodziny filozofii*, przełożył i przedmową opatrzył S. Kasprzysiak, Wyd. Literackie, Kraków 1991.
- Collingwood R. G., *An Essay on Metaphysics*, revised and expanded edition, edited with an Introduction by R. Martin, Oxford University Press, Oxford 1998.
- Connelly T., *Doing Philosophy Comparatively*, Bloomsbury, London 2015.
- Copleston F., *Filozofie i kultury*, przeł. T.A. Malanowski, Pax, Warszawa 1986.
- Czerniak S., *Socjologia wiedzy Maxa Schelera*, PWN, Warszawa 1981.
- Doren van Ch., *A History of Knowledge*, Ballantine Books, New York 1992.
- Eve M.P., *Open Access and the Humanities: Contexts, Controversies and the Future*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.
- Hamlyn D.W.F., *Being a Philosopher. The History of a Practice*, Routledge, New York and London 1994.
- Harassek S., *Piotr Duhem i Max Scheler o cechach narodowych nauki i filozofii* [w:] tegoż, *Filozofia a Ethnos*, słowo wstępne S. Symotiuk, Wyd. UMCS, Lublin 1994, s. 15–97.
- Harassek, *Trentowski o filozofii narodów europejskich* [w:] tegoż, *Filozofia a Ethnos*, słowo wstępne S. Symotiuk, Wyd. UMCS, Lublin 1994, s. 99–196.
- Hollingdale R. J., *Nietzsche*, przeł. W. Jeźewski, PIW, Warszawa 2001.
- Jakiej filozofii Polacy potrzebują?*, wyboru dokonał i wstępem poprzedził W. Tatarkiewicz, PWN, Warszawa 1970.
- James I., *Nowa filozofia francuska*, przeł. J. Bednarek, P. Juskowiak, PWN, Warszawa 2014.

⁴⁵ B. Russell, *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, transl. T. Baszniak, A. Lipszyc and M. Szczubiałka, Aletheia, Warsaw 2000. Zob. tamże N. Smart, *World Philosophies*, Routledge, New York and London 2000; J.H. McClendon, S. Ferguson (red.), *African American Philosophers and Philosophy*, Bloomsbury, London 2019; F. Copleston, *Filozofie i kultury*, transl. T.A. Malanowski, PAX, Warsaw 1986, s. 13–34; T. Connelly, *Doing Philosophy Comparatively*, Bloomsbury, London 2015.

- Kołakowski L., *Kaplan i blazen (Rozważania o teologicznym dziedzictwie współczesnego myślenia)* [w:] tegoż, *Pochwała niekonsekwencji. Pisma rozproszone sprzed roku 1968*, przedmowa, wybór i oprac. Z. Mentzel, t. II, Aneks, Londyn 2002.
- Krasicki J., *Dostojewski i laboratorium idei*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2020.
- Krupecka I., *Don Kichote w krainie filozofów. O kichotyźmie Pokolenia '98 jako poszukiwaniu nowoczesnej formuły podmiotowości*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Toruń 2012.
- Kuderowicz Z., *Przegląd metod historii filozofii*, PWN, Warszawa 1978.
- Lepeniec W., *Niebezpieczne powinowactwa z wyboru*, przeł. E. Nowakowska-Sołtan, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
- Marquard O., *Szczęście w nieszczęściu. Rozważania filozoficzne*, przeł. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Marzec A., *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*, PWN, Warszawa 2021.
- Mocny program socjologii wiedzy*, oprac. B. Barnes, D. Bloor, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1993.
- Niżnik J., *Socjologia wiedzy. Zarys historii i problematyki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1988.
- Nowak W.M., *Spór o nowoczesność w poglądach Charlesa Taylora i Alasdaira MacIntyre'a*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008.
- Patočka J., *Kim są Czesi?*, przeł. J. Baluch, Międzynarodowa Fundacja Kobiet, Kraków 1997.
- Raulet G., *Filozofia niemiecka po 1945*, przeł. A. Dziadek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.
- Russell B., *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, przeł. T. Baszniak, A. Lipszyc i M. Szczubińska, Aletheia, Warszawa 2000.
- Rutkowski K., *Artes Liberales. O nauczycielach i uczniu*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2014.
- Scheler M., *W kręgu socjologii metafizyki*, przeł. A. Węgrzecki [w:] tegoż, *Problemy socjologii wiedzy*, przeł. zespół, wstępem opatrzyli S. Czerniak, A. Węgrzecki, PWN, Warszawa 1990, s. 131–142.
- Sloterdijk P., *Krytyka cynicznego rozumu*, przeł. P. Dehnel, Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008.
- Smart N., *World Philosophies*, Routledge, New York and London 2000.
- Smith D., *Exceptional Technologies. A Continental Philosophy of Technology*, Bloomsbury, London and New York 2018.
- Sojak R., *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Sommer M., *Zbieranie. Próba filozoficznego ujęcia*, przeł. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- The Rise of Scientific Europe 1500–1800*, ed. by D. Goodman, C. A. Russell, Hodder&Stoughton, London 1991.

Stefan Harassek i problemy filozofii współczesnej

Streszczenie

Wpływ czynnika narodowego na filozofię wyraża się w dwóch modelach historii filozofii: problemowym i kulturalistycznym. Kulturalistyczna odmiana historii filozofii obejmuje nie tylko same problemy, sposoby ich rozwiązywania i rekonstrukcję argumentacji, lecz także cały kulturowy kontekst danego filozoficznego *oeuvre*. Wśród czynników wpływających na filozofię analizuje się także narodową tradycję, w jakiej sytuuje się filozof. Kulturalistyczna historia filozofii wymaga dużej kompetencji kulturowej i erudycji. Badacz musi umieć ukazać wzajemne związki różnych dziedzin kultury człowieka: filozofii, religii, nauki, literatury, sztuk wizualnych. Natomiast pisanie problemowej historii filozofii czyni koniecznym, aby badacz miał rozwinięte zdolności analityczne.

Słowa kluczowe: Stefan Harassek, historia filozofii, metafizyka, narodowość, kulturoznawstwo



Stefan Konstańczak

ORCID: 0000-0001-8911-1257

(Uniwersytet Zielonogórski, Polska)

Pomiędzy tradycją a filozofią analityczną. Karola Frenkla (1891–1920) droga do etyki naukowej

Karol Frenkel za przedmiot swych badań obrał wewnętrzną potrzebę rozliczenia się z tradycją, w której został wychowany. Wypracował oryginalną koncepcję etyki niezależnej. W swojej rozprawie doktorskiej przeanalizował dwa konkurencyjne systemy etyczne sformułowane przez Davida Hume'a oraz Artura Schopenhauera, które doszukiwały się determinant etycznych w sferze afektywnej. Propozycje te okazały się dla niego niezadowolające i dlatego zaproponował własne rozwiązanie, które wyprowadził z przyjętego przez siebie rozumienia pojęcia moralności. Z dzisiejszej perspektywy było to pierwsza w Polsce próba sformułowania koncepcji etyki analitycznej, która – chronologicznie rzecz ujmując – wyprzedzała analogiczne rozwiązania zaproponowane przez Geoga Moore'a w *Principia ethica*.

Słowa kluczowe: Karol Frenkel, tradycyjna etyka, filozofia analityczna, szkoła lwowsko-warszawska, etyka niezależna

Wstęp

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie po objęciu w nim katedry przez Kazimierza Twardowskiego szybko stał się centrum życia filozoficznego na ziemiach polskich. We Lwowie publikowane były prace z zakresu historii filozofii, psychologii, epistemologii, logiki, metodologii nauk, które do dziś w naszym kraju stanowią swoisty kanon filozoficzny. Twardowski szybko wypromował całą rzeszę doktorów filozofii, którzy rozwijali poglądy swego nauczyciela, a z czasem je modyfikowali bądź nawet odrzucali. Tak powstawała wspólnota uczonych dziś trafnie nazywana szkołą lwowsko-warszawską. Rozpatrując problem z pozycji historyka filozofii, nietrudno jednak zauważyć, że istniały dyscypliny filozofii, w których Twardowskiemu nie udawało się wykształcić swoich następców. Wyraźnie było to zauważalne zwłaszcza w badaniach etycznych. Można się dziś tylko zastanawiać, dlaczego to właśnie problematyka etyczna

nie cieszyła się zainteresowaniem uczniów Twardowskiego, gdyż przyczyn takiego stanu rzeczy nie można upatrywać tylko w osobistej niechęci do zajmowania się takimi zagadnieniami. Znacznie ważniejsze wydają się przyczyny leżące w sferze organizacyjnej i symbolicznej.

Lwów w tym okresie był miastem zdominowanym przez środowiska konserwatywne, na co wpływało nie tylko jego peryferyjne usytuowanie w stosunku do metropolii wiedeńskiej, ale zwłaszcza to, że przez swój polski charakter oraz dominację katolicyzmu stanowił swoistą wyznaniową i narodowościową enklawę otoczoną przez środowiska kultywujące odmienne tradycje i niekiedy odwołujące się do odmiennych wartości¹. Należy sądzić, że program filozofii naukowej propagowany przez Twardowskiego uwzględniał takie usytuowanie lwowskiego uniwersytetu. Otóż nauka przez swe uniwersalne treści pozwala skutecznie przewycięzać istniejące podziały i narodowościowe uprzedzenia. Sprzyjało to oczywiście rozwojowi neutralnych światopoglądowo dyscyplin filozoficznych, niemniej jednak w przypadku problematyki zaliczanej do filozofii moralności rozbieżności w wyznawanych wartościach były zbyt duże, aby dało się je w prosty sposób przewyciężyć. Sam Twardowski przez całe swe pracowite życie starał się wypracować program etyki naukowej, czyli takiej, która dziś mieści się w projektach etyki uniwersalnej czy też globalnej. Osiągnął w tej dziedzinie bardzo wiele. Jednak pomimo swego wolnomyślicielskiego podejścia do życia i nauki, wpływ jego poglądów etycznych na środowisko własnej uczelni oraz lokalne społeczeństwo był niewielki. Niewątpliwy jest jednak fakt, że zdawał sobie z tego sprawę, a stąd brały się jego poszukiwania osoby, która mogłaby go zastąpić w propagowaniu programu etyki naukowej, nie będąc zarazem postrzegana jako typowy przedstawiciel polskiego establishmentu we Lwowie. Zapewne Twardowskiemu wydawało się, że osoba mało dziś znanego w historii polskiej nauki Karola Frenkla (1891–1920) może być do tego idealnym kandydatem. Reprezentował on bowiem liczne środowisko galicyjskich Żydów, czyli mniejszości narodowej, a ponadto wywodził się z prowincjonalnego względem Lwowa miasteczka Sokal. Nie przeszkadzało mu to jednak być zarazem wolnomyślicielem, a więc osobą luźno związaną z tradycją swego narodu. Twardowski nie miał jednak żadnych wątpliwości, że tylko taka osoba może realizować projekt etyki naukowej, gdyż osoby silniej związane z tradycją religijną ze względów mentalnych nie będą w stanie od niej się oderwać i mogą co najwyżej tylko nieco ją zmodyfikować.

Twardowski od dawna bowiem poszukiwał następcy, który mógłby go godnie zastąpić w roli wykładowcy etyki na Uniwersytecie Lwowskim. Świadc-

¹ O skomplikowanych relacjach pomiędzy poszczególnymi narodowościami także w dawnym zaborze austriackim pisze Maciej Górny w pracy *Polska bez cudów. Historia dla dorosłych*, Wyd. Agora, Warszawa 2021.

twem tych poszukiwań było włączanie w proces dydaktyczny z tego przedmiotu wielu osób, w tym także niebędących jego uczniami². Niezależnie od tego, że sam prowadził dość szeroko zakrojone studia w tym zakresie, ale związane głównie z realizacją obowiązków dydaktycznych, nie był zadowolony z efektów swoich starań, gdyż nigdy nie pokusił się o upublicznienie wyników swoich studiów w zakresie etyki. Wyniki te znamy dopiero dziś dzięki jego uczniom, którzy dopiero po II wojnie światowej wprowadzili je do obiegu naukowego³. Można domniemywać, że Twardowski realizował zajęcia z przedmiotów obejmujących zagadnienia etyczne niejako z dydaktycznego przymusu, a po jego przejściu na emeryturę od 1931 r. obowiązek prowadzenia tych zajęć spoczął na jego następcy, Kazimierzu Ajdukiewiczu⁴. Takie przekazanie tych zajęć mogło jednak nastąpić dużo wcześniej, bo zapewne tuż po I wojnie światowej, a naturalnym następcą byłby wówczas właśnie Karol Frenkel.

Miejsce Karola Frenkla w filozofii polskiej

Najprawdopodobniej, gdyby nie I wojna światowa, to Karol Frenkel byłby dziś jedną z najważniejszych postaci szkoły lwowsko-warszawskiej. O jego talentach naukowych najlepiej świadczy fakt, że mając zaledwie 23 lata, był już doktorem filozofii, a pięć lat później obronił również doktorat z prawa. O jego życiu wiemy dziś niewiele, skąpe informacje zachowały się w dokumentach złożonych przez Frenkla przy procedurze ubiegania się o tytuł doktora filozofii. Swoją życiorys przedstawił wówczas w kilku zaledwie zdaniach: „Urodziłem się 14 października 1891 r. w Sokalu w Galicji. Studya gimnazjalne ukończyłem w r. 1909. Świadectwo dojrzałości uzyskałem w IV gimnazjum we Lwowie dnia 9 czerwca 1909. Na studia uniwersyteckie wstąpiłem w półroczu zimowym 1909/10 i przepędziłem siedem półroczy na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Wiedeńskiego. W czasie studiów uniwersyteckich poświęciłem się

² Według programów wykładów zajęcia z etyki prowadzili m.in. Mściśław Wartebnerg, Aleksander Skórski, Władysław Witwicki, a nawet Jan Łukasiewicz – zob. *Program wykładów w półroczu zimowym 1915–1916*, Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1915, s. 15.

³ Zob. D. Gromska, *Poglądy etyczne Kazimierza Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” 1959, nr 1–2; I. Dąbska, *O niektórych etycznych i metaetycznych poglądach w szkole lwowsko-warszawskiej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa seria” 1994, nr 4; K. Twardowski, *Wykłady z etyki*, przygot. I. Dąbska, „Etyka” 1971, t. 9; K. Twardowski, *Wykłady z etyki*, przygot. I. Dąbska, „Etyka” 1974, t. 13 oraz K. Twardowski, *O zadaniach etyki naukowej*, oprac. I. Dąbska, „Etyka” 1973, t. 12. Pierwsze wykłady etyki realizowane przez Twardowskiego najprawdopodobniej z lat 1897–1899 znamy natomiast z publikacji *Etyka*, oprac. R. Jadczyk, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1994.

⁴ Zob. S. Konstańczak, *Kazimierza Ajdukiewicza lwowskie wykłady z etyki*, „Galicja. Studia i materiały” 2019, t. 5, s. 271–289.

głównie nauce filozofji, a pracę pod tytułem „Sympatia i współczucie u Hume’a i Schopenhauera” wykonałem na seminarium filozoficznym u prof. Dra K. Twardowskiego. Lwów 19 czerwca 1914”⁵. Lakoniczność podanych informacji w zasadzie nic nie mówi o jego wczesnej młodości. Wiadomo jednak, że po wybuchu wojny został zmobilizowany do armii austriackiej i początkowo trafił do lubelskiego garnizonu. Nie znamy dziś jego dalszych losów w wojsku, ale zapewne służył w armii aż do końca wojny. Powrót do życia cywilnego utrudnił mu wówczas nie tylko rozpad monarchii austro-węgierskiej, ale i trudny okres włączania ziem dawnego zaboru austriackiego do odradzającego się państwa polskiego. Jako osoba narodowości żydowskiej powrót ten miał dodatkowo utrudniony przez rosnące nastroje antysemickie w kraju związane także z wojną polsko-sowiecką, w której przedstawiciele jego narodowości mieszkający na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej często nie wykazywali się patriotyzmem państwowym. Z pewnością nie sprzyjało to ambicjom naukowym młodego doktora, który chwilowo musiał się zadowalać mało prestiżową funkcją praktykanta biblioteki uniwersyteckiej. Nie była to jednak żadna forma deprecjonowania jego wartości naukowej, ale zwyczaj wprowadzony przez Twardowskiego, dzięki któremu jego zdolni uczniowie piastujący takie stanowiska oczekiwali na możliwość znalezienia dla nich etatu dydaktycznego. Karol Frenkel zatem, podobnie jak wielu innych wyróżniających się uczniów Kazimierza Twardowskiego, swój związek z uczelnią zapoczątkował pracą w bibliotece uniwersyteckiej. Zainaugurował ten zwyczaj Władysław Witwicki, który później został pierwszym bibliotekarzem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego⁶. W bibliotece lwowskiego uniwersytetu pracowali również Stefan Błachowski, Izydora Dąbmska, a także Helena Słoniewska.

Z pewnością jednak Frenkel był obiecującym pracownikiem nauki, a na dodatek wszechstronnie przygotowanym do takiej pracy. Jego usytuowanie na uniwersytecie oraz relacje pomiędzy nim a pozostałymi uczniami Twardowskiego przeczą też poglądom o istniejącej wówczas w Polsce dyskryminacji przedstawicieli narodowości żydowskiej w instytucjach państwowych. Nie zmienia to natomiast faktu, że akurat w tym okresie nie miał szans wykazania się swoimi możliwościami, a zatem także zastąpienia Twardowskiego na zajęciach dydaktycznych z etyki.

Karol Frenkel był jednym z pierwszych, który w Polsce podjął trud wypracowania własnej koncepcji etyki. Spełniał też wszelkie przesłanki, aby zostać w przyszłości uznanym autorytetem w swej dyscyplinie. Z uwagi na brak materiałów biograficznych o Frenkle niewiele można dziś powiedzieć o motywach,

⁵ *Sprawa doktorska K. Frenkla*, Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie, Fond 26, Opis 7, c. 1932, k. 13.

⁶ *Siądme sprawozdanie PTF we Lwowie*, „Ruch Filozoficzny” 1911, nr 4, s. 83.

którymi się kierował, wybierając dla swej rozprawy temat *Sympatia i współzucie u Hume'a i Schopenhauera*. Nie można uważać bowiem, że temat ten został narzucony przez promotora, bo Twardowski nie zajmował się koncepcjami etycznymi sformułowanymi przez tych właśnie filozofów. Można jednak w tej rozprawie doszukiwać się wpływów tradycji żydowskiej, wedle której człowiek dysponuje możliwością poznawania pochodzenia nie tylko świata, ale również samego siebie. Dzięki temu może odkrywać także prawa rządzące światem i własną egzystencją, co jednak jest możliwe dopiero ze względu na motywy, które nim kierują – chęć doskonalenia się, aby móc podążać w stronę Absolutu. Jest to wizja optymistyczna, gdyż dzięki temu człowiek, poznając, stwarza zarazem przesłanki służące do doskonalenia samego siebie. Odnosząc to do etyki, to powinna ona stawać się narzędziem dla doskonalenia moralnego człowieka. Tego typu rozważania łatwo jest powiązać z filozofią Schopenhauera, który oferuje podobne rozwiązanie. Przyczyna zainteresowania filozofią Schopenhauera przez Frenkla wydaje się zatem dość oczywista. Znacznie trudniej jest jednak znaleźć taką przyczynę w przypadku etyki Hume'a. Całkiem możliwe jest to, że to właśnie Twardowski nakłonił swego doktoranta, aby skonfrontował racjonalistyczną teorię Schopenhauera ze zdrowym rozsądkiem Humowskiej etyki. Nie bez znaczenia był też zapewne fakt, że Twardowski, aprobując przynajmniej po części poglądy swego nauczyciela Franza Brentano, dostrzegał jej bliższe pokrewieństwo z filozofią moralności wypracowaną przez Hume'a. Niezależnie od tego, czy takie rozumowanie jest trafne, czy też nie, rozmach rozprawy doktorskiej Frenkla jest imponujący i wyraźnie wykracza poza standardy obowiązujące wówczas przy pisaniu prac doktorskich, które na ogół ograniczały się do poglądów zawartych w treściach jednego zaledwie artykułu naukowego.

Frenkel w swojej pracy doktorskiej dokonał bowiem analizy porównawczej dwóch wielkich systemów etycznych. W szczególności badał, jak w koncepcjach Hume'a i Schopenhauera analiza uczucia sympatii i współzucia wpływa na możliwość wyjaśnienia genezy moralności. Najwyraźniej uważał, że poznanie mechanizmów rządzących sferą emocjonalną człowieka dostarczy odpowiedzi na pytania dotyczące zrozumienia drogi, na której człowiek staje się coraz lepszym. Rozważania swoje na temat roli sympatii i współzucia zamknął w trzech zagadnieniach⁷:

1. Wpływ tych uczuć na powstanie moralności.
2. Uczucia sympatii i współzucia jako źródło ocen moralnych.
3. Uczucia sympatii i współzucia jako źródło ludzkich działań moralnych.

Frenkel w swoim doktoracie podjął ponadto kwestię źródeł sądów etycznych, których konsekwencją są ludzkie postanowienia moralne, oraz znaczenia uczuć

⁷ K. Frenkel, *Sympatia i współzucie u Hume'a i Schopenhauera*, maszynopis – Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie, Fond 26, Opis 5, Eg. xp. 379, k. 3.

sympatii i współczucia dla powstawania zobowiązania moralnego. Cała rozprawa nie ma jednak charakteru podręcznikowego, bo najwyraźniej ma ona charakter osobistego rozrachunku z tradycją moralną, w której został ukształtowany. Nie jest to praca łatwa w odbiorze, gdyż bliżej jej do *Rozmyślań* Marka Aureliusza niż do *Badań dotyczących zasad moralności* Hume'a. Frenkel zauważa w swej rozprawie, że dokonanie porównań tak odległych od siebie koncepcji etycznych jest możliwe, gdyż zarówno dla Hume'a, jak i Schopenhauera rozważania etyczne dotyczą sfery praktycznej, bo dla obu etyka była nauką eksplikatywną, a więc jej podstawą nie są badania moralności jako takiej, ale „faktycznie wyznawane, tj. potoczne wartościowania i oceny etyczne oraz działania moralne, zadaniem jej wyjaśnianie tych faktów, tj. sprowadzanie ocen etycznych do podstawowych ogólnych zasad oceny, wykrycie źródła oceny oraz wskazanie przyczyn moralnego postępowania”⁸. Zasadnicza różnica pomiędzy poglądami obu filozofów polega zaś na tym, że dla Hume'a etyka pozostaje dyscypliną praktyczną, czyli ma zastosowanie praktyczne, kierując ludzkim postępowaniem, Schopenhauer zaś odrzuca taki pogląd, gdyż dla niego etyka, jak i cała filozofia pozostają dyscyplinami teoretycznymi, ponieważ mówią tylko o tym, co jest, a nie o tym, jak być powinno. Tradycja etyczna, w której został ukształtowany, sugerowała przyjęcie stanowiska Schopenhauera, podczas gdy współczesna nauka, do której wzbogacania zamierzał się włączyć, nakazywałaby aprobatę rozwiązania Hume'a.

Tym samym było to jedno z pierwszych w Polsce opracowań prezentujących autorski zamysł systemu etycznego, gdyż autor w swoich analizach nie stronił od własnych ocen i postrzeżeń, co zresztą skłoniło go do przedstawienia rezultatów swych dociekań w wyodrębnionej części rozprawy doktorskiej. Pojawia się w rozprawie także kwestia sporu teorii idiogenicznej i allogenicznej jako źródeł uczuć sympatii i współczucia. Chodziło zatem o to, czy występują one samoistnie w relacjach z drugim, czy też są tylko odwzajemnieniem uczucia, które ten drugi już żywi wobec nas. Wedle Frenkla zarówno Hume, jak i Schopenhauer byli zwolennikami allogenicznej teorii uczuć, a zatem stanowiły one według nich tylko swoiste odwzajemnienie. Frenkel nie zgadzał się z nimi, twierdząc: „Powodem tego ich poglądu było niesłuszne ich przekonanie, że brać uczuciowy udział w uczuciach innego można tylko przez uczynienie ich swojemi, sympatyczne ich w sobie odtworzenie (odczuwać bowiem uczuć innego nie można)”⁹. Teoria o idiogeniczności stanów psychicznych była dla niego tak oczywista, że czuł się nawet zwolniony od jej uzasadniania.

Nie przeszkodziło to, zdaniem Frenkla, żadnemu z porównywanych filozofów w potraktowaniu etyki zarazem jako zarazem dyscypliny opisowej i wyja-

⁸ Tamże, k. 13.

⁹ Tamże, k. 84–85.

śniającej, co właśnie miało się uwidaczniać przy dokonywaniu ocen etycznych. Pozwolił sobie jednak na nadmierną generalizację, twierdząc, że etyki wyprowadzane z egoizmu nie odgrywają żadnej roli w filozofii, gdyż przedmiotem takiej nauki są tylko rzeczywiste fakty etyczne i moralne¹⁰. Egoizm zaś nie jest przyczyną postępowania, które można by uznać za moralne. Frenkel stał więc na stanowisku o empirycznych charakterze etyki jako nauki, a stąd w ślad za filozofami, których poglądy przeciwstawiał w swej rozprawie, odgraniczał etykę od moralności. W konkluzji jednak postawił ciekawą tezę, że choć obie koncepcje etyczne wychodzą z przeciwstawnych założeń, to rozwiązania w nich przedstawiane są zbliżone do siebie. Zanegowanie woli u Schopenhauera prowadzi przeciwieństwo do powstrzymania cierpienia, u Hume'a walka z cierpieniem zmierzała w zasadzie do tego samego. Dostrzegał oczywiście różnice dzielące obu filozofów, jak choćby przy pojmowaniu sprawiedliwości oraz działań altruistycznych i źródeł ludzkich wartościowań, ale starał się eksponować głównie to, co ich łączyło. A łączyło ich także podobne postrzeganie bezinteresowności jako podstawy oceny etycznej oraz sugerowany związek działań moralnych z uczuciem przyjemności, a niemoralnych z uczuciem przykrości.

Warto też zauważyć, że dla Frenkla zasadniczy problem etyki wyrażał się w postanowieniach i dlatego starał się konfrontować myśli omawianych przez siebie filozofów z poglądami samego Twardowskiego zawartymi w rozprawie *O wytworach i czynnościach*. Wedle Frenkla u Hume'a pojęcie „sympatia” oznacza zarazem czynność sympatyzowania, jak i wytwór tej czynności¹¹, ale takie przekonanie miało nieznaczny wpływ na jego koncepcję etyki. W tym właśnie można doszukiwać się większego zainteresowania koncepcją Hume'a, gdyż sama afektywna natura człowieka powoduje, iż „wyzwalają się” akty sympatii. Tymczasem u Schopenhauera jest inaczej, bo bez aktów wolicjonalnych jest to niemożliwe. Nie przeszkodziło to Frenklowi wyrazić przekonania, że choć źródeł ludzkich postanowień obaj analizowani filozofowie werbalnie doszukiwali się w różnych determinantach (woli względnie uczuciach), to źródła obu tych przyczyn są tożsame.

Część autorska rozprawy doktorskiej Frenkla została opracowana bez założeń wyjściowych dotyczących genezy i źródeł moralności. Stwierdził w niej: „Są to też zagadnienia etycznie obojętne, obojętnem jest bowiem dla uzasadnienia wartości etycznych ich pochodzenie. Pewne znaczenie etyczne ma tylko zagadnienie źródła działań moralnych, ogólniej zagadnienie możliwych przyczyn działań, a to dla zagadnienia fundamentu moralnych postanowień, ponieważ możliwość uczynienia danych motywów fundamentem zależy od stwierdzenia,

¹⁰ Tamże, k. 75.

¹¹ Tamże, k. 4.

że jest możliwe, żeby one były przyczynami działania”¹². W pewnym sensie jest to rozwiązanie salomonowe, gdyż pozwalało mu uniknąć najczęściej formułowanego zarzutu wobec wszystkich koncepcji etyk niezależnych, że propagują ateizm albo podważają więzy społeczne ukształtowane przez tysiąclecia istnienia ludzkiej cywilizacji. W taki sam sposób Frenkel potraktował pojęcie „moralność”, które z racji niesprecyzowanego zakresu nie podlega definiowaniu w kategoriach naukowych, a stąd trzeba się uciec w tym przypadku do analizy jego potocznego użycia. Punktem wyjścia do określenia znaczenia moralności stało się przyjęte rozumienie słowa „moralny”, którego według niego „używa się do oznaczenia przedmiotów dodatniej oceny etycznej”¹³. Odrzucał zarazem wszelkie próby intuicyjnego podejścia do uchwycenia istoty moralności, stając na stanowisku, że jest możliwe określenie jej znaczenia za pomocą uchwycenia jej cech. Musi to być możliwe, bo inaczej etyka nie miałaby sensu z racji nieokreślonego przedmiotu zainteresowania. Wszystkie zatem zjawiska moralne muszą mieć jakieś wspólne cechy, którymi są wedle Frenkla specyficzne uczucia moralne, jakościowo odmienne od pozostałych, przez co ich wyróżnienie nie budzi wątpliwości. Frenkel te uczucia nazwał „uczuciem etycznej oceny”. Warto zatem zauważyć, że etyka ma w tym ujęciu za przedmiot swych badań moralność, a jej istota polega nie na badaniu faktów moralnych, ale na określaniu ludzkich powinności. Dlatego jest mowa o uczuciu oceny etycznej, a nie moralnej. Rozgraniczenie przedmiotów moralnych od wszelkich innych odbywa się zatem wedle kryterium uczuciowego. Co istotne, Frenkel starał się także wykazać, że fakt zmienności ocen etycznych nie musi być przeszkodą przy określaniu znaczenia wyrazu „moralność”. To bowiem, że przedmioty moralne były inne w określonych czasach, nie znaczy przecież, że wzbudzały różne uczucia. Kwituje to jednym zdaniem: „tak długo nie ma moralności, jak długo nie ma uczucia, którego jest przedmiotem”¹⁴.

Frenkel zauważył też, że problem definiowania moralności jest pochodną trudności w odgraniczeniu uczuć etycznej oceny od innych uczuć zadowolenia. Nie do końca jest konsekwentny, gdyż z jednej strony odrzuca intuicję jako narzędzie umożliwiające bezbłędne rozpoznawanie tego, co jest moralne, a z drugiej strony zauważa, że człowiek za jej pomocą w praktyce może taką pewność zyskiwać. Tym samym dla Frenkla zasadnicze znaczenie dla etyki ma psychologia, która dotąd jednak nie potrafi odgraniczyć uczucia etycznej oceny od innych form zadowolenia, jakich doznawać może człowiek. To tylko wartości się zmieniają w sensie historycznym, ale sam sposób rejestrowania zjawisk moralnych ciągle jest ten sam. Wartości bywają uważane za moralne, a potem

¹² Tamże, k. 84.

¹³ Tamże, k. 85.

¹⁴ Tamże, k. 86, przypis 1.

mogą stracić taki status na podstawie oceny, która może przestać być etyczną. Zmieniają się zatem tylko ludzkie wartości i przekonania, ale taka zmiana nie jest przypadkowa, gdyż musi się dokonywać w obrębie czegoś określonego, bo inaczej nie można by mówić w ogóle o zmianie. Jeśli zatem mówimy o zmianach w moralności, to zarazem musimy przyjąć, że w każdej epoce pojęcie to było rozumiane identycznie. Konsekwencją tego rozumowania było odrzucenie wszelkich koncepcji, w których moralność była uważana za coś trwałego i niezmiennego, bo takie stanowisko przeczyłoby doświadczeniu. Frenkel dowodził, że gdyby tak rzeczywiście było, to za moralne musiałyby uchodzić to wszystko, co przez kogoś zostało za takie uznane, a stąd zdarzałoby się, że ten sam przedmiot oceny byłby uważany przez kogoś za moralny, a przez inną osobę za niemoralny, co na mocy zasady sprzeczności przeczyłoby możliwości sensownego toczenia jakichkolwiek rozważań etycznych. Stąd wziął się jego wniosek, że musi istnieć wyodrębniona klasa przedmiotów, z którymi wiążą się uczucia oceny etycznej. Wszystkie przedmioty znajdujące się w tej klasie mają cechy warunkujące ich status jako wartościowych (słusznych), a zarazem te, które tych cech nie posiadają, takiego statusu nie mogą mieć. W konsekwencji z rozumowania Frenkla wynika, że wśród przedmiotów wzbudzających uczucie oceny etycznej mogą znajdować się zarówno wzbudzające oceny ujemne, jak i obojętne, a także to, że przedmioty z innych klas takich odczuć nie powodują.

1. Frenkel, chcąc dokonać zasygnalizowanych rozróżnień, postawił przed sobą dwa niełatwe pytania, na które pragnął znaleźć odpowiedź w swojej pracy:
2. „jaka grupa przedmiotów może podlegać ocenie etycznej [...]”,
3. Jakie warunki spełniać wzgl. jakie cechy muszą posiadać przedmioty do tej grupy należące, żeby rzeczywiście ocenie etycznej podlegały¹⁵.

Odpowiedź na pierwsze pytanie miała wymiar zasadniczy, gdyż klasa przedmiotów podlegających ocenie etycznej zawiera zarówno te o ocenie dodatniej, jak i ujemnej. W takim przypadku istotne jest określenie warunków moralności i niemoralności, bo one z pewnością są różne, a stąd z warunków spełnianych przed przedmioty moralne nie da się wywnioskować natury przedmiotów niemoralnych i na odwrót. Frenkel nie miał zarazem wątpliwości, co do wyłącznie ludzkiego charakteru ocen etycznych, gdyż przedmioty podlegające takiej ocenie ograniczał praktycznie wyłącznie do przedmiotów psychicznych. Jego wątpliwości dotyczą jednak możliwości istnienia przedmiotów psychofizycznych. Odrzuca zatem utylitarystyczny konsekwencjalizm, bo ze skutków wcale nie wynika ich moralny charakter. Prowadzi to go do konkluzji, że wyrazy „moralny” i „niemoralny” są nadużywane w języku, jako że „wyraz

¹⁵ Tamże, k. 89.

oznaczający cechy przedmiotów sądów i uczuć przenosi się na sądy i uczucia, dotyczące się tych przedmiotów”¹⁶. Obrazowym wyrazem niedopuszczalności takiego zabiegu jest przykład podany przez Frenkla, że byłoby to identyczne ze stanowiskiem, w którym sądom o istnieniu przypisuje się faktyczne istnienie. Dla uniknięcia dwuznaczności językowych związanych z używaniem słowa „moralność” Frenkel zaproponował interesujące rozwiązanie: „jest wskazaniem używać wyrazu moralny tylko w znaczeniu «etycznie dodatni», dla oznaczenia zaś czegoś dotyczącego się moralności, jako swego przedmiotu wyrazu etyczny”¹⁷. Problem ten zatem dotyczy relacji pomiędzy ludzkimi przekonaniem i uczuciami a postanowieniami, bo te pierwsze dotyczą moralności, ale to dopiero postanowienia pozwalają dokonywać ocen etycznych. Przekonania i uczucia stają się moralne lub niemoralne, gdy stają motywami, a więc prowadzą do określonych postanowień. Frenkel nie potrafił jednak rozwiązać dylematu związanego z ocenami postanowień innych, gdyż wiedza oceniającego miałaby tylko charakter domniemania, przypuszczenia, nigdy przecież nie można być pewności co do trafności dokonanej oceny. Taki zabieg jednak pozwala na rozwiązanie jednego z najpoważniejszych problemów w etyce – otóż bez uprzednich przekonań i uczuć odnoszących się do przedmiotów moralnych nie można mówić o działaniu moralnym. Wyjaśnia to także istnienie rozbieżności w ocenianiu postanowień innych oraz pozwala na „rozgrzeszanie” postanowień innych, gdy uzna się, że ich motywy są szlachetne. Nie można zatem uznać za moralne czy też niemoralne tych przekonań i uczuć, które do przyjęcia jakiegoś postanowienia nie skłoniły. Swoje rozważania w tym względzie Frenkel składował następująco: „Moralność i niemoralność może być orzeczona o tych postanowieniach zarówno wtedy, kiedy wytworzone lub przewyciężane przez nie uczucie i przekonanie są motywami moralnych i niemoralnych postanowień, jak i wtedy, kiedy nie są nimi (w ostatnim przypadku prawie nigdy nie przenosi się oceny z postanowień na przekonania i uczucia)”¹⁸.

Rozważania na ten temat Frenkel zakończył próbą określenia warunków, które pozwalają na odróżnianie tego, co moralne, od tego, co niemoralne. „Warunki, które postanowienia muszą spełniać, żeby uznane za moralne przez ocenę potoczną są w prowizorycznym, ogólnikowym sformułowaniu następujące:

1. Pozostawanie w nieokreślonym tymczasowo bliżej związku z pracą,
2. Bezinteresowność motywów,
3. Zgodność z mającym być później na podstawie analizy oceny etycznej określonym ideałem etycznym”¹⁹.

¹⁶ Tamże, k. 93.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, k. 95–96.

¹⁹ Tamże, k. 97.

O tym, że dane postanowienie jest oceniane jako moralne, decyduje zatem fakt wysiłku, z jakim zostało podjęte, a nawet jeśli takiego wysiłku nie ma w danej chwili, to określona tendencja ukształtowana w przeszłości tego wymagała. Pozostałe warunki Frenkel uznał za oczywiste. Bezinteresowność wiąże się bowiem z poświęceniem własnych zasobów bez nadziei ich odzyskania. Trzeci warunek najłatwiej zrozumieć poprzez związanie go z terminem „chlubne moralnie postanowienie”²⁰. Wykonanie takich działań jest z tej racji moralnym obowiązkiem.

Frenkel rozważał też kwestię statusu wartości moralnych. Już na wstępie odrzucił potoczne ich ujęcie, że wartością jest to wszystko, co przez ludzi zdolnych do oceniania jest uważane za takową. Prowadząc rozważania na ten temat, analizował też możliwość uznania moralności za wartość, ale taki pogląd też odrzucił, bo wówczas rozbieżności w ocenianiu powodowałyby, że nie byłoby niczego, co za wartość mogłoby być uznawane. Odrzucił więc zdecydowanie wszystkie postacie subiektywizmu aksjologicznego, opowiadając się za istnieniem obiektywnych wartości moralnych. „Istnienie obiektywnych wartości moralnych t.j. takich, które są wartościami niezależnie od tego, czy je ktoś uznaje czy nie, które powinny być uznane jest niezbędnym warunkiem uprawnienia ocen etycznych w tej formie, w jakiej te są wyrażane”²¹. Niemniej jednak wartość ujawnia się w podmiocie, a zatem jej obecność równie dobrze może stać się podstawą zarówno pozytywnej, jak i negatywnej oceny. Aby uniknąć wewnętrznej sprzeczności, Frenkel zaproponował wprowadzenie kryterium bezinteresowności, co pozwalałoby uniknąć zdeterminowania odczuwania wartości przez własne potrzeby i pragnienia. Ponieważ ocenie etycznej podlegają dopiero postanowienia jednostek, to z tej racji muszą istnieć wspólne motywy, które do ich przyjęcia skłaniają. Wedle Frenkla są to takie postanowienia, które są powzięte pod wpływem pragnień i uczuć opartych przynajmniej na jednym z trzech stosunków łączących jednostkę z innym:

1. „że ona sam i każdy inny są odrębną, zamkniętą w sobie całością i że odpowiednio do tego przekonanie każdy ma tak postanawiać, jakby inny zgoła nie istniał, albo
2. że on i każdy inny są elementami jednej i tej samej całości i że należy podporządkowując swe specjalne uczucia i afekty temu przekonaniu i uczuciu wspólności te jedność w postanowieniu wytwarzać albo wreszcie
3. że każdy inny jest możliwym narzędziem dla jego osobistych celów i że tem przekonaniem należy się każdemu względem każdego w postanawianiu kierować”²².

²⁰ Tamże, k. 109.

²¹ Tamże, k. 124.

²² Tamże, s. 127.

Wersja etyki zdroworozsądkowej zaproponowana przez Frenkla ma jednak wymiar całkowicie świecki. Przy postanowieniach istotną rolę odgrywa ideał rozumiany jako cel wspólnych ludzkich dążeń. Związek owego ideału z wartościami moralnymi Frenkel zaś ustanawia na sposób znany dziś z imperatywu sformułowanego współcześnie przez Hansa Jonasa w *Zasadzie odpowiedzialności*²³. Wedle polskiego filozofa: „Warunkiem zaś wartości moralnych postanowień jest to, żeby było czemś wartościowym etycznie powszechnie postanowienie pod wpływem świadomości, że ludzkość, która nie jest niczem innym, niż związkiem ludzi kierujących się w postanawianiu przeświadczeniem o swej wspólności istnieć powinna”²⁴. Takiemu postawieniu sprawy towarzyszy konstatacja autora, że zarówno ideał etyczny, jak i wartości mają taki sam status ontologiczny, są przedmiotami stanowiącymi wyłączny produkt ludzkiej świadomości. Ale nie są jakimiś fikcjami, gdyż stanowią je przedmioty mające zostać urzeczywistnione. Taki ideał etyczny realnie istnieje, gdyż nie może nie istnieć. Nie wyczerpuje to jednak problemu, ponieważ pojawia się wątpliwość dotycząca tego, czy ideał jest statyczny, a zatem raz na zawsze ustanowiony, co skutkuje tym, że kiedyś w przyszłości zostanie osiągnięty, a zatem ludzkość przestanie się rozwijać pod względem moralnym. Przyjęcie stanowiska, że ideał jest dynamiczny, a więc ciągle na nowo wzbogacany, oznaczać zatem musi także, że stanowi on tylko drogowskaz na drodze do nieustannego postępu moralnego. Dla Frenkla istotne znaczenie miał też związek ideału z pracą, czyli zabiegi jednostek o jego urzeczywistnienie.

Pierwszy dylemat jest prosty do rozwiązania, gdyż niepodobna wyobrazić sobie, aby ludzkość nie rozwijała się pod względem moralnym, w czym Frenkel wspomaga się stanowiskiem Wilhelma Wundta, twierdzącego, że zarówno rozwój umysłowy, jak i moralny człowieka nie mają granic. Przywołany został też na rzecz takiej tezy argument pochodzący z neokantyzmu, że czysta wola nigdy nie przestanie być motywem postanowień etycznych. Nie odnosi się to jednak do sfery wartości, które zachowują w znacznym stopniu swą niezmiennność, ale też przecież nie są statyczne. Tym samym nie można uważać, że obowiązek dążenia do takiego ideału kiedykolwiek ustaje, a stąd ludzie muszą nieustannie podążać prowadzącą ku niemu drogą²⁵. Ostatecznie Frenkel nawiązuje do pracy *O czynnościach i wytworach* Twardowskiego, w której autor ten zaproponował podział nauki o przedmiotach psychicznych na nauki o wytworach

²³ Imperatyw ten wynikał z nadrzędnego założenia, że ludzkość musi przetrwać – „łańcuch pokoleń powinien istnieć, bez względu na rozłożenie proporcji szczęścia i nieszczęścia, nawet przy uporczywej przewadze tego ostatniego” – H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, przeł. M. Klimowicz, Wyd. Platan, Kraków 1996, s. 38.

²⁴ K. Frenkel, *Sympatya i współczucie u Hume’a i Schopenhauera*, k. 129.

²⁵ Tamże, k. 130–131.

rach i nauki o czynnościach i wytworach. Niejasny jest w tych rozważaniach związek psychologii z etyką, gdyż istnieją zarówno przedmioty psychiczne, jak i przedmioty moralne. Te pierwsze można w świetle rozważań Frenkla uznać za klasę nadrzędną, obejmującą również przedmioty moralne, które jednak zawsze inicjują proces motywacyjny, a zatem tylko one musiałyby być zaliczane do nauk o czynnościach i wytworach.

Praca doktorska Frenkla jest bardzo obszerna, bo liczy sobie 265 stron masyzynopisu, ale nigdy nie została opublikowana. Jest to typowy wykład etyki spekulatywnej, w którym autor, nie odwołując się do żadnych badań empirycznych, zrealizował najpierw studium porównawcze, aby następnie, wykorzystując wnioski płynące z tego porównania, spróbować odpowiedzieć na pytania o fundamentalnym znaczeniu dla etyki. Skromne są również odwołania do tradycji etycznej, bo w ogóle nie przywołano w pracy Arystotelesa czy Platona, ograniczając się w zasadzie tylko do stosunkowo nieodległej przeszłości (Hume, Schopenhauer) oraz do współczesnych autorowi myślicieli. Frenkel niewątpliwie posiadał dobre przygotowanie z psychologii, gdyż swoje wywody uzasadniał najczęściej pewnymi prawidłowościami ludzkiego myślenia i działania wypracowanymi wówczas w tej nauce. Można nawet zauważyć manierę autora, który uważał, że każdy zdrowo myślący człowiek musi dojść do takich samych wniosków jak on sam. Miał jednak odwagę wskazać na aporie, jakie napotkał, próbując odpowiedzieć na pytania, które postawił przed swoją pracą. Chodziło tu zwłaszcza o status wartości oraz fundament moralności. Zauważył bowiem, że etyka w rozumieniu zarówno Hume'a, jak i Schopenhauera jest nauką, która opisuje i wyjaśnia tylko fakty moralne. Nie zajmuje się natomiast tworzeniem ani uzasadnianiem wartości moralnych oraz zasad moralnych²⁶. Niemniej jednak w obu koncepcjach Frenkel doszukał się zrębów teorii wartości moralnych, a było nim eudajmonistyczne kryterium wartościowania. Zarówno dla Hume'a, jak i Schopenhauera ukierunkowanie na szczęście stawało się probierzem tego, czy dane postępowanie jest moralne czy też nie. Dostrzegał także podobieństwo obu filozofów przy pojmowaniu oceny etycznej, która według nich jest bezinteresowna. Interesowność bowiem wyklucza podjęcie postanowienia, które może być uważane za moralne.

Osobną kwestią podjętą przez Frenkla był społeczny kontekst powziętych postanowień moralnych. Zauważył, że nie podlega to dyskusji w przypadku Hume'a, natomiast etyka Schopenhauera słusznie może być uważana za indywidualistyczną. Niemniej jednak rozbieżność taka jest pozorna, gdyż postanowienia nieuwzględniające interesów innych, na przykład przysparzające im cierpienia, również nie mogą uchodzić za dodatnie, czyli za moralne, gdyż nieobecne

²⁶ Tamże, k. 149.

w nich musiałyby być zarówno współczucie, jak i sympatia. Nie można także nie zauważyć, że rozważań Frenkla nie kończy konkluzja wskazująca na aprobatę którejś z analizowanych propozycji, a zatem zakłada, że obie mogą być uznane za konsekwentne systemy etyczne. Co istotne, etyka w takich ujęciach nie wskazuje na to, co człowiek powinien robić, a tylko wyjaśnia, dlaczego ktoś postępuje tak a nie inaczej. Zainspirowało go to do podjęcia poszukiwań na własną rękę, a więc próby stworzenia własnego systemu etycznego nieopartego na tradycji filozoficznej. Można więc zauważyć, że rozprawa doktorska Frenkla spełniła dwa zadania, po pierwsze – pozwoliła mu wyzwolić się od wpływu tradycji, w których został wychowany, a po drugie – przydała mu wiary w to, że sam jest w stanie znaleźć odpowiedzi na wszystkie dręczące go pytania.

W jego rozważaniach nie pojawiają się bowiem żadne propozycje rozwiązań na skróty lub powtarzające to, co w przeszłości zaproponowali inni. Zważywszy na fakt, że autor wywodził się z kręgu kulturowego, który tworzyła wspólnota wyznaniowa, poniekąd zaskakujący jest fakt, że w jego rozprawie w ogóle nic się nie mówi o Bogu i religii. Cała rozprawa Frenkla jest jakby wyprana z religijnych uzasadnień. Do perfekcji jej autor doprowadził umiejętność przeprowadzenia wywodu, który w żadnym miejscu nie potrzebuje szukać uzasadnień leżących poza rozumem człowieka. Wydaje się, że przez to wywarł niemały wpływ również na poglądy samego Twardowskiego, który zaaprobował przekonanie, że etykę każdy musi sobie wypracować samodzielnie.

Metodę, jaką posługiwał się przy próbie określenia znaczenia wyrazu moralność, sam Frenkel nazwał dochodzeniem „do pewnych twierdzeń etycznych lub sprawdzenie ich przez analizę oceny potocznej”²⁷. Podobną konstatację zawarł później także Kazimierz Ajdukiewicz w wykładach z etyki realizowanych na lwowskim uniwersytecie na początku lat 30. Frenkel podkreślał też, że taka metoda jest od dawna stosowana w etyce, a przykładem tego były już dialogi Sokratesa. W najbardziej rozwiniętej formie pojawiła się jednak dopiero u Hume’a, choć korzystali z niej później także neokantyści. Niemniej jednak można zauważyć, że paradoksalnie to koncepcja Hume’a okazuje się zbieżna z tradycją etyczną. Całkiem możliwe, że takie właśnie przekonanie spowodowało, że w tym momencie Frenkel ostatecznie rozstał się także z tradycyjną moralnością, w której został wychowany, dostrzegając, że podobne rozwiązania, ale też prowadzące do takiego samego celu, oferuje etyka naukowa.

Nic zatem dziwnego, że druga część rozprawy doktorskiej już niewiele przypomina pierwszą, bo stanowi ona próbę autorskiego spojrzenia na problematykę zaliczaną tradycyjnie do obszaru etyki. Zasadnicze znaczenie tej części jednak polega na tym, że uzasadnienia mające swe źródło w tradycji okazywały

²⁷ K. Frenkel, *Sympatia i współczucie u Hume’a i Schopenhauera*, k. 122.

się mu już do niczego niepotrzebne. Centralne miejsce w tej części rozprawy zajęły rozważania dotyczące wyjaśnienia podstawowego problemu każdej etyki, czyli rozumienia pojęcia moralność. Łatwo jest dziś krytykować wyjaśnienie zaproponowane przez Frenkla, ale ma ono charakter fundamentalny, gdyż jest nie tyle świadectwem odwagi intelektualnej młodego filozofa, co jego determinacji w poszukiwaniu zadowalającego rozwiązania. Jak trudnego podjął się zadania, możemy się zorientować, przywołując znaną pracę Marii Ossowskiej *Podstawy nauki o moralności*, w której uchyliła się ona od próby sformułowania takiej definicji, a przecież dysponowała wówczas nieporównywalnie bogatszym warształem naukowym w porównaniu z zaledwie 23-letnim Frenklem w trakcie pisania swojej rozprawy doktorskiej. Nie można też zapominać o tym, że praca Frenkla powstała kilka lat przed publikacją głośnej pracy George Moore'a *Principia ethica*, a stąd jego rozważania mogą być także zasadnie uznawane za prekursorskie w zakresie etyki analitycznej. Frenkel bowiem nie ograniczył się tylko do sformułowania własnej definicji moralności, ale także podjął rozważania na temat fundamentu i kryterium wartości moralnych. Doszukiwał się ich w ideale moralnym, co mogłoby wskazywać na nawiązanie do tradycji etycznej, ale Frenklowi chodziło raczej o ideał w platońskim rozumieniu, czyli coś, co nigdy nie zmienia się, dzięki czemu takim ideałem zostaje zawsze i wszędzie. Mogłoby się to wydawać jakąś formą odejścia od analitycznych standardów, ale wystarczy przypomnieć, że rozważania Moore'a też kończą rozdziały dotyczące tego samego zagadnienia. Świadczy to o tym, że metoda analityczna konsekwentnie zastosowana w etyce prowadzi do uniwersalnych konstatacji. Niemniej jednak kluczowe znaczenie w tych rozważaniach zachowała przyjęta wcześniej definicja moralności, gdyż z niej wynika klasa przedmiotów uznawanych za wartościowe, w konsekwencji również kwestia wydawania sądów etycznych, w czym niebagatelną rolę odgrywają żywione uczucia.

Nic zatem dziwnego, że Frenkel w zasadzie zaraz po obronach obu swoich doktoratów przystąpił do redagowania swojej pierwszej książki monograficznej z zakresu etyki, w którą zatytułował *O pojęciu moralności*. Ostateczną redakcję książki poprzedziło opublikowanie na łamach „Przeglądu Filozoficznego” (1919, z. I–II) artykułu *O przedmiocie oceny etycznej* stanowiącego samodzielny już kontynuację rozważań podjętych w doktoracie. Zdażył jednak dokończyć rękopis przygotowywanej książki, dzięki czemu mogła się ona ukazać drukiem w siedem lat po jego nagłej śmierci podczas epidemii grypy hiszpanki dzięki staraniom komitetu założonego przez jego kolegów i przełożonych z Uniwersytetu Lwowskiego²⁸. Zanim się ona zdażyła ukazać, komitet opublikował ją w trzech

²⁸ K. Frenkel, *O pojęciu moralności*, Skład Główny w księgarni Gubrynowicza i syna, Lwów 1927.

częściach na łamach „Kwartalnika Filozoficznego” (1925–1927), obawiając się, że ze względów finansowych jej książkowa edycja może nie dojść do skutku. Frenkel w tej książce zaprezentował się jako dojrzały naukowiec, posiadający kompetencje do rozwiązywania najbardziej skomplikowanych problemów etycznych. Proces odwrotu od tradycji etycznych, w których został ukształtowany, można więc uznać za dokończony. Niestety, przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu zaprezentować pełni swoich możliwości. Z pewnością jednak etyka wypracowana w szkole lwowsko-warszawskiej mogła wyglądać zupełnie inaczej, gdyż dla Frenkla tradycja etyczna nie była już źródłem ukrytych założeń ani też nie skłaniała go do podejmowania problemów dawno już rozwiązanych. Niemniej jednak przełom należy uznać za dokonany, a stąd analiza pośmiertnych publikacji Frenkla stanowi już temat na oddzielne opracowanie.

Recepcja wczesnej koncepcji etyki Frenkla

Etyka Frenkla wydaje się osiągnięciem polskiej etyki racjonalistycznej. Wszystkie jej tezy wynikają nie z danych empirycznych, ale mają swe źródła w introspekcyjnym oglądzie własnej świadomości moralnej. Nawet jeśli przywoływane są przykłady z życia codziennego, to ostateczną płaszczyzną weryfikującą jest własna świadomość. Założeniem wyjściowym dla Frenkla było zatem stanowisko, że wszyscy ludzie są zdolni do identycznego postrzegania rzeczywistości, jak on sam. Konsekwencją takiego podejścia do problemu są apodyktycznie formułowane definicje, które buduje na własnych odczuciach i ocenach, nie doszukując się dla nich żadnego uzasadnienia w tradycji filozoficznej. Z dzisiejszej perspektywy może wydawać się to stanowisko nawet szokujące, ale pozwoliło Frenklowi zbudować podstawy własnego systemu etycznego, w którym z równoległego istnienia świata zewnętrznego i wewnętrznego wynikać musi cała etyka, którą się kieruje człowiek we własnym życiu. Wszyscy bowiem mają jednakowy punkt wyjścia, czyli język potoczny, jedyne medium, w którym są wyrażane wszystkie reguły etyczne. To właśnie korzystając ze swego rozumu, dokonujemy ich konkretyzacji w sytuacjach życiowych. Z wielości słów tylko niektóre mają dla nas znaczenie, a Frenklowi ostatecznie chodziło tylko o wskazanie drogi, za pomocą której człowiek buduje swój świat wewnętrzny. Etyka nie jest więc od wskazywania ludziom, co powinni robić, ale jak to powinni zrobić. Dlatego też jego definicja moralności ma charakter formalny.

W rozważaniach Frenkla można jednak zauważyć to, że nie wiązał on swych rozważań z materią społeczną, bo w jego przekonaniu przedstawiane przez niego prawidłowości miały wymiar uniwersalny i dotyczyły wszystkich ludzi bez wyjątku. Zapewne było to związane z wpływem kultury, z której się

wywodził, w której jednostka podlegała różnego rodzaju koniecznym uwarunkowaniom o charakterze ponadjednostkowym. W religii żydowskiej bowiem rozróżnianie tego, co jednostkowe, od tego, co wszystkim wspólne, w zasadzie nie ma miejsca. Dzięki temu istniała względna łatwość wyzwolenia się spod wpływów kultury religijnej i przejście na pozycje laickie. U Frenkla bowiem w ogóle nie mówi się o religii, tak jakby ona nie istniała. Jego koncepcja etyki jest więc swoistym manifestem wolnomyślicielstwa.

Zachowało się o Frenklu i jego życiu bardzo niewiele informacji, ale wiadomo z jego krótkiego biogramu pióra przyjaciela, że „planował powołanie do życia «towarzystwa szerzenia kultury etycznej»”²⁹. W sensie formalnym ten zamysł był jakby przejściowy pomiędzy Towarzystwem Kultury Polskiej Aleksandra Świętochowskiego a Towarzystwem Kultury Moralnej Tadeusza Kotarbińskiego. Trudno orzec, na ile znane były Frenklowi starania Świętochowskiego o podniesienie kultury moralnej Polaków, ale z tekstów zachowanych po nim przebija niezachwiana pewność własnych racji, co pozwala przypuszczać, że w jego przekonaniu zamysł miał wszelkie szanse powodzenia.

Ponieważ doktorat Frenkla nie został opublikowany, jedynymi osobami oceniającymi go byli jego recenzenci. Zwyczajem ówczesnym rolę taką spełniał promotor oraz drugi profesor z jednostki naukowej, w której odbywała się obrona doktoratu. Rolę kopromotora spełniał w tym przypadku Mścisław Wartenberg, którego opinia na temat rozprawy doktorskiej Frenkla sprowadzała się tylko do jednego zdania „Zgadzam się”, co znaczyło aprobatę opinii Kazimierza Twardowskiego. Recenzja promotora zaś jest wyjątkowo długa, co nie znajduje żadnych analogii w przypadku recenzji prac jego pozostałych doktorantów. Nie sposób jej w całości przytoczyć, ale jej treść odpowiada uwagom zamieszczonym w poniższym artykule. Twardowski bowiem stwierdził: „Tytułowi pracy odpowiada więc tylko część pierwsza, dodał zaś autor do niej część drugą rzekomo w tym celu, by dokonać krytyki dotyczących poglądów Hume’a i Schopenhauera. Faktycznie zaś pomijając jedno krótkie zdanie, część druga ani razu nie wspomina o treści części pierwszej. A nawet samo zdanie części drugiej u jej końca (str. 261) inaczej jest określone, aniżeli u jej początku. Mamy tu zarazem właściwie dwie odrębne prace, od siebie niezależne, wiąże je chyba pod względem psychologicznym fakt, że autor, zagłębiając się w zagadnienia etyczne, poruszane przez Hume’a i Schopenhauera, odczuł potrzebę wyjaśnienia sobie samemu pewnych zasadniczych pojęć etyki i rozmyślenia swe na ten temat dodał do rozprawy krytyczno-porównawczej o sympatii Hume’a i współczucia Schopenhauera. Bądź co bądź, takie zespolenie dwóch odrębnych całości pod tytułem, dotyczącym tylko jednego z nich, uważam za wadę formalną

²⁹ K. Ajdukiewicz, *Karol Frenkel, Polski słownik biograficzny*, 1948, t. VII/1, z. 31, s. 9.

pracy”³⁰. Dalej Twardowski zarzucał swemu doktorantowi zbyt dużą nonszalancję w kwestiach formalnych związaną z nadmierną długością rozdziałów, których nie podzielił na podrozdziały, a także mieszanie własnych przemyśleń z poglądami analizowanych filozofów. Zauważył też trafnie, że część druga stanowi doskonały punkt wyjścia do przyszłej rozprawy, w której doktorant będzie mógł wykazać swoje niewątpliwe kompetencje i możliwości twórcze. Wiązało się to zarazem z wysoką oceną całej rozprawy.

Twardowski zauważył więc dwutorowość rozważań Frenkla, dla którego główne treści były raczej własnym rozrachunkiem z tradycją aniżeli analizą porównawczą dwóch pozornie rozbieżnych koncepcji etycznych. Dla Frenkla obie bowiem były częścią tradycji, którą może nie tyle zanegował, co potraktował jako wyraz stanowiska, jakie straciło już rację bytu. Aprobata metodologii właściwej dla filozofii analitycznej była więc dość jednoznaczna. Niemniej jednak jego stanowisko nie tyle było pochodną rozważań podjętych przez filozofię analityczną, co stanowiło zapewne próbę sformułowania własnego poglądu na temat fundamentalnych problemów etycznych.

Zakończenie

W swoich *Dziennikach* Twardowski pod datą 21 stycznia zanotował: „Dr Karol Frenkel, były mój uczeń, ciężko zapadł na hiszpankę, stan jego bardzo groźny”, a zaledwie dwa dni później zamieścił kolejny zapis: „Wczoraj umarł na hiszpankę Dr Karol Frenkel, b. mój uczeń, praktykant Biblioteki Uniwersyteckiej, poświęcający się filozofii, bardzo zacny i porządny, wyjątkowy wprost charakter. Dziś byłem u jego rodziców, przybyłych z Sokala, by wyrazić im szczerzy żal i smutek”³¹. Pogrzeb Frenkla odbył się w niedzielę, 25 stycznia. Po jego śmierci „Ruch Filozoficzny” zamieścił lapidarny nekrolog: „«Karol Frenkel» – członek czynny Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie, ur. w r. 1891 zmarł we Lwowie 22. stycznia 1920. Studya uniwersyteckie, poświęcone głównie filozofii, odbył w Wiedniu i we Lwowie, gdzie w r. ak. 1912/13 był przewodniczącym Kółka filozoficznego Czytelni Akademickiej. W r. 1914 uzyskał w uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy «Sympatya i współczucie u Hume’a i Schopenhauera», a w r. 1919 w tymże uniwersytecie stopień doktora praw. Brał żywy udział w ruchu filozoficznym i zamierzał powołać do życia «Towarzystwo

³⁰ K. Twardowski, *Ocena pracy dr Karola Frenkla „Sympatya i współczucie u Hume’a i Schopenhauera”*, Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie, Fond 26, Opis 15, c. 727, k. 331

³¹ K. Twardowski, *Dzienniki*, t. I, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 148.

szerzenia kultury etycznej». Ostatnio był praktykantem lwowskiej Biblioteki Uniwersyteckiej³².

Prace Frenkla w dziedzinie etyki były tak wysoko oceniane przez Twardowskiego, że jeden ze studentów, Seweryn Friedmann, na jego konwersatorium przedstawił referat *Czy charakter jest przedmiotem oceny etycznej (na podstawie dotyczących rozdziałów z pracy śp. Frenkla „Pojęcie moralności”*³³. Rzadko się zdarzało, aby Twardowski odnotowywał w swoim *Dzienniku* wrażenia z zajęć ze studentami, a zatem referent musiał się wyróżnić oryginalnością własnej interpretacji treści tej pracy Frenkla.

Także na jubileuszowym zebraniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w 1929 r. Twardowski poinformował zebranych o zakończonej sukcesem działalności komitetu założonego dla upamiętnienia dorobku Frenkla: „Poza temi własnymi wydawnictwami Towarzystwa, pojawiło się staraniem Komitetu, złożonego z członków Towarzystwa – prawie wyłącznie z członków Wydziału – pośmiertne dzieło Dra Karola Frenkla p.t. «O pojęciu moralności»³⁴. Powodzenie takiej inicjatywy w przypadku Frenkla można wytłumaczyć, że w gronie jego przyjaciół zaangażowanych w działania na rzecz upamiętnienia znajdowali się poza samym Twardowskim w zasadzie wszyscy jego uczniowie, co sugeruje, że był w tym środowisku osobą wielce cenioną, z którą niebezpiecznie wiązano wielkie nadzieje na szybki rozwój naukowy. Jego prace można też zasadnie zakwalifikować jako pierwsze w Polsce próby wypracowania koncepcji etyki analitycznej. Co istotne, były to próby niezależne od tych, które w tym samym podejmowali etycy brytyjscy z George Moore’em na czele. Jest to także niewątpliwie kolejny, i to mocny argument na rzecz stanowiska o analitycznej proveniencji szkoły lwowsko-warszawskiej.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Karol Frenkel, Polski słownik biograficzny*, 1948, t. VII/1, z. 31.
 Dąbska I., *O niektórych etycznych i metaetycznych poglądach w szkole lwowsko-warszawskiej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa seria” 1994, nr 4.
 Frenkel K., *O pojęciu moralności*, Skład Główny w księgarni Gubrynowicza i syna, Lwów 1927.
 Frenkel K., *O przedmiocie oceny etycznej*, „Przegląd Filozoficzny” 1919, z. I–II.
 Frenkel K., *Sympatya i współczucie u Hume’a i Schopenhauera*, maszynopis – Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie, Fond 26, Opis 5, Eg. xp. 379.
 Górny M., *Polska bez cudów. Historia dla dorosłych*, Wyd. Agora, Warszawa 2021.

³² *Nekrologia*, „Ruch Filozoficzny” 1920, nr 4–5, s. 30.

³³ K. Twardowski, *Dzienniki*, t. 2, s. 11.

³⁴ *Przemówienie Prof. Dra Kazimierza Twardowskiego wygłoszone na zebraniu jubileuszowym Polskiego Towarzystwa Filozoficznego dnia 12. lutego 1929 r.*, Nakładem „Słowa Polskiego”, Lwów 1929, s. 10.

- Gromska D., *Poglądy etyczne Kazimierza Twardowskiego*, „Ruch Filozoficzny” 1959, nr 1–2.
- Jonas H., *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, przeł. M. Klimowicz, Wyd. Platan, Kraków 1996.
- Konstańczak S., *Kazimierza Ajdukiewicza lwowskie wykłady z etyki*, „Galicja. Studia i materiały” 2019, t. 5.
- Nekrologia*, „Ruch Filozoficzny” 1920, nr 4–5.
- Program wykładów w półroczu zimowym 1915–1916*, Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1915.
- Siódme sprawozdanie PTF we Lwowie*, „Ruch Filozoficzny” 1911, nr 4.
- Sprawa doktorska K. Frenkla*, Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie, Fond 26, Opis 7, c. 1932.
- Twardowski K., *Dzienniki*, t. 1–2, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1997.
- Twardowski K., *Etyka*, oprac. R. Jadczak, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1994.
- Twardowski K., *O zadaniach etyki naukowej*, oprac. I. Dąbska, „Etyka” 1973, t. 12..
- Twardowski K., *Ocena pracy dr Karola Frenkla „Sympatya i współczucie u Hume’a i Schopenhauera”*, Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie, Fond 26, Opis 15, c. 727.
- Twardowski K., *Wykłady z etyki*, przygot. I. Dąbska, „Etyka” 1971, t. 9.
- Twardowski K., *Wykłady z etyki*, przygot. I. Dąbska, „Etyka” 1974, t. 13.

Between tradition and analytic philosophy. Karl Frenkel’s (1891-1920) path to scientific ethics

Summary

Karol Frenkel took as the object of his research the inner need to come to terms with the tradition in which he had been brought up. He developed an original conception of independent ethics. In his doctoral thesis, he analysed two competing ethical systems formulated by David Hume and Arthur Schopenhauer, which sought ethical determinants in the affective sphere. These proposals proved unsatisfactory to him, which is why he proposed his own solution, derived from his understanding of the concept of morality. From today’s perspective, it was the first attempt to formulate a concept of analytic ethics, which chronologically speaking preceded the analogous solutions proposed by George Moore in *Principia Ethica*.

Keywords: Karl Frenkel, traditional ethics, analytic philosophy, Lviv-Warsaw School, independent ethics



Artur Mordka

ORCID: 0000-0003-1565-5053
(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

Romana Ingardena opalizacje i oscylacje literackie

Celem tego artykułu jest prezentacja Romana Ingardena koncepcji opalizacji i oscylacji literackich. Problem specyficznej literackiej niejednoznaczności, niejasności, zmienności zostanie rozważony na dwóch uzupełniających się płaszczyznach. Na płaszczyźnie pierwszej opisane zostanie zjawisko opalizacji i oscylacji brzmienia i znaczenia wyrażenia językowego, zaś na płaszczyźnie drugiej zostanie ono uchwycone w warstwie literackich wygląków i przedmiotów przedstawionych. Przyjęcie takiego porządku rozważań pozwoli wskazać na te „miejsca” literackiego dzieła sztuki, w których zjawisko to jest wyraźnie obecne i niekiedy przesądza o jego wartości estetycznej.

Słowa kluczowe: Roman Ingarden, opalizacja, oscylacja, dzieło literackie, Franz Kafka

I. Zagadnienia wstępne

Rozważania podjęte w tym artykule można uznać za kontynuację tych, które zostały poświęcone filozofii sztuki Leona Chwistka, a które zawiera artykuł *Leona Chwistka oscylacje artystyczne*¹. Dotyczył on specyficznego zjawiska niejednoznaczności formy przedmiotu malarsko przedstawionego, jego szczególnej migotliwości, która dynamizowała przedstawienie malarskie jako całość, nie pozwalając na jego ostateczną i jednoznaczną identyfikację egzystencjalną. Przedmiot taki mógł mienić się wielością sposobów istnienia i należeć do różnych rzeczywistości. Oscylował nieustannie wokół nich i dopiero zdumione i zarazem zaciekawione oko odbiorcy mogło ten ruch na krótko zatrzymać.

Podobne zjawisko, tyle że charakterystyczne dla dzieła literackiego, zostało uchwycone oraz opisane przez Romana Ingardena i nazwane *opalizacją*. Rzecz

¹ Zob. A. Mordka, *Leona Chwistka oscylacje artystyczne*, „Galicja. Studia i materiały” 2019, t. 5: *Filozofia w Galicji II*, s. 254–271.

charakterystyczna, że obaj filozofowie byli związani ze środowiskiem Lwowa², obaj zajmowali się zagadnieniami estetycznymi, jednakże ich poglądy filozoficzne były tak radykalnie różne, że czytając recenzję Chwistka fundamentalnej pracy Ingardena *O dziele literackim*, można odnieść wrażenie pewnej antypatii żywionej do fenomenologa³. Spór między tymi filozofami o status bytowy dzieła literackiego, jego warstwową strukturę i charakter przeżycia nie może zostać uwzględniony w przeprowadzonych tu rozważaniach z tego prostego powodu, że Ingarden nie odniósł się do recenzji Chwistka⁴, natomiast kilka lat przed wydaniem swego dzieła skrytykował jego teorię języka⁵. Nie przeszkadza to jednak odsłonić w ich koncepcjach tego, co je łączy, nie zaś dzieli. Jest nim właśnie zjawisko *oscylacji* i *opalizacji*, które Chwistek dostrzega w malarstwie, Ingarden zaś w literackim dziele sztuki.

Zainteresowanie tym problemem wynika również z konkretnych doświadczeń estetycznych autora tego tekstu. Szczególnie ważne są dla mnie te dzieła, a nawet zwykłe prace artystyczne, w których występuje to, co określam jako „migotanie formy”. Jest ona w tym sensie w ruchu, że raz osiąga biegun przedmiotowy i pozwala się zidentyfikować jako rzecz, krajobraz, człowiek itd., innym zaś razem wyraźnie zmierza ku aprzedmiotowości, stając się konkretna (abstrakcyjna) w ściśle artystycznym sensie. Migotanie takie odczuwam para-

² Ingarden zaprezentował po raz pierwszy swą koncepcję dzieła literackiego podczas wykładów uniwersyteckich we Lwowie wiosną 1927 r. Zob. R. Ingarden, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przekł. M. Turowicz, Państwowe Wyd. Naukowe, Warszawa 1960, s. 397. Samo dzieło ukazało się w języku niemieckim w roku 1931: *Das literarische Kunstwerk. Eine Untersuchung aus dem Grenzgebiet der Ontologie, Logik und Literaturwissenschaft*, Niemeyer Max Verlag – Halle (Saale) 1931. Chwistek natomiast przeniósł się do Lwowa w roku 1930 i objął katedrę logiki na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza. Zob. T. Kostyrko, *Leon Chwistek jako filozof sztuki i uczestnik życia artystycznego* [w:] L. Chwistek, *Wybór pism estetycznych*, wprowadz., wybór i oprac. T. Kostyrko, Universitas, Kraków 2004, s. XIII. Szczegółowo o aktywności Ingardena we Lwowie zob. *Lwowskie czwartki Romana W. Ingardena 1934–1937. W kręgu problemów estetyki i filozofii literatury*, wstęp i oprac. D. Ulicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2020; R. Kuliniak, M. Pandura, *Lwowskie seminarium arystotelesowskie Romana Witolda Ingardena*, Wyd. Marek Derewiecki, Kęty 2020.

³ Po lekturze książki Ingardena *Das literarische Kunstwerk*, Chwistek pisze: „Może będzie to z mojej strony okrucieństwem, ale rad bym czystym filozofom odebrać estetykę, tak jak im odebrano logikę i psychologię”. L. Chwistek, *Verbalna metafizyka* [w:] *Wybór pism...*, s. 215.

⁴ Zob. D. Ulicka, *Ingardenowska filozofia literatury. Konteksty*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 101. Autorka podkreśla również, że teoria dzieła literackiego właściwie została wykpiąta przez Boya-Żeleńskiego i Irzykowskiego. Zob. tamże, s. 99.

⁵ „Fizykalistyczną koncepcję języka, której nie mam zamiaru tu bliżej omawiać, poddałem zasadniczej krytyce dwukrotnie: w krytycznym sprawozdaniu z *Wielości rzeczywistości* L. Chwistka w «Przeglądzie Filozoficznym» w r. 1922 oraz w odczycie na VIII Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Pradze w r. 1934, pt. *Der logistische Versuch einer Neugestaltung der Philosophie*. [1958]”. R. Ingarden, *O dziele literackim...*, s. 156.

doksalnie w klasycznych dziełach malarstwa figuratywnego, co nie jest aż tak dziwne, zważywszy, że za figurą lub raczej u jej podstaw, kryją się abstrakcyjne zestawienia kolorystyczne. Swoistą opalizację znaczenia, przedmiotu literackiego i świata zauważam również podczas lektury *Procesu* Franza Kafki, a dotyczy ona przede wszystkim znaczenia nominalnego wyrażenia „sąd”, które nieustannie oscyluje między „biegunem prawniczym” a „biegunem surrealistycznym”. Na tym ostatnim zatracą swe zwykłe i dosłowne znaczenie (ujęte w słownikach) i odnosi się do dynamicznego zbioru nieoczekiwanych interakcji, w których uczestniczy Józef K. W powieści Kafki wyrażenie to mieni się wielością sensów od statycznego i ugruntowanego w potocznej oraz prawnej świadomości, aż pod dynamiczne. Między nimi występują formy pośrednie, które również mogą być zatrzymane i uznane za podstawowe. Nadaje to temu dziełu szczególny urok, tym bardziej że jest on złowrogi.

Trzeba jednak podkreślić, że z punktu widzenia estetyki Ingardena problem opalizacji literackiej ma charakter peryferyjny, zaś jego rozjaśnienie jest przeprowadzone na marginesie analiz idei (istoty) dzieła literackiego jako takiego⁶. W artykule tym stanie się on natomiast centralny. Jego pierwsza część zostanie poświęcona ujęciu zjawiska opalizacji i oscylacji w warstwie znaczeniowej i brzmieniowej dzieła literackiego, w drugiej zjawisko to będzie uchwycone w jego warstwie przedmiotowej.

II. Opalizacja i oscylacja warstwy znaczeniowej i brzmieniowej

Przyjęcie takiego kierunku rozważań nie jest arbitralne, gdyż dla Ingardena warstwa znaczeniowa⁷ stanowi rdzeń dzieła literackiego i jest tą, która funduje, określa lub determinuje inne warstwy: wyglądy schematycznych oraz przedmiotów przedstawionych⁸. „Istnieje bowiem wśród nich warstwa – pisze – która

⁶ „Wspomina wprawdzie Ingarden nie tylko o miejscach niedookreślenia, lecz także o czynnikach, które są zawarte w dziele w sposób potencjalny, o opalizującym charakterze intencjonalnych korelatów zdań, o wieloznaczności tekstu, o symbolicznym charakterze niektórych dzieł [...]. Nie przeprowadza jednak w tym zakresie szerszych analiz, a bez wątpienia dopiero przy tych problemach otwiera się rozległe pole rozważań nad aktywnością czytelnika przy lekturze dzieła”. Z. Majewska, *Świat kultury Romana Ingardena*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001 s. 143.

⁷ Niekiedy posługuje się on również wyrażeniem „dwuwarstwa”, mając na uwadze typowe jakości brzmieniowe, które wraz ze znaczeniem tworzą sensowny twory językowe.

⁸ Ostatecznie Ingarden wyróżnia w dziele literackim cztery zasadnicze warstwy: 1. brzmień słownych; 2. jednostek lub całości znaczeniowych; 3. uschematyzowanych wyglądy; 4. przedmiotów przedstawionych. Zob. *O dziele literackim...*, s. 53.

stanowi strukturalny szkielet całego dzieła. Jest nią warstwa całości znaczeniowych. D o m a g a s i ę ona ze swej istoty wszystkich pozostałych warstw, a niektóre z nich sama z siebie tak o k r e ś l a , iż mają w niej podstawę swego bytu i są w swej zawartości zależne od jej własności”⁹. Takie wartościowanie warstwy znaczeniowej nie oznacza oczywiście, że inne warstwy są czymś artystycznie wtórnym i podrzędnym, wszak warstwa wyglądown schematycznych jest tą, dzięki której przedmioty mogą jawić się w pewnej formie naoczności. Ponadto tworzy ona artystyczny szkielet dzieła, którego konkretyzacja umożliwia pojawienia się jakości estetycznych. Nie oznacza również dyskredytowania przedmiotów przedstawionych, gdyż przecież one oraz ich losy stanowią zasadniczą treść literackiego dzieła sztuki i do nich nawiązuje czytelnik. Co więcej, nie unieważnia wagi typowych brzmień słownych, wszak ich rytm i melodia są, szczególnie w poezji, obdarzone szczególną siłą działania na czytelnika, a pewnych wypadkach, w tzw. liryce czystej, przejmują zadania warstwy wyglądown¹⁰. Nie zmienia to faktu, że znaczenia poszczególnych wyrażeń, zdań oraz wyższych całości językowych odgrywają zasadniczą rolę, gdyż wyznaczają, określają, a tym samym determinują przedmioty w nim przedstawione oraz ich schematyczne wyglądown w formie, materii (uposażeniu) oraz sposobie istnienia. Precyzyjniej to wyrażając, przedmiot literacko przedstawiony i jego schematyczny wygląd jest ufundowany w treści materialnej, formalnej oraz charakterystyce egzystencjalnej wyrażeń znaczących. Ufundowanie takie zostało przez Ingardena uchwycone w drobiazgowej analizie momentów czy też aspektów znaczenia¹¹, której celem było wykazanie, że warstwa znaczeniowa projektuje przedmiot w całości, co sprawia, że twór ten jest od niej pochodny i względem niej niesamoistny. Do tego sprowadza się wtórna intencjonalność języka. Projekcja taka jest zwykle zrozumiała dla odbiorcy, który rozpoznając znaczenia poszczególnych wyrażeń, zdań itd., dowiadyuje się, jakie własności

⁹ Tamże, s. 52. Natomiast pośród tych całości znaczeniowych Ingarden za konstytutywne uznaje zdania: „Zdania stanowią bowiem – jak pokazały nasze analizy – element konstytutywny w dziele literackim, element, od którego zależą w istnieniu swym i kwalifikacji wszystkie warstwy poza warstwą tworców brzmieniowo-językowych w jej określonym ukształtowaniu i poza konstytutywnie od nich zależnymi elementami innych warstw”. Tamże, s. 441.

¹⁰ „Kondensacja warstw prowadzi do charakterystycznego obciążenia funkcjonalnego dwuwarstwy językowej, a szczególnie warstwy brzmieniowej. Funkcje artystyczne warstwy wyglądown w dużo większej mierze niż w innych rodzajach spełnia warstwa brzmieniowa”. R. Fieguth, *Ingardena sprawa „Istoty liryzmu”* [w:] *W kręgu filozofii Romana Ingardena. Materiały z konferencji Kraków 1995*, PWN, Warszawa–Kraków 1995, s. 276.

¹¹ Jeśli mamy na uwadze jego relatywnie najprostszą, nominalną formę, to Ingarden wyróżnia w niej: 1. Wskaźnik kierunkowy, który odpowiada za samo odniesienie znaczenia do przedmiotu; 2. Treść materialną, która wyznacza przedmiot w jego własnościach (uposażeniu); 3. Treść formalną, która określa zasadniczą formę przedmiotu, np. bycie *podmiotem własności*; 4. Charakterystykę egzystencjalną oraz 5. Pozycję egzystencjalną.

mają przedmioty przedstawione w dziele i jak istnieją. W wielu wypadkach potrafi je jednoznacznie zidentyfikować jako rzeczy i ich stany, osoby i ich przeżycia, sytuacje itd. Powieść realistyczna stanowi tu dobry przykład łatwości takiej identyfikacji. Niemniej w pewnych wypadkach znaczenie danego wyrażenia, pierwotnie zrozumiałe i jednoznaczne, traci te zalety, zaś czytelnik stoi przed zadziwiającym faktem jego permanentnej niejednoznaczności czy też nieustannej opalizacji. Omawiając jedno z opalizujących wyrażen językowych, Ingarden pisze: „Zakłada to, że czytelnik je trafnie rozumie w ich w szczególny sposób migoczącym i opalizującym sensie. Znaczenie słów i wskutek tego również całych zdań jest, jak się wyraziłem, «opalizujące». Prawie nigdy nie jest ono «dosłowne», tzn. owo «od szkła i blasku brzęczenie pieśni» nie powinno być we właściwym, zwykłym sensie od «szkła i blasku brzęczeniem». Zwrot ten jednak nie powinien jakoś tracić całkiem swego dosłownego sensu, sens ten powinien przecież w swej obecności i w tym, że czytelnik go rozumie, wskazywać równocześnie na coś innego, co w sobie jest tylko w jakiś sposób «podobne» i analogiczne do tego, co dane słowo pierwotnie znaczy. I równocześnie musi być jasne, że koniec końców chodzi właśnie o to coś innego, analogicznego tylko, podczas gdy dosłowne znaczenie słowa dzięki kontekstowi zaczyna migotać tak, że cały zwrot staje się tylko szczególnym środkiem służącym wskazywaniu na owo coś innego, wprost nie nazwanego”¹². Przytoczenie tak długiego cytatu usprawiedliwione jest nie tylko tym, że stanowi on jeden z nielicznych traktujących o zjawisku opalizacji znaczenia, lecz także tym, że pozwala odsłonić jego pierwotne rozumienie przez Ingardena.

Przede wszystkim Ingarden zakłada obecność dosłownego znaczenia danego wyrażenia, które nie zostaje w procesie czytania podważone i zanegowane, lecz towarzyszy nieustannie czytelnikowi i utrzymuje go niejako w trybie jednoznaczności. Opalizacja znaczeniowa ma zatem za swój warunek tę pierwotną jednoznaczność. Nie można jednak powiedzieć, że jest ufundowana na niej, gdyż stosunek fundowania sugeruje pewien dystans między tym, co fundujące, a fundowane. Nic takiego natomiast nie ma miejsca w relacji opalizującego znaczenia do znaczenia pierwotnego. Pierwsze – opalizujące, jest raczej bezpośrednio wplecione w drugie, nieustannie mu towarzyszy, nadwyręża jednak jego dosłowność, osłabia ją i czyni wątpliwą. Drugie natomiast – dosłowne, nie pozwala na ostateczny rozpad znaczenia, co by skutkowało jego niezrozumiałością. Stabilizuje je na poziomie potocznego odbioru. Znaczenia te, choć różne, nie tylko stapiają się w jedną całość, lecz także w obrębie tej całości przechodzą jedno w drugie i dają się wyodrębnić jedynie w nastawieniu poznawczym. Nato-

¹² R. Ingarden, *O poznawaniu dzieła literackiego*, z j. niem. przeł. D. Gierulanka, Państwowe Wyd. Naukowe, Warszawa 1976, s. 70.

miast w konkretnym procesie ich rozumienia towarzyszą sobie nieustannie, czy też znajdują się w szczególnych ruchu oscylacyjnym, który nigdy nie gaśnie.

Z analiz Ingardena wynika zatem, że punktem wyjścia opalizacji jest dosłowne i pierwotne znaczenie, które jednak w danym kontekście językowym traci swą stabilność i staje się środkiem na wyrażeniu czegoś nienazwanego. Wówczas staje się opalizujące i w szczególnym sensie niejasne¹³. Jest zrozumiałe, że w określonych gatunkach literackich, szczególnie w poezji, tak się właśnie dzieje. Warto jednak podkreślić obecność ruchu odwrotnego: od opalizującego znaczenia do znaczenia dosłownego, a raczej zachodzenie oscylacji między nimi, która sprawia, że czytelnik nie tylko przechodzi „od... do”, lecz także podąża za ruchem oscylacyjnym, będąc przez niego nieustannie wiedzionym. Wydaje się, że również na tym polega urok opalizacji czy raczej opalizowania, gdyż forma rzeczownika odczasownikowego byłaby tu właściwa. W przywołanej powieści Kafki opalizowanie znaczenia wyrażań nominalnych „sąd”, „obrońca”, „rozprawa” itd. nie prowadzi przecież do unicestwienia tych znaczeń, lecz do ich wewnętrznego zdynamiczowania, czego podmiotowym wyrazem jest permanentna niepewność, przekładająca się na niepokój, dziwność, groteskowość, absurdalność, tragicomiczność. Lektura tej powieści skłania zatem do wniosku, że opalizujące znaczenie wraca do podstawowego, jednakże zarazem dosłowność tego ostatniego zostanie ponownie zniesiona, toteż staje się ono po raz wtórny opalizujące. Ingarden nie zauważa tego powrotu, co nie może dziwić, zważywszy na peryferyjny charakter omawianego problemu. Ruch znaczenia ma raczej dla niego kierunek jednostronny: od tego, co podstawowe, ku temu, co opalizujące. Tymczasem to ów powrót pozwala mówić nie tylko o opalizacji, lecz także o oscylacji.

Ingarden, przyjmując za punkt wyjścia zjawisko opalizowania podstawowego znaczenia danego wyrażenia, uznaje, że w dziele sztuki zawsze jest ono obecne pod warunkiem jego niezrozumienia. Z pewnością w wielu wypadkach tak jest, jednakże są również i takie dzieła, w których trudno ustalić, które znaczenie w danym dziele literackim należy uznać za podstawowe. Wprawdzie pomaga w tym nawyk językowy, niemniej niekiedy na niewiele on się zdaje, a często bywa mylący. Lektura *Procesu* Kafki nie przesądza przecież jednoznacznie, które znaczenie wyrażenia nominalnego „sąd” można uznać za podstawowe. W tej powieści – i ta możliwość zdaje się najbardziej prawdopodobna – występują raczej dwa równoprawne znaczenia tego rzeczownika, jednakże mają one różny wskaźnik kierunkowy, treść materialną, formalną i egzystencjalną. Wskaźnik kierunkowy pierwszego wskazuje wyraźnie na określoną instytu-

¹³ Zob. B. Garlej, „Niejasność” – o jakości estetycznie doniosłej w [Nie myśl, nie pisz...] C.K. Norwida [w:] *Estetyka Romana Ingardena a praktyka interpretacyjna*, red. B. Garlej, B. Kuczera-Chachulska, A. Tyszczyk, Wyd. Naukowe UKSW, Warszawa 2018, s. 103–121.

cję, która mocą ustawy zasadniczej jest powołana do wydawania wyroków na podstawie jasno określonych przepisów prawnych, o tyle też jest on jednopromienny, natomiast wskaźnik kierunkowy drugiego przeciwnie – nie kieruje nas ku takiej instytucji ani nawet gmachu, w którym mogłaby się znajdować, lecz wskazuje na niejasną sieć płynnych relacji, jest zatem wielopromienny. Istotne jest to, że wskaźniki te nie wypierają się, lecz występują wspólnie, zaś pojawiający się między nimi ruch oscylacyjny nie pozwala stwierdzić, do czego ostatecznie odnosi się to wyrażenie. Ingarden stwierdza nawet, że jest to jeden i ten sam wskaźnik kierunkowy, tyle że zdwojony¹⁴.

„Należy jeszcze raz podkreślić, że k a ż d e zdanie – nawet bezsensowne czy też wieloznaczne – p o s i a d a j e d e n własny czysto intencjonalny odpowiednik. W szczególności nie jest prawdą, jakoby czysto intencjonalny odpowiednik zdania wieloznacznego składał się po prostu z mnogości wzajemnie o d g r a n i c z o n y c h od siebie odpowiedników, z których każdy przynależał do trochę innego jednoznacznego zdania. Przeciwnie: istnieje wtedy j e d y n y odpowiednik i dokładnie jedna j e d y n a zawartość odpowiednika, która właśnie opalizuje. Wynika to stąd, że zdanie (a także pojedyncze słowo) tylko wówczas jest wieloznaczne, jeśli zawiera w swym sensie obok wieloznacznych także i n i e wieloznaczne elementy. Dopiero splecenie z sobą jedno- i wieloznacznych elementów znaczenia prowadzi do utworzenia j e d n e g o wieloznacznego zdania. Korelatywnie – zawartość jego czysto intencjonalnego odpowiednika jest tak zbudowana, że trzon stanowią «wspólne» elementy, z którymi w szczególności «wielopromienny» sposób powiązane są inne, odpowiadające wieloznacznym wyrazom elementy. A powiązane są właśnie dlatego, że między jednoznacznie określonymi («wspólnymi») elementami zawartości a tymi, które przynależą do wyrazów wieloznacznych, zachodzi luźny, ostatecznie nie ustalony związek. W ten sposób ujawnia się ów «mieniący się», «opalizujący» charakter całej zawartości tekstu»¹⁵. Natomiast oscylacyjny charakter tej zawartości wyraża się w nieustannym ruchu między tymi promieniami, który nie tylko prowadzi w dwu różnych kierunkach, lecz także umożliwia nieustanne interakcje między nimi. Inaczej to wyrażając, zjawisku opalizowania towarzyszy także zjawisko oscylowania.

¹⁴ Analizując różnicę między naukowym dziełem a literackim dziełem sztuki, pisze: „Nie na miejscu jest tu jakiegokolwiek «opalizowanie», jakiegokolwiek pośrednie, o «zdwojonym promieniu» – domniemywanie tego, o co chodzi w sprawozdaniu lub dziele naukowym. «Właściwy» sens jest tu «j e d n o p r o m i e n n y», uchwytywany i domniemywany w p r o s t. Natomiast w literackim dziele sztuki, w którym występują tego rodzaju «metaforyczne» – powiedzmy tak dla krótkości – zwroty, takie rozumienie byłoby całkiem chybione”. R. Ingarden, *O poznawaniu dzieła...*, s. 72.

¹⁵ Tenże, *O dziele literackim...*, s. 212.

Dotyczy ono nie tylko wskaźnika kierunkowego znaczenia nominalnego, a nawet w nim wyraża się najslabiej i jest najmniej odczuwalne. Można przypuszczać, że najmocniej jest obecne w treści materialnej i formalnej nazwy. Określa ona przedmiot w jego własnościach oraz identyfikuje jego formę. Zwykle czyni to na tyle skutecznie, że dokładnie wiemy, jakie własności ma przedmiot przedstawiony w dziele, że jest właśnie podmiotem cech, a nie procesem czy też całością złożoną z części. Dzieje się tak relatywnie niezależnie od danego gatunku literackiego, choć powieść realistyczna wybija się tu na pierwszy plan.

Opalizacja treści materialnej i formalnej polegałaby na osłabieniu, a nawet zniesieniu tej jednoznaczności, a miałyby swoje źródło w obecności takich momentów materialnych, które się wzajemnie wykluczają i znoszą. Jeśli weźmiemy pod uwagę sam tytuł dzieła Kafki – *Proces* w jego nominalnym znaczeniu, to pierwotnie mamy na uwadze jego konkretne fazy ustalone w kodeksach karnych. Utwierdzają nas w tym pierwsze strony powieści, które przy pewnym realistycznym do nich nastawieniu mogłyby sugerować zapowiedź klasycznego procesu przed sądem. Co więcej, dalsze strony, aż po niemal ostatnie, utrzymują nas w tym przeświadczeniu. Jednakże zarazem towarzyszy im – jak w zwierciadlanym odbiciu – znaczenie, które całkowicie rozmija się z prawnym. Fazy tego procesu wymykają się bowiem wszelkiej logice prawnej, zaś osoby biorące w nim udział oraz jego miejsce znacząco odbiegają od tych zdefiniowanych w kodeksie. Znaczenie samego wyrażenia „proces” staje się dwoiste, opalizuje i nie pozwala się jednoznacznie określić. Charakterystyczne jest jednak to, że w niektórych partiach tej powieści opalizacja ta zanika lub co najmniej jest osłabiona, toteż czytelnik odnosi wrażenie, a nawet ma nadzieję, że mimo wszystko znaczenie to jest przynajmniej częściowo zgodne z podstawowym. Toteż śmierć głównego bohatera i okoliczności, które do niej doprowadziły, są dla odbiorcy nie tylko wstrząsem egzystencjalnym, lecz także znaczeniowym, jeśli można użyć takiego określenia. Żył on bowiem nieustanną nadzieję, że absurd opalizującego znaczenia zostanie w ruchu oscylacyjnym usunięty, zaś to, które pozostanie, będzie miało dosłowny wymiar prawny. Jednakże nadzieja ta okazała się płonna. Co więcej, daremna była także wiara, że „prawy” biegun tego ruchu okaże się silniejszy od „lewego”.

Niemniej w obu przypadkach znaczenie wyrażenia nominalnego „proces” związane było z tym, które mamy na uwadze, gdy myślimy o pewnym dynamicznym i wielofazowym stanie rzeczy. O ile zatem treść materialna tego wyrażenia opalizowała i oscylowała, o tyle jego treść formalna była jednoznaczna, chodziło wszak o proces w rozumieniu ontologiczno-formalnym jako dzianie się, stawanie się i następowanie po sobie faz. Rozbicie tej formalnej jednoznaczności jest jednak charakterystyczne dla innego wyrażenia, które istotowo wiąże

się z pierwszym – „sądu”. Choć w niektórych częściach powieści Kafki jego znaczenie nominalne odnosi się wprost do podstawowego, to jednak zarazem obok niego, a nawet wspólnie z nim, występuje inne, „surrealistyczne”, którego daleko odbiega od pierwotnego. To występowanie obok lub wspólnie sprawia, że zaczyna ono opalizować i oscylować nie tylko w swej treści materialnej, lecz także w formalnej. Sąd przekształca się w niemal bezosobowe sądenie, zaś forma rzeczownika prostego zmierza ku formie rzeczownika odczasownikowego. Ten ruch osłabia nominalność tego wyrażenia, które nabierając dynamiki, koresponduje z formą procesu¹⁶. Trzeba jednak podkreślić, że Kafka utrzymuje przede wszystkim pospolitą formę rzeczownikową. Opisuje sąd. Jednak sam sposób opisu oraz kontekst językowy, w którym występuje to słowo, sprawia, że proste znaczenie nominalne wychyla się w ruchu oscylacyjnym ku formie odczasownikowej.

Specyfika powieści Kafki ujęta z punktu widzenia problemu opalizacji i oscylacji treści materialnej i formalnej użytych w niej wyrażen polega zatem na takim podważaniu ich podstawowych określeń, które utrudnia lub nawet uniemożliwia jednoznaczne ustalenie uposażenia materialnego oraz formy przedmiotów. Nie chodzi przy tym o miejsca niedookreślone, które są naturalną konsekwencją ograniczonej liczby wyrażen w danym dziele, lecz o swoistą dwoistość treści materialnej i formalnej, jej szczególne opalizowanie, które przenosi się na przedmiot, czyniąc go także opalizującym. Istotne jest również, że opalizujące znaczenie w swej treści wraca często do znaczenia pierwotnego. Ten zwrot „ku” jest wyjątkowo silny, toteż powieść w wielu swych partiach ma charakter realistyczny. Niemniej z tego realizmu wyłania się inny z równie konsekwentną logiką, w którym takie wyrażenia, jak „sąd”, „proces”, „wyrok” zdają się wskazywać na byty różne od realnych. Opalizowanie i oscylowanie znaczenia dotyczy zatem także jego charakterystyki egzystencjalnej.

Odpowiada ona za identyfikację sposobu istnienia przedmiotu, na który wskazuje dane wyrażenie, a którą sugeruje także sam gatunek literacki. W powieści realistycznej osoby i przedmioty będą traktowane na podobieństwo rzeczywistych osób i przedmiotów, z kolei w bajkach będą identyfikowane jako wymyślone, fikcyjne i w swoisty sposób nierzeczywiste. Konsekwencja w charakterystyce egzystencjalnej jest zwykle zachowana w całości danego dzieła literackiego, toteż czytelnik nie ma trudności w określeniu, jak istnieją przedmioty w nim opisywane. Niemniej w niektórych dziełach, a należy do nich *Proces* Kafki, trudność ta jest widoczna i wyraża się już w pytaniu, jak istnieje opisywany w tej powieści proces.

¹⁶ W tym kontekście zmiana wyrażenia językowego byłaby skorelowana ze zmianą ontologicznych struktur przedmiotowych. Zob. A. Szczepańska, *Estetyka Romana Ingardena*, PWN, Warszawa 1989, s. 238.

Odpowiedź początkowo wydaje się prosta. Nie jest on możliwy w sensie prawnym, toteż stanowi swoistą ułudę czy też koszmarny sens bohatera. Realność procesu zostaje również podważona nie tyle przez przekreślenie jego nieciągłości, wszak toczy się on stale, choć w sposób ukryty i niejawny nawet dla sędziów, ile przez brak jasnego związku między jego fazami. Z historii Józefa K. wynika bowiem, że dana faza procesu, zgodna z fazami realnego procesu, nie wyznacza w sposób konieczny ani nawet dostateczny następnej. Nie ma między nimi prawnego przejścia. Co więcej, w niektórych wypadkach nie jest nawet założona ostatnia faza procesu kończąca się wyrokiem, a tym bardziej możliwym wyrokiem uniewinniającym. Znamienna w tym względzie jest wypowiedź malarza – męża zaufania sądu. „– Takie uwolnienia się podobno dawniej zdarzały – odpowiedział malarz. – Tylko trudno jest to stwierdzić. Ostateczne decyzje sądu nie są ogłaszane, nie są one dostępne nawet sędziom. Z tego powodu zachowały się o starych sprawach sądowych jedynie legendy. Te zawierają nawet w większości wypadków uwolnienia, można w nie wierzyć, jednak sprawdzić ich się nie da. Mimo to nie należy ich całkiem lekceważyć, jakąś tam prawdę zawierają one na pewno, przy tym są bardzo piękne, ja sam malowałem kilka obrazów, które mają za treść takie legendy”¹⁷. Fragment ten sugeruje, że wyrok, jako ostatnia faza procesu, mógł być wprawdzie zaistnieć realnie, to jednak realność ta obarczona jest dużą niepewnością, skoro jej dowodem są legendy. Zostały one ponadto przedstawione w obrazie, stają się zatem – jako malarsko zobrazowane – podwojoną fikcją. Przelamuje to rozumienie procesu jako realnego działania się w określonym miejscu przed obliczem sądu. Jest on charakteryzowany jako coś nierealnego, absurdalnego i nieprawdopodobnego. Może być także interpretowany nawet jako fikcja stworzona na potrzeby komizmu. Zarazem jego działanie się jest w najwyższym stopniu realne, gdyż prowadzi przecież do śmierci bohatera. To właśnie ona stanowi najmocniejsze potwierdzenie rzeczywistości procesu. W tym sensie jego charakterystyka egzystencjalna nieustannie opalizuje, a sposoby istnienia krzyżują się i przechodzą jeden w drugi. Śmierć głównego bohatera zatrzymuje jednak tę oscylację na biegunie realnym.

Podsumowując tę część rozważań, należy podkreślić, że opalizacja znaczenia nie dotyczy tylko treści materialnej, lecz także przenika na wskroś jego dalsze składniki: wskaźnik kierunkowy, treść formalną i charakterystykę egzystencjalną. Oznacza to, że jest w pewnych wypadkach totalna: znaczenie danego wyrażenia opalizuje jako całość, toteż trudno nawet określić, na co ono wskazuje i jak istnieje oznaczony przez nie przedmiot. Przy czym charakterystyczne jest, że intensywność opalizacji poszczególnych składników jedne-

¹⁷ F. Kafka, *Proces*, przeł. B. Schulz, Wyd. Literackie, Kraków 1994, s. 147.

go i tego samego znaczenia danego wyrażenia może być różna, toteż czytelnik wiedziony jego relatywnie jednoznaczną charakterystyką egzystencjalną odczuwa jego intensywnie opalizującą treść materialną, której towarzyszy umiarkowanie opalizująca treść formalna. Urok tego rodzaju dzieła, którego warstwa znaczeniowa jest opalizująca, polegałby zatem nie tylko na samym tym zjawisku, lecz także na harmonii opalizowania jego różnych składników. Przywołując koncepcję wartości estetycznej Ingardena, można powiedzieć, że polegałby na polifonii jakości estetycznie wartościowych, których zróżnicowanie wynika z odmiennej intensywności opalizowania¹⁸. Co więcej, intensywność ta, właściwa dla poszczególnych składników znaczenia, zmienia się wraz z rozwojem fabuły danego dzieła literackiego. Analizowana przez Ingardena czasowo struktura dzieła polegająca na następowaniu po sobie jego faz ukazuje bowiem, że dane wyrażenie, które w początkowych fazach miało jasno ustalone znaczenie podstawowe, w dalszych partiach dzieła traci je i staje się opalizujące. Urok tego zjawiska polegałby zatem nie tylko na byciu opalizującym, lecz także na stawaniu się takim, zaś harmonia jakości estetycznie doniosłych miałaby swoje źródło również w „logice” takiego stawania się. Ingarden nie przeprowadza tego rodzaju rozróżnień, gdyż omawiane zjawisko – jak już to podkreślono na wstępie – ma dla niego peryferyjny charakter. Toteż umyka mu inne temu towarzyszące, ujawniające się w procesie oscylacji znaczenia.

Przeprowadzona analiza *Procesu* Kafki może wprawdzie razić swą nieporadnością, pokazuje jednak, że opalizujące znaczenie danego wyrażenia może wrócić do pierwotnego i podstawowego, że zatem między nimi występuje ruch, który również przyczynia się do wzmocnienia wartości estetycznej dzieła literackiego. Ruch ten nie jest jednostronny, lecz symetryczny i zwrotny, toteż znaczenia te krzyżują się nieustannie, nachodzą na siebie, i to niekiedy tak, że ostatecznie nie wiemy, które z nich jest podstawowe, które zaś opalizujące. Niewiedza ta, jeśli została ugruntowana w świadomości zamierzonej konstrukcji dzieła, jest nie tylko usprawiedliwiona, lecz także pożądana.

Ta nieporadność interpretacji twórczości Kafki może zostać złagodzona analizą wiersza Tuwima *Atulli mirohlady*, którą przeprowadził Ingarden w książce *Szkice z filozofii literatury* w rozdziale o znaczącym tytule *Graniczny*

¹⁸ „Nie o samo rozumienie pewnych jednostek znaczeniowych chodzi, lecz o percepcyjne doznanie zupełnie swoistych występujących naocznie jakości wartościowych i wartości, które nie mają nic wspólnego z prawdziwością czy fałszywością pewnych zdań. Jednostki znaczeniowe obleczone w szczególnego rodzaju materiał brzmieniowy w swej osobliwej migotliwej niejednoznaczności wyznaczają naoczny materiał, przesycony szczególnymi materialnie zabarwionymi jakościami, na których czytelnik przenośnie może uchwycić ów jakościowy spłot wartości jako pewien z koniecznością pojawiający się fenomen (*als eine notwendige Erscheinung*)”. R. Ingarden, *O poznawaniu dzieła...*, s. 70.

wypadek dzieła literackiego. Nie chodzi oczywiście o samą interpretację, lecz pokazanie tego, że opalizacja może dotyczyć także warstwy brzmieniowej lub też, dokładniej to ujmując, w niej ma zasadnicze źródło. Początkowo trudno na to przystać, wszak mglistość brzmienia może być interpretowana jako językowy bełkot. Również trudno na to przystać z tego powodu, że jeśli brzmienie staje się niejasne i niejednoznaczne, to ustaje jego związek ze znaczeniem. Jednakże właśnie w warstwie brzmieniowej wiersza Tuwima, w strofach:

„Atulli mirohłady, grobowe ucichły
Mój młodniu, moje bulle i moje pupichy”¹⁹,

dostrzega Ingarden swoistą mgławicę poetycką: „Przy tym na pierwszy plan wybija się zawsze brzmieniowa strona «mirohładów». Ona jest nie tylko tym, co decyduje o całej mgławicowej i uczuciowej reszcie «mirohładu», ale zarazem tym, co swymi szczególnymi własnościami, rytmem, melodią, rymem itd. ściąga przede wszystkim na siebie uwagę i frapuje «czytelnika» swymi wartościami. I dopiero upojeni tym wszystkim, dajemy się niejako ponieść i spowić w ową potencjalną, lotną mgłę niejasnych i nieokreślonych zarodzi sytuacyjnych, biorąc z nich wyraźnie jedynie – że tak powiem – ich tonację uczuciową”²⁰. Mgławica ta ogarnia wszystkie pozostałe warstwy, których nie można jednoznacznie zidentyfikować, o ile w ogóle można przyjąć ich istnienie²¹. Warstwa znaczeniowa zostaje „rozmyta”, zaś przedmiot przez nią wyznaczany stanowi co najwyżej „zaródź” przedmiotu. Nie daje się zatem jednoznacznie zidentyfikować także w sensie formalnym.

Okazuje się zatem, że zjawisko opalizacji jest charakterystyczne nie tylko dla znaczenia wyrażenia językowego, lecz także występuje w jego brzmieniu²². W określonych wypadkach ogarnia zatem całą dwuwarstwę dzieła literackiego.

¹⁹ J. Tuwim, *Atuli mirohłady*, „Wiadomości Literackie” 1935, nr 8 (588). Cyt. za: R. Ingarden, *Szkice z filozofii literatury*, t. 1, Spółdzielnia Wydawnicza „Polonista”, Łódź 1947, s. 87.

²⁰ R. Ingarden, *Szkice...*, s. 93. Paradoksalnie, najbardziej jednoznacznym momentem w tej „mgławicy” jest tonacja uczuciowa. O jej znaczeniu dla pozostałych warstw dzieła literackiego zob. tenże, *Wykłady i dyskusje z estetyki*, wybór i oprac. A. Szczepańska, wstęp W. Stróżewski, PWN, Warszawa 1981, s. 225–244.

²¹ „Denn die „Wörter” in den „mirohłady” besitzen ja keine Bedeutung, es gibt also in diesen Werken keine Sätze und mithin auch keine von ihnen entworfenen Sachverhalte, keine dargestellten Gaganstände und schließlich keine dem Leser die dargestellten Gegenstände zur Schau stellenden Ansichten. [...] Hier seien die Wörter von jeder Verbindung mit der Wirklichkeit oder unwirklichen Wirklichkeit befreit”. R. Ingarden, *Gegenstand und Aufgaben der Literaturwissenschaft. Aufsätze und Diskussionsbeiträge (1937–1964)*, ausgewählt und eingeleitet von R. Fieguth, Max Niemeyer Verlag, Tübingen 1976, s. 106.

²² „Graniczność tego typu poezji polega na bardziej lub mniej wyraźnej redukcji warstw językowych do warstwy brzmieniowej, czasami z ewokacją obrazu brzmieniowego, czasami z niejasną szczytkową semantyką tworzącą dziwny, bardziej emocjonalny niż przedmiotowy świat

III. Opalizacja i oscylacja warstwy wyglądów i przedmiotów przedstawionych

Założenie, że warstwa znaczeniowa stanowi fundament pozostałych warstw i pełni wobec nich funkcje określające, pozwala przypuszczać, że zjawisko opalizacji i oscylacji jest przenoszone mocą tego określania do warstwy wyglądów i przedmiotów przedstawionych jako „korelatów semantycznych”²³ poszczególnych wyrażen językowych. Również one muszą być w szczególnym sensie opalizujące, niejednoznaczne i trudne do identyfikacji formalnej i materialnej. Toteż pytanie o obecność tego zjawiska w tych warstwach nie jest pytaniem rozstrzygnięcia, lecz dopełnienia. Chodzi w nim o to, jak specyfika tych warstw wpływa na opalizację, w czym się ona wyraża i jaką ma intensywność. Odpowiedź na te pytania została już częściowo udzielona, gdyż przecież analiza znaczenia danego wyrażenia z istoty swej musiała uwzględnić przedmiot przez niego wyznaczony. Toteż teraz rzecz polega na systematycznym ujęciu problemu.

Zostanie on rozważony na trzech poziomach. Pierwszy dotyczy opalizacji, której źródłem jest samo przeniesienie w świat przedmiotów fikcyjnych, partycypacja w rzeczywistości, która istotowo różni się od świata realnego, nawet gdy dane dzieło literackie stanowi jego wierny opis. Na poziomie drugim za opalizację i oscylację odpowiadają miejsca niedookreślone w przedmiotach wyznaczonych przez warstwę znaczeniową, zatem źródłem jest ich schematyczność, niezupełność i niekompletność. Na poziomie trzecim, najbardziej zdumiewającym, opalizacja wynika ze szczególnej dwoistości materialnej, formalnej i egzystencjalnej przedmiotów *explicite* przedstawionych w dziele. Zdają się one rozdwojone w swych własnościach, formie i sposobie istnienia, przy czym rozdwojenie takie nie jest domniemane, lecz wynika wprost ze stronic literackiego dzieła sztuki. Zwykle w recepcji koncepcji Ingardena oraz przez niego samego brane są pod uwagę dwa pierwsze poziomy, gdyż pozwalają one na opis relatywnie „stabilnych figur tekstowych”²⁴, trzeci natomiast nie jest zwykle uwzględniany. Jednak to właśnie w nim opalizacja i oscylacja są najbardziej

utworu. Mieściłaby się tu zapewne cała twórczość oparta na idei *zaumnoho jazyka* Wielimira Chlebnikowa oraz wiele podobnych eksperymentów, na przykład utwór Brunona Jasińskiego *Na rzece*. A. Tyszczyk, *Poezja cyfrowa – „przypadek graniczny” literatury [w:] Doświadczenie świata. Eseje o myśli Romana Ingardena*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020, s. 192.

²³ J. Maciaszek, *Uwagi na temat Ingardenowskiej teorii znaczenia*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2020, R. 29, nr 4 (116), s. 364.

²⁴ „W literaturoznawstwie zostały wprowadzone podjęte w rozważaniach o «wielkich figurach semantycznych», «wyższych układach znaczeniowych» lub «większych blokach semantycznych», badacze literatury koncentrowali się jednak na procesie kumulacji semantycznej jednostek językowych tworzących wypowiedzi, w zdania i skupiska jako stabilne figury tekstowe”. D. Ulic-

zdumiewające, gdyż prowadzą do podwojenia jednego i tego samego przedmiotu, jednego i tego samego świata. Ma on dwa różne oblicza, które się jednak nie wypierają, lecz ze sobą współistnieją w obrębie jednej całości.

Na pierwszym poziomie opalizacja jest łatwa do uchwycenia i nie trzeba jej daleko szukać, gdyż obecna jest w samym przejściu od rozumienia znaczenia całości językowych do doświadczenia wyznaczanych przez nich całości przedmiotowych, od znaczenia zdania do widzenia wyznaczonego przez niego czysto intencjonalnego stanu rzeczy. „Dlatego też odpowiednie czysto intencjonalne stany rzeczy czy przedmioty – pisze Ingarden – są tylko *t r a k t o w a n e* jako realnie istniejące, lecz nie są – mówiąc obrazowo – charakterem realności przesycone. Dlatego te, mimo przeniesienia w dziedzinę rzeczywistości, intencjonalne wytworzone stany rzeczy stanowią *w ł a s n y* odrębny świat. Należy przy tym pamiętać, że «przeniesienie» owo dokonuje się nie dzięki wskaźnikowi kierunkowemu znaczeń nazwowych występujących w zdaniach, lecz potrzebne są do tego osobne dane materialno-treściowe, np. występuje w tekście informacja, że pewna akcja odbywa się w *j a k i m ś* parku, w *j a k i m ś* mieście, lub *g d z i e k o l w i e k* na ziemi, niemniej jednak *g d z i e ś* w *r e a l n e j* przestrzeni naszego świata. Szczególne opalizowanie jakby owego «bycia przeniesionym w świat», a zarazem «pozostawania jedynie *g d z i e ś* w zawieszeniu» i niemożności stanięcia *g d z i e ś* w określonym miejscu na stałym gruncie stanowi ów szczególny, związany z tym typem zdań twierdzących o charakterze *quasi-sądu* urok tego rodzaju dzieł²⁵. Charakterystyczne i być może niespodziewane jest to, że wyłożone w tym cytacie zjawisko opalizowania dotyczy każdego bez wyjątku literackiego dzieła sztuki, gdyż w każdym występuje „bycie przeniesionym w inny świat”. Nie tyle zatem jest aż tak istotny charakter tego przeniesienia, ile ono samo. Już zagłębienie się w pewną rzeczywistość literacką, której nie jesteśmy w stanie jednoznacznie osadzić w czasie i przestrzeni, nadaje jej opalizujący, mglisty charakter²⁶. Jest to rzeczywistość każdego dzieła czy raczej wszystkich poszczególnych dzieł²⁷, gdyż każde z nich zawiera projekcję

ka, *O dziele literaturoznawczym Romana Ingardena* [w:] *Doświadczenie świata. Eseje o myśli Romana Ingardena*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020, s. 170.

²⁵ R. Ingarden, *O dziele literackim...*, s. 239.

²⁶ „Zazwyczaj świat intencjonalny widzimy jak przez mgłę. To nie znaczy, że jest on chwiejny lub zmienny, tylko znaczy, że jest niedookreślony”. J. Hołówka, *Lektura i metafizyka*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2020, R. 29, nr 4 (116), s. 389.

²⁷ Niemniej zaznacza się różnica między nimi polegająca na stopniu tej migotliwości. „W konsekwencji warstwa przedmiotów przedstawionych jest w *Mirohladach* tak ściśle skorelowana z warstwą wyglądów, iż elementy tej pierwszej wykazują stopień niedookreśloności, jaki charakterystyczny jest dla wyglądów, ich specyfiki – przedmioty przedstawione wydają się, w swym intencjonalnym istnieniu i uposażeniu, także «tkwić w zawieszeniu», migotać; nie są dostępne czytelnikowi w takim natężeniu i stopniu swej ontologicznej jawności, jak to ma miejsce

świata fikcyjnego. Twierdzenie takie może być zaskakujące, bo przecież opalizacja znaczenia dotyczy tylko niektórych wyrażzeń, tu natomiast obejmuje jego całość. Z tego względu można ją uznać za nadrzędną i całkowitą.

Ingarden wydobywa jej specyfikę, porównując świat realny ze światem przedstawionym. O ile pierwszy jest jednoznacznie osadzony w czasie i przestrzeni, zaś przedmioty doń należące charakteryzują się pełnią bytową (samoistością) i są do końca określone w swym uposażeniu materialnym, o tyle drugi jest niesamoistny, zaś przedmioty doń należące są ukazane tylko w pewnym doborze własności. Wprawdzie i im nie brakuje jednoznaczności, jednakże zawsze pozostaje pewne niedopowiedzenie. Toteż pozostają one zawsze opalizujące w analizowanym tu sensie.

Odczuwanie tej opalizacji jest z jednej strony powodowane charakterystycznym dla doświadczenia estetycznego odrealnieniem, oderwaniem się od tego, co realne, wzniesieniem się ponad niego, z drugiej zaś aktywną partycypacją w świecie przedstawionym, byciu przez niego wiedzionym i oczarowanym. Taka opalizacja nie jest właściwa tylko dla literatury, lecz występuje w innych formach sztuki przedstawiającej, a także w muzyce, tyle że z uwagi na jej niefiguratywność ma inny charakter. Charakterystyczne dla niej jest też to, że dotyczy również *istnienia* świata przedstawionego. Czytając dane dzieło i zauważając fundamentalną niejednoznaczność świata w nim przedstawianego, mamy świadomość jego nierealności czy też *quasi*-realności. Negatywne porównanie z faktyczną rzeczywistością pozwala określić ten świat jako pozorny i ułudny, jawiący się jedynie, migotliwy, co jednak nie przekłada się na jego negatywne wartościowanie.

Natomiast z powodzeniem można mówić o stopniu, a tym samym o intensywności opalizacji. Odniesieniem jest ponownie świat realny. Stanowi on niejako jej zerowy punkt, do którego zbliżają się wszystkie inne. Za najbliższy można uznać powieść realistyczną, a tym bardziej naturalistyczną, gdyż prezentuje ona przedmioty najbardziej podobne do realnych. Również poezja liryczna, mimo że przedstawia trudną do czasowego i przestrzennego zidentyfikowania rzeczywistość, opalizuje tylko nieznacznie, gdyż odwołuje się do prawdy przeżycia podmiotu²⁸, jeśli tak to można określić. Natomiast wysoki stopień opalizacji jest właściwy dla literatury, która znajduje wyraz w twórczości takich pisarzy, jak: Bruno Schulz, Alain Robbe-Grillet i Teodor Parnicki²⁹.

w dziele czystej sztuki literackiej”. B. Garlej, *Warstwowość dzieła literackiego w ujęciu Romana Ingardena. Koncepcja, rozwinięcie, recepcja*, Universitas, Kraków 2015, s. 67.

²⁸ Zob. B. Kuczera-Chachulska, *Z Ingardenowskiej estetyki poezji*, Wyd. Naukowe UKSW, Warszawa 2019, s. 32.

²⁹ „Przedmioty takie występują np. w powieściach współczesnych takich autorów, jak Bruno Schulz, Alain Robbe-Grillet, Teodor Parnicki, w których to utworach status bytowy procesów

Występuje również u Kafki, gdyż realistyczna wymowa jego powieści nie osłabia przecież surrealistycznego obrazu świata. Opalizuje on w opisie mieszkania, banku, kamienic, ulic, towarzyszy nieustannie temu, co realne, aż do ostatniej sceny.

Przyjęcie faktyczności (rzeczywistości) za punkt odniesienia tej generalnej i powszechnej obowiązującej opalizacji tworzy biegun ruchu oscylacyjnego, ku któremu ciężą wszelkie inne ustanowione w dziele sposoby istnienia. Bez względu na to, jakim indeksem egzystencjalnym opatrzone są przedmioty w nim przedstawione, siłą rzeczy odnoszą się one do tego, co faktyczne. Może to być interpretowane jako pewne ograniczenie teorii Ingardena³⁰, jednakże w inny sposób trudno wydobyć tę nadrzędną i całościową opalizację oraz oscylację. Tylko porównanie z faktycznie istniejącym światem realnym prowadzi do odczucia swoistego zawieszenia świata literackiego, tylko w ruchu oscylacyjnym ku niemu jest ono widoczne. Jednakże ten zwrotny ruch oscylacyjny ukazuje świat realny już w innym wymiarze³¹.

Takie porównanie jest równie skuteczną drogą uchwycenia innego źródła tego zjawiska, którym są miejsca niedookreślone przedmiotów przedstawionych. Ingarden skupia się przede wszystkim na „materialnych” miejscach niedookreślenia, niekompletności³² uposażania, widząc w tym zasadnicze źródło

jest niejasny: może być interpretowany jako przedstawiona realność lub jako wyobrażenie czy sen postaci literackiej, a więc jako przedstawiona intencjonalność. Oczywiście, owo, takie czy inne, nacechowanie egzystencjalne jest nacechowaniem drugiego stopnia dotyczącym przedmiotów z góry założonych jako intencjonalne. Chodzi tu więc np. o intencjonalność w ramach intencjonalności”. K. Bartoszyński, *O niektórych założeniach estetyki Romana Ingardena* [w:] *W kręgu filozofii Romana Ingardena*, red. W. Stróżewski i A. Węgrzecki, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1995, s. 231.

³⁰ „[...] fenomenologiczna koncepcja aktu twórczego nie radzi sobie z utworami, których motywacja artystyczna zasadza się na fantazji i wyobraźni, a w każdym razie wykazuje na nie znaczną nietolerancję [...] Ingarden jednak nieczęsto brał pod uwagę tego rodzaju wytwory kreacji artystycznej. Nader rzadko sięgał do tekstów, w których świat przedstawiony wykraczałby poza rygory nakładane na wyobraźnię przez rzeczywistość empiryczną, ontologię fenomenologiczną bądź rzeczywistość «typowych» przeżyć wewnętrznych człowieka. Także we własnej twórczości literackiej powoływał światy dające się bez trudu zrozumieć na podstawie «potocznych» doświadczeń”. D. Ulicka, *Granice literatury i pogranicza literaturoznawstwa. Fenomenologia Romana Ingardena w świetle filozofii lingwistycznej*, Wyd. Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999, s. 179.

³¹ „Rozbudowana przez Ingardena charakterystyka rzeczywistości dzieła w kategoriach quasi-rzeczywistości rozwija (obecną však u Husserla) myśl o tym, że doświadczając fikcji estetycznej, nie tylko nie oddalamy się od realności naszego świata faktycznego, ale tę realność naszego doświadczenia świata w pewien okrężny sposób, ale i odkrywcy (bo odkrywający jej nowe, dotąd nieznanne nam aspekty) przywołujemy”. I. Lorenc, *Intencjonalność a fikcja. Aktualność fenomenologicznych rozwiązań estetyki Romana Ingardena* [w:] *Doświadczenie świata...*, s. 286.

³² Zob. A. Martuszevska, *Ingardenowskie światy możliwe* [w:] *Z inspiracji Ingardenowskiej w teorii literatury*, red. A. Stoff, Toruń 2001, s. 29.

opalizacji i oscylacji. Jest bowiem zrozumiałe, że autor dzieła nie mógł ani nie powinien w sposób wyczerpujący przedstawić swego bohatera czy też opisać sytuacji, w której on się znalazł. Dysponując określoną liczbą zdań, musiał wybrać takie, których intencjonalne odpowiedniki z jednej strony charakteryzują przedmiot w jego własnościach istotnych i koniecznych do zachowania tożsamości, z drugiej zaś są niezbędne dla założonych celów literackich. Nie ma w tym nic tajemniczego, toteż opalizacja związana z obecnością tych materialnych miejsce niedookreślenia często uchodzi uwadze czytelnika. Dzieje się tak w każdym rodzaju dzieła literackiego, a nawet jest konstytutywne dla przedmiotu czysto intencjonalnego jako takiego³³. Jednakże niektóre z nich, a należy do nich – jak sądzę – *Proces* Kafki – opalizują materialnie w innym sensie, w tym mianowicie, że ich miejsca niedookreślenia dają się wypełnić w istotowo różny sposób, tak że sam przedmiot zdaje się niejako zdwojony, niejednoznaczny w swym uposażeniu, opalizujący. Opisywany przez Kafkę sąd pozwala się z jednej strony zidentyfikować jako instytucja prawna, której działanie jest ściśle określone, zaś z drugiej jako w niczym niezakotwiczona sieć relacji, której logiki nie znają nawet sami sędziowie. Opis sądu ewokuje dwa przeciwstawne sobie schematyczne wyglądy o tym samym stopniu potencjalności, które raz za razem się aktualizują, prowadząc do opalizowania tego przedmiotu i jego wewnętrznego rozdwojenia³⁴. Równoprawność tych wyglądów dynamizuje ruch oscylacyjny między nimi, wzmacniając w ten sposób migotliwość świata i nadając szczególny urok całej powieści.

Ingarden zauważa zjawisko opalizacji wyglądów, jednakże uznaje, że jest ono konsekwencją nachodzenia na siebie dwóch różnych przedmiotów, które prowadzi do tego, że wygląd pierwszego jest „przetkany” elementami wyglądu drugiego. Analizując *Stepy akermanskie*, pisze: „Jeden przedmiot jakby prześwieca przez drugi, a przy tym przeświecaniu nabiera jego szczególnie wyraziście występującej cechy. To nasunięcie czytelnikowi równocześnie dwu różnych, a mimo to jakby nakrywających się przedmiotów, tak, że ostatecznie tylko o jeden z nich chodzi, pobudza wyobraźnię czytelnika, a więc przyczynia się do aktualizacji wyglądów. Zarazem jednak prowadzi to do wyznaczenia wyglą-

³³ „Dla Ingardena «miejsca niedookreślenia» to te momenty, co do których przedmiot intencjonalny nie został do końca określony; stanowią one w tym znaczeniu cechę konstytutywną (istotną) wszelkich przedmiotów intencjonalnych, w tym także dzieła literackiego”. B. Kotowa, *Założenia filozoficzne programu badań literackich Romana Ingardena*, PWN, Poznań 1980, s. 97.

³⁴ B. Garlej zauważa, że także sam sposób przejawiania się tych wyglądów jest „pulsujący”: „Istniejące w dziele jedynie potencjalne wyglądy, w swej aktualizacji, wykazują charakterystyczny, pulsujący sposób przejawiania się”. B. Garlej, *Warstwowość dzieła literackiego...*, s. 31. Autorka podkreśla również, że dwoistość, opalowość, opalizowania mogą „wystąpić w pojedynczym wyglądzie”. Tamże, s. 50.

du «opalizującego». W jego zawartości występują raz te składniki zawartości wyglądu, które przynależą do właściwego znaczenia słowa użytego przenośnie («ocean»), drugi raz zaś te, które przynależą do przedmiotu jego przenośnego znaczenia («step»). Wygląd stepu jest jakby przetkany elementami wyglądu oceanu [...]. Nie jest łatwo opisać zjawisko «opalowości» czy «dwoistości» wyglądu. Toteż i mój opis jest na pewno niezadowolający³⁵.

Dotyczy to nie tylko miejsc materialnie niedookreślonych, lecz także formy. Z analizowanych przez Ingardena rodzajów form, a należą do nich formy: bycia przedmiotem pierwotnie i wtórnie indywidualnym, bycia całością złożoną z części, bycia procesem i zdarzeniem oraz forma przysługiwania charakterystyczna dla własności, najbardziej opalizująca zdaje się pierwsza, gdyż relatywnie łatwo nią „zachwiać” i osłabić wewnętrznie. Przedmiot przedstawiony w dziele, początkowo trwały i w sobie zwarty, zaczyna się z wolna rozpadać, by w pewnych fragmentach dzieła okazać się tylko zbitką własnością lub nawet procesem. Nie musi jednak taki pozostawać, gdyż inne fragmenty mogą go ponownie powołać do substancjalności i takie powołanie wzmacnia jego opalizację. Tak dzieje się w *Procesie* Kafki, w której sąd raz traci swą substancjalność na rzecz procesu, to znów ponownie do niej wraca, tak że czytelnik w swej konkretyzacji porusza się między instytucją a bezosobowym sądzeniem, nie potrafiąc jednoznacznie ustalić, która forma ma pierwszeństwo i jest podstawowa. Ta dwoistość formalna została już podkreślona w analizie zjawiska opalizacji znaczenia, teraz jednak występuje w warstwie przedmiotowej dzieła, toteż jest bardziej uderzająca.

W niektórych dziełach, a wolno przypuszczać, że należy do nich *Człowiek bez właściwości* Roberta Musilego, opalizacja formy jest już zawarta w samym tytule. Sugeruje on obecność formy przedmiotowej, której jednak nie przysługują żadne własności. Jest to zatem forma nieodniesiona do jakiegokolwiek właściwości, zatem w sobie niemożliwa, gdyż przecież bycie podmiotem – przynajmniej w rozumieniu ontologicznym – jest istotnie związane z własnościami, te zaś domagają się go jako swego fundamentu. W tym sensie forma ta opalizuje wewnętrznie, w obrębie własnych granic.

Ostatecznie opalizacja dotyczy sposobu istnienia. Utrzymana w konwencji realistycznej powieść nie musi jednoznacznie przesądzać, że ten sposób istnienia przenika na wskroś wszystkie przedmioty świata przedstawionego. Przeciwnie, mogą one zawierać miejsca, które są egzystencjalnie niedookreślone. Nawet jeśli te nie dominują, to jednak ich obecność prowadzi do pewnego niepokoju egzystencjalnego, który wyraża się w pytaniu, czy dany przedmiot istnieje realnie czy też być może ma przełamaną egzystencję albo w ogóle stanowi pewne urojenie. Ten drugi przypadek wydaje się nawet niemożliwy z uwagi na

³⁵ R. Ingarden, *Szkice...*, s. 58.

egzystencjalny warunek jedności przedmiotu orzekający, że jeśli coś istnieje, to istnieje całkowicie i zupełnie tylko w jeden sposób. Warunek ten ma być może zastosowanie do świata realnego lub idealnego, ale jego bezwzględne obowiązywanie w dziele literackim jest wątpliwe. Świat w nim przedstawiony nie musi być przesiąknięty jednym sposobem istnienia, lecz może być egzystencjalnie dwoisty. Mieni się wówczas wielością sposobów istnienia, które wzajemnie się przenikają, oscylują między sobą, wprawiając w zdumienie odbiorcę i wytrącając go z kolejin określonego i jednoznacznego nastawienia do dzieła.

Nie da się zatem ograniczyć źródła opalizacji tylko do miejsc materialnie niedookreślonych. Opalizuje również forma i sposób istnienia³⁶. Ten ostatni czyni to w szczególny sposób, gdyż w literackim dziele sztuki dochodzi często do nawarstwiania się różnych egzystencji. Występują one na różnych poziomach, które niekiedy nie są wyraźnie od siebie oddzielone, co czyni je w szczególny sposób migotliwymi. Również możliwe oscylacje między nimi prowadzą do niejednoznaczności egzystencjalnej, tak że czytelnik niczym Kartezjusz porusza się w wielości rzeczywistości, nie znajdując argumentów za realnością jednej z nich.

Analizowane do tego momentu zjawisko oscylacji i opalizacji było ściśle związane z obecnością miejsce niedookreślonych w dziele. Niemniej pojawia się ono także tam, gdzie zostaje wyłożone czarno na białym, jakie własności ma przedmiot, jak istnieje i jaka jest jego forma. Można założyć, że ten sposób prezentacji znacząco ogranicza, jeśli nie w ogóle znosi, opalizację. W wielu wypadkach tak jest, jednakże można znaleźć i takie, w których opalizacja przedmiotowa wynika z użycia w tym samym dziele dwóch opisów tego samego przedmiotu, które nie są ze sobą zgodne i które prowadzą do jego ontologicznego rozdwojenia. A jednak przedmiot ten nie rozpada się, lecz zachowuje tożsamość. Jawi się jako dwoisty, nie zaś rozbity na dwa różne. Wydaje się, że z ten rodzaj opalizacji jest obecny w *Procesie* Kafki. Dotyczy on nie tylko poszczególnych przedmiotów, lecz także całości świata. Jego realność jest niemal bezwzględna, lecz równie bezwzględna jego nadrealność. Toteż otwarte pozostają pytania: „Gdzie był sędzia, którego nigdy nie widział? Gdzie był wysoki sąd, do którego nigdy nie doszedł. Podniósł ręce i rozwarł wszystkie palce”³⁷.

³⁶ „W sposób zbliżony przedstawia się na tle poglądów Ingardena sprawa niedookreśloności przedmiotów przedstawionych pod względem charakterystyki egzystencjalnej. Przy założeniu ich ontologicznej analogiczności do przedmiotów realnych, egzystencjalnie określonych, niepodobna tego problemu rozważać. A przecież zjawisko niedookreśloności egzystencjalnych przedmiotów przedstawionych bywa faktem, a polega nie na «niedostatku» ich momentów materialnych, lecz na niesprecyzowaniu ich sposobu istnienia, co dotyczy np. przedmiotów zawieszonych między bytową autonomicznością a heteronomicznością”. K. Bartoszyński, *O niektórych założeniach...*, s. 231.

³⁷ F. Kafka, *Proces*, s. 216.

IV. Uwagi końcowe

Peryferyjny charakter podejmowanego przez Ingardena problemu opalizacji znaczeniowej i przedmiotowej może skłaniać do wniosku, że jest on drugorzędny. Intencją przeprowadzonych tu analiz było nie tylko jego dowartościowanie, lecz także pokazanie, że niejednoznaczność stanowi przynajmniej w niektórych dziełach moment strukturalny wpleciony zarówno do warstwowej budowy dzieła (struktury wertykalnej), jak i do jego czasowej rozpiętości (struktury horyzontalnej), nadaje mu zatem szczególną jedność i zwartość. Czy ni to niekiedy w taki sposób, że bez niego byłoby ono niezrozumiałe, niejasne i nieprzejrzyste. Może brzmi to paradoksalnie, gdyż przecież stosunek między niejednoznacznością, opalizacją, migotliwością a jasnością i przejrzystością jest zwykle rozumiany jako stosunek wykluczania, jednakże kunszt pisarza pozwala go przekuć na stosunek uzupełniania.

Przywołanie w rozważaniach konkretnego dzieła literackiego – *Procesu* Franza Kafki może wydawać się ryzykowane, bo grozi niebezpieczeństwem „przycięcia” specyfiki tej powieści do założonych celów teoretycznych, niemniej w tym wypadku było usprawiedliwione nie tylko potrzebą ich konkretyzacji, lecz także koniecznością uchwycenia i opisu innego zjawiska, który towarzyszy opalizacji – oscylacji znaczeniowej i przedmiotowej. Przez swój specyficzny ruch dynamizowała ona literackie dzieło sztuki, gdyż pozwalała na przejście od znaczenia podstawowego do opalizującego, od formy pierwotnej do formy migotliwej, od jasno określonego sposobu istnienia do istnienia mglistego. Charakteryzował ją również ruch zwrotny – ku temu, co podstawowe. Taki ruch dostrzegam w świecie opisanym przez Kafkę. Wzajemne wspieranie się tych dwóch zjawisk generuje odczucie szczególnej dziwności istnienia, rodzaj doświadczenia, który ma nie tylko estetyczny charakter.

Bibliografia

- Bartoszyński K., *O niektórych założeniach estetyki Romana Ingardena* [w:] *W kręgu filozofii Romana Ingardena*, red. W. Stróżewski i A. Węgrzecki, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa–Kaków 1995.
- Chwistek L., *Werbalna metafizyka* [w:] *Wybór pism estetycznych*, wprowadz., wybór i oprac. T. Kostyrko, Universitas,aków 2004.
- Fieguth R., *Ingardena sprawa „Istoty liryzmu”* [w:] *W kręgu filozofii Romana Ingardena. Materiały z konferencjiaków 1995*, PWN, Warszawa–Kaków 1995.
- Garlej B., „*Niejasność*” – o jakości estetycznie doniosłej w [Nie myśl, nie pisz...] C.K. Norwida [w:] *Estetyka Romana Ingardena a praktyka interpretacyjna*, red. B. Garlej, B. Kuczera-Chachulska, A. Tyszczyk, Wyd. Naukowe UKSW, Warszawa 2018.

- Garlej B., *Warstwowość dzieła literackiego w ujęciu Romana Ingardena. Koncepcja, rozwinięcie, recepcja*, Universitas, Kraków 2015.
- Holówka J., *Lektura i metafizyka*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2020, R. 29, nr 4 (116).
- Ingarden R., *Gegenstand und Aufgaben der Literaturwissenschaft. Aufsätze und Diskussionsbeiträge (1937–1964)*, ausgewählt und eingeleitet von R. Fieguth, Max Niemeyer Verlag, Tübingen 1976.
- Ingarden R., *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przekł. M. Turowicz, Państwowe Wyd. Naukowe, Warszawa 1960.
- Ingarden R., *O poznawaniu dzieła literackiego*, z języka niemieckiego przeł. D. Gierulanka, Państwowe Wyd. Naukowe, Warszawa 1976.
- Ingarden R., *Szkice z filozofii literatury*, t. 1, Spółdzielnia Wydawnicza „Polonista”, Łódź 1947.
- Ingarden R., *Wykłady i dyskusje z estetyki*, wybór i oprac. A. Szczepańska, wstęp W. Stróżewski, PWN, Warszawa 1981.
- Kafka F., *Proces*, przeł. B. Schulz, Wyd. Literackie, Kraków 1994.
- Kostyrko T., *Leon Chwistek jako filozof sztuki i uczestnik życia artystycznego* [w:] L. Chwistek, *Wybór pism estetycznych*, wprowadz., wybór i oprac. T. Kostyrko, Universitas, Kraków 2004.
- Kotowa B., *Założenia filozoficzne programu badań literackich Romana Ingardena*, PWN, Poznań 1980.
- Kuczera-Chachulska B., *Z Ingardenowskiej estetyki poezji*, Wyd. Naukowe UKSW, Warszawa 2019.
- Kuliniak R., Pandura M., *Lwowskie seminarium arystotelesowskie Romana Witolda Ingardena*, Wyd. Marek Derewiecki, Kęty 2020.
- Lorenc I., *Intencjonalność a fikcja. Aktualność fenomenologicznych rozwiązań estetyki Romana Ingardena* [w:] *Doświadczenie świata. Eseje o myśli Romana Ingardena*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020.
- Lwowskie czwartki Romana W. Ingardena 1934–1937. W kręgu problemów estetyki i filozofii literatury*, wstęp i oprac. D. Ulicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2020.
- Maciaszek J., *Uwagi na temat Ingardenowskiej teorii znaczenia*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2020, R. 29, nr 4 (116).
- Majewska Z., *Świat kultury Romana Ingardena*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001.
- Martuszevska A., *Ingardenowskie światy możliwe* [w:] *Z inspiracji Ingardenowskiej w teorii literatury*, red. A. Stoff, Toruń 2001.
- Mordka A., *Leona Chwistka oscylacje artystyczne*, „Galicja. Studia i materiały” 2019, t. 5: *Filozofia w Galicji II*, s. 254–271.
- Szczepańska A., *Estetyka Romana Ingardena*, PWN, Warszawa 1989.
- Tuwim J., *Atuli mirohlady*, „Wiadomości Literackie” 1935, nr 8 (588).
- Tyszczyk A., *Poezja cyfrowa – „przypadek graniczny” literatury* [w:] *Doświadczenie świata. Eseje o myśli Romana Ingardena*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020.
- Ulicka D., *Granice literatury i pogranicza literaturoznawstwa. Fenomenologia Romana Ingardena w świetle filozofii lingwistycznej*, Wyd. Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999.
- Ulicka D., *Ingardenowska filozofia literatury. Konteksty*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Ulicka D., *O dziele literaturoznawczym Romana Ingardena* [w:] *Doświadczenie świata. Eseje o myśli Romana Ingardena*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020.

Roman Ingarden's literary opalizations and oscillations

Summary

The aim of this article is to present Roman Ingarden's concept of literary opalization and oscillation. The problem of specific literary ambiguity, vagueness, variability will be considered on two complementary planes. The first plane will describe the phenomenon of opalescence and oscillation of the sound and meaning of a linguistic expression, while the second plane will focus on the layer of literary appearances and represented objects. Adopting such an order of considerations will make it possible to indicate those 'places' of a literary work of art in which this phenomenon is clearly present and sometimes determines its aesthetic value.

Keywords: Roman Ingarden, opalization, oscillation, literary work, Franz Kafka



Grzegorz Grzybek

ORCID: 0000-0002-8919-2429
(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

Etyczny wymiar idei wychowawczych i inicjatyw społecznych w Galicji w dobie autonomii

Przeprowadzona w artykule analiza idei wychowawczych i inicjatyw społecznych Galicji okresu autonomii ujawnia kilka istotnych elementów. Biorąc pod uwagę podstawy uzasadnienia oparte na zasadach społecznych Kościoła katolickiego, dla których impulsem była między innymi encyklika Leona XIII *Rerum novarum*, należy wskazać na dwa aspekty. Ukierunkowanie na „katolickość” kształtującą tożsamość dla odradzającego się narodu nie ma wymiaru uniwersalistycznego dla społeczeństwa pluralistycznego. Sytuacja społeczno-polityczna tylko częściowo uzasadnia takie podejście. Podjęta przez duchownych i osoby związane z Kościołem katolickim praca społeczna pozwoliła na odbudowanie zaufania do tegoż Kościoła.

Słowa kluczowe: idee wychowawcze, inicjatywy społeczne, etyka, autonomia galicyjska, Leon XIII

Wprowadzenie

Wydaje się, że na pojawienie się znacznej liczby inicjatyw społecznych i wychowawczych oraz pogłębienie myśli społecznej wpływ miały dwa kluczowe elementy: 1) uzyskanie autonomii przez Galicję oraz 2) publikacja i recepcja encykliki *Rerum novarum* jako uwypuklenie nowego podejścia w działalności i nauczaniu Kościoła katolickiego. Celem tego artykułu jest prześledzenie inicjatyw społecznych i idei wychowawczych będących u ich podstaw pod kątem etycznym.

Szkic rozwoju inicjatyw społecznych i nowych idei wychowawczych

Galicja, będąca częścią składową Austro-Węgier, uzyskała w drugiej połowie XIX w. autonomię, której zakres został ostatecznie ustalony w 1873 r. Uzyskanie autonomii stworzyło możliwość podjęcia różnych inicjatyw, które pojawiały się

w innych częściach monarchii oraz w innych krajach europejskich, gdzie podobne działania były podejmowane¹. Podstawę doktrynalną dla nowych idei wśród wyznawców Kościoła katolickiego dała encyklika *Rerum novarum* papieża Leona XIII wydana w 1891 r. Zwrócenie uwagi na położenie robotnika dotyczyło także jego rodziny, w tym wychowania i wykształcenia dzieci², przy czym podkreśla się wagę „protestu sumienia” jako elementu przeciwdziałania tzw. kwestii społecznej³. Galicja bywa kojarzona z obszarem wielkiej nędzy, na co wpływ wywarła książka Stanisława Szczepanowskiego *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego* (Lwów 1888). Jednakże pod koniec XIX i na początku XX w. nastąpiła poprawa sytuacji gospodarczej, co pozwoliło także na podejmowanie inicjatyw nie tylko bezpośrednio gospodarczych⁴.

W największym stopniu idee pracy społecznej dotyczyły właściwego kształtowania życia politycznego, społecznego i religijnego przede wszystkim robotników poprzez różnego rodzaju chrześcijańskie organizacje robotnicze⁵. Bardziej wszechstronny wymiar miał Związek Katolicko-Społeczny, przy czym jednocześnie był organizacją o dużo mniejszym wymiarze politycznym⁶.

Praca społeczno-kulturalna była także realizowana poprzez kursy społeczne, czytelnie ludowe, czy katolickie centrum społeczne (katolicki Sekretariat we Lwowie)⁷.

W tym miejscu warto krótko prześledzić ciekawsze inicjatywy społeczno-wychowawcze podjęte w dobie autonomii w Galicji. Dla porządku należy

¹ M. Dębowska, *Akcja społeczna w Archidiecezji Lwowskiej za rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1901–1923)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 61, Lublin 1992, s. 227–374 (243–245).

² A. Trzandel, *Encyklika „Rerum novarum”*, „Przegląd Powszechny” 1897, t. 56, s. 90–98.

³ J. Joblin, *Refleksje nad ewolucją chrześcijańskiego ruchu społecznego przed i po „Rerum novarum”*, „Chrześcijanin w Świecie” 1984, R. 16, nr 126, s. 2–24 (5–7); *O kwestyi socyalnej. Mowa na wiecu lwowskim*, „Przegląd Powszechny” 1896, t. 51, s. 244–259; W. Czerkowski, *Enuncyacye naszego episkopatu w kwestyi socyalnej*, „Przegląd Powszechny” 1903, t. 78, s. 33–60.

⁴ A.P. Bieś, *Recepcja społecznego nauczania Papieża Leona XIII w publikacjach jezuitów galicyjskich 1884–1914*, WFTJ, Kraków 1996, s. 23–24.

⁵ A. Pechnik, *Praca społeczna w Galicyi*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 1905, R. 3, s. 205–211.

⁶ *Związki katolicko-społeczne*, „Gazeta Kościelna” 1906, R. 14, s. 103–105; G. Grzybek, *Związek Katolicko-Społeczny w nauczaniu pasterskim arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, „Horyzonty Wiary” 2001, 12, nr 3, s. 70–81.

⁷ *Kurs społeczny w Krakowie*, „Gazeta Kościelna” 1914, R. 22, s. 97–98, 110–112, 135–138; Z. Lenkiewicz, *Kurs społeczny we Lwowie*, „Gazeta Kościelna” 1906, R. 14, s. 186–187; L. Lipke, *Pierwszy katolicki kurs socyalny w Krakowie*, „Przegląd Powszechny” 1897, t. 55, s. 312–322; N. Szukalski, *Czynnik religijno-kulturalny w pracy nad robotnikami*, „Gazeta Kościelna” 1910, R. 20, s. 203–204; tenże, *Luźne myśli o naszej pracy oświatowo-społecznej*, „Gazeta Kościelna” 1910, R. 18, s. 605–607; tenże, *Akcya sekretaryatu katolickiego w r. 1912*, „Gazeta Kościelna” 1913, R. 21, s. 170–172, 183–184.

wspomnieć, że zarówno męskie, jak i żeńskie zgromadzenia zakonne miały możliwość rozwoju swojej aktywności w tym zakresie⁸. Ważną rolę odegrały także listy społeczne biskupów katolickich. Wychowanie stanowiło w nich istotną odpowiedź na kwestię społeczną⁹.

Interesującą inicjatywę w duchu włoskiego księdza Jana Bosko, założyciela salezjanów, podjął w Galicji ks. Bronisław Markiewicz (1842–1912). Dla swojego pomysłu zajęcia się opuszczoną młodzieżą założył zgromadzenie michalitów. Pierwsza placówka powstała w Miejscu Piastowym, gdzie pełnił funkcję proboszcza. Wychowanie zawarte w maksymie „powściągliwość i praca” miało przyczynić się także do poprawy sytuacji gospodarczej kraju, dlatego edukacja obejmowała również naukę zawodu¹⁰.

Działalność Bronisława Markiewicza dotyczyła wiejskiej młodzieży i nie skupiała się na przygotowaniu do pracy w mieście. Natomiast inicjatywa jezuity Mieczysława Kuznowicza (1874–1945) była adresowa do młodzieży uczącej się zawodu w mieście. Stworzenie bursy i założenie Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, a następnie Katolickiego Związku Czeladników zmieniło sytuację młodzieży krakowskiej oraz z okolicznych miejscowości. Potężny budynek związkowy stał się centrum wychowania kulturalno-oświatowego i religijnego młodzieży. Młodzież mogła rozwijać swoje talenty muzyczne, teatralne, czytać książki, uprawiać sport (boisko „Juwenia” przy błoniach krakowskich). Ideałem związkowca według założeń wychowawczych Kuznowicza był solidny i rzetelny rzemieślnik otwarty na świat¹¹. Idee tego działacza i myśliciela zostaną omówione w drugiej części artykułu.

Warto wspomnieć o inicjatywie skierowanej do żeńskiej części młodzieży, która choć miała swoje początki w Wielkopolsce, to dzięki założeniu przez Ed-

⁸ S.I., Możdżeń, *Historia wychowania 1795–1918*, Wyd. Stachurski, Kielce 2000, s. 38–39.

⁹ R. Dzwonkowski, *Listy społeczne biskupów polskich 1891–1918*, Éditions du Dialogue, Paris 1974; J. Bilczewski, *Ukochanym swoim synom uczniom szkół średnich i seminariów nauczycielskich (Młodości! Ty nad poziomy wylatuj)*, Kurenda II, Lwów 1905, s. 9–27; tenże, *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, t. 1, Mikołów–Warszawa 1908; tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 2, Lwów 1922; tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 3, Lwów 1924; J. Pelczar, *O obowiązkach katolików w naszych czasach i o potrzebie organizacyi katolickiej. List pasterski na Wielki Post R. 1906*, Przemysł 1906; tenże, *O sprawie społecznej. List pasterski na Wielki Post R. P. 1907*, Przemysł 1907.

¹⁰ J. Sieg, *Powściągliwość, umiarkowanie i praca a rozwój ludów*, Wyd. Zgromadzenia św. Michała Archanioła – Michalineum, Kraków 1981, s. 202; B. Groch, *Idea X. Markiewicza a potrzeby narodu*, „Gazeta Kościelna” 1912, R. 20, s. 90–92; W. Pliszak, *Ksiądz Bronisław Markiewicz (Parę słów o swoim przyjacielu)*, „Gazeta Kościelna” 1912, R. 20, s. 92–93.

¹¹ H. Kramarz, „Praca od podstaw” w poglądach O. M. Kuznowicza SJ, „Związkowiec ZMMPiR” 1994, R. 14, nr 2 (3), s. 11–12; L. Piechnik, „Związkowcy” ks. Mieczysława Kuznowicza, „Związkowiec ZMMPiR” 1997, R. 17, nr 1 (8), s. 3–4.

munda Bojanowskiego (1814–1870) Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP dotarło także do Galicji, gdzie centrum formacyjnym stał się klasztor w Starej Wsi obok Brzozowa. Idea pracy ochroniarskiej swoje podstawy teoretyczne zawdzięcza Augustowi Cieszkowskiemu, ale poprzez inicjatywę Bojanowskiego otrzymała nowy wymiar. Idea ochronki polegała na opiece nad dziećmi wiejskimi w czasie pracy ich rodziców w polu. Ochronki we wsi stawały się często centrum życia społecznego, kulturalnego i religijnego. Uzupełniały braki w systemie szkolnictwa i opieki, a nadto rozwijały pod względem religijno-moralnym, patriotycznym, estetycznym czy sprawnościowym¹².

Przed przejściem do analizy idei wychowawczych warto przytoczyć jeszcze jeden przykład. Profesor medycyny Henryk Jordan (1842–1907) został propagatorem idei rozwoju fizycznego młodzieży. W tym celu do parku przy Błoniach krakowskich sprowadził urządzenia sportowo-rekreacyjne oraz warsztaty rzemieślnicze dla młodzieży szkół średnich¹³.

Etyczny wymiar wybranych idei wychowawczych

Nietrudno wskazać, że podjęte działania, które w istotny sposób zmieniały sytuację dzieci i młodzieży, mają ważny wymiar moralny i od strony etycznej należy je uznać za zasługujące na uznanie. Jednakże, aby prześledzić głębszy wymiar tych inicjatyw, należy się przyglądać pobudkom zawartym w ideach głoszonych przez realizatorów tych działań. Biorąc pod uwagę różne elementy poczynań wychowawczych i społecznych w Galicji w dobie autonomii, których pogłębiona analiza nie jest tutaj możliwa, zostaną przedstawione poglądy jednego z wymienionych działaczy, tj. Mieczysława Kuznowicza. Ze względu na szeroki zakres jego pracy skierowanej do młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej warto te właśnie poglądy szerzej przedstawić.

Zostaną one oparte na dwóch jego wypowiedziach: *Metody pracy społecznej*¹⁴ oraz *O dusze dorastającej młodzieży*¹⁵ opublikowanych w krakowskim „Przeglądzie Powszechnym”.

¹² Zob. G. Grzybek, *Chrześcijańskie miłosierdzie a troska o wychowanie*, „Akcja” 2002, nr 11/73, s. 13; W. Gryziecki, *Ochronka. Jej znaczenie i potrzeba*, „Gazeta Kościelna” 1923, R. 29, s. 99–101, 115–116, 137–139, 352–353, 361; J.J. Rehmus, *Bojanowski Edmund Stanisław Wojciech (1814–1871), świecki apostoł, założyciel Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny, sługa Boży* [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1: A–K, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań–Warszawa–Lublin 1971, s. 159–171.

¹³ S.I. Możdżeń, *Historia wychowania 1795–1918...*, s. 369–370.

¹⁴ M. Kuznowicz, *Metody pracy społecznej. Referat wygłoszony na kursie społecznym w Krakowie*, „Przegląd Powszechny” 1914, t. 121, s. 14–27, 211–228.

¹⁵ Tenże, *O dusze dorastającej młodzieży*, „Przegląd Powszechny” 1920, t. 145–146, s. 39–48.

Za podstawę podjęcia swojej inicjatywy Mieczysław Kuznowicz uważa dobro społeczeństwa, ponieważ wychowanie „jednolitej zdrowej duszy młodzieży” ma o tym decydować¹⁶. Na uwagę zasługuje określenie „jednolitej”. Może i chyba zakłada dookreślony wzór, który jest społecznie pożądany. W kontekście pluralizmu społecznego takiego założenia nie można byłoby uznać od razu za etycznie uzasadnione. Oczywiście należy wziąć pod uwagę okoliczności i kontekst wypowiedzi. Odpowiedź można znaleźć w dalszym toku wypowiedzi: „Przed wszystkim my właściwie nie mamy tęgich, wielkich i odważnych świeckich katolików, którzyby w sejmie, w gminach, w akcji społecznej, w życiu prywatnym i publicznym, gdzie reprezentowali Kościół katolicki, którzy umieli energicznie bronić jego żywotności, wielkości, wpływów i stanu posiadania”¹⁷. Z punktu widzenia zaangażowanego księdza, zakonnika taka wypowiedź, w kontekście ówczesnych uwarunkowań społecznych, była zupełnie oczywista. Być może do tego dochodziły silne lęki przed dalszą utratą pozycji i majątków, czego zwłaszcza zakony, w tym zakon jezuitów doświadczyły¹⁸.

Merytoryczna wypowiedź dotyczy przekonania, iż została pozostawiona sobie starsza młodzież w wieku od 14. do 24. roku życia, która to będzie decydować o przyszłym kształcie życia społecznego. Zdaniem Kuznowicza najwięcej uwagi należy poświęcić tej właśnie młodzieży, co jest ważne z punktu widzenia dobra społecznego. Uważa, że tej pracy wychowawczej absolutnie nie można odkładać na tzw. lepsze czasy¹⁹. Swoją płomienną wypowiedź kończy w sposób następujący: „A więc i my idźmy osobiście, tak kapłani jak świeccy, do starszej młodzieży wszystkich stanów w Polsce: do młodzieży uniwersyteckiej i gimnazjalnej, do handlowej i przemysłowej, do rękodzielniczej i wiejskiej, do chłopców i dziewcząt. Takiej pracy społecznej w duchu katolickim nad starszą młodzieżą polską żąda bezwzględnie od nas Bóg i Ojczyzna”²⁰. Choć powyższa wypowiedź jest datowana na 1920 r., to jednak stanowi uzasadnienie dla działań z początku XX w., które doprowadziły do założenia Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w 1906 r. w Krakowie²¹.

O ile pierwsza wypowiedź stanowi uzasadnienie podjętych przez Kuznowicza działań, o tyle druga jest bardziej wyczerpująca i wskazuje na braki w metodach pracy społecznej. Zwraca uwagę między innymi na brak jednolitych,

¹⁶ Tamże, s. 39.

¹⁷ Tamże, s. 41.

¹⁸ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3: *Czasy nowożytne 1758–1914*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1991, s. 8–11.

¹⁹ M. Kuznowicz, *O dusze dorastającej młodzieży...*, s. 41, 44–45.

²⁰ Tamże, s. 41, 44–45.

²¹ G. Grzybek, *Praca socjalna – historyczny rozwój a moralny wymiar podejmowanych działań* [w:] G. Grzybek, S.C. Michałowski, M. Studenski, *Etyczne podstawy pedagogiki społecznej. Wybrane zagadnienia*, Wyd. ATH, Bielsko-Biała 2004, s. 22.

stałych, uzasadnionych i wypróbowanych metod w pracy społecznej. Odnosi się to przede wszystkim do powstających stowarzyszeń i różnych inicjatyw społecznych, wychowawczych, kulturalnych, religijnych czy też mających polityczny kontekst. Ma na myśli między innymi związki zawodowe, zrzeszenia kulturalno-oświatowe, kółka rolnicze, spółki spożywcze. Mieszanie zagadnień gospodarczych i religijnych, oświatowych, a także politycznych nie pozwala na właściwe wykorzystanie zaangażowania. Wprowadzenie jednolitych i czytelnych zasad najpierw musi uwzględniać sytuację społeczną, gospodarczą, higieniczną czy świadomościową, uwzględnienie tych okoliczności dopiero pozwoli na właściwą dobroczynność²².

Za podstawę właściwej pracy społecznej uważa kierowanie nią poprzez organizacje społeczne. To wymaga podziału organizacji z uwagi na realizowany cel, ponadto ich centralizację. Centralizacja i właściwe działania winny opierać się na odpowiednim finansowaniu stowarzyszeń. Ze względu na skuteczność należy zwrócić uwagę na specyfikę pracy społecznej na wsi oraz w mieście. Tutaj autor wskazuje na przykład, że niewystarczające jest założenie czytelnicy, kółka rolnicze, kasy Raiffeisena czy szkoły gospodarczej, ale należy sprawdzić, jak sprawy mają się z młodzieżą pozaszkolną od 14. roku życia do okresu poboru do wojska w danej parafii. Troska w mieście dotyczy pozyskania dla Kościoła inteligencji²³.

Istotna z punktu widzenia misji Kościoła katolickiego jest relacja między sferą religijną a gospodarczą: „Jakkolwiek w pracy społecznej trzeba na pierwszym miejscu kłaść pierwiastek religijny i moralny, to jednak zajęcie się duchową stroną społeczeństwa nie odbywa się kosztem jego dobrobytu materialnego, przeciwnie, wzmacnia ten dobrobyt i utrwala ład społeczny”²⁴. Nastawienie na wymiar religijny pracy społecznej oznacza także szczególność prowadzonych metod tej pracy. Można do nich zaliczyć: prymat pierwiastka religijnego w pomocy społecznej, dobre intencje pracy, wolność od nadużyć, akceptacja akcji społecznej przez władze biskupie, obecność prasy katolickiej w akcji społecznej jako pogłębienie wymiaru działaniowego, uświadomienie celu pracy i wzmacnianie jej skuteczności przez kursy i zjazdy katolickie. Szczytność celu wymaga rozsądnych metod działania opartych na odpowiednim rozpoznaniu rzeczywistości i potrzeb społeczeństwa oraz twórczym zaangażowaniu²⁵.

W podobnym duchu jak Mieczysław Kuznowicz wypowiada się inny autor: ks. Franciszek Błotnicki. Uważa, że ponieważ praca społeczna jest pracą u podstaw, to wymaga ona wytrwałości i systematyczności. Ponadto wyróżnia trzy typy organizacji odnoszące się do pracy społecznej: a) kulturalno-oświatowe;

²² M. Kuznowicz, *Metody pracy społecznej. Referat...*, s. 14–23.

²³ Tamże, s. 24–27, 211–213.

²⁴ Tamże, s. 214.

²⁵ Tamże, s. 215–228.

b) ekonomiczno-zawodowe oraz c) polityczne – istota działań w duchu katolickim odnosi się tych pierwszych²⁶.

Wydaje się, że ocena etyczna odnosząca się do inicjatyw społeczno-wychowawczych i głoszonych w tym zakresie idei musi obejmować dwa aspekty. Po pierwsze, walor pomocy i możliwa skuteczność każe oceniać je pozytywnie. Po drugie, uzasadnienie w kontekście głoszonych idei domaga się wskazania na pewne zastrzeżenia. Autorzy odwołujący się do korzyści wynikających z pracy społecznej na rzecz właściwego, ich zadaniem, kształtowania społeczeństwa opierają się na niekwestionowanej słuszności rozwoju na podstawie zasad życia społecznego głoszonych przez Kościół katolicki. Zapewne wydanie encykliki *Rerum novarum*, spowodowanie nowego otwarcia w działalności społecznej Kościoła i odzyskiwanie zaufania społecznego jest oceniane w kręgach katolickich jako bardzo pozytywne. Wskazując jednak na zasady społeczeństwa pluralistycznego, należy zauważyć ograniczenia takiego podejścia, tak by nie rodziło się takie przekonanie, że uzasadnienie jest możliwe tylko w oparciu o konkretny światopogląd i daną religię, nawet jeśli mogą za tym przemawiać możliwości wzmocnienia tożsamości wspólnoty narodowej danego państwa. Biorąc pod uwagę myśl państwowotwórczą okresu zaborów, która mogła uwiarygodniać pewne podejścia, to trzeba stwierdzić, że ze względu na ich ograniczoność mogły być pozbawione charakteru uniwersalistycznego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ocena etyczna podjętych inicjatyw społecznych jest bardzo pozytywna. Zastrzeżenia budzą te idee, które do wychowania, pomijając pluralizm światopoglądowy, chcą wnieść jednoznacznie ukierunkowane wychowanie społeczne w duchu zasad katolickich. Uzasadnieniem takiego podejścia może być ograniczenie sposobu oddziaływania do wiernych Kościoła katolickiego. Warto zauważyć, że uzasadnienie oceny etycznej z jednej strony opiera się na ówczesnych realiach społecznych, z drugiej strony przyznaje słuszność etyczną dla takiego modelu życia społecznego, w którym szanuje się godność i autonomię jednostki²⁷.

Bibliografia

- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3: *Czasy nowożytne 1758–1914*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1991.
- Bieś A. P., *Recepcja społecznego nauczania Papieża Leona XIII w publikacjach jezuitów galicyjskich 1884–1914*, WFTJ, Kraków 1996.

²⁶ F. Błotnicki, *Zasady pracy społecznej*, „Gazeta Kościelna” 1919, R. 26, s. 191–193.

²⁷ G. Grzybek, *Etyka zawodowa jako subdyscyplina naukowa (odniesienie do działalności zawodowej w obszarze nauczania, wychowania i opieki)*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016, s. 15–26.

- Bilczewski J., *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, t. 1, Mikołów–Warszawa 1908.
- Bilczewski J., *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 2, Lwów 1922.
- Bilczewski J., *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 3, Lwów 1924.
- Bilczewski J., *Ukochanym swoim synom uczniom szkół średnich i seminariów nauczycielskich (Młodości! Ty nad poziomy wylatuj)*, Kurenda II, Lwów 1905, s. 9–27.
- Błotnicki F., *Zasady pracy społecznej*, „Gazeta Kościelna” 1919, R. 26, s. 191–193.
- Czerkawski W., *Enuncjacje naszego episkopatu w kwestyi socjalnej*, „Przegląd Powszechny” 1903, t. 78, s. 33–60.
- Dębowska M., *Akcja społeczna w Archidiecezji Lwowskiej za rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1901–1923)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 61, Lublin 1992, s. 227–374.
- Dzwonkowski R., *Listy społeczne biskupów polskich 1891–1918*, Éditions du Dialogue, Paris 1974.
- Groch B., *Idea X. Markiewicza a potrzeby narodu*, „Gazeta Kościelna” 1912, R. 20, s. 90–92.
- Gryziecki W., *Ochronka. Jej znaczenie i potrzeba*, „Gazeta Kościelna” 1923, R. 29, s. 99–101, 115–116, 137–139, 352–353, 361.
- Grzybek G., *Chrześcijańskie miłosierdzie a troska o wychowanie*, „Akcja” 2002, nr 11/73, s. 13.
- Grzybek G., *Etyka zawodowa jako subdyscyplina naukowa (odniesienie do działalności zawodowej w obszarze nauczania, wychowania i opieki)*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016.
- Grzybek G., *Praca socjalna – historyczny rozwój a moralny wymiar podejmowanych działań* [w:] Grzybek G., Michałowski S.C., Studenski M., *Etyczne podstawy pedagogiki społecznej. Wybrane zagadnienia*, Wyd. ATH, Bielsko-Biała 2004, s. 7–40.
- Grzybek G., *Związek Katolicko-Społeczny w nauczaniu pasterskim arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, „Horyzonty Wiary” 2001, 12, nr 3, s. 70–81.
- Joblin J., *Refleksje nad ewolucją chrześcijańskiego ruchu społecznego przed i po „Rerum novarum”*, „Chrześcijanin w Świecie” 1984, R. 16, nr 126, s. 2–24 (5–7).
- Kramarz H., *Praca od podstaw” w poglądach O. M. Kuznowicza SJ*, „Związkowiec ZMMPiR” 1994, R. 14, nr 2 (3), s. 11–12.
- Kurs społeczny w Krakowie*, „Gazeta Kościelna” 1914, R. 22, s. 97–98, 110–112, 135–138.
- Kuznowicz M., *Metody pracy społecznej. Referat wygłoszony na kursie społecznym w Krakowie*, „Przegląd Powszechny” 1914, t. 121, s. 14–27, 211–228.
- Kuznowicz M., *O dusze dorastającej młodzieży*, „Przegląd Powszechny” 1920, t. 145–146, s. 39–48.
- Lenkiewicz Z., *Kurs społeczny we Lwowie*, „Gazeta Kościelna” 1906, R. 14, s. 186–187.
- Lipke L., *Pierwszy katolicki kurs socjalny w Krakowie*, „Przegląd Powszechny” 1897, t. 55, s. 312–322.
- Możdżeń S.I., *Historia wychowania 1795–1918*, Wyd. Stachurski, Kielce 2000.
- O kwestyi socjalnej. Mowa na wiecu lwowskim*, „Przegląd Powszechny” 1896, t. 51, s. 244–259.
- Pechnik A., *Praca społeczna w Galicji*, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” 1905, R. 3, s. 205–211.
- Pelczar J., *O obowiązkach katolików w naszych czasach i o potrzebie organizacji katolickiej. List pasterski na Wielki Post R. 1906*, Przemyśl 1906.
- Pelczar J., *O sprawie społecznej. List pasterski na Wielki Post R. P. 1907*, Przemyśl 1907.
- Piechnik L., *„Związkowcy” ks. Mieczysława Kuznowicza*, „Związkowiec ZMMPiR” 1997, R. 17, nr 1 (8), s. 3–4.
- Pliszak W., *Ksiądz Bronisław Markiewicz (Parę słów o swoim przyjacielu)*, „Gazeta Kościelna” 1912, R. 20, s. 92–93.
- Rehmus J., *J. Bojanowski Edmund Stanisław Wojciech (1814–1871), świecki apostoł, założyciel Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny, sługa Boży* [w:]

- Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1: A–K, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań–Warszawa–Lublin 1971, s. 159–171.
- Sieg J., *Powściągliwość, umiarkowanie i praca a rozwój ludów*, Wyd. Zgromadzenia św. Michała Archanioła – Michalineum, Kraków 1981.
- Szukalski N., *Akcya sekretaryatu katolickiego w r. 1912*, „Gazeta Kościelna” 1913, R. 21, s. 170–172, 183–184.
- Szukalski N., *Czynnik religijno-kulturalny w pracy nad robotnikami*, „Gazeta Kościelna” 1910, R. 20, s. 203–204.
- Szukalski N., *Luźne myśli o naszej pracy oświatowo-społecznej*, „Gazeta Kościelna” 1910, R. 18, s. 605–607.
- Trzandel A., *Encyklika „Rerum novarum”*, „Przegląd Powszechny” 1897, t. 56, s. 90–98.
- Związki katolicko-społeczne*, „Gazeta Kościelna” 1906, R. 14, s. 103–105.

Ethical dimension of educational ideas and social initiatives in Galicia in the era of autonomy

Summary

The article analyses the educational ideas and social initiatives of the period of autonomy in Galicia, revealing several important elements. Two aspects should be pointed out by taking into account the rationale of the social principles of the Catholic Church, for which the impetus was provided by Leo XIII's encyclical *Rerum novarum*. The focus on 'catholicity' shaping an identity for a reborn nation does not have a universalist dimension for a pluralistic society. The socio-political situation only partially justifies this approach. The social work undertaken by the clergy and those associated with the Catholic Church has made it possible to rebuild trust in the Church.

Keywords: educational ideas, social initiatives, ethics, Galician autonomy, Leo XIII

Anna Drabarek

ORCID: 0000-0002-0741-9643

(Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie, Polska)

Problem tożsamości filozofii w koncepcjach przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej oraz ich krytyków

W artykule przedstawione zostały polemiki dotyczące koncepcji filozofii szkoły lwowsko-warszawskiej R. Ingardena z poglądami K. Twardowskiego na temat możliwości form i granic poznawania cudzych stanów psychicznych; trzy polemiki z koncepcją trójwartościowej logiki Łukasiewicza: F. Gonsetha, A. Urquharta, T. Bigaja. Zaprezentowano także polemiczną analizę różnic w rozumieniu zadań filozofii między szkołą lwowsko-warszawską a polskim neotomizmem. Z postulatu neutralności filozofii wobec problemów światopoglądowych wynikało nieangażowanie się w spory religijne i polityczne, a z zalecenia unikania zagadnień spekulatywnych – niechęć do wypowiedzi o charakterze metafizycznym. M. Przełęcki, uważany za jednego z ostatnich przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, polemizuje z tym poglądem.

Słowa kluczowe: filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska, polemiki, psychologia, logika, etyka

Wprowadzenie

Informacje o szkole lwowsko-warszawskiej i jej przedstawicielach nie są dzisiaj dość powszechnie znane, warto więc je w skrócie przypomnieć. W 1895 r., gdy powierzono Kazimierzowi Twardowskiemu stanowisko profesora w Uniwersytecie Lwowskim im. Jana Kazimierza, miał 29 lat. Postanowił on zainicjować nowy styl filozofowania¹. Ową przemianę należało, jego zdaniem, rozpocząć od analizy problemów filozoficznych przy pomocy ścisłych metod badawczych. Proponował także wyznaczenie granic naukowych dociekań filozoficznych, stosując postulat jasności i prawomocności twierdzeń. Twardow-

¹ Por. H. Skolimowski, *Polish analytical philosophy*, London 1967; J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985; A. Drabarek, *Etyka umiaru. Ideał człowieka i jego szczęście w poglądach filozofów ze Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, Toruń 2004.

ski chciał, by filozofia była zrozumiała i należycie uzasadniona. Nowe otwarcie w polskiej filozofii należało, jego zdaniem, rozpocząć od nauczania tego przedmiotu na odpowiednim poziomie w szkołach średnich. Uniwersyteckie nauczanie filozofii miało być poprzedzone pracą przygotowawczą w szkołach średnich, która sprowadzała się do przyswojenia znajomości metod naukowych w zakresie nauk szczegółowych. Do tych postulatów, które miały na celu odrodzenie filozofii w Polsce, Twardowski dołączył jeszcze jeden, mianowicie, iż uprawianie filozofii to nie tylko rozwiązywanie teoretycznych zagadnień, ale również sposób na doskonalenie moralne, zdobycie mądrości życiowej, a także niezależności i panowania nad sobą. To trudne zadanie, które chciał zrealizować, powiodło się dzięki jego talentowi pedagogicznemu i organizacyjnemu. W 1897 r., czyli w trzecim roku kierowania Katedrą Filozofii UL, założył on pierwsze w Polsce Seminarium Filozoficzne, a w 1901 r. odbył ze studentami pierwsze w Polsce ćwiczenia z zakresu psychologii eksperymentalnej. Należy tu także wspomnieć o jego ścisłej współpracy z Kółkiem Filozoficznym Czytelnicy Akademickiej we Lwowie. W 1904 r. Kazimierz Twardowski zainicjował powstanie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, w którego skład wchodził nie tylko filozofowie ze Lwowa, ale także z innych ośrodków uniwersyteckich Polski będącej w tym czasie pod zaborami. Te wszystkie inicjatywy i pomysły wdrażane przez Twardowskiego zostały dopełnione założeniem w 1911 r. we Lwowie czasopisma „Ruch Filozoficzny”, co pozwoliło na uniezależnienie się od wydawanego w Warszawie „Przeglądu Filozoficznego”.

Twardowski działał jako nauczyciel, redaktor założonego przez siebie pisma, wygłaszał liczne odczyty, tłumaczył dzieła filozoficzne na język polski. Przełożył między innymi H. Veihingera *Filozofię Nietzschego* oraz wspólnie z Janem Łukasiewiczem D. Hume’a *Badanie dotyczące rozumu ludzkiego*. On także zainspirował Władysława Witwickiego do przełożenia na język polski dialogów Platona². W roku akademickim 1900/1901 i 1904/1905 Kazimierz Twardowski był dziekanem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego. W latach 1914–1915 był mianowanym rektorem tegoż uniwersytetu³. W tym czasie wybuchła I wojna światowa i Lwów zajęły wojska rosyjskie. Twardowski przebywał wówczas w Poroninie i – mając odcięty powrót do Lwowa – postanowił wyjechać do Wiednia. Tam, według relacji jego uczniów⁴, rozpoczął organizowanie pomocy w kontynuowaniu studiów studentom polskim przebywającym tymczasowo w Wiedniu. Zapewnił im wsparcie materialne, a także w porozumieniu z władzami Uniwersytetu Wiedeńskiego możliwość

² Por. A. Drabarek, tamże, s. 27.

³ Por. A. Drabarek, tamże, s. 28.

⁴ Por. T. Czeżowski, *Kazimierz Twardowski*, „Ruch Filozoficzny” 1938, t. 14, s. 10.

odbywania dalszych studiów i składania egzaminów. Latem 1915 r. powrócił do Lwowa i wywalczył, mimo niechęci władz centralnych, wznowienie zajęć uniwersyteckich. Dalsze dwa lata akademickie jego rektoratu 1915/16 i 1916/17 były nieustanną, lecz zwycięską walką o utrzymanie polskiego charakteru Uniwersytetu Lwowskiego. Bez względu na bliskość frontu oraz braki i ograniczenia wojenne Twardowski potrafił utrzymać ciągłość pracy na uniwersytecie.

W różnych opracowaniach dzieli się uczniów Kazimierza Twardowskiego na dwie generacje⁵. Pierwszą generację stanowili: W. Witwicki, J. Łukasiewicz, K. Ajdukiewicz, S. Błachowski, S. Baley, M. Borowski, T. Czeżowski, T. Kotarbiński, D. Gromska, S. Igel, M. Kreutz, S. Leśniewski, K. Sośnicki, Z. Zawirski, B. Bandrowski, M. Gębarowicz, L. Jaxa-Bykowski, M. Kridl, J. Kuryłowicz i inni.

Oprócz wymienionych byli jeszcze myśliciele, którzy dostali się pod wpływ Twardowskiego raczej na zasadzie przyswojenia sobie jego stylu pracy badawczej, a nie jako jego uczniowie. Należeli do nich: W. Tatarkiewicz, K. Gansiniec, J. Kleiner, Z. Łempicki, O. Ortwin, W. Szumowski, B. Nawroczyński, M. Treter. Do drugiej generacji uczniów Twardowskiego zaliczyć można: W. Auerbacha, E. Blausteinową, L. Blausteina, I. Dąbską, M. Kokoszyńską, S. Łuszczewską-Rohmanową, H. Mehlberga, Z. Schmierera, H. Słoniewską, S. Świeżawskiego, i innych. Do samodzielności naukowej doszli oni już w latach międzywojennych i podobnie jak ich starsi koledzy, prowadzili prace badawcze przede wszystkim w dziedzinie filozofii, logiki i psychologii⁶.

Podstawowym celem realizowanym w szkole lwowsko-warszawskiej było poznanie naukowe oparte na konkretnych wynikach poszczególnych dyscyplin naukowych, które miało prowadzić do naukowej refleksji filozoficznej. Dlatego mówiono tam raczej o naukach filozoficznych, a nie o filozofii. Stąd też do zbioru nauk określanых mianem filozoficznych zaliczano psychologię, historię filozofii, etykę, estetykę, metafizykę, teorię poznania, logikę wraz z metodologią nauk, a także filozofie szczegółowe: prawa, państwa, religii. Przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej zgodnie twierdzili, że z filozofii należy wyeliminować spekulację i zastąpić ją metodą analityczną generującą obiektywizm w głoszeniu sądów. Niechęć do spekulacji w filozofii wynikała z faktu, że prawie wszyscy uczniowie Twardowskiego uznawali logikę za wzorzec metodologiczny w filozofii. Chociażby Jan Łukasiewicz – uważał, że jedynym wyjściem

⁵ Por. S. Pacuła, *Filozofia analityczna formacji szkoły lwowsko-warszawskiej*, „Życie i Myśl” 1966, R. 16; J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985; S. Zamecki, *Koncepcja nauki w szkole lwowsko-warszawskiej*, Warszawa 1977.

⁶ A. Drabarek, *Etyka umiaru*, s. 30.

z metodologicznego impasu w filozofii jest stosowanie metody logiki matematycznej, czyli metody aksjomatyczno-dedukcyjnej⁷.

Do znaczących postulatów realizowanych w szkole lwowsko-warszawskiej należało także odróżnianie filozofii od światopoglądu. Była to zatem koncepcja filozofii niezależnej. Postawa ostrożności, a nawet nieinterwencji⁸ wynikała z przeświadczenia, że właśnie filozofowie są szczególnie narażeni na mieszanie problemów naukowych z światopoglądowymi. Programowy krytycyzm wobec kwestii światopoglądowych realizowany przez filozofów ze szkoły lwowsko-warszawskiej miał ich ustrzec przed nadawaniem poglądom metafizycznym pozorów naukowości, które w rzeczywistości miały wykluczać rzetelność w nauce⁹.

Nie jest możliwe w filozofii zawarowanie sobie uprzywilejowanej postawy zarówno wobec przedmiotu badań, jak również wobec różnych prób jego eksploracji. Jednakże przeszłość filozofii traktowana tylko jako swego rodzaju przeszłość, którą można co najwyżej kontemplować, jest błędem. Błędem jest również traktowanie przeszłości jedynie jako swoście rozumianej pamięci. Postawa filozoficzna wymaga rozumienia przeszłości jako specyficzniej pojmowanej teraźniejszości, czyli jako rzeczywistego współistnienia tego, co było, z tym, co jest. Zbyt rzadko spostrzega się prospektywny charakter tradycji filozoficznej w ujawnianiu nowych potencji dawnych systemów i projektów filozoficznych. Filozofia, żyjąc w możliwych pytaniach, stanowi zatem niejednokrotnie propozycję dla nowych sposobów artykulacji ludzkiego doświadczenia. Natomiast staje się martwa i nieoperacyjna, gdy przybiera postać antykwaryczną lub jest tylko przedmiotem apologetycznych zainteresowań.

To niezakończenie dzieła i jego problemów oraz możliwość ich kolejnych dopełnień ujawnia się chociażby poprzez polemiczną dyskusję z uznaną w historii polskiej i światowej filozofii szkołą lwowsko-warszawską. W 1997 r. ukazała się interesująca praca profesora J. Woleńskiego nosząca tytuł *Szkola Lwowsko-Warszawska w polemikach*. Jego książka pozwoliła uporządkować prezentowaną w artykule problematykę. Możemy bowiem przeczytać, że „polemiki bywają zewnętrzne lub wewnętrzne. Polemika zewnętrzna ze względu na dany nurt filozoficzny to taka, w której uczestniczą przedstawiciele różnych orientacji. Natomiast wewnętrzna polega na tym, że jej uczestnikami są przedstawiciele tej samej szkoły. Polemiki zewnętrzne są czymś, co jest zrozumiałe

⁷ Por. K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 1949; T. Czeżowski, *Główne zasady nauk filozoficznych*, Toruń 1949; T. Kotarbiński, *O potrzebie zaniechania wyrazów filozofia, filozof, filozoficzny itp.* [w:] tegoż, *Wybór pism*, t. 1, Warszawa 1957; J. Łukasiewicz, *Logistyka a filozofia* [w:] *Zagadnienia z logiki i filozofii*, Warszawa 1961.

⁸ Por. L. Kołakowski, *Filozofia nieinterwencji*, „Myśl Filozoficzna” 1953, nr 1, s. 7.

⁹ Postulat eliminacji metafizyki z filozofii był w owym czasie głoszony także przez filozofów z koła wiedeńskiego realizujących zasady logicznego empiryzmu.

samo przez się, ze względu na sporność filozoficznych rozstrzygnięć. Polemiki wewnętrzne są mniej naturalne, ale o tyle interesujące, że świadczą o zdolności danej orientacji myślowej do rozwoju drogą własnego wysiłku”¹⁰.

Zgodnie z zaproponowanym przez profesora J. Woleńskiego podziałem w prezentowanym artykule przedstawię polemiki zewnętrzne i jedną polemikę wewnętrzną. Dotyczą one psychologii logiki i etyki, uznanych przez przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej za najistotniejsze w rozważaniach filozoficznych. Odwołuję się do wydanej w 2016 r. książki w języku angielskim pod moją redakcją naukową, której tytuł to: *Around the Lvov-Warsaw School*. Przedstawione w niej zostały następujące polemiki: W. Dziarnowska, *Is it possible to know another person's mental experiences? The views of Kazimierz Twardowski and the concept of Roman Ingarden and selected representatives of contemporary cognitive sciences. Mentality as the subject of psychological studies in the thought of the founder of the Lvov-Warsaw School*, H. Postek, *Contemporary polemics around the Lvov-Warsaw School: Marian Przełęcki*, M. Radzki, *Debates on the concept of many-valuedness: a philosophical point of view* oraz *Debates on the concept of many-valuedness: a mathematical point of view*, W. Wolman, *The Category of Person. The dispute over the moral norm between the Lvov-Warsaw School and the Catholic School of Lublin*.

Polemika dotycząca poglądów psychologicznych w szkole lwowsko-warszawskiej¹¹

Poglądy psychologiczne reprezentowane w filozoficznej szkole lwowsko-warszawskiej przez jej twórcę K. Twardowskiego, W. Witwickiego, S. Baleya, S. Błachowskiego oraz M. Kreutzta uznawane są za doniosłe. T. Rzepa wskazuje na trzy obszary decydujące o wyjątkowości psychologicznych propozycji szkoły lwowsko-warszawskiej: jest to sposób określenia przedmiotu psychologii, postulowanych metod badawczych oraz teoretycznych prób wyjaśniania przebiegu procesów psychicznych i zachowań ludzkich¹². Przedmiotem psychologii według K. Twardowskiego jest życie psychiczne, na które – jego zdaniem

¹⁰ J. Woleński, *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Warszawa 1997, s. 7.

¹¹ Ta część artykułu będzie się odwoływała do rozdziału 4 książki *Around the Lvov-Warsaw School* pod red. A. Drabarek, Warszawa 2016. Jego autorką jest Wioletta Dziarnowska: *Is it possible to know another person's mental experiences? The views of Kazimierz Twardowski and the concept of Roman Ingarden and selected representatives of contemporary cognitive sciences. Mentality as the subject of psychological studies in the thought of the founder of the Lvov-Warsaw School*, s. 62–87.

¹² T. Rzepa, *Psychologia w szkole lwowsko-warszawskiej*, PWN, Warszawa 1997.

– składają się takie jednostki¹³, jak: 1) czynności psychiczne, np. doznawanie wrażeń zmysłowych, przypominanie sobie ich, myślenie, sądzenie, porównywanie, abstrahowanie, odczuwanie przyjemności i przykrości; 2) wytwory tych czynności, np. wyobrażenia, pojęcia, sądy, myśli, zamiary, przyjemność, przykrość, strach; 3) fakty psychiczne, tzn. konkretne całości utworzone z wytworów psychicznych i skorelowanych z nimi odpowiednich funkcji psychicznych; 4) dyspozycje psychiczne (przysposobienia, usposobienia, zdolności), które tworzą hipotetyczne warunki zaistnienia określonych faktów psychicznych: wrażliwości, pamięci, wyobraźni, inteligencji, charakteru.

Metodą badawczą w psychologii, postulowaną przez Twardowskiego, była introspekcja oraz obserwacja oparta na pamięci, rekonstrukcji życia psychicznego i eksperymencie psychologicznym jako metodzie wspomagającej formułowanie i wyjaśnianie praw psychologicznych. Można jednak zauważyć ewolucję poglądów Twardowskiego w zakresie tzw. psychologizmu. Pogląd bowiem, który przeważał w filozofii końca XIX w., wyrażał się w przekonaniu, że naukowego uzasadnienia dla twierdzeń filozoficznych może dostarczyć jedynie analiza związanych z nimi przeżyć psychicznych, a nie jakiś przyjmowany przez określonego filozofa zespół założeń metafizycznych. W początkowym okresie działalności naukowej Twardowski był zwolennikiem skrajnego podejścia i uznawał psychologię opisową oraz jej metody za nadrzędne wobec metod przyjmowanych w filozofii i innych naukach. Wraz z rozwojem jego koncepcji psychiczności, pomimo że utrzymał pogląd o wyróżnionej pozycji psychologii wobec innych dyscyplin nauki, to jednak wskazywał na niezależność przedmiotu psychologii i epistemologii, za pierwszy uznając czynności psychiczne, za drugi zaś reguły myślenia stanowiące podstawę orzekania o prawdziwości jego wytworów.

Warto przyrzeć się dokładniej poglądom Twardowskiego dotyczącym sposobu i granic poznania subiektywności innych podmiotów. W tym celu zasadne jest wykorzystanie argumentacji R. Ingardena¹⁴, który polemizuje z Twardowskim i wskazuje na nieprecyzyjne i nietrafne ujęcia tej dyspozycji. Wyjaśnienie stanowiska Twardowskiego w zakresie poznania cudzych stanów psychicznych są istotne z dwóch względów. Po pierwsze, Twardowski zmierzał do wyczerpującego określenia spektrum aktywności umysłowych, dlatego istotne jest wobec braku szczegółowych analiz u interpretatorów jego myśli wskazanie, jak pojmował tę szczególną dyspozycję. Po drugie, podkreślał on

¹³ K. Twardowski, *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju* [w:] tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, s. 243–245.

¹⁴ R. Ingarden, *O poznawaniu cudzych stanów psychicznych. U podstaw teorii poznania*, PWN, Warszawa 1971.

konieczność uwzględnienia wiedzy o życiu psychicznym innych istot dla adekwatnego rozumienia życia psychicznego i formułowania oraz wyjaśniania praw psychologicznych, z uwagi na niedoskonałości introspekcji jako podstawowego narzędzia badawczego psychologa.

Zagadnienie możliwości form i granic poznawania cudzych stanów psychicznych w historii rozwoju myśli filozoficznej do czasów działalności naukowej K. Twardowskiego, a także jemu współczesnych, doczekało się kilku różnych rozstrzygnięć. Zgodnie z propozycją R. Ingardena do najbardziej dyskutowanych należały koncepcje poznania cudzej psychiczności¹⁵. Cudza psychiczność jest nam znana przez wnioskowanie *per analogiam*, które przebiega od rozpoznania korelacji pomiędzy własnymi stanami psychicznymi a stanami naszego ciała, przez stwierdzenie podobieństwa pomiędzy naszym i cudzym ciałem, po wnioskowanie, że skoro w ciele innej osoby zachodzą znane nam zmiany fizyczne, to przeżywa ona pokrewne stany wewnętrzne. Z kolei, według tak zwanej koncepcji kojarzeniowej, spostrzegając stan ciała innej osoby, kojarzymy ten stan z wyobrażeniem naszego podobnego stanu ciała, co prowokuje w nas dalsze skojarzenia z wielością wrażeń kinestetycznych, a wraz z nimi towarzyszącymi im zazwyczaj przeżyciami. Analizując fenomenologiczne rozważania Ingardena, można za nim stwierdzić, że w ramach opisywanej przez niego teorii naśladowania w momencie spostrzegania zmian w cudzym ciele mimowolnie zaczynamy je, choć tylko myślowo, naśladować, co wywołuje pewne nasze przeżycie. Przeżycie to zostaje jednak skojarzone z wystąpieniem zmiany w ciele innej osoby i stąd traktowane jest jako przejawiające się w jej gestach lub mimice. W tak zwanej teorii wczucia istnieje swego rodzaju mechanizm projekcji pewnych wytworzonych przez nas, na podstawie zachowania cudzego ciała, przeżyć psychicznych w to ciało.

W takim razie, w jaki sposób jest realizowane poznanie cudzych stanów psychicznych? Problem ten pojawia się w różnych kontekstach w dziełach K. Twardowskiego poświęconych tematyce psychologicznej. Kwestia ta nie jest jednak przez niego wyodrębniona spośród pozostałej problematyki psychologicznej i potraktowana jako samodzielny przedmiot rozważań, mimo że jego stanowisko w tym względzie wydaje się jasno określone.

Większość wypowiedzi Twardowskiego w kwestii możliwości poznania cudzego życia psychicznego odnosi się do sfery faktów psychicznych, np. „psycholog nie może wstąpić w inną istotę żyjącą, by doznawać faktów jej życia psychicznego”¹⁶ czy też „każdy fakt psychiczny dostępny jest tylko świadomo-

¹⁵ Tamże, s. 410–412.

¹⁶ K. Twardowski, *O metodzie psychologii. Przyczynek do metodologii porównawczej badań naukowych* [w:] tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, s. 210.

ści tego osobnika, w którym zachodzi”¹⁷. Wynika to stąd, że fakty psychiczne stanowią, jego zdaniem, podstawowe jednostki psychiczności, gdyż właśnie one są przedmiotem doświadczenia wewnętrznego, czyli introspekcji. Pozostałe jednostki psychiczne są efektem analizy, abstrakcji i obserwacji opierającej się na pamięci oraz rekonstrukcji życia psychicznego na podstawie różnych jego zewnętrznych, fizycznie zrealizowanych postaci¹⁸. W innym miejscu Twardowski jednak stwierdza: „Psycholog [...] nie może spostrzegać żadnej, chociażby najdrobniejszej cząstki życia psychicznego innych istot”¹⁹, co wskazuje, że możliwość poznania odmiennej subiektywności odnosi on do wszystkich przejawów życia psychicznego.

Czy zatem życie psychiczne innych istot zostaje w poglądach Twardowskiego wykluczone z badań psychologicznych? Sprawą kontrowersyjną staje się to, że pomimo jednoznacznie określonych granic poznania cudzej psychiczności, pozostaje ona niezbędnym elementem dociekań psychologicznych przede wszystkim z uwagi na ograniczenia poznawcze introspekcji, pozwalającej badać wąski zakres własnej subiektywności psychologa. Introspekcji jako metody skazanej dodatkowo na wybiórczość i niejasność wynikającą z momentalności istnienia określonych faktów psychicznych. Jedynym sposobem uzyskania wiedzy o odmiennej subiektywności jest w opinii Twardowskiego poznanie pośrednie opierające się na analizie dostępnych zewnętrznych przejawów cudzego życia psychicznego: „chcąc wyjść poza zakłete koło własnego życia psychicznego i ogarnąć jego całość, trzeba życie psychiczne innych istot rekonstruować na podstawie jego zewnętrznych objawów i wytworów”²⁰. Do takich przejawów należą: zamierzone i niezamierzone czynności i funkcje cielesne współwystępujące z faktami psychicznymi (np. tętno, złożone reakcje cielesne, wypowiedzi językowe); wytwory jednostkowego bądź zbiorowego życia psychicznego (np. komunikacja i język, zwyczaje, obyczaje, wierzenia, urządzenia społeczne). Możliwe na ich podstawie poznanie cudzej psychiczności ma charakter rekonstrukcji analogicznej do rekonstrukcji dokonywanej przez historyka²¹. Na podstawie zatem określonego przejawu zewnętrznego próbuje się dociec psychicznej podstawy, która ten przejaw ufundowała, tak jak analiza pewnej sytuacji historycznej wiedzie historyka ku jej ukrytym przyczynom tkwiącym w innej sytuacji historycznej lub ukrytych w danej sytuacji złożonych ludzkich motywacjach oraz innych czynnikach. Jak wskazuje Twardowski, trafność analogii pomiędzy postępowaniem badawczym historyka

¹⁷ K. Twardowski, *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach*, s. 258.

¹⁸ Tamże, s. 244.

¹⁹ K. Twardowski, *O metodzie psychologii*, s. 210.

²⁰ Tamże, s. 212.

²¹ Por. tamże, s. 211.

i psychologa eksplorującego odmienną subiektywność potwierdza fakt tego, że zewnętrzne przejawy życia psychicznego nazywane są często dokumentami psychologicznymi, podobnie zatem do typowego dla historyka materiału badawczego²².

Adekwatność rekonstrukcji cudzego życia psychicznego jest zależna od stopnia podobieństwa tego życia do introspekcyjnie badaczowi dostępnej własnej subiektywności. Im to podobieństwo jest większe, tym bardziej psycholog może polegać na wiedzy płynącej z doświadczenia wewnętrznego i mniej odwoływać się do metody rekonstrukcyjnej. Twardowski stwierdza bowiem: „Wszak badając życie psychiczne innych istot na podstawie jego zewnętrznych objawów, rekonstruujemy to życie psychiczne według introspekcyjnie zdobytej znajomości naszego własnego życia psychicznego”²³. Innym sposobem jest metoda eksperymentalna, dzięki której psycholog może, zdaniem Twardowskiego, w dużym stopniu swobodnie wywoływać pożądane fakty psychiczne i ich zewnętrzne przejawy i na tak powtarzanym materiale dokonywać rekonstrukcji cudzego życia psychicznego²⁴.

Polemizujący z Twardowskim Ingarden stwierdza, że nie ma żadnych podstaw, by przyjmować istnienie tylko dwóch rodzajów doświadczenia ujmującego swoje przedmioty bezpośrednio²⁵. Przekonanie to nie bierze pod uwagę różnic w możliwym rozumieniu bezpośredniości. Już w przypadku dwóch rodzajów uwzględnianych przez Twardowskiego zaznaczają się pewne odmienności – oto spostrzeżenie zewnętrzne nie daje nam takiej pewności istnienia swojego przedmiotu, jaką daje spostrzeżenie wewnętrzne, choć obydwu im filozof przypisuje charakter bezpośredniości. A zatem także w przypadku poznania cudzych stanów psychicznych można rozważyć jego bezpośredniość. Dowodem na to jest, przytaczając argumentację R. Ingardena, kierunek uwagi podmiotu poznającego nie na zewnętrzny wyraz faktu psychicznego – minę, ton głosu, postawę ciała, ale sam fakt psychiczny – „pewien pozazmysłowy fenomen czegoś psychicznego”²⁶. Jest on dany naocznie, nie zaś przedstawiony w wyobraźni czy pomyślanym, oraz „zewnętrznie”, a nie poprzez refleksję, nie staje się tym samym częścią przeżywania obserwatora, lecz pozostaje wobec niego odrębny. Odmienne od propozycji K. Twardowskiego stanowisko R. Ingardena pokazuje, iż jesteśmy „w pełni przeświadczeni, że istnieje drugi człowiek jako istota cielesno-duszna, a nie tylko jako przedmiot materialny”²⁷.

²² Por. tamże.

²³ Tamże, s. 215.

²⁴ Por. tamże.

²⁵ R. Ingarden, *O poznawaniu cudzych stanów psychicznych*, s. 423.

²⁶ Tamże, s. 422.

²⁷ Tamże, s. 420.

Polemika na temat poglądów logicznych w szkole lwowsko-warszawskiej²⁸

Pierwszy kontakt polskich studentów z logiką matematyczną nastąpił w roku 1898 za sprawą wygłoszonego przez Kazimierza Twardowskiego na temat nowych kierunków w logice wykładu, który między innymi dotyczył algebry logiki w ujęciu Boole'a i Schrodera. Zainspirował on J. Łukasiewicza, którego zainteresowania logiką szły w parze z zainteresowaniem filozofią. Taki charakter ma między innymi pierwsza książka Łukasiewicza nosząca tytuł *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*. Można stwierdzić za J. Woleńskim, że „Konstrukcja wielowartościowych systemów logicznych powszechnie uważana jest za jedno z ważniejszych osiągnięć szkoły warszawskiej, a konkretnie – Łukasiewicza”²⁹. Dla samego Łukasiewicza³⁰ systemy logiki wielowartościowej miały określone filozoficzne znaczenie. A. Urquhart³¹ zauważa, że Łukasiewicz traktował logikę wielowartościową jako „narzędzie uwalniające ludzkie umysły z tyranii sztywnych systemów pojęciowych”. Odkrycie Łukasiewicza było rezultatem wielu debat prowadzonych przez filozofów oraz logików ze szkoły lwowsko-warszawskiej. Można wskazać trzy zasadnicze zagadnienia dyskutowane przez ówczesnych polskich filozofów i logików, które miały istotny wpływ na filozoficzną koncepcję Łukasiewicza: ogólną teorię przedmiotu, zagadnienie indukcji i rachunku prawdopodobieństwa oraz rozważania dotyczące determinizmu i indeterminizmu. Łukasiewicz wprowadza do logiki zdaniowej trzecią wartość logiczną: $\frac{1}{2}$, różną od dwóch klasycznych wartości logicznych: wartości logicznej 1 (interpretowanej jako prawda) oraz wartości logicznej 0 (interpretowanej jako fałsz). Według Łukasiewicza $\frac{1}{2}$ odnosi się do natury przyszłych możliwych stanów rzeczy i można ją interpretować jako możliwość, przygodność itp. Interpretacja wartości logicznej $\frac{1}{2}$ ma zatem charakter metafizyczno-modalny. Warto jednak podkreślić, że filozoficzna argumentacja zaprezentowana przez Łukasiewicza odwołuje się nie tylko do pojęć oraz zagadnień metafizycznych i modalnych, ale także etycznych. Dwa główne, niezależne od siebie filozoficzne postulaty Łukasiewicza to: skonstruowanie systemu logicznego nadającego się do opisywania przyszłych, jeszcze

²⁸ W tej części artykułu będę się odwoływała do rozdziałów 2 i 3 książki *Around the Lvov-Warsaw School* pod red. A. Drabarek, napisanych przez Mateusza Radzkiego: *Debates on the concept of many-valuedness: a philosophical point of view* oraz *Debates on the concept of many-valuedness: a mathematical point of view*, s. 32–62.

²⁹ J. Woleński, *Logic and Philosophy in the Lvov-Warsaw School*, Synthese Library 198, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1989, s. 116.

³⁰ J. Łukasiewicz, *Philosophical remarks on many-valued systems of propositional logic* [w:] S. McCall (red.), *Polish Logic 1920–1939*, Clarendon Press, Oxford 1967.

³¹ A. Urquhart, *Basic Many-valued Logic* [w:] D.M. Gabbay, F. Guenther (red.), *Handbook of Philosophical Logic*, 2nd Edition, Vol. 2, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 2001.

niezrealizowanych, jedynie możliwych stanów rzeczy oraz odrzucenie klasycznego prawa niesprzeczności, w logice klasycznej definitywnie równoważnego prawa wyłączonego środka. Drugi z tych postulatów pochodzi z akceptowanej przez Łukasiewicza teorii przedmiotów A. Meinonga, na której gruncie dopuszcza się istnienie tzw. sprzecznych przedmiotów, tj. przedmiotów mających sprzeczne własności. W przywołanej publikacji M. Radzkiego przedstawiona jest trójwartościowa logika Łukasiewicza nie tylko od strony filozoficznej, ale również semantycznej oraz syntaktycznej. Jest to więc rozszerzenie koncepcji Łukasiewicza do skończenia oraz nieskończenia wielowartościowych logik zdaniowych spełniających określone warunki formalne.

Interesujące są trzy filozoficznie umotywowane polemiki z koncepcją trójwartościowej logiki Łukasiewicza, które kwestionują samą ideę wielowartościowości. Pierwsza z nich, autorstwa szwajcarskiego filozofa nauki i matematyki F. Gonsetha, podważa zasadność odrzucenia w logice Łukasiewicza dwóch podstawowych praw logiki klasycznej: prawa niesprzeczności oraz prawa wyłączonego środka. Gonseth uważa, że wartość logiczna $\frac{1}{2}$ nie może być interpretowana jako możliwość lub niezdecydowanie.

Druga polemika sformułowana przez Urquharta wyraża filozoficzne wątpliwości co do interpretacji trzech wartości logicznych w logice Łukasiewicza. Urquhart prezentuje własną interpretację spójną z filozoficznymi postulatami Łukasiewicza i dochodzi do wniosku, że trójwartościowa logika Łukasiewicza nie jest narzędziem formalnym odpowiednim do opisywania przyszłych stanów rzeczy. Ponadto Urquhart dodaje, że logika „możliwości” w sensie zaproponowanym przez Łukasiewicza nie może być logiką prawdziwościową – logiczna konstrukcja Łukasiewicza jest według niego konstrukcją chybioną.

Z kolei trzecia polemika, autorstwa polskiego filozofa i logika T. Bigaja³², zdaje się wykazywać, że logika Łukasiewicza nie jest zgodna z filozoficzną koncepcją przyszłych stanów rzeczy. Bigaj twierdzi, że u podstaw filozoficznej koncepcji Łukasiewicza leży założenie prowadzące do wniosków sprzecznych z logiką Łukasiewicza, np. do uznania wszystkich tautologii klasycznej logiki, a więc także tych tautologii, które są odrzucane przez trójwartościową logikę Łukasiewicza³³.

Warto również poświęcić uwagę matematycznym (metalogicznym) kryteriom oceny formalnych własności wielowartościowych logik zdaniowych. Dzięki narzędziom matematycznym można porównywać różne logiki wielowartościowe, odnajdywać formalne własności, które są im wspólne, ale także te, które decydują o istotnych różnicach między nimi. Wielowartościowe logiki zdaniowe mogą być w takim razie rozważane nie tylko z filozoficznego, ale także z ma-

³² T. Bigaj, *Three-valued Logic, Indeterminacy and Quantum Mechanics*, „Journal of Philosophical Logic” 2001, 30.

³³ Por. M. Radzki [w:] *Around the Lvov-Warsaw School*.

tematycznego punktu widzenia. Radzki omawia przede wszystkim zagadnienie związku między ideą wielowartościowości a odrzuceniem lub akceptacją dwóch podstawowych i filozoficznie istotnych praw logiki klasycznej: prawa niesprzeczności oraz prawa wyłączonego środka, a także takich pojęć metalogicznych, jak pojęcie „logiki standardowej” (wprowadzone przez J.B. Rossera oraz A.R. Turquette’a) oraz pojęcie „logiki normalnej” i „logiki silnie jednorodnej”.

Narzędzia metalogiczne mogą więc być zastosowane w polemice z pojęciem wielowartościowości. Wskazać tu należy na polemikę polskiego logika i filozofa R. Suszki³⁴, która stanowi jedną z ważniejszych polemik tego typu, jakie można odnaleźć w literaturze przedmiotu.

Suszko, stosując wyłącznie narzędzia matematyczne (odwołując się do podziału wartości logicznych na dwa wykluczające się zbiory: zbiór wartości wyróżnionych i zbiór wartości niewyróżnionych, oraz wprowadzając pojęcie „waluacji logicznych”), prezentuje dowód zbędności z punktu widzenia metalogiki trzeciej wartości logicznej $\frac{1}{2}$. Twierdzi ponadto, że $\frac{1}{2}$ nie ma filozoficznego znaczenia.

Ostatecznie więc wszystkie wielowartościowe logiki zdaniowe są logicznie dwuwartościowe, natomiast wszystkie inne wartości logiczne niż dwie klasyczne, tj. 1 oraz 0, są według Suszki zbędnymi „korelatami algebraicznymi”, które można w określony sposób zredukować do 1 lub 0. Czy zasadne jest jednak twierdzenie, że narzędzia matematyczne użyte na gruncie rozważań nad ideą wielowartościowości prowadzą do istotnych filozoficznie wniosków? Czy narzędzia matematyczne mają określone filozoficzne znaczenie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy ustalić, co rzeczywiście przesądza o filozoficznie istotnych różnicach między wielowartościowymi logikami zdaniowymi³⁵.

Polemiki dotyczące poglądów etycznych w szkole lwowsko-warszawskiej³⁶

Etyka nie należała do pierwszoplanowych zagadnień w badaniach prowadzonych przez szkołę lwowsko-warszawską³⁷. Rozważaniami nad proble-

³⁴ R. Suszko, *Remarks on Łukasiewicz's three-valued Logic*, „Bulletin of the Section of Logic” 1975, 4, no. 3.

³⁵ M. Radzki, dz. cyt., s. 47–49.

³⁶ Ta część artykułu odwołuje się do zawartych w książce *Around the Lvov-Warsaw School* rozważań Wiktora Wolmana *The Category of Person. The dispute over the moral norm between the Lvov-Warsaw School and the Catholic School of Lublin*, s. 89–108, oraz Haliny Postek *Contemporary polemics around the Lvov-Warsaw School: Marian Przełęcki*, s. 109–132.

³⁷ A. Drabarek, *Etyka umiaru. Ideal człowieka i jego szczęście w poglądach filozofów ze Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, Toruń 2004.

matyką etyczną zajmowali się K. Twardowski, W. Witwicki, T. Kotarbiński, T. Czeżowski, M. Borowski, K. Frenkel. Chociaż szkoła lwowsko-warszawska w ścisłym tego słowa znaczeniu działała tylko do 1939, a właściwie do 1938 r., to znaczy do śmierci jej założyciela K. Twardowskiego, to niektórzy jej przedstawiciele, między innymi T. Kotarbiński i T. Czeżowski, poświęcili badaniom nad etyką wiele miejsca w swoich powojennych pracach. Podstawą etyki normatywnej K. Twardowskiego i jego uczniów, ze względu na to, iż opierała się ona na pewnych apriorycznych i intuicjonistycznych założeniach (dobro jest wartością bezwzględną), był humanizm postrzegany jako afirmacja wolności. Mimo to była to także etyka empiryczna, analizowała bowiem jednostkowe, obiektywne i względne reguły postępowania moralnego. Była to również etyka realistyczna, etyka umiaru, gdyż nie można w niej znaleźć szczególnie wyróżnionego, uprzywilejowanego sposobu oceniania wartości etycznych, a kodeksy etyczne ustępują miejsca realnemu stosunkowi do rzeczywistości. Niejednokrotnie więc można się przekonać, że konkretna sytuacja i okoliczności wpływają w zasadniczy sposób na kształt norm postępowania w etyce szkoły lwowsko-warszawskiej. Dlatego też dwa zasadnicze założenia stanowiły podstawę rozważań etycznych w szkole Twardowskiego. Były to postulaty naukowości etyki oraz jej niezależności, które obligowały do określenia jej specyficznego przedmiotu dotyczącego pojęcia dobra i powinności moralnej oraz metodologicznej niezależności od wszystkich innych dyscyplin naukowych. Zasadne było bowiem twierdzenie, że bez względu na to, jaką formę uzyska refleksja etyczna w swym punkcie dojścia, to punkt wyjścia etyki jest zawsze ten sam. Stanowi go moralność jako empirycznie dana rzeczywistość, którą w każdym przypadku należy wziąć pod uwagę.

W szkole lwowsko-warszawskiej wspólny fundament stanowiło przekonanie o racjonalności, logiczności i naturalności świata i człowieka. Etyka naukowa K. Twardowskiego oraz etyka „spolegliwego opiekuna” T. Kotarbińskiego stanowią egzemplifikację owych postulatów. W etyce naukowej punktem wyjścia jest podział na etykę indywidualną i etykę społeczną. Dla K. Twardowskiego każda z nich ma inne sądy wyjściowe oraz inne uzasadnienie moralności. Na przykład etyka indywidualna, zdaniem K. Twardowskiego, za moralnie wartościowe uznaje jedynie obowiązki wobec siebie samego, natomiast etyka społeczna obowiązki wobec innych. Ważną kwestią poruszaną przez założyciela szkoły lwowsko-warszawskiej jest uzasadnianie w etyce. Twardowski w kilku artykułach przedstawia główne rodzaje etyk i systemów moralnych, na przykład klasyfikacje i podziały dotyczące problematyki etycznej, między innymi podział etyki na racjonalną i irracjonalną oraz na teleologiczną i ateleologiczną. Etyki określone przez Twardowskiego jako racjonalne to etyki uzasadniane na podstawie racjonalnej refleksji dotyczącej człowieka i otaczającej go rzeczywi-

stości³⁸. Natomiast te, które określa jako irracjonalne, są uzasadniane nadprzyrodzonymi czynnikami. Inny bardzo istotny podział wskazuje, że istnieją etyki teleologiczne, czyli takie, które słuszność moralną ukierunkowują na jakiś cel czy dobro, oraz etyki ateologiczne, czyli formalne. Dla K. Twardowskiego najbardziej twórcza i nowoczesna była etyka niezależna³⁹. W jego rozumieniu etyka niezależna jest nauką, bowiem w swoim uzasadnianiu nie odwołuje się ona do innych nauk, w szczególności do metafizyki. Do podstawowych zadań tak rozumianej etyki należy badanie warunków, w których możliwe jest minimalizowanie konfliktów i rozbieżności interesów. Stąd też zadaniem etyki niezależnej jest poszukiwanie wspólnego mianownika dla różnych wartości, a zarazem wyznaczanie wspólnych, zbieżnych interesów.

T. Kotarbiński twórczo rozwinął poglądy Twardowskiego dotyczące etyki niezależnej. Stwierdził on, że etyka powinna być niezależna w trzech płaszczyznach. Przede wszystkim jest to niezależność od religii⁴⁰. Kotarbiński nie postulował jednak całkowitej negacji wartości religijnych, chociaż proponował odrzucenie zewnętrznego źródła moralnego, opatrności bożej. Dla niego najwyższą instancją miał być każdy człowiek, który działa moralnie i w swoim sumieniu rozstrzyga, czy to działanie jest dobre czy złe. Drugą płaszczyzną jest niezależność od światopoglądu i systemu społecznego. Według Kotarbińskiego współczesna rzeczywistość rości sobie prawo do decydowania o wartości moralnej i narzucania jedynie słusznej interpretacji. Dlatego postuluje on niezależność po to, aby każdy mógł samodzielnie ocenić wartość moralną. Kotarbiński był przekonany, że prawdy moralne nie wymagają dowodzenia, gdyż jawią się one w akcie bezpośrednim jako prawdy oczywiste⁴¹. Kotarbiński zawarł w swoim systemie etyki niezależnej część teoretyczną, gdzie rozpatrywał problem etyki, opierając się na badaniach empirycznych wskazujących na typ potrzeb moralnych preferowanych przez ludzi. Uznał także, że istnieje możliwość zbudowania systemu etycznego z wykorzystaniem zespołu sądów oczywistych, opartych na mocy głosu sumienia i niezależnych od światopoglądu. Według niego istnieje bowiem uniwersalnie odczuwany wzór człowieka porządnego zwanego „spolegliwym opiekunem”. Jego zdaniem, w środowisku ludzi porządnym może istnieć zgoda co do uznawanych wartości moralnych bez względu na wyznawany światopogląd⁴². Wierzył bowiem, jakby

³⁸ K. Twardowski, *O zadaniach etyki naukowej*, „Przegląd Filozoficzny” 1907, nr 10; oraz K. Twardowski, *O idio- i allogenicznym teoriach sądu*, „Przegląd Filozoficzny” 1907, nr 10.

³⁹ K. Twardowski, *Kultura etyczna* [w:] tegoż, *Rozprawy i artykuły filozoficzne*, Lwów 1927.

⁴⁰ T. Kotarbiński, *O etyce niezależnej*, „Kronika” 1956, nr 21.

⁴¹ Por. A. Drabarek, *Etyka umiaru*, s. 91–92.

⁴² Por. T. Styczeń, *Etyka niezależna*, Wyd. KUL, Lublin 1980.

ignorując fakty, że istnieje ogólnoludzki model szlachetnych intencji „autentycznego” sumienia⁴³.

Jednym z problemów rozważanych w filozofii polskiej XX w. okazała się polemiczna analiza różnic oraz sprzeczności między szkołą lwowsko-warszawską a neotomizmem w wydaniu szkoły lubelskiej. Zarówno szkoła lwowsko-warszawska, jak i szkoła neotomistyczna reprezentowana przez szkołę lubelską podejmowały szereg zagadnień filozoficznych, co powodowało różnorodność koncepcji jej przedstawicieli⁴⁴.

Szczególne kontrowersje budził problem ocen i opinii sprzecznych z własnym sumieniem. Poniekąd stał się on zarzutem wobec tomistycznej szkoły lubelskiej. Przekonanie zarówno Twardowskiego, jak i Kotarbińskiego o teleologiczności etyk chrześcijańskich było bardzo poważnym argumentem za odrzuceniem tego typu systemów moralnych. Zasadniczy spór koncentrował się wokół przekonania o pochodzeniu dobra. Przedstawiciele szkoły lubelskiej dowodzili, że świat jest dobry, bo został stworzony przez Boga. Zatem filozofowie z tej szkoły na podstawie boskiego pierwiastka formułowali główne zasady moralne. Do takich myślicieli zaliczyć można M.A. Krąpca, a także polskich tomistów O.J. Woronieckiego i S. Świeżawskiego, którzy uważali, że człowiek ma naturalną i immanentną wartość oraz skłonność do moralności. Zasadniczy spór między szkołą lwowsko-warszawską a szkołą lubelską dotyczył więc różnic w interpretowaniu natury rzeczywistości i wynikającej z niej natury człowieka. Filozofowie ze szkoły lwowsko-warszawskiej twierdzili, że świat jest neutralny aksjologicznie, natomiast filozofowie ze szkoły lubelskiej zakładali, że każdy byt stworzony przez Boga jest dobry. Ta rozbieżność powodowała, że w ich koncepcjach antropologicznych człowiek miał inny status. Obie szkoły dostrzegały jednak wyjątkowość bytu człowieka⁴⁵.

Bezpośrednim uczniem T. Kotarbińskiego był M. Przełęcki. Można go, tak jak czynią to niektórzy autorzy opracowań o szkole lwowsko-warszawskiej, na przykład J.J. Jadacki⁴⁶, uznać za ostatniego przedstawiciela szkoły, ale także za filozofa swoistego, związanego ze szkołą wyłącznie relacją uczeń – ucznia. Pojawia się więc pytanie, w jakim stopniu stanowisko Przełęckiego stoi w opozycji do poglądów przyjmowanych w szkole, i w tym sensie jest polemiką

⁴³ A. Drabarek, dz. cyt., s. 94.

⁴⁴ W. Wolman, *The Category of Person. The dispute over the moral norm between the Lvov-Warsaw School and the Catholic School of Lublin*, s. 88–104.

⁴⁵ Por. tamże, s. 105–107.

⁴⁶ A. Brożek, J. Jadacki, M. Przełęcki, *W poszukiwaniu najwyższych wartości*, Wyd. Naukowe Semper, Warszawa 2011.

wewnętrzną wobec szkoły, a w jakim jest rozwinięciem tylko pewnych idei, niesprzecznych z wyrażanymi przez przedstawicieli szkoły⁴⁷.

Stosowane przez historyków filozofii kryteria przynależności do szkoły są niejednorodne: za przedstawicieli szkoły uważa się uczniów Twardowskiego oraz uczniów jego uczniów (w tym sensie Przełęcki jako uczeń Kotarbińskiego, bezpośrednio związanego z Twardowskim, byłby spadkobiercą szkoły lwowsko-warszawskiej), niekiedy jednak żąda się czegoś więcej, podzielenia przekonań wyrażanych w szkole. Trudne jest jednak wskazanie poglądów głoszonych wspólnie przez Twardowskiego i jego uczniów, zazwyczaj wymienia się: analityczną metodę uprawiania filozofii i antyirracjonalizm, rozumiany jako akceptacja tylko takich twierdzeń, które są intersubiektywnie sprawdzalne i intersubiektywnie komunikowalne. W dziedzinie etyki dodaje się jeszcze absolutyzm i intuicjonizm oraz wyraźne oddzielenie etyki normatywnej od opisowej i przyznanie tej drugiej statusu nauki. Większość filozofów szkoły uważała, że można racjonalnie argumentować za wartościami. Z postulatu neutralności filozofii wobec problemów światopoglądowych wynikało nieangażowanie się w spory religijne i polityczne, a z zalecenia unikania zagadnień spekulatywnych, niechęć do wypowiedzi o charakterze metafizycznym.

Z wyjątkiem tej ostatniej kwestii M. Przełęcki zdaje się podzielać wszystkie poglądy, wskazane jako wspólne dla przedstawicieli szkoły. Tak jak najważniejsi filozofowie szkoły (Kotarbiński, Ajdukiewicz, Czeżowski) stał Przełęcki na stanowisku kognitywizmu, uznając wypowiedzi oceniające za wypowiedzi o treści poznawczej, którym przypisać można wartość prawdy lub fałszu. Zgadzał się z K. Ajdukiewiczem, widzącym komponent poznawczy w przeżyciu uczuciowym (nazywając je intuicją moralną), pozwalającym nam naocznie stwierdzić dodatnią lub ujemną wartość przedmiotu. Jednostkowe przeżycia uczuciowe, intuicje są, tak jak spostrzeżenia, intersubiektywnie komunikowalne i sprawdzalne, spełniają zatem postulat racjonalności. Stąd też hipoteza „idealnego obserwatora” da się zastosować także w poznaniu wartości, gdzie podmiot doznań uczuciowych musiałby się odznaczać dostateczną wiedzą o przedmiocie uczuć i bezstronnością w swym stosunku do niego. Podobnie jak spostrzeżenia, przeżycia uczuciowe, intuicje mówią nam coś o przedmiocie poznania, i tak jak sądy spostrzeżeniowe, sądy o wartościach wydawane na podstawie przeżyć uczuciowych, można je oceniać ze względu na ich prawdziwość bądź fałszywość.

O wartości czynu decyduje motywacja, z jaką został podjęty. Zatem zdaniem Przełęckiego, jedyną właściwą motywacją moralną jest motywacja altru-

⁴⁷ H. Postek, *Contemporary polemics around the Lvov-Warsaw School: Marian Przełęcki*, s. 109–111.

istyczna, uznająca dobro innego za najwyższą wartość. Ponieważ jednak ludzka kondycja sprawia, że częściej niż o cudze dobro musimy troszczyć się o uwolnienie siebie lub innego człowieka od zła czy nieszczęścia, to chęć uwolnienia bliźniego od cierpienia uznał Przełęcki za jedyny cel moralnie właściwych działań. Podstawą motywacji altruistycznej była zdolność współodczuwania z cierpieniem drugiego, a nie jak u jego nauczyciela Tadeusza Kotarbińskiego chęć uniknięcia zasłużonej pogardy ze strony „czcigodnych”. Zdając sobie sprawę z trudności wskazania jednej motywacji kierującej zachowaniem człowieka, używał Przełęcki określenia „motywacja ostateczna” – taki motyw danego czynu, od którego nie ma motywu głębszego⁴⁸. Motywację taką wzbudzić może wyrastające z uczucia współczucia pragnienie nieistnienia przedmiotu tego uczucia, czyli cierpienia bliźniego, a z niego działanie prowadzące do ulżenia cierpieniu. Do zakresu osób, wobec których zobowiązuje nas postulat ulżenia w cierpieniu, Przełęcki zalicza nie tylko „bliskich bliźnich”, ale każdego, komu dzieje się krzywda, w tym nawet wrogów. Troska o dobro bliźniego albo o ulżenie jego cierpieniu nie powinna mieć granic, stąd „wezwanie do samozatraty” jako konsekwencja życia dla innych, posunięta do końca.

Odrzucenie postulatu powstrzymywania się od wypowiedzi o charakterze metafizycznym i ograniczanie rozważań etycznych do metaetyki i etyki opisowej stanowi o kluczowej różnicy między założeniami przyjmowanymi w szkole a stanowiskiem Przełęckiego. Wielokroć w różnych tekstach Przełęcki podkreślał⁴⁹ wagę pytań egzystencjalnych, które nazywał także metafizycznymi. W nich właśnie upatrywał istotę dociekań filozoficznych. Bronił takiej koncepcji filozofii, której trzon podstawowy dotyczy świata wartości, ona bowiem rzeczywistość wartościuje, a nie tylko opisuje, gdyż jej istotny element stanowią sądy wartościujące. Wartościowanie bytu, odsłaniając jego sens, miało odsłaniać nam sens naszego istnienia. To zaś miał Przełęcki za najważniejsze zadanie i w tym upatrywał egzystencjalną doniosłość filozofii. Odpowiedź na pytanie „Jak żyć?” uznał on za ostateczny cel wszelkiego filozofowania.

Jego wizja filozofii zasadniczo różni się od koncepcji przyjętej w szkole lwowsko-warszawskiej. Przełęcki, doceniając nie tylko ważność, ale i konieczność refleksji metafizycznej, próbował „przenieść na nią walory poznawcze filozofii analitycznej”. Zwrócił więc szczególną uwagę na postulat uznania zasadniczej rozstrzygalności problemów filozoficznych, z którym wiązał się nakaz precyzyjnego i zrozumiałego przedstawiania podejmowanych kwestii, czyli tak zwanej „znaczeniowej określoności”. Przełęcki zdawał sobie bowiem spr-

⁴⁸ Por. A. Brożek, J. Jadacki, M. Przełęcki, *W poszukiwaniu*.

⁴⁹ M. Przełęcki, *O rozumności i dobroci. Propozycje i moralny*, Wyd. Naukowe Semper, Warszawa 2002.

wę, że szczególny rodzaj pytań uniemożliwia osiągnięcie wymaganego stopnia określoności i zasadności, jaką w przypadku problemów jasności myśli i słowa postulowano w szkole lwowsko-warszawskiej.

Bibliografia

- Ajdukiewicz A., *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 1949.
- Bigaj T., *Three-valued Logic, Indeterminacy and Quantum Mechanics*, „Journal of Philosophical Logic” 2001, 30.
- Brożek A., Jadacki J., Przełęcki M., *W poszukiwaniu najwyższych wartości*, Wyd. Naukowe Semper, Warszawa 2011.
- Czeżowski T., *Główne zasady nauk filozoficznych*, Toruń 1949.
- Czeżowski T., *Kazimierz Twardowski*, „Ruch Filozoficzny” 1938, t. 14.
- Drabarek A., *Etyka umiaru. Ideal człowieka i jego szczęście w poglądach filozofów ze szkoły lwowsko-warszawskiej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Drabarek A., Dziarnowska W., Postek H., Radzki M., Wolman W., *Around The Lvov-Warsaw School*, Wyd. APS, Warszawa 2016.
- Ingarden R., *O poznawaniu cudzych stanów psychicznych. U podstaw teorii poznania*, PWN Warszawa 1971.
- Kołąkowski L., *Filozofia nieinterwencji*, „Myśl Filozoficzna” 1953, nr 1.
- Kotarbiński T., *O etyce niezależnej*, „Kronika” 1956, nr 21.
- Kotarbiński T., *O potrzebie zaniechania wyrazów filozofia, filozof, filozoficzny itp.* [w:] tegoż, *Wybór pism*, t. 1, Warszawa 1957.
- Krapiec M.A., *Realizm ludzkiego poznania*, Wyd. KUL, Lublin 1995.
- Łukasiewicz J., *Logistyka a filozofia* [w:] *Zagadnienia z logiki i filozofii*, Warszawa 1961.
- Łukasiewicz J., *Philosophical remarks on many-valued systems of propositional logic* [w:] S. McCall (red.), *Polish Logic 1920–1939*, Clarendon Press, Oxford 1967.
- Pacula S., *Filozofia analityczna formacji szkoły lwowsko-warszawskiej*, „Życie i Myśl” 1966, R. 16.
- Przełęcki M., *Intuicje moralne*, Wyd. Naukowe Semper, Warszawa 2005.
- Przełęcki M., *O rozumności i dobroci. Propozycje i morały*, Wyd. Naukowe Semper, Warszawa 2002.
- Rzepa T., *Psychologia w szkole lwowsko-warszawskiej*, PWN, Warszawa 1997.
- Skolimowski H., *Polish analytical philosophy*, London 1967.
- Styczeń T., *Etyka niezależna*, Wyd. KUL, Lublin 1980.
- Suszko R., *Remarks on Łukasiewicz's three-valued Logic*, „Bulletin of the Section of Logic” 1975, 4, no. 3.
- Twardowski K., *Kultura etyczna* [w:] tegoż, *Rozprawy i artykuły filozoficzne*, Lwów 1927.
- Twardowski K., *O idio- i allogenicznym teoriach sądu*, „Przegląd Filozoficzny” 1907, nr 10.
- Twardowski K., *O metodzie psychologii. Przyczynek do metodologii porównawczej badań naukowych* [w:] tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992.
- Twardowski K., *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju* [w:] tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992.
- Twardowski K., *O zadaniach etyki naukowej*, „Przegląd Filozoficzny” 1907, nr 10.
- Woleński J., *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.

Woleński J., *Logic and Philosophy in the Lvov-Warsaw School*, Synthese Library 198, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 1989.

Woleński J., *Szkola Lwowsko-Warszawska w polemikach*, Warszawa 1997.

Zamecki S., *Koncepcja nauki w szkole lwowsko-warszawskiej*, Warszawa 1977.

The problem of the identity of philosophy in the concepts of the representatives of the Lviv-Warsaw School and their critics

Summary

The article presents polemics, concerning the concept of philosophy of the Lviv-Warsaw School (R. Ingarden's polemic with K. Twardowski's views on the possibility of forms and limits of cognition of mental states of other people), and three polemics with Łukasiewicz's concept of trivalent logic: F. Gonseth; Urquhart; T. Bigaj. A polemical analysis of the differences in the understanding of the tasks of philosophy between the Lviv-Warsaw School and Polish neo-Thomism is also presented. The postulate of the neutrality of philosophy in relation to worldview problems leads to non-involvement in religious and political disputes, while the recommendation to avoid speculative issues – to an aversion to statements of a metaphysical nature. M. Przełęcki, considered to be one of the last representatives of the Lviv-Warsaw School, argues against this view.

Keywords: Lviv-Warsaw Philosophical School, polemic, psychology, logic, ethics

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Agnieszka Fluda-Krokos

ORCID: 0000-0002-0934-8965

(Uniwersytet Jagielloński, Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, Polska)

Stare druki pozyskane do Biblioteki Książąt Czartoryskich z leżajskiego klasztoru oo. Bernardynów w świetle spisu z roku 1875

Biblioteka Książąt Czartoryskich to jeden z najcenniejszych zasobów dziedzictwa kultury rękopiśmiennej i drukarskiej, tworzony przez pokolenia, naznaczony dziejami kraju i historią rodu. Jednym z miejsc jej przechowywania i pomnażania był pałac w Sieniawie. To tam, dzięki działalności Erwina Rödl, trafiły rękopisy i stare druki z leżajskiej librarii oo. Bernardynów. Artykuł przybliży część owych nabytków – przywiezionych przez księżkołapa i spisanych 25 kwietnia 1875 r. Wykaz zawiera informacje o trzech rękopisach i 115 tytułach druków, z czego w obecnym zasobie udało się odnaleźć większość, a potwierdzić proveniencję bernardyńską w dziewięciu.

Słowa kluczowe: Biblioteka Książąt Czartoryskich, Erwin Rödel, bernardyni, Leżajsk, stare druki

Sieniawa – niewielkie miasto w województwie podkarpackim, w XIX w. pełniło ważną rolę w życiu kulturalnym nieistniejącej wówczas na mapach świata Polski. Pałac, wybudowany przez ród Sieniawskich na początku wieku XVIII, trafił do rąk Czartoryskich w wyniku koligacji małżeńskiej – Zofii Sieniawskiej i Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Gdy na początku wieku XIX zamieszkali w nim Izabela i Adam Kazimierz Czartoryscy, skupiło się tam bogate życie towarzyskie, kulturalne, naukowe i polityczne¹. To do Sieniawy ewakuowano po powstaniu listopadowym część zbiorów puławskich i tu w czasie II wojny światowej ukryto najcenniejsze zasoby z kolekcji książąt Czartory-

¹ Posiadłość przysparzała też właścicielom wielu problemów związanych z zarządzaniem (zob.: P. Sieradzki, *Czartoryscy a dobra sieniawskiego w latach 30. i 40. XIX wieku. Zarys zagadnienia*, „Rocznik Kolbuszowski” 2010, 10, s. 197–208).

skich – m.in. *Damę z gronostajem* Leonarda da Vinci. W pałacu znajdowała się także bogata biblioteka, odbudowywana² dzięki staraniom m.in. Karola Druzewicza³ – bibliotekarza sieniawskiego, związanego z rodem od roku 1818, a jednym ze źródeł jej uzupełniania była libreria klasztoru oo. Bernardynów w Leżajsku. Gdy w 1876 r. otwarto w Krakowie Muzeum Książąt Czartoryskich, dział instytucji stanowiła biblioteka przewieziona z Sieniawy⁴. Od 2016 r. jest częścią Muzeum Narodowego w Krakowie⁵.

Celem niniejszego artykułu jest rozpoznanie i przedstawienie na podstawie spisu z 25 kwietnia 1875 r.⁶ spuścizny klasztoru oo. Bernardynów w Leżajsku w obecnym księgozbiorze starodrucznym Biblioteki XX. Czartoryskich. Przyjęto kategoryzację opartą na dacie, miejscu wydania i nazwie oficyny drukar-

² Największe straty w zasobie bibliotecznym Czartoryskich spowodowane były zaborczymi losami Polski – w wyniku represji po powstaniach wywieziono z Puław do Petersburga: po powstaniu kościuszkowskim księgozbiory Izabeli Czartoryskiej oraz Marii Wirtemberskiej; po powstaniu listopadowym – 47 skrzyń zbiorów bibliotecznych (zob.: P. Wierzbicki, *Niezwykłe zbiory z niezwykłej kolekcji. Skarby bibliofilskie z Biblioteki Książąt Czartoryskich*, „Rocznik Biblioteki Kraków” 2017, R. 1, s. 234–236; K. Buczek, *Z przeszłości Biblioteki Muzeum XX. Czartoryskich (w sześćdziesiąt rocznicę przeniesienia jej zbiorów do Krakowa)*, „Przegląd Biblioteczny” 1936, R. X, z. 4, s. 181–199; M. Kukiel, *Banicja księcia Adama Czartoryskiego i katastrofa Puław*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, R. XLIV, t. 1, z. 4, s. 473–492).

³ Karol Druzewicz (1800 – 20 XII 1879) – zatrudniony u książąt Czartoryskich w 1818 r., zdobywał wiedzę i praktykę bibliotekarską, pomagając Łukaszowi Gołębiowskiemu w bibliotece puławskiej Czartoryskich, brał także udział w jej ewakuacji, m.in. do Sieniawy. J. Nowak podaje, że K. Druzewicz w sumie pracował w Sieniawie 46 lat (1833–1879), w trakcie których znacznie przysłużył się do jej wzbogacenia (m.in. o ponad 700 starodruków, blisko 50 rękopisów, 3 mapy z XVIII w. (zob.: K. Buczek, *Druzewicz Karol [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński, Kraków 1946, s. 401; A. Fluda-Krokos, „Pamiętnik” *Karola Druzewicza jako źródło do badań losów biblioteki puławskiej Czartoryskich*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 1 (69), s. 263–284; T. Frączyk, *Druzewicz Karol [w:] Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 185; J. Nowak, *Karola Druzewicza podróże biblioteczne po Kongresówce i Galicji w latach 1860–1879*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, 38, 3, s. 87–97).

⁴ Z dobrami sieniawskimi związane były konkretne plany remontów i rozbudowy, dotyczące także biblioteki, jednak nie zostały one zrealizowane (zob.: J. Nowak, *Ordynacja Sieniawska Książąt Czartoryskich. Plany – zamierzenia – realizacja*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2000, R. XLV, s. 121–159).

⁵ O Bibliotece Książąt Czartoryskich zob. m.in.: *Biblioteka Książąt Czartoryskich: informator o zbiorach*, red. J. Lenkiewiczowa, Kraków 2004; K. Buczek, *Z przeszłości Biblioteki Muzeum XX. Czartoryskich oraz przyczynki do dziejów Biblioteki Poryckiej*, Kraków 1936; P. Wierzbicki, *Biblioteka Książąt Czartoryskich – O oddziale – Muzeum Narodowe*, <<https://mnk.pl/oddzial/biblioteka-ksiazat-czartoryskich/o-oddziale>> [dostęp 28 II 2021]; tenże, *Niezwykłe zbiory z niezwykłej kolekcji. Skarby bibliofilskie z Biblioteki Książąt Czartoryskich*, „Rocznik Biblioteki Kraków” 2017, R. 1, s. 231–251.

⁶ Biblioteka Książąt Czartoryskich (dalej: BCzart.), rkps sygn. 12 255, nr 1809: *Spis rękopisów i książek drukowanych, jakie przywiózł P. Redel z Leżajska z księgozbioru klasztoru Ojców Bernardynów dla biblioteki księżęcej w Sieniawie d. 25 kwietnia 1875 r.*

skiej, co pozwoliło na przedstawienie charakterystyki zbioru, oraz wykonano analizę znaków proveniencyjnych znajdujących się w woluminach.

W literaturze traktującej o zakonach bernardyńskich w Polsce⁷ Leżajsk, do którego zakonnicy zostali sprowadzeni przez biskupa Macieja Pstrokońskiego w roku 1608, wymieniany jest często jako jeden z najważniejszych ośrodków kultu maryjnego, jednak do rzadkości należą wzmianki dotyczące biblioteki klasztornej⁸. Szczątkowe informacje podaje m.in. Norbert Golichowski, napisawszy, że w roku 1750 *Dyonizy Baraczewski uporządkował bibliotekę, która wykazała 1983 egzemplarzy*⁹, oraz *Baraczewski Dyonizy, r. 1750 ułożył katalog biblioteki klasztornej w Leżajsku i wykazał 1983 egzemplarzy. (W r. 1865 było 2536 egzemplarzy)*¹⁰. Edward Chwałewik w monumentalnych *Zbiorach polskich* w krótkim opisie zabytków Leżajaska napisał: *Bibl. OO. Bernardynów liczy ok. 2000 t. i posiada druki stare*¹¹. Z kolei Emilian Lenart w tekście poświęconym bibliotekom bernardyńskim wymienił Leżajsk tylko raz, wśród librarii,

⁷ O zakonie w Polsce zob. m.in. S. Barącz, *Pamiętnik zakonu ww. oo. bernardynów w Polsce*, Lwów 1874; C. Bogdalski, *Bernardyni w Polsce: 1453–1530*, t. 1–2, Kraków 1933; K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1: *1453–1572*, Lwów 1933; tenże, *Bernardyni polscy*, t. 2: *1573–1795–1932*, Lwów 1933; *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985; H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3: *1772–1946*, Kalwaria Zebrzydowska 1992.

⁸ Znaczenie książek i librarii zakonnych zgromadzenia przedstawił m.in. Kamil Kantak, pisząc np.: *Książnice bernardyńskie żywotne, wzbogacające się wciąż w nowe dzieła, dawały zakonnikom możliwość ciągłego dalszego kształcenia, a że z nich korzystano, świadczą liczne zapiski [...] lub Niepodobna dzisiaj w szczegółach śledzić rozwoju księżnic bernardyńskich, ale musiał być znaczny i szybki* (zob.: K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1: *1453–1572*, Lwów 1933, s. 207, 308]; zarys dziejów bibliotek bernardyńskich do końca XVIII w. – zob. E. Lenart, *Biblioteki bernardyńskie w Polsce od 2. połowy XV do końca wieku XVIII* [w:] *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W.F. Murawiec, D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 659–677; bibliografia prac dot. bibliotek bernardyńskich – zob. R. Żmuda, *Stan badań bibliologicznych o bibliotekach klasztornych Bernardynów w Polsce za lata 1918–2015* [w:] *Wkład Bernardynów w życie religijno-kulturalne narodu polskiego (wybrane aspekty)*, red. C. Gniecki, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 311–339; szczegółowo o konkretnych bernardyńskich zbiorach – zob. np. T. Stolarczyk, *Księgozbiór biblioteki bernardynów w Łęczycy na podstawie inwentarza z 1819 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2020, t. LXVIII, z. 2, s. 41–48; W. Zawadzki, *Księgozbiór klasztoru bernardyńskiego w Kadynach w zasobach Biblioteki Elbląskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2014, 102, s. 341–389; K.A. Sitnik, *Księgozbiór konwentu we Lwowie odzwierciedleniem zainteresowań intelektualnych bernardynów lwowskich II poł. XV–XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2004, 81, s. 225–252.

⁹ N. Golichowski, *Przed nową epoką: materiały do historii OO. Bernardynów w Polsce*, Kraków 1899, s. 89.

¹⁰ Tamże, s. 311.

¹¹ E. Chwałewik, *Leżajsk* [w:] *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1: *A–M*, Warszawa 1926, s. 341.

które brał pod uwagę w badaniach nad tematem¹². Nie doczekała się ona jednak naukowego opracowania monograficznego, a próbę opisanja jej losów podjął jedynie Zbigniew Larendowicz w niewielkiej publikacji *Biblioteka Klasztoru Ojców Bernardynów w Leżajsku*¹³.

Niewątpliwie gromadzenie księgozbioru rozpoczęło się wraz z przybyciem bernardynów do Leżajska – z racji (w bardzo niewielkim stopniu) zakupów czy też otrzymywania w darze, np. ksiąg niezbędnych do odprawiania nabożeństw. Jednak solidne podstawy klasztornej librarii stworzyło powstanie nowicjatu, działającego z niewielkimi przerwami od ok. 1650 r. Kształtujący się zasób można prześledzić dzięki kilku zachowanym katalogom i inwentarzom bibliotecznym – najstarsze pochodzą z lat 1750¹⁴ i 1757¹⁵, oraz pięciu XX-wiecznym – z lat 1905¹⁶, 1907 (katalog¹⁷, skorowidz autorów¹⁸), 1948–1950¹⁹, 1962–1963²⁰.

Podobnie jak w innych klasztorach, także w Leżajsku spośród mieszkańców konwentu wyznaczano osobę odpowiedzialną za księgozbiór. Z. Larendowicz wymienił pięciu ojców: Peregryna Kapińskiego (1879–1883), Czesława Bogdalskiego²¹ (lata 80. XIX w.), Sergiusza Michnę (1890–1895), Jacka Filipiaka (1895–1910) oraz Dominika Górskiego (1914–1939)²². Wymienić należy także Dionizego Baraczewskiego – autora katalogu z roku 1750. K. Kantak informuje, że w połowie wieku XIX uporządkowaniem księgozbioru leżajskiego (a także lwowskiego i kalwaryjskiego) zajmował się Z. Morawski – emerytowany nauczyciel gimnazjalny z Tarnowa, który poza podzieleniem zasobu na działy, nadał im także kolejne numery i wykonał spis²³. Ostatni pojawiający się w źródłach to Filip Płaza (lata 60. XX w.). W 1963 r., w odpowiedzi na zapyta-

¹² E. Lenart, *Biblioteki bernardyńskie*, s. 664.

¹³ Z. Larendowicz, *Biblioteka Klasztoru Ojców Bernardynów w Leżajsku*, Kraków 2007.

¹⁴ Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie (dalej: APBK), rkps sygn. VI-g-9: *Compendium librorum Bibliothecae Conventus Leżajscensis fatum... anno 1750... per fr. Dionisium Baraczewski, Praedictorem protunc Leżajscensem*.

¹⁵ APBK, rkps sygn. VI-g-10: *Compendium librorum Bibliothecae Conventus Leżajscensis [PP. Bernardinorum] fatum... anno 1757*.

¹⁶ APBK, rkps sygn. VI-g-11: *Katalog biblioteki klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku*.

¹⁷ APBK, rkps sygn. VI-g-12: *Katalog biblioteki klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku, za prowincjale o. Daniela Magońskiego w r. 1907*.

¹⁸ APBK, rkps sygn. VI-g-13: *Katalog biblioteki klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku [Skorowidz autorów]*.

¹⁹ APBK, rkps sygn. VI-g-14: *Katalog biblioteki klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku*.

²⁰ APBK, rkps sygn. VI-g-15: *Inwentarz (fragment) biblioteki klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku*.

²¹ C. Bogdalski jest także autorem wypisów dotyczących leżajskiego klasztoru: *Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku: spisany ze starych aktów i kronik*, Kraków 1929.

²² Z. Larendowicz, *Biblioteka Klasztoru*, s. 14.

²³ K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 2: 1573–1795–1932, Lwów 1933, s. 568.

nie otrzymane od Kajetana Grudzińskiego²⁴, przedstawił następujący stan liczbowy zbiorów: *Biblioteka leżajska liczy 10 163 tomy, w tym starodruków przed 1800 r. 2248, po r. 1800 – 702. Depozyt sokalski²⁵ liczy ok. 2500 tomów, w tym starodruków 2000²⁶. W 1998 r. prace porządkowe oraz inwentaryzację rozpoczął Z. Larendowicz. Po jej zakończeniu stwierdził obecność w księgozbiore m.in. 5690 woluminów starych druków, z czego najstarszy z roku 1538²⁷.*

Biblioteka leżajska zgodnie z decyzją o centralizacji zasobów klasztornych w nowo powstałych Archiwum Prowincji Bernardynów oraz Bibliotece Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie, zasadniczą i cenniejszą część zasobów przekazała do Krakowa²⁸. Niemniej przez pewien czas filia Biblioteki Prowincji, do której przewieziono stare druki z Dukli, Krystynopola, Przeworska i Rzeszowa, funkcjonowała w Leżajsku²⁹.

Kontakty biblioteki Czartoryskich z Leżajskiem rozpoczęły się najprawdopodobniej w pierwszej połowie roku 1874 – w liście do J. Łepkowskiego z 6 maja tegoż roku K. Druziewicz napisał: *Byłem w Przeworsku. Rzeczywiście klasztor posiada księgozbiór ksiąg dawnych i rękopisów – jak od XV wieku poczynawszy. Są książki kompletne z tytułami, miejscami drukarni i rokiem. Są defektowne i to w znacznej liczbie – bez tytułów, początku i końca. We wtorek pojechałem do Leżajska, gdzie się znajduje na teraz Ksiądz prowincjał ze Lwowa, wizytując klasztory. Przedstawiłem się mu od J[asnie] W[ielmożnego] Ks[ięcia] z propozycją, że gdy księgozbiór w klasztorze przeworskim leży bez użytku, bez dozoru, bez ładu, czyby nie zechcieli odstąpić w części do zbiorów Księcia Władysława Czartoryskiego w Sieniawie. Bardzo chętnie przyjął propozycję i powiedział, że dziś lub jutro będzie u niego w Leżajsku Gwardian z Przeworska. Że poleci mu, ażeby mi wolno było przejrzeć, przebrać i co się okaże dla biblioteki J[asnie] W[ielmożnego] Księcia, aby spisać, a nawet wydać³⁰.* Pod koniec roku 1874 z kolei Władysław Czartoryski wystosował list do prowincjała bernardynów we Lwowie, opisując skrótowo losy rodowej biblioteki oraz plany jej prze-

²⁴ APBK, rkps sygn. VI-e-81, s. 395.

²⁵ Kościół i klasztor oo. Bernardynów w Sokalu powstał na początku XVII w. W roku 1951 r. znalazł się poza granicami Polski, pełniąc do 2012 r. funkcję więzienia. Obecnie popada w ruinę.

²⁶ APBK, rkps sygn. VI-e-81, s. 397.

²⁷ Z. Larendowicz, *Biblioteka Klasztoru*, s. 31.

²⁸ Odbiór inkunabułów i rękopisów potwierdza pismo K. Grudzińskiego z 27 X 1960 r. (APBK, rkps sygn. VI-e-81, s. 391–394; przekazanie rękopisów potwierdza m.in. pismo K. Grudzińskiego z dn. 18 I 1962 r., w którym odnotowano 61 tytułów (APBK, rkps sygn. VI-e-86, s. 241–245), a inkunabułów oraz poloników XVI-wiecznych pismo Honoriusza Rączki z 11 VII 1964 r. (APBK, rkps sygn. VI-e-81, s. 399).

²⁹ APBK, rkps I-h-25, s. 81–85.

³⁰ BCzart., rkps sygn. 12 254, nr 1563: list K. Druziewicza do J. Łepkowskiego z 6 V 1874 r.

niesienia do Krakowa, jak również przedstawiając zamiar odbudowania księgozbioru: *Przychodzę zatem z propozycją nabycia – bądź drogą zamiany, bądź kupna, w każdym razie sposobem, którym własność duchowna uszczerbku by nie poniosła, Onych starych ksiąg, które by mogły się znaleźć w zbiorach klasztornych powierzonych opiece Przewielebnego Ojca Dobrodzieya powierzonych i zanoszę do niego prośbę, abyś zechciał swoim przedstawieniem wyjednać na to przychylnie zezwolenie Jego Przewielebności O. Jenerała w Rzymie*³¹. Tym sposobem i klasztor w Leżajsku znalazł się w kręgu zainteresowań książecej biblioteki, jednak jako pośrednik pojawił się Erwin Rödel (?–1876)³² – książkołap i handlarz, znany ze swoich podróży i kontaktów w klasztornych librariach, skąd jednak dochodziły liczne głosy krytyki co do stosowanych przez niego metod pozyskiwania archiwaliów i druków³³. Nie był jednak odosobniony w swej profesji. Książkołapstwem trudnili się m.in. Tadeusz Czacki, Samuel Bogumił Linde, Józef Ossoliński, Ignacy Polkowski czy Antoni Schneider, a o ich działalności Hieronim E. Wyczawski napisał: *pod koniec XIX i na początku XX w. grasowali po bibliotekach klasztornych, po bernardyńskich i reformackich również, różni kolekcjonerzy oraz prawdziwi i rzekomi bibliofile. Wpuszczani przez łatwowiernych zakonników do bibliotecznych lokali wyludzali lub po prostu wykradali co lepsze rękopisy i starodruki. Tą drogą właśnie trafiło dużo pozycji bernardyńskich do zbiorów Ossolineum, Biblioteki Jagiellońskiej i do Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*³⁴. Tezę o rozproszeniu zasobów bibliotek bernardyńskich potwierdza także przywołany już E. Lenart, pisząc: *Wiele z nich [zasobów bibliotecznych klasztorów – AFK] znajduje się także w bibliotekach „obcych”, a wśród 18 wymienionych pojawia się także Biblioteka Książąt Czartoryskich*³⁵.

W spisie nabytków, jakie przywiózł do Sieniawy wspomniany powyżej E. Rödel 25 kwietnia 1875 r., sporządzonym przez Karola Druzewicza, podzielono je na dwie grupy. Pierwsza to trzy rękopisy: *graduła De sanctis* (XVIII w.)³⁶,

³¹ BCzart., rkps sygn. 12 254, nr 5140: *Kopia listu Xięcia Władysława Czartoryskiego do Księdza Prowincjała Bernardynów we Lwowie*, Paryż, 23 XII 1874 r.

³² Pierwsze udokumentowane kontakty E. Rödel z Sieniawą miały miejsce w 1871 r. i związane były z archiwaliami dot. Przeworska (zob.: J. Nowak, *Erwin Redel antykwariusz przeworski i jego penetracje bibliotek klasztornych 1871–1876. Przyczynek do dziejów „książkołapstwa” w Galicji*, „Nasza Przeszłość” 1997, 88, s. 329–353).

³³ Spoza Leżajska Rödel przywiózł także pokaźną liczbę rękopisów i druków z klasztoru w Przeworsku – zob.: A. Fluda-Krokos, *Starodruki z biblioteki klasztornej bernardynów w Przeworsku w zbiorach Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie*, „Hereditas Monasteriorum” 2012, vol. 1, s. 173–187; też, *Dzieje biblioteki klasztornej oo. Bernardynów w Przeworsku – wstęp do badań [w:] 550-lecie klasztoru oo. Bernardynów w Przeworsku (1465–2015)*, red. M. Gęśła, A. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2015, s. 259–285.

³⁴ H. E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, s. 320.

³⁵ E. Lenart, *Biblioteki bernardyńskie*, s. 660.

³⁶ BCzart., rkps sygn. 1615 V.

graduata *De tempore* (XVII w.)³⁷, rękopis *Flumen poeticus* (XVIII w.)³⁸; druga – 58 pozycji druków wydanych od XVI do XVIII w., które są podstawą niniejszego tekstu i posłużyły do analizy ilościowej i jakościowej przejętego zbioru.

Ponadto z klasztoru pozyskano: chorągiew z wizerunkiem Aleksandra Korabiewskiego oraz dwie buławy wotywnie. W liście do K. Druziewicza E. Rödel informował: *Za książki, chorągiew Korabiewskiego i dwa kancyjonały, które z klasztoru z Leżajska przywozłem, Ojcowie życzą sobie w zamian jaki ornat otrzymać, cenę tegoż całkiem decyzji JO Księcia pozostawiając*³⁹. Decyzją Władysława Czartoryskiego zakonnicy otrzymali wspomniany ornat, jednak w jednym z kolejnych listów Rödel usprawiedliwia niezadowolenie zakonników, o którym poinformował go Druziewicz: *Spominał Wmy Pełnomocnik, że Gwardyjan z Leżajska z ornatu niezadowolony, trochę to mnie dziwi, lecz handel z Bernardynami jakiś antykwariusz popsuł, dając za dwa kancyjonały, które ja dlatego zabrać nie chciałem, że początku i końca nie miały, 55 fl[orenow] [...], w oczach Ks. Gwardyjana tak podwyższył, że teraz ornat kosztujący 58 fl[orenow], [...] za mierne wynagrodzenie uważa. [...]. Rachunki z Bernardynami ukończone*⁴⁰.

Wspomniany wykaz z 25 kwietnia 1875 r. zawiera informacje o 115 tytułach starych druków, spisanych kolejno pod 58 numerami. Brak jednak konsekwencji w numerowaniu tzw. klocków i dzieł współwydanych, np. po numerze 12 *Kazanie na wtórą niedzielę...*, widnieje zapis 13 *Tamże Archetyp wysokich a pańskich*, kolejno 14 d:[itto] *Sakrament w śmierci a śmierć w sakramencie*, ale przykładowo pod numerem 30. odnotował *Zaciąg dworzanów na kurię najjaśniejszej...*, a pod tym wpisem, bez kolejnych numerów: *tamże Spelunca Duplex to jest jaskinia dwoista...* i osiem innych tytułów; podobnie pod numerem 37. *Exorbitancje ruskie z Greków odszczepieńców...* i 13 innych dzieł, pod numerem 42. *Na pogrzebie wielbnego oycy Piotra Skargi...* i 17 kolejnych, a pod 45. *Defensa Biskupstwa y Dyecezyi Kijowskiej...* oraz *Dalej Kazanie na poświęcenie kościoła katedralnego...*

Same opisy poszczególnych tytułów zawierają podstawowe dane bibliograficzne druków (zdarza się, że skrócone), z ewentualnym komentarzem, np. 3. *Stanislai Orichovi Okszi – Annales Polonici od czasu D. Sigismundi I /: bez tytułu/ – in 8 – Str: 312 – 1554 – vol. I; miejscem druku i nazwą oficyny: 20 Szczęśliwy w Zakonie Dominikańskim marnotrawca Thomasz z Aquinu, to jest kazanie p. X. Hiacyntha Mijakowskiego – r. 1643 – w Krakowie w Drukarni*

³⁷ BCzart., rkps sygn. 3616 V.

³⁸ BCzart., rkps sygn. 3566 I.

³⁹ BCzart., rkps sygn. 12 255, nr 1811: List E. Rödl do K. Druziewicza, 1875 r.

⁴⁰ BCzart., rkps sygn. 12 255, nr 1849: List E. Rödl do K. Druziewicza, Kraków, 30 VI 1875 r.

Andrzeja Piotrkowczyka – I; informacjami o ubytkach, np. 27 tamże *Znaczna w Cnotę Matrona Anna z Rusce Lubomirska [...]* /: bez końca/ Stron 8. Forma zapisu, jak również uwagi o stanie zachowania druków dowodzą wykonania wykazu z natury.

Spośród 115 tytułów wymienionych w spisie w formie niepełnej dzięki odczytaniu zapisów⁴¹ oraz badaniom porównawczym i poszukiwaniach w bazach wskazano daty druku 111 tytułów, w przypadku 105 zidentyfikowano oficyny drukarskie – 46 w 18 lokalizacjach, a miejsce druku – 108 publikacji; formaty ustalono dla wszystkich druków. W uzupełnieniu pełnych danych bibliograficznych posiłowano się przede wszystkim Elektroniczną Bazą Bibliografii Estreichera⁴², bazą CERL – Heritage of the Printed Book⁴³ oraz katalogiem NUKAT⁴⁴.

Najstarszy zidentyfikowany druk to dzieło z zakresu prawa kanonicznego, autorstwa Grzegorza z Szamotuł (1485–1541): *Enchiridion Impedimentorum que iuxta Canonicas constitutiones in matrimonijs*⁴⁵, wydrukowane w oficynie Floriana Unglera w Krakowie w 1529 r.; najmłodszy wydano w roku 1747 w Warszawie, w drukarni jezuickiej, i jest to Jana Antoniego Poszakowskiego (1684–1759) *Historia Kalwinska: O Początkach progresie y upadku tej Sekty we Francyi, z różnych Authorow, którzy żyli tych wieków, których się to stało, y na co sami patrzyli*. Statystycznie najwięcej spośród 115 tytułów pochodzi z wieku XVII – 92 (80%), kolejno z XVI – 13 (11%), XVIII – 6 (5%), a w przypadku 4 (4%) nie zdołano ustalić daty wydania.

Najliczniej reprezentowane są druki oficyn krakowskich – 59 tytułów (51%). To przede wszystkim dorobek zakładu założonego przez Andrzeja Piotrkowczyka I⁴⁶ (m.in. Mikołaj z Mościsk, *Elementa Ad S. Confessiones: Non*

⁴¹ Edycja źródłowa dokumentu, przygotowana zgodnie z obowiązującymi zasadami tego typu publikacji, wraz z analizą tematyczną zbioru ukaże się w oddzielnym artykule.

⁴² *Bibliografia Estreichera*, <<https://www.estreicher.uj.edu.pl/home/>> [dostęp 18 IV 2021].

⁴³ *Heritage of the Printed Book Database*, <<https://www.cerl.org/resources/hpb/main>> [dostęp 18 IV 2021].

⁴⁴ NUKAT. *Prosto do informacji. Katalog zbiorów polskich bibliotek naukowych*, <<http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?theme=nukat>> [dostęp 18 IV 2021].

⁴⁵ Tytuły podane według zapisów w wymienionych bazach, opracowywanych zgodnie z przyjętymi w nich zasadami (Elektroniczna Baza Bibliografii Estreichera: *Bibliografia Estreichera. Aktualny stan zawartości bazy i uwagi dla korzystających z EBBE*, <<https://www.estreicher.uj.edu.pl/instrukcja/>>; NUKAT: *Format MARC21 rekordu bibliograficznego dla starych druków*, oprac. H. Mieczkowska, Warszawa 2011; CERL respektuje zasady opisu katalogowego starych druków przyjęte w krajach członkowskich).

⁴⁶ Oficynę Piotrkowczyków założył Andrzej Piotrkowczyk I (?–1620) w roku 1574; po jego śmierci dzieło kontynuował syn – Andrzej II, a po jego śmierci wdowa Anna i krewni; w 1674 r. zasób zapoczątkował drukarnię Akademii Krakowskiej (zob.: W. Ptak-Korbel, *Piotrkowczyk Andrzej [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku: praca zbiorowa*, t. 1: *Małopolska*,

tantum..., 1603; *Opvscvla tam Ecclesiastici, quam Equestris Ordinis...*, 1632; Fabian Birkowski, *Exorbitancye Ruskie, z Greków Odszczepieńców...*, 1633; Gergely Gyöngyösi, *Explanatio Regulae D. Avgvstini Episcopi Hipponen...*, 1642). Z funkcjonującej od 1576 r. firmy, którą po śmierci założyciela odziedziczył jego syn, także Andrzej (1581–1645), a następnie prowadziła wdowa po nim – Anna, zidentyfikowano 37 tytułów (2 – z czasów Andrzeja Starszego, 30 – A. Młodszego, 5 – wdowy i dziedziców).

Siedem druków wydano w oficynie Franciszka Cezarego Starszego⁴⁷ (m.in. Kazimierz Jan Wojsznarowicz, *Kazanie Abo Peregrinacya W Gore Ná Reforme Obyczáiw Dworskich...*, 1647; Aleksy Piotrkowczyk, *Nagrobek pobożności chrześcijańskiej y postępów...*, 1641), po trzy Łukasza Kupisza⁴⁸ (m.in. Szymon Okolski, *Præco Divini Verbi B. Albertvs Magnvs Episcopus Ratisponensis...*, 1649), Waleriana Piątkowskiego⁴⁹ (m.in. Maciej Kazimierz Treter, *Zodiacvs Academicvs In Cælo Cracoviano Duodecim Signis...*, 1648) i Krzysztofa Schedla⁵⁰ (m.in. Jan Dionizy Mościński, *Kazanie Na wtórą Niedzielę w Post A Chwalebne Święto S. Tomasza...*, 1641); po dwa opuściły prasy Łazarza Andrysowicza⁵¹ (Stanisław Sokołowski, *Nvntivs Salvts, Siue De In-*

cz. 1: *Wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Kraków 1983, s. 147–169; M. Zychowiczowa, *Piotrkowczyk*, tamże, s. 145–147).

⁴⁷ Franciszek Cezary I (ok. 1583–1651) – oficynę prowadził w latach 1616–1651; po jego śmierci działalność kontynuowała wdowa Barbara i dziedzice (1652–1666), a następnie niepełnoletni Franciszek (wnuk założyciela), który od 1679 r. był pełnoprawnym, samodzielnym właścicielem. Firma zakończyła swoją działalność w roku 1731, pod rządami Michała Cezarego, prawnuka założyciela. (zob.: Cezary, *Franciszek*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnp01471889>> [dostęp: 15 IV 2021]; K. Korotajowa, *Cezary Franciszek [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*, vol. 1: *A–K i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 82–100; tamże do s. 121 dzieje oficyny; M. Malicki, *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, cz. 1: *Bibliografia druków Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, Kraków 2010).

⁴⁸ Łukasz Kupisz (?–1655) – działał w Krakowie w latach 1643 (?), 1646–1655, wydał ok. 150 tytułów (zob.: K. Korotajowa, *Kupisz Łukasz [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 1: *A–K i drukarnie żydowskie*, dz. cyt., s. 357–366).

⁴⁹ Walerian Piątkowski (bd.) – działał w Krakowie najprawdopodobniej w latach 1619–1652 (zob.: R. Żurkova, *Piątkowski Walery Jerzy [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 470–491).

⁵⁰ Krzysztof Schedel (?–1653) – drukarz działający w Krakowie w latach 1639–1653, opublikował 138 druków. (zob.: M. Jaglarz, *Schedel Krzysztof Starszy [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, jw., s. 548–552).

⁵¹ Łazarz Andrysowicz (–1577) – dzięki ożenkwowi z wdową po Hieronimie Wietorze (ok. 1480–1546 lub 1547) stał się właścicielem drukarni; wydał ok. 270 druków (zob.: R. Żurko-

carnatione..., 1558; Hieronim Powodowski, *Speculum clericorum...*, 1604⁵²) i Floriana Unglera⁵³ (m.in. Grzegorz z Szamotuł, *Enchiridion Impedimentorum que iuxta Canonicas constitutiones in matrimonijs co[n]tingunt...*, 1529). Z kolei po jednym wydały drukarnia Bazylego Skalskiego⁵⁴ (Kasper Cichocki, *Alloqviorvm Osiecensivm Sive Variorvm Familiarivm Sermonvm Libri Qvinque...*, 1615) oraz wdowa i dziedzice Franciszka Cezarego (Antoni Stefanowicz, *Ordinarivm Provinciae Poloniae S. Francisci FF. Minorum Obseruantium...*, 1666). Tak znaczna liczba wydawnictw krakowskich spowodowana zapewne była silną pozycją nie tylko Krakowa jako centrum drukarstwa, lecz także tym, że był on główną siedzibą zakonu bernardynów w Polsce. Spora część zasobu trafiła do Leżajska zapewne razem z wizytacjami władz zwierzchnich zgromadzenia.

Znacznie mniej jest oficyn warszawskich – 9 tytułów (8%), reprezentowanych przez Jana Trepińskiego⁵⁵ (m.in. Hieronim Lipczyński, *Archetyp Wysokich a Pańskich Cnot, Wielmożnego J. M. P. Stephana z Grudni Grudzińskiego...*, 1640) – 3 druki, Piotra Elerta⁵⁶ (m.in. Jacek Stanisław Święcicki, *Niebieski Wiek Łaskawego Kalendarz...*, 1644) i drukarnię pijarską⁵⁷ (m.in. Stanisław Bielicki, *Trybunał Panski Świętej Sprawiedliwosci...*, 1694) – po 2 druki, oraz Jana Rossowskiego⁵⁸ (Adam Fabian Birkowski, *Krzyż kawalerski albo pamięć wysoce urodzonego J. M. Pana Brata Bartłomieia Nowodworskiego...*, 1625) i drukarnię kolegium jezuickiego⁵⁹ (wspomniany już druk z roku 1747 autorstwa J.A. Poszakowskiego) – po jednym druku.

wa, *Łazarzowa drukarnia* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, jw., s. 411–412).

⁵² Jako wydawca widnieje też syn Ł. Andrysowicza – Bazyli Skalski, dziedzic drukarni Łazarzowej.

⁵³ Florian Ungler (? – 1536) – drukarz krakowski, założył oficynę w 1510 r., po jego śmierci prowadzoną przez wdowę do roku 1551 (zob.: H. Bułhak, *Ungler Florian* [w:] *Drukarze dawnej Polski*, t. 1, *Małopolska*, cz. 1: *wiek XV–XVI*, dz. cyt., s. 299–313).

⁵⁴ Bazyli (Błażej?) Skalski (1570?–?) – dziedzic drukarni Łazarzowej, aktywny w latach 1604–1619, wydał 109 pozycji (zob.: R. Żurkowa, *Skalski Bazyli* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, dz. cyt., s. 575–591).

⁵⁵ Jan Trepiński (? – 1656) – księgarz, drukarz, introligator; dzięki małżeństwu z wdową po Janie Rossowskim pozyskał drukarnię (zob.: *Trepiński Jan*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00049144>> [dostęp 15 IV 2021]; K. Korotajowa, *Trepiński Jan* [w:] *Drukarze dawnej Polski*, t. 3, cz. 2: *Mazowsze z Podlasiem*, red. K. Korotajowa, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2001, s. 359–367).

⁵⁶ K. Korotajowa, *Elert Piotr*, tamże, s. 52–68.

⁵⁷ K. Korotajowa, *Pijarzy Warszawa*, tamże, s. 255–288.

⁵⁸ K. Korotajowa, *Rossowski Jan*, tamże, s. 318–327.

⁵⁹ J. Krauze-Karpińska, *Jezuici Warszawa*, tamże, s. 125–149

Pięć druków stanowi dorobek oficyn w Kolonii, których właścicielami byli Anton Boëtzer⁶⁰ (Abraham Stanisław Bzowski, *R. P. Fr. Abrahami Bzovii [...] Conciones Qvadragesimales...*, 1613), Maternus Cholinus⁶¹ (Marcin Kromer, *Martini Cromeri Monachvs, Sive Colloqviorvm De Religione Libri Quatvor...*, 1568), Anton Hierat⁶² (William Rainolds, *Calvino-Turcismus: id est, Calvinisticae perfidiae...*, 1603), Petrus Horst⁶³ (Arnoldus Vesaliensis, *In quatuor libros sententiarum Petri Lombardi...*, 1563) i Johannes Soter⁶⁴ (Johannes Mensing, *Theologi de Ecclesiae Christi...*, 1532). Podobnie w Lublinie – trzy wydane przez kolegium jezuickie⁶⁵ (m.in. Teofil Rutka, *Bvdynek Chrystvsow to iest Kosciol S. Z Wielkiego wizerunku...*, 1689), jeden przez Annę Konradową⁶⁶ (Augustyn Wituński, *Wieczney Woniey Roza Nowem Grodem Zalv Otoczona Przez Smierc...*, 1637); w przypadku dzieła Wojciecha Orłowskiego – *Kosciesza Albo Strzala Kleynot Starożytnego Domu...* (1648) nazwa oficyny nie jest znana. Również produkcja lwowska to pięć tytułów – dwa oficyny jezuickiej⁶⁷ (m.in. Anicetus Mazurkowski, *Maturi visionis beatificae fructus...*, 1647), dwa Jana Szeligi⁶⁸ (m.in. Zygmunt Komorowski, *Deklaracya złotey wolności...*, 1632) i jeden Drukarni Św. Trójcy⁶⁹ (Karol Nepomucen Orłowski, *Defensa Biskupstwa y Dyecezyi Kiiowskiej Rzetelnym opisaniem...*, 1742).

⁶⁰ Anton Boëtzer (15.–1627?) – aktywny w Kolonii w latach 1609–1627 (zob.: Botzer, *Anton*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00008944>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁶¹ Maternus Cholinus (1525?–1588) – aktywny w Kolonii w latach ca 1525–1588 (zob.: *Cholinus, Maternus*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnp01334194>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁶² Antonium Hierat (? –1627) – drukarz i nakładca, działał w Kolonii w latach 1597–1627 (zob.: *Hierat, Anton*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnp01302246>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁶³ Petrus Horst (? –1591) – drukarz, nakładca, księgarz, działał w Kolonii w latach 1550–1591 (zob.: *Horst, Peter*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnp01302246>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁶⁴ Johannes Soter (? – ca 1544) – drukarz działający w Kolonii w latach 1518 – ca 1543 (zob.: *Soter, Johann*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnp01302617>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁶⁵ Drukarnia Jezuitów w Lublinie – drukarnia działała w latach 1683–1773 (zob.: M. Juda, *Jezuici w Lublinie* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska, cz. 2: wiek XVII–XVIII*, vol. 1: *A–K i drukarnie żydowskie*, dz. cyt., s. 271–284)

⁶⁶ Anna Konradowa (–1661?) – wdowa po drukarzu Pawle Konradzie (?–1636), aktywna w Lublinie w latach 1636–1648, 1659–1660 (zob.: *Konradowa, Anna*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00048803>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁶⁷ Drukarnia Jezuitów we Lwowie – oficyna działała w latach 1614(?) – 1773, wydała ok. 616 tytułów (zob.: *Jezuici Lwów* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – Ziemie Ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1960, s. 110–114).

⁶⁸ Jan Szeliga (? – ok.1637) – drukarz działający w Krakowie (1605–1609), Dobromilu (1611–1617), we Lwowie (1618, 1620, 1626–1636), w Jaworowie (1619) i Jarosławiu (1621–1626) (zob.: R. Żurkova, *Szeliga Jan* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska, cz. 2: wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, dz. cyt., s. 615–617).

⁶⁹ Drukarnia Bractwa Św. Trójcy we Lwowie – działała w latach 1713–1786 (zob.: *Drukarnia Bractwa Św. Trójcy*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnc00020704>> [dostęp: 15 IV 2021]);

Oficyny poznańskie i wileńskie dostarczyły po cztery publikacje: z Poznania Wojciech Regulus⁷⁰ trzy (m.in. Jacek Grodzki, *Wyprawa Do Nieba... Abrahama Na Zbąszyniv Ciswickiego Kasztelana Szremskiego...*, 1644) i Jan Wolrab⁷¹ jedną (Fryderyk Szembek, *Gratis Plebanski Gratis Wycwiczony W Iezwickich Szkolach Krakowskich...*, 1627); z Wilna – drukarnia kolegium jezuickiego⁷² trzy (m.in. Jakub Olszewski, *Kazanie Na pogrzebie Wielmożnego Pana [...] Samvela Paca...*, 1627), oraz drukarnia oo. Bazylianów⁷³ jedną (Reginald Kazimierz Tyszkiewicz, *Kazanie Abo Itinerarz Do Domu Wieczności, Przy Pogrzebie Ciała [...] Pana Stanisława Iana Izdebskiego...*, po 24 XI 1643).

Dwa zagraniczne ośrodki – Antwerpia: tu oficyny Moretusa⁷⁴ (*Officia propria SS. Patronorum Regni Sueciae...*, 1618) i spółki Plantin–Moretus⁷⁵ (Justus Lipsius, *Ivsti Lipsi[i] De Crvce Libri Tres...*, 1594), oraz Wenecja: drukarnia Societas Minima (Abraham Stanisław Bzowski, *Flores Avrei Ex Paradiso Sa-*

bractwo św. Trójcy Lwów [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – Ziemie Ruskie*, dz. cyt., s. 71–73.

⁷⁰ Wojciech Regulus (1595–1652) – drukarz i księgarz, pisarz, aktywny w Poznaniu w latach 1641–1652 (zob.: *Regulus Wojciech*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00049173>> [dostęp 15 IV 2021]. Jan Sójka, *Regulus Wojciech* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław 1977, s. 209–216).

⁷¹ Jan Wolrab (ca 1583 – ca 1630) – aktywny w Kaliszu i Poznaniu w latach 1602–1630 (zob.: *Wolrab, Jan*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00048848>> [dostęp 15 IV 2021]; A. Kawecka-Gryczowa, *Wolrab* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1. *Wielkopolska*, jw., s. 269–270; też, *Wolrab Jan I*, tamże, s. 270–280).

⁷² Collegium Vlnensis Societatis Jesu / Kolegium Jezuitów w Wilnie (1570–1579) – w 1579 r. przekształcone w Akademię Wileńską; Typis Universitatis Societatis Jesu działała w latach 1586 (?)–1773, kiedy zakon uległ kasacji (zob.: *Drukarnia Akademicka, Wilno*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00049143>> [dostęp 15 IV 2021]; *Akademicka Drukarnia Wilno* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1959, s. 13–34.

⁷³ Monasterium Vlnense Sanctissimae Trinitatis Ruthenorum – klasztor ufundowany w roku 1514 przez Konstantego Ostrońskiego (1460–1530), z drukarnią działającą w latach 1628–1839 (zob.: *Bazylianie, Wilno*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnc00009320>> [dostęp 15 IV 2021]; *Bazylianie Wilno* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, jw., Wrocław 1959, s. 40–45).

⁷⁴ Chodzi zapewne o oficynę Jana Moretusa Młodszego (1576–1618), który po śmierci ojca, również Jana (1543–1610), prowadził firmę wraz z matką i bratem w latach 1610–1618 (zob.: *Moretus, Jan*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnp01341284>> [dostęp 15 IV 2021].

⁷⁵ Oficyna Plantin–Moretus funkcjonowała po śmierci Christophe’a Plantina (1514/20–1589), założyciela firmy, kiedy działalność kontynuował jego zięć Jan Moretus Starszy (zob.: *Museum Plantin Moretus*, Anwerpia 2016, <https://www.museumplantinmoretus.be/sites/plantinmoretus/files/MPM_GB_BW.klein_.pdf> [dostęp 15 IV 2021].

crae Scripturae Et Sanctorvm Patrvm..., 1601)⁷⁶ i w przypadku dwóch brak danych (m.in. Stanisław Sokołowski, *Officia Propria Patronorum Provinciae Polonae...*, 1603) – dostarczyły po trzy publikacje.

Z oficyn gdańskich pochodzą dwa druki – po jednym sygnowanym przez Andrzeja Hünefelda⁷⁷ (Eberhard Wassenberg, *Gestorum Vladislai IV Pol[oniae] et Svec[iae] regis...*, 1643) oraz Georga Förstera⁷⁸ (Eberhard Wassenberg, *Serenissimi Iohannis Casimiri Poloniarvm, 1644*); podobnie z Kalisza – po jednym z drukarni Wojciecha Gedeliusza⁷⁹ (Girolamo Piatti, *Dobra Dvchowne Stanv Zakonnego*, po 22 VI 1606) i oficyny jezuickiej⁸⁰ (Samuel Rabbi Marokański, *Rabbi Samuelis Tractatus, Indicans Errorem Ivdæorum Circa Observantiam Legis Mosaicæ...*, 1725), oraz Lipska – po jednym od Melchiora Lotthera⁸¹ (Walenty Wróbel, *Propugnaculu[m] Ecclesiae aduers[us] uarias Sectas huius te[m]pestatis...*, 1536) i Nicolausa Fabera⁸² (Jan Cochlaeus, *De veneratione et inuocatione santorum...*, 1534). Pojedynczo reprezentowane są: Amsterdam (oficyna Willema Janszoona Blaeu⁸³ – Adrianus Metius, *Adriani Metii [...] Opera omnia astronomica...*, 1633), Brunbergia / Braniewo (Georgius Schönfels⁸⁴ – *Constitutiones in generalibus Capitalis...*, 1598), Rzym (drukarnia Sacrae

⁷⁶ Societas Minima – spółka, której udziałowcami byli m.in. Fioravante Prati, Pietro Dusinelli, Giovanni Batista Porta, działająca w Wenecji w latach 1593–1614 (zob.: *Societas Minima, Venedig*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00042164>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁷⁷ Andrzej Hünefeld (1581–1666) – drukarz, księgarz, nakładca, działał w Gdańsku w latach 1608–1652 (zob.: *Hünefeld, Andrzej*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00049153>> [dostęp: 15 IV 2021]; *Hünefeld, Andrzej* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław 1962, s. 156–170).

⁷⁸ Georg Förster (1615–1660) – księgarz, wydawca, działał w Gdańsku w latach 1643–1660 (zob.: *Förster, Georg*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00074106>> [dostęp 15 IV 2021]. *Förster Jerzy* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, jw., s. 112–113).

⁷⁹ Wojciech Gedeliusz (? – 1632?) – drukarz, działał w Poznaniu (1601) oraz Kaliszu w latach 1603–1632, (zob.: *Gedeliusz, Wojciech*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00048860>> [dostęp 15 IV 2021]; A. Kawecka-Gryczowa, *Gedeliusz Wojciech* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, dz. cyt., Wrocław 1977, s. 64–74).

⁸⁰ J. Sójka, *Jezuici Kalisz* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, jw., s. 98–104.

⁸¹ Melchior Lotther Starszy (ca 1470 – 1549) – drukarz, księgarz, działał w Lipsku w latach 1495–1538 (zob.: *Lotter, Melchior*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnp01303281>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁸² Nicolaus Faber (? –1554) – zob. *Faber, Nicolaus* <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00040428>> [dostęp 15 IV 2021].

⁸³ Willem Janszoon Blaeu (1571–1638) – aktywny w Amsterdamie w latach 1605–1638 (zob.: *Blaeu, Willem Jansz*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnp01471592>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁸⁴ Georgius Schönfels (?– 1626–1631?) – działał w Braniewie w latach 1598–1626 (zob.: *Schönfels, Jerzy*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00048789>> [dostęp 15 IV 2021]).

Congregationis de Propaganda Fide⁸⁵ – *Synodus Provincialis Ruthenorum...*, po 19 VI 1724), Supraśl (drukarnia bazylikańska⁸⁶ – Teofil Jętkiewicz, *Aquila grandis magnarum alarum in Zyroviciana...*, 1730) i Heidelberg (Hieronym Commelini⁸⁷ – Friedrich Sylburg, *Saracenicæ, sive Moameticæ...*, 1595).

Kryterium miejsca druku przedstawia się następująco: 91 (79%) druków polskich, 17 (15%) zagranicznych oraz siedem (6%) niezidentyfikowanych.

Treściowo zawartość zbioru odzwierciedla jego proveniencję – bibliotekę klasztorną, w której dominują dzieła religijne, filozoficzne, teologiczne, licznie reprezentowane są kazania, żywoty świętych i władców oraz dzieła panegiryczne. Porównanie z innymi bibliotekami bernardyńskimi potwierdza typowość treści gromadzonych w bernardyńskich bibliotekach. Przykładowo w charakterystyce księgozbioru konwentu lwowskiego Krzysztof A. Sitnik OFM wymienił, zgodnie z zapisami działowymi w inwentarzu, gdzie o przynależności do danego działu decydowała treść druku, kilkanaście kategorii: *Biblia, konkordancje, komentarze biblijne; ojcowie Kościoła, doktorzy i pisarze kościelni; kaznodziejstwo; teologia scholastyczna, moralna, pozytywno-kontrowersyjna; prawo kanoniczne i cywilne; dziejopisarstwo kościelne i powszechne; monastica, reguły zakonne; piśmiennictwo ascetyczne i mistyczne; filozofia; matematyka i nauki przyrodnicze; humanistyka oraz medycyna*⁸⁸. Z kolei Tomasz Stolarczyk w artykule dot. biblioteki łączyckiej bernardynów napisał o ‘typowej dla bibliotek klasztornych klasyfikacji’, wymieniając w niej 18 kategorii, w które również wpisują się druki pozyskane z Leżajska do księgozbioru Czartoryskich⁸⁹.

W wyniku poszukiwań ustalono obecność większości z wymienionych w spisie tytułów w zbiorach Biblioteki Książąt Czartoryskich. Część pozycji ma na stronie tytułowej prostokątną pieczętkę wykonaną niebieskim tuszem, z napisem „Z BIBLIOTEKI PUŁAWSKIEY XX. CZARTORYSKICH”, która teoretycznie mogłaby wykluczać ich pochodzenie ze źródła leżajskiego E. Rödla, jednak w praktyce używana była nawet do końca XIX w. Niemniej część z przejranych starych druków zawiera proveniencje wskazujące na leżajski klasztor, a część poświadczenie nabycia ich za pośrednictwem książkołapa, wpisane przez K. Druzewicza.

⁸⁵ Typographia Sacrae Congregationis de Propaganda Fide – oficyna aktywna w Rzymie w latach 1626–1812, 1815–1910 (zob.: *Stamperia della Sacra Congregazione de Propaganda Fide, Rome*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cnc00014155>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁸⁶ Drukarnia Bazylianów w Supraślu – działała w latach 1695–1804(?), wydała 228 tytułów (zob.: *Bazylianie Supraśl [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, dz. cyt., 1959, s. 36–40).

⁸⁷ Hieronym Commelini (ca 1550–1597) – aktywny w latach 1587–1597 (zob.: *Commelinus, Hieronymus*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00044708>> [dostęp 15 IV 2021]).

⁸⁸ K.A. Sitnik, *Księgozbiór konwentu*, s. 232.

⁸⁹ T. Stolarczyk, *Księgozbiór biblioteki*, s. 43–47.

W dziewięciu tytułach notkami proveniencyjnymi poświadczona została przynależność woluminów do librarii leżajskiej, w trzech z nich – adnotacje wskazujące na E. Rödla. Są to (układ wg sygnatur, w kolejności rosnącej): Teofila Rutki *Goliat swoim mieczem porażony...* (Lublin: Drukarnia Jezuitów, 1689) – na stronie tytułowej wpis: *Pro Conventu Reverendorum PPm Bernardinorum Conventus Lezayscensis Autor offert*, na s. 168, przy prawym marginesie – *Conventus Lezayscensis*⁹⁰; przywoływany już druk *Flores Aurei Ex Paradiso Sacrae Scripturae...* – na stronie tytułowej: *Fr~ Bernardin9 Dabrouien Pro loco Lezayscens cella Pradit Ordinis Minoru~* [ncz.]⁹¹; odnotowane już dzieło A. Stefanowicza *Ordinarium Provinciae Poloniae...* – na stronie tytułowej notka: *Pro conventu Lezayscensis [...] 1699*, oraz na drugiej stronie wyklejki przedniej: *Nabyte od Pana Redla*⁹². We wspomnianym już druku z oficyny A. Piotrkowczyka *Explanatio Regulae D. Avgvstini Episcopi Hipponen...* – na pierwszej stronie tekstu zapis: *Conventu Lezayscensi [...]*⁹³; w dziele Stanisława Szczygielskiego *Adorea Mariana Sive Usitatum Ecclesiaer canticum...* (Wilno: Drukarnia Akademicka, 1676) – na stronie tytułowej: *Conventu~ Lezayscensis 1699*⁹⁴; w wymienianej pracy K. Cichockiego *Alloquiorum Osiecensium...* – na stronie tytułowej wpis czerwonym atramentem: *Loci Lezayscen' PP. Bernardinoru~*⁹⁵; w *Synodvs Dioecesana Præmysliensis...* (Kraków: Andrzej Piotrkowczyk, 1642) – na stronie tytułowej notka: *Pro Bibliotheca Contus Lezayscen fr. Petrus* [ncz.] *P.R. Mino applicavit 1649*, na stronie nieliczbowanej: *Pro loco Lezayscensi fr. Franc? Applicav* [ncz. ncz.]⁹⁶; w *Oratorium Palaczu [!] Duchownego...* autorstwa Gabriela Zawieszki (Lwów: Jan Szeliga, 1619) – na trzeciej stronie wyklejki przedniej odnotowano: *Nabyta od P. Redla w r 1875*, na stronie tytułowej zaś, ozdobionej dużym kolorowanym drzeworytem: *Assignatus loco Lezayscen' Fr Bonavent: [ncz.] Prov Russi...*⁹⁷; i ostatni wolumin, wymieniona już publikacja J. Lipsiusa – na drugiej stronie wyklejki przedniej wpis: *Ex Conventu Lezays*, oraz na stronie tytułowej starannym duktem: *Mgnificis Dominus Ioannes Kostka pro Loco Lezayscen ad S. Mariam Ordinis Minorum de Obseruantia. Anno Dni 1619*, i tamże, tuż przy lewym marginesie: *p E Redla nabyte*⁹⁸.

Analiza spisu starych druków sporządzonego przez K. Drużewicza pozwoliła na pełne rozpoznanie 111 z 115 tytułów, odnalezienie ich w bazach danych

⁹⁰ BCzart., sygn. 8360 I.

⁹¹ BCzart., sygn. 25266 II.

⁹² BCzart., sygn. 25890 I.

⁹³ BCzart., sygn. 26016 I.

⁹⁴ BCzart., sygn. 26027 I.

⁹⁵ BCzart., sygn. 26221 II.

⁹⁶ BCzart., sygn. 28116 II.

⁹⁷ BCzart., sygn. 36436 II.

⁹⁸ BCzart., sygn. 51175 II.

oraz sprawdzenie obecności we współczesnych zasobach Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie. Jedynie w dziewięciu stwierdzono proveniencje wskazujące na pochodzenie woluminów z klasztoru oo. Bernardynów w Leżajsku, skąd trafiły do książęcej biblioteki za pośrednictwem galicyjskiego książkołapa – E. Rödla. W zaledwie trzech spisujący nabytki od niego odnotował pośrednika wpływów do zbiorów. Niewątpliwie tematyka wszystkich druków przywiezionych przez Rödla do Sieniawy wskazuje na klasztorną bibliotekę. Kontakty z zakonnikami oraz zapłatę za nie potwierdzono pisemnie, tym samym realizując próby odbudowania jednej z cenniejszych bibliotek rodowych.

Bibliografia

Źródła

- APBK, rkps sygn. I-h-25, s. 81–85.
APBK, rkps sygn. VI-e-81, s. 391–395, 397, 399.
APBK, rkps sygn. VI-e-86, s. 241–245.
APBK, rkps sygn. VI-g-9.
APBK, rkps sygn. VI-g-10.
APBK, rkps sygn. VI-g-11.
APBK, rkps sygn. VI-g-12.
APBK, rkps sygn. VI-g-13.
APBK, rkps sygn. VI-g-14.
APBK, rkps sygn. VI-g-15.
BCzart., rkps sygn. 12 254, nr 1563.
BCzart., rkps sygn. 12 254, nr 5140.
BCzart., rkps sygn. 12 255, nr 1809.
BCzart., rkps sygn. 12 255, nr 1811.
BCzart., rkps sygn. 12 255, nr 1849.
BCzart., rkps sygn. 1615 V.
BCzart., rkps sygn. 3566 I.
BCzart., rkps sygn. 3616 V.

Opracowania

- Akademia Drukarnia Wilno* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1959, s. 13–34.
- Bazylianie Supraśl* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1959, s. 36–40.
- Bazylianie Wilno* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1959, s. 40–45.
- Bogdalski C., *Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku: spisany ze starych aktów i kronik*, Kraków 1929.
- Bractwo św. Trójcy Lwów* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – Ziemie Ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1960, s. 71–73.

- Biblioteka Książąt Czartoryskich: informator o zbiorach*, red. J. Lenkiewiczowa, Kraków 2004.
- Buczek K., *Druziewicz Karol* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński, Kraków 1946, s. 401.
- Buczek K., *Z przeszłości Biblioteki Muzeum XX. Czartoryskich oraz przyczynki do dziejów Biblioteki Poryckiej*, Kraków 1936.
- Buczek K., *Z przeszłości Biblioteki Muzeum XX. Czartoryskich (w sześćdziesiątą rocznicę przeniesienia jej zbiorów do Krakowa)*, „Przegląd Biblioteczny” 1936, R. X, z. 4, s. 181–199.
- Bułhak H., *Ungler Florian* [w:] *Drukarze dawnej Polski*, t. 1: *Małopolska*, cz. 1: *wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 299–313.
- Fluda-Krokos A., *Dzieje biblioteki klasztornej oo. Bernardynów w Przeworsku – wstęp do badań* [w:] *550-lecie klasztoru oo. Bernardynów w Przeworsku (1465–2015)*, red. M. Gęśla, A. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2015, s. 259–285.
- Fluda-Krokos A., „*Pamiętnik*” *Karola Druziewicza jako źródło do badań losów biblioteki puławskiej Czartoryskich*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2020, nr 1 (69), s. 263–284.
- Fluda-Krokos A., *Starodruki z biblioteki klasztornej bernardynów w Przeworsku w zbiorach Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie*, „*Hereditas Monasteriorum*” 2012, Vol. 1, s. 173–187.
- Förster Jerzy [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław 1962, s. 112–113.
- Frączyk T., *Druziewicz Karol* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 185.
- Golichowski N., *Przed nową epoką: materiały do historii OO. Bernardynów w Polsce*, Kraków 1899, s. 89, 311.
- Heritage of the Printed Book Database*, <<https://www.cerl.org/resources/hpb/main>> [dostęp 18 IV 2021].
- Hünefeld, Andrzej [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław 1962, s. 156–170.
- Jaglarz M., *Schedel Krzysztof Starszy* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 548–552.
- Jezuici Lwów* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – Ziemia Ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1960, s. 110–114.
- Juda M., *Jezuici w Lublinie* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 1: *A–K i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 271–284.
- Kantak K., *Bernardyni polscy*, t. 1: *1453–1572*, Lwów 1933.
- Kantak K., *Bernardyni polscy*, t. 2: *1573–1795–1932*, Lwów 1933.
- Kawecka-Gryczowa A., *Gedeliusz Wojciech* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław 1977, s. 64–74.
- Kawecka-Gryczowa A., *Wolrab* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, Wrocław 1977, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, s. 269–270;
- Kawecka-Gryczowa, *Wolrab Jan I* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, Wrocław 1977, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, s. 270–280.
- Korotajowa K., *Cezary Franciszek* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 1: *A–K i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 82–100; tamże do s. 121 dzieje oficyny.

- Korotajowa K., *Elert Piotr* [w:] *Drukarze dawnej Polski*, t. 3, cz. 2: *Mazowsze z Podlasiem*, red. K. Korotajowa, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2001, s. 52–68.
- Korotajowa K., *Kupisz Łukasz* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 1: *A–K i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 357–366.
- Korotajowa K., *Pijarzy Warszawa* [w:] *Drukarze dawnej Polski*, t. 3, cz. 2: *Mazowsze z Podlasiem*, red. K. Korotajowa, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2001, s. 255–288.
- Korotajowa K., *Rossowski Jan* [w:] *Drukarze dawnej Polski*, t. 3, cz. 2: *Mazowsze z Podlasiem*, red. K. Korotajowa, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2001, s. 318–327.
- Korotajowa K., *Trepiński Jan* [w:] *Drukarze dawnej Polski*, t. 3, cz. 2: *Mazowsze z Podlasiem*, red. K. Korotajowa, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2001, s. 359–367.
- Krauze-Karpińska J., *Jezuici Warszawa* [w:] *Drukarze dawnej Polski*, t. 3, cz. 2: *Mazowsze z Podlasiem*, red. K. Korotajowa, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2001, s. 125–149
- Kukiel M., *Banicja księcia Adama Czartoryskiego i katastrofa Puław*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, R. XLIV, t. 1, z. 4, s. 473–492.
- Larendowicz Z., *Biblioteka Klasztoru Ojców Bernardynów w Leżajsku*, Kraków 2007.
- Lenart E., *Biblioteki bernardyńskie w Polsce od 2. połowy XV do końca wieku XVIII* [w:] *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453–2003)*, red. W.F. Murawiec, D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 659–677.
- Malicki M., *Repertuar wydawniczy drukarni Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, cz. 1: *Bibliografia druków Franciszka Cezarego starszego 1616–1651*, Kraków 2010.
- Murawiec W., *Leżajsk* [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 175–184.
- Museum Plantin Moretus*, Anwerpia 2016, <https://www.museumplantinmoretus.be/sites/plan-tinmoretus/files/MPM_GB_BW.klein_.pdf> [dostęp 15 IV 2021].
- Nowak J., *Erwin Redel antykwariusz przeworski i jego penetracje bibliotek klasztornych 1871–1876. Przyczynek do dziejów „księżkołapstwa” w Galicji*, „Nasza Przeszłość” 1997, 88, s. 329–353.
- Nowak J., *Karola Druzewicza podróże biblioteczne po kongresówce i Galicji w latach 1860–1879*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, 38, 3, s. 87–97.
- Nowak J., *Ordynacja Sieniawska Książąt Czartoryskich. Plany – zamierzenia – realizacja*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2000, R. XLV, s. 121–159.
- Ptak-Korbel W., *Piotrkowczyk Andrzej* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku: praca zbiorowa*, t. 1: *Małopolska*, cz. 1: *wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Kraków 1983, s. 147–169.
- Regulus Wojciech*, <<https://data.cerl.org/thesaurus/cni00049173>> [dostęp 15 IV 2021].
- Sieradzki P., *Czartoryscy a dobra sieniawskiego w latach 30. i 40. XIX wieku. Zarys zagadnienia*, „Rocznik Kolbuszowski” 2010, 10, s. 197–208.
- Sitnik K.A., *Księgozbiór konwentu we Lwowie odzwierciedleniem zainteresowań intelektualnych bernardynów lwowskich II poł. XV–XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2004, 81 s. 225–252.
- Sójka J., *Jezuici Kalisz* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław 1977, s. 98–104.
- Sójka J., *Regulus Wojciech* [w:] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, Wrocław 1977, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, s. 209–216.
- Stolarczyk T., *Księgozbiór biblioteki bernardynów w Łęczycy na podstawie inwentarza z 1819 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2020, t. LXVIII, z. 2, s. 41–48.
- Wierzbicki P., *Biblioteka Książąt Czartoryskich – O oddziale – Muzeum Narodowe*, <<https://mnk.pl/oddzial/biblioteka-ksiazat-czartoryskich/o-oddziale>> [dostęp 28 II 2021].

- Wierzbicki P., *Niezwykłe zbiory z niezwyklej kolekcji. Skarby bibliofilskie z Biblioteki Książąt Czartoryskich*, „Rocznik Biblioteki Kraków” 2017, R. 1, s. 231–251.
- Wyczawski H.E., *Bernardyni polscy*, t. 3: 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 320.
- Zawadzki W., *Księgozbiór klasztoru bernardynskiego w Kadynach w zasobach Biblioteki Elbląskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2014, 102, s. 341–389.
- Zychowiczowa M., *Piotrkowczyk [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku: praca zbiorowa*, t. 1: *Małopolska*, cz. 1: *Wiek XV–XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa. Kraków 1983, s. 145–147.
- Żmuda R., *Stan badań bibliologicznych o bibliotekach klasztornych Bernardynów w Polsce za lata 1918–2015 [w:] Wkład Bernardynów w życie religijno-kulturalne narodu polskiego (wybrane aspekty)*, red. C. Gniecki, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 311–339.
- Żurkowska R., *Łazarzowa drukarnia [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 411–412.
- Żurkowska R., *Piątkowski Walery Jerzy [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 470–491.
- Żurkowska R., *Skalski Bazyli [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 575–591.
- Żurkowska R., *Szeliga Jan [w:] Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. 2: *wiek XVII–XVIII*, vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 615–617.

Bazy internetowe

- Bibliografia Estreichera, <<https://www.estreicher.uj.edu.pl/home/>> [dostęp 18 IV 2021].
- CERL Thesaurus, < https://data.cerl.org/thesaurus/_search> [dostęp 15 IV 2021].
- NUKAT. Prosto do informacji. Katalog zbiorów polskich bibliotek naukowych, <<http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?theme=nukat>> [dostęp 18 IV 2021].
- SOWA OPAC: Katalog Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, < <https://opac.mnk.pl/?KatalogID=0>> [dostęp 15 IV 2021].

Old prints acquired for the Czartoryski Library from the Leżajsk St. Bernardine Monastery according to 1875 inventory

Summary

The library of the Czartoryski Princes is one of the most valuable resources of culture heritage manuscripts and prints, created over generations, marked by the history of the country and the history of the family. One of the places where it was stored and multiplied was the palace in Sieniawa, where manuscripts and old prints from the Leżajsk-based Bernardine Fathers library found their way, thanks to the activities of Erwin Rödel. The article presents a part of these resources – brought by a book acquirer and recorded in the inventory on 25 April 1875. The list contains information on three manuscripts and 115 print titles, the majority of which have been found in the present collection, while Bernardine provenance has been confirmed in nine.

Keywords: Czartoryski Princes Library, Erwin Rödel, Bernardines, Leżajsk, old prints



Hanna Kozińska-Witt

ORCID: 0000-0003-1806-8305
(Badaczka niezależna, Niemcy)

„[...] gdy stary Wawel otoczą wody kanału”¹. Niezrealizowana droga wodna łącząca Dunaj, Wisłę i Dniestr

Budowę kanału łączącego Dunaj i Wisłę zdecydowano w ustawie kanałowej w roku 1901. Początkowo kanał jedynie planowano, o czym dyskutowano w prasie. Dopiero w roku 1911 rzeczywiście rozpoczęto budowę, co przedstawiano w mediach jako zwycięstwo polityczne Koła Polskiego. Do końca Wielkiej Wojny zrealizowano jedynie ułamek pierwotnego planu. Najbardziej zyskał Kraków, który skanalizowano i zabezpieczono przed powodzią. Autorka przedstawia kolejne fazy projektu i naświetla kontekst wydarzeń z perspektywy elit krakowskich, szczególnie polityków żydowskich działających w Izbie Handlowo-Przemysłowej.

Słowa kluczowe: Galicja, Kraków, komunikacja wodna, Izba Handlowo-Przemysłowa, politycy żydowscy

Wiele już napisano o powojennych planach uprzemysłowienia Małopolski i budowie Nowej Huty. W powszechnej świadomości słabo jest jednak obecny fakt, że nie był to pierwszy zamiar radykalnej zmiany kapitału rozwojowego, tzn. uprzemysłowienia miasta oraz całego regionu. Już w drugiej połowie XIX w. postulowano rozbudowę sieci komunikacyjnej, co miało sprowadzić do miasta przemysł ciężki i zapobiec ubożeniu Krakowa, którego odstraszać wizję dosadnie odmalowywał w roku 1905 radca miejski Ignacy Daszyński:

¹ Artykuł opracowany w ramach projektu realizowanego w latach 2019–2022 w toku prac Ośrodka Studiów nad Historią i Kulturą Żydów Krakowskich UJ w zespole: dr Przemysław Zarubin (kierownik projektu), dr Hanna Kozińska-Witt oraz dr Alicja Maślak-Maciejewska, zakwalifikowany do finansowania przez Narodowe Centrum Nauki w konkursie OPUS-16, nr projektu 2018/31/B/HS3/03657. Cytat z mowy inż. Leo Sympnera z Berlina, „Nowa Reforma” (dalej NR) 222, 14.04.1908, s. 1.

Kraków upada, ludność ucieka za rogatki: jeżeli tak dalej pójdzie, to gminy okoliczne dalej wzrosną, a Kraków stanie się istotnie tylko zbiorem muzealnym, odwiedzanym przez artystów, arystokratów i żebraków².

Wielkie nadzieje wiązano z planowaną budową kanału Dunaj – Wisła i założeniem portu w Krakowie³. W tym artykule przedstawię historię utopijnego przedsięwzięcia, które paradoksalnie, mimo że nie zostało zrealizowane, przyniosło wymieralne owoce i doprowadziło m.in. do powstania Wielkiego Krakowa. Szczególnie interesuje mnie stanowisko, jakie zajmowała krakowska Izba Handlowo-Przemysłowa (dalej: Izba, IHP) i zrzeszeni w niej przedstawiciele krakowskich środowisk żydowskich, które z racji swoich preferencji zawodowych były szczególnie zainteresowane uprzemysłowieniem i modernizacją regionu.

Wywód opieram na lekturze prasy i broszur wydawanych przez różne środowiska galicyjskie i austriackie oraz nielicznych akt archiwalnych⁴.

1. Kontekst

Wiek XIX był czasem kolei i kanałów, systemów przewozowych, które niekiedy z sobą konkurowały⁵. Zarówno Francja, jak i Niemcy oraz Rosja prowadziły wielkie przedsięwzięcia mające na celu ułatwić transport towarów i ludzi (m.in. wojska) oraz zabezpieczyć rozległe tereny przed powodzią. Wobec tego nie ma w tym nic dziwnego, że w ten nurt włączyła się monarchia habsburska. Jiří Janáč zauważa, że kanał miał być nie tyle niedrogą drogą wodną, ale przede wszystkim wyrazem hegemonicznej wizji zjednoczenia Europy Środkowej pod berłem Habsburgów i służyć terytorialnemu „uporządkowaniu” regionu⁶.

² *Z krakowskiej Rady Miejskiej*, NR 63, 17.03.1905, s. 2.

³ *Mowa rm. Adama Doboszyńskiego, Walne zgromadzenie w sprawie wyborów do Rady miejskiej*, Nadzwyczajny dodatek do nr 117, NR 117, 23.05.1905.

⁴ „Nowa Reforma” (1900–1914), „Naprzód” (1900–1914), „Czasopismo Techniczne” (1911–1914) oraz poszczególne numery innych czasopism; Akta miasta Krakowa oraz Ekspozytury dróg wodnych w Krakowie.

⁵ M. Matakiewicz, *Budownictwo wodne*, cz. 1, Lwów 1911, s. 2 n. (manuskrypt); J. Matula, *Zadania ekonomiczne na polu krajowego gospodarstwa wodnego i komunikacyjnego*, cz. 1: *Drogi wodne*, Lwów 1911, 1–38 [przedruk z „Czasopisma Technicznego” (dalej CzT) 1906, 18–24]. Maksymilian Matakiewicz (1875–1940), https://www.biographien.ac.at/oeb1/oeb1_M/Matakiewicz_Maksymilian_1875_1940.xml Mapa europejskich połączeń kanałowych [w:] <https://de.wikipedia.org/wiki/Donau-Oder-Kanal#/media/Datei:Donau-Oder-Kanal.jpg> [dostęp 26.06.2021].

⁶ J. Janáč, *European Coasts of Bohemia. Negotiating the Danube-Oder-Elbe Canal in a Troubled Twentieth Century*, Amsterdam 2012, s. 11 i 21.

Historyk Harald Binder nazywa przeforsowanie projektu kanałów w Galicji w parlamencie wiedeńskim wielkim sukcesem Koła Polskiego⁷. Badacz wskazuje na interesy konkretnych środowisk kronlandu (krajów koronnych) zaangażowanych w przeprowadzenie przedsięwzięcia: ziemian eksportujących drewno, przemysłowców i burżuazję (demokratów) liczących na spadek cen węgla, a za tym idącą gospodarczą i społeczną modernizację, oraz chłopów mających nadzieję, że projekt przyspieszy regulację rzek i zmniejszy niebezpieczeństwo powodzi. Niezaprzeczalnie wielką rolę, jaką w przeprowadzeniu ustawy odgrywał pochodzący z Krakowa poseł Koła Polskiego, Arnold Rapaport⁸. O ile dzieje projektu w parlamencie i jego znaczenie dla polityki imperium były już tematem historycznych badań⁹, to nadal nie wiemy zbyt dużo o jego lokalnej historii: stanowisku Sejmu i Wydziału Krajowego oraz elit krakowskich. Wprawdzie Tomasz Kargol w książce o krakowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej wspomina względnie obszernie o projekcie, robi to jednak dość ogólnikowo¹⁰.

Sprawę budowy kanału śledziły szczególnie pilnie dwie krakowskie instytucje: Rada Miejska i Izba Handlowo-Przemysłowa (IHP), z tym, że niektóre aktywne w sprawie budowy kanału osobistości były jednocześnie, jak np. Albert Mendelsburg, Maurycy Dattner, Jakób Judkiewicz, Artur Benis i Bernard Wachtel, zarówno radcami miejskimi, jak i działaczami IHP¹¹. Wart podkreśle-

⁷ H. Binder, *Galizien in Wien. Parteien, Wahlen, Fraktionen und Abgeordnete im Übergang zur Massenpolitik*, Wien 2005, s. 386 n.; K. Kaps, *Ungleiche Entwicklung in Zentraleuropa Galizien zwischen überregionaler Verflechtung und imperialer Politik (1772–1914)*, Wien 2015, s. 428; D. Turnock, *Economy of East-Central Europe Stages of Transformation in a Peripheral Region*, London 2006, s. 121; J. Buszko, *Aktivitäten polnischer Abgeordneter in der Legislative der k.u.k. Monarchie (1905–1914)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1996, „Prace historyczne” 121, s. 251–273, tu s. 272; F. Baltzarek, *Zentralistische und Föderalistische Aspekte der Wirtschaftspolitik am Beispiel Galiziens* [w:] *Ausgebeutet oder alimentiert? Regionale Wirtschaftspolitik und nationale Minderheiten in Ostmitteleuropa (1867–1939)*, wyd. U. Müller, Berlin 2006, s. 59–90, tu s. 81.

⁸ Np. *Dział ekonomiczny*, NR 27, 4.02.1903, s. 3. Wymieniano trzy środowiska angażujące się w sprawę kanałów: Koło Polskie, ministerstwo dla Galicyi i posłów krakowskich, *Z Izby handlowej*, NR 268, 16.06.1910, s. 2. Arnold Rapaport (1840–1907), prawnik i poseł Koła Polskiego.

⁹ Np. H. Binder, *Die Wasserstraßenvorlage und die wirtschaftlich-politische Lage Österreichs im Jahre 1901*, „ÖZG” 1992, 1, s. 43–62; <https://de.wikipedia.org/wiki/Donau-Oder-Kanal> [dostęp 26.06.2021].

¹⁰ T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939*, Kraków 2003, s. 209–215; też A. Kielbicka, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie 1850–1950*, Kraków 2003, s. 55 n.

¹¹ Szerzej o tych radcach T. Kargol, *Skład osobowy, struktura społeczno-zawodowa oraz działalność żydowskich członków krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w latach 1850–1939* [w:] *Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939)*, wyd. Muzeum Historyczne miasta Krakowa, Kraków 2015, s. 148–197, tu 158–161, 167–168.

nia wydaje się fakt, że wszyscy tu wymienieni byli Żydami i reprezentowali interesy elektoratu, który z racji swoich uwarunkowań zawodowych popierał plany uprzemysłowienia gminy. Według własnego świadectwa to właśnie IHP zainicjowała starania o utworzenie kanałów i dróg wodnych i spowodowała, że Koło Polskie zajęło się energicznie tą sprawą¹². IHP doprowadziła do utworzenia komisji, która miała za zadanie oddziaływać na opinię publiczną, na Koło Polskie i i ministerstwo galicyjskie „ze stanowiska interesów ekonomicznych”¹³. Krakowska Izba była w pierwszych latach negocjacji projektu odosobniona w swoim stanowisku: udziału w zebraniu „komitetu specjalnego do dróg wodnych” odmówiły początkowo siostrzane izby z Lwowa i Brodów, nie widząc prawdopodobnie żadnych korzyści dla swoich miast, które leżały w oddaleniu od trasy kanału¹⁴. Józef Bund, referent kolejowy krakowskiej IHP, podkreślał rolę Izby w staraniach o kanał, pisząc:

Petycje, memoriały, wykazy statystyczne, plany, broszury propagandowe itp. publikacje, wydane w interesie wykonania ustawy kanałowej, tworzą w archiwum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie niemal bibliotekę¹⁵.

2. Pierwsze plany

Już w roku 1898 krakowska IHP angażowała się na rzecz urządzenia żeglugi parowej i portu w Nadbrzeziu koło Sandomierza, co ułatwiłoby handel przez Gdańsk¹⁶. Przy tej okazji nadmieniano, że połączenie Dunaju z Odrą jest

¹² *Sprawozdanie z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1901*, Kraków 1902, s. 26.

¹³ Do komisji wchodziłi reprezentanci IHP, delegaci starostwa krakowskiego, Wydziału Krajowego, Izb handlowych we Lwowie, Krakowie i Brodach, *Sprawozdanie z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1901*, s. 73–90.

¹⁴ *Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1901*, s. 74; „[...] wschodnia Galicya, która oświadcza, że nie jest za kanałem do Krakowa, jeżeli nie ma być całkiem pewną rzeczą, czy budowa kanałów dalej na wschód pójdzie” [w:] *Walne zgromadzenie w sprawie wyborów do Rady Miejskiej*, NR 117, 1905, s. 5. Projekt przedłużenia kanału do Sanu i Dniestru uważano za utopijny, *Kanał Wiedeń – Kraków*, NR 80, 18.02.1908, s. 1.

¹⁵ J. Bund, *Rozwój kolejnictwa małopolskiego w okresie 80-lecia (1850–1930) działalności krakowskiej Izby Przemysłowo-handlowej oraz przebieg starań o wykonanie ustawy Koerberowskiej o budowie dróg wodnych*, [Kraków 1930], s. 57.

¹⁶ [A. Mendelsburg, A. Benis], *Memoryał w sprawie żeglugi parowej na Wiśle i budowy przystani zimowej w Nadbrzeziu do Wysokiego Kola Polskiego w Wiedniu*, IHP Kraków [1898]; J. Matula, *Ausserung des Wasserdepartments der k.k. Statthaltereı, betreffend das von der k.k. Bezirkshauptmannschaft in Tarnobrzeg vorgelegte generelle Projekt für den Bau eines Verkehrs- und Winterhafens an der Weichsel nächst dem Eisenbahn-Umschlagsplatze in Nabrzezie / Opinia*

koniecznością, a dalsze połączenie z Wisłą tylko kwestią czasu. W 1899 r. towarzystwo „Donau-Verein” z Wiednia, „mające na celu studyowanie sprawy dróg wodnych w Austrii i podniesienie zainteresowania się publiczności naturalnymi i sztucznymi spławami” i angażujące się na rzecz budowy kanału Dunaj – Wisła zwróciło się do krakowskiej Izby z prośbą o materialne i moralne poparcie swej pracy¹⁷.

11 czerwca 1901 r. parlament wiedeński uchwalił projekt budowy nowych dróg kolejowych i wodnych (Wasserstrassenvorlage, WSV)¹⁸. Za *spiritus movens* tej ustawy uważa się premiera rządu austriackiego Ernesta von Körbera (1850–1919), który za sprawą projektów modernizacyjnych i ekonomicznych pragnął jakoby uciszyć konflikty narodowościowe coraz mocniej wstrząsające państwem. W ustawie budowę kanałów galicyjskich połączono *iunctim* z budową kolei alpejskiej i upaństwowieniem kolei północnej. Jak pisał „Naprzód”:

Plan ustawy kanałowej zmierzał do tego, ażeby te prowincje, które nie otrzymały inwestycji kolejowych, połączyć siecią wodną, a zarazem sieć wodną połączyć z głównymi spławami rzekami tak, że w ten sposób kraje dotyczące miałyby łatwą komunikację z morzem¹⁹.

Zarząd Biura Hydrotechnicznego przy c.k. Ministerstwie Handlu wyrażał w sformułowanym w roku 1902 programie przekonanie, że budowa kanału Dunaj – Odra i dalej Dunaj – Wisła otworzy możliwości dla bezpośredniej komunikacji między Morzem Czarnym a Bałtykiem²⁰. Liczono na dostęp do systemu rzek rosyjskich, a tym samym na niezwykle możliwości dla transportu masowego.

budownictwa wodnego c.k. Namiestnictwa, dotycząca ogólnego projektu budowy portu dla ruchu przewozowego i przezimowania statków na Wiśle w pobliżu ładowni kolejowej w Nabrzeziu – przedłożonego przez c.k. Starostwo w Tarnobrzegu, Lwów 1901. Do liczby Namiestnictwa 68.926 z r. 1899; Sprawozdanie z publicznego posiedzenia Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie z dnia 27. Marca 1900, [Kraków 1900], s. 117 n.

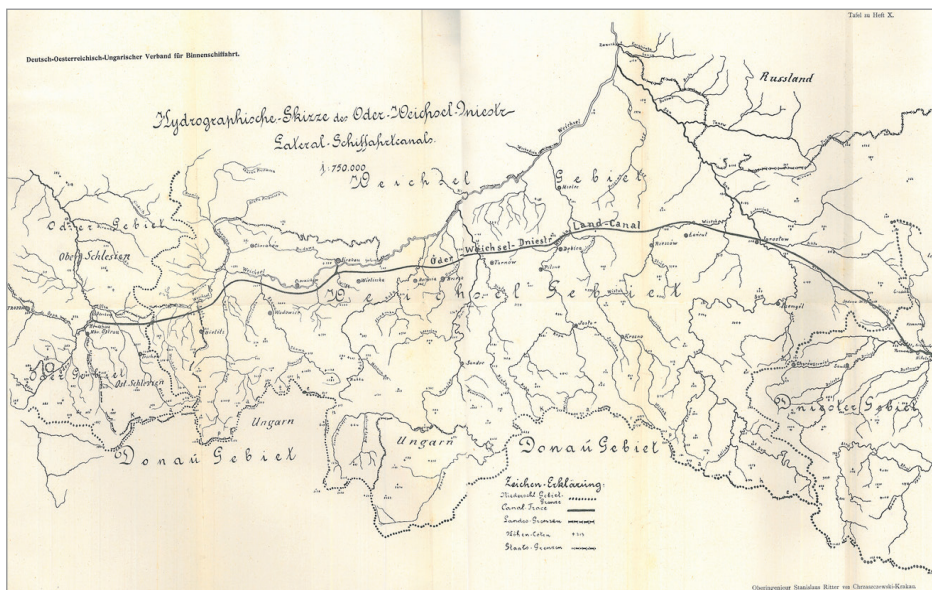
¹⁷ *Sprawozdanie z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1899, Kraków 1900, s. 43.*

¹⁸ J. Bund, *Rozwój kolejnictwa*, s. 53–55; R. Ingarden, *Rozwój budownictwa wodnego w Galicji w ostatnim dziesięcioleciu (odczyt wygłoszony w streszczeniu na uroczystym posiedzeniu V-go Zjazdu Techników Polskich)*, Lwów 1910, s. 13; A. Hausner, *Odrodzenie Galicji a drogi wodne*, Kraków 1911, s. 16–20; M. Matakiewicz, *Drogi wodne w Polsce*, Lwów 1917, s. 34–39; J. Purchla, *Miasto a rzeka [w:] tegoż, Kraków – prowincja czy metropolia*, Kraków 1996, s. 117–122, tu s. 117; A.L. Konopka, *Droga wodna Bałtyk – Morze Czarne przez Wisłę – San – Dniestr – Prut – Dunaj*, Warszawa 1938, s. 16; S. Marung, M. Middel, U. Müller, *Territorialisierung in Ostmitteleuropa bis zum Ersten Weltkrieg [w:] Handbuch einer transnationalen Geschichte Ostmitteleuropas*, Bd. 1: *Von der Mitte des 19. Jahrhunderts bis zum Ersten Weltkrieg*, Göttingen 2017, s. 37–130, tu 113–115.

¹⁹ *Kanały, „Naprzód”* 34, 26.08.1910, s. 1.

²⁰ H. Hillinger, *Die österreichischen Wasserstrassen. Mitteilungen*, Münster 1902, s. 3.

Z jednej strony projekt przewidywał połączenie kanału Dunaj – Odra i Wiśły aż do Krakowa, z drugiej wspomniano o planowanym w dalszej perspektywie specjalnym kanale galicyjskim od Wiśły aż do Dniestru²¹. Niewiele później na posiedzeniu krakowskiej IHP jej radca Artur Benis przedstawiał korzyści dla Galicji: ułatwiony dowóz węgla ostrawskiego i konkurencja z węglem pruskim, rozwój przemysłu cynkowego, powstanie nowych fabryk od Podgórzca do Oświęcimia, zwiększony eksport spirytusu, nafty i drewna²². Dużą rolę odgrywał też argument, że budowa kanału zapewni pracę zarówno rzeszom robotników, jak i miejscowym siłom fachowym.



Ilustr. 1. Planowana w 1901 r. trasa kanału²³

Stanisław R. Chruszczewski, nadinżynier Wydziału Krajowego i kierownik biura melioracyjnego w Krakowie, pisał w 1901 r., że z odpowiedzi Ernesta von Koebera na interpelację w parlamencie wiedeńskim wynikało, że rozważano dwa projekty przebiegu kanału: jeden wykorzystywał koryta płynących przez Galicję rzek, drugi prowadzono nowymi przekopami (Landeskanal)²⁴. Sprawozdawca krakowskiej IHP, Artur Benis, wskazywał jednak już w roku

²¹ *Kanały*, „Naprzód” 34, 26.08.1910, s. 1.

²² *Izba handlowo-przemysłowa*, NR 534, 20.11.1907, s. 1 n.

²³ S.R. Chruszczewski, *Der Oder – Weichsel – Dniestr – Kanal*, Berlin 1901, mapa na końcu książki.

²⁴ Tamże, s. 4 i 5.

1901, że wykorzystanie koryta naturalnego będzie niemożliwe ze względu na to, że Wisła stanowiła granicę między Austro-Węgrami i Rosją, a uzyskanie zgody Rosji na skanalizowanie rzeki będzie niemożliwe, i opowiadał się za kanałem sztucznym, który szedł „na północ od linii kolei Karola Ludwika do Jarosławia i tam się łączy z Sanem, a dalej Dniestrem”²⁵. Benis twierdził, że samo ministerstwo nie miało jeszcze na tym etapie jasnego wyobrażenia, jak trasa kanału ma prowadzić.



Ilustr. 2. H. Hillinger, *Die österreichischen Wasserstrassen. Mitteilungen*, Münster 1902, Tafel 1, fragment. Zaznaczone dorzecza rzek górskich, które swoimi wodami mogły zasilać kanał²⁶

Natomiast sprawozdanie IHP wspomina o kilku projektach i wariantach trasy²⁷, m.in. planowano trasę kanału: Bogumin – Działdowo, Zator – Kraków, a potem wzdłuż Galicji: Kraków – Zabierzów – Dąbrowa – Radomyśl – Bojanów – Jarosław – Sądowa Wisznia – przez Rudki do Dniestru – Pertryłów – Okopy²⁸.

W projekcie Biura Hydrotechnicznego szacowano koszty połączenia kanału Dunaj – Odra na odcinku 60 km na 487,400 k., kanalizację Wisły z portem w Krakowie na odcinku 40 km w wysokości 644,400 k. za kilometr, a połączenia z Dniestrem na odcinku 373,6 km w wysokości 334,300 k.²⁹ Już na samym początku zdawano sobie jednak sprawę z technicznych trudności na odcinku od

²⁵ *Sprawozdanie 1901*, s. 80.

²⁶ H. Hillinger, *Die österreichischen Wasserstrassen. Mitteilungen*, Münster 1902, mapa: Wasserversorgung der österreichischen Kanäle.

²⁷ *Sprawozdanie z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1901*, s. 25 n.

²⁸ J. Matula, *Zadania ekonomiczne*, s. 38.

²⁹ H. Hillinger, *Die österreichischen Wasserstrassen*, s. 18 n.; J. Bund, *Rozwój kolejnictwa*, s. 56. Inne sumy; J. Purchla, *Miasto a rzeka*, s. 118.

Odry do Krakowa, które nieuchronnie spowodują eksplozję kosztów budowy i odsuną w daleką przyszłość opłacalność kanału³⁰.

3. Etap 1. Wiedeń–Kraków

W roku 1902 Ministerstwo Handlu rozdało członkom rady przybocznej dla budowy dróg wodnych memoriał dotyczący programu budowy w pierwszym okresie od roku 1904 do 1912³¹. Na tym etapie planowano połączenie kanału Dunaj – Odra z Wisłą do Krakowa³². Długość trasy wynosiła ok. 90 km i koszt obliczono na 31 mln. koron. Sprawozdawca Izby, Arnold Rapaport, uważał, że fundusz ten był zapewniony i że budowa „od Krakowa ku Wiedniowi” zacznie się w roku 1904. Ten odcinek był według niego „najważniejszym dla naszego kraju” i w interesie kraju leżało zapewnienie, żeby budowa została ukończona w pierwszym ośmioleciu trwania robót³³. O lokalizacji portu krakowskiego miało zadecydować po skończeniu pomiarów i zdjęć w listopadzie 1902 r.³⁴

Przeprowadzenie ustawy w parlamencie wiedeńskim i sformułowanie ogólnego programu przez Biuro Hydrotechniczne przy Ministerstwie Handlu³⁵ zapoczątkowało proces negocjacji rozmaitych lokalnych grup interesów, który ożywił się na dobre w roku 1903. Ponieważ Kraków był twierdzą, więc w obradach nad sprawą przebiegu kanałów brały udział nie tylko władze cywilne, ale też wojskowe. I tak na posiedzeniu Komisji dla kanałów spławnych w październiku 1903 r. byli obecni (wyróżnienia HKW):

przewodniczący **starosta Ustyanowski**, członkowie **starszy radca budownictwa Ingarden**, imieniem min. wojny **major sztabu generalnego Zanantoi**, imieniem komendy Igo korpusu **kapitan Pittner**, imieniem komendy twierdzy w Krakowie **major sztabu generalnego Kresel**, imieniem min. Handlu sek. sekcyjny dr **Bonnot**, oraz **radcy dworu Mrasick**, **radca budownictwa Kuhn**, **sekretarz ministerialny hr Alberti** i **starszy komisarz budownictwa Czerwiński**. Imieniem ministra spraw wewnętrznych zasiadają **radca ministerialny Iszkowski**, imieniem ministerstwa rolnictwa **radca dworu Markus**, imieniem ministerstwa kolei **radca budownictwa Magierowski**, imieniem Wydziału krajowego **dyrektor krajowego biura melioracyjnego p. Kędzior** i **starszy inżynier Hapanowicz**. Izbę Handlowo-Przemysłową reprezentują pp. **Albert Mendelsburg**,

³⁰ H. Hillinger, *Die österreichischen Wasserstrassen*, s. 25, 28.

³¹ *Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1902*, Kraków 1904, s. 307; *Kanały*, „Naprzód” 34, 26.08.1910, s. 1; R. Rosłowski, *Droga wodna Odra – Wisła – Dniestr*, Kraków 1911; O. Nadolski, „Kanał żeglugi Dunaj – Odra – Wisła – Dniestr”, *Przegląd Techniczny* 1913, 69, s. 285–288.

³² *Sprawozdanie 1902*, s. 311. Według pisma „Naprzód” koszt połączenia Wisły z Odrą obliczono na 30 mln koron, *Kanały*, „Naprzód” 34, 26.08.1910, s. 1.

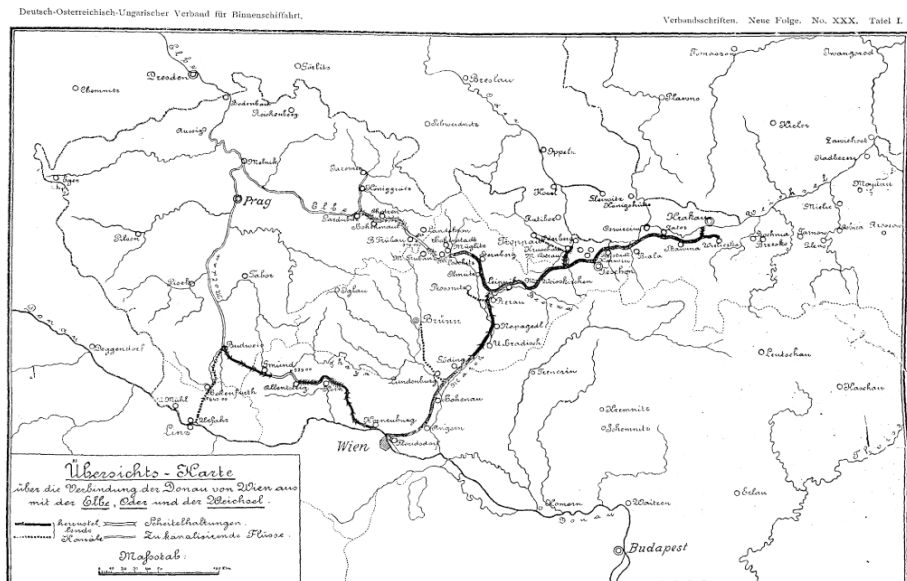
³³ *Sprawozdanie 1902*, s. 313.

³⁴ Tamże, s. 314.

³⁵ H. Hillinger, *Die österreichischen Wasserstrassen*, s. 16.

dr Benis, Edmund Zieleniewski i Maurycy Dattner. Imieniem Towarzystwa rolniczego zasiada dr Witold Milieski, imieniem starostwa górniczego radca górniczy Friedberg³⁶.

Die Verbindung der Donau von Wien aus mit der Elbe, Oder und der Weichsel.



Ilustr. 3. Projekt sieci kanałów łączących Dunaj, Odrę i Wisłę: do Krakowa (1904)³⁷

Dzienniki donosiły szerzej o dwóch galicyjskich projektach planowanego przebiegu kanału: „miejskim” i drugim Namiestnictwa³⁸.

4. Plan miejski

Plan „miejski” został wypracowany na zlecenie krakowskiego samorządu miejskiego przez prof. Tadeusza Sikorskiego (1851–1937) wraz z Miejskim Biurem Technicznym i zakładał, że Kraków stanie się miastem portowym³⁹.

³⁶ *Kronika*, NR 232, 11.10.1903, s. 3.

³⁷ A. Smrček, *Der Pardubitz – Prerau – Krakauer Kanal und seinen Zusammenhang mit dem Donau – Oder Kanal*, Berlin 1904, [b.d.].

³⁸ *Kronika*, NR 63, 17.03.1905, s. 2; *Nowe koryto Rudawy*, NR 441, 26.09.1909, s. 2.

³⁹ *Kraków miastem portowym*, NR 119, 27.05.1903, s. 2; *Budowa kanału pod Krakowem*, NR 282, 10.12.1903, s. 1–2; *Z krakowskiej rady miejskiej*, NR 87, 16.04.1904, s. 2 (wykład prof. Sikorskiego w Tow. Technicznym); *Kronika* NR 63, 17.03.1905, s. 2; T. Sikorski, *Przedłożenie o drogach wodnych*, Kraków 1901; tenże, *Sprawozdanie o projekcie przekopu Wisły pod Krakowem*, Kraków 1904; tenże, *Projekt przekopu Wisły pod Krakowem*, Kraków 1904.

Uważano, że miasto wraz z Podgórzem nadaje się na centralny ośrodek handlowy „najpierw ze względu na korzystne geograficzne położenie, powtóre, że leżą tuż przy Wiśle ukształtować się dającej na arterię komunikacyjną światowego obrotu handlowego”⁴⁰. Planowano przekop przez Dębniki i Zakrzówek z ujściem do Wisły⁴¹. Projekt ten prowadził kanał w ten sposób, że między Bodzowem a Pychowicami kanał przechodził przez Wisłę, zbliżając się do gościńca bielańskiego, biegł równoległe z gościńcem, wpadał do łożyska Wisły i już go nie opuszczał, aż za mostem kolejowym podgórskim naprzeciwko Grzegórzek. Równocześnie planowano przełożenie koryta Rudawy, tak aby powstał pod Dębnikami kanał wpadający do projektowanego przekopu Wisły. Kanał miał zasilać porty: krakowski na Błoniach i podgórski na Dębnikach⁴². Planowano dwa porty, bowiem Kraków i Podgórze leżały wprawdzie topograficznie bardzo blisko, ale administracyjnie były niezależnymi miastami. Na rzecz budowy portu krakowskiego przemawiało znaczenie tego miasta w handlu, za portem podgórskim fakt, że

miasto [Podgórze...] z przyległymi miejscowościami po prawym brzegu Wisły, posiadając szereg fabryk, ma już dziś cechę przemysłowego fabrycznego ogniska, które potrzebuje taniego przewozu płodów surowych do konkurencyjnego wytwarzania wyrobów przemysłowych, wywożonych już dziś na odleglejsze rynki zbytu⁴³.

„Nowa Reforma” relacjonowała, że planowany w Krakowie port był ogromnych rozmiarów:

składał się z siedmiu osobnych portów, przeznaczonych dla poszczególnych gatunków produktów, jak np. zboża, nafta, drzewo, węgla itp. Cztery z tych portów zbudowane są po prawym brzegu Wisły w Zakrzówku i Dębnikach, trzy zaś po lewym brzegu Wisły, na Półwsiu Zwierzynieckim i Błoniach⁴⁴.

Tak więc gmina krakowska domagała się urządzenia zupełnie nowego koryta Wisły biegnącego od wapiennika naprzeciw Półwsia Zwierzynieckiego przez Zakrzówek i Dębniki, a łączącego się z obecnym korytem Wisły przy ujściu Wilgi, naprzeciw Skalki. Przekop ten miał być tak urządzony, aby mógł odprowadzić bardzo wysokie wody i chronić Kraków przed powodzią. Port byłby założony między korytem Wisły a nowym przekopem, na gruntach Dębnik i Zakrzówka. Istniejące koryto Wisły przeznaczano na port zimowy⁴⁵.

⁴⁰ J. Matuła, *Zadania ekonomiczne*, s. 46.

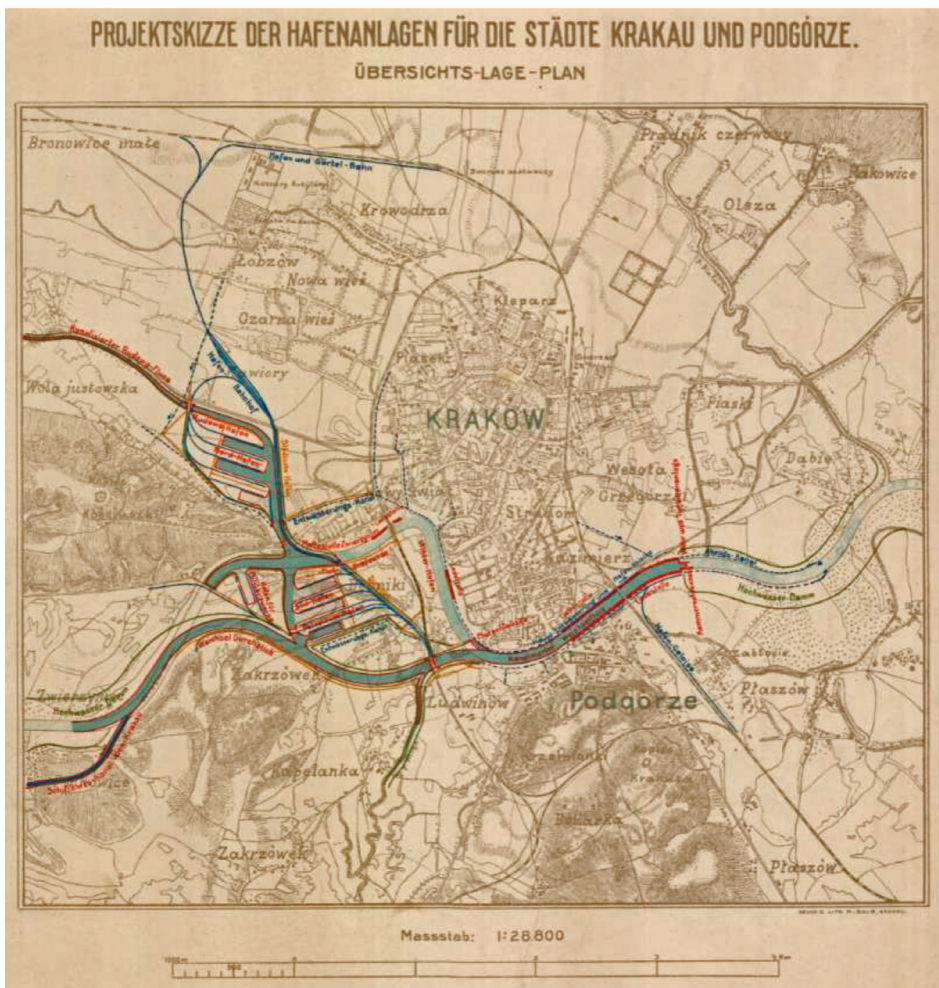
⁴¹ *Kraków miastem portowym*.

⁴² *Budowa kanału pod Krakowem*, NR 282, 10.12.1903, s. 1–2.

⁴³ J. Matuła, *Zadania ekonomiczne*, s. 46.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ *Kronika*, NR 222, 30.09.1903, s. 2.



Ilustr. 4. Szkic projektowanego przekopu Wisły i portów dla Krakowa i Podgórze, ANKr 29-663-399

5. Projekt Dykcji Dróg Wodnych i Biura Wodnego Wydziału Krajowego

Drugi z wspomnianych projektów był daleko skromniejszy i nie przekraczał nigdzie Wisły – ale od wspólnego obu projektom punktu początkowego między Bodzowem a Pychowicami kanał biegł lewym brzegiem Wisły, dalej w punkcie, gdzie jest w pierwszym projekcie przekop, zwracał się na wschód i zmierzał znowu równoległe z biegiem Wisły pod tor kolejowy do wskazanego

wyżej punktu końcowego na Podgórzu naprzeciw Grzegórzek⁴⁶. Początkowo i w tym projekcie planowano dwa porty, ale po wschodniej, a nie jak w pierwszym, po zachodniej stronie Krakowa. Port podgórski zostałby umieszczony na gruntach Podgórza lub Płaszowa, krakowski na gruntach Grzegórzek, Piasek lub Dąbia. Od Wisły prowadziłby do tego portu krótki kanał. Na początku roku 1905 Tadeusz Sikorski mówił jednak już o tylko jednym porcie, który planowano albo między Krakowem, Podgórzem a Zwierzyńcem, albo w okolicy Płaszowa⁴⁷. To drugie położenie Wydział Krajowy uważał za korzystniejsze. Postulowano negocjacje z Podgórzem, ale początkowo władze Podgórza „odtrąciły bratnią dłoń Krakowa, wyciągniętą do nich”, czyniąc z lokalizacji planowanego portu argument przetargowy w negocjacjach integracyjnych⁴⁸.

Prawdopodobnie projekt namiestnictwa opierał się na projekcie rządowym, o którym jednak wiadomo stosunkowo niewiele. Szczegóły zawierał memoriał Ministerstwa Handlu, który przedstawiał program budowy w pierwszym okresie od roku 1904 do 1912 i przeznaczal na budowę kanału sztucznego aż do Wisły 30 mld koron⁴⁹. Port miał być urządzony w Skawinie, w pobliżu wału Kopanki⁵⁰. Osobno były przygotowywane plany portu pod Krakowem. Rząd projektował budowę portu na gruntach Dębnik i Zakrzówka, naprzeciw Półwsia Zwierzynieckiego⁵¹.

Wydaje się, że już od samego początku w Krakowie zdawano sobie sprawę, że projekt miejski był megalomański, zbyt kosztowny i przez to niemożliwy do realizacji. Wskazuje na to fakt, że Maurycy Dattner, delegat Izby do komisji rewizji trasy kanału Kraków – Zator, jeszcze w roku 1903 stwierdził, że

sprawa budowy portu przynajmniej o cały rok została oddalona przez żądanie miasta, [...] wnosi o wpłynięcie na miasto, aby dalsze jego żądania nie były zbyt wygórowane, gdyż przez to mogłaby się sprawa jeżeli nie zabagnić, to przynajmniej odwlec na lat kilka⁵².

Tak więc krakowska Izba, chociaż krytyczna wobec projektu rządowego⁵³, wypowiadała się za wdrożeniem do realizacji projektu Namiestnictwa. Dyskusje nad kanałem dominowały posiedzenia Izby⁵⁴. Pod koniec roku 1904, powołując się na organ cywilnych inżynierów austriackich, donoszono, że pierwsze

⁴⁶ *Budowa kanału pod Krakowem*, NR 282, 10.12.1903, s. 1–2.

⁴⁷ *Sprawy wodne w krakowskiej Radzie miejskiej*, NR 75, 1.04.1905, s. 2.

⁴⁸ *Z uwag pesymisty*, NR 76, 2.04.1905, s. 1.

⁴⁹ *Sprawozdanie 1902*, s. 307 i 311.

⁵⁰ *Kronika*, NR 222, 30.09.1903, s. 2.

⁵¹ Plany Sikorskiego i namiestnictwa „w wielkich rozmiarach, w kolorach” wisiały na ścianach sal obrad, *Zabezpieczenie miasta przed powodzią*, NR 77, 3.04.1905, s. 2.

⁵² *Dział ekonomiczny*, NR 247, 1903, s. 3

⁵³ *Kronika*, NR 233, 13.10.1903, s. 2.

⁵⁴ *Dział ekonomiczny*, NR 235, 1904, s. 3.

plany kanałów były ukończone i że roboty na trasie Zator – Pychowice zaczną się prawdopodobnie wiosną następnego roku⁵⁵. W tym samym roku przystąpiono do rewizji trasy kanału. W tym celu zjechała do Krakowa złożona z przeszło 30 urzędników technicznych z Wiednia i ze Lwowa komisja reambulacyjna kanału spławnego od Zatora do Skawiny, będącego częścią wielkiego kanału Kraków – Wiedeń⁵⁶. Komisja miała za zadanie w obecności stron zainteresowanych zbadać trasę kanału od Zatora do Skawiny na miejscu i przeprowadzić ze stronami rokowania co do wykupu gruntów. Przed komisją stawiali się przedstawiciele gmin z powiatów: krakowskiego, podgórskiego, wadowickiego oraz gminy miasta Krakowa, którzy przedstawili szereg zarzutów i dawali wyjaśnienia natury ogólnej⁵⁷. Przybyli również na wezwanie właściciele gruntów, które miały sąsiadować z projektowanym kanałem. Posiedzenie komisji zakończyło się bankietem w Grand Hotelu⁵⁸.

W lipcu 1905 r. Ministerstwo Handlu utworzyło w Krakowie Ekspozyturę dyrekcji dla budowy kanałów i dróg wodnych, która miała na celu opracowanie szczegółowych planów i kosztorysów kanalizacji w Krakowie i portu oraz opracowanie szczegółowego projektu kanału między Krakowem a Zatorem⁵⁹. Prezydent miasta, Juliusz Leo, oceniał, że wraz z utworzeniem tego urzędu techniczno-administracyjnego sprawa kanału wkroczyła w nową fazę⁶⁰.

6. Plan alternatywny

Prace komisji oraz negocjacje z Wysokim c.k. Ministerstwem Spraw Wewnętrznych wpłynęły w roku 1905 na zmianę planów Miejskiego Biura Wodnego, które na podstawie obliczeń c.k. Centralnego Biura Hydrograficznego i c.k. Dyrekcji Dróg Wodnych przygotowało tzw. Plan alternatywny przekopu Wisły pod Krakowem⁶¹. Prezydent Juliusz Leo nazwał projekt pośrednim między rządowym a miejskim⁶². Dużą rolę na kształt nowego projektu odegrało obliczenie

⁵⁵ *Kanały spławne*, NR 229, 1904, s. 3.

⁵⁶ *Kronika*, NR 1904, 272, s. 2; A. Smrček, *Der Stand der wichtigeren Kanalprojekte Donau – Elbe, Donau – Oder und Donau – Weichsel*, Groß-Lichterfelde 1909, s. 25 n.

⁵⁷ *Dział ekonomiczny*, NR 226, 4.10.1903, s. 3.

⁵⁸ *Kronika*, NR 233, 13.10.1903, s. 2.

⁵⁹ *Ekspozytura dyrekcji dróg wodnych w Krakowie*, NR 110, 14.05.1905, s. 3. W skład ekspozytury wchodziło 27 inżynierów, kilku urzędników administracyjnych i odpowiednie siły pomocnicze.

⁶⁰ *Pierwsze posiedzenie nowej Rady m. Krakowa*, NR 137, 17.06.1905, s. 2.

⁶¹ T. Sikorski, *Sprawozdanie o alternatywnym projekcie przekopu Wisły pod Krakowem*, Kraków 1906.

⁶² *Z krakowskiej Rady miejskiej*, NR 23, 28.01.1905, s. 1–2.

horrendalnych kosztów wywłaszczeń i odszkodowań projektu „miejskiego”⁶³. Ogromny wpływ miało też doświadczenie wielkiej powodzi w lipcu 1903 r., które umocniło przekonanie o konieczności przedpowodziowej ochrony miasta⁶⁴. Powódź dowiodła, że obliczenia, na których opierano wstępne projekty kanałowe i lokalizację portu, były w dużej mierze mylne, i że urządzenia mogłyby być w przyszłości zalewane⁶⁵.



Ilustr. 5. Powódź w roku 1903, zalana ul. Wolska, NAC 1-G-4587-12

Dlatego miasto żądało, oprócz przełożenia koryta Wisły za sprawą przekopu, kanalizacji rzeki także wykonania murów przeciwpowodziowych i budowy kanałów rezerwowych (Unrats- und Entlastungskanäle), budowy portu na lewym brzegu oraz regulacji Rudawy i Wilgi na terenie miasta⁶⁶. Izba poparła te żądania. Oprócz tego Izba postulowała zaczęcie robót w 1904 r., budowę dworca kolejowego w porcie (Rangierbahnhof) oraz urządzenie terenów składowych wzdłuż urządzeń portowych. Specyficzne życzenia wyraziło też wojsko. Nowy projekt przewidywał krótszy niż poprzednio przekop Wisły: od klasztoru Zwierzynieckiego ukośnie przez Dębniki do ujścia Wilgi naprzeciw Skałki, i wyznaczał na prawym brzegu teren, na którym stanąć miał port⁶⁷. W razie budowy takiego przekopu stare, ostre kolano Wisły byłoby odgródzone i przeznaczone

⁶³ T. Sikorski, *Sprawozdanie*, s. 6 n.

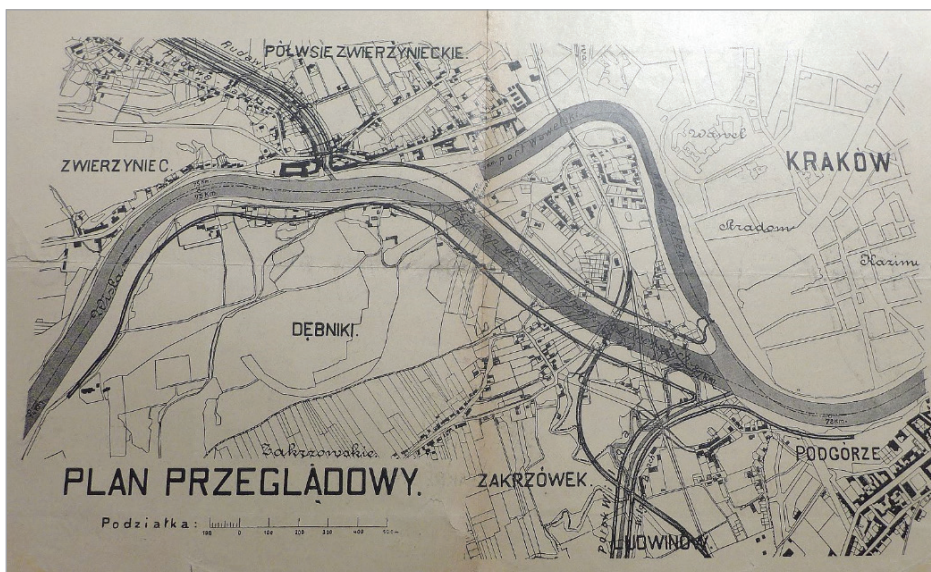
⁶⁴ T. Sikorski, *Projekt alternatywny*, s. 1 n.

⁶⁵ Mowa A. Rapaporta [w:] *Sprawozdanie 1904*, s. 117.

⁶⁶ A. Smrček, *Der Stand der wichtigeren Kanalprojekte*, s. 26.

⁶⁷ Tamże, s. III; *Sprawy wodne na krakowskiej Radze Miejskiej*, NR 75, 1.04.1905, s. 2.

na urządzenie miejsca na port handlowy. Z przekopem Wisły łączyła się sprawa portu. Wciąż nie zdecydowano o jego lokalizacji. Rozważano dwie możliwości: albo między Krakowem, Podgórzem a Zwierzyńcem, albo w okolicy Płaszowa, czyli w jednej z lokalizacji proponowanych już w poprzednim projekcie. Prezes Koła Polskiego, Apolinary Jaworski, przedstawiał to niezdecydowanie jako przyczynę zwłoki interwencji na rzecz budowy kanału⁶⁸.



Ilustr. 6. Plan przeglądowny przekopu kanału, na podstawie: T. Sikorski, *Sprawozdanie o alternatywnym projekcie przekopu Wisły pod Krakowem*, Kraków 1906, zał. 2

Po zmianie planów i przedstawieniu projektu alternatywnego, który umożliwiał radykalne cięcie kosztów przedsięwzięcia, ale jeszcze przed podjęciem decyzji, gdzie miałyby znajdować się port, władze miejskie i Izba podejmowały interwencje, aby skłonić rząd do przystąpienia do budowy, tym bardziej że w marcu 1904 r. uzyskała cesarską sankcję ustawa o pożyczce krajowej na ten cel⁶⁹. Na jej mocy kraj miał się do nich przyczynić w 12,5% (1/8) do ogólnych kosztów kanału w Galicji. W tymże roku zaczęto kanalizować Wisłę pod Krakowem celem „zawiązania w tym punkcie kanału z rzeką”⁷⁰.

⁶⁸ *Z Rady państwa*, NR 108, 1904, s. 3, por. *Sprawozdanie 1904*, s. 118.

⁶⁹ *Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie z rok 1902*, Kraków 1904, s. 307 n.; R. Ingarden, *Rozwój budownictwa wodnego*, s. 13. Rzeki spławne i żeglowne były regulowane w Austrii wyłącznie z funduszków państwowych, zob. M. Rybczyński, *Regulacja rzek*, Lwów 1916, s. 52.

⁷⁰ M. Matakiewicz, *Drogi wodne w Polsce*, s. 34.

W kwietniu 1905 r. udała się do Wiednia deputacja Rady Miasta pod przewodnictwem prezydenta, Juliusza Leo. Uzyskano audiencję w prezydium Koła Polskiego, a następnie u prezydenta ministrów. Osobno interweniowała IHP⁷¹. Obie instytucje porozumiewały się z Kołem Polskim, planując następne kroki⁷². Ciekawe, nie interweniowano wspólnie. Być może wiązało się to z faktem, że w „sprawę kanałową” zaangażowanych było wiele różnorodnych instytucji i brak było centralnego organu odpowiedzialnego za planowanie i realizację. (Z drugiej strony nasuwa się pytanie, jaki nieformalny związek zachodził właściwie między samorządem miejskim i Izbą: czy obie instytucje uzupełniały się w działaniach?). Jednocześnie w samym Krakowie głośniejszy wybrzmiewały głosy powątpiewające w powodzenie inicjatywy, np. Józefa Łepkowskiego⁷³ czy Józefa Jakuba Muczковского⁷⁴, którzy działając w gremiach konserwatorskich, opowiadali się za rozwojem miasta wyłącznie z wykorzystaniem jego kapitału kulturowego. W tym samym czasie w „Nowej Reformie” pisano, że znaczna część Koła Polskiego uważała sprawę budowy kanałów galicyjskich za straconą i chciała przeprowadzić przynajmniej regulację rzek w Galicji⁷⁵. Samo Koło Polskie zaprzeczało tej wykładni jego polityki⁷⁶.

Nie zaniechano jednak dalszych posiedzeń, na których omawiano zabezpieczenie miasta przed powodzią, przełożenie koryta Rudawy i wybór miejsca pod port, na które starostwo krakowskie zapraszało delegatów zainteresowanych ministerstw, Namiestnictwa, Wydziału Krajowego, gminy miasta Krakowa, władz wojskowych, obu dyrekcji kolei (państwowej i północnej), IHP oraz wszystkich zainteresowanych gmin podmiejskich⁷⁷. W czerwcu 1905 r. trwały obrady komisji reambulacyjnej dla przestrzeni Zator – Kraków i udzielenie konsensu na budowę wydawała się bliska⁷⁸. Komisja miała za zadanie wypracowanie operatu, który byłby podstawą nowego projektu. Donoszono, że w budżecie Austrii na rok 1906 ujęto sumę 2 860 000 k. na rozpoczęcie budowy kanału Wisła – Odra, a mianowicie na wykupienie gruntów między Zatorem i Samborkiem i na kanalizację Wisły pod Krakowem (tej sumy brak było jednak w urzędowym drukowanym preliminarzu)⁷⁹. W tym czasie zlecono też

⁷¹ *Kronika*, NR 78, 5.04.1905, s. 2; *Deputacja krakowska w Wiedniu*, NR 80, 7.04.1901, s. 1; *Sprawozdanie 1905*, s. 88 n.; T. Kargol, *Izba*, s. 212.

⁷² *Przyrzeczenia i fakta*, NR 84, 12.04.1905, s. 1.

⁷³ *Z krakowskiej Rady miejskiej*, NR 23, 28.01.1905, s. 1–2.

⁷⁴ *Z krakowskiej Rady miejskiej*, NR 62, 16.03.1905, s. 2.

⁷⁵ *Sprawa kanałów i propinacyi*, NR 77, 3.04.1905, s. 1; *Z parlamentu i z poza parlamentu*, NR 78, 5.04.1901, s. 1; *Skandaliczny zwrot sprawy*, NR 82, 9.04.1901, s. 1.

⁷⁶ *Z Koła polskiego*, NR 83, 11.04.1901, s. 1.

⁷⁷ *Zabezpieczenie miasta przed powodzią*, NR 77, 3.04.1905, s. 2.

⁷⁸ *Kanały wodne*, NR 157, 1905, s. 2.

⁷⁹ *Budżet Austrii na rok 1906*, NR 220, 27.09.1905, s. 2.

wykonanie definitywnych planów regulacji Wisły i Rudawy⁸⁰. W lipcu 1906 r. donoszono o gotowych planach i kosztorysach⁸¹.

W 1906 r. na dobre szerzyły się pogłoski, że „rząd niema wogóle zamiaru dokonać budowy sztucznych dróg wodnych, w szczególności kanału Kraków – Wiedeń”⁸². Donoszono o piętrzących się trudnościach technicznych opóźniających rozpoczęcie przedsięwzięcia⁸³. Imputowano nienazwanym przeciwnikom budowy kanału, że przystąpili do akcji przygotowania opinii publicznej na fakt, że budowa kanału w obrębie Galicji będzie zupełnie zaniechana, a fundusze uchwalone ustawą z 11 czerwca 1901 r. zostaną zużyte na inne cele⁸⁴. Przeciw rezygnacji z projektu protestowała IHP, która porozumiała się w sprawie odpowiedniej petycji z Prezydium miasta Krakowa. Wielokrotnie interweniowało Koło Polskie⁸⁵. W lipcu 1906 r. „inspirowana często przez rząd” „Neue Freue Presse” opublikowała bardzo niekorzystne *Obliczenie rentowności kanału Dunaj – Odra*⁸⁶. Na fali tych nastrojów w „Nowej Reformie” pisano w marcu 1907 r. z rezygnacją, że nie wiadomo, czy ustawa kanałowa w ogóle kiedykolwiek będzie wykonana⁸⁷. Mimo tych coraz głośniejszych wyrażanych wątpliwości minister handlu Josef Forzt zapewniał delegatów IHP, że w roku 1907 przeprowadzona będzie kanalizacja Wisły od ujścia do Dąbia, po czym nastąpi budowa obu kolektorów, jednego po stronie podgórskiej, drugiego po stronie krakowskiej, a wylot tych kolektorów znajdzie się powyżej jazu w Dąbiu⁸⁸. Forzt zapewniał też, że Rudawa zostanie przełożona, co zabezpieczy miasto przed powodzią. I rzeczywiście w marcu ministerstwo wezwało magistraty Krakowa i Podgórze do powołania komisji obchodowej w sprawie kanalizacji⁸⁹. Wobec tego zaangażowany

⁸⁰ *Kronika*, NR 291, 22.12.1905, s. 3.

⁸¹ *Przykład dla Austrii*, NR 147, 3.07.1906, s. 1; *Minister handlu Dr Forzt w Krakowie*, NR 210, 1906, s. 3.

⁸² *Sprawozdanie 1906*, s. 115; *Koło polskie wobec budowy kanałów wodnych*, NR 42, 22.02.1906, s. 1; *Dział ekonomiczny*, NR 283, 1906, s. 3.

⁸³ *Dział ekonomiczny*, NR 12, 17.01.1906, s. 2 n.

⁸⁴ *Sprawozdanie 1906*, s. 210. Np. artykuł w „Czasie” 256, z 8.11. 1906; *Niemieckie koła rządowe a Izba handlowo-przemysłowa*, NR 278, 19.06.1907, s. 1 n.; agraryusze, zwłaszcza niemieccy, i posłowie z krajów alpejskich, *Widoki budowy kanału*, NR 186, 22.04.1908, s. 1. O tych przeciwnikach obszernie *Memoryał Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie o noweli ustawy o budowie dróg wodnych w Austrii z 11. czerwca 1901*, Dz.p.p. Nr 66, wniesionej przez c.k. Rząd z końcem grudnia 1911 w Izbie Posłów pod tytułem: *Entwurf eines Gesetzes [...]*, CzT 10, 10.10.1912, s. 1–14, tu s. 2, 4–5.

⁸⁵ *Interpelacja w sprawie kanałowej*, NR 37, 16.02.1906, s. 3; *Koło polskie wobec budowy kanałów wodnych*, NR 42, 22.02.1906, s. 2.

⁸⁶ *Pod adresem Koła polskiego w Wiedniu*, NR 153, 10.07.1906, s. 1.

⁸⁷ *Korespondencya „Nowej Reformy”*, NR 52, 31.06.1907, s. 1.

⁸⁸ *Izba handlowo-przemysłowa*, NR 83, 20.02.1907, s. 1. Josef Fořt (1850–1929).

⁸⁹ Planowano wybudowanie ruchomego jazu w Dąbiu, służy dla utrzymania ruchu statków na Wiśle w czasie, gdy jaz będzie Wisłę spiętrzał, wreszcie budowę bulwarów na przestrzeni od

w negocjacje Tadeusz Sikorski nie uważał jeszcze w roku 1907 sprawy kanałów spławnych za całkowicie pogrzebaną, a jedynie za opóźnioną z powodów technicznych⁹⁰ Zauważono jednak z niepokojem, że projektu kanałowego nie wymieniono w mowie tronowej cesarza Franciszka Józefa z 19 czerwca 1907 r.⁹¹

Starania o realizację projektu pozostały rzeczywiście bezowocne, bowiem władze austriackie ograniczyły się do prac studyjnych i projektowych⁹². I tak „Nowa Reforma” wspominała na początku roku 1908 ze zniecierpliwieniem, że plany linii galicyjskiej od rzeki Białej do Krakowa były gotowe, na linii Zator – Samborek zakończono już nawet rewizję trasy, i że można byłoby przystąpić już do wykupu gruntów i rozpocząć budowę⁹³. Na posiedzeniu Rady Miejskiej przygotowano debatę na temat kanału, w której szczególnie aktywni byli Maurycy Dattner oraz Artur Benis. Postanowiono porozumieć się z IHP w sprawie wspólnej akcji, która zresztą nie przyniosła żadnych wymiernych wyników⁹⁴. W ogłoszonej w roku 1908 ekspertyzie Ministerstwa Handlu w sprawie budowy kanałów wypowiediano się tylko na temat kanału Dunaj – Odra, z Wiednia do Bogumina, przemilczając ewentualne połączenie do Wisły, co jednak niewiele później skorygowano⁹⁵. Mimo to w maju 1908 r. kierownik Ekspozytury Budowy Dróg Wodnych, radca budownictwa Jan Czerwiński, witał rzeczoznawców ministerialnej ekspertyzy dla spraw budowy kanału, którzy wizytowali brzegi Wisły i przeprowadzali odpowiednie badania konieczne dla skanalizowania Wisły i zadecydowania o położeniu portu⁹⁶. Przyszły port eksperci umiejscowiali alternatywnie powyżej albo poniżej miasta, w Płaszowie lub w Dębnikach⁹⁷. Rzeczoznawcy wypowiedzieli się za trasą śluzową, która

wapiennika Schönbergerów do Grzegórzek, murów chroniących Kraków i Podgórze przed powodzią oraz kolektorów po obu brzegach Wisły, *Kronika* NR 148, 29.03.1907, s. 2; *Dział ekonomiczny*, NR 180, 19.04.1907, s. 3; *Dział ekonomiczny*, NR 196, 29.04.1907, s. 3; *Dział ekonomiczny*, NR 206, 1907, s. 3 n.

⁹⁰ *Z ruchu wyborczego*, NR 214, 11.05.1907, s. 1.

⁹¹ *Koło Polskie*, NR 278, 20.06.1907, s. 1; *Mowa tronowa*, NR 279, 20.06.1907, s. 1; *Odczytanie mowy tronowej*, NR 279, 20.06.1907, s. 1; *O adres do tronu*, NR 281, 21.06.1907, s. 1.

⁹² T. Kargoł, *Izba*, s. 212; *Dwie sprawy*, NR 337, 25.07.1907, s. 1; *Nowy gabinet austriacki*, NR 519, 11.11.1907, s. 1.

⁹³ *Budowa kanałów Wiedeń – Kraków*, NR 44, 28.01.1908, s. 1; *Z komisji budżetowej*, NR 127, 17.03.1908, s. 1.

⁹⁴ *Z Rady m. Krakowa*, NR 61, 7.02.1908, s. 1.

⁹⁵ *Co to znaczy?*, NR 215, 9.05.1908, s. 1; *Kanał Dunaj – Wisła – Odra*, NR 216, 10.05.1908, s. 1; *Zwrot w sprawie kanałowej*, NR 219, 12.05.1908, s. 1.

⁹⁶ *Kronika*, NR 221, 13.05.1908, s. 2; rzeczoznawcy: Sympher z Berlina, Herman z Essen, Frenteny z Berlina, Gunesch z Wiednia, Oelweiss z Wiednia, Hrasky z Pragi i Smrecek z Brna, urzędnicy Mrazik, Socher, Schneller, *Kronika*, NR 222, 14.05.1908, s. 1.

⁹⁷ *Kronika*, NR 223, 14.06.1908, s. 2, *Kronika*, NR 239, 23.05.1908, s. 3. Karol Rolle wspominał, że umieszczenie portu poniżej Krakowa umożliwiły „starania i wpływy polityczne”, K. Rolle, *Wstęp* [w:] *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. K. Rolle, Kraków 1931, s. VIII.

była oszczędniejsza⁹⁸. Pod koniec 1908 r. Dyrekcja Budowy Dróg Wodnych przystąpiła do wytyczenia trasy nowego kanału i wyznaczenia pasu nadbrzeżnych gruntów przeznaczonych do wywłaszczenia w Krakowie i Podgórzu⁹⁹.

Do końca 1909 r. nie wykonano jednak żadnych robót przygotowawczych ani oceny warunków i kosztów, co krytykował m.in. Wydział Krajowy¹⁰⁰. Sikorski uważał wręcz, że roboty kanalizacyjne na Wiśle pod Krakowem zostały wyjęte z projektu budowy kanałów, aby uwolnić je od zależności z tym przedsięwzięciem, co ułatwiłoby rezygnację z budowy kanału¹⁰¹. W marcu 1909 r. Ministerstwo Handlu udzieliło jednak konsensu na budowę galicyjskiej przestrzeni kanału i Ekspozytura Dyrekcji Dróg Wodnych mogła przystąpić do wykupu gruntów pod budowę¹⁰². Zdegustowane nierychliwością rządu Koło Polskie usiłowało zablokować przedłożenie budżetu Ministerstwa Handlu na rok 1909, nie ujęto bowiem w nim środków na budowę kanałów; odnośną rezolucję odrzucił jednak parlament wiedeński¹⁰³.

W roku 1907 Ministerstwo Handlu ponowiło studia nad gospodarczym i komunikacyjnym znaczeniem kanału Dunaj – Odra i jego rentownością, których wynikiem było wydane w grudniu 1909 r. sprawozdanie¹⁰⁴. Skalkulowane ostatecznie w roku 1910 koszty były siedmiokrotnie wyższe niż zaplanowane w roku 1901¹⁰⁵. Coraz bardziej słyszalne były głosy, że budowa została ostatecznie zaniechana z powodu nierentowności przedsięwzięcia¹⁰⁶. W tym samym roku rząd austriacki oficjalnie ogłosił niemożność wykonania postanowionych w roku 1901 ustaw, tłumacząc to niedobrym stanem finansów państwowych. Jednocześnie wyrażano gotowość wypłacenia odszkodowań dla poszkodowa-

⁹⁸ *Wyniki obrad ankiety w sprawie kanałów*, NR 227, 16.05.1908, s. 2.

⁹⁹ *Z Podgórza*, NR 42215.09.1908, s. 2.

¹⁰⁰ *Z przedłożeń sejmowych*, NR 443, 26.09.1908, s. 2; *Z Rady m. Krakowa*, NR 45, 29.01.1909, s. 1; *Rewizja trasy Skotniki – Kraków, Dział-ekonomiczny*, NR 286, 25.06.1909, s. 3.

¹⁰¹ *Zebranie Tow. Demokratycznego*, NR 189, 25.04.1909, s. 1 n.

¹⁰² *Budowa kanału Wiedeń – Kraków*, NR 128, 19.03.1909, s. 3.

¹⁰³ *Budżet ministerstwa handlu*, NR 217, 1 13.05.1909, s. 1; *Sprawa kanału*, NR 219, 14.05.1909, s. 1; *Czesi przeciw kanałom galicyjskim*, NR 220, 14.05.1909, s. 1; *Skandal regulacyjny*, NR 228, 19.05.1909, s. 1.

¹⁰⁴ *Sprawozdanie 1907*, s. 257; *Kanał Dunaj – Odra*, NR 252, 5.06.1907, s. 2; *Budowa kanału Wiedeń – Kraków zagrożona*, NR 62, 7.02.1908, s. 1; *Również IHP przeprowadziła własne badania, referent A. Benis, Izba handlowo-przemysłowa*, NR 534, 20.11.1907, s. 1 n.; *Budowa kanałów – znowu odłożona*, NR 38, 25.01.1909, s. 1; R. Ingarden, *Trasa kanału żeglugi Wisła – Dniestr na przestrzeni „Kraków – Kalników”*, Lwów 1911, s. 2.

¹⁰⁵ J. Purchla, *Miasto a rzeka*, s. 119; M. Willfort, *Die Wasserstrassen in Österreich*, „Der Bautechniker” 1911, 12, s. 257 n.; *Wielka deputacja*, NR 75, 1.04.1905, s. 1; *Widoki budowy kanału*, NR 186, 22.04.1908, s. 1; *Budowy dróg wodnych*, NR 261, 11.06.1910, s. 1 n.; *Izba panów a kanały*, NR 284, 25.06.1910, s. 1; *Przeciwnicy kanałów*, NR 285, 26.06.1910, s. 1; M. Wojtkiewicz, *Śródlądowe drogi wodne na tle ewolucji transportu*, Warszawa 1934, s. 437.

¹⁰⁶ T. Kargol, *Izba*, s. 213; *Sprawozdanie 1910*, s. 123.

nych krajów koronnych¹⁰⁷. Rząd wdrożył rokowania z Kołem Polskim, którego niektórzy członkowie zgadzali się na odszkodowanie mające wynosić początkowo 59 mld, a później 100 mld koron¹⁰⁸.

7. Upaństwowienie kolei północnej w roku 1906 (Nordbahn)

Jak już wspominałam, „pakiet komunikacyjny” zawierał początkowo zarówno budowę kanałów, jak i upaństwowienie kolei północnej, ale wydaje się, że media traktowały te obie sprawy oddzielnie, a nawet jako konkurencyjne. I tak już w roku 1905 „Nowa Reforma” wyrażała obawę, że rząd upaństwowieniem kolei północnej „zachce nas zaspokoić i pozbyć się nas, nie wykonując ustawy kanałowej, albo budując kanały odroczy upaństwowienie kolei północnej na czas nieograniczony”¹⁰⁹. Ta wykładnia była zgodna z duchem ustawy kanałowej, zgodnie z którą planowano kanały dla prowincji nieobjętych siecią kolei państwowych. Upaństwowienie kolei północnej można było wobec tego interpretować jako częściowe wykonanie ustawy.

Dziennik zdawał relacje z pertraktacji na temat upaństwowienia¹¹⁰. W maju 1906 r. „Nowa Reforma” donosiła, że batalia o kolej północną została przez Koło Polskie przegrana¹¹¹. Ale już w październiku pisano, że przedłożenie o upaństwowienie kolei północnej zostało uchwalone¹¹². Omawiający sprawę poseł Koła Polskiego Henryk Kolischer nie łączył upaństwowienia kolei z budową kanałów, stwierdzając, że była to „druga ważna sprawa” zagwarantowana ustawą parlamentarną, którą rząd powinien wykonać. Natomiast żądania budowy kanału łączono ze sprawą kolei północnej niewiele później, bo w roku 1908, wskazując na niewydolność komunikacji kolejowej i konieczność usprawnienia

¹⁰⁷ R. Sieger, *Das Ende der österreichischen Kanalprojekte*, „Geographische Zeitschrift” 1910, 12, s. 701–703; *Z walki o kanały*, NR 293, 1.07.1910, s. 1; *Koło polskie a kanały*, NR 294, 2.07.1910, s. 1 n.; *Koło polskie a kanały*, NR 298, 5.07.1910, s. 1.

¹⁰⁸ *Sprawozdanie 1910*, s. 129; *Zagrożone kanały*, NR 278, 22.06.1910, s. 1; *Walka o kanały*, NR 279, 22.06.1910, s. 1; *Rekompensaty za kanały*, NR 298, 5.07.1910, s. 1; *Zaprzepaszczanie kanałów*, NR 479, 20.10.1910, s. 1; *Rokowania także z Czechami, Nowa zwłoka*, NR 565, 7.12.1907, s. 4. Sprawozdawcy podkreślali przy tym, że Koło Polskie nie wypracowało jednolitej strategii prokanałowej, np. ludowcy z posłem Stapińskim wypowiadali się przeciwko budowie, *Walka o kanały*, NR 279, 22.06.1910, s. 2.

¹⁰⁹ *Deputacja krakowska w Wiedniu*, NR 80, 7.04.1901, s. 1.

¹¹⁰ *Wiadomości parlamentarne*, NR 141, 22.06.1905, s. 2; *Korespondencya „Nowej Reformy”*, NR 143, 25.06.1905, s. 1; *Upaństwowienie kolei północnej*, NR 206, 10.09.1905, s. 2.

¹¹¹ *Przeegraliśmy!* NR 118, 26.05.1906, s. 1; *Z Rady Państwa*, NR 118, 26.05.1906, s. 1; *Z Rady państwa*, NR 164, 22.07.1906, s. 1.

¹¹² *Upaństwowienie kolei północnej*, NR 238, 19.10.1906, s. 3; *Kolej Północna upaństwowiona*, NR 246, 28.10.1906, s. 1.

transportu: kanał odciążyłby słabo funkcjonującą koleją północną¹¹³. Planowano wspólną akcję z reprezentacjami Wiednia, Opawy i Ołomuńca. Z wiedeńską radą miejską i Izbą Handlową spotkano się w marcu 1908 r.¹¹⁴ Interwencje te jednak nie dały rezultatów.

8. Kanał galicyjski

W roku 1910 zarzucono wprawdzie myśl budowy kanału Dunaj – Wisła, ale za to pojawił się projekt budowy kanału wewnątrzgalicyjskiego łączącego Zagłębie Krakowskie i Galicję Wschodnią, który ułatwiłby zaopatrzenie tego regionu w węgiel¹¹⁵. Za projektem opowiadała się lwowska Izba Handlowo-Przemysłowa, która przekonała do niego Koło Polskie¹¹⁶. Takie rozwiązanie preferowało też lwowskie „Słowo Polskie”¹¹⁷. Posłowie Koła godzili się na to, aby przyzwolenie na budowę kanału wewnętrznego traktować czasowo (do polepszenia się sytuacji finansowej państwa), jako „zadatek” za tymczasowe zrzeczenie się budowy kanału Dunaj – Odra – Wisła¹¹⁸. Kraj otrzymałby subwencję w wysokości 120 mld koron i musiałby przystąpić do budowy na własne ryzyko¹¹⁹. Przewidywano długość 591 km¹²⁰, a koszt ok. 348 mld koron¹²¹. Już na samym początku w roku 1911 Emil Sax, profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Wiedeńskim, podsumował rentowność projektu planowanej inwestycji w bardzo negatywny sposób¹²². Kwestionowano też znaczenie kanału dla żeglugi czarnomorskiej, podkreślając jego wyłącznie regionalne znaczenie¹²³.

¹¹³ *Budowa kanału Wiedeń – Kraków*, NR 44, 28.01.1908, s. 1 n.; *Budowa kanału Wiedeń – Kraków zagrożona*, NR 62, 7.02.1908, s. 1.

¹¹⁴ *Der Volkswirt. Eine Kundgebung für den Donau – Oder – Weichsel Kanal*, „Neues Wiener Tagblatt“ (Tages-Ausgabe), 11.03.1908, s. 42 n.

¹¹⁵ Za kanałem galicyjskim wypowiedzieli się Roger Battaglia i Antoni Górski, *Odroczenie Rady państwa*, NR 300, 6.07.1910, s. 1; *Sprawa kanałów*, NR 375, 19.08.1910, s. 1; *Kanały a nasze górnictwo*, NR 444, 29.09.1910, s. 1.

¹¹⁶ *Sprawa kanałów*, NR 327, 21.07.1910, s. 1; *Koło polskie i kanały*, NR 359, 9.08.1910, s. 2.

¹¹⁷ *Separatyzm wszechpolski*, NR 32, 20.01.1911, s. 1.

¹¹⁸ *Sprawa kanałów*, NR 376, 19.08.1910, s. 3; *Nowe rokowania w sprawie kanałów*, NR 558, 6.12.1910, s. 1.

¹¹⁹ *Drogi wodne*, NR 379, 21.08.1910, s. 1.

¹²⁰ M. Matakiewicz, *Drogi wodne w Polsce*, s. 40. Tu trasa kanału galicyjskiego.

¹²¹ *Projekty kanałowe III*, NR 418, 14.09.1910, s. 1 n.

¹²² E. Sax, *Nicht galizische, nicht innerösterreichische: europäische Kanäle! Eine Flugschrift zur Kanalfrage*, Wien 1911, s. 53 n., 83; zob. też: *Kanał Wisła – Dniestr*, NR 390, 27.08.1910, s. 1.

¹²³ O. Piskaček, *Die Donau als Rückgrat eines mitteleuropäischen Wasserstrassennetzes*, Wien–Leipzig 1917, s. 84; T. Kargol, *Izba*, s. 214 n.

Krakowska IHP (referat szefa biura Izby Artur Benis) protestowała przeciwko zaniechaniu budowy kanału Dunaj – Odra – Wisła i przeciwko wszystkim projektom kompensacyjnym¹²⁴. Izba nie była w tym odosobniona, wiele środowisk w monarchii reprezentowało takie stanowisko, np. wydawcy czasopisma „Zeitschrift für die Binnenschiffsfahrt”¹²⁵. Na gruncie galicyjskim popierała starania Izby również Rada Miasta Krakowa¹²⁶ i „Nowa Reforma”¹²⁷. Stanowisko krakowskiego dziennika potępiało jako frondę lwowskie „Słowo Polskie”¹²⁸. Późniejsza dyskusja nad pożądanym przebiegiem kanału na posiedzeniu Izby stwarzała wrażenie, że krakowska Izba działała „samopas”, ale też w osamotnieniu: obradowała bez porozumienia z gminą miasta Krakowa i podejmowała uchwały będące w sprzeczności z podjętymi przez Towarzystwo Politechniczne we Lwowie¹²⁹.

W lipcu 1911 r. rząd znowelizował ustawę z 1901 r. i zobowiązał się do budowy kanału galicyjskiego, a budowę kanału Dunaj – Wisła odsunął w bliżej nieznaną przyszłość¹³⁰. O budowie kanału wspomniął cesarz Franciszek Józef w swojej mowie tronowej¹³¹. Kanał przestał być wobec tego „tworem dyskursywnym”, a stał się „sprawą w realizacji”. O ile jednak „twór dyskursywny” miał znaczenie ponadlokalne, a może nawet paneuropejskie, to realizowane zamierzenie sprowincjonalizowało się i nadano mu wymiar wyłącznie lokalny.

Kanał galicyjski miał się składać z dwóch części: Kraków – Oświęcim (Zator – Samborek) i Wisła – Dniestr. I w tym wypadku opracowano dwa projekty: trasę północną i południową¹³². Trasa północna była tańsza, prowadziła przez nieużytki, ale ze względu na piaszczystość terenu wymagałaby sztucznego uszczelnienia podłoża¹³³. Trasa północna wykorzystywała Wisłę poniżej ujścia

¹²⁴ *Z Izby handlowej*, NR 429, 21.09.1910, s. 1 n.; *W ostatniej chwili*, NR 480, 20.10.1910, s. 1 (Memoriał krakowskiej IHP).

¹²⁵ *Wiadomości z literatury technicznej*, CzT 14 (1912), s. 193

¹²⁶ *Z Rady m. Krakowa*, NR 445, 30.09.1910, s. 1.

¹²⁷ *Kanały a nasze górnictwo*, NR 444, 29.09.1910, s. 1.

¹²⁸ *Frona wszechpolska*, NR 36, 23.01.1910, s. 1.

¹²⁹ *Sprawozdanie z czynności i publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1912*, z. VIII, s. 20.

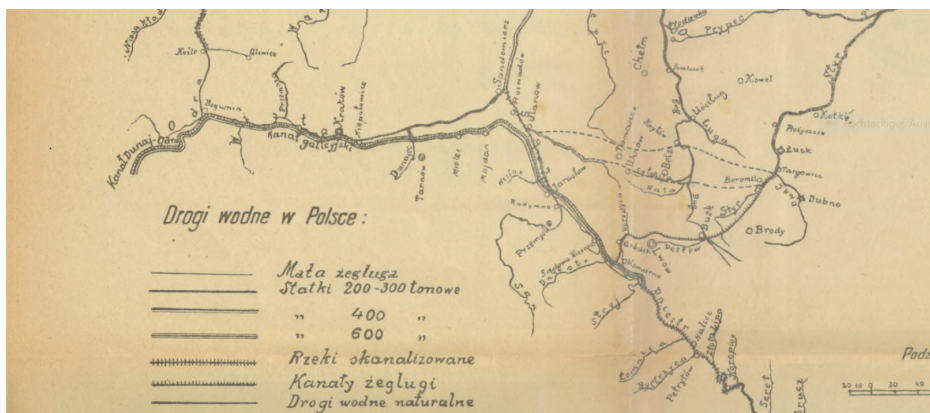
¹³⁰ *Budowa kanałów*, NR 316, 14.07.1911, s. 2; *Kanał wewnątrzgalicyjski*, NR 317, 14.08.1911, s. 1; *Z walki o budowę kanałów*, NR 319, 15.07.1911, s. 1; *Rozpoczęcie budowy kanałów w Galicji*, CzT 1 (1912) s. 14 n.; M. Matakiewicz, *Projekt noweli kanałowej*, CzT 2 (1912), s. 29–32 oraz CzT 4 (1912), s. 44–48; *Sprawy towarzystw*, CzT5 (1912), s. 68–70; *Memoryał Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie o noweli ustawy o budowie dróg wodnych w Austri z 11 czerwca 1901 Dz.p.p. Nr 66, wniesionej przez c.k. Rząd z końcem grudnia 1911 w Izbie Posłów pod tytułem: Entwurf eines Gesetzes [...]*, CzT 10, 10.10.1912, s. 1–14.

¹³¹ *Po mowie tronowej*, NR 324, 19.07.1911, s. 1; *Kanał galicyjski*, NR 326, 20.07.1911, s. 1.

¹³² *Sprawozdanie 1912*, z. VIII, s. 14; *Sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych*, NR 52, 25.02.1914, s. 1; R. Ingarden, *Trasa kanału*, s. 4–12.

¹³³ O. Piskaček, *Die Donau als Rückgrat*, s. 84; T. Kargol, *Izba*, s. 214 n.

Wisłoki i w kierunku Jarosławia również San i łączyła się z Dniestrem poniżej ujścia Stryja. Zdawano sobie sprawę z trudności, jakie będzie sprawiało uzyskanie odpowiednich zgód od Rosji. Te zgody były jednak niezbędne ze względu na konieczność skanalizowania rzeki, której głębokość na odcinku Kraków – Niepołomice w okresie suszy wynosiła zaledwie pół metra.



Ilustr. 7. Trasa kanału galicyjskiego¹³⁴

Drugi wariant trasy trzymał się szlaku dawnej linii Karola Ludwika, był krótszy i bardziej korzystny komunikacyjnie, ale wymagał budowy drogich śluz¹³⁵. Kanał przecinały liczne rzeki wpadające do Wisły.



Ilustr. 8. Kanał Dunaj – Dniestr (1917), fragment mapy *Die Donau mit den schiffbaren Wasserstrassen Österreich-Ungarns und Süd-Deutschlands*¹³⁶

¹³⁴ M. Matakiewicz, *Drogi wodne w Polsce*, s. 40.

¹³⁵ *Sprawozdanie 1912*, z. VIII, s. 14; *Nachtrag zum Bericht vom Mai 1910 über den Stand der Wasserstrassenfrage* [w:] *Projekty kanalowe*, NR 410, 9.09.1910, s. 1.

¹³⁶ O. Piskaček, *Die Donau als Rückgrat*, [b.d.].

Budowę kanału galicyjskiego planowano rozpocząć na odcinku od granicy śląskiej (Oderberg, dziś Bohumin) do Zatora i od Samborka do Wisły pod Krakowem o długości 129 km (koszt budowy ca 124 mln koron)¹³⁷. Program budowy kanału od granicy śląskiej do Krakowa był popierany przez krakowską IHP, która wypowiedziała się na temat optymalnego przebiegu trasy¹³⁸. We wrześniu 1911 r. c.k. dyrekcja do budowy dróg wodnych rozpisała na wykonanie kanału między Kossową i Zelczynem ofertę¹³⁹, którą przyznano firmie Zygmunta Rodakowskiego, Alfreda Zacharyewicza i Józefa Sosnowskiego¹⁴⁰.

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych buduje

ZYGMUNT RODAKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

dawniej biuro instalacyjne „Towarz. Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji”.

we Lwowie, ulica Sykstuska I. 26.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od najprostszycch do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

Materiał doborowy. — Wykonanie wzorowe. — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski, Lwów. Telefon 667. Adres dla teleg.: Rodakowski Lwów.

Ilustr. 9. „Architekt” 1907, 7 [b.s.]

J. Sosnowski i A. Zachariewicz Wykonuje wszelkie konstrukcje ogniotrwałe
Pierwsze krajowe przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych.  żelazno-betonowe 

Kraków, Basztowa I. 25. Telefon 2306. Centrala: Lwów, Kopernika I. 3. Telefon 470. Ważne projekty i przedmiary na żądanie bezpłatnie.

Ilustr. 10. „Tygodnik Mieszczański” 20, 18.05.1913, s. 1.

28 grudnia 1911 r. w gminie Brzeźnicy rozpoczęto roboty kanałowe w obecności ministra finansów Wacława Zaleskiego, ministra dla Galicji Władysława Długosza oraz ministra robót publicznych Ottakara Trnki, reprezentacji ministerstw: skarbu, handlu, robót publicznych, kolei, dla Galicji, członków Izby Panów, prezydium i członków Koła Polskiego, Namiestnictwa, Wydziału Krajowego, reprezentantów władz wojskowych, władz Izb handlowych w Krakowie i Lwowie, władz miast Krakowa i Lwowa, starostwa, reprezentantów

¹³⁷ T. Kargol, *Izba*, s. 213.

¹³⁸ Tamże, s. 213 n.

¹³⁹ *Rozpisanie ofert na budowę kanałów*, NR 453, 1.10.1911, s. 3; *Oferty na budowę kanału Zator – Samborek*, NR 554, 3.12.1911, s. 1.

¹⁴⁰ *Rozdanie robót na budowę kanału Kraków – granica śląska*, NR 568, 13.12.1911, s. 1; *Album inżynierów i techników w Polsce*, t. 1, cz. III: *Życiorysy*, [Lwów 1932], s. 17 n.

władz sądowych, kolei i skarbu oraz biskupa Anatola Nowaka¹⁴¹. Krakowska IHP głosem Maurycego Dattnera głównie swoim staraniom przypisywała rozpoczęcie budowy¹⁴². Jednak bardzo obszerne sprawozdanie „Czasu” wywołuje wrażenie, że w starannie wyreżyserowanej ceremonii inauguracji budowy kanału krakowska Izba, odgrywała rolę co najwyżej marginalną i że fetowano przede wszystkim czynniki polityczno-biurokratyczne: ministrów, Koło Polskie i samorząd krajowy. Uroczystość miała wymowę ponadlokalną, podkreślała bowiem znaczenie polityków wiedeńsko-lwowskich i dotyczyła całego kraju koronnego. Plany budowy kanału były w tej wykładni przede wszystkim projektem politycznym, a nie gospodarczym. Forma uroczystości odzwierciedlała fakt, że sfera ceremonialno-reprezentacyjna Galicji była zdominowana przez warstwy udzielające się w organach politycznych i że nie wypracowano adekwatnego imaginarij i sposobu reprezentacji środowisk gospodarczych¹⁴³. Z drugiej strony, uroczystość świadczyła o tym, że zasługi krakowskiej Izby, jeżeli rzeczywiście były tak znaczne, organy władzy politycznej marginalizowały i nie chciały dostrzec. „Nowa Reforma” przytoczyła wprawdzie także mowy prezydenta miasta Leo i prezydenta IHP Dattnera, ale przemówienia wyższych rangą polityków zmajoryzowały te wypowiedzi¹⁴⁴.

W roku 1912 rozpoczęto studia nad rewizją trasy kanału Wiedeń – Kraków na dwóch odcinkach: granica śląska – Zator i Bochnia – Przeworsk¹⁴⁵. Według optymistycznego sprawozdania IHP „rząd uznaje w zupełności ścisły związek organiczny pomiędzy zaprojektowaną obecnie częścią kanału a całokształtem jednolicie pomyślanej drogi wodnej Dunaj – Wisła – Dniestr”¹⁴⁶, czym Izba wyrażała nadzieję, że kanał docelowo nie pozostanie wyłącznie tylko galicyjski, ale stanie się jednak częścią przyszłej trasy żeglugi środkowoeuropejskiej¹⁴⁷. Ponieważ pierwsza część trasy leżała w całości w okręgu krakowskiej IHP i ze względu na gospodarcze znaczenie przyszłego kanału Izba przywiązywała do całej sprawy wielką wagę, uparte propagowanie kanału do Krakowa, jako od-

¹⁴¹ *Rozpoczęcie robót kanałowych*, NR 588, 27.12.1911, s. 1; *Rozpoczęcie budowy kanałów*, NR 590, 28.12.1911, s. 1; *Uroczyste rozpoczęcie robót kanałowych*, NR 591, 29.12.1911, s. 1; *Budowa dróg wodnych*, „Czas” 587, 27.12.1911, s. 1.

¹⁴² *Z Izby handlowej*, NR 58, 7.02.1912, s. 1.

¹⁴³ *Inauguracja dróg wodnych*, „Czas” 589, 28.12.1911, s. 1; H. Kozińska-Witt, *Die galizische Selbstverwaltung und der unternehmerische Geist. Das Problem der öffentlichen Wirtschaftsförderung in einem rückständigen Kronland. Ein Versuch [w:] Unternehmer im Russischen Reich. Sozialprofil, Symbolwelten, Integrationsstrategien im 19. Und frühen 20. Jahrhundert*, wyd. J. Gebhard, R. Lindner, B. Pietrow-Ennker, Göttingen 2006, s. 371–404, tu 398–403.

¹⁴⁴ *Rozpoczęcie budowy kanałów*, NR 590, 28.12.1911, s. 1–2.

¹⁴⁵ T. Kargol, *Izba*, s. 213; *Sprawozdanie 1912*, z. III, s. 9–13 i z. VIII, s. 13; *Dział ekonomiczny*, NR 107, 6.03.1912, s. 3; *Obrady w sprawie kanałów*, NR 131, 20.03.1912, s. 3.

¹⁴⁶ *Sprawozdanie 1912*, z. III, s. 10; *Obrady w sprawie kanałów*, NR 131, 20.03.1912, s. 3.

¹⁴⁷ *Sprawozdanie 1912*, z. VIII, s. 13.

cinka kanału Dunaj – Odra, było prawdopodobnie wyrazem życzeniowego myślenia działaczy Izby, według bowiem późniejszych publikacji miejskich mówiono jedynie o odcinku „ślepego” kanału wewnątrzgalicyjskiego¹⁴⁸.



Ilustr. 11. „Nowości Ilustrowane”, 1, 6.01.1912, s. 2

W lipcu 1912 r. urzędowa „Wiener Zeitung” rozpięła losy (konkurs ofert) na odcinek kanału między Zelczynem a Samborkiem¹⁴⁹. Już w czerwcu zaczęto budowę lewaru na potoku Brzeźnica w ramach robót między Kossową a Zalczyną oraz fundamentów pod trzy mosty: w Brzeźnicy, Kossowej i Nowych Dworach¹⁵⁰. W kwietniu 1913 r. rozpisano ofertę na drugi odcinek budowy obejmujący m.in. służę komorową¹⁵¹. Ukończono też skanalizowanie kilkunastokilometrowego odcinka Wisły między Spytkowicami a Skawinką¹⁵².

¹⁴⁸ Mowa Salomona Oberlaendera przytoczona w: T. Przeorski, *Rozszerzenie granic stol. król. Miasta Krakowa w latach 1900–1915* [w:] *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. K. Rolle, Kraków 1931, s. 201–584, tu 518.

¹⁴⁹ *Dział ekonomiczny*, NR 258, 10.06.1912, s. 3.

¹⁵⁰ *Dział ekonomiczny*, NR 264, s. 3; *Dział ekonomiczny*, NR 68, 6.03.1914, s. 3.

¹⁵¹ *Kronika*, NR 195, 28.04.1913, s. 2.

¹⁵² J. Purchla, *Miasto a rzeka*, s. 119; R. Ingarden, *Rzeki i kanały*, s. 16.



Rozpoczęcie wielkiego dzieła: Ministrowie Trnka, Długosz i Zieliński na uroczystości rozpoczęcia robót kanałowych w Brzeźnicy.

Ilustr. 12. „Nowości Illustrowane”, 1, 6.01.1912, s. 2

Bilans budowy w latach 1913 i 1914 nie był jednak optymistyczny¹⁵³. I tak w „Nowej Reformie” pisano:

do niedawna rząd pokrywał koszty z zasobów kasowych, emisję pożyczki uskutecznił zaś dopiero w czasie spadków kursów renty, przeto straciliśmy w Galicyi z kwoty nominalnej 11 prc, tak że do dyspozycji pozostało tylko około 28 milionów koron. Na rachunek tego kredytu rozpoczęto najpierw kanalizację Wisły w Krakowie, później, t.j. dopiero w roku 1912 budowę trzech losów, razem ok. 16 km długości na kanale w przestrzeni od Zatora do Samborka (Skawina). Roboty przy kanalizacji Wisły okazują z końcem roku 1912 postęp 60 prc. Postęp budowy kanału jest dotychczas bardzo mały. Najlepiej się okazuje ten niepomyślny widok akcji budowlanej 1-go okresu budowy w cyfrach. Wydatki pod koniec roku 1912 wynoszą zaledwie 1 i pół milionów koron. Z kredytu 1-go okresu zostało zatem okrągło 16 i pół milionów koron, które umożliwią

¹⁵³ *Sprawozdanie Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych*, NR 52, 25.02.1914, s. 1; *Towarzystwo Politechniczne w sprawie kanałów wodnych*, NR 240, 23.06.1914, s. 1 n.; *Dział ekonomiczny*, NR 261, 4.07.1914, s. 2 n.

ukończeniu kanalizacji Wisły i budowę losu III, IV i V, oraz losu II (dotychczas nierozpisanego) na przestrzeni kanału od Zatora do Samborka. Będziemy mieli zatem po upływie dalszych 3–4 lat wreszcie skanalizowaną Wisłę w obrębia Krakowa, oraz nie łączący się z Wisłą rudyment kanału o długości niespełna 23 kilometrów, bo w razie niezalatwienia noweli w parlamencie zabraknie funduszków dla rozpisania dalszych losów kanału¹⁵⁴.

Wbrew tej pesymistycznej ocenie w maju 1914 r. inż. Tadeusz Niedzielski entuzjastycznie relacjonował postęp gigantycznego i skomplikowanego technicznie i logistycznie przedsięwzięcia:

skrzypią olbrzymie bagry, uginając się pod ciężarem wydobytej ziemi, bluzgają wodą zadyszane pompy, ostry gwizd motorów i maszyn przedziera się ponad skłębione masy ziemi, kamieni i ludzi, a karne pięciotysięczne bataliony robocze wznoszą na zdobytym gruncie nową strażnicę postępu¹⁵⁵.

Według Niedzielskiego kanał galicyjski stanowił wymowny przykład postępu w dziedzinie budowy dróg wodnych i korzystał z wcześniejszych doświadczeń innych krajów. Autor podkreślał dużą skalę przedsięwzięcia i konieczność przełożenia dawnych dróg komunikacyjnych, w tym linii kolejowych, oraz budowy lewarów, śluz i mostów, co tłumaczyłoby wolne tempo robót.

„Sprawy kanałowej” nie przerwał początkowo nawet wybuch Wielkiej Wojny¹⁵⁶. Jednakże prace ograniczały się wyłącznie do konserwacji wykonanych już odcinków. W czasie działań wojennych roboty wokół kanału ostatecznie przerwano¹⁵⁷. W roku 1918 rząd austriacki rozwiązał umowę kanałową, uznając wojnę za *vis maior*.

9. Port a powstanie Wielkiego Krakowa

Na posiedzeniu komisji dla sprawy kanału wodnego i portu pod Krakowem 6 lutego 1902 r. ówczesny pierwszy wiceprezydent miasta dr Juliusz Leo stwierdził, że wcielenie gmin podmiejskich do Krakowa stało się wobec komunikacyjnych zamiarów rządu aktualne¹⁵⁸. Tadeusz Przeorski wy-

¹⁵⁴ *Budowa dróg wodnych w Galicyi*, NR 125, 15.03.1913, s. 2; zob. też *Memoryał Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, s. 6.

¹⁵⁵ T. Niedzielski, *Budowa kanału galicyjskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, 24, s. 469–471, tu 469.

¹⁵⁶ T. Kargol, *Izba*, s. 214 n.

¹⁵⁷ *Album inżynierów i techników w Polsce*, t. 1, cz. III: *Życiorysy*, s. 18.

¹⁵⁸ R. Sikorski, *Rozszerzenie granic stoł. król. Miasta Krakowa w latach 1909–1914*, cz. II [w:] *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. K. Rolle, Kraków 1931, s. 58; J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1979, s. 61–72; M. Klimas, B. Lesiak-Przybył, A. Sokół, *Wielki Kraków. Rozszerzenie granic miasta w latach 1910–1915. Wybrane materiały ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, Kraków 2010, s. 21.

mieniał planowaną budowę jako bezpośrednią przyczynę (obok przesunięcia rejonu fortecznego) rozszerzenia granic Krakowa¹⁵⁹. Od samego początku zdawano sobie sprawę z wielkiego znaczenia trasy kanałowej dla Krakowa i Podgórza. Artur Benis wskazywał w roku 1901 na posiedzeniu krakowskiej IHP, że:

Specjalnie dla rozwoju miast Krakowa i Podgórza będą miały kanały znaczenie czynnika, który pozwoli tutaj rozwinąć się i skoncentrować wielkiemu handlowi, jakiego dotychczas prawie nie mamy, a który zawsze i wszędzie oddziaływa nader korzystnie na podniesienie się całego gospodarczego poziomu. Nadzieje te uprawnione są nie tylko analogią innych miast, leżących na punkcie krzyżowania się kolei żelaznych, kanałów i rzek, ale także i lokalnym, a przed naszymi oczyma rosnącym przykładem, mającego swą siedzibę w Krakowie, a opartego na splawie Przemszą i Wisłą handlu węglem *en gros*¹⁶⁰.

Arnold Rapaport stwierdzał wręcz, że Kraków był miastem, którego „przyszłość w wysokiej mierze zawisła jest od szczęśliwego przeprowadzenia tego wielkiego dzieła”¹⁶¹. Poseł Koła Polskiego wspominał o negocjacjach o port krakowski. W pertraktacjach uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Handlu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Namiestnictwa i gminy miasta Krakowa, ale do roku 1906 prowadzono je bez rezultatu¹⁶². Port uwzględniały publikacje wydawane z inspiracji władz miejskich¹⁶³. W planie alternatywnym przewidywano port na terenie Dębnik, aczkolwiek w roku 1905 brak było ostatecznej decyzji o jego lokalizacji. Jeszcze nie zdecydowano o jego kształcie, zostawiając to decyzji Dyrekcji Dróg Wodnych¹⁶⁴.

Plany lokalizacji portu poniżej Krakowa nasiliły tendencje prointegracyjne względem gmin sąsiednich, jasne bowiem się stało, że „całe przemysłowe i handlowe życie Krakowa przeniesie się wkrótce na prawy brzeg Wisły”, a samo Stare Miasto nie będzie ciągnęło z tego żadnych korzyści¹⁶⁵. Kierowano się analogicznymi dyskusjami w Wiedniu, gdzie chęć posiadania portu w granicach gminy miejskiej doprowadziła do szerokiej akcji wcielenia przedmieść (m.in. Floridsdorfu).

W roku 1907 wykonano roboty przygotowawcze dla przyszłego portu oraz przystąpiono do budowy wielkiego kolektora lewobrzeżnego w Grze-

¹⁵⁹ T. Przeorski, *Rozszerzenie granic stol. król. M. Krakowa w latach 1909–1915* [w:] *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. K. Rolle, Kraków 1931, s. 211.

¹⁶⁰ *Sprawozdanie 1901*, s. 84 n.

¹⁶¹ *Sprawozdanie 1904*, s. 116.

¹⁶² *Sprawozdanie 1906*, s. 210.

¹⁶³ Np. J. Pakies, *Wpływ gminy na sprawę mieszkań*, Kraków 1905, cyt. za Dr. K.K., *Gmina i mieszkanie*, NR 559, 4.12.1907, s. 2.

¹⁶⁴ *Sprawozdanie 1905*, s. 121 n.

¹⁶⁵ T. Przeorski, *Rozszerzenie granic stol. król. Miasta Krakowa*, s. 211.

górkach do Dąbia¹⁶⁶. Inwestycje kanałowe poprawiły zabezpieczenie Krakowa przed powodzią, chwalono też walory estetyczne murów ochronnych i bulwarów¹⁶⁷.

W roku 1909 przy okazji rewizji trasy kanału spławnego Dunaj – Odra – Wisła dla przestrzeni Skotniki – Kraków wyrażano konkretne zalecenia dla lokalizacji portu¹⁶⁸. Rekomendowano założenie na wschód od Starego Krakowa. Wychodzono z założenia, że na lewym brzegu Wisły powinien zostać założony basen portowy dla wielkich zakładów przemysłowych (Grzegorzki, Dąbie itd.). Planowano nowy dworzec kolei północnej na Krowodrzy, który powinien być bezpośrednio połączony z portem w Płaszowie i przystanią na lewym brzegu Wisły.

Port uwzględniały niektóre plany regulacji miasta dostarczone na konkurs rozpisany w roku 1910, chociaż wytyczne konkursu wspominały wyłącznie o skanalizowaniu Wisły¹⁶⁹. Port na Dąbiu przewidywały plany Jana Rakowicza z Magdeburga i Stanisława Golińskiego / Józefa Hojkowskiego / Henryka Kunzka¹⁷⁰. Chociaż projektowi Rakowicza zarzucano „nużącą jednostajność”, to właśnie jemu powierzono prowadzenie prac regulacyjnych w nowo przyłączonych dzielnicach, uznano bowiem ten projekt za realny pod względem finansowym¹⁷¹.

„Uroczystość rozpoczęcia budowy kanału”, której główną część obchodzono w Brzeźnicy, nie ominęła też Krakowa. Miasto odwiedziły delegacje wysokich urzędników państwowych, którzy obejrzeni budujący się trzeci most i obwałowania brzegów Wisły oraz wysłuchali wyjaśnień inż. Rodakowskiego nt. planowanej budowy portu.

¹⁶⁶ „Roboty projektowane, które otrzymały już aprobatę rządu, będą pierwszymi w Galicji w zakresie wielkich robót dróg wodnych, jakie rząd przedsięwziął w całym państwie”, *Roboty kanalizacyjne w Krakowie*, NR 507, 4.10.1907, s. 2; *Kronika*, NR 10, 8.01.1908, s. 2; *Kronika*, NR 166, 9.04.1908, s. 2; *Po zamknięciu numeru*, NR 440, 25.09.1909, s. 4; *Nowe koryto Rudawy*, NR 441, 26.09.1909, s. 2; *Dział ekonomiczny*, NR 261, 4.07.1914, s. 2 n.; J. Bund, *Rozwój kolejnictwa*, s. 57; T. Przeorski, *Kraków współczesny [w:] Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. K. Rolle, Kraków 1931, s. 583–663, tu 599.

¹⁶⁷ M. Rybczyński, *Regulacja rzek*, s. 19. Rybczyński był kierownikiem Krajowego Biura Hydrograficznego.

¹⁶⁸ *Dział ekonomiczny*, NR 292, 30.06.1909, s. 3; *O przyłączeniu Podgórze do Krakowa*, NR 1, 2.01.1912, s. 1.

¹⁶⁹ *Program i warunki konkursu na plan regulacji Wielkiego Krakowa*, „Architekt” 6–8 (1910), s. 88–90, tu 88; M. Klimas, B. Lesiak-Przybył, A. Sokół, *Wielki Kraków*, s. 285–292.

¹⁷⁰ *Program i warunki konkursu*, s. 98 i 118.

¹⁷¹ J. Purchla, *Problemy rozwoju przestrzennego Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej [w:] Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej*, wyd. Z. Beiersdorf i A. Laskowski, Jasło 2001, s. 43–55, tu 54.

„Nowa Reforma” donosiła w styczniu 1914 r., że Dyrekcja Budowy Dróg Wodnych pracowała z pośpiechem nad projektem portu w Krakowie, a jednocześnie prowadziła rokowania z gminą miasta Krakowa, co do urządzenia stacji pompowych przy kolektorach¹⁷².



Ilustr. 13. „Nowości Illustrowane” 1912, 1, s. 4.

O tym, że nawet Wielka Wojna nie przerwała nadziei na przekształcenia Krakowa w miasto portowe, świadczy wykonany na zlecenie Budownictwa Miejskiego plan Kazimierza Stoleckiego z roku 1916, na którym zaznaczono składający się z pięciu basenów port w Płaszowie.

¹⁷² *Budowa dróg wodnych w Galicyi*, NR 17, 24.01.1914, s. 4.



Ilustr. 14. Kazimierz Stolecki, *Najnowszy plan Krakowa* (1916)¹⁷³

10. Wymierne skutki

Plany budowy kanału spowodowały pewien ruch ziemią. I tak w roku 1905 donoszono, że ks. Andrzej Lubomirski, główny akcjonariusz cukrowni w Przeworsku, nabył w Skawinie rozległy grunt w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego kanału, zapewne pod nową cukrownię lub przędzalnię¹⁷⁴. W „Nowej Reformie” regularnie pojawiały się oferty sprzedaży gruntów położonych w sąsiedztwie kanału, ale nie wiadomo, czy rzeczywiście dochodziło do takich transakcji.

¹⁷³ https://dawnemapykrakowa.pl/map/1916-najnowszy-plan-stolecznego-krolewskiego-miasta-krakowa/#14/50.0558/19.9394/1916b_Krakow-osm_podklad_czb [dostęp 15.05.2022].

¹⁷⁴ *Kronika*, NR 222, 28.09.1905, s. 2.

Dzięki ruchowi inwestycyjnemu związanemu z planowanym kanałem uregulowano wiele rzek w Galicji. Inżynier Michał Wojtkiewicz stwierdzał w roku 1934:

Małopolska skorzystała przytem z wydatnego poparcia skarbu państwa przy porządkowaniu – u siebie według własnego uznania odpływu wód rzecznych, dzięki czemu Polska Odrodzona zastała w b. zaborze austriackim 670 km rzek, w lepszym stanie niż ten, w jakim te rzeki niegdyś objęła Austria¹⁷⁵.

Ogromnym problemem Galicji było bezrobocie: kanał miał zapewnić pracę zarówno inteligencji technicznej, jak i wyrobnikom, którzy pracując przy jego budowie, nie musieliby szukać zarobku „na wychodźstwie”¹⁷⁶. „Nowa Reforma” wskazywała nawet na krótkotrwałą zmianę preferencji edukacyjnych młodzieży w Jarosławiu, która zwodziona mirażem kanału, wstępowała do szkół realnych i studiowała przedmioty techniczne, jednak kiedy kanały okazały się ułudą, wróciła do wykształcenia klasycznego¹⁷⁷. Krakowscy działacze angażowali się na rzecz zatrudnienia sił miejscowych: nie inżynierów rządowych, ale budowniczych prywatnych¹⁷⁸. Protestowano przeciwko zatrudnianiu inżynierów czeskich¹⁷⁹. Wydaje się, że te protesty rzeczywiście odniosły pożądany skutek.

Redukcji bezrobocia wśród techników galicyjskich służyło utworzenie administracji kanałowej, np. ekspozytury dla budowy dróg wodnych w Krakowie i ekspozytury do regulacji rzek kanałowych w całej Galicji w roku 1905¹⁸⁰. Do pewnego stopnia były to jednak działania pozorowane: w roku 1906 „Nowa Reforma” przytaczał słowa Kolischera, że ekspozyturę w Krakowie urządzono dla uspokojenia Koła Polskiego, a jej urzędnicy, wobec braku innych zajęć, ćwiczyli się w rysunkach¹⁸¹.

Informacja nt. sztucznych dróg wodnych przedstawiała stan robót w chwili rozpadnięcia się Austrii 31 października 1918 r. w następujący sposób – na odcinku Zator – Samborek (30,1 km):

wykonano główne wykopy i nasypy, syfony i przepusty dla prowadzenia pod kanałem wód płynących skrzyżowanych kanałem, przyczółków dla mostów drogowych nad kanałem oraz zmon-

¹⁷⁵ M. Wojtkiewicz, *Śródlądowe drogi wodne*, s. 437.

¹⁷⁶ „Nadmienić należy, że przy budowie pracują wyłącznie robotnicy polacy [!]”, *Nowe koryto Rudawy*, NR 441, 26.09.2021, s. 2.

¹⁷⁷ *Kronika*, NR 200, 4.09.1906, s. 3.

¹⁷⁸ *Dział ekonomiczny*, NR 331, 22.07.1911, s. 3; *Budowa kanałów a ekspozytura dróg wodnych w Krakowie*, NR 364, 11.08.1911, s. 1.

¹⁷⁹ *Kronika*, NR 87, 23.02.1912, s. 2.

¹⁸⁰ *Z Koła Polskiego*, NR 83, 11.04.1901, s. 1; *Przyrzeczenia i fakta*, NR 84, 12.04.1901, s. 1; *Ekspozytura dyrekcji dróg wodnych w Krakowie*, NR 110, 14.05.1905, s. 3; A.L. Konopka, *Droga wodna Bałtyk – Morze Czarne*, s. 13.

¹⁸¹ *Uchwalenie prowizorium budżetowego*, NR 145, 29.06.1906, s. 1.

towno kompletnie dwa żelazne mosty drogowe, czyli razem ok. 50% projektowanych robót. Na odcinku Samoborek – Kraków (12,2 km) rozpoczęto roboty tylko na długości trasy 0,755 km, t.j. na ujściowej przestrzeni kanału żeglugo do Wisły w dz. Ludwinowie [...] wykop kanałowy, wały i mury powodziowe wzdłuż kanału, kolektory obustronne oraz syfon pod kanałem żeglugi dla prawobrzeżnego kolektora wzdłuż Wisły w ilości ok. 20% całkowitych robót¹⁸².

Najbardziej jednak zyskał sam Kraków. Inwestycje kanałowe poprawiły zabezpieczenie miasta przed powodzią: w roku 1906 przełożono koryto Rudawy¹⁸³, a od roku 1908 kanalizowano Wisłę w obrębie miasta (od Dąbia do Skałki)¹⁸⁴. Wykonano: „dolne i górne mury bulwarowe wraz z ładowniami i drogami nabrzeżnymi, obustronne kolektory na 6 km długości i regulację łożyska rzeki na długości 3 km, czyli ok. 80% robót, przewidzianych zatwierdzonym w roku 1908 projektem”¹⁸⁵, roboty przygotowawcze dla przyszłego portu oraz przystąpienie do budowy wielkiego kolektora lewobrzeżnego w Grzegórkach do Dąbia¹⁸⁶. Zlikwidowano też kolej obwodową¹⁸⁷. Niezrealizowane plany budowy portu przyspieszyły wydatnie powstanie Wielkiego Krakowa¹⁸⁸, umożliwiając przekształcenie gminy w nowoczesne miasto.

Podsumowanie

Projekt kanałowy charakteryzował się dużą „chybotliwością”: z jednej strony, stanowisko rządu skłaniało do niewiary w powodzenie zamierzenia, z drugiej strony, przeprowadzano konkretne pomiary i inicjowano wywłaszczenia, co bielski poseł Izby panów, Otto Günther, określił terminem „szacherki” (*Techtelmechtel*)¹⁸⁹. I tak np. w maju 1909 r. parlament wiedeński wypowiedział się przeciwko budowie kanału, ale w czerwcu na mocy reskryptu

¹⁸² J. Czerwiński, *Informacja. Sztuczne drogi wodne w obrębie Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie*, RZGW w Krakowie, 1932, Archiwum techniczne 506/98, s. 4.

¹⁸³ J. Purchla, *Miasto a rzeka*, s. 120; *Obrady o zasklepieniu Rudawy, Po zamknięciu numeru*, NR 318, 15.07.1909, s. 3; *Przełożenia koryta Rudawy*, NR 324, 19.07.1909, s. 2; *Kronika*, NR 349, 3.08.1910, s. 2.

¹⁸⁴ *Kronika*, NR 139, 24.03.1910, s. 2; *Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią*, NR 304, 7.07.1911, s. 1; *Kronika*, NR 1913, 27.05.1913, s. 2; *Kronika*, NR 289, 26.06.1913, s. 2, <https://www.mim.krakow.pl/bulwary-wislane/strona/2>

¹⁸⁵ J. Czerwiński, *Informacja*, s. 4.

¹⁸⁶ *Roboty kanalizacyjne w Krakowie*, NR 507, 4.10.1907, s. 2; *Kronika*, NR 10, 8.01.1908, s. 2; *Kronika*, NR 166, 9.04.1908, s. 2; *Po zamknięciu numeru*, NR 440, 25.09.1909, s. 4; *R*, NR 441, 26.09.1909, s. 2; *Dział ekonomiczny*, NR 261, 4.07.1914, s. 2 n.; J. Bund, *Rozwój kolejnictwa*, s. 57; T. Przeorski, *Kraków współczesny*, s. 599.

¹⁸⁷ *Kronika*, NR 201, 2.05.1913, s. 2.

¹⁸⁸ M. Klimas, B. Lesiak-Przybył, A. Sokół, *Wielki Kraków*.

¹⁸⁹ *Zdradzili się*, NR 289, 28.06.1910, s. 1.

Ministerstwa Handlu przeprowadzono rewizję trasy kanału od Skotnik do Krakowa¹⁹⁰. O rychłym początku budowy wbrew stanowisku parlamentu zapewniali też przedstawiciele rządu na kongresie niemiecko-węgierskiego Związku Żeglugi Rzecznej w Linczu w czerwcu 1909 r.¹⁹¹ W czerwcu 1910 r. referent budżetu wodnego w rządowej komisji budżetowej Jindřich Maštálka donosił o wykupie gruntu pod budowę kanału Dunaj – Odra – Wisła na odcinku od Zatora do Samborka¹⁹². Wobec tych niekonsekwencji niemożliwe wydaje się wyabstrahowanie z lektury publikacji i artykułów jakiejś zbornej opinii: np. trudno nawet stwierdzić, czy prace prowadzone od roku 1912 należy zapisać na rzecz kanału Dunaj – Wisła, czy kanału galicyjskiego: najwyraźniej krakowskiej IHP udało się „sprzedaż” kanału wewnątrzgalicyjskiego jako kanału Dunaj – Wisła! Zadziwiająca jest też niekonsekwencja w tonie sprawozdań prasowych: prasa raz lamentowała, że projekt został zabagniony, niewiele później optymistycznie donosząc o wykonanych pomiarach i wykupie gruntów. Skłania to do refleksji na temat drożności kanałów informacyjnych i polityki informacyjnej Koła Polskiego czy też austriackich ministerstw, typowego dla gabinetowego stylu uprawiania polityki. Współcześni musieli być relacjami prasowymi nieźle zdezorientowani.

W analizach starszej proveniencji wyrażano opinię, że polityka inwestycyjna monarchii austriackiej między rokiem 1900 i 1904 zbankrutowała nie tyle ze względu na blokady narodowościowe, ile przez egoizm resortowy Ministerstwa Finansów i brak wizjonerskiej strategii uprzemysłowienia: rząd nie potrafił prowadzić polityki ukierunkowanej na konkretne cele¹⁹³. Poszukiwanie kompromisu między interesami poszczególnych kronlandów (np. Czech i Węgier) i różnych środowisk (np. ziemian i przemysłowców) doprowadziło do „rozděcia” pierwotnych planów¹⁹⁴. Także reakcja innych państw, tzn. Prus czy Rosji, była co najmniej powściągliwa i nacechowana sceptycyzmem¹⁹⁵. Wskazywano również na trudności, jakie sprawiał brak jednego gremium odpowiadającego za całość inwestycji, i na decentralizację kompetencji: i tak np. skanalizowanie Wisły w Krakowie opóźniło się, bo akta z Ministerstwa Handlu przeniesiono do Ministerstwa Robót Publicznych¹⁹⁶. Podkreślano, że opiesz-

¹⁹⁰ *Dział ekonomiczny*, NR 286, 25.06.1909, s. 3; *Kronika*, NR 309, 10.07.1909, s. 2; *Kronika*, NR 310, 10.07.1909, s. 3.

¹⁹¹ *Dział ekonomiczny*, NR 400, 1.09.1909, s. 2.

¹⁹² *Budowa dróg wodnych*, NR 259, 10.06.1910, s. 1.

¹⁹³ Opinia Aleksandra Gerschenkora cytowana przez Joachima von Puttkammera [w:] *Ostmitteleuropa im 19. und 20. Jahrhundert*, München 2010, s. 161 i 217.

¹⁹⁴ S. Marung, M. Middel, U. Müller, *Territorialisierung in Ostmitteleuropa bis zum Ersten Weltkrieg*, s. 114.

¹⁹⁵ J. Janáč, *European Coasts*, s. 39.

¹⁹⁶ *Kronika*, NR 10, 8.01.1908, s. 2.

łość w realizacji zamierzenia spowodował brak sił fachowych i technicznych, np. geometrów¹⁹⁷.

Chcący uprzemysłowienia redaktorzy pisma „Naprzód” byli bardzo zawiedzeni rozwojem sytuacji i wskazywali na obawy wielkiego kapitału monarchii, że w Galicji powstaną nowe fabryki, które staną się konkurencją¹⁹⁸. Upatrywali przyczyn zaniechania budowy w postawie karteli żelaznych, które forsowały budowę nowych linii kolejowych, i agrariuszy zachodnioaustriackich, którzy bali się konkurencji rolniczej Galicji. To stanowisko socjaliści dzielili z przedstawicielami innych opcji politycznych i środowiskami branżowymi, co uwiadczenia np. cytowany już wcześniej *Memoriał Towarzystwa Polytechnicznego we Lwowie* z roku 1912¹⁹⁹.

Jednak już w roku 1934 inżynier komunikacji Michał Wojtkiewicz krytykował opinię Romana Ingardena twierdzącego, że rząd obiecał wybudowanie kanału, aby uzyskać zgodę na budowę kolei alpejskiej, ale w rzeczywistości od początku nie zamierzał podjąć tej inwestycji²⁰⁰. Wojtkiewicz zarzucał Ingardeniowi, „urzędowemu doradcy jednego z cesarskich urzędów krajowych”, że nie uwzględnił on zmieniającego się kontekstu, dochodowość kanałów od końca XIX w. ustawicznie się bowiem zmniejszała, prowadząc do ogólnoeuropejskiego załamania programów budowy, np. we Francji. Ten los miałyby podzielić plany kanału Dunaj – Wisła.

Dzisiejsi badacze uważają, że budowę kanału udaremniły przede wszystkim trudności terenowo-geograficzne (np. w przypadku Wisły duże zapiaszczenie koryta rzeki), które stawiały pod znakiem zapytania opłacalność inwestycji²⁰¹. Ta uwaga odnosi się do większości planów tras wodnych w monarchii austro-węgierskiej, które pozostały niezrealizowanymi wizjami. Poza tym Wisła była na odcinku 25 km, między Niepołomicami a Sandomierzem, międzyimperialną rzeką graniczną, co z góry przesądzało o sporach kompetencyjnych i ułatwiało by wymigiwanie się od odpowiedzialności za kondycję kanału²⁰².

Ponieważ w monarchii prowadzono intensywną kampanię na rzecz reformy / demokratyzacji prawa wyborczego (1907), więc „sprawa kanałowa” została w tym czasie znacznie upolityczniona²⁰³. Kanał stał się argumentem wykorzystanym do mobilizacji i konsolidacji różnych grup interesów i partii politycz-

¹⁹⁷ *Brak sił technicznych w kraju*, NR 36, 23.01.1909, s. 1; też *Memoriał Towarzystwa Polytechnicznego we Lwowie*, s. 5.

¹⁹⁸ *Kanały*, „Naprzód” 34, 26.08.1910, s. 1.

¹⁹⁹ *Memoriał Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, s. 4.

²⁰⁰ M. Wojtkiewicz, *Śródlądowe drogi wodne*, s. 437.

²⁰¹ S. Marung, M. Middel, U. Müller, *Territorialisierung*, s. 94 n.

²⁰² *Sprawozdanie z czynności 1901*, 80.

²⁰³ *Z krakowskiej Rady Miejskiej*, NR 74, 31.03.1906, s. 1 n.

nych: i tak np. budowa kanału znalazła się w programie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego²⁰⁴. Ekspertyza i zaangażowanie w budowę kanału, a także obietnice dalszego prowadzenia tych spraw były ważnymi argumentami w walczkach politycznych: demokratycznym kandydatem na posła do parlamentu wiedeńskiego został np. prof. Tadeusz Sikorski, w kampanii uwypuklano jego zasługi w opracowaniu projektu i starania o urzeczywistnienie²⁰⁵.

W mediach dominowała jednak przede wszystkim opinia podkreślająca niesprawiedliwość i protekcjonizm przy podziale funduszy inwestycyjnych w monarchii i pokrzywdzenie Galicji w porównaniu z innymi kronlandami, co wpisywało się w listę skarg i biadań rodzimej *historia lacrimosa*²⁰⁶.

Na rzecz kanałów i innych projektów komunikacyjnych działała przede wszystkim krakowska IHP, pociągając za sobą z czasem inne izby. Podkreślić należy, że w projekt zaangażowani byli działacze żydowscy, co – jak już wspominałam – wiązało się z specyfiką zawodową tej grupy konfesyjnej: na gruncie krakowskim sprawą zajmowali się szczególnie Maurycy Dattner i Artur Benis. Mimo zawirowań projektowych celem ich działań pozostawał kanał Dunaj – Wisła. Działacz krakowskiej IHP, Józef Bund, stwierdzał jednak samokrytycznie, że „[w]artość pozytywnych wyników pracy Izby oraz wszystkich czynników miarodajnych jest stosunkowo nieduża”²⁰⁷. Działalność na rzecz budowy kanałów potwierdza domniemanie o dość wczesnym istnieniu różnych koncepcji rozwoju Krakowa, niekoniecznie eksponujących wyłącznie kulturowy kapitał tego miasta. Prowokacyjnie można domniemywać, że Kraków skazano na pozostanie „stolicą duchową” wyłącznie dlatego, że inne strategie rozwojowe ze względów niezależnych zostały pozbawione szansy na urzeczywistnienie.

Nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy daremny trud na rzecz zaniechanego, niezrealizowanego projektu wpłynął na osłabienie pozycji polityków żydowskich na galicyjskiej/krakowskiej arenie politycznej. Byli to działacze lokalni, a ich czynności były nagłaśniane przez media i mogły przyczyniać się równie dobrze do lepszej rozpoznawalności i popularności konkretnych osobistości. Problem wymaga dalszych studiów. Uroczystości inauguracyjne w Brzeźnicy w grudniu 1911 r. wskazują jednak na zdominowanie sfery publicznej przez czynniki polityczne i marginalizację przedstawicielstw gospodarczych, co z racji specyfiki zawodowej dotyczyło przede wszystkim polityków żydowskich. Można w tym kontekście przytoczyć sąd Andrzeja Chwalby, który krytycznie charakteryzuje galicyjskich polityków:

²⁰⁴ *Do wyborców m. Krakowa*, NR 139, 25.03.1911, s. 1.

²⁰⁵ *Z ruchu wyborczego*, NR 211, 8.05.1907, s. 1; *Budowa dróg wodnych w Galicji III*, NR 131, 19.03.1913, s. 1.

²⁰⁶ Np. *Memoriał Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, s. 5–6.

²⁰⁷ J. Bund, *Rozwój kolejnictwa*, s. 57.

Nie miała też ona [Galicja] wielkiej pociechy z polskich lobbystów w Wiedniu i polskich ministrów w rządzie austriackim, którzy albo załatwiali swoje sprawy, albo swą uwagę koncentrowali na kwestiach ogólnopanstwowych, niewiele znajdując już czasu dla wsparcia industrializacji ojczyźtych ziem²⁰⁸.

Przyczyny marginalizacji polityków gospodarczych upatruję w spektryfikowaniu galicyjskiego układu społecznego i związanym z tym tradycjonalizmie porządku reprezentacji, który wykluczał „nowe” elity gospodarcze, w dużym procencie żydowskie. Dlatego też, o ile zachowała się pamięć o obchodach krakowskich i galicyjskich o treściach historycznych i narodowych, zorganizowane z niezwykłym rozmachem i pompą rozpoczęcie budowy kanału w Brzeźnicy w grudniu 1911 r. popadło w zupełne zapomnienie.

Bibliografia

Archiwalia

Czerwiński Jan, *Informacja. Sztuczne drogi wodne w obrębie Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie*, RZGW w Krakowie, Kraków 1932, Archiwum techniczne 506/98.

Szkic projektowanego przekopu Wisły i portów dla Krakowa i Podgórza. ANKr 29-663-399. Powódź w roku 1903, zalana ul. Wolska, NAC 1-G-4587-12.

Opracowania i artykuły prasowe

[Mendelsburg Albert / Benis Artur], *Memoryal w sprawie żeglugi parowej na Wiśle i budowy przystani zimowej w Nadbrzeziu do Wysokiego Koła Polskiego w Wiedniu*, Kraków [1898]. *Album inżynierów i techników w Polsce*, t. 1, cz. III: Życiorysy [Lwów 1932].

Baltazarek Franz, *Zentralistische und Föderalistische Aspekte der Wirtschaftspolitik am Beispiel Galiziens* [w:] *Ausgebeutet oder alimentiert? Regionale Wirtschaftspolitik und nationale Minderheiten in Ostmitteleuropa (1867–1939)*, wyd. Uwe Müller, Berlin 2006, s. 59–90.

Binder Harald, *Die Wasserstraßenvorlage und die wirtschaftlich-politische Lage Österreichs im Jahre 1901*, ÖZG 1992, 1, s. 43–62.

Binder Harald, *Galizien in Wien. Parteien, Wahlen, Fraktionen und Abgeordnete im Übergang zur Massenpolitik*, Wien 2005.

Bund Józef, *Rozwój kolejnictwa małopolskiego w okresie 80-lecia (1850–1930) działalności krakowskiej Izby Przemysłowo-handlowej oraz przebieg starań o wykonanie ustawy Koerberowskiej o budowie dróg wodnych* [Kraków 1930].

Buszko Józef, *Aktivitäten polnischer Abgeordneten in der Legislativ der k.u.k. Monarchie (1905–1914)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1996, „Prace historyczne” 121, s. 251–273.

Chrzyszczewski Stanislaw R., *Der Oder – Weichsel – Dniestr – Kanal*, Berlin 1901.

Chwalba Andrzej, *Czy Galicji sukces był pisany?* [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914). Studia i szkice*, wyd. Krzysztof Fiołek i Marian Stala, Kraków 2011, s. 25–29.

²⁰⁸ A. Chwalba, *Czy Galicji sukces był pisany?* [w:] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866–1914). Studia i szkice*, wyd. K. Fiołek i M. Stala, Kraków 2011, s. 25–29, tu 28.

- Der Volkswirt. Eine Kundgebung für den Donau – Oder – Weichsel Kanal*, „Neues Wiener Tagblatt (Tages-Ausgabe)“, 11.03.1908, s. 42 n.
- Hausner Artur, *Odrodzenie Galicji a drogi wodne*, Kraków 1911.
- Hillinger Heinrich, *Die österreichischen Wasserstrassen. Mitteilungen*, Münster 1902.
- Ingarden Roman, *Rozwój budownictwa wodnego w Galicyi w ostatniem dziesięcioleciu*, cz. 2, „Czasopismo Techniczne” 1910, 22, s. 327–332.
- Ingarden Roman, *Rozwój budownictwa wodnego w Galicyi w ostatniem dziesięcioleciu (odczyt wygłoszony w streszczeniu na uroczystem posiedzeniu V-go Zjazdu Techników Polskich)*, Lwów 1910.
- Ingarden Roman, *Trasa kanału żeglugi Wisła – Dniestr na przestrzeni „Kraków – Kalników”*, Lwów 1911.
- Janáč Jiří, *European Coasts of Bohemia. Negotiating the Danube-Oder-Elbe Canal in a Troubled Twentieth Century*, Amsterdam 2012.
- Kaps Klemens, *Ungleiche Entwicklung in Zentraleuropa Galizien zwischen überregionaler Verflechtung und imperialer Politik (1772–1914)*, Wien 2015.
- Kargol Tomasz, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939*, Kraków 2003.
- Kargol Tomasz, *Skład osobowy, struktura społeczno-zawodowa oraz działalność żydowskich członków krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w latach 1850–1939* [w:] *Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939)*, Wyd. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2015, 148–197.
- Kiełbicka Aniela, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie 1850–1950*, Kraków 2003.
- Klimas Małogrzata, Lesiak-Przybył Bożena, Sokół Anna, *Wielki Kraków. Rozszerzenie granic miasta w latach 1910–1915. Wybrane materiały ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, Kraków 2010.
- Konopka Alfred L., *Droga wodna Bałtyk – Morze Czarne przez Wisłę – San – Dniestr – Prut – Dunaj*, Warszawa 1938.
- Kozińska-Witt Hanna, *Die galizische Selbstverwaltung und der unternehmerische Geist. Das Problem der öffentlichen Wirtschaftsförderung in einem rückständigen Kronland. Ein Versuch* [w:] *Unternehmer im Russischen Reich. Sozialprofil, Symbolwelten, Integrationsstrategien im 19. Und frühen 20. Jahrhundert*, Wyd. Jörg Gebhard, Rainer Lindne, Bianka Pietrow-Ennker, Göttingen 2006, s. 371–404.
- Marung Steffi, Middel Matthias, Müller Uwe, *Territorialisierung in Ostmitteleuropa bis zum Ersten Weltkrieg* [w:] *Handbuch einer transnationalen Geschichte Ostmitteleuropas*, Bd. 1: *Von der Mitte des 10. Jahrhunderts bis zum Ersten Weltkrieg*, wyd. Frank Hadler i Matthias Middel, Göttingen 2017, s. 37–130.
- Matakiewicz Maksymilian, *Budownictwo wodne*, cz. 1, Lwów 1911 (manuskrypt).
- Matakiewicz Maksymilian, *Drogi wodne w Polsce*, Lwów 1917.
- Matula Jan, *Äusserung des Wasserdepartments der k.k. Statthaltereii, betreffend das von der k.k. Bezirkshauptmannschaft in Tarnobrzeg vorgelegte generelle Projekt für den Bau eines Verkehrs- und Winterhafens an der Weichsel nächst dem Eisenbahn-Umschlagsplatze in Nabrzezie / Opinia budownictwa wodnego c.k. Namiestnictwa, dotycząca ogólnego projektu budowy portu dla ruchu przewozowego i przezimowania statków na Wiśle w pobliżu lądowni kolejowej w Nabrzeziu – przedłożonego przez c.k. Starostwo w Tarnobrzegu*, Lwów 1901. Do liczby Namiestnictwa 68.926 z r. 1899.
- Matula Jan, *Zadania ekonomiczne na polu krajowego gospodarstwa wodnego i komunikacyjnego*, cz. 1: *Drogi wodne*, Lwów 1907, s. 1–38 [przedruk z „Czasopisma Technicznego” 1906, nr 18–24].
- Memoriał Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie o noweli ustawy o budowie dróg wodnych w Austrii z 11 czerwca 1901 Dz.p.p. Nr 66, wniesionej przez c.k. Rząd z końcem grudnia*

- 1911 w *Izbie Posłów pod tytułem: Entwurf eines Gesetzes [...]*, „Czasopismo Techniczne” 10, 10.10.1912, s. 1–14.
- Nadolski Otto, *Kanał żegluga Dunaj – Odra – Wisła – Dniestr*, „Przegląd Techniczny” 1913, 69, s. 285–288.
- Niedzielski T[adeusz], *Budowa kanału galicyjskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1914, 24, s. 469–471.
- Pakies Józef, *Wpływ gminy na sprawę mieszkań*, Kraków 1905.
- Piskaček Ottokar, *Die Donau als Rückgrat eines mitte europäischen Wasserstrassennetzes*, Wien–Leipzig 1917.
- Program i warunki konkursu na plan regulacyi Wielkiego Krakowa*, „Architekt” 1910, 6–8, s. 88–90
- Przeorski Tadeusz, *Kraków współczesny* [w:] *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. Karol Rolle, Kraków 1931, s. 583–663.
- Przeorski Tadeusz, *Rozszerzenie granic stoł. król. Miasta Krakowa w latach 1900–1915* [w:] *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. Karol Rolle, Kraków 1931, s. 201–584.
- Purchla Jacek, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1979.
- Purchla Jacek, *Miasto a rzeka* [w:] tegoż, *Kraków prowincja czy metropolia*, Kraków 1996, 11, s. 117–122.
- Purchla Jacek, *Problemy rozwoju przestrzennego Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej* [w:] *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej*, wyd. Zbigniew Beiersdorf i Andrzej Laskowski, Jasło 2001, s. 43–55.
- Puttkammer Joachim von, *Osmittleuropa im 19. und 20. Jahrhundert*, München 2010.
- Rolle Karol, *Wstęp* [w:] *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. Karol Rolle, Kraków 1931.
- Rosłoński Romuald, *Droga wodna Odra – Wisła – Dniestr*, Kraków 1911.
- Rożański Adam, *Żegluga śródziemna i drogi wodne*, Lwów 1920.
- Rybczyński Mieczysław, *Regulacya rzek*, Lwów 1916.
- Sax Emil, *Nicht galizische, nicht innerösterreichische: europäische Kanäle! Eine Flugschrift zur Kanalfrage*, Wien 1911.
- Sieger Robert, *Das Ende der österreichischen Kanalprojekte*, „Geographische Zeitschrift” 1910, 12, s. 701–703.
- Sikorski Rudolf, *Rozszerzenie granic stoł. król. Miasta Krakowa w latach 1909–1914*, cz. II [w:] *Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. Karol Rolle, Kraków 1931.
- Sikorski Tadeusz, *Projekt przekopu Wisły pod Krakowem*, Kraków 1904.
- Sikorski Tadeusz, *Przedłożenie o drogach wodnych*, Kraków 1901.
- Sikorski Tadeusz, *Sprawozdanie o alternatywnym projekcie przekopu Wisły pod Krakowem*, Kraków 1906.
- Sikorski Tadeusz, *Sprawozdanie o projekcie przekopu Wisły pod Krakowem*, Kraków 1904.
- Smrček Antonín, *Der Pardubitz-Prerau-Krakauer-Kanal und seinen Zusammenhang mit dem Donau-Oder-Kanal*, Berlin 1904.
- Smrček Antonín, *Der Stand der wichtigeren Kanalprojekte Donau-Elbe, Donau-Oder und Donau-Weichsel*, Groß-Lichterfelde 1909.
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1901*, Kraków 1902 (*Sprawozdanie 1901*).
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1902*, Kraków 1904 (*Sprawozdanie 1902*).
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Rocznik 11 za rok 1904*, Kraków 1905 (*Sprawozdanie 1904*).
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Rocznik 12 za rok 1905*, Kraków 1906 (*Sprawozdanie 1905*).

- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Rocznik 13 za rok 1906, Kraków 1907 (Sprawozdanie 1906).*
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Rocznik 14 za rok 1907, Kraków 1908 (Sprawozdanie 1907).*
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Rocznik 15 za rok 1908, Kraków 1910 (Sprawozdanie 1908).*
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Rocznik 16 za rok 1909, Kraków 1911 (Sprawozdanie 1909).*
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Rocznik 17 za rok 1910, Kraków 1913 (Sprawozdanie 1910).*
- Sprawozdanie z czynności i z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie. Rocznik 18 za rok 1912, Kraków 1913 (Sprawozdanie 1912).*
- Sprawozdanie z publicznego posiedzenia Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie z dnia 27. Marca 1900 [Kraków 1900].*
- Sprawozdanie z publicznych posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie za rok 1899, Kraków 1900 (Sprawozdanie 1899).*
- Turnock David, *Economy of East-Central Europe 1815–1989. Stages of Transformation in a Peripheral Region*, London 2006.
- Willfort M., *Die Wasserstrassen in Österreich*, „Der Bautechniker“ 1911, 12, s. 257 n.
- Wojtkiewicz Michał, *Śródlądowe drogi wodne na tle ewolucji transportu*, Warszawa 1934.

**“[...] when the old Wawel Castle is surrounded by the waters of the canal”.
Uncompleted waterway connecting the Danube, Vistula and Dniester rivers**

Summary

The construction of a canal linking the Danube and Vistula was decided by the 1901 Canal Act. Initially, the canal was only planned and discussed in the press. It was not until 1911 that the construction actually began, which was presented in the media as a political victory for the Polish Circle. By the end of the Great War, only a fraction of the original plan had been realised. The city of Kraków benefited most from the sewerage system and flood protection. The author presents the successive phases of the project and presents the context of events from the perspective of Kraków's elite, particularly the Jewish politicians active in the Chamber of Commerce and Industry.

Keywords: Galicia, Kraków, water transport, Chamber of Commerce and Industry, Jewish politicians

Jolanta Wąsacz-Krztoń

ORCID: 0000-0001-6487-8291

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

Primadonna opery warszawskiej Bronisława Dowiakowska na gościnnych występach w Galicji

Bronisława Dowiakowska (1840–1910) była jedną z cenionych śpiewaczek opery warszawskiej. W ciągu ponad trzydziestu lat wykonywała olbrzymi repertuar, śpiewała ponad sto partii. Występowała też w operetkach. Posiadała doskonałą technikę wokalną i pamięć muzyczną oraz talent aktorski. Uznawano ją za jedną z najwybitniejszych polskich śpiewaczek operowych i operetkowych. W latach 70. i 80. XIX stulecia występowała gościnnie we Lwowie i w Krakowie, stając się podporą tych scen. Jej wizyty odbijały się szerokim echem w prasie lokalnej. Nazwisko primadonny warszawskiej wpisało się trwale w rozwój galicyjskiej kultury muzycznej, a w szczególności sceny operowej Galicji XIX stulecia.

Słowa kluczowe: Kraków, Lwów, muzyka, opera, teatr

Bronisława Dowiakowska uchodziła za niezwykle utalentowaną i muzykalną śpiewaczkę, mającą fenomenalną pamięć. Jej repertuar obejmujący ponad sto oper i wyjątkowy głos o bardzo szerokim ambitusie sprawiały, że przez wiele lat należała do czołowych, a nawet najważniejszych artystek warszawskiej sceny operowej. Biogramy śpiewaczki, które możemy odnaleźć w najważniejszych słownikach i encyklopediach muzycznych oraz teatralnych¹, dowodzą doniosłej roli, jaką odegrała w kształtowaniu polskiej sceny operowej XIX stulecia.

¹ M. Rulikowski, hasło: *Dowiakowska Bronisława* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. V, Kraków 1939–1946, s. 352; *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973, s. 142; *Encyklopedia teatru polskiego* <https://encyklopediateatru.pl/osoby/61526/bronislawa-dowiakowska> [dostęp 25.11.2021]; *Słownik muzyków polskich*, red. J. Chomiński, t. 1, Warszawa 1964, s. 117; *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, wyd. II, Warszawa 2006, s. 200; A. Spóz, hasło: *Dowiakowska Bronisława* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, t. 2: *cd*, Kraków 1984, s. 441; K. Janczewska-Sołonko, B. Roźniatowska, *Muzycy pedagogzy urodzeni po 1871 r. w kulturze polskiej. Leksykon*, Warszawa 2018, s. 124.

Dowiakowska urodziła się w 1840 r. w Warszawie, naukę śpiewu rozpoczęła w wieku czternastu lat, pod kierunkiem Jana Quattriniego². Ten włoski dyrygent prowadził w Warszawie szkołę operową, która funkcjonowała od 1845 r. przy Warszawskich Teatrach Rządowych³. Wyszło z niej wielu wspaniałych śpiewaków; poza tym Quattrini zasłużył się dla opery polskiej, wprowadzając na scenę wiele dzieł Stanisława Moniuszki i z repertuaru światowego.

Debiut sceniczny Dowiakowskiej zapisany jest pod datą 20 kwietnia 1858 r., kiedy wystąpiła jako Leonora w operze *Aleksander Stradella* Friedricha Flotowa. Rok później otrzymała angaż do zespołu WTR i rozpoczęła wielką karierę artystyczną⁴. Miała w swoim repertuarze wiele znakomitych ról, m.in. Halkę, Hrabinę, Zosię (*Verbum nobile*), Małgorzatę (*Faust*), Aidę i Amneris (*Aida*), Eleonorę (*Trubadur*), Rozynę (*Cyrulik sewilski*) oraz Micaelę (*Carmen*).

Bardzo szybko dała się poznać jako doskonała śpiewaczka i aktorka, a kiedy pierwsza solistka opery warszawskiej Paulina Rivoli⁵ zachorowała na gardło, Dowiakowska objęła po niej olbrzymi repertuar i bardzo szybko zajęła jej miejsce w zespole. Paweł Owerłło wspomina, że posiadała wspaniałe warunki zewnętrzne, była ciemną szatynką o majestatycznym wroście i ładnej twarzy, a głos miała tak silny, że dominował nad całą orkiestrą i chórem⁶.

² *Słownik biograficzny...*, s. 142.

³ Jan Quattrini (ur. w 1822 r. w Brescيا we Włoszech, zm. 1893 r. w Warszawie), w 1843 r. z włoskim zespołem operowym E. Rocca przybył do Warszawy i dyrygował po raz pierwszy 22 lipca tego roku operą *Lukrecja Borgia*. Wkrótce zaczął udzielać w Warszawie lekcji śpiewu, a w 1845 r. został mianowany drugim dyrygentem WTR obok T. Nideckiego. W 1853 r. został głównym dyrygentem z tytułem dyrektora opery WTR, od 1858 r. dzielił to stanowisko kolejno z innymi dyrygentami, m.in. z S. Moniuszką. 8 maja 1845 r. prowadził po raz pierwszy orkiestrę WTR (*Norma*), potem dyrygował ponad stu operami, do których należały m.in. *Linda z Chamounix* (1847), *Ernani* (1851), *Rigoletto* (1853), *Trubadur* (1854), *Żydówka* (1857), *Hugenoci* (1858), *Faust* (1865), *Afrykanka* (1870). Dyrygował pierwszymi wystawianymi w Warszawie operetkami: *Dziesięć cór na wydaniu* (1865), *Gaduly* (1867). Przyniósł się także do wprowadzenia na scenę dzieł S. Moniuszki; wystawił m.in. *Loterię* (1854), w 1858 r. dyrygował warszawską premierą *Halki*. Dyrygował często koncertami dobroczynnymi. Położył wielkie zasługi jako pedagog. Od 1845 r. kierował szkołą operową przy WTR. Do jego uczniów należeli: B. Dowiakowska, D. Filleborn, F. Cieślowski, J. Chodakowski. W 1891 r. ze względu na zły stan zdrowia ustąpił ze stanowiska i pełnił jedynie funkcję dyrektora muzyki w kościele pijarów. Zob. *Słownik biograficzny teatru...*, s. 577; <https://encyklopediateatru.pl/osoby/80726/jan-quattrini> [dostęp 3.01.2022].

⁴ *Encyklopedia teatru polskiego...*

⁵ Paulina Rivoli (1823–1881), debiutowała na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie w partii Zulmy (*Włoszka w Algierze*) w 1837 r. Rok później dostała stały angaż do opery warszawskiej i bardzo szybko stała się jedną z głównych solistek. Była pierwszą wykonawczynią tytułowej partii Halki na premierze warszawskiej 1 stycznia 1858 r. Zob. *Słownik biograficzny teatru...*, s. 595.

⁶ P. Owerłło, *Z tamtej strony rampy*, Kraków 1957, s. 49.



Fot. 1. Bronisława Dowiakowska w kostiumie do partii tytułowej opery Stanisława Moniuszki *Hrabina*, fot. Konrad Brandel, ok. 1866 r.

Źródło: <https://polona.pl/item/dowiakowska-bronisława>

Choć artystka związana była z operą warszawską, to chętnie przyjmowała zaproszenia na gościnne występy na innych scenach krajowych i zagranicznych. W latach 70. i 80. XIX w. występowała gościnnie w Krakowie i we Lwowie. Dała się słyszeć na koncertach w Wilnie, Lublinie, Łodzi, Ciechocinku, Krynicy i wielu innych miastach polskich, gdzie wyjeżdżała podczas urlopów. Dużym powodzeniem cieszyły się także jej występy zagraniczne w Odessie, Kijowie czy Nicei, gdzie przebywała zimą 1888/89 r., zdobywając uznanie publiczności i krytyków⁷.

⁷ *Słownik biograficzny teatru...*, s. 142.



Fot. 2. Bronisława Dowiakowska w kreacji scenicznej

Źródło: <https://ency+klopediateatru.pl/osoby/61526/bronislawadowiakowska> [dostęp 25.11.2021]

W sierpniu 1873 r., wracając z urlopu w Krynicy, artystka zatrzymała się w Krakowie. „Czas” informował mieszkańców o tym fakcie, anonsując także występ śpiewaczki w teatrze oraz udział w koncercie Towarzystwa Muzycznego „Muza”⁸. Niestety zapowiedziana opera *Halka* z udziałem Dowiakowskiej została odwołana, a koncert artystki ograniczono do występu pomiędzy aktami komedii *Męża nie ma w domu*. W programie znalazły się aria z drugiego aktu i scena z czwartego aktu *Halki* oraz *Wariacje Procha*, ponadto *Mazurek Chopina* i *Valse l'estasi Arditego*⁹.

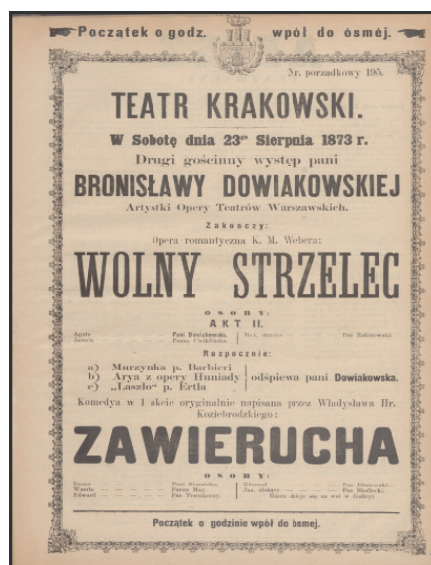
Pierwsze spotkanie z publicznością krakowską okazało się wielkim sukcesem, recenzent „Czasu” zanotował, iż była to „bardzo miła dywersja w monotonnej różnorodności komedii jednego zakroju”¹⁰. Publiczność nie szczędziła

⁸ „Czas” 1873, nr 190, s. 2. Także „Afisz Teatralny” 1873, nr 193, s. 1.

⁹ „Czas” 1873, nr 191, s. 2.

¹⁰ „Czas” 1873, nr 195, s. 1.

hucznych oklasków i gorąco powitała śpiewaczkę, której „wyborna metoda, głos wielkich rozmiarów, zbyt nawet silny dla szczyptych przestrzeni naszego teatru umiejętnie moderowany kwoli wymogów naszej sceny i niezwykła różnorodność w kolorowaniu śpiewu zdobyły obcesowo ze strony słuchaczy owacje wysokiego uznania i bukiety”¹¹. W *Wariacjach* Procha artystka „rozwinęła wielki zasób owych tajemnic sztuki dostępnych tylko jej mistrzom, które ucho zdumiewają i nęcą”¹². Recenzent porównał jej śpiew do słynnej włoskiej sopranistki Carlotty Patti. Dowiakowską wywoływano na scenę kilkakrotnie. Zarówno *Mazurek* Chopina, *Walc* Arditego, jak i fragmenty z *Halki* potwierdzały wielki talent wokalny i aktorski śpiewaczki, znakomitą grę dramatyczną, w której umiejętnie łączyła „urok sztuki z urokiem zewnętrznej gracji”¹³. W „Afiszu Teatralnym” podkreślano zalety artystki, chwalać jej silny, metaliczny głos, oraz znakomitą szkołę, która pozwalała jej łączyć akcję i grę dramatyczną ze śpiewem¹⁴.



Fot. 3. Afisze zapowiadające występy Bronisławy Dowiakowskiej w Teatrze Krakowskim

Źródło: <https://polona.pl/item/afisz-teatralny> [dostęp 20.11.2021]

W kolejnych numerach „Czasu” zapowiadano występ Dowiakowskiej w koncercie „Muzy”, a z podanego w gazecie programu wynika, że śpiewaczka

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ „Afisz Teatralny” 1873, nr 195, s. 1.

miała wykonać arię *Przy kądzieli* z opery *Faust* Gounoda oraz mazurek *Ptaszy-na* Chopina z towarzyszeniem fortepianu¹⁵. Dochód z koncertu, który organizowano w sali Hotelu Saskiego, przeznaczony był na tzw. zupę rumfordzką.

Przed tym koncertem primadonna opery warszawskiej wystąpiła jeszcze dwukrotnie w teatrze krakowskim. Jej drugi występ¹⁶, podobnie jak za pierwszym razem, stał się tłem dla jednoaktowej komedii. Tym razem wystawiano sztukę *Zawierucha* Władysława hr. Koziembrodzkiego, zreżymowaną w wzorach francuskich *proverbs*, gdzie z werwą prowadzone są krótkie dialogi. Śpiew Dowiakowskiej poprzedził komedię, a po jej zakończeniu artystka zaśpiewała partię Agaty z drugiego aktu opery *Wolny strzelec* Webera. W opinii recenzenta „najbardziej trafiła w gust publiczności *pieśń Murzynka Barbieriego*, którą artystka za sprawione miłe wrażenie kilkakrotnym grzotem oklasków wynagradzana uprzejmie powtórzyć zechciała”¹⁷. Przyjęcie publiczności było serdeczne, co dowodzi, iż śpiewaczka zdobyła sympatię i uznanie dla swego talentu od pierwszego ukazania się na scenie teatru krakowskiego. W epizodzie z *Wolnego strzelca* Dowiakowskiej towarzyszyli Kaliksta Ćwiklińska i Julian Zakrzewski. Z relacji przedstawionej w „Czasie” dowiadujemy się, że „o ile miły śpiew pierwszej doskonale licował i układał się w harmonię z śpiewem p. Dowiakowskiej, o tyle drugi tym razem nie był przy głosie”¹⁸.

Po raz trzeci primadonna warszawska dała się słyszeć w komicznej operetce *Piękna Galatea*. Choć publiczność krakowska wiele razy miała już sposobność słyszeć to dzieło, po raz kolejny zgromadziła się licznie w teatrze, skuszona możliwością usłyszenia znakomitej śpiewaczki. Na scenie towarzyszyli Dowiakowskiej Zakrzewski i Teodozja Bobrowska. Pierwszy tym razem z właściwą starannością odśpiewał partię Pigmaliona, jednakże Bobrowska kreująca postać Ganimeda, w ocenie recenzenta, przypominała manierami wyuzdaną zwyczajów *Jardin Mabile*¹⁹, dlatego zamiast sympatii wzbudzała odrazę. Główna

¹⁵ „Czas” 1873, nr 193, s. 2.

¹⁶ „Afisz Teatralny 1873, nr 194, s. 1, zapowiedź drugiego występu Dowiakowskiej.

¹⁷ „Czas” 1873, nr 195, s. 1.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Jardin Mabile*, inaczej *Bal Mabilie* lub *Mabilie Gardens*, był modnym miejscem tańców na świeżym powietrzu przy dzisiejszej Avenue Montaigne w Faubourg Saint-Honoré w Paryżu. Otworzył go w 1831 r. Monsieur Mabilie, instruktora tańca, i początkowo był przeznaczony tylko dla jego uczniów. Później został udostępniony zwiedzającym, a w 1844 r. jego synowie postanowili odnowić go jako rodzaj zaczerwanego ogrodu z piaszczystymi ścieżkami, trawnikami, drzewami i krzewami, galeriami i grotą. Wyposażono go w 3000 lamp gazowych, jak na owe czasy bardzo nowoczesnych, dzięki czemu mógł pozostać otwarty po zmroku. Znajdował się tam obszar z dachem chroniącym przed deszczem, pawilon chiński, sztuczne palmy i karuzela. Cena wstępu była wysoka, odwiedzali go więc tylko bardzo zamożni. Szybko stał się najmodniejszym miejscem tanecznym, choć nie cieszył się najlepszą reputacją. Przyciągał obcokrajowców poszukujących „ładnych kobiet”. Dżentelmeni spotykali się tu z prostytutka-

bohaterka za każdym pojawieniem się na scenie zdobywała „wrzawliwe oklaski tłumaczące wymownie ogólne zadowolenie”²⁰.

Zapowiadany koncert „Muzy” z udziałem artystki warszawskiej wypadł pomyślnie²¹. Pomimo znacznych temperatur sierpniowych publiczność dopisała. „Mużę” reprezentował chór męski, który odśpiewał „wybornie i z niepozostawiającą nic do życzenia precyzją” *Niebiosa głoszą* Beethovena z towarzyszeniem orkiestry²². Orkiestra wojskowa 20. pp. wykonała „z powszechnym zadowoleniem” *Uwerturę z Halki* i *Fantazję z Wilhelma Tella*. Dowiakowska zaśpiewała arię z *Ernaniego* oraz kilka mazurków Chopina, z których szczególnie drugi „wywarł takie wrażenie, że po kilkakrotnie wywoływano tym razem grzmotem oklasków na cztery czy pięć zawodów”²³. Pianista Józef Hofman porrywał publiczność mistrzowskim wykonaniem *Koncertu g-moll* Mendelsohna. Ze względu na śpiew Dowiakowskiej oraz występ Hofmana koncert zaliczono do „bardzo świetnych w tym rodzaju produkcji”²⁴.

Z Krakowa primadonna opery warszawskiej udała się do Lwowa. Jej występy na scenie teatru lwowskiego znalazły, podobnie jak w Krakowie, szeroki oddźwięk w prasie lokalnej.

„Dziennik Polski” anonsował artystkę 28 sierpnia 1873 r., zapowiadając jej udział w *Fauście* Charlsa Gounoda²⁵, a w kolejnych numerach w *Traviacie* Giuseppe Verdiego²⁶, *Pieknej Galatei* oraz *Verbum nobile*²⁷. Zachęcano publiczność do usłyszenia tej, „o której niepospolitym głose publiczność [...] dowiadywała się dotąd tylko z recenzji umieszczanych w dziennikach miejscowych i warszawskich”²⁸.

Obszerną recenzję z pierwszego i drugiego występu zamieszczono na łamach „Dziennika Polskiego”²⁹. Recenzent podpisany inicjałami F.R. zwrócił uwagę na wysoki i silny sopran Dowiakowskiej, sięgający skali ponad dwóch oktaw, podkreślając wyborną szkołę i świetną, znakomicie wypracowaną ko-

mi. Z tańców największą popularnością cieszyła się polka, prawdopodobnie został tu zapoczątkowany kankan. W 1870 r. podczas oblężenia Paryża w czasie wojny francusko-pruskiej Bal Mabilille został ostrzelany i mocno zniszczony. W okresie III Republiki Francuskiej znajdowała się tam strzelnica. Ostatecznie miejsce to zamknięto w 1875 r. Zob. https://en.wikipedia.org/wiki/Bal_Mabilille.

²⁰ „Czas” 1873, nr 195, s. 1.

²¹ J.W. Reiss, *Almanach muzyczny Krakowa*, t. II, Kraków 1939, s. 109.

²² „Czas” 1873, nr 196, s. 2.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ „Dziennik Polski” 1873, nr 202, s. 3, nr 205, s. 3.

²⁶ „Dziennik Polski” 1873, nr 203, s. 3, nr 204, s. 3.

²⁷ „Dziennik Polski” 1873, nr 207, s. 3.

²⁸ „Dziennik Polski” 1873, nr 204, s. 3.

²⁹ „Dziennik Polski” 1873, nr 208, s. 3.

loraturę. Zachwycał się lekkością wykonania najtrudniejszych pasaży akordowych, gam, tryli, które śpiewaczka pokonywała „bez najmniejszego natężenia, a nawet z pewną kokieterią i dystynkcją”³⁰.



Fot. 4. Zapowiedź występu Dowiakowskiej w operetce *Piękna Galatea*.

Źródło: <https://polona.pl/item/afisz-teatralny> [dostęp 20.11.2021]

Jej pierwszy występ w *Traviacie* przyniósł wielki sukces. W pierwszym akcie swoją arią „odśpiewaną z czuciem, gracją i piękną intonacją tonów schodowych” zacierała niekorzystne wrażenie, jakie sprawiły chóry „nierównym śpiewem i fałszowaniem”³¹. W akcie drugim, w duecie z Janem Köhlerem, dowiodła, że jest nie tylko wyborną śpiewaczką, ale i znakomitą artystką dramatyczną. Akt trzeci primadonna ratowała „bogactwem swojej wokalizacji w trylach, gamach i pasażach akordowych”, [...] a przy końcu przedostatniej arii odśpiewała „jednym tchem gamę chromatyczną przez dwie oktawy, od niskiego do d wysokiego i na powrót w silnym tempie, atakując w wysokich

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

tonach z dołu w górę, co pozazdrościć by mogły nawet takie śpiewaczki jak Lucca, Trebelli, Pasta, Dellagrange³². Tercet z chórami i Henrykiem Olskim wykonany został bardzo energicznie. Prawdziwym triumfem Dowiakowskiej okazał się akt czwarty. „Tu pokazała, jak umie władać głosem, we wszystkich odcieniach, crescendach, decrescendach i pianissimach”³³. Aria *Adio dell passato* wykonana została znakomicie, natomiast duet z Olskim z wielkim uczuciem, podobnie jak zakończenie i kadenza. Scenę pożegnania, oddania medalionu i konania Dowiakowska odegrała według recenzenta po mistrzowsku. Szczegółową relację kończy krytyk zachwytem dla śpiewaczki, pisząc: „P. Dowiakowska jest wielką artystką dramatyczną. Bardzo wyraźnie wymawia każdy frazes, w największym pianissimo nie tracąc śpiewu. Grą swoją porywa i zachwyca, czego nie potrafi żadna śpiewaczka nie posiadająca tego, co Francuzi nazywają *le feu sacre*”³⁴.

Drugi raz Dowiakowska wystąpiła w *Halce Moniuszki*³⁵. Zachwycająco odśpiewała i zagrała tytułową rolę, kryjąc wszystkie braki przedstawienia. Partię Jontka oddawał Bronisław Wojnowski. W każdym akcie Dowiakowska śpiewała znakomicie, ale dopiero w ostatnim „zabłysła w całej pełni swojego talentu jako śpiewaczka i artystka dramatyczna. W ostatnich trzech scenach przed kościołem z pochodnią i w scenie pojednania się z Bogiem i przebaczenia Jontkowi porwała całą publiczność dramatycznością i zarazem pełną poezji prostotą swej gry”³⁶. Artystka zebrała zasłużone oklaski. Krytycy docenili wielką sumiennosc i skrupulatność, z jaką oddała śpiewaczka dzieło Moniuszki, „nie pozwalając sobie żadnych dodatków, żadnych płaskich trylików, stakatów i monotonnych pasażyków jak to zwykły częstokroć pozwalać sobie śpiewaczki, którym więcej chodzi o popisanie się, niżeli o sumienne, artystyczne oddanie myśli kompozycji”³⁷.

Kolejny raz publiczność lwowska podziwiała Dowiakowską w partii Małgorzaty w *Fauście*³⁸. Ponieważ tym razem chóry zaśpiewały czysto, pierwszy akt wypadł pomyślnie już od początku. „Wejście i pierwsza fraza Małgorzaty odznaczały się prostotą daleką od wszelkiego gonienia za efektem”³⁹. Niestety aria *Powiedzcie jej kwiatki* w wykonaniu Emmy Szirer nie zadowoliła amatorów. Balada Małgorzaty „odśpiewana była sumiennie, a arie z brylantami znakomicie”⁴⁰.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Drugi występ odbył się w niedzielę 31 sierpnia 1873 r.

³⁶ „Dziennik Polski” 1873, nr 208, s. 3.

³⁷ Tamże.

³⁸ Trzeci występ odbył się we wtorek, 2 września 1873 r.

³⁹ „Dziennik Polski” 1873, nr 210, s. 3.

⁴⁰ Tamże.

W kadencji Dowiakowska zaśpiewała „nadzwyczaj czysto, lekko i dźwięcznie”⁴¹. Scenę przed kościołem artystka wykonała „z prostotą i bez gonienia za efektem, a jednak wysoce dramatycznie”⁴², podobnie jak cały akt piąty.

Czwarty występ Dowiakowskiej w *Verbum nobile* Stanisława Moniuszki po raz kolejny sprawił wielką radość publiczności lwowskiej. „Lwów nie sły­szał jeszcze podobnie odśpiewanej partii Zuzi, jak tym razem” – pisano na łamach prasy⁴³. Śpiew i grę primadonny warszawskiej charakteryzowały „wielka prostota, uczucie i sumienność wystudiowania”⁴⁴. Na scenie towarzyszyli jej Jan Köhler i Leon Borkowski. Pierwszy zachwycający, lecz drugi „niefortunnie intonował niskie nuty a wysokie wykrzykiwał”⁴⁵. Dowiakowska pokazała wysoki artyzm, zwłaszcza w arii z akompaniamentem liry. Wrażenie podnosiła „gracja i kokieteria w grze i prześliczne cieniowanie trylu w pianissimach”⁴⁶.

Szóstego września 1873 r. Dowiakowska pojawiła się na scenie lwowskiej w *Trubadurze* Verdiego⁴⁷. Było to piąte spotkanie z amatorami opery. W pierwszej odsłonie „z wielką gracją i zwykłą sobie artystyczną prostotą” zaśpiewała arię wstępną, w której „wszystkie tryle, małe przejścia małych grup składające się z 3 lub 4 nut oddane były z nadzwyczajną precyzją i sumiennością godną wielkiej pochwały”⁴⁸. W drugiej odsłonie aktu drugiego po zaśpiewaniu ostatniej arii z chórem i tercetu nastąpiły huczne oklaski i artystkę trzykrotnie wywoływano. Akt czwarty porwał i zachwycił publiczność, „tercet, duet i scenę skonania odśpiewała po mistrzowsku”⁴⁹. Kiedy opadła kurtyna, oklaskom nie było końca, a Dowiakowską wywoływano pięć razy. Towarzyszący jej na scenie Olski „wywiązał się nader chlubnie” za swej roli, Köhler jak zawsze zdobył uznanie publiczności⁵⁰.

Po raz ostatni wystąpiła Dowiakowska w *Halce* Moniuszki. Teatr był przepełniony, po każdym akcie następowały entuzjastyczne oklaski i wywoływano artystkę, a po ostatnim akcie publiczność żegnała ją z żalem i wdzięcznością. Na łamach „Dziennika Polskiego” recenzent podkreślił po przedstawieniu, że nie ma w Polsce śpiewaczki, która mogłaby dorównać w tej partii Dowiakowskiej⁵¹.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ „Dziennik Polski” 1873, nr 213, s. 3.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

Kolejne wizyty primadonny opery warszawskiej w Galicji miały miejsce w latach 80. XIX stulecia. Podobnie jak wcześniej, teraz także śpiewaczka koncertowała gościnnie w Krakowie i we Lwowie.

W styczniu 1880 r. przyjechała do Lwowa. 16 stycznia „Gazeta Narodowa” anonowała: „jutro przyjeżdża do Lwowa pani Dowiakowska i pan Cieślewski”⁵². Franciszek Cieślewski⁵³ został zaangażowany do teatru na stałe, natomiast Dowiakowska miała zastąpić czasowo śpiewaczkę Włoszkę Carlottę Bossi. Fakt przyjazdu do Lwowa artystów warszawskich napawał optymizmem zarówno publiczność, jak i krytyków, którzy niezbyt przychylnym okiem patrzyli na poczynania zaangażowanych w owym czasie Włochów, co zresztą odnotowano w prasie: „z panią Dowiakowską i panem Cieślewskim w głównych partiach stanie się opera lwowska znowu przeważnie polską”⁵⁴. Artystka wystąpiła w dwóch przedstawieniach *Aidy*⁵⁵ razem z Cieślewskim i Józefem Chodakowskim. W operze pokazała swój talent w całej pełni, a recenzenci pisali, że takiej Aidy nie słyszano dotąd we Lwowie⁵⁶. Publiczność była zachwycona jej śpiewem. Jednak niepodziewanie śpiewaczka musiała opuścić Lwów, ponieważ otrzymała telegram o nagłej śmierci swojego męża Jakuba Klimowicza, urzędnika kancelarii gubernatora warszawskiego. Wyjechała nocnym pociągiem w niedzielę, 25 stycznia, miała wrócić po uporządkowaniu spraw rodzinnych⁵⁷.

Kolejny raz gościła we Lwowie dopiero jesienią 1883 r., została wówczas zaangażowana przez dyrekcję teatru lwowskiego do partii dramatycznych⁵⁸. Na wtorek 16 października zapowiadano w prasie jej występ w operze *Norma* Vincenzo Belliniego, gdzie miała wystąpić razem z Elżbietą Skalską⁵⁹. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze. Dowiakowska w roli tytułowej zachwyciła publiczność siłą swego głosu i „nader śmiałymi fioriturami”. Artystkę warszawską powitano z wielkim entuzjazmem, a po drugim akcie wręczono jej bukiet

⁵² „Gazeta Narodowa” 1880, nr 13, s. 2.

⁵³ Franciszek Cieślewski (1841–1920), śpiewak operowy, początkowo pracował jako organista, w roku 1861 otrzymał etat chórzysty w WTR, a później rozpoczął naukę śpiewu w szkole Jana Quattriniego. Jego kariera solistyczna rozpoczęła się od partii Manrica w operze *Trubadur* w 1871 r. Śpiewał partie bohaterskie m.in. w operach Wagnera. Występował gościnnie we Lwowie, w Poznaniu, Łodzi, Lublinie, Radomiu. Śpiewał też w chórach kościelnych i udzielał lekcji śpiewu. Zob. *Słownik biograficzny teatru...*, s. 96–97.

⁵⁴ „Gazeta Narodowa” 1880, nr 13, s. 2.

⁵⁵ Drugi występ odbył się 24 stycznia 1880 r., zob. zapowiedzi opery w „Gazecie Narodowej” 1880, nr 19, s. 3, nr 20, s. 3.

⁵⁶ „Gazeta Narodowa” 1880, nr 23, s. 3.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ „Dziennik Polski” 1883, nr 231, s. 2; nr 235, s. 2.

⁵⁹ „Dziennik Polski” 1883, nr 237, s. 2. W prasie zamiast *Norma* podano mylnie tytuł *Lunaticzka*.

z literami B. D., które ułożone zostały z białych kwiatów⁶⁰. Oklaski zebrali także Skalska, zwłaszcza za duet z Normą, i tenor Aleksander Sas Bandrowski.

Do kolejnego występu artystki warszawskiej doszło kilka dni później, w operze *Traviata* Giuseppe Verdiego. Tym razem śpiewała partię Violetty⁶¹. Utwór, cieszący się do tej pory dużą popularnością wśród publiczności lwowskiej, niestety nie zwiabił do teatru licznej grupy amatorów opery. Dowiakowska jak zawsze śpiewała „z nadzwyczajnym ciepłem”. Niestety nie można tego powiedzieć o towarzyszącym jej na scenie śpiewaku Włodzimierzu Izaku, „który zacierał dobre wrażenie wywołane przez artystkę”. Oklaski zebrał także Aleksander Myszuga⁶².

Z Myszugą wystąpiła Dowiakowska także w operze *Trubadur* Giuseppe Verdiego, gdzie śpiewała partię Leonory. Jak zauważył recenzent „Dziennika Polskiego”, na scenie „rozwinęła całą potęgę swojego głosu i śpiewała z nadzwyczajnym przejściem i siłą dramatyczną”⁶³. Myszuga zachwyił publiczność zarówno głosem, jak i „należytych traktowaniem partii”⁶⁴.

Piątego listopada 1883 r. śpiewaczka zaprezentowała się podczas koncertu szkoły muzycznej Ludwika Marka w słynnym hotelu George (Żorz). Program obejmował znane i popularne utwory Webera, Beethovena, Rossiniego, Chopina, Liszta i Saint-Saensa. Dowiakowska zaśpiewała *Habanerę* z opery *Carmen* Bizeta i *Bollero* z opery *Nieszpory sycylijskie* Verdiego⁶⁵.

Z zapowiedzi i relacji prasowych dowiadujemy się także o innych występach primadonny warszawskiej: w operze *Ernani* Verdiego, w *Halce* Moniuszki, *Lukrecji Borgii* Donizettiego⁶⁶.

W listopadzie Bronisława Dowiakowska wzięła także gościnnie udział w dwóch koncertach goszczącego we Lwowie młodzieńckiego francuskiego skrzypka Maurycyego Dengremonta⁶⁷, któremu towarzyszył pianista Jerzy Leittert, uczeń Liszta. Obok niej na scenie zaprezentowali się wówczas Józefa

⁶⁰ „Dziennik Polski” 1883, nr 238, s. 2.

⁶¹ Operę zapowiadano w kolejnych numerach prasowych, zob. „Dziennik Polski” 1883, nr 238, s. 2, nr 239, s. 3.

⁶² „Dziennik Polski” 1883, nr 240, s. 2.

⁶³ „Dziennik Polski” 1883, nr 244, s. 2, nr 248, s. 2.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ „Dziennik Polski” 1883, nr 252, s. 2.

⁶⁶ „Dziennik Polski” 1883, nr 252, s. 2, nr 254, s. 2, nr 259, s. 2, nr 266, s. 2, nr 267, s. 2, nr 270, s. 2,

⁶⁷ Maurycy Dangremont należał do tzw. utalentowanych dzieci. W 1881 r. wystąpił na koncercie warszawskiego Towarzystwa Muzycznego i zyskał opinię „cudownego i obiecującego dziecka”. Będąc w wieku 14 lat, grał jak wytrawny artysta i krytycy stawiali go w rzędzie pierwszych znakomitości europejskich. Zob. „Echo Muzyczne. Dwutygodnik literacko-artystyczny” 1881, R. 5, nr 24, s. 4.

Szlezycier, Ludwika Marek i Aleksander Myszuga⁶⁸. Artystka wsparła także młodzież akademicką z gimnazjum im. Franciszka Józefa podczas wieczorku mickiewiczowskiego⁶⁹. Z końcem miesiąca Towarzystwo śpiewacze „Lutnia” urządziło koncert na rzecz weteranów z 1831 r.; udział zapowiedzieli artyści opery lwowskiej. Goszcząca we Lwowie Dowiakowska także przyjęła zaproszenie do koncertu, wykonując arię z opery *Hrabina Moniuszki*⁷⁰. Trzeciego grudnia zaśpiewała w koncercie charytatywnym na dochód towarzystwa ku wspieraniu „słuchaczy wszechnicy, rygorystów i auskultantów wyznania mojego we Lwowie”⁷¹.

Wszystkie występy Dowiakowskiej, zarówno w teatrze, jak i podczas koncertów, zostały przyjęte bardzo pochlebnie przez krytyków prasowych, a przede wszystkim serdecznie i z wielkim entuzjazmem przez publiczność. Być może to miłe przyjęcie sprawiło, że wielka śpiewaczka przyjechała do Lwowa także dwa lata później, w październiku 1885 r. Dyrekcja teatru podpisała z nią wówczas kontrakt, angażując ją do zespołu na czas występów słynnego tenora Władysława Mierzwińskiego⁷².

W 1885 r. odwiedziła także Kraków. 25 listopada w krakowskim „Czasie” podano informację, iż primadonna warszawska wystąpi w koncercie pomiędzy dwoma jednoaktowymi komediami i przedstawi interesujący program⁷³. W repertuarze znalazły się: *Aria* z opery *Carmen* Geорга Bizeta, *Bolero* z opery *Nieszpory sycylijskie* Giuseppe Verdiego, *Vorrei morir* Paolo Tostiego i *Habanera* z *Carmen*, ponadto pieśni: *Wieczór* Stanisława Moniuszki, *Noc marcowa* Wilhelma Tauberta i *Fiołek* Wolfganga Amadeusza Mozarta. Dowiakowskiej mieli akompaniować Wincenty Singer (skrzypce) i Franciszek Bylicki (fortepian)⁷⁴. W koncercie wystąpiła także orkiestra wojskowa pod dyrekcją kapelmistrza Jana Nepomucena Hocka, która wykonała *Uwerturę* z *Oberona* Webera, oraz Wincenty Singer w utworach: *Walthers Preislied* Ryszarda Wagnera, *Romans* Józefa Hofmanna i *Canzonetta* Benjamina Godarda⁷⁵.

⁶⁸ „Dziennik Polski” 1883, nr 267, s. 2, nr 270, s. 2.

⁶⁹ Wieczorek odbył się 25 listopada 1883 r. Zob. *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum Lwowskiego im. Franciszka Józefa za rok szkolny 1884*, Lwów 1884, s. 61.

⁷⁰ „Dziennik Polski” 1883, nr 273, s. 2. Koncert odbył się 29 listopada.

⁷¹ „Dziennik Polski” 1883, nr 267, s. 2, nr 272, s. 2.

⁷² Mierzwiński, nazywany królem tenorów, gościł w teatrze lwowskim w 1885, 1890 i 1896 r. Zob. J. Wąsacz-Krztoń, *Z historii muzycznych wędrówek polskich śpiewaków operowych po Galicji. Klementyna Czosnowska i Władysław Mierzwiński z występami we Lwowie i w Krakowie*, „Galicja. Studia i materiały” 2020, nr 6, s. 136–154. Także, „Dziennik Polski” 1885, nr 230, s. 2.

⁷³ „Czas” 1885”, nr 270.

⁷⁴ „Czas” 1885”, nr 271. Także, J.W. Reiss, *Almanach muzyczny Krakowa*, t. II, Kraków 1939, s. 109, 117.

⁷⁵ Tamże.

Koncert w Krakowie był ostatnim spotkaniem z primadonną warszawską, która gościła w Galicji w latach 70. i 80. XIX w. Wszystkie jej występy odbijały się szerokim echem w lokalnej prasie. Tadeusz Leon Błaszczyk, piszący o życiu muzycznym w XIX wiecznym Lwowie⁷⁶, podkreśla, że każdy przyjazd Dowiakowskiej był wielkim wsparciem dla lwowskiej sceny operowej, a ona sama stawała się jej podporą, zwłaszcza w latach 80., kiedy opera nieco podupadła po wielkim rozkwicie w poprzedniej dekadzie. W latach 70. w repertuarze teatru dominowały opery i operetki⁷⁷. Ponadto, jak zauważa Błaszczyk, pojawiało się sporo premier nie tylko dzieł obcych kompozytorów, ale też polskich, m.in. *Bolesław Śmiały* i *Święty Stanisław* Ludwika Marka, *Nocleg w Apeninach* i *Mazepa* Henryka Jareckiego, *Straszny dwór* Stanisława Moniuszki, *Skarby i upiory* Kazimierza Hofmana. Niektóre opery z racji wielkiego powodzenia powtarzano wielokrotnie, jak np. *Aidę* Giuseppe Verdiego, którą tylko w 1878 r. grano przez 34 wieczory⁷⁸. Niestety lata 80. XIX w. nie należały do najlepszych, jeśli chodzi o operę lwowską. L.T. Błaszczyk pisze o tym, że już w 1879 r. rozpoczął się zmierzch widowisk muzycznych⁷⁹. Potwierdzenie tej opinii znajdujemy także w publikacji Marii Ewy Sołtys, opisującej życie i wszechstronną działalność związanych z życiem muzycznym Lwowa – Mieczysława i Adama Sołtysów, jej dziadka i ojca⁸⁰. Autorka upatruje przyczyn tego stanu rzeczy w trzech elementach: płynności kadr wynikającej z zatargów dyrekcji z zespołem, nieudanych debiutów początkujących solistów oraz zapraszania na scenę solistów zagranicznych o zbyt niskich kwalifikacjach⁸¹.

Nie dziwi zatem fakt, iż dyrekcja teatru czyniła starania, aby choć na krótko scenę lwowską wsparli gościnnie wielu artyści z innych teatrów krajowych, zwłaszcza warszawskiego. Dzięki nim możliwe było wystawienie wielu oper, choć, jak pisze Anna Wypych-Gawrońska, działo się to często kosztem innych scen⁸². Dowiakowska zdobyła sympatię publiczności niemal od pierwszego pojawienia się na scenie. Co prawda Józef Władysław Reiss odnotował, że według ówczesnych krytyków artystka nie była „obdarzona od natury zbyt sympatycznym głosem”, jednak władała nim po mistrzowsku i potrafiła cza-

⁷⁶ L.T. Błaszczyk, *Życie muzyczne Lwowa w XIX wieku*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 4, s. 702.

⁷⁷ Tamże, s. 703. W latach 70. z 84 sztuk aż 49 stanowiły opery i operetki.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ M.E. Sołtys, *Tylko we Lwowie. Dzieje życia i działalności Mieczysława i Adama Sołtysów*, Wrocław 2008.

⁸¹ Tamże, s. 21.

⁸² A. Wypych-Gawrońska, *Lwowski teatr operowy i operetkowy w latach 1872–1918*, Kraków 1999, s. 122–123.

rować jego odcieniami przez blisko 40 lat⁸³. Jej wielką zaletą była wspaniała gra aktorska, z kolei rutyna sceniczna sprawiała, że na scenie czuła się swobodnie i pewnie. Miała olbrzymi repertuar liczący niemal 80 partii operowych, a do ulubionych należały Walentyna w *Hugenotach*, Aida i Violetta w *Traviacie* i Leonora w *Trubadurze*. Cechowała ją doskonała technika wokalna i duża skala głosu. Z pewnością wizyty primadonny warszawskiej w teatrach krakowskim i lwowskim spowodowały, że nazwisko śpiewaczki wpisało się trwale w rozwój galicyjskiej sceny operowej i kultury muzycznej Galicji w XIX stuleciu.



**Fot. 5. Portret Bronisławy Dowiakowskiej,
grafika Andrzej Zajkowski, 1890 r.**

Źródło: [wikipedia.org/wiki/Bronisława_Dowiakowska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bronisława_Dowiakowska) [dostęp 20.11.2021]

⁸³ J.W. Reiss, *Polscy śpiewacy i polskie śpiewaczki*, Łódź 1948, s. 10.

Bibliografia

Źródła drukowane

Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum Lwowskiego im. Franciszka Józefa za rok szkolny 1884, Lwów 1884.

Prasa

„Afisz Teatralny” 1873.

„Czas” 1873, 1885.

„Dziennik Polski” 1873, 1883, 1885.

„Echo Muzyczne. Dwutygodnik literacko-artystyczny” 1881, R. 5.

„Gazeta Narodowa” 1880.

Opracowania

Błaszczyk L.T., *Życie muzyczne Lwowa w XIX wieku*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 4, *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, wyd. II, Warszawa 2006.

Encyklopedia teatru polskiego <https://encyklopediateatru.pl/osoby/61526/bronislawa-dowiakowska> [dostęp 25.11.2021].

Janczewska-Sołonko K., Roźniatowska B., *Muzycy pedagodzy urodzeni po 1871 r. w kulturze polskiej. Leksykon*, Warszawa 2018, s. 124.

Owerłło P., *Z tamtej strony rampy*, Kraków 1957.

Reiss J.W., *Almanach muzyczny Krakowa*, t. II, Kraków 1939.

Reiss J.W., *Polscy śpiewacy i polskie śpiewaczki*, Łódź 1948.

Rulikowski M., hasło: *Dowiakowska Bronisława* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. V, Kraków 1939–1946.

Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965, Warszawa 1973.

Słownik muzyków polskich, red. J. Chomiński, t. 1, Warszawa 1964.

Sołtys M.E., *Tylko we Lwowie. Dzieje życia i działalności Mieczysława i Adama Sołtysów*, Wrocław 2008.

Spóz A., hasło: *Dowiakowska Bronisława* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, t. 2: *cd*, Kraków 1984.

Wąsacz-Krztoń J., *Z historii muzycznych wędrówek polskich śpiewaków operowych po Galicji. Klementyna Czosnowska i Władysław Mierzwiński z występami we Lwowie i w Krakowie*, „Galicja. Studia i materiały” 2020, nr 6, s. 136–154.

Wypych-Gawrońska A., *Lwowski teatr operowy i operetkowy w latach 1872–1918*, Kraków 1999.

Bronisława Dowiakowska, a prima donna of the Warsaw opera, at a guest performance in Galicia

Summary

Bronisława Dowiakowska (1840–1910) was one of the highly regarded singers of the Warsaw opera. Over a period of more than thirty years she performed a comprehensive repertoire, singing more than a hundred parts. She also performed in operettas. She possessed an excellent vocal technique and musical memory, as well as a talent for acting. She was regarded as one of the most outstanding Polish opera and operetta singers. In the 1870s and 1880s, she made guest appearances in Lviv and Kraków, becoming a mainstay of these theatres. Her visits resonated loudly in the local press. The name of the Warsaw prima donna became indelibly inscribed in the development of Galician musical culture, and in particular the opera stage of 19th-century Galicia.

Keywords: Kraków, Lviv, music, opera, theatre

**ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE,
NOTY O KSIĄŻKACH**



Witold Molik

ORCID: 0000-0002-2798-6303

(Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska)

Żydzi lwowscy w blasku Wiednia¹

Oceniana monografia powstała w ramach realizacji w latach 2013–2016 grantu Narodowego Centrum Nauki pt. *Żydzi we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1914). Pomędzy tradycją a modernizacją*. Zdaniem autora „jest pierwszym kompleksowym opracowaniem” przemian demograficznych, społecznych, politycznych i kulturalnych w społeczności żydowskiej w stolicy Galicji w tym okresie. Po lekturze wypada mi już na wstępie recenzji stwierdzić, że nie jest opracowaniem gruntownym ani też kompleksowym. Do takiej konstatacji upoważnia porównanie przypisów z obszerną bibliografią, w której Łukasz Tomasz Sroka wymienia wiele źródeł i pozycji bibliograficznych niewykorzystanych w książce. Dużo miejsca w bibliografii zajmuje wykaz rzekomo dokładnie zbadanych przez autora źródeł archiwalnych z Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy (CDIA), Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO), Archiwum Narodowego w Krakowie i Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu (OeStA). Z przypisów i tekstu książki wynika, że swymi badaniami objął tylko część spośród licznie wymienionych teczek/pudeł akt z tych archiwów, nieco w szerszym zakresie najważniejszy dla opracowania podjętego tematu Fond 701 w CDIA (Izraelskiej Gminy Wyznaniowej we Lwowie). Liczy on 5672 jednostek inwentarzowych, z których Sroka przerobił zaledwie 24 (niecałe 2%). W ramach realizowanego grantu zwłaszcza ten zespół źródeł powinien zaś zbadać całościowo i gruntownie. Tylko wybiórczo, a nie w szerokim zakresie – jak deklaruje we wstępie – sięgnął również do przechowywanego w DALO archiwum Uniwersytetu Lwowskiego (głównie dysertacji doktorskich i innych prac w maszyno-

¹ W związku z książką Łukasza Tomasza Sroki, *In the Light of Vienna Jews in Lviv – between Tradition and Modernisation (1867–1914)*, Studies in Jewish History and Memory, vol. 10, Peter Lang, Berlin–Bruxelles–New York–Oxford–Warszawa–Wien 2018, 434 ss.

pisie), a powinien sumiennie zbadać źródła dotyczące żydowskich studentów tegoż uniwersytetu.

Łukasz T. Sroka upozorował szerokie i wnikliwe wykorzystanie nie tylko źródeł archiwalnych, ale również prasy i pamiętników. W bibliografii podaje, że wykorzystał aż ponad 160 roczników czasopism polskich i wiedeńskich, m.in. „Gazety Lwowskiej”, „Die Presse” i „Die Neue Presse” z lat 1867–1914. W żadnym z 1043 przypisów nie powołuje się zaś na teksty z tych i innych czasopism. Podobnie rzecz ma się z liczącym 46 pozycji wykazem pamiętników i dzienników. Zdecydowana ich większość nie zawiera informacji dotyczących tematu książki i nie została wymieniona w przypisach. Wiele niewykorzystanych przez autora prac zawiera również wykaz literatury, a brak w nim z kolei monografii i artykułów, do których powinien sięgnąć (niektóre wskażę w dalszych częściach recenzji). We wstępie na s. 12–13 autor omawia m.in. monografie Waldemara Łazugi i Damiana Szymczaka, nie dotyczących lub dotyczących w niewielkim stopniu problematyki książki, na które w ogóle nie powołuje się w przypisach². Bibliografia pełni więc w recenzowanej książce w znacznym stopniu funkcję dekoracji, mającej świadczyć o jej szerokiej i gruntownej podstawie źródłowej.

Uwagi krytyczne nasuwa również konstrukcja książki. Składa się ona z czterech rozdziałów, a właściwie odrębnych części, każdy rozdział poprzedza bowiem *Wprowadzenie do tematu*, a zwieńcza *Podsumowanie*. Niepotrzebne są moim zdaniem zwłaszcza podsumowania rozdziałów, skoro na końcu książki znajduje się obszerna *Conclusion* (s. 365–379), czego skutkiem są liczne i niepotrzebne powtórzenia.

W rozdziale pierwszym autor ukazuje, głównie na podstawie drukowanych *Wiadomości Statystycznych o Mieście Lwowie*, stały wzrost liczby ludności stolicy Galicji w okresie autonomicznym, jej strukturę wyznaniową (w tym wynoszący 28–30% udział wyznawców religii mojżeszowej, przeciętny ich wiek i rozmieszczenie w poszczególnych dzielnicach Lwowa). Charakteryzuje tu też chaotycznie emigrację Żydów lwowskich i galicyjskich do USA, państw Europy Zachodniej i Ameryki Południowej i niepotrzebnie do Erec Israel w okresie międzywojennym, wykraczając poza cezurę końcową książki. Mam wątpliwości, czy potrzebne były tu rozważania o międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i udziale w niej galicyjskich Żydów. Niewiele pisze natomiast Sroka o ich emigracji do Wiednia, którą dla potrzeb książki powinien szeroko omówić. We wstępie podkreśla, że z punktu widzenia omawianej przezeń tematyki szczególne znaczenie ma dorobek naukowy Klausa Hödla i że najczęściej sięgał

² W. Łazuga, *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. Monarchii*, Poznań 2013; D. Szymczak, *Dzieje ministerstwa dla Galicji 1871–1918*, Poznań 2013.

do dwóch jego prac poświęconych migracji Żydów galicyjskich do Wiednia i ich dalszym losom w naddunajskiej metropolii, czego treść książki i przypisy nie potwierdzają. W tych ostatnich tylko dwukrotnie (na s. 55–56) powołuje się na wymieniony niżej artykuł austriackiego historyka, a na jego monografię raz za innym autorem, co pozwala sądzić, że nie miał jej w swoich rękach³. Wykorzystać powinien w szerokim zakresie nie tylko prace Hödla, ale m.in. także nadal przydatny artykuł Antona G. Rabinbacha o migracji Żydów galicyjskich do Wiednia w latach 1857–1880⁴. Spośród książek poświęconych ich obecności i roli w naddunajskiej metropolii wymienia we wstępie jedynie pracę zbiorową pod redakcją Gabriele Kohlbauer-Fritz, nie odwołując się w dalszych rozważaniach do zamieszczonych w niej artykułów⁵.

Skoro książka nosi tytuł *In the Light of Vienna...*, to powinna – moim zdaniem – zawierać rozdział, a przynajmniej podrozdział ukazujący emigrację Żydów galicyjskich, a szczególnie lwowskich do naddunajskiej metropolii. Galicja była największym źródłem migracji Żydów. Od lat sześćdziesiątych napływali oni do stolicy Austrii w tempie 20 000 do 30 000 na dekadę. Spowodowali dużą zmianę w etnicznej demografii miasta. Ich udział wśród ogółu mieszkańców Wiednia wzrósł już w latach 1857–1890 z 1,3% do 12%. W ślad za tym wywierali coraz większy wpływ na życie społeczne, kulturalne i polityczne stolicy Austrii. Byli mocniej związani ze swoją religią i tym samym bardziej „widoczni” niż Żydzi od dawna zasiedzieli w Wiedniu. Pod presją tych ostatnich i antysemitów sami mocno podkreślali swoją samoorganizację i asertywność. Wielu z nich angażowało się w ruch syjonistyczny i żydowskonarodowy, co odbijało się echem w Galicji⁶. Wymienione kwestie należało przeto w książce opisać, a przede wszystkim ukazać związki i kontakty osiadłych w Wiedniu Żydów galicyjskich ze współwyznawcami we Lwowie i innych galicyjskich miastach, kanały transferu idei, myśli politycznej, wiedzy naukowej, wynalazków technicznych, nowych prądów w architekturze itd. Tymczasem autor nie zapoznał się nawet z podstawowymi monografiami poświęconymi Żydom w Wiedniu, jak: błyskotliwie napisanym kompendium Hansa Tietze, które jeszcze dzisiaj jest standardowym dziełem o dziejach wiedeńskich Izraelitów⁷, a także z mono-

³ K. Hödl, *Als Bettler in die Leopoldstadt. Galizilische Juden auf dem Weg nach Wien*, Wien 1994; tenże, *Galician Jewish Migration to Vienna*, „Polin. Studies in Polish Jewry“ 1999, vol. 12, s. 147–163.

⁴ A. Rabinbach, *The Migration of Galician Jews to Vienna, 1857–1880*, „Austrian History Yearbook“ 1975, vol. 11, s. 43–55.

⁵ *Zwischen Ost und West. Galizilische Juden in Wien*, Hrsg. von G. Kohlbauer-Fritz, Wien 2000.
⁶ W.M. Schwarz, *Galicja w Wiedniu 150 x 8 x 2 [w:] Mit Galicji*, red. J. Purchla, W. Kos oraz Ż. Komar, M. Rydiger i W.M. Schwarz, Kraków 2014, s. 179.

⁷ H. Tietze, *Die Juden Wiens: Geschichte – Wirtschaft – Kultur*, Leipzig 1933, wyd. drugie Wien 1987, wyd. trzecie Wien 2007.

grafiami Stevena Bellera, Marschy L. Rozenblita, Roberta S. Wistricha, nowszymi książkami Klausa Hödla, i innymi⁸.

W następnych częściach rozdziału pierwszego Sroka opisuje strukturę zawodową mieszkańców Galicji, uwypuklając koncentrację Żydów w handlu i rzemiośle, zwłaszcza krawiectwie, tokarstwie, szrotkarstwie i lakiernictwie, jednakże tylko u progu Drugiej Rzeczypospolitej, a nie w całym objętym badaniem okresie. Podobnie omawia na podstawie kilku opracowań i *Almanachu żydowskiego*⁹, a nie własnych badań, ich znaczny udział w procesie industrializacji i rozwoju bankowości Lwowa oraz ich zwiększające się zainteresowanie wolnymi zawodami, wzrastający udział w liczbach bezwzględnych i względnych wśród czynnych zawodowo w stolicy Galicji adwokatów, lekarzy i architektów. Dość obszernie ukazuje wreszcie dobroczynność żydowską, szpitalnictwo, działalność fundacji istniejących w ramach Izraelickiej Gminy Wyznaniowej we Lwowie (moim zdaniem rozważania na ten temat powinny być zamieszczone w następnym rozdziale) oraz żydowskich dobroczynnych i religijnych towarzystw wzajemnej pomocy. Daje tu wycinkowy, a nie całościowy obraz rozwoju żydowskich organizacji wzajemnej pomocy, religijnych i dobroczynnych w stolicy Galicji. Aż ponad dziesięć stron zajmuje przedrukowana z *Wiadomości Statystycznych o Mieście Lwowie* tabela 19 zawierająca wykaz tych organizacji tylko w 1875 r., a nie w całym objętym badaniem okresie. Nie jest ona opatrzona komentarzem charakteryzującym bliżej owe towarzystwa.

W rozdziale drugim Łukasz Tomasz Sroka stara się opisać lwowską gminę wyznaniową „jako ostoję tradycji i laboratorium zmian”, jej podstawy prawne, zmiany w strukturze organizacyjnej, współpracę z Magistratem i Radą Miejską oraz innymi instytucjami życia publicznego, adaptację rabinów i urzędników gminnych do zmian dokonujących się wśród Izraelitów i w ich otoczeniu. Nacisk kładzie na ukazanie stosunków panujących w gminie, wzbierających się w niej nurtów modernizacyjnych, rywalizacji między mającymi potężne zaplecze w masach żydowskich ortodoksami i posiadającymi lepsze relacje z elitami rządzącymi postępowcami. Pojawienie się i rozwój żydowskiego oświecenia Haskali we Lwowie opisuje na podstawie prac Meira Balabana i Francisci Solomon, nie wnosząc nowych ustaleń faktograficznych¹⁰. Twierdzi, że do trwałego

⁸ S. Beller, *Vienna and the Jews 1867–1938. A Cultural History*, Cambridge 1989; M.L. Rozenblit, *Die Juden Wiens 1867–1914. Assimilation und Identität*, Wien–Köln u. Graz 1989; R.S. Wistrich, *Die Juden Wiens im Zeitalter der Kaiser Franz Josef*, Wien–Köln–Weimar 1999; K. Hödl, *Wiener Juden – jüdische Wiener. Identität, Gedächtnis und Performanz im 19. Jahrhundert*, Innsbruck 2006; tenże, *Zwischen Wienerlied und der Kleine Kohn. Juden in der Wiener populären Kultur um 1900*, Göttingen 2017.

⁹ *Almanach żydowski*, red. H. Stachel, Lwów–Warszawa–Poznań 1937.

¹⁰ M. Balaban, *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1868*, Lwów 1916; tenże, *Historia lwowskiej synagogi postępowej*, Lwów 1937; F. Solomon, *Blicke auf das*

rozłamu wewnątrz gminy ostatecznie nie doszło, gdyż obie strony zawarły niestabilny kompromis polegający na dyskretnym podzieleniu przez nie stref wpływów, do czego przyczyniły się: dojrzałość żydowskich przywódców religijnych i politycznych oraz roztropna postawa władz austriackich. Niektóre konstatacje w *Podsumowaniu* omawianego rozdziału, np. o reprezentowaniu przez wielu Żydów lwowskich „typu nowego człowieka”, nie wynikają z wcześniejszych w nim analiz opartych na badaniach źródłowych, lecz zostały zaczerpnięte z książki o roli Żydów w życiu gospodarczym ziemi łódzkiej¹¹. Wnioskowanie *per analogiam* powinno być oparte na pewnych choćby przesłankach źródłowych.

Dużo uwag krytycznych nasuwa rozdział trzeci o nieprzemyślanej konstrukcji i zawartości w znacznym stopniu rozmiągającej się z jego tytułem: *Scientific and cultural life*. Dopiero w ostatnim podrozdziale pt. *The creators and propagators of culture* autor próbuje bowiem ukazać tradycyjną metodą wpływ Żydów na rozwój życia kulturalnego we Lwowie, opisując kolejno postacie, które wniosły największy wkład w rozwój literatury, sztuki, muzyki, prasy itd. Natomiast w pierwszym podrozdziale pt. *Education. The catalyst and mirror of modernisation transformations* najpierw krótko charakteryzuje podstawowe ogniwo żydowskiego szkolnictwa religijnego – chedery i ich niedostosowanie do wymagań współczesności oraz rozwój żydowskiego szkolnictwa świeckiego, poświęcając najwięcej uwagi założonej w 1879 r. szkole ludowej im. Tadeusza Czackiego – pierwszej we Lwowie placówki publicznej utrzymywanej przez władze państwowe i przeznaczonej wyłącznie dla dzieci żydowskich. Następnie egzemplifikacyjnie omawia kształcenie żydowskiej młodzieży żeńskiej i męskiej w świeckim szkolnictwie średnim: utworzenie w 1899 r. gimnazjum dla dziewcząt – pierwszej żydowskiej szkoły prywatnej we Lwowie i realizowany w niej program nauczania oraz kształcenie w seminariach żydowskich nauczycieli i nauczycielek. Duży niedosyt wywołują zwłaszcza nader zwięzłe rozważania autora o kształceniu Żydów w gimnazjach męskich. Ograniczył się w nich do statycznego i wycinkowego przedstawienia struktury wyznaniowej uczniów pięciu lwowskich gimnazjów i szkoły realnej tylko w roku szkolnym 1892/93 na podstawie tabeli zaczerpniętej z *Wiadomości Statystycznych Miasta Lwowa* (s. 200). Dla pełnego ukazania „edukacji jako katalizatora przemian modernizacyjnych” żydowskiej społeczności Lwowa powinien scharakteryzować zmiany w udziale procentowym Żydów wśród ogółu uczniów i absolwentów wszystkich lwowskich gimnazjów męskich nie w jednym roku szkolnym,

galizilische Judentum. Haskala, Assimilation und Zionismus bei Nathan Samuely, Karl Emil Franzos und Saul Raphael Landau, Wien–Berlin–Münster 2012.

¹¹ J. Skodlarski, *Żyd jako „homo oeconomicus”* [w:] *Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziemi łódzkiej. Wybrane zagadnienia*, red. J. Skodlarski, R. Matera, K. Lutek, A. Pieczewski, K. Kowalski, Łódź 2014, s. 27.

ale w całym objętym badaniami okresie (u progu autonomii działały w stolicy Galicji 3 gimnazja, a przed wybuchem pierwszej wojny światowej istniało 8 gimnazjów z 3 filiami)¹², co umożliwiłyby (w ogóle przezeń niewykorzystane) wydawane corocznie sprawozdania dyrekcji poszczególnych gimnazjów, które zawierają dane statystyczne o uczącej się młodzieży, informacje o liczbach uczniów według miejsca urodzenia, języka ojczystego, wyznania, wieku, miejsca zamieszkania, rodziców, pochodzenia społecznego, opłatach za naukę, stypendiach i wynikach egzaminu maturalnego. Pozwalają one na poznanie ogromnego zróżnicowania wyznaniowego, społecznego i narodowościowego uczniów i absolwentów gimnazjów galicyjskich¹³. Zarzut nieobjęcia badaniami sprawozdań rocznych gimnazjów nie jest jeszcze najbardziej wymowny, skoro Sroka nie wykorzystał nawet artykułu Mirosława Łapota o uczniach żydowskich w lwowskich szkołach średnich¹⁴.

Najbardziej rozczarowuje lektura podrozdziału pt. *Within university walls. The birth of a modern Jewish intelligentsia*. Tytułowych narodzin żydowskiej inteligencji w stolicy Galicji autor w nim nie opisuje, nie ukazuje jej rozwoju liczebnego w okresie autonomicznym, struktury zawodowej, pochodzenia społecznego itd. Kształcenie lwowskich Żydów w murach uniwersytetów przedstawia fragmentarycznie na podstawie wydawnictw statystycznych i tylko częściowo wykorzystanej literatury przedmiotu, a nie wyników własnych badań archiwalnych. Aż trzy strony zajmuje tabela 25 *Żydzi wśród studentów uniwersytetów austriackich w latach 1881/82–1905/6*, przedrukowana z pracy Stanisława Gruńskiego, i moim zdaniem zbędna w książce¹⁵. Prezentuje ona bowiem liczebność studentów wyznania mojżeszowego nie ze Lwowa i Galicji, ale ze wszystkich krajów Austro-Węgier na uniwersytetach we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach, Wiedniu i niemieckim w Pradze. Pełniejsze dane o liczebności studentów żydowskich w uczelniach monarchii habsburskiej podaje w swojej monografii Mieczysław Jerzy Adamczyk, do której Sroka w ogóle nie sięgnął¹⁶. Następną tabelą 26 ilustruje wyznania studentów poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Lwowskiego tylko w latach 1890–1893 i także z całej monar-

¹² M. Gajek-Toczek, *Męskie gimnazja państwowe we Lwowie w latach 1772–1914*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Literaria Polonica” 2010, t. 13, nr 40, s. 352 i 356.

¹³ A. Horbowski, *Sprawozdania szkolne gimnazjów galicyjskich [w:] Galicja i jej dziedzictwo*, t. 3: *Nauka i oświata*, red. A. Meissner i J. Wyrozumski, Rzeszów 1995, s. 217; tamże w przypisie 1 wymienione są wcześniejsze publikacje o sprawozdaniach gimnazjów galicyjskich.

¹⁴ M. Łopot, *Uczniowie żydowscy w szkołach średnich we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2017, t. XXVI, nr 1, s. 309–321.

¹⁵ S. Gruński, *Materiały do kwestyi żydowskiej w Galicji*, Lwów 1910.

¹⁶ M.J. Adamczyk, *Edukacja i przeobrażenia społeczności żydowskich w monarchii habsburskiej 1774–1914*, Wrocław 1998, s. 72–78.

chii austrowęgierskiej. Zaskakuje pominięcie przydatnej dla analizy porównawczej monografii Mariusza Kulczykowskiego¹⁷. W przypadku Politechniki Lwowskiej autor ogranicza się do ogólnego stwierdzenia, że od 1896 r. następował w niej wzrost liczby Żydów (s. 210), nie podając żadnych danych liczbowych ilustrujących ów wzrost. Nie wykorzystał dobrze nawet wymienionej w przypisie 551 książki Zbysława Popławskiego informującej m.in., że w latach 1872/73–1905/06 liczba żydowskich studentów w tej uczelni wzrosła z 15 do 190¹⁸. Z punktu widzenia tytułu książki w pierwszej kolejności należało ustalić, ilu żydowskich studentów z Galicji, a w szczególności ze Lwowa kształciło się na uniwersytecie, politechnice i innych uczelniach w Wiedniu jako punkt wyjścia dla ukazania ich roli w transferze prądów artystyczno-literackich, wiedzy naukowej i aktualnych tematów politycznych. „Doktor z Wiednia” cieszył się wśród Żydów galicyjskich szczególnie wysokim uznaniem¹⁹. Tymczasem Sroka badań w archiwum Uniwersytetu Wiedeńskiego nie przeprowadził, nie sięgnął nawet do publikacji informujących o liczebności kształcących się w nim żydowskich studentów i studentek²⁰. Na s. 213 podkreśla zaś, że do rozwoju Lwowa znacznie przyczynili się powracający do niego żydowscy absolwenci uczelni spoza Galicji, zwłaszcza wiedeńskich i pruskich, którzy „dysponowali nie tylko kapitalnym wykształceniem, lecz także unikatowym doświadczeniem i umiejętnością odmiennego, nieraz nowatorskiego, a czasami prowokacyjnego spojrzenia na rzeczywistość tego miasta”, czego w dalszych rozważaniach nie udowadnia. Skupia się w nich natomiast na ukazaniu w tradycyjnym ujęciu na podstawie wymienionego wyżej *Almanachu żydowskiego* i innych publikacji, a nie własnych badań źródłowych, osiągnięć naukowych, zawodowych itd. kilkunastu Żydów, którzy po studiach w zagranicznych uczelniach osiedlili się we Lwowie: Wiktora Chajesa, Mojżesza Schorra, Rafała Lemkina i innych. Prezentując sylwetki kilku żydowskich uczonych, np. Stanisława Ulama, który urodził się w 1909 r. i nie studiował we Wiedniu, wykracza poza cezurę końcową i zakres merytoryczny książki.

W rozdziale czwartym pt. *Socio-political life and its currents* Łukasz Tomasz Sroka opisuje fascynację kulturą niemiecką i ufność wobec domu panu-

¹⁷ M. Kulczykowski, *Żydzi – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomicznej Galicji 1867–1918*, Kraków 1995.

¹⁸ Z. Popławski, *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844–1945*, Wrocław 1992, s. 105 i 131.

¹⁹ K. Hödl, *Als Bettler in die Leopoldstadt*, s. 124.

²⁰ Choćby do artykułu: G.B. Cohen, *Die Studenten der Wiener Universität von 1860 bis 1900. Ein soziales und geographisches Profil [w:] Wegenetz europäischen Geistes II Universitäten und Studenten. Die Bedeutung studentischer Migrationen in Mittel und Südeuropa vom 18. bis zum 20. Jahrhundert*, Hrsg. von R.G. Plaschka und K. Mack, München 1987, s. 290–316; i do artykułu J. Suchmiel, *Galicyjskie Żydówki ze stopniem doktora w Uniwersytecie w Wiedniu do roku 1918*, „Prace Naukowe AJD Pedagogika” 2005, 14, s. 145–162.

jącego lwowskich Żydów, którym władza Habsburgów jawiła się jako czynnik stabilizacyjny, osłaniający przed licznymi niebezpieczeństwami wewnętrznymi i zewnętrznymi, kryzys nurtu asymilacyjnego, załamanie się orientacji proaustriackiej i reorientację na kulturę polską w dobie autonomicznej, która nie przyniosła oczekiwanych rezultatów wskutek rozwoju w Galicji nacjonalizmów – polskiego i ukraińskiego, wzbieranie się polskiego patriotyzmu sporej części młodzieży żydowskiej, zwłaszcza o poglądach asymilatorskich. Wykazuje, że wspieranie przez Żydów polskiego ruchu niepodległościowego w czasie pierwszej wojny światowej i poniesione przez nich ofiary okazały się dla części polskiego społeczeństwa niewystarczające. Na przełomie 1918 i 1919 r. doszło bowiem we Lwowie i całej Galicji do pogromów, rabunków i niszczenia mienia żydowskiego. Następnie ukazuje mariaż Żydów lwowskich z socjalizmem jako odpowiedź na załamanie się asymilacji, ich działalność i rolę w ruchu socjalistycznym i Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, rozwój nurtu syjonistycznego, stanowiącego żydowską odpowiedź na wyzwania nowoczesności, doniosłą rolę Lwowa w historii syjonizmu, który u schyłku XIX w. stał się jednym z ważniejszych ogniw tego ruchu, działalność edukacyjną galicyjskich syjonistów wśród dzieci i młodzieży, ich dążenia do powiązania idei odrodzenia narodowego z zamiłowaniem Żydów do sportu, zakładanie i działalność organizacji szerzących rozwój tężyzny fizycznej wśród swoich członków: Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego Dror we Lwowie i innych. W ostatnim podrozdziale autor omawia zwięźle działalność założonego w 1899 r. Stowarzyszenia Humanitarnego „Leopolis” we Lwowie, nie podając w przypisach, że wcześniej poświęcił mu dwa obszernie artykuły²¹. Poza kilkoma wątkami rozważania w czwartym rozdziale wnoszą niewiele nowych ustaleń do dotychczasowego stanu wiedzy o życiu społeczno-politycznym lwowskich Żydów.

Zawartość omawianej książki zgodna jest zatem bardziej z tematyką zrealizowanego przez Łukasza Tomasza Srokę grantu, a nie z pierwszą częścią tytułu: *W blasku Wiednia*. Ukazuje, aczkolwiek z dużymi brakami, błędami i niedostatkami dzieje lwowskich Żydów w okresie autonomii Galicji, tkwienie jednej ich części w tradycji oraz dążenie drugiej do nowoczesności i modernizacji. Natomiast tytułowy „blask Wiednia” jest w niej bardzo słabo widoczny. W zakończeniu autor podkreśla, że lwowscy Żydzi żyli w blasku Wiednia, przez austriacką naukę i kulturę dokonała się ich inicjacja do nowoczesności. Stolica monarchii habsburskiej „stanowiła najwyższy, trzeci stopień triady, wytyczającej drogi ży-

²¹ Ł.T. Sroka, *Members of the „Leopolis” Humanitarian Society in Lvov (1899–1938). A Group Portrait*, „Scripta Judaica Cracoviensia” 2014, vol. 12, s. 99–119; tenże, *Stowarzyszenie Humanitarne „Leopolis” we Lwowie (1899–1938). Główne kierunki działalności*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, nr 1, s. 45–69.

ciowe wielu Żydów ogarniętych ideą postępu i modernizacji” (s. 368). Są to konstatacje w dużym stopniu gołosłowne, niepoprzedzone w kolejnych rozdziałach wnikliwymi analizami. Wspomnianego „trzeciego stopnia triady”, wpływu naddunajskiej metropolii na lwowskich Izraelitów, Sroka nie opisał. Wymagałoby to innej konstrukcji książki, zamieszczenia w niej rozdziałów poświęconych emigracji Żydów galicyjskich do Wiednia, ich pracy zawodowej, działalności społecznej, udziałowi w życiu kulturalnym w stolicy monarchii habsburskiej, kanałom przepływu z niej idei, myśli społecznej, innowacji modernizacyjnych itd., a także studiom w Uniwersytecie Wiedeńskim i Politechnice Wiedeńskiej, zwłaszcza Żydów, którzy powrócili do Lwowa lub się w nim osiedlili. Do napisania tych rozdziałów niezbędne byłoby sumienne wykorzystanie pominiętej przez autora literatury poświęconej migracjom Żydów galicyjskich do Wiednia, przeprowadzenie czasochłonnych i trudnych badań w archiwach i bibliotekach wiedeńskich oraz szerokiej kwerendy prasowej.

Monografia Łukasza Tomasza Sroki jest, jak sędzę, przykładem świadczącym, że nie każda książka wydana w języku angielskim dobrze rekomenduje polską historiografię. Powstała nakładem znacznych środków finansowych (koszty grantu, tłumaczenia na język angielski i wydania w serii *Studies in Jewish History and Memory*), niewspółmiernie wysokich wobec niskich i wywołujących wiele uwag krytycznych efektów naukowych.



Piotr Olechowski

ORCID: 0000-0003-4108-2682

(Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie, Polska)

**„Odnalezione historie” z ziemi stanisławowskiej,
czyli kilka uwag o kolejnej książce Petra Hawrylyszyna
i Romana Czorneńkiego *Stanisławiwszczyna.
Widnaideni istorji*, Brustury 2022, 176 ss.;
Станіславівщина. Віднайдені історії,
Брустури 2022, 176 сс.**

Uwagi wstępne

Mimo ciągłego rozwoju badań nad historią miast i miasteczek na terenie Galicji Wschodniej, obszar prowincji nadal znajduje się w wyraźnym cieniu większych ośrodków zarówno w polskiej, jak i ukraińskiej historiografii. Główną rolę w dalszym ciągu odgrywa bezapelacyjnie Lwów, jako największe miasto zarówno w perspektywie historycznej, jak i współczesnej. Od kilku już lat aktywnie prowadzone są również badania nad historią Stanisławowa i okolic. Zapoczątkowana w 2016 r. coroczna konferencja naukowa organizowana w Iwano-Frankowsku pod nazwą „Stanisławów i ziemia stanisławowska” na stałe wpisała się bowiem do miejskiego kalendarza wydarzeń. Każde spotkanie badaczy z Polski i Ukrainy (łącznie kilkadziesiąt osób) przynosi plony w postaci kolejnych wydanych tomów¹.

¹ Łącznie od 2016 r. opublikowano już sześć tytułów, w tym pięć w dwóch tomach, co daje w sumie jedenaście pozycji. Z ostatnich lat zob.: *W imię wolności. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska jako obszar współpracy między narodami w 100-lecie sojuszu Piłsudski – Petlura*, t. 1: *Wojskowość*, red. A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankowsk 2020; t. 2: *Polityka – Gospodarka – Kultura*, red. A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankowsk 2020; *Historia zaklęta w pamięci. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w polskiej i ukraińskiej przestrzeni historycznej*, t. 1: *Ludzie*, red. A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankowsk 2021; t. 2: *Życie codzienne*, red. A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankowsk 2021.

Niezależnie od tego historycy z obu krajów publikują również liczne artykuły o charakterze naukowym i popularnonaukowym. W ostatnich latach nie brakuje także na rynku wydawniczym kolejnych monografii odnoszących się do historii Stanisławowa i okolic. Jedną z nich opublikowali w 2020 r. dwaj historycy młodego pokolenia z Iwano-Frankowska: Petro Hawrylyszyn i Roman Czorneńkij². Spotkała się ona z niezwykle ciepłym przyjęciem ze strony czytelników, a jak poinformowali Autorzy, w ciągu roku, mimo trudnej sytuacji ekonomicznej na Ukrainie, cały nakład został wyprzedany³. P. Hawrylyszyn i R. Czorneńkij postanowili kontynuować prace nad zgłębianiem historii regionu, w którym zamieszkują. Tym razem zdecydowali się wyjść poza granice administracyjne dawnego Stanisławowa, skupiając się na dziejach minionych bliższych i dalszych okolic miasta. W ten sposób na początku 2022 r. światło dzienne ujrzała kolejna monografia: *Stanyslawiwszczyzna. Widnaideni istorji*. Praca ta jest utrzymana w podobnym tonie jak pierwsza publikacja, stanowiąc tym samym tom drugi zapoczątkowanej serii wydawniczej „Ciekawa Historia”. W przygotowaniu są również kolejne publikacje autorstwa P. Hawrylyszyna i R. Czorneńkiego.

Struktura książki

Recenzowana książka podzielona jest na dziewiętnaście rozdziałów poprzedzonych krótkim wstępem autorstwa P. Hawrylyszyna. Właśnie w tym miejscu Autor konstatuje współczesne problemy z metodologią badań nauk humanistycznych na Ukrainie wynikające z wielu zaniedbań, jakich – jego zdaniem – dopuszczają się historycy. Jako receptę na zmianę tego stanu rzeczy Hawrylyszyn wskazuje kilka warunków: po pierwsze, konieczność dogłębnej analizy wszystkich dostępnych źródeł dotyczących danej tematyki oraz znajomość pełnego dorobku historiografii krajowej i zagranicznej. Po drugie, zwraca uwagę na fakt, iż tematyka badawcza powinna w odpowiedni sposób zainteresować historyka podejmującego się jej rozwinięcia, a także pozostawać w zasięgu jego możliwości. P. Hawrylyszyn wskazuje również na konieczność znajomości języków obcych, umożliwiającą swobodną pracę ze źródłami i opracowaniami. Powyższe zagadnienia określa jako „główne grzechy”, które czyhają na histo-

² Zob. P. Hawrylyszyn, R. Czorneńkij, *Stanyslawiw. Widnaideni istorji*, Brusturiv 2020, 256 ss. (П. Гаврилишин, Р. Чорненький, *Станиславів. Віднайдені історії*, Брустурів 2020, 256 сс.). Na temat książki zob. również: P. Olechowski, *Ważny krok w przywracaniu pamięci o mieście, którego już nie ma, czyli rzecz o stanisławowskich „historiach odnalezionych” przez Petra Hawrylyszyna i Romana Czorneńkiego w książce Stanislawiw. Widnaideni istorji*, Brusturiv 2020, 256 ss., „Galicja. Studia i materiały” 2021, nr 7, s. 453–460.

³ P. Hawrylyszyn, R. Czorneńkij, *Stanyslawiwszczyzna. Widnaideni istorji*, Brustury 2022, s. 3.

ryka w procesie naukowym. Jednocześnie wskazuje na konieczność umiejętnego łączenia nauki historycznej z działalnością o charakterze krajoznawczym (popularnonaukowym). Zdaniem Autora, w ten sposób zdecydowanie łatwiej będzie dotrzeć do szerszego grona odbiorców.

W przeciwieństwie do poprzedniej publikacji, tym razem Hawrylyszyn i Czorneńkij nie zdecydowali się podzielić rozdziałów na części tematyczne. W rezultacie czytelnik otrzymuje nieuporządkowane chronologicznie zapisy odnoszące się do dziejów ziemi stanisławowskiej, poczynwszy od połowy XIX w., aż do czasów niemal współczesnych. Taka forma powoduje brak spójności, a co za tym idzie, częste błędzenie czytelnika podczas lektury.

Pierwszy rozdział poświęcony został twórczości artysty-malarza Henryka Rodakowskiego, który w XIX w. stworzył album obrazujący życie codzienne mieszkańców wsi Pałahicz. Później Autorzy przechodzą do kwestii obiegu pieniężnego w regionie podczas wojny polsko-ukraińskiej w latach 1918–1919. Następnie przedstawiają przebieg procesu karnego toczony już w II RP przeciwko Petrowi Petruszewyczowi, mocno zaangażowanemu w działalność struktur państwowych krótkotrwałej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Później z kolei prezentują dzieje fabryki fajansu i porcelany we wsi Pacyków (obecnie Podlesie, w okolicach Tyśmienicy). Kolejny rozdział pracy poświęcony został roli kobiet w Galicji Wschodniej w pierwszych dwóch dekadach XX stulecia. Następne dwie części książki dotyczą dziejów żeńskiego klasztoru Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Niżniowie. W kolejnym rozdziale Autorzy omawiają działalność zakładu leczniczego doktora Apolinarego Tarnawskiego w Kosowie na Pokuciu. Następnie przechodzą do tematyki sportowej, prezentując tradycje narciarstwa w Karpatach Wschodnich. Później z kolei przedstawiają historię elektryfikacji Stanisławowa w okresie międzywojennym. Następna część dotyczy okoliczności śmierci polskiego pisarza Tadeusza Dołęgi-Mostowicza w Kutach we wrześniu 1939 r. W kolejnej partii książki Hawrylyszyn i Czorneńkij prezentują dzieje pałacu hrabiów Ballickich w Stanisławowie, by za chwilę przejść do kwestii Holocaustu na terenie Kołomyi. Ostatnie części opracowania dotyczą zagadnień religijnych i świątecznych (kalendarz juliański i gregoriański, tradycje bożonarodzeniowe u katolików i Hucułów). Niezbyt precyzyjnie nazwano rozdział dotyczący tradycji świąt Wielkanocnych wśród mieszkańców Galicji (nie podano bowiem narodowości). Książkę zamykają teksty poświęcone balom karnawałowym w okresie międzywojennym oraz podziemnej działalności greckokatolickich studentów.

Zakres tematyczny podejmowany w recenzowanej książce jest niezwykle szeroki zarówno pod względem chronologicznym, jak i rzeczowym. Takie podejście nie zawsze sprzyja jednak zachowaniu należytej rzetelności badawczej.

Podstawę źródłową recenzowanej książki stanowią dokumenty zgromadzone w Państwowym Obwodowym Archiwum Obwodu Iwano-Frankowskiego (DAIFO), a także prasa z epoki, uzupełnione o liczne opracowania wydane po ukraińsku i po polsku.

Książka nie zawiera – a szkoda – indeksów osobowych ani geograficznych, jak również wykazu wykorzystanych źródeł archiwalnych i bibliografii (choć są one podawane przy każdym rozdziale). Elementy te z całą pewnością ułatwiłyby czytelnikowi sprawne poruszanie się po kartach opracowania. W przeciwieństwie bowiem do pierwszej książki Hawrylyszyna i Czorneńkiego, poświęconej wyłącznie jednemu miastu (Stanisławowowi), w przypadku omawianej tu pracy, odnoszącej się do wielu miejscowości, warto byłoby zamieścić choćby indeks geograficzny.

Ponadto w omawianej książce kilka tekstów odnosi się wprost (i wyłącznie) do dziejów Stanisławowa – powinny się one zatem znaleźć w poprzedniej książce (ewentualnie w jej drugim tomie, pod takim samym tytułem). Skoro Autorzy zdecydowali się na publikację książki dotyczącej regionu, wskazana byłaby rezygnacja z tekstów traktujących o dziejach jego stolicy (wszak na ten temat opublikowali już przecież inne opracowanie).

Uwagi szczegółowe

W książce bardzo często zdarzają się niestety błędne zapisy („literówki”) w przywoływanych nazwach pozycji wydanych w języku polskim. Przykładowo, na s. 29 zapisano formę „Ofiarom Kosaczowa”, podczas gdy powinno być „Ofiarom Kosaczowa”. Inny błąd tego typu widać na s. 49, gdzie zapisano „dla człowiekala”, zamiast prawidłowo „dla człowieka”. Dalej, na s. 59, w przypisie Autorzy dopuścili się aż trzech pomyłek w słowach: „ogolnopolska”, „dziesięciolecia”, „Szymanow”, podczas gdy prawidłowy zapis to: „ogólnopolska”, „dziesięciolecia”, „Szymanów”. Na s. 81 zamieszczono zapis „ciała” zamiast „ciała”, a nieco dalej (s. 89) „Wchodnich Karpat” zamiast „Wschodnich Karpat”. Również przy przytaczaniu dosłownych cytatów z epoki, Autorzy dopuścili się błędów w zapisie: „za prad elektryczny musi sie płacic” (s. 97). Na s. 159 jest błędna forma „Rus historyczny” zamiast prawidłowej „Rys historyczny”.

Co istotne, w wielu innych miejscach Autorzy stosują jednak prawidłowe formy zapisu w języku polskim, używając przy tym liter „ł”, „ą”, „ę”, „ó”.

Błędne zapisy zdarzają się także w języku ukraińskim, przy tłumaczeniu nazw typowych dla języka polskiego. Przykładowo, słowo „archidiecezja” Autorzy zapisali jako „archidiocezja” (s. 50). Niezbyt fortunnie podano również w języku polskim sformułowanie „wspólne święcone” (s. 143) – bardziej pra-

widłowa forma powinna brzmieć „wspólne święcenie” – w odniesieniu do kolektywnych obchodów świąt religijnych i święcenia pokarmów.

Nieuprawniony jest także zapis Autorów ze s. 113: „utworzono Dystrykt Galicja, który wszedł do składu Polskiego Generalnego Gubernatorstwa”. Taka forma wyraźnie sugeruje bowiem, iż GG było tworem państwowym o charakterze zdecydowanie polskim, być może nawet „utworzonym i zarządzanym przez Polaków”. Stanowi to również niebezpieczną analogię do rozpowszechnionych, zwłaszcza w niektórych krajach Zachodu, nieprawdziwych informacji o „polskich obozach koncentracyjnych”, funkcjonujących w czasie II wojny światowej.

Z niezrozumiałych przyczyn Autorzy, opisując położenie obu gett w Kołomyi (s. 116–117), stosują nazwy ulic z okresu międzywojennego (m.in. Legionów, Piłsudskiego, Sowińskiego), o jednoznacznie polskiej etymologii. Bardzo wątpliwe jest, aby niemieccy okupanci powrócili do stosowania tych nazw, zmienionych przecież w okresie „pierwszego Sowietów” w latach 1939–1941. Zazwyczaj bowiem wszystkie główne arterie miast w Galicji Wschodniej otrzymywały latem 1941 r. nowe nazwy, o wyraźnie niemieckim znaczeniu (najczęściej plac/ulica Adolfa Hitlera).

Pewne nieścisłości widać także w zakresie nazewnictwa. Skoro na s. 85 Autorzy podali, że patronami Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny w Warszawie byli „wpływowi generałowie i ministrowie Kordian Zamorski, Kasprzycki oraz Walerian Czuma”, należałoby przy każdym nazwisku podać imię (w tym przypadku chodziło o Tadeusza Kasprzyckiego – twórcę i prezesa tego Towarzystwa).

Z kolei na s. 90 czytamy, iż pojawienie się (w 1930 r.) pierwszej elektrowni w mieście „dało możliwość rozwoju i przemian dla Iwano-Frankowska”. Zdanie to zostało sformułowane niepoprawnie, albowiem w tym czasie miasto nosiło nazwę Stanisławów, zaś zmienioną nazwę otrzymało dopiero 32 lata później, w czasach Związku Radzieckiego.

Wielokrotnie zdarza się Autorom popełnianie błędów o charakterze faktograficznym, polegającego na stosowaniu określenia „ukraińska wieś/miasto” w odniesieniu do XIX i pierwszej połowy XX w. Przykładowo, na s. 6 w informacji o działalności malarza Henryka Rodakowskiego jest zapis „malował życie codzienne ukraińskiej wsi”, chociaż kilka stron dalej Autorzy informują czytelnika, iż dzieła artysty dotyczą „małoruskich chłopów i Żydów z Pałahicz”. Jest to oczywiste nadużycie niemające pokrycia w faktach, nikt bowiem nie słyszał wówczas o ludności ani tym bardziej terytorium ukraińskim w odniesieniu do ziem Galicji Wschodniej. Tamtejsi mieszkańcy sami określali się jako „Rusini”, posługujący się językiem ruskim. Chcąc zapobiec kilkukrotnemu powtarzaniu tego błędu, wystarczyło zastosować zapis „dzisiejszej ziemi ukraińskiej”. Trudno bowiem, aby – przykładowo – polski historyk badający dzieje Wrocławia

czy Szczecina w okresie międzywojennym (lub wcześniejszym) określał je jako „ówczesne ziemie polskie”.

W innym miejscu (s. 54) sami Autorzy przyznają zresztą, jakie terytorium uważane było za Ukrainę w XIX stuleciu. Podają tam, iż Marcelina Darowska-Kotowicz urodziła się 16 stycznia 1827 r. „na Ukrainie, we wsi Szulaki, niedaleko miasta Czerkasy”, a więc nad Dnieprem, kilkaset kilometrów od ziem galicyjskich.

Dość niefortunnie sformułowano również ostatnie zdanie w rozdziale poświęconym polskiemu pisarzowi Tadeuszowi Dołędze-Mostowiczowi (s. 106). Napisano tam bowiem, iż w momencie dokonania ekshumacji i przeniesienia trumny ze szczątkami zmarłego na cmentarz Powązkowski w Warszawie w 1978 r. „zakończył się pobyt Tadeusza Dołęgi-Mostowicza na ukraińskiej ziemi”. Trudno jednak mówić o niemal czterdziestoletnim „pobytku” osoby zmarłej we wrześniu 1939 r., kiedy obszar ten wchodził jeszcze w skład państwa polskiego.

Podczas lektury końcowych części pracy można odnieść wrażenie, iż niektóre z tych partii tekstu nie mają zbyt dużego związku z tematyką książki. Na przykład rozdział 14, poświęcony kalendarzom juliańskiemu i gregoriańskiemu, poza kilkoma końcowymi zdaniami, niemal wcale nie odnosi się do ziemi stanisławowskiej.

Niefortunnie nazwano również rozdział 17 dotyczący tradycji świętowania Wielkanocy w Galicji. Sugeruje to bowiem analizę obchodów tych świąt przez wiernych wszystkich wyznań i obrządków religijnych. Tymczasem, poza jednym akapitem na końcu (dotyczącym rzymskich katolików), cały rozdział poświęcony został ukraińskim (grekokatolickim) tradycjom wielkanocnym.

Na plus należy zapisać Autorom umiejętne łączenie historii ze współczesnością poprzez odnajdowanie właściwych analogii (choćby w kwestii obiegu pieniężnego w czasach tworzenia nowych form państwowości – krótkotrwałej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej w 1919 r. oraz niepodległej Ukrainy po 1991 r.).

Konkluzja

Po lekturze drugiej książki napisanej wspólnie przez Petra Hawrylyszyna i Romana Czorneńkiego należy skonstatować, że jest to opracowanie zdecydowanie słabsze od poprzedniego. Obok wielu „literówek” w zapisach polskojęzycznych, Autorom zdarzały się bowiem liczne błędy o charakterze faktograficznym, w tym wręcz rażący na temat „Polskiego Generalnego Gubernatorstwa”. Czytelnik odnosi również wrażenie, iż poszczególne rozdziały nie zostały ułożone w sposób chronologiczny – z niewiadomych względów Autorzy

zrezygnowali bowiem z zastosowania przejrzystego podziału na okres galicyjski, lata międzywojenne, II wojnę światową i czasy radzieckie.

Ponadto przytoczone wyżej przykłady zapisów dotyczących „ukraińskiej ziemi” w XIX w., wpisują się niestety w rozpowszechnioną nieprawidłową narrację. W tym czasie bowiem na terenie Galicji powszechnie używano sformułowania „Rusin”, zaś za ziemie ukraińskie uznawano obszar położony kilkaset kilometrów na Wschód.

Oby tylko recenzowana książka nie przyćmiła niewątpliwego sukcesu pierwszego opracowania autorstwa Petra Hawrylyszna i Romana Czorneńkiego, bo za taki należy z pewnością uznać wyprzedanie całego nakładu tej publikacji.

KRONIKA

Iryna Orlevycz

(Instytut Ukrainoznawstwa im. I. Krypiakiewycza NAN Ukrainy,
Oddział Lwowskiego Muzeum Historii Religii)

Seminarium w Lwowskim Muzeum Historii Religii, 17 listopada 2021 roku

Dnia 17 listopada 2021 r. w Lwowskim Muzeum Historii Religii (LMHR) odbyło się seminarium naukowe (w trybie hybrydowym), zorganizowane przez Instytut Religioznawstwa – oddział LMHR oraz Instytut Ukrainoznawstwa im. I. Krypiakiewycza (Wydział Nowej Historii Ukrainy i Literatury Ukrainskiej). W wydarzeniu wzięli udział historycy z Uniwersytetu Rzeszowskiego: Agnieszka Kawalec (dr, adiunkt w Uniwersytecie Rzeszowskim), Beata Lorens (dr hab., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego) i Szczepan Kozak (dr hab., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego). Tematyka spotkania koncentrowała się na wybranych wątkach z dziejów Galicji.

Agnieszka Kawalec omówiła fascynacje szeroko rozumianą kulturą ludową Augusta Belowskiego i jego najbliższych przyjaciół skupionych wokół almanachów literackich, wydawanych we Lwowie w latach lat 20. i 30. XIX wieku. Zainteresowania te, początkowo skupione na literaturze, wierzeniach i radycjach słowiańskich, z czasem zaczęły się profesjonalizować, obejmując elementy językoznawstwa, historii, etnografii. Ważnym elementem tych badań była ścisła współpraca młodych przedstawicieli polskiej i ukraińskiej inteligencji, w tym członków tzw. Rosyjskiej Trójcy (m.in. z I. Wahylewiczem i J. Holowackim). Młodzi badacze poszukiwali wspólnych korzeni i tradycji, ale też własnej tożsamości narodowej.

Beata Lorens przedstawiła referat zatytułowany „Problematyka bazylianśka w polskiej historiografii – stan badań i perspektywy”, w którym dokonała przeglądu piśmiennictwa poświęconego Zakonowi Ruskiemu św. Bazylego Wielkiego opublikowanego w XX i XXI w. Scharakteryzowała tendencje widoczne w doborze tematyki publikacji poświęconych bazylianom w różnych okresach historycznych. Koncentrowały się one wokół zagadnień funkcjonowania zgromadzenia, historii poszczególnych placówek zakonnych, szkolnic-

stwa, działalności bibliotek i drukarni zakonnych. Przybliżyła projekty związane z problematyką bazyliąską zrealizowane w ostatnich latach, jak również będące w trakcie realizacji.

Problematyką badań nad notariatem w Galicji zajął się prof. Szczepan Kozak. W swoim wystąpieniu podsumował dotychczasową wiedzę na temat historii tej instytucji, skupiając się na głównych cezurach chronologicznych (tj. 1859 i 1871 r.), wyznaczających ramy prawne funkcjonowania notariatu. Zajął się też zagadnieniami, które w sposób bardzo wyrazisty świadczyły o recepcji notariatu w Galicji – liczebności notariuszy, działalności kancelarii notarialnych oraz samoorganizacji środowiska zawodowego notariuszy.

W trakcie spotkania uczestnicy – obok dyskusji nad wygłoszonymi referatami – podjęli też ważne decyzje dotyczące dalszej współpracy obu ośrodków w dziedzinie badań nad historią Galicji. Szczególne nadzieje budzą ustalenia obejmujące perspektywiczne badania nad religijnością społeczeństwa galicyjskiego.

Dziękujemy prelegentom i słuchaczom za żywą dyskusję i ciekawe omówienie wystąpień.

Materiały do bibliografii Galicji za rok 2017¹

- Ogólne: poz. 1–2
Polityka: poz. 3–59
Społeczeństwo: poz. 60–145
Gospodarka: poz. 146–205
Kultura i sztuka: poz. 206–287
Nauka i oświata: poz. 288–402
Archiwistyka i nauki pomocnicze historii: poz. 403–432
Prawo i administracja: poz. 433–449
Religia: poz. 450–493
Wojskowość: poz. 494–539
Sport i turystyka: poz. 540–559
Biografistyka: poz. 560–607
Regionalia: poz. 608–677
Varia: poz. 678–723

OGÓLNE

1. Augustynowicz Christoph: Galizien in der polnischen Historiographie nach 1989. Trends und Potentiale” [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 465–471.
2. Galicja. Studia i materiały 2017, t. 3: [200 lat Ossolineum], 516 ss.

POLITYKA

3. [Kostecki Plato]: „W sprawie ruskiej” Platona Kosteckiego, [Wyd.] Adam Świątek, „Galicja” 2017, t. 3, s. 350–413, streszcz. ang.
4. Bemben Szczepan: Udział duchowieństwa diecezji przemyskiej ob. łac. w dziele odzyskania niepodległości przez Polskę (1914–1918), „Premisla Christiana” 2016/2017, [dr.:] 2017, t. 17, s. 23–41.

¹ Opracował zespół w składzie: Agnieszka Kawalec (Uniwersytet Rzeszowski), Natalia Kolb (Instytut Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy), Szczepan Kozak (Uniwersytet Rzeszowski), Jerzy Kuzicki (Uniwersytet Rzeszowski), Natalia Kurniawka (Lwowskie Muzeum Historyczne), Iryna Orlevycz (Instytut Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy, Muzeum Historii Religii we Lwowie), Paweł Sierżęga (Uniwersytet Rzeszowski), Beata Wasser (Europa-Universität Viadrina Frankfurt [Oder]).

5. Drozdowski Mateusz: Naczelny Komitet Narodowy (1914–1918). Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich, Kraków 2017, 8°, 452 ss., tabl. 16, il., streszcz. ang.
6. Dwornik Kamil: „Zorã Galicka” i „Dnewnyk Ruskiy” – dwa różne alfabety i dwie różne wizje ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji [w:] Slované mezi tradicí a modernitou, Červen Kostelec–Praha 2014, s. 137–145.
7. Fiktus Paweł: Polityczno-niepodległościowe akcenty w działalności ormiańskokatolickiego arcybiskupa lwowskiego Józefa Teodorowicza w latach 1901–1918 [w:] Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej, red. nauk. Jacek Krochmal, Warszawa 2017, s. 282–296.
8. Fischer Iwona: Szlak śladami Ignacego Paderewskiego w Krakowie [w:] Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju państwa polskiego, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 211–229.
9. Fischer Iwona: Związki Ignacego Jana Paderewskiego z Krakowem [w:] Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju Państwa polskiego, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 121–134.
10. Gigilewicz Edward: Agenor Maria Adam Gołuchowski (1849–1921) [w:] Lwowianie w świecie. XVI Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej „Lwowianie w świecie”, Warszawa, 17 listopada 2017 r. Referaty sympozjalne, red. Janusz Gmitruk, Zbigniew Judycki i Tadeusza Skoczek, Warszawa 2017, s. 85–91.
11. Górski Artur: Powikłane polityczne relacje polsko-ruskie w Galicji Wschodniej w okresie autonomii, „Studia Politologica Ucraino-Polona” 2013, t. 3, s. 182–194, streszcz. ukr., ros., ang.
12. Jeziorny Dariusz: Państwa sukcesyjne Austro-Węgier w dyplomacji polskiej (1918–1920), „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. 16, nr 2, s. 159–179, streszcz. ang.
13. Karbowniczek Tomasz, Świącich Karolina: Manifestacja na placu Grzybowskiem z 13 listopada 1904 roku w opinii prasy lojalistycznej Królestwa Polskiego i Galicji [w:] Z życia politycznego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia, red. Jerzy Gąpys, Mariusz Nowak, Jacek Pielas, Kielce 2017, s. 185–191.
14. Kargol Tomasz: Galicja a cesarzowa Elżbieta [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 29–51.
15. Macierzyński Wiesław: Rozwój społeczno-polityczny i gospodarczy Królestwa Polskiego i Galicji Wschodniej od lat 60. XIX w. do I wojny światowej, „Вісник Львівського університету. Серія історична”, гол. red. Костянтин Кондратюк, Львів 2017, спецвип. до 60-річчя професора Олексія Сухого, с. 688–713.
16. Menz Mariusz: Sprawa polska do Aktu 5 listopada w ocenie Stanisława Koźmiana [AKT 5 listopada 1916 r.], „Historia Slavorum Occidentis” 2017, [R. 7], nr 2, s. 102–116.
17. Monolatii Ivan: „Trud zmagañ o utrzymanie tożsamości narodowej...”. Polacy Galicji Wschodniej w czasach Monarchii Habsburskiej (koniec XVIII w. – 1914 r.), „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2017, t. 9, s. 377–421.
18. Monolatii Ivan: Razem czy osobno? Instytucjonalizacja etnicznych podmiotów politycznych w Galicji Habsburskiej na przełomie XIX i XX wieku, „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku, 2017, vol. 1, s. 217–232.
19. Mudryj Marian: Kwestia tożsamości wśród ruskich elit politycznych w Galicji, „Prace Historyczne”, Kraków 2017, t. 144, nr 2, s. 255–275.
20. Olejnik Tomasz: Julian Dunajewski jako polityk, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2017, [vol.] 98: Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych XVI–XX wieku, s. 85–100, streszcz. ang.
21. Pijaj Stanisław: Działalność Jerzego Czartoryskiego i Stefana Kaczyły na rzecz zawarcia ugody polsko-ukraińskiej w Galicji w latach siedemdziesiątych XIX wieku [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 161–180.
22. Skrzypczak Jerzy: Między Podlasiem, Syberią i Galicją. Oborscy w powstaniu styczniowym i ich losy [w:] Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej, red. nauk. Agnieszka Kawalec, Jerzy Kuzicki, Rzeszów 2017, s. 477–496.
23. Stańczak-Wiślicz Katarzyna: Jakub Szela i rabacja galicyjska jako temat literatury popularnej

- [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 160–166.
24. Szpak Jacek: Książę Leon Sapieha [1803–1878] – Galicjanin nieco zapomniany [w:] Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku, red. nauk. Adriana Dawid i Joanna Lusek, Bytom–Opole 2017, s. 165–183.
25. Szpak Jacek: Myśl społeczno-polityczna i gospodarcza księcia Leona Sapiehy (1803–1878), „Historia Slavorum Occidentis” 2014, [R. 4], nr 1, s. 91–118, streszcz. ang.
26. Szymczak Damian: „Trochę za późno i za mało ale coś jest. „Polacy w Galicji wobec Aktu 5 listopada 1916 r. [AKT 5 listopada 1916 r.], „Historia Slavorum Occidentis” 2017, [R. 7], nr 2, s. 85–101.
27. Szymczak Damian: „Viribus unitis”? Blaski i cienie Izby Poselskiej przedlitawskiej Rady Państwa (1861–1918) [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 249–264.
28. Szymczak Damian: Ze Lwowa do Wiednia i z powrotem. Wokół kariery Filipa Zaleskiego [1836–1911] [w:] Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 9–27.
29. Śliwa Michał: Ignacy Daszyński [1866–1836] – współtwórca Niepodległej, red. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2017, 8°, 122 ss., nfb. 2, il. (Twórcy Państwowości Polskiej).
30. Ślusarek Krzysztof: Zasady wyłaniania reprezentacji stanowej i skład osobowy galicyjskiego Sejmu Stanowego z 1782 roku [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 83–100.
31. Świątek Adam: Galicyjskie echa jubileuszu tysiąclecia Węgier w 1896 roku [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 193–214.
- * * *
32. Акименко К.В. Ідейні витoki українсько-го націоналізму в Західній Україні у XIX – на початку XX століття, „Молодий вчений” 2017, № 10 (50), с. 94–97.
33. Білобровець Ольга: Польська суспільно-політична думка в Україні щодо політики галицьких партій у вирішенні польського питання (1914–1916 рр.), „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2017, вип. 5, с. 56–64.
34. Григорук Наталія: Парламентські вибори і діяльність української репрезентації у Відні в 1907–1911 рр., „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету ім. Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 1, ч. 1, с. 56–59.
35. Зуляк Іван, Кліш Андрій: Парламентська діяльність Олександра Барвінського наприкінці XIX – на початку XX ст. (до 170-ї річниці з дня народження), „Україна-Європа-Світ. Міжнародний збірник наукових праць. Серія: історія, міжнародні відносини”, гол. ред. Л. М. Алексієвцев, Тернопіль 2017, вип. 19, с. 330–337.
36. Кліш Андрій: Громадсько-політична діяльність Кирила Студинського в умовах суспільних трансформацій кінця XIX – початку XX ст., „Волинь у дослідженнях вчених та краєзнавців”, Кременець 2017, с. 88–94.
37. Кліш Андрій: Еміграція галицьких селян наприкінці XIX – на початку XX ст. у інтерпретації християнських суспільників, „Еволюція національного світобачення українців на зламі тисячоліть: Матеріали Всеукраїнської науково-практичної конференції (м. Тернопіль, Україна, 13 квітня 2017 року)”, Тернопіль: ТОКІППО, 2017, с. 22–27.
38. Кліш Андрій: Критика соціалістичних та радикальних ідей християнськими суспільниками Галичини наприкінці XIX – на початку XX ст., „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету ім. Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, 2017, вип. 1, ч. 1, с. 44–49.
39. Кліш Андрій: Олександр Барвінський і суспільно-християнський рух в Галичині наприкінці XIX – на початку XX ст. (до 170-ліття від дня народження дяча), „Матеріали III Міжнародної науково-практичної конференції “Тернопіль і Тернопілля в історії та культурі України

- і світу (від найдавніших часів до – сьогодення”. Тернопіль: „Вектор”, 2017, с. 72–77.
40. Кліш Андрій: Осип Маковей та суспільно-християнський рух в Галичині наприкінці XIX – на початку XX ст. (до 150-ї річниці від дня народження діяча), „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. Вашкевич, Київ 2017, вип. 123, с. 13–17.
41. Кліш Андрій: Питання українсько-польського порозуміння в Галичині у діяльності О. Барвінського, „Історія освіти, науки і техніки в Україні: матеріали XII Міжнар. конф. молодих учених та спеціалістів, присвяч. 100-річчю від дня створення ННСГБ НААН, Київ, 19 трав. 2017 р.”, Київ 2017, с. 278–281.
42. Кліш Андрій: Політична діяльність К. Студинського наприкінці XIX – на початку XX ст., „Тернопіль і Тернопільщина в особах, подіях, документах: Матеріали I-ї Регіональної науково-практичної конференції (м. Тернопіль, Україна, 25 квітня 2017 року)”, Тернопіль: ТО-КІППО, 2017, с. 21–25.
43. Кліш Андрій: Протистояння християнськими суспільниками Галичини соціалістичним ідеям (кінець XIX – початок XX ст.), „Актуальні проблеми розвитку країн світу: історія та сучасність: Матеріали всеукраїнської науково-практичної конференції (м. Миколаїв, 11–12 травня 2017 року)”, Миколаїв: МНУ імені В.О. Сухомлинського, 2017, с. 96–100.
44. Кліш Андрій: Роль християнських суспільників у відкритті українських шкіл в Галичині наприкінці XIX – на початку XX ст., „Історико-культурна спадщина: проблеми збереження і популяризації: тези IV Міжнародної науково-практичної конференції”, 21–22 квітня 2017 року, Львів 2017, с. 55–58.
45. Кліш Андрій: Співпраця слов’янських депутатів християнсько-суспільного скерування у Віденському парламенті упродовж 1901–1904 рр. „XI Буковинська міжнародна історико-краєзнавча конференція, присвячена 100-річчю Української національної революції. Тези доповідей. Чернівці, 20–21 жовтня 2017 р.”, Чернівці: Технодрук, 2017, с. 99–100.
46. Кліш Андрій: Участь Олександра Барвінського у виборчих кампаніях до Галицького сейму 1901 і 1904 рр. „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, Тернопіль, 2017, вип. 2, ч. 1, с. 130–134.
47. Кліш Андрій: Християнські суспільники SV. москвофіли: до історії протистояння „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, Київ 2017, вип. 127 (№ 12), с. 61–64.
48. Королько Андрій, Паска Ганна: Депутатська діяльність Лева Бачинського в австрійському парламенті (1907–1912), „Науковий вісник Чернівецького університету. Історія”, 2017, № 2 (46), с. 92–96.
49. Лехнюк Роман: Дилеми українського консерватора – приклад Олександра Барвінського, „Матеріали III Міжнародної науково-практичної конференції “Тернопіль і Тернопілля в історії та культурі України і світу (від найдавніших часів до сьогодення)”, за заг. ред. Івана Зуляка, Тернопіль 2017, с. 66–72.
50. Лехнюк Роман: Криза русофільського консерватизму напередодні Першої світової війни: політичне товариство „Галицько-руська рада”, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. Вашкевич, Київ 2017, вип. 127 (12), с. 36–42.
51. Лехнюк Роман: Суспільно-політичні дилеми греко-католицького парафіяльного духовенства в Галичині на початку XX століття, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка”, серія: Історія, за заг. ред. Івана Зуляка, Тернопіль 2017, вип. 2, ч. 1, с. 75–82.
52. Мельник Віра, Мельник Роман: Участь Т. Окуневського у створенні та діяльності українського націонал-демократичного руху в Східній Галичині (кінець XIX – початок XX ст.) „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”. Тернопіль, 2017, вип. 2, ч. 2, с. 22–27.
53. Орлевич Ірина, Киричук Олександра: Русофільські товариства в політико-правовому полі Австро-Угорщини (1772–1914 роки) [в:] „Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 110–150.

54. Паска Ганна: Участь Лева Бачинського у передвиборчих кампаніях 1907 і 1911 рр. до Австрійського парламенту „Галичина, науковий і культурно-просвітницький краєзнавчий часопис”, Івано-Франківськ 2017, вип. 29–30, с. 343–349.

55. Патер Іван: Українці та поляки у Галичині (березень 1917 – лютий 1918), „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, горл. редкол. Іван Патер, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича, Львів 2017, вип. 29: Ювілейний збірник на пошану Миколи Литвина, с. 343–360.

56. Райківський Ігор: Ставлення галицьких соціал-демократів до українського військового будівництва (1918–1921 рр.) „Українське військо в національній революції 1917–1921 рр. (до 100-річчя армії УНР). Всеукраїнська наукова конференція”, Львів, 2017, с. 38–40.

57. Расевич Василь: Національна й політична мобілізація австрійських українців. Роль УНДП в інституалізації громадського життя [в:] „Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжнетична взаємодія та виклики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 326–346.

58. Сухий Олексій: Дрогобицький розстріл виборців 1911 року, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, гол. ред. Леонід Тимошенко, Дрогобич 2017, вип. 3, с. 121–128.

59. Чорновол Ігор: Перші вибори до Дрогобицької повітової ради 1867 р. (до 150-річчя самоврядування Галичини), „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, гол. ред. Леонід Тимошенко, Дрогобич 2017, спецвип. III, с. 63–67.

Zob. poz.: 98, 103, 104, 128, 138, 139, 141, 143, 227, 278, 448, 449, 452, 462, 534–536, 538, 568, 601, 664, 669, 675.

СПОЛІЧЕНСТВО

60. [Arkuša Olena] Arkusza Ołena: Rusini galicyjscy drugiej połowy XIX – początku XX wieku między ukraińskim a wszechruskim wariantem tożsamości narodowej, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 277–302, streszcz. ang.

61. Adamovič Sergij: Social'no-ekonomične žittâ Stanislavova v period Peršoï svitovï vjny (1914–

1918 rr) [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 30–43.

62. Barnaś-Baran Ewa: Inicjatywa założenia ochron dla dzieci w Krakowie w pierwszej połowie XIX wieku, „Biuletyn Historii Wychowania” 2017, [nr] 37, s. 7–21, streszcz. ang.

63. Bednarzak-Libera Mirosława: Reakcje chłopów galicyjskich na wybuch I wojny światowej w świetle wspomnień Wincentego Witosa [w:] Amor patriae nostra lex. Oblicza polskiej niepodległości w literaturze dokumentu osobistego, dydaktyce i edukacji historycznej. Studia i materiały dedykowane Profesor Barbarze Kubis z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowo-dydaktycznej, red. Anna Gołębiowska, Opole 2017, s. 269–290.

64. Bunar Piotr: „O moralne i materialne podniesienie ludu”. Narodziny nowoczesnego społeczeństwa w Szerzynch, wsi galicyjskiej, na przełomie XIX i XX w. [w:] Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy. Sacrum-profanum, red. Lucyna Rotter, Andrzej Giza, Kraków 2017, s. 563–568.

65. Chwałba Andrzej: Uchodźcy z Galicji 1914–1918 [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 215–228.

66. Cupiał Mariusz: Dom Weteranów Powstania 1863 „Przytulisko” ul. Biskupia 18 [w:] Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju Państwa polskiego, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 61–70.

67. Czekalska Adrianna: Wydarzenia krakowskie z 1848 roku w relacjach Hilarego Meciszewskiego i Adama hr. Potockiego, „Rocznik Łódzki” 2017, t. 67, s. 181–195, streszcz. ang.

68. Ćmiech Andrzej: Ziemia gorlicka i jej dzieje, Gorlice 2017, 4^o 312 ss., il., mapy.

69. Drozdowski Mateusz: „Primum non nocere...”? Tożsamość zwolenników orientacji austro-polskiej w okresie I wojny światowej, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 233–254, streszcz. ang.

70. Dymitrowski Jacek: Byli, ale już ich nie ma... „Rocznik Muzeum Regionalnego w Dębicy” 2017, t. 2, s. 5–14.
71. Frączek Agnieszka: Obraz życia wsi galicyjskiej w świetle listów kobiet wiejskich do tygodnika Polskiego Stronnictwa Ludowego pt. „Piast” w czasie I wojny światowej, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2017, nr 33, s. 13–44.
72. Gąsowski Tomasz: Żydzi galicyjscy w poszukiwaniu nowej tożsamości, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 323–333, streszcz. ang.
73. Górczyński Sławomir: Legitymacja szlachectwa Radziwiłłów w Galicji [w:] Radziwiłłowie w służbie Marsa, red. Mirosław Nagielski, Karol Żojdź, Warszawa 2017, s. 369–376.
74. Haumann Heiko: Autonomie und Grenzüberschreitung im galizischen Judentum. Eine Skizze” [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 487–493.
75. Hoff Jadwiga: Pamięć powstania na prowincji galicyjskiej [w:] Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej, red. nauk. Agnieszka Kawalec, Jerzy Kuzicki, Rzeszów 2017, s. 209–214.
76. Hoff Jadwiga: Poczucie tożsamości mieszkańców małego miasta galicyjskiego (w drugiej połowie XIX wieku), „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 371–383, streszcz. ang.
77. Jakubiec Paweł: „Dwie dusze” – czyli ewolucja tożsamości społecznej i narodowej ludności chłopskiej Galicji w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 413–426, streszcz. ang.
78. Kargol Tomasz: Świadomość chłopów w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku. Zarys problemu, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 401–411. streszcz. ang.
79. Karolczak Kazimierz, Sroka Łukasz Tomasz: Arystokracja i ziemiaństwo galicyjskie w historiografii polskiej po 1989 roku [w:] Od zjazdu w Łodzi do zjazdu w Szczecinie. Bilans badań nad dziejami szlachty i ziemiaństwa na ziemiach polskich w XIX wieku, red. Krzysztof A. Makowski i Kazimierz Karolczak, Warszawa 2017, s. 101–115.
80. Kost Beata: Kobiety ze Lwowa, Warszawa 2017, 8°, 400 ss.
81. Kostka Andrzej: Historia Żydów w Trzebini. Kultura, obyczaje, historia i renowacja cmentarza żydowskiego, Trzebinia 2016, 8°, 86 ss., il.
82. Kowalik-Kaleta Zofia: Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym. t. 3: (1795–1914), Bielsko-Biała 2017, 8°, 328 ss.
83. Kto był kim w Andrychowie?, oprac. Andrzej Fryś, Maria Pytel-Skrzypiec, Teresa Putek, Daria Rusin, Andrychów 2017, 8°, 154 ss.
84. Kuca Jan: O wojnie i pokoju w jarosławskim 1867–1918. Rzecz o codziennym życiu mieszkańców, Mołodycz 2017, 8°, 671 ss., nlb. 1, il.
85. Kulpiński Jacek: Zarys dziejów Zamieszkańców w miejscowości Oparówka. Kultura fizyczna na Pogórze od XIX–XXI w., Rzeszów 2017, 8°, 148 ss., il., mapy, streszcz. ang.
86. Kułacz Sławomir: Kamień i Steinau w pożodze i wojny światowej, Kamień 2017, 8°, 128 ss., il., mapy.
87. Lechocka Ewelina: „Nie boim się ni Lachów, ni Lackoi szaty” czyli stosunek Huculów wobec Polaków przedstawiony w pieśniach ludowych z II połowy XIX wieku [w:] Slované. Souznění a konflikty, Červen Kostelec–Praha 2016, s. 135–147.
88. Linek Bernard: Rola migrantów z Galicji i Królestwa Kongresowego w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym w XIX wieku, „Studia Śląskie” 2017, t. 80, s. 41–56.
89. Lubecka Olga: Z ziemi włoskiej do Polski. Włosi na pograniczu Małopolski i Śląska, il. Fabiola Lubecka, Będzin 2017, 8°, ss. 65, 65, il.
90. Łuc Izabela: Obraz kultury materialnej i duchowej Śląska Cieszyńskiego utrwalony w odpatrywanych nazwiskach XIX wieku, „Onomastica” 2017, R. 61, [cz.] 1, s. 153–169, streszcz. ang.
91. Manekin Rachel: Being Jewish in „Fin de siècle” Galicia. The view from Salo W. Baron’s memoir [w:] The enduring legacy of Salo W. Baron. Ed. Hava Tirosh-Samuelson, Edward Dąbrowa. Kraków 2017, Materiały konferencji „From Galicia to New York. Salo W. Baron and his legacy”, Kraków, 26–29 V 2015 r., s. 81–98.

92. Manekin Rachel: Constructing Polish Jewry's 'Shrine of history [w:] Galician beginnings Writing Jewish history in Eastern Europe, „Polin” 2017, vol. 29, s. 77–88.
93. Manekin Rachel: Constructing Polish Jewry's 'Shrine of history': Galician beginnings [w:] Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej, t. 7, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki, Białystok 2017, il., streszcz. ang. (Zachowanie Polskiego Dziedzictwa Narodowego; 13), s. 77–88.
94. Marcinów Zdzisław: Ziemiańska Galicja. Wątki rodzinne w prozie Andrzeja Stojowskiego [w:] Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku, red. nauk. Adriana Dawid i Joanna Lusek, Bytom–Opole 2017, s. 75–85.
95. Meus Konrad: Prasa prowincjonalna w badaniach nad miastami galicyjskimi doby autonomicznej. Geneza – charakterystyka – interpretacja [w:] Prasa w warsztacie badawczym historia, red. nauk. Kazimierz Karolczak i Konrad Meus, Kraków 2017, s. 60–91.
96. Miodoński Mirosław: Inspektor szkolny Alojzy Schaschek i inne postacie dramatu żywieckiego. Polityczno-obyczajowy obraz z życia społecznego w mieście Żywcu na przełomie XIX i XX wieku, „Gronie” 2017, nr 17, s. 95–132.
97. Monolatii Ivan: „Trud zmagań o utrzymanie tożsamości narodowej...”. Polacy Galicji Wschodniej w czasach Monarchii Habsburskiej (koniec XVIII w. – 1914 r.), „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2017, [t.] 9, s. 377–421, streszcz. ang.
98. [Mudrij Mar’ân] Mudryj Marian: Kwestia tożsamości wśród ruskich elit politycznych w Galicji, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 255–275, streszcz. ang.
99. Nowacka Dagmara: Rusinów galicyjskich poszukiwania tożsamości. „Kozak i ochotnik” Iwana Witoszyńskiego [w:] Tożsamość ukraińska wobec przemian XVII–XXI wieku, red. Katarzyna Jakubowska-Krawczyk, Albert Nowacki, Lublin 2017, s. 85–99.
100. Ormianie polscy w opisach i obrazach. Wyboru dokonali Andrzej A. Zięba i Krzysztof Stopka, Warszawa 2017, 8°, 48 ss., il. + dodatek: tabl. k. 1, il., mapa.
101. Pudłocki Tomasz: The experience of mobility outside Galicia before and after World War I – War refugees example, „Prace Historyczne” 2016, [t.] 143, z. 1, s. 107–125, streszcz. ang.
102. Purchla Jacek: Dzielnicowe dylematy Krakowa 1791–1991 [w:] Kraków – metropolia, t. 2: Dylematy rozwoju, red. Jacek Purchla, Kraków 2017, s. 7–32.
103. Pustelak Danuta: Powstanie styczniowe w świetle kronik parafialnych łańciskiej diecezji przemyskiej (do 1918 roku) [w:] Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej, red. nauk. Agnieszka Kawalec, Jerzy Kuzicki, Rzeszów 2017, s. 249–265.
104. Rajkivskyi Ihor: Ideja nacionalnog jedinstva Ukrajine u javnom životu Prykarpattja (od 19. st. do početka 20. st.), „Prikarpatska Galicija (prijevodi s ukrajinskoga)”, priredili J. Paščenko i T. Fuderer, Zagreb 2017, s. 185–190.
105. Rejman Antoni: Szwabski dąb. Historia dębu niemieckich kolonistów z Czermin. Kolonia Hohenbach [w:] Eksplorator regionalny. Mielecki, podkarpacki, ogólnopolski i globalny, t. 1, red. Włodzimierz Gąsiewski, Mielec 2016, s. 46–51.
106. Rejman Sabina: Imiona nadawane dzieciom w rzeszowskiej parafii farnej na początku XX wieku, „Przeszość Demograficzna Polski” 2017, [t.] 39, s. 253–281, streszcz. ang.
107. Rejman Sabina: Rocznicowa pamięć o powstaniu styczniowym na łamach polskiej prasy lwowskiej [w:] Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej, red. nauk. Agnieszka Kawalec, Jerzy Kuzicki, Rzeszów 2017, s. 277–289.
108. Rieger Janusz A.: Atlas ukraińskich gwar nadszańskich. Opracowany na podstawie zapisów terenowych Stefana Hrabca, t. 1: Informacje ogólne, spis map, zapisy, podsumowanie, kwestionariusz, indeksy, aneksy, Warszawa 2017, 8°, 283 ss., nlb. 1, mapy.
109. Rozwój regionalny ziem polskich pod zaborami. Porównanie poziomu produktu brutto „per capita” na dzisiejszych terenach Polski na przełomie XIX i XX w. (wyniki pierwszych estymacji), [Aut.] Maciej Bukowski, Piotr Koryś, Cecylia Leszczyńska, Maciej Tymiński, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2017, t. 78, s. 163–198, streszcz. ang.

110. Skrzypietz Aleksandra: Bez „żadnej desperacji i niewieściego kwilenia”. U źródeł mitu kobiety kresowej [w:] *Między mitem a rzeczywistością. Kresy Wschodnie w XIX i XX wieku*, red. nauk. Adriana Dawid i Joanna Lusek, Bytom–Opole 2017, s. 139–162.
111. Stańczak-Wiślicz Katarzyna: Czarny mit Galicji. Proytucja i handel „żywym towarem” jako element paniki moralnej [w:] *Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4*, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 197–204.
112. Staszczak Bożena: Zmiany w modzie kobiecej od XVIII do XX wieku na przykładzie wizerunków pań Tarnowskich w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Tarnobrzega, „*Dzikoviana*” 2017, t. 3, s. 29–50.
113. Stopka Krzysztof: Tożsamość Ormian w Galicji, „*Prace Historyczne*” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 335–355, streszcz. ang.
114. Szopa Grzegorz: Stosunki polsko-ukraińsko-żydowskie w świetle walk o Przemyśl w 1918 r. na łamach prasy lokalnej [w:] *Zagadnienia religijne i narodowościowe we współczesnych badaniach polskich, słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu Karpackiego, cz. 2: Aspekt historyczny, socjologiczny i politologiczny*, red. Krzysztof Rejman, Waław Wierzbieniec, Jarosław 2017, s. 151–167.
115. Ślusarek Krzysztof: Drobną szlachta w Galicji – problem tożsamości społecznej, „*Prace Historyczne*” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 385–400, streszcz. ang.
116. Ślusarek Krzysztof: Struktura społeczna i własnościowa wschodnich rubieży dawnego powiatu lelowskiego w świetle austriackich statystyk z początku XIX wieku, „*Częstochowskie Teki Historyczne*” 2017, t. 7, s. 59–72, streszcz. ang.
117. Ślusarek Krzysztof: Wieś galicyjska 1772–1914 – stagnacja czy rozwój?, *MIASTO i wieś w XIX i XX wieku – procesy modernizacyjne*, „*Rocznik Łódzki*” 2017, t. 66, s. 151–165.
118. Świątek Adam: Przypadek „gente Rutheni, natione Poloni” w Galicji, „*Prace Historyczne*” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 303–322, streszcz. ang.
119. Świerk Agnieszka: Dawne i współczesne żeńskie imiona chrzestne mieszkańców Mszany Dolnej na przykładzie ksiąg parafialnych parafii świętego Michała Archanioła (1900–1910 oraz 2000–2010 – analiza porównawcza), „*Małopolska*” 2016, [t.] 18, s. 45–55, streszcz. ang.
120. Tomczyk Ryszard: Zwyczaje pogrzebowe i usługi pogrzebowe polskiego Lwowa na przełomie XIX i XX w., „*Historia Sclavorum Occidentis*” 2017, [R. 7], nr 4, s. 71–87, streszcz. ang.
121. Trojan Mieczysław: Wieś małopolska w latach Wielkiej Wojny (1914–1918) [w:] *W kręgu tradycji kulturowych Środkowo-Wschodniej Europy. Tom poświęcony pamięci Prof. Edwarda M. Pietraszka*, red. nauk. Mieczysław Trojan, Wrocław 2017, s. 53–73.
122. Turcza Karolina: Cholera w Krakowie w 1866 roku w relacjach prasowych i opisach Józefa Oettingera [w:] *Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi*, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 513–521.
123. Wasyl Franciszek: Mikrohistorie mikrowspólnoty. Kilka epizodów z życia Ormian galicyjskich [w:] *Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3*, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 74–86.
124. Woźny Grażyna: Żydzi na Ziemi Ropczyckiej. Zarys problematyki, „*Rocznik Muzeum Regionalnego w Dębicy*” t. 2, 2017, s. 15–42.
125. Zahradnik Stanisław: Pożarnictwo polskie na Zaołziu. Druga połowa XIX w. – 1947 r., *Trzyniec–Bielsko-Biała 2017*, 8°, ss. 80, il.
126. Zawiszewska Agata: „Ster” pod redakcją Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit, *Lwów 1895–1897 (z antologią i bibliografią zawartości)*, Szczecin 2017, 8°, 752 ss., streszcz. ang.
127. Zięba Andrzej A[leksander]: Polacy galicyjscy czy Polacy w Galicji? Refleksje na temat przeobrażeń tożsamości polskiej w zaborze austriackim, „*Prace Historyczne*” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 215–232, streszcz. ang.
- * * *
128. Аркуша Олена: Громадські дискусії про формування модерної національної ідентичності українців Галичини в середині XIX – на початку XX століття [в:] „*Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності*”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 17–45.

129. Берест Ігор: Зародження, розвиток та діяльність першої профспілки друкарів Східної Галичини в 1817–1848 рр., „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017. вип. 2, ч. 1, с. 37–43.
130. Бурдуланюк Василь: “Русалка Дністровая”: важкий шлях до читача, „Матеріали Всеукраїнської конференції “Русалка Дністровая” – перша книга українською мовою в Галичині: загально-національний та європейський контекст” (3 нагоди 180-річчя виходу у світ”, Івано-Франківськ 2017, с. 170–175.
131. Бурдуланюк Василь: Українська інтелігенція Галичини і емансипація нації, „Вісник Прикарпатського університету. Історія”, Івано-Франківськ 2017, вип. 27, с. 132–137.
132. Ганусин Олена: Формування української інтелігенції Галичини в другій половині XIX – на початку XX ст.: соціальне походження та родинне виховання, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, Франківськ 2017, вип. 2, ч. 1, с. 62–74.
133. Глистюк Ярослав: Політизація української молоді та реформи у Генеральній греко-католицькій духовній семінарії у Львові на початку XX століття „З історії західноукраїнських земель”, наук. ред. Ірина Орлевич, Львів 2016–2017, вип. 12–13, с. 111–120.
134. Десятинський Руслан: Станиславівська єпархія Греко-католицької церкви в суспільному житті Галичини (1885–1946 рр.), Дисертація на добуття наукового ступеня кандидата історичних наук, Івано-Франківськ 2017, 390 сс.
135. Казакевич О.М. Українська Краківська громада (1887–1907 роки), „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В.М. Вашкевич, Київ 2017, вип. 124, с. 25–28.
136. Качмар Володимир: Ідея національної держави в середовищі українського студентства Галичини на початку XX століття, „Вісник Львівського університету. Серія історична”, Львів 2017, вип. 53, с. 142–160.
137. Королько Андрій: Діяльність осередків товариства Просвіта на Покутті наприкінці XIX – початку XX ст. „Матеріали Міжнародної наукової конференції «Станіславів і Станіславівщина в час суспільних і національних змін XIX – першої половини XX ст.: суспільство – політика – культура – міжнаціональні взаємини»”, Івано-Франківськ 2017.
138. Лехнюк Роман: Контакти між українськими консерваторами Галичини і Наддніпрянщини в першій чверті XX століття, „Галичина. Науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугуляк, Івано-Франківськ 2017, число 28, с. 341–348.
139. Лисенко В.С. Формування месіанської візії „Галичина – український П’ємонт” у другій половині XIX – першій половині XX ст., „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. Вашкевич, Київ 2017, вип. 123, с. 17–20.
140. Мисак Наталія: Митрополит Андрей Шептицький про роль українського духовенства у громадсько-політичному житті Галичини наприкінці XIX – на початку XX ст., „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капраля, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Інститут української археографії та джерелознавства ім. М.С. Грушевського; Інститут філософії ім. Г.С. Сковороди; КЗ ЛОР „Львівський музей історії релігії”, Львів: „Логос” 2017, вип. 27, ч. 1, с. 330–339.
141. Патер Іван: Українські громадські організації в роки Першої світової війни [в:] „Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 653–699.
142. Пашук Володимир: Товариство „Просвіта” і формування громадянського суспільства в Галичині [в:] „Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 298–325.
143. Райківський Ігор: Взаємини українських діячів Галичини і Наддніпрянської України в австрійський період (XIX – початок XX століття. „З історії західноукраїнських земель”, наук. ред. Ірина Орлевич, Львів 2016–2017, вип. 12–13, с. 85–110.

144. Черчович Іванна: Емансипація жінок в галицькому суспільстві другої половини XIX – початку XX століття: уявлення і практика [w:] „Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 445–456.

145. Яценко Галина, Яценко Андрій: Європейські вектори розвитку України (за публіцистикою Івана Франка), „Актуальні питання гуманітарних наук: міжзівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантюк, Дрогобич 2017, вип. 17, с. 173–181.

Zob. poz.: 11, 14, 15, 17, 18, 23, 31–34, 36–47, 50, 52–59, 159, 170, 182, 190, 201, 202, 204, 205, 214, 233, 242, 253, 259, 263, 264, 266, 267, 280–282, 285, 298, 299, 314, 321, 322, 326, 349, 351, 376–378, 380, 381, 383, 387–389, 391, 393, 394, 413, 426, 445–449, 453, 454, 480, 483, 485, 486, 488, 494, 498–501, 516, 539, 582, 588, 589, 591, 593, 595, 596, 598, 599, 602, 603, 605–607, 615, 629, 631, 635, 662, 665–668, 670, 672, 673, 677.

GOSPODARKA

146. Bazielił Wiktor: Młyny i młynarze, tracze i tracznicy, Nowy Sącz–Stary Sącz 2017, 8°, 68 ss., il.

147. Broński Krzysztof: Koncepcje i problemy rozwoju dróg wodnych w Galicji [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 111–129.

148. Broński Krzysztof: Rola Kościoła katolickiego w rozwoju gospodarczym Galicji w okresie autonomii (zarys problematyki) [w:] Rola Kościołów w życiu gospodarczym ziem polskich, red. Kamil Kowalski, Rafał Matera, Andrzej Pieczewski, Łódź 2017, s. 71–89.

149. Broński Krzysztof: Rozwój sektora usług finansowych w Krakowie w drugiej połowie XIX wieku (zarys problematyki) [w:] Kraków – metropolia, t. 2: Dylematy rozwoju, red. Jacek Purchla, Kraków 2017, s. 33–68.

150. Budzyński Zdzisław: Cesarskie gościńce w Galicji. Pierwszy etap budowy sieci dróg bitych

(wg mapy józefińskiej Fryderyka Miega) [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 25–57.

151. Budzyński Zdzisław: Pierwsza galicyjska, cesarska szosa Barwinek – Przemysł w świetle przekazów kartograficznych z epoki zaboru austriackiego [w:] Od Bachórze do Światowida ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu źródłoznawczym. Księga jubileuszowa profesora Michała Parczewskiego, red. Barbara Chudzińska, Michał Wojenka, Marcin Wołoszyn, Kraków–Rzeszów 2016, s. 723–736.

152. Chuchła Antoni, Podolska Lucyna: Młyn w Połomi. Jego przeszłość i teraźniejszość, „Rocznik Niebylecki” 2016/2017, [dr:] 2017, t. 4, s. 199–219, Młyn wodny w l. 1908–2017.

153. Cichoń Maciej K.: Lwowski węzeł kolejowy w latach 1861–1914 [w:] Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 119–146.

154. Dryja Sławomir, Szczerba Jakub: Browar Woynicz 1867–1915, Wojnicz 2017, 8°, 188 ss., il.

155. Dryja Sławomir: Browar parowy w Osieku, Kraków 2017, 8°, 286 ss., il., streszcz. ang.

156. Dutkowska Maria A.: Rozwój komunikacji pocztowej w Galicji XIX wieku. Zarys problematyki [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 169–175.

157. Franaszek Piotr: Kluczowe zagadnienia dziejów gospodarczych Galicji na przełomie XIX i XX wieku [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 67–82.

158. Gawłowski Konrad: Kolej w Krakowie 170 lat później [w:] 170 lat kolei w Krakowie. 170 years of railway, red. nac. Jolanta Żurowska, Kraków 2017, s. 17–26.

159. Kargol Tomasz, Ślusarek Krzysztof: Życie społeczne chłopów w zachodniej Małopolsce w epoce reform agrarnych na przełomie XVIII i XIX wieku, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 1, s. 101–118, streszcz. ang.

160. Kargol Tomasz: Komitet Obywatelski Odbudowy Wsi i Miast w Krakowie a „techniczna odbudowa” Galicji w latach 1914–1918, „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” 2017, nr 4, s. 9–27.
161. Kargol Tomasz: Plebanie i zabudowania gospodarcze parafii rzymskokatolickich w zachodniej Galicji na przełomie XVIII i XIX wieku. Zarys problematyki [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 495–503.
162. Kasprzyk Bogdan: Towarzystwo Urzędników Gminy Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa (1872–2017), red. Agnieszka Staniszevska, współpr. red. Marta Stęplewska, Kraków 2017, 4°, 455 ss., nlb. 1, il.
163. Kawalla-Lulewicz Iwona: Nabiał prosto z Krowodrzy. Działalność Małopolskiego Związku Mleczarskiego w latach 1909–1939 [w:] Krowodrza. Przestrzeń i tożsamość. Konferencja naukowa, 9 czerwca 2017, red. Dorota Strojnowska, Kraków 2017, s. 69–82.
164. Kołodziej Jacek: Historyczne pojazdy komunikacji miejskiej w Krakowie, Rybnik 2017 Europrinter, 4°, 142 ss.
165. Kwak Jan: Rozwój i warunki komunikacji w Rzeszowie w dobie autonomii Galicji [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemyśl–Rzeszów 2016, s. 83–93.
166. Laskowski Andrzej: Wkład biskupa Leona Wałęgi w utrwalenie boomu budowlanego w diecezji tarnowskiej u schyłku autonomii galicyjskiej [w:] Rola Kościołów w życiu gospodarczym ziem polskich, red. Kamil Kowalski, Rafał Matera, Andrzej Pieczewski, Łódź 2017, s. 91–106.
167. Lipelt Robert: Gospodarka leśna w Galicji w dobie autonomii, red. Piotr Franaszek, Kraków 2017, 8°, 245 ss., nlb. 1, streszcz. niem. (Informator Statystyczny do Dziejów Społeczno-Gospodarczych Galicji).
168. Lulewicz Dominik: Od Kolei Krakowsko-Górnośląskiej do Kolei Małopolskich. Drogi żelazne w historyczno-kulturowym pejzażu Krowodrzy od XIX do XXI wieku [w:] Krowodrza. Przestrzeń i tożsamość. Konferencja naukowa, 9 czerwca 2017, red. Dorota Strojnowska, Kraków 2017, s. 39–50.
169. Lulewicz Dominik: Podgórskie drogi żelazne oraz przeprawy wiślane dawniej i dziś [w:] Miasto pod kopcem Kraka, red. nauk. Elżbieta Firlet, Kraków 2016, s. 245–294.
170. Lulewicz Dominik: Węzeł kolejowy Podgórze i wpływ lokalnego samorządu na jego kształtowanie się do 1915 r. [w:] Państwo wobec kolei żelaznych w Polsce, red. Michał Kapias, Dawid Keller, Rybnik 2017, s. 121–161.
171. Łuczyk Wojciech: Rozwój i utrzymanie dróg miejskich w Przemyślu (1772–1914) [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemyśl–Rzeszów 2016, s. 69–81.
172. Machowski Tomasz: Ropał. Z dziejów nowatorskiej metody opalania parowozów na kolejach galicyjskich [w:] Państwo wobec kolei żelaznych w Polsce, red. Michał Kapias, Dawid Keller, Rybnik 2017, s. 107–119.
173. Mitraszewski Henryk: Powszechna wystawa krajowa we Lwowie w 1894 r., „Rocznik Jeleniogórski” 2017, t. 49, s. 243–247.
174. Morawski Wojciech: Galicyjskie zagłębia naftowe [w:] Problemy energetyczne Polski, cz. 1: Surowce, red. nauk. Anna Jarosz-Nojszewska, Wojciech Morawski, Warszawa 2016, s. 33–50.
175. Pezda Janusz: Sekwestr Sieniawy w 1846 roku i zmagania Czartoryskich o jego zniesienie [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 151–160.
176. Piórek Marian: Początki spółdzielczości na Kolbuszowszczyźnie (XIX–XX w.), Kolbuszowa 2017, 8°, 276 ss., il.
177. Pluskowski Piotr: Arcyksiążęca Fabryka Oleju i Spirytusu w Mostach u Cieszyna z XIX w., Cieszyn 2017, 4°, 27 ss., il.
178. Pustelak Danuta: Koncepcje wykorzystania Dniestru jako szlaku komunikacyjnego w Galicji [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński,

- Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 131–151.
179. Rams Adrian: 170 lat Kolei Krakowsko-Górnośląskiej w Szczakowej. Przeszłość, teraźniejszość, perspektywy, Jaworzno 2017, 4^o, 64 ss., il., mapy.
180. Rataj Piotr: Józef Tomicki (1863–1925) – pionier elektroenergetyki lwowskiej, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, R. 31, z. 3, s. 17–30, streszcz. ang.
181. Rejman Sabina: Działania Rady Miejskiej i jej członków na rzecz kultury w Rzeszowie w dobie autonomii galicyjskiej [w:] *Kultura i samorządność lokalna. Historia – współczesność – perspektywy*, red. Stanisław Kryński, Zbigniew Lenart, Rzeszów 2017, s. 15–26.
182. Sroka Łukasz Tomasz: Szanse i bariery rozwoju rzemiosła żydowskiego w dziewiętnastowiecznym Krakowie [w:] *Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4*, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 34–50.
183. Stonawska Dorota: Przemysłanie na miarę. O branży odzieżowej w Przemysłu końca XIX wieku i pierwszej połowy XX wieku [w:] *Ciało, strój, biżuteria w kontekście przemian kulturowych, społecznych i politycznych pierwszej połowy XX wieku, t. 2*, red. Ewa Letkiewicz, Lublin 2017, s. 77–91.
184. Strzałka Jan, Porada Zbigniew: Współpraca elektryków krakowskich i lwowskich do 1939 roku, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, R. 31, z. 3, s. 31–41, streszcz. ang.
185. Ślusarek Krzysztof: Blaski i cienie reform agrarnych w XIX-wiecznej Galicji [w:] *Wolni i uwłaszczeni. Chłopi a przemiany społeczno-gospodarcze i polityczne w Europie Wschodniej w XIX i na początku XX wieku*, red. Dorota Michaluk, Ciechanowiec–Białystok 2017, s. 363–376.
186. Ślusarek Krzysztof: Dobra państwowe w Galicji i na Bukowinie w początkach XIX wieku [w:] *Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi*, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 505–512.
187. Tkačuk Ūrij: Vpliv promislivoi revolucii rozvitok mist Galicini u drugij polovini XIX stolittâ [w:] *Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia*, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 15–23.
188. Uljasz Adrian: Z Przemysła do Przeszowy. Aleksander Fredro jako propagator kolei żelaznej w Galicji [w:] *Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2]*, red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 221–233.
189. Wacięga Sebastian: Galicyjscy pionierzy przemysłu naftowego w II połowie XIX wieku, „Małopolska” 2016, [t.] 18, s. 127–159, streszcz. ang.
190. Wardzińska Anna: Uwłaszczenie w Galicji w świetle prasy lwowskiej 1848 roku [w:] *Wolni i uwłaszczeni. Chłopi a przemiany społeczno-gospodarcze i polityczne w Europie Wschodniej w XIX i na początku XX wieku*, red. Dorota Michaluk, Ciechanowiec–Białystok 2017, s. 377–390.
191. Witkowski Karol, Witkowski Marcin: Wpływ młynów wodnych na przekształcenia sieci hydrologicznej Wadowic i okolic, „Wadowiana” 2017, nr 20, s. 100–113, streszcz. ang.
192. Wołoszyn Małgorzata: Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich. Katalog wystawy, Rzeszów–Przeworsk 2017, 4^o, 122 ss., il.
193. Zakrzewski Leszek: Parowozy Kolei Krakowsko-Górnośląskiej (1847–1850) [w:] *170 lat kolei w Krakowie. 170 years of railway*, red. nacz. Jolanta Żurowska, Kraków 2017, s. 133–152.
194. Żałoba Ihor: Stosunki agrarne Południa Ukrainy oczyma austriackich konsulów w latach 50.–70. XIX wieku [w:] *Wolni i uwłaszczeni. Chłopi a przemiany społeczno-gospodarcze i polityczne w Europie Wschodniej w XIX i na początku XX wieku*, red. Dorota Michaluk, Ciechanowiec–Białystok 2017, Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka, Urząd Marszałkowski Woj. Podlaskiego, s. 335–361.

* * *

195. Григорук Анатолій: Економічні погляди Володимира Навроцького (до 170-річчя від

дня народження), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія” 2017, вип. 2, ч. 1, с. 125–129.

196. Драган Володимир: Соціально-економічне становище Дрогобицького повіту в останній чверті XIX – на початку XX ст.: за матеріалами сюжетної лінії художніх творів Стефана Коваліва, „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2017, вип. 5, с. 15–22.

197. Драган Володимир: Стефан Ковалів про причини і наслідки еміграції населення із східногалицьких повітів наприкінці XIX – початку XX ст. (на матеріалах оповідань „Хто винен?” та „Американська крисаня”, „Фундаментальні та прикладні дослідження: сучасні науково-практичні рішення та підходи”. Збірник матеріалів III-ї Міжнародної науково-практичної конференції, Баку–Ужгород–Дрогобич: „Промсвіт” 2017, с. 59–61.

198. Королько Андрій: «Гуцульська спілка промислова» в м. Коломиї наприкінці XIX ст.: напрями роботи і практична діяльність, „Приятель українців. 150 років від дня народження Р.Ф. Кайндля. Збірник наукових статей за матеріалами міжнародної наукової конференції «150 років від дня народження Р. Ф. Кайндля»», Чернівці: Технодрук, 2016, с. 130–142.

199. Мукомела Ірина: Роль греко-католицького духовенства у зародженні українського кредитного кооперативного руху у Східній Галичині (друга половина XIX ст.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 2, ч. 3, с. 99–104.

200. Проців Олег: Діяльність громадських організацій у Снятинському повіті, „Народознавчі зошити”, гол. ред. Оксана Кісь, Львів 2017, вип. 4, с. 867–874.

201. Проців Олег: Імпорт рибної продукції Галичини кінця XIX – початку XX ст.: адміністративний та економічний аспекти, „Публічне управління та митне адміністрування: науковий збірник”, гол. ред. Л.М. Івашова, Дніпропетровськ 2015, 2 (13), с. 28–36.

202. Проців Олег: Історія організації мисливської освіти у Галичині кінця XIX – початку

XX ст., „Народознавчі зошити”, гол. ред. Оксана Кісь, Львів 2017, вип. 2, с. 395–399.

203. Проців Олег: Організація мисливства та рибальства у Тлумацькому повіті кінця XIX – початку XX ст., „Електронний історичний журнал *Scriptorium nostrum*”, 2017, 3 (9), с. 169–176.

204. Янюк Іван: Теоретико-методологічні засади дослідження діяльності кооперативу „Земля” (1907–1939 рр.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 2, ч. 3, с. 79–84.

205. Янюк Іван: Українська кредитна кооперація і парцеляційні процеси у Східній Галичині на початку XX ст., „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2017, вип. 127, с. 26–32.

Zob. poz.: 15, 90, 109, 116, 224, 415, 441, 627.

KULTURA I SZTUKA

206. Bańdo Adam: „Czasownicy”. [Członkowie redakcji krakowskiego „Czasu”] [w:] *Galicja. Mozaika nie tylko narodowa*. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 144–159.

207. Broński Krzysztof: *Wojskowe dziedzictwo kulturowe z XIX i XX wieku jako zasób rozwoju Polski południowo-wschodniej* [w:] *W garnizonie i na kwatrze... Wojskowi i cywile. Społeczne i gospodarcze relacje na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*. Wrocławskie Spotkania z Historią Gospodarczą, spotkanie XII, red. Robert Klementowski i Marek Zawadk, Wrocław 2017, s. 45–62.

208. Bubiń Walery: *Wawel jako miejsce pamięci narodowej* [w:] *Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju Państwa polskiego*, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 43–52.

209. Chajko Grzegorz: *Inwentarz kaplicy pałacu arcybiskupów lwowskich według stanu z r. 1885* [w:] *Krajobraz i dziedzictwo kulturowe Europy. Sacrum-profanum*, red. Lucyna Rotter, Andrzej Giza, Kraków 2017, s. 293–304.

210. *Dawna architektura drewniana województwa podkarpackiego*, red. Krzysztof Staszewski,

- współpr. red. Dorota Zielińska, Rzeszów 2017, 8°, 131 ss., nlb. 1, il.
211. Drewno w architekturze. Wood in architecture. t. 2, red. nauk. Jan Kurek, Kraków 2016, 8°, 310 ss., il., streszcz. pol., ang., est., ros., ukr.
212. Gajda Kazimierz: Teatralia galicyjskie 1890–1900 znane i nieznane. Przegląd bibliograficzny [w:] Polska krytyka teatralna w XIX wieku. Postaci i zjawiska, red. Monika Gabryś-Sławińska, Lublin 2017, s. 185–212.
213. Hurnikowa Elżbieta: Kossakówka jako ośrodek życia towarzyskiego i kulturalnego w dawnym Krakowie [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 132–143.
214. Karas' Ganna: Horova kul'tura ukrainciv mista Stanislavova z kincã XIX st. do 1939 roku [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 203–225.
215. Kich-Maslej Olga: Nomen mortui. Próba odczytania cmentarza greckokatolickiego w Wierzbicy (kultura polsko-ukraińskiego pogranicza), Kraków 2016, 8°, 434 ss., il.
216. Krasnodębski Jarosław: Dzieje gmachu teatralnego w Stanisławowie (1891–1939), „Częstochowskie Teki Historyczne” 2017, t. 7, s. 111–135, streszcz. ang.
217. Krasnowolski Bogusław: Trzy Sącze – kształcenia przestrzenne i sztuka, „Małopolska” 2017, [t.] 19, s. 11–40, streszcz. ang.
218. Krupa Michał: Skawina w okresie zaborów (1772–1918). Urbanistyka i architektura miasta, Rzeszów 2017, 8°, 260 ss., il., streszcz. ang., niem.
219. Kudelska Dorota: Lublin i artyści austriackiej Kunstgruppe w latach 1915–1918 – czyli wiedeńscy w Lublinie [w:] Lublin. 700 lat dziejów miasta, red. Grzegorz Figiel, Ryszard Szczygieł, Wiesław Śladkowski, Lublin 2017, s. 263–292.
220. Kuligowska-Korzeniewska Anna: Poza rosyjską cenzurą. Gabrieli Zapolskiej „Tamten” i „Sybir” [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodo-
- wa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 108–119.
221. Laskowski Andrzej: Korpus witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej, t. 4: Diecezja tarnowska, cz. 1. Wskazówki i uzup. Wojciech Bałus, Tomasz Szybisty, Kraków 2017, 4°, 430 ss., il.
222. Laskowski Andrzej: Twórcze sploty. Diecezja tarnowska a diecezja krakowska w okresie autonomii galicyjskiej – próba porównania na gruncie stosunku do sztuki [w:] Działalność fundacyjna biskupów krakowskich, t. 1, red. Marek Walczak, Kraków 2016, s. 669–708.
223. Lewicki Jakub: Lwowskie środowisko architektoniczne w XIX i XX wieku [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 58–73.
224. Lewicki Jakub: Regulacja i odbudowa miast Galicji jako źródło nowoczesnej teorii urbanistycznej w Europie Środkowej [w:] Odbudowy i modernizacje miast historycznych w pierwszej połowie dwudziestego wieku w Europie. Naród, polityka, społeczeństwo, red. Iwona Barańska, Makary Górzyński, Kalisz 2016, s. 107–140.
225. Lübčik Īgor: Gromads'ko-kul'turna ta religijna skladova gromadi Lãc'ke Šlãhetcs'ke na tli mižnacional'nih vzaëmin kraù naprikinci XIX – počatku XX st. [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 289–302.
226. Lubczyńska Aleksandra: „Na Ziemi Naszej”. Dodatek naukowo-literacki „Kurieria Lwowskiego” (1909–1912) – pismo, jego tematyka i autorzy [w:] Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 147–168.
227. Lubczyńska Aleksandra: Literatura piękna w repertuarze wydawnictw Narodowej Demokracji w Galicji na przełomie XIX i XX wieku [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 76–94.

228. Magnone Lena: Tożsamość prowincjonalna. Galicyjski modernizm Aleksandra Fredry w świetle „idei galicyjskości” Larry’ego Wolffa [w:] *Problemy literatury i kultury modernizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (1867–1918)*, t. 1: *Teksty doświadczenia*, red. nauk. Ewa Paczoska, Izabela Poniatowska, Mateusz Chmurski, Warszawa 2017, s. 207–229.
229. Marcinek Roman: Austriackie „Kriegsmappe” – zapomniane źródło do ikonografii polskich zabytków architektury – na przykładzie „Galizien 1915” Luigiego Kasimira, „*Ochrona Zabytków*” 2014, t. 67, nr 2, s. 5–22, streszcz. ang.
230. Mazepa Teresa: Z historii powstania i ukonstytuowania się Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie [w:] Karol Lipiński. *Życie, działalność, epoka*, t. 6, red. nauk. Joanna Subel, Wrocław 2017, s. 73–87.
231. Mościcka Izabela: Jan Styka [1858–1925] – lwowianin, wizjoner, artysta [w:] *Lwowianie w świecie. XVI Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej „Lwowianie w świecie”*, Warszawa, 17 listopada 2017 r. *Referaty sympozjalne*, red. Janusz Gmitruk, Zbigniew Judycki i Tadeusz Skoczek, Warszawa 2017, s. 149–156.
232. Osip-Pokrywka Magda, Osip-Pokrywka Mirek: *Leksykon zabytków architektury Kresów północno-wschodnich*, Warszawa 2017, 4^o, 391 ss., nlb. 1, il., mapy.
233. Ostrowski Jan K., Janczyk Agnieszka: *Mundury Stanów Galicyjskich. Wystawa w dwustulecie ustanowienia*, Kraków 2017, 4^o, 40 ss. [Katalog wystawy na Zamku Królewskim na Wawelu, 31 I – 30 IV 2017 r.].
234. Piekarski Michał: *Muzyka we Lwowie od Mozarta do [Tadeusza] Majerskiego [1888–1963]. Kompozytorzy, muzycy, instytucje*, Warszawa 2017, 8^o, 354 ss., il., nuty.
235. Piekarski Michał: *Przerwany kontrapunkt. Adolf Chybiński [1880–1952] i początki polskiej muzykologii we Lwowie 1912–1944*, Warszawa 2017, 8^o, 459 ss., nlb. 1, il., streszcz. ang. (Monografie z *Dziejów Oświaty*; t. 48).
236. Reizes-Dzieduszycki Jerzy: *Działalność kolekcjonerska i bibliofilska przedstawicieli arystokracji i ziemiaństwa polskiego przełomu XVIII i XIX wieku. Działyńscy, Dzieduszyccy, Baworowscy* [w:] *O etosie książki. Studia z dziejów bibliotek i kultury czytelniczej*, red. Teresa Wilkoń, Katowice 2017, s. 258–269.
237. Sadkowska Katarzyna: *Groteskowość jako cecha wczesnej nowoczesności i środek artystyczny w prozie lwowskiego modernizmu (do 1914 r.)* [w:] *Problemy literatury i kultury modernizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (1867–1918)*, t. 2: *Doświadczenia tekstu*, red. nauk. Ewa Paczoska, Izabela Poniatowska, Mateusz Chmurski, Warszawa 2017, s. 15–32.
238. Seidel-Grzesińska Agnieszka: *Kościół Pokoju w Świdnicy w okresie habsburskim. Wystrój i wyposażenie*, „*Rocznik Historii Sztuki*” 2017, t. 42, s. 137–171, streszcz. ang.
239. Skorupa Andrzej: *Zabytkowa architektura sakralna na Polskim Spiszu, cz. 1: Kościoły*, „*Almanach Nowotarski*” 2017, nr 21, s. 109–118.
240. Skorupska-Szarlej Janina: *Historia portretów marszałków krajowych Sejmu Galicyjskiego znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, „*Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*” 2017, R. 62, s. 63–78, streszcz. ang.
241. Sobol-Kielbiana Małgorzata: *Księgozbiór Cieleckich w zbiorach Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie*, „*Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi*” 2017, t. 11, s. 155–171, streszcz. ang.
242. Stępień Stanisław: *Ukraiński styl narodowy w Galicji pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Zarys problematyki* [w:] *W kręgu tradycji kulturowych Środkowo-Wschodniej Europy. Tom poświęcony pamięci Prof. Edwarda M. Pietraszka*, red. nauk. Mieczysław Trojan, Wrocław 2017, s. 29–52.
243. Szczupak Adam: *Cerkwie greckokatolickie w Oleszycach i Starych Oleszycach. Zarys dziejów i obraz sztuki*, „*Rocznik Przemyski*” 2017, t. 53, z. 1, s. 61–94, streszcz. ang.
244. Sznapiak Adrianna: *Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Polskimi Zabytkami Kultury i Sztuki przed I wojną światową – próba działalności ponadzaborowej*, „*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*” 2016, t. 51, z. 2, s. 5–29, streszcz. ang., ros.
245. Szybisty Tomasz: *Korpus witraży z lat 1800–1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej*, t. 5: *Die-*

- cezja kielecka, Kraków 2017, 4°, 271 ss., nlb. 1, il., map.
246. Świerczyńska Dobrosława: Margerita Poradowska i francuskie obrazy z Galicji [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 63–75.
247. Tobiasz Lidia: Synagogi Rzeszowa, cz. 1: Synagoga Staromiejska. Rzeszow synagogues, P. 1: Old Town Synagogue, „Wiadomości Konserwatorskie” 2017, nr 51, s. 72–85.
248. Tomkowski Jan: Pieniądze i miłość. O galicyjskich nowelach Tadeusza Rittnera [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 167–174.
249. Tymkiv Bohdan: The problem of protection of Stanislavov's architectural buildings of the late 19th – early 20th centuries [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 266–276.
250. Urbanik Monika: Wzornictwo secesyjne w aptekarstwie na przełomie XIX i XX wieku na przykładzie zbiorów Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Opuscula Musealia” 2016, z. 24, s. 85–91, streszcz. ang.
251. Ursel Marian: Klimat mentalny dziewiętnastowiecznej Galicji w twórczości Wincentego Pola [w:] Obrazy natury i kultura. Studia o Wincentym Polu [1807–1872], red. Małgorzata Łoboz, Wrocław 2015, s. 415–429.
252. Utkowska Beata: Jan Kasprowicz (1860–1926) – lwowska stabilizacja bez poetyckich konsekwencji [w:] Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 105–118.
253. Wąsacz-Krztoń Jolanta, Postulska Joanna: Kobiety w kulturze muzycznej Galicji w końcu XIX wieku na przykładzie Tarnowa, „Rocznik Łódzki” 2017, t. 67, s. 207–218, streszcz. ang.
254. Weryńska-Przybyś Agnieszka: Drewniane budownictwo mieszkalne na ziemi dębickiej, „Rocznik Muzeum Regionalnego w Dębicy” 2017, t. 2, s. 43–59.
255. Woldan Alois: „Hajdamacy” Jana Nepomucena Kamińskiego albo Schiller w Galicji [w:] Pejzaże humanistyczne. Księga jubileuszowa Profesorowi Bolesławowi Faronowi poświęcona, red. nauk. Agnieszka Ogonowska, Kraków 2017, s. 37–47.
256. Wójcik Ewa: Magia książki – Bodekowie, antykwariusze lwowscy, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, [Fol.] 211: Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2016, [t.] 14, s. 305–313, streszcz. ang.
257. Zajkowska Joanna: Galicja Bolesława Prusa. Między notatkami, wrażeniami a ideałami, „Wiek XIX” 2016, R. 9(51), s. 145–166, streszcz. ang.
258. Ziejka Franciszek: Artur Grottger pod Wawelem (Trzy odsłony z życia artysty) [w:] Pejzaże humanistyczne. Księga jubileuszowa Profesorowi Bolesławowi Faronowi poświęcona, red. nauk. Agnieszka Ogonowska, Kraków 2017, s. 153–174.
- * * *
259. Антонович Олег: Студентський вандрівний хор „Дванацятка” (до 150-річчя від народження Євгена Купчинського), „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 3 (25), s. 149–156.
260. Бенях Наталія: Реставраційна діяльність Михайла Бойчука (з листів митрополита Андрея Шептицького та Іларіона Свенціцького), „Актуальні питання гуманітарних наук: міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, гол. ред. Микола Пантук, Дрогобич 2017, вип. 17, s. 5–9.
261. Бернацька-Гловаля Емілія: Культурно-мистецький контекст розвитку сольної пісні Львова першої половини XIX ст., „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 3 (25), s. 40–48.
262. Галик Володимир: Дрогобич та його околиці в художньо-літературній спадщині Івана Франка, „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2017, вип. 3, s. 36–44.

263. Голик Роман: „Русалка Дністровая” та „Руська Трійця”: альманах і його творці в культурній пам’яті й літературній традиції Галичини XIX–XX ст. „Матеріали Всеукраїнської науково-практичної конференції «Русалка Дністровая – перша книга українською мовою в Галичині загальнонаціональний та європейський контекст». (3 нагоди 180-річчя виходу у світ)”, наук. ред. Володимир Качкан, Івано-Франківськ 2017, с. 121–141.
264. Голик Роман: Від романтизму до постмодернізму: лектура й література галицьких українців XIX – поч. XXI ст. „Дивослово: українська мова й література в навчальних закладах: науково-методичний журнал”, гол. ред. Катерина Рибалко, Київ 2017, № 5, с. 51–58.
265. Голик Роман: (Не)знане місто?: княжий Львів у середньовічній, ранньомодерній та модерній культурній пам’яті. „Княжа доба: історія і культура”, відп. ред. Володимир Александрович, Львів 2017, с. 129–156.
266. Голик Роман: Між державою й народом: писемна культура, суспільство та громадські організації в уявленнях галицької інтелігенції кінця XIX – першої половини XX ст. [в:] Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності, Львів 2017, с. 46–68.
267. Горинь Василь: Поетична перлина Шашкевича (аналіз та інтерпретація вірша „Веснівка”), „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, гол. редкол. Іван Патер, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип’якевича, Львів 2017, вип. 29: Ювілейний збірник на пошану Миколи Литвина, с. 448–454.
268. Захарчук Оксана: Євген Купчинський: священник, композитор, цитрист-віртуоз, „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 3 (25), с. 142–148.
269. Купчинський Роман: Стрілецька пісня, „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 3 (25), с. 157–160.
270. Мазепа Тереса: Галицьке музичне товариство у Львові та його зберігально-архівуюча діяльність, „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 4 (26), с. 5–13.
271. Мазепа Тереса: Галицьке музичне товариство у Львові у вимірі суспільного престижу, „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 3 (25), с. 49–58.
272. Мацелюх Олена: Ян Сливінський і його фабрика органів у Львові, „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 2 (24), с. 59–67.
273. Новакович Мирослава: Літургійна творчість Івана Лаврівського в контексті секуляризації релігійно-культурного життя Галичини середини XIX ст., „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 2 (24), с. 52–59.
274. Новакович Мирослава: Національне як „одиничне” в музичній культурі Галичини першої половини XIX століття, „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 3 (25), с. 29–39.
275. Орлевич Ірина: „Руська Трійця” і Денис Зубрицький, „Матеріали всеукраїнської науково-практичної конференції “Русалка Дністровая” – перша книга українською мовою в Галичині: загальнонаціональний та європейський контекст. (3 нагоди 180-річчя виходу у світ)”, наук. ред. Володимир Качкан, Івано-Франківськ 2017, с. 206–216.
276. Осадця Ольга: Поліграфічні заклади Львова у контексті українського готовидання XIX – першої третини XX ст., Львівської національної наукової бібліотеки України ім. В. Стефаника, „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаника”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2017, вип. 9 (25), с. 597–606.
277. Патер Іван: Просвітня праця галичан серед військовополонених українців російської армії у таборах Австро-Угорщини та Німеччини, „3 історії західноукраїнських земель”, наук. ред. Ірина Орлевич, Львів 2016–2017, вип. 12–13, с. 121–143.
278. Патер Іван: Союз визволення України і Ольгерд Іполит Бочковський: практичний зв’язок із національно-визвольним рухом, „Новітня доба”, відп. ред. Ігор Соляр, Львів:

НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича, 2017, вип. 5, с. 3–59.

279. Петрик Наталія: Процес формування колекцій перших публічних музеїв Львова, заснованих представниками польських княжих родів (Музей князів Любомирських та Музей Дідушицький), „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2017, вип. 123, с. 23–28.

280. Савчук І.І., Журавльов С.А.: Культурно-громадська праця родини Грушевських у другій половині XIX – на початку XX ст. (в контексті діяльності Марії Сильвестрівни Грушевської та Марка Федоровича Грушевського), „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В.М. Вашкевич, Київ 2017, вип. 119, с. 36–41.

281. Сахарук Раїса: Традиція многолітствування в українській композиторській творчості: духовний гімн України „Боже великий, єдиний”, муз. М. Лисенка, сл. О. Кониського, „Українська музика: науковий часопис”, гол. ред. Ігор Пилатюк, Львів 2017, вип. 3 (25), с. 22–28.

282. Седляр Олександр: Заснування та перші роки діяльності товариства імені Михайла Качковського (1874–1877), „Roczniki Biblioteczne”, Wrocław 2017, t. 61, s. 135–160.

283. Сова Андрій: Відзначення товариством „Сокіл-Батько” 40-річної творчої праці Івана Франка (Маловідома публікація Івана Боберського), „Вісник НТШ. Інформаційне видання Світової ради Наукових товариств ім. Т. Шевченка”, Львів 2017, число 57, с. 71–74.

284. Стеблій Феодосій: Козацтво в оцінці діячів „Руської Трійці”, „Витоки та становлення козацького руху на етнічних землях України”. Матеріали Всеукраїнської наукової конференції (Львів, 29 червня 2017 року), Львів 2017, с. 87–91.

285. Тельвак Віталій: Школа чи театр? Культурна політика на східногалицьких землях на початку XX ст. у дискусіях української інтелігенції, „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2017, вип. 5, с. 23–28.

286. Шама Олександр, Шама Тетяна: Деякі аспекти платонівської філософії у поемі І. Франка „Страшний суд”, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного універси-

тету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 1, ч. 3, с. 74–77.

287. Юркевич О. Діяльність Якова Оренштайна в контексті українського книговидавничого процесу першої половини XX ст., „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаника”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2017, вип. 9 (25), Львів 2017, с. 76–111.

Zob. poz.: 81, 108, 556, 590, 594, 671.

NAUKA I OŚWIATA

288. Banach Andrzej Kazimierz: Kariery studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w sądownictwie, prokuraturze i administracji w Bośni i Hercegowinie w latach 1879–1914 [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 419–428.

289. Bąbiak Grzegorz P.: Wokół mecenatu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w XIX w., 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 63–85.

290. Bednarek Anna: Druga wystawa starożytności i zabytków sztuki w Krakowie (1872–1873), „Krzysztofory” 2016, [t.] 34, s. 73–86, streszcz. ang.

291. Biesiadecka Elżbieta: Wizerunki bohaterów powstania styczniowego na łamach galicyjskiej prasy dla ludu doby autonomicznej [w:] Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej, red. nauk. Agnieszka Kawalec, Jerzy Kuzicki, Rzeszów 2017, s. 266–276.

292. Biliński Piotr, Plichta Paweł: Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne [w:] Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historiograficzne, red. Piotr Biliński, Paweł Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 5–12.

293. Czosnyka Mieczysław: Tarnowski kurs preparandy nauczycielskiej i jego wychowankowie z lat 1849–1871, „Rocznik Tarnowski” 2015, t. 20, s. 13–28.

294. Daszyk Krzysztof Karol: „Co znaczy ta Lilli [!] Weneda?”. O recepcji tragedii wenedyjskiej Juliusza Słowackiego w literaturoznawstwie galicyjskim [w:] Galicja. Studia z dziejów społecz-

- no-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 101–136.
295. Dolata Elżbieta: Dziecko w rozważaniach higienistów galicyjskich z przełomu XIX i XX w. [w:] Dziecko w historii – w kręgu kultury chrześcijańskiej, red. Elwira J. Kryńska, Agnieszka Suplicka, Urszula Wróblewska, Białystok 2017, s. 134–151.
296. Dormus Katarzyna: Galicyjska prasa pedagogiczna jako źródło wiedzy o rozwoju polskiej myśli pedagogicznej – stan badań, postulaty, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 2017, „Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 438: Pedagogika, [nr] 33, s. 9–25, streszcz. ang.
297. Dybiec Julian: Krakowskie środowisko historyczne w kształtowaniu świadomości przeszłości narodowej 1795–1918 [w:] Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historiograficzne, red. Piotr Biliński, Paweł Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 75–115.
298. Dzundza Roman: Postat’ dirigenta Denisa Sičins’kogo [1865–1909] v kontekstí problem identičnosti [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku. t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 214–225.
299. Fink Kinga: Kobiety-artystki, właścicielki szkół muzycznych we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej [w:] Kobieta niepoznana na przestrzeni dziejów, red. Anna Obara-Pawłowska, Anna Miączewska, Dariusz Wróbel, Lublin 2017, s. 289–304.
300. Foryś Krystyna: Zarys rozwoju czytelnicstwa i bibliotekarstwa w Kalwarii Zebrzydowskiej (XIX–XXI w.) [w:] Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 500-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017). Praca zbiorowa, red. nauk. Andrzej Nowakowski, Kraków 2017, s. 167–178.
301. Fragment kroniki szkoły w Grabnie, „Zeszyty Wojnickie” 2014, R. 23, nr 1, s. 61–66.
302. Franczyk-Cegła Agnieszka: Zbiory książkowe Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego, 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 121–146.
303. Gąsiorowski Stefan: Doktor wszech nauk lekarskich Tadeusz Krygowski (1860–1915) – orientalista zapomniany? Przyczynek do biografii [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 181–192.
304. Glugła Paweł: Krajowa Szkoła Stolarska w Kalwarii Zebrzydowskiej, „Nowa Szkoła” 2017, R. 72, nr 7, s. 41–51.
305. Glugła Paweł: Seminaria nauczycielskie w Galicji, „Nowa Szkoła” 2017, R. 73, nr 9, s. 43–55.
306. Glušik Īrina: Avgust Bel’ovs’kij ta Īvan Vagulevič: naukova spivprača u Nacional’nomu institutu imeni Ossolins’kih, 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 170–182.
307. Gołdyn Piotr: Działalność Krajowej Szkoły Kupieckiej w Tarnowie w świetle zachowanych sprawozdań dyrekcji szkoły, „Tarnowskie Studia Historyczne” 2017, t. 5, s. 116–127, streszcz. ang.
308. Gorbačëva Ol’ga: Evstafij Ānuševič i ego rukopisnoe nasledie v fondah Muzeã literatury im. Adama Mickeviča v Varšave: pis’ma iz ĩemigracii i Galicii [w:] Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziem Zabrzanych. Rola i miejsce w badaniach historycznych, red. Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha, Kielce–Warszawa 2017, s. 299–309.
309. Grabowska-Pieńkosz Dorota: Nauczyciele zaboru austriackiego w literaturze pamiętnikarskiej [w:] Umieszczeni w przeszłości: Pamięć w naukach pedagogicznych, red. Władysława Szulakiewicz, Toruń 2016, s. 63–79.
310. Gruchała Irena: Kompozycja typograficzno-wydawnicza podręczników lwowskiej firmy Kazimierza Stanisława Jakubowskiego (1868–1926), „Folia Toruniensia” 2017, [t.] 17, s. 103–128. streszcz. ang., niem.
311. Hodorowicz Stanisław A[ndrzej], Hodorowicz Maciej: Krystalografia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Placówki naukowe, piśmiennictwo, ludzie, Kraków 2017, 8°, 109 ss., nlb. 1, il.
312. Inicjatywy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w sprawie gromadzenia materiałów do historii Galicji, [Wyd.] Paweł Sierżęga, „Galicja” 2017, t. 3, s. 414–438, streszcz. ang.
313. Janowski Maciej: Krakowska szkoła historyczna na środkowoeuropejskim tle porównaw-

- czym (Michał Bobrzyński, Josef Pekař, Gyula Szekfü) [w:] Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historiograficzne, red. Piotr Biliński, Paweł Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 27–45.
314. Kargol Tomasz: Lwów jako składnik mitu galicyjskiego we współczesnej literaturze polskiej [w:] Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 177–189.
315. Kliš Andrij: Kul’turno-osvîtnâ diâl’nist’ ukrains’kih hristiâns’kih suspil’nikiv u Galičini naprikinci XIX – na počatku XX st. [w:] Kultura i samorządność lokalna. Historia – współczesność – perspektywy, red. Stanisław Kryński, Zbigniew Lenart, Rzeszów 2017, s. 27–35.
316. Kolbuszewska Jolanta: Korespondencja małżeńska historyka – potencjał informacyjny i propozycja odczytania (na przykładzie listów Leokadii z Mitraszewskich i Henryka Schmitta) [w:] Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafała Stobiecki, Łódź 2017, s. 105–118.
317. Kolbuszewska Jolanta: Spór o wizję dziejów, metodę, wartości – Tadeusz Korzon wobec „krakowskiej szkoły historycznej” [w:] Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historiograficzne, red. Piotr Biliński, Paweł Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 241–254.
318. Konopka Maria: Literatura dla dzieci i młodzieży w ofercie lwowskich nakładców doby autonomii galicyjskiej (1867–1914) [w:] O etosie książki. Studia z dziejów bibliotek i kultury czytelniczej, red. Teresa Wilkoń, Katowice 2017, s. 692–703.
319. Konopka Maria: Źródła rękopiśmienne do badania polskiego rynku wydawniczego Lwowa w XIX w. w zbiorach Lwowskiej Biblioteki im. Wasyla Stefanyka [w:] Polonika w zbiorach obcych, red. Jacek Puchalski, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2017, t. specjalny, s. 239–249.
320. Koval’ Īgor: Vklad pol’s’kih učenih v arheologične vivčennâ knâžogo Galiča ta ih spivpracâ z ukrains’kimi arheologami [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 170–179.
321. Kozakevych Olena: Edukacja artystyczna i zawodowa kobiet w Galicji od końca XIX do lat trzydziestych XX w. – dziewiarstwo [w:] Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej, t. 7, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki, Białystok 2017, 8°, 548 ss., il., streszcz. ang. (Zachowanie Polskiego Dziedzictwa Narodowego; 13), s. 493–538.
322. Kraszińska Izabela: Kształcenie żeńskiej służby domowej w świetle „Przyjaciela sług” (1897–1918), „Людинознавчі студії: збірник наукових праць. Серія: педагогіка”, гол. ред. Марія Чепіль, Дрогобич 2017, вип. 4/36, c. 146–155.
323. Kravec’ Danilo: Zv’âzki ukrains’kih naukovciv iz Nacional’nim Zakladom im. Ossolins’kih u L’vovi, 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 211–224.
324. Kronika Gimnazjum w Bochni 1817–1904, wyd. Agnieszka Gicała, Zofia Sitko, Kraków–Warszawa 2017, 4°, 223 ss., nlb. 1, il.
325. Krupa Michał: Twórczość Teodora Talowskiego [1857–1910] i jego zapomniany projekt Gimnazjum S. Goszczyńskiego w Nowym Targu. Historia i uwagi do rewaloryzacji. The works of Teodor Talowski and his forgotten project of S. Goszczyński Gymnasium in Nowy Targ. History and remarks on revalorisation, „Wiadomości Konserwatorskie” 2016, nr 46, s. 89–99.
326. Lazorak Tetâna: Īstorična pam’ât’ pro Sičneve povstannâ v sereдовиši profesoriv ta učniv deržavnoi gimnazii imeni Franca Josifa I v Drogobiči (1870–1939 rr.) [w:] Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej, red. nauk. Agnieszka Kawalec, Jerzy Kuzicki, Rzeszów 2017, s. 290–303.
327. Lazurko Lidiâ: Časopis Nacional’noi bibliotki imeni Ossolins’kih u L’vovi v XIX stolitti, 200 lat Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 147–169.
328. Lesisz Ewelina: Dialogi z Galicją. Szajnocha – Vincenz – Pollack [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 205–217.
329. Łapot Mirosław: Szkolnictwo ludowe w Galicji u progu działalności Rady Szkolnej Krajowej

- (w stuipięćdziesięciolecie jej powołania), „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2017, t. 26, nr 2, s. 237–259, streszcz. ang.
330. Matwijów Maciej: Blaski i cienie kuratorii literackiej Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich w latach 1827–1944, 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 9–42.
331. Michalska-Bracha Lidia: Bronisław Zamorski – powstaniec 1863 roku, publicysta, literat i historyk [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 19–33.
332. Michalska-Bracha Lidia: Kilka uwag na temat inicjatywy „biblioteki syberyjskiej” w lwowskim Ossolineum, 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 200–210.
333. Michalska-Bracha Lidia: Krakowska szkoła historyczna wobec powstania styczniowego [w:] Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historiograficzne, red. Piotr Biliński, Paweł Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 61–73.
334. Moklak Jarosław: Lwów i Triest. Uniwersyteckie dążenia Ukraińców, Włochów, Chorwatów i Słowenów (1908–1914) [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 241–248.
335. Moskała Bogusława: Szkolnictwo elementarne w Kalwarii Zebrzydowskiej (XVIII w. – 1939). Zarys dziejów [w:] Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 500-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017). Praca zbiorowa, red. nauk. Andrzej Nowakowski, Kraków 2017, s. 137–166.
336. Movna Marianna: Ossolineum u dzerkali putivnikiv L'vovom (1871–1939), 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 250–262.
337. Nowak Mariusz: Henryk Lisicki (1839–1899) – pisarz historyczny, publicysta i recenzent „Kwartalnika Historycznego” [w:] Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 29–42.
338. Pelczar Roman: Prawnicze podstawy realizacji nauki powtarzającej (dopełniającej) w szkołach ludowych Galicji w latach 1805–1918, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, 2017, t. 26, nr 2, s. 223–235, streszcz. ang.
339. Pelczar Roman: Realizacja obowiązku szkolnego w szkołach ludowych Galicji w latach 1774–1873 (na przykładzie łańciewskiej diecezji przemyskiej), „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2017, t. 54, s. 39–73.
340. Pelczar Roman: System kar i nagród w szkołach ludowych w Galicji, „Kultura, Przemiany, Edukacja” 2017, t. 5, s. 51–76, streszcz. ang.
341. Piotrowska Ewa: Biblioteka nauczycielska w Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1850–1914), „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, [Fol.] 211: Studia a Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 2016, [t.] 14: s. 290–304, streszcz. ang.
342. Pisulińska Joanna: Maurycy Dzieduszycki (1813–1877) i jego zainteresowania przeszłością, 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 183–199.
343. Póchlópek Tadeusz: Idea słowiańska w lwowskich prelekcjach Wincentego Pola w perspektywie romantycznego dyskursu o dwukulturowości Galicji [w:] Świat Wincentego Pola [1807–1872]. Ziemia Pola, mohortowskie kresy, red. Małgorzata Król, Małgorzata Nowak; współpr. Tadeusz Pierśniak, Lublin 2017, s. 111–126.
344. Przeniosło Małgorzata: Katedra Chorób Wewnętrznych na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego 1897–1919 [w:] Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 169–176.
345. Pułłocki Tomasz: Gimnazjum im. Arcyksiężniczki Elżbiety w Samborze w okresie dyrektury Józefa Szafrana (1904–1914) [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 95–124.
346. Pułłocki Tomasz: Pozorna stabilizacja... Lwowskie szkoły średnie na drodze do wznowienia nauki latem i jesienią 1915 roku [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 229–252.
347. Rataj Piotr: Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie – Oddział w Stanisławowie

- 1897–1939 [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 138–157.
348. Rędziński Kazimierz: Działalność Koła im. Bernarda Goldmana Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie (1905–1914), „Kultura, Przemiany, Edukacja” 2017, t. 5, s. 37–50, streszcz. ang.
349. Rędziński Kazimierz: Żydowskie studenckie Towarzystwo Rygorozantów we Lwowie (1868–1914), „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2017, t. 26, nr 2, s. 261–281, streszcz. ang.
350. Ryś Jan: Oblicze społeczne i ideowe galicyjskich organizacji nauczycielskich z początku XX wieku, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2017, R. 60, nr 3/4, s. 105–121, streszcz. ang.
351. Sedliar Oleksandr: Oświata wśród ludu ruskiego w Prowincji Galicyjskiej. Pierwsze dziesięć lat działalności filii Towarzystwa im. Mychajła Kaczkowskiego (1876–1885), „Rocznik Kresowy”, Warszawa 2017, nr 3, s. 7–36.
352. Skurzewska Agata: Omelan Patrycki i językoznawstwo preskrypcyjne w Galicji w II połowie XIX wieku, Kraków 2016, 8°, 130 ss., il. (Studia Ruthenica Cracoviensia; 10).
353. Słoczyński Henryk Marek: Krytyczna interpretacja dziejów narodowych Józefa Szujskiego a „Upadek Polski” Jana Matejki [w:] Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historiograficzne, red. Piotr Biliński, Paweł Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 217–240.
354. Stanisław Tarnowski 1837–1917, red. nauk. Tadeusz Zych, Tarnobrzeg 2017, 8°, 139 ss., nlb. 1, il.
355. Stawiak-Ososińska Małgorzata: Kształcenie akuserek we Lwowie w czasie I wojny światowej (1914–1919) [w:] Wybrane problemy historii medycyny. Pięć perspektyw, red. Anita Magowska i Katarzyna Pękacka-Falkowska, Poznań 2017, s. 162–174.
356. Stec Kamila: Historia szkoły w Łoponiu, „Zeszyty Wojnickie” 2017, R. 26, nr 1, s. 45–64.
357. Stinia Maria: Die Jagiellonen-Universität in der Ära des Ministers Leo Thun (1849–1860) [w:] Die Thun-Hohenstein’schen Universitätsreformen 1849–1860. Konzeption – Umsetzung – Nachwirkung, Wien–Köln–Weimar 2017, s. 198–221.
358. Stinia Maria: Gimnazjum klasyczne czy realne? Dylematy średniego szkolnictwa prywatnego w Galicji 1867–1914 [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Kargol, Kraków 2017, s. 53–66.
359. Stinia Maria: Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Stanisławowie w latach 1885–1914 w świetle „Muzeum” [w:] Amor patriae nostra lex. Oblicza polskiej niepodległości w literaturze dokumentu osobistego, dydaktyce i edukacji historycznej. Studia i materiały dedykowane Profesor Barbarze Kubis z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowo-dydaktycznej, red. Anna Gołębiowska, Opole 2017, s. 453–459.
360. Stinia Maria: Od właścicielki szkoły do bohaterki skandalu, czyli lwowska działalność Fanny Dittner [1868–1931], „Rocznik Przemyski” 2017, t. 53, z. 1, s. 49–60, streszcz. ang.
361. Szulakiewicz Władysława: Nauczyciele i ich edukacja. W kręgu idei lwowskiej pedeutologii. Toruń 2017, 16°, 338 ss., il.
362. Ślusarczyk Janusz M.: Pokucie w badaniach botanicznych Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i Akademii Umiejętności, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2017, R. 62, s. 151–163, streszcz. ang.
363. Ślusarczyk Janusz M.: Warunki prowadzenia badań terenowych w Karpatach do roku 1914, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2017, R. 62, nr 1, s. 49–65, streszcz. ang.
364. Telvak Vitalij: Gromads’ko-politična dial’nist’ Mihajla Gruševs’kogo v Galičini v ocinkah sučasnikiv, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2016, Sec. F: Historia, vol. 71, s. 65–88, streszcz. ang.
365. Telvak Witalij: Postać Mychajła Hruszewskiego w ówczesnej „Kulturze śmiechu”: problem metodologiczny i praktyka historiograficzna [w:] Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki, Łódź 2017, s. 131–148.

366. Walicki Bartosz, Zych Sławomir: Działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej w parafii żmigrodzkiej. Przyczynek do dziejów oświaty w regionie [w:] Huta Polańska dawniej i dziś. Studia i materiały, red. Jan Deleka, Krzysztof Szopa, Sławomir Zych, Rzeszów 2017, s. 47–77.
367. Wasiewicz Barbara: Krakowska szkoła bakteriologiczna w XIX i XX wieku [w:] Wybrane problemy historii medycyny. Pięć perspektyw, red. Anita Magowska i Katarzyna Pękacka-Falkowska, Poznań 2017, s. 203–212.
368. Weisswasser Katharina: Wiedeńskie Theresianum – elitarna szkoła również dla polskiej młodzieży szlacheckiej w monarchii Habsburgów [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 200–213.
369. Wierzbicki Andrzej: Jakiej żony historyk potrzebuje, by badacz jego myśli historycznej mógł tę myśl zrozumieć? Kilka refleksji na marginesie życia rodzinnego historyków lwowskich w II połowie XIX wieku [w:] Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki, Łódź 2017, s. 93–104.
370. Wierzbicki Piotr: Początki Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji w powiecie nowosądeckim, „Almanach Sądecki” 2017, R. 26, nr 1/2, s. 59–69.
371. Winek Teresa: Galicja Aleksandra Jelowickiego [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 7–18.
372. Winek Teresa: Galicja Stanisława Pignonia [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 46–57.
373. Wodzińska Izabela: Galicyjski poradnik dla osób duchownych. O „Medycynie pasterskiej” Józefa Sebastiana Pelczara, „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” 2017, nr 4, s. 29–51, streszcz. ang.
374. Zamorski Krzysztof: Krakowska szkoła historyczna a zagadnienie periodyzacji rozwoju historiografii [w:] Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historiograficzne, red. Piotr Biliński, Paweł Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 13–25.
375. Zimmermann Peter: Uwarunkowania historyczne roli i statusu języka polskiego w systemie edukacji w Galicji 1. połowy XIX wieku, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Ser. Językoznawcza” 2016, [t.] 23(43), z. 2, s. 245–262, streszcz. ang.
- * * *
376. Вараниця Анна: Die schule ist ein politikum: шкільництво як політична стратегія Габсбургів у півдавстрійській Галичині, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В.М. Вашкевич, Київ 2017, вип. 116, с. 114–121.
377. Вараниця Анна: Освітні стратегії в мультикультурному суспільстві: приклад шкільництва півдавстрійської Галичини [в:] „Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 523–559.
378. Вараниця Анна: Простір початкової освіти Львова другої половини XIX – початку XX століття: школи, учні та вчителі, „Львів: місто–суспільство–культура”, за ред. Олени Аркуші, Олексія Вінниченка, Мар’яна Мудрого, Львів 2017, т. 10, с. 128–159.
379. Вовк Ірина: Сходознавчі студії Івана Франка, „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капраля, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Інститут української археографії та джерелознавства ім. М.С. Грушевського; Інститут філософії ім. Г.С. Сковороди; КЗ ЛОР „Львівський музей історії релігії”, Львів: „Логос” 2017, вип. 27, ч. 2, с. 428–438.
380. Вовк Леся: Діяльність товариства „Учительська громада” у роки Першої світової війни та перші повоєнні роки, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. Вашкевич, Київ 2017, вип. 125 (№ 10), с. 17–21.
381. Вовк Леся: Товариства „Учительська громада”: особливості створення та напрямки діяльності (1908–1909 рр.), „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. Вашкевич, Київ 2017, вип. 124 (№ 9), с. 28–31.
382. Волковський Володимир: Михайло Драгоманов та Іван Франко: міркування про се-

кулярність у перспективі історії української релігієзнавчої думки, „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капрала, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Інститут української археографії та джерелознавства ім. М.С. Грушевського; Інститут філософії ім. Г.С. Сковороди; КЗ ЛОР „Львівський музей історії релігії”, Львів: „Логос” 2017, вип. 27, ч. 1, с. 530–541.

383. Гелей Степан: Українське педагогічне товариство „Рідна школа” – національний символ українського шкільництва в Галичині (1881–1939), „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, горл. Редкол. Іван Патер, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича, Львів 2017, вип. 29: Ювілейний збірник на пошану Миколи Литвина, с. 496–519.

384. Гриценко Галина: Білорусознавчі інтереси Володимира Гнатюка, „Фундаментальні та прикладні дослідження: сучасні науково-практичні рішення та підходи”. Збірник матеріалів III-ї Міжнародної науково-практичної конференції, Баку–Ужгород–Дрогобич: „Просвіта” 2017, с. 55–56.

385. Гуменна Ірина: Роль Михайла Грушевського у становленні та розвитку українського студентського руху Східної Галичини кінця XIX – початку XX ст. „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 1, ч. 3, с. 83–87.

386. Зуляк Іван, Зуляк Мар'яна: Педагогічна праця Антона Крушельницького (1901–1927 рр.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: Історія”, за заг. ред. Івана Зуляка, Тернопіль 2017, т. 1, вип. 2, с. 134–144.

387. Казьмирчук Марія: Розвиток української історичної університетської освіти та науки наприкінці XIX – на початку XX ст., „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, Київ 2017, вип. 116 (№ 1), с.14–20.

388. Конопка Володимир: Формування та розвиток народознавчих наукових шкіл у Львівському університеті в першій половині XX ст.,

„Народознавчі зошити”, гол. ред. Оксана Кісь, Львів 2017, вип. 3, с. 742–744.

389. Коцюмбас Ореста: Викладацький склад Академічної гімназії у Львові (друга половина XIX – початок XX ст.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 2, ч. 1, с. 56–62.

390. Кривенко Маргарита: Роль Ауреліо Пальмієрі у формуванні бібліотеки Андрея Шептицького (на основі його листування до митрополита 1907–1914), Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаніка”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2017, вип. 9 (25), с. 377–397.

391. Лучаківська Іванна: Становлення вищої освіти в Галичині: особливості, тенденції, напрями (кінець XIX – початок XX ст.), „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету ім. Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 1, ч. 2, с. 116–121.

392. Мисак Наталія: Освіта як націєформуючий чинник у Галичині наприкінці XIX – на початку XX ст. (за матеріалами пастирських послань А. Шептицького), „Людина, суспільство, держава у філософському дискурсі: історія і сучасність (до 60-річчя кафедри філософії НУБіП України): Зб. наукових праць міжнар. Наук.-практ. конф. Київ, 18–19 травня 2017 р.”, Київ: „Міленіум” 2017, с. 225–226.

393. Попадюк Надія: „Towarzystwo naukowe” у Львові (1901–1939): історія створення та структура, „Записки Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаніка”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2017, вип. 9 (25), с. 112–122.

394. Пугач Дмитро: кафедри історії України Львівського університету: специфіка створення та діяльності, „Вісник Львівського університету. Серія історична”, гол. ред. Костянтин Кондратюк, Львів 2017, спецвип. До 60-річчя професора Олексія Сухого, с. 641–657.

395. Седляр Олександр: Організація просвітньої та видавничої діяльності у Львові: внесок греко-католицького духовенства (1848–1870), „Львів: місто–суспільство–культура”, за ред.

Олени Аркуші, Олексія Вінниченка, Мар'яна Мудрого, Львів 2017, т. 10, ч. 2, с. 97–127.

396. Седляр Олександр: Продаж книг Якова Головацького у книгарні Ставропігійського інституту (50–60-ті роки XIX століття) [в:] „Львівська Ставропігія: історія, персоналія, взаємини, наук. ред. Володимира Александровича, Ірина Орлевич, Львів, „Логос” 2017, с. 230–252.

397. Сова Андрій: Педагогічна діяльність Івана Боберського у Дрогобицькій гімназії, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, гол. ред. Леонід Тимошенко, Дрогобич 2017, вип. 19/20, с. 294–299.

398. Стеблій Феодосій: Шашкевичіана Івана Крип'якевича. „Матеріали Всеукраїнської науково-практичної конференції “Русалка Дністровая” – перша книга українською мовою в Галичині: загальнонаціональний та європейський контекст (3 нагоди 160-річчя виходу у світ)”, наук. ред. Володимир Качкан, Івано-Франківськ 2017, с. 108–120.

399. Стеценко Валерій, Галуйко Роман: Філософське релігієзнавство Івана Франка, „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капралія, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Інститут української археографії та джерелознавства ім. М.С. Грушевського; Інститут філософії ім. Г.С. Сковороди; КЗ ЛЮР „Львівський музей історії релігії”, Львів: „Логос” 2017, вип. 27, ч. 1, с. 521–529.

400. Тарнавський Роман: Народознавчі студії у львівському університеті наприкінці XVIII – у першій половині XX ст.: причинки до історіографії питання, „Вісник Львівського університету. Серія історична”, гол. ред. Костянтин Кондратюк, Львів 2017, спецвип. до 60-річчя професора Олексія Сухого, с. 140–149.

401. Тельвак Віталій: Михайло Грушевський та польсько-український конфлікт у Львівському університеті: спроба реконструкції, „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2017, вип. 4, с. 24–35.

402. Шалата Михайло: Митрополит Михайло Левицький і літературне життя Галичини періоду «Весни народів». „Слово і час”, Київ, 2017, № 5, с. 38–44.

Zob. poz.: 133, 284, 432, 472, 570, 592, 663.

ARCHIWISTYKA I NAUKI POMOCNICZE HISTORII

403. Cmentarze dawnego powiatu tarnopolskiego. Kaplice, grobowce i nagrobki z inskrypcjami zapisanymi w alfabecie łacińskim (1800–1945). Kładowiśa koliśn'ogo temopil'skogo poovitu. Kaplicy, grobnicy i nadgrobki z napisami zapisanymi latins'kimi literami (1800–1945). t. 1, red. Anna Sylwia Czyż i Bartłomieja Gutowski, tł. Halyna Stadnychuk, Warszawa 2017, 246 ss., il., mapy. Tekst równol. pol., ukr.

404. Dolinovskyi Volodymyr: Źródła do historii Kościoła katolickiego w zasobie Centralnego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie [w:] Wiekowe bogactwo chrześcijaństwa. W 1050 rocznicę chrztu Polski, red. Małgorzata Lubecka i Jan Mironeczuk, Ostrołęka 2017, s. 30–54.

405. Epsztein Tadeusz: Zbiory rękopisów podzielone i rozproszone na przykładzie kolekcji podworskich z Ukrainy – problemy archiwalne i edytorskie [w:] Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziem Zabrzanych. Rola i miejsce w badaniach historycznych, red. Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha, Kielce–Warszawa 2017, s. 87–99.

406. Faluszczak Franciszek: Drogi galicyjskie na mapie cywilnej Josepha Liesganiga [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 59–68.

407. Figiela Bożena: Zbiory przeworskie w kolekcji Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Dary Henryka i Jerzego Lubomirskich, 200 LAT Ossolineum, „Galicia” 2017, t. 3, s. 86–120.

408. Gaul Jerzy: Józef Piłsudski. Źródła z lat 1914–1918 w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu. t. 2: Ogólne Archiwum Administracji, Archiwum Domu, Dworu i Państwa. Quellen von 1914–1918 im Österreichischen Staatsarchiv in Wien. Bd. 2: Allgemeines Verwaltungssarchiv, Haus-Hof und Staatsarchiv, Warszawa–Wiedeń 2017, 8° 494 ss., il. Tekst równol. pol., niem.

409. Gaul Jerzy: Polonika w zespole „Urząd Nadzoru Wojennego” w Archiwum Wojny w Wiedniu, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2017, t. 24, s. 311–323.

410. Janczyk Agnieszka, Kucia Dariusz: Portret Hipolita Czajkowskiego (?) i wizerunki członków Stanów Galicyjskich w mundurach stanowych, „Studia Waweliana” 2016, t. 17, s. 171–188, streszcz. ang.
411. Janeczek Andrzej: Staropolski układ komunikacyjny na mapie józefińskiej Galicji z lat 1779–1783. Szansa czy iluzja rekonstrukcji? [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemyśl–Rzeszów 2016, s. 9–24.
412. Kuśnierz-Krupa Dominika: Przekazy ikonograficzne Jana Matejki jako źródło wiedzy o miejscowościach Zachodniej Galicji. Uwagi wstępne, „Ochrona Zabytków” 2013, t. 66, nr 1/4, s. 299–309, streszcz. ang.
413. Malančuk-Ribak Oksana: Stanislaviv na mapi ukraińskiego żinočogo ruhu kincâ XIX – peršoi tretini XX st. [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku. t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 109–120.
414. Nieścioruk Kamil: Z problematyki kartograficznej wizualizacji danych historycznych na przykładzie zachodniogalicjskich cmentarzy wojennych, „Studia Geohistorica” 2017, nr 5, s. 63–78.
415. Osborn Jay, Raucher Osborn Marla: Cadastral maps in Galician genealogical and historical research [w:] Zagadnienia religijne i narodowościowe we współczesnych badaniach polskich, słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu Karpackiego, cz. 2: Aspekt historyczny, socjologiczny i politologiczny, red. Krzysztof Rejman, Waclaw Wierzbieniec, Jarosław 2017, s. 321–334.
416. Prokop Paweł: The first medium-scale topographic map of Galicia (1779–1783) – survey, availability and importance, „Geographia Polonica” 2017, vol. 90, issue 1, s. 97–104.
417. Raucher Osborn Marla, Osborn Jay: Jewish genealogical resources for Galician historical research [w:] Zagadnienia religijne i narodowościowe we współczesnych badaniach polskich, słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu Karpackiego, cz. 2: Aspekt historyczny, socjologiczny i politologiczny, red. Krzysztof Rejman, Waclaw Wierzbieniec, Jarosław 2017, s. 335–344.
418. Regulaminy Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa z 29 kwietnia 1897 r. oraz 15 czerwca 1939 r., [Wyd.] Marija Kravchenko, „Archeion” 2017, t. 118, s. 365–384, streszcz. ang., fr., ros.
419. Rok 1914 w Brzeznej w korespondencji Jana Skąpskiego z Adamem Stadnickim oraz w pamiętnikach Zofii Skąpskiej, [Wyd.] Rafał Skąpski, „Rocznik Sądecki” 2017, t. 45, s. 243–275.
420. Rutkowska Jadwiga: Pamiętnik lwowianki 1914–1919. Wstęp, oprac. i red. nauk. Wojciech Polak i Sylwia Galij-Skarbińska, Toruń 2017, 8°, 226 ss., il.
421. Snicarčuk Lidiâ: Pol’s’komovni memuary XIX st. u fondah L’vivs’koï nacional’noï biblioteki Ukraïni imeni V. Stefanika [w:] Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziemi Zabraných. Rola i miejsce w badaniach historycznych, red. Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha, Kielce–Warszawa 2017, s. 45–56.
422. Sroka Łukasz Tomasz: Prasa w warsztacie badacza historii miast [w:] Prasa w warsztacie badawczym historyka, red. nauk. Kazimierz Karolczak i Konrad Meus, Kraków 2017, s. 38–59.
423. Śleziak Katarzyna: „Przewodnik Powiatu Żywieckiego” w latach 1900–1909 [w:] Prasa w warsztacie badawczym historyka, red. nauk. Kazimierz Karolczak i Konrad Meus, Kraków 2017, s. 92–101.
424. Talik Jerzy: Żywiecczyzna na austriackich mapach wojskowych z XVIII wieku. „Gronie” 2017, nr 17, s. 281–294.
425. Testamenty chłopów z Bielczy i Borzęcina (1484–1881), [Wyd.] Lucjan Kołodziejcki, „Rocznik Tarnowski” 2016, [t.] 21, s. 145–152.
426. Ziobro Wojciech: Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Strzyżowie z lat 1784–1918 – stan zachowania i możliwość odtworzenia ruchu naturalnego ludności, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2017, [t.] 39, s. 97–115, streszcz. ang.

* * *

427. Білоус Віра: До джерел з етнографії Покуття (III чверть XIX ст.), „Народознавчі зошити”, гол. ред. Оксана Кісь, Львів 2017, вип. 1, с. 82–84.

428. Владига Ольга: Михайло Грушевський як археограф (огляд джерел), „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Льницький, Дрогобич 2017, вип. 4, с. 36–41.

429. Галик Володимир: Листи до Івана Франка із поштових скриньок Дрогобича, Трускавця і Борислава як джерело до вивчення життя та багатогранної діяльності вченого, „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Льницький, Дрогобич 2017, спецвип. 3, с. 98–108.

430. Сова Андрій: Печатка спортивного кружка „Дніпро” у Львові, „Знак: вісник Українського геральдичного товариства”, Львів 2017, чис. 72, с. 3–4.

431. Сова Андрій: Печатка товариства „Січ” у селі Заваллі на Снятинщині, „Наш спорт” 2017, ч. 53, с. 14–15.

432. Янишин Богдан: Східногалицьке шкільництво автономічної доби у вибраній польській історіографії, „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Льницький, Дрогобич 2017, вип. 5, с. 8–14.

Zob. poz.: 95, 106, 229, 319, 324, 442, 463, 495, 515, 571.

PRAWO I ADMINISTRACJA

433. Kobuta Stepan: Ukraïns’ki advokati Stanislavova: profesijna i gromads’ko-kul’turna diál’nist’ (kîneć XIX – počatok XX st.) [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 121–137.

434. Krzyżanowski Lech: Galicyjscy sędziowie w wymiarze sprawiedliwości na polskim Górnym Śląsku (1922–1939). Biografia zbiorowa [w:] In servitute scientiarum. Biografistyka, Galicja, Druga Rzeczpospolita. Księga pamiątkowa w 10. rocznicę śmierci Profesora Leszka Kuberskiego [1956–2006], red. Antoni Maziarz, Opole 2017, s. 101–113.

435. Orlik Svitlana: Problemi formuvannâ bûdżetu міста Stanislavova periodu rosijś’koï okupacii v časi Peršoï svitovoï vijni (1914–1915 rr.) [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i zie-

mia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów, s. 44–59.

436. Redzik Adam: Z dziejów kuratorii ekonomicznej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie – o pewnym sporze prawnym (czy tylko?), 200 LAT Ossolineum, „Galicja” 2017, t. 3, s. 43–62.

437. Rejman Sabina: Prawno-organizacyjne uwarunkowania komunikacji miejskiej w znaczniejszych miastach Galicji Zachodniej w latach 1889–1914 [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 177–190.

438. Siemak Zbigniew: Statut służbowy i emerytalny sług miejskich w zaborze austriackim [w:] Geneza i ewolucja policji, red. Piotr Majer, Martyna Seroka, Olsztyn 2017, s. 89–97.

439. Skowron Andrzej: Władysław Domaradzki [1822–1874] – zapomniany notariusz z Dąbrowy, „Rocznik Tarnowski” 2016, [t.] 21, s. 103–107.

440. Stęchły Jadwiga: Zagospodarowanie przestrzenne wzgórza Św. Mikołaja w Jarosławiu w latach 1782–1914, „Ochrona Zabytków” 2013, t. 66, nr 1/4, s. 85–100, streszcz. ang.

441. Tomczyk Ryszard: Kolej żelazna w monarchii habsburskiej. Szkic prawno-administracyjny [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 153–167.

442. Ujma Magdalena: Rozwój przestrzenny Lwowa w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku w świetle planów przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie [w:] In servitute scientiarum. Biografistyka, Galicja, Druga Rzeczpospolita. Księga pamiątkowa w 10. rocznicę śmierci Profesora Leszka Kuberskiego [1956–2006], red. Antoni Maziarz, Opole 2017, s. 55–65.

443. Wojnickie różnaitości sądowe XIX wieku, [Wyd.] Paweł Gluła, „Zeszyty Wojnickie” 2017, R. 26, nr 2, s. 18–24.

444. Ziółek Ewa M.: W okresie rozbiorów i za-
boru austriackiego [w:] Lublin. 700 lat dziejów
miasta, red. Grzegorz Figiel, Ryszard Szczygieł,
Wiesław Śładkowski. Lublin 2017, s. 101–118.

* * *

445. Берест Ігор, Берест Роман: Стосунки
державних інституцій Східної Галичини з
профспілками освітян у довоєнний період [в:]
„Формування громадянського суспільства на
західноукраїнських землях у XIX–XXI іп.:
історичні моделі, міжетнічна взаємодія та ви-
клики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів
2017, с. 151–184.

446. Галик Володимир: Участь дрогибичьких
юристів єврейського походження у розв’язанні
особистих та юридичному врегулюванні ро-
динних проблем Івана Франка (за матеріалами
листів Сальо Гайнсберга, Ісаака Тігермана та
Ізидора Ляутербаха до українського вченого),
„Східноєвропейський історичний вісник”, гол.
ред. Василь Льницький, Дрогобич 2017, іп. 5,
с. 29–36.

447. Кобута Степан: Професійна і громад-
сько-політична діяльність українських адво-
катів Станіславівщини (кінець XIX – перша
половина XX іп.) „Галичина, науковий і куль-
турно-просвітницький краєзнавчий часопис”,
Івано-Франківськ 2017, іп. 29–30, с. 217–225.

448. Орлик Світлана: Тернопільське польове
казначейство в системі казначейської служби
російської окупаційної влади у містах Західної
України в період Першої світової війни, „Нау-
кові записки Тернопільського національного
педагогічного університету іп. Володимира
Гнатюка. Сер. Історія” 2017, іп. 1, ч. 1, с. 60–69.

449. Уська Уляна: Політико-правове регулю-
вання мовного обігу в управлінських струк-
турах галицької автономії (1861–1914 р.):
захист прав національних спільнот, „Вісник
Львівського університету. Серія історична”,
гол. іп. Костянтин Кондратюк, Львів 2017,
спецвип. До 60-річчя професора Олексія Су-
хого, с. 470–512.

zob. poz.: 338.

RELIGIA

450. Ciołka Dariusz: Latynizacja unitów w Ga-
licji po rozbiorach Rzeczypospolitej i restytucja

prawosławia [w:] Zagadnienia religijne i narodo-
wościowe we współczesnych badaniach polskich,
słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu
Karpackiego, cz. 2: Aspekt historyczny, socjolo-
giczny i politologiczny, red. Krzysztof Rejman,
Wacław Wierzbieniec, Jarosław 2017, s. 465–478.

451. Jagodzińska Agnieszka: „Duszozbawcy”?
Misje i literatura Londyńskiego Towarzystwa
Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów w la-
tach 1809–1939, Kraków–Budapeszt 2017, 8°,
519 ss., nlb. 4, il., streszcz. ang.

452. Krochmal Anna: Kościół unicki (grecko-
katolicki) wobec polskich powstań narodowych
[w:] Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły
w Rzeczypospolitej, red. nauk. Jacek Krochmal,
Warszawa 2017, s. 622–656.

453. Kubica Grażyna: Krakowscy ewangelicy
w społeczno-kulturowym krajobrazie miasta – od
reformacji do połowy XIX wieku. Szkic z an-
tropologii historycznej, „Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis” [Fol.] 236, *Studia
Sociologica* 2017, [t.] 9, [vol.] 2, s. 156–186,
streszcz. ang.

454. Mahler Teofila: Walka między ortodoksją
a postępowcami w Krakowie w latach 1843–1868
(Komitet Starozakonnych a Wydział dla Spraw
Żydowskich), oprac., wstęp i post. Alicja Maślak-
Maciejewska, Kraków–Budapeszt 2017, 8°, 201
ss., nlb. 6, il. (*Studia i Materiały z Dziejów Juda-
izmu w Polsce*; t. 3).

455. Marchel Sławomir: Obraz i zadania Kościoła
katolickiego w Galicji przełomu XIX i XX stu-
lecia w pismach kard. Jana Maurycego Puzyny
(1842–1911) [w:] Rola Kościoła w dziejach Pol-
ski. Kościoły w Rzeczypospolitej, red. nauk. Ja-
cek Krochmal, Warszawa 2017, s. 235–249.

456. Marecki Józef: Tło społeczno-polityczne
działalności Kościoła katolickiego w Galicji na
przełomie XIX i XX wieku. Problemy wybrane
[w:] Ks. Antoni Dziurzyński (1868– 1925). Pro-
boszcz i budowniczy kościoła w Bóbrce koło
Dukli. Praca zbiorowa, red. Stanisław Haręzga,
Przemyśl–Sandomierz 2017, s. 19–40.

457. Maślak-Maciejewska Alicja: Między orto-
doksją a umiarkowaną reformą – rabin i kazno-
dzieja Moritz Duschak (1815–1890) i jego po-
glądy na judaizm, „Kwartalnik Historii Żydów”
2017, [R. 17], nr 3, s. 443–469, streszcz. ang.

458. Mataniak Mateusz: Dozory kościelne w Krakowie w latach 1800–1853. Organizacja i zakres kompetencji, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2017, R. 62, s. 123–149, streszcz. ang.
459. Maziarz Antoni: Zmagania o przetrwanie. Benedyktynki lwowskie w latach 1782–1946 [w:] In servitute scientiarum. Biografistyka, Galicja, Druga Rzeczpospolita. Księga pamiątkowa w 10. rocznicę śmierci Profesora Leszka Kuberskiego [1956–2006], red. Antoni Maziarz, Opole 2017, s. 75–99.
460. Mishchuk Andriy, Mishchuk Mariana: National identity and the ethical and moral principles of nation-building in the views of Bishops of the UGCC, „Newsletter of Precarpathian University. Political science. Vasyl Stefanyk Precarpathian National University”, Ivano-Frankivsk 2017, LIK, Issue 11, p. 99–104.
461. Nowobilski Andrzej Józef: Święty Brat Albert 1845–1916, Kraków 2017, 4°, 190 ss., nlb. 2, il.
462. Pustelak Danuta: Wspólna pielgrzymka Polaków i Rusinów z Galicji do Rzymu w 1881 r., „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, za zag. red. Мирона Капраля, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Інститут української археографії та джерелознавства ім. М.С. Грушевського; Інститут філософії ім. Г.С. Сковороди; КЗ ЛОР „Львівський музей історії релігії”, Львів: „Логос” 2017, вип. 27, ч. 2, с. 390–400.
463. Röskau-Rydel Isabel: Powstanie „Evangelisches Gemeindeblatt für Galizien und die Bukowina” (Ewangelickiej Gazety Gminnej dla Galicji i Bukowiny) i jej znaczenie [w:] Prasa w warsztacie badawczym historia, red. nauk. Kazimierz Karolczak i Konrad Meus, Kraków 2017, s. 102–110.
464. Skrzypek Agnieszka: Dłużej niż „Sto – mil”. Służebniczki Dębickie i ich posługa w Kościele i społeczeństwie ziemi dębickiej – wybrane aspekty działalności Zgromadzenia w początkach jego istnienia, „Rocznik Muzeum Regionalnego w Dębicy” 2016, t. 1, s. 35–51.
465. Staniszewska Maria Kazimiera: Lustracja trzynastu miast z 1773 r. jako przyczynek do badań nad sytuacją religijną dawnego Spisza, „Nasza Przyszłość” 2017, t. 127, s. 53–80, streszcz. ang.
466. Szarek Marian: Dzieje kościoła i parafii pw. św. Mikołaja i Imienia Maryi w Bączalu Dolnym 1348–2016, Bączal Dolny–Rzeszów 2017, 8°, 374 ss., il., mapy.
467. Szczerba Anna: Duchowieństwo krakowskie w latach 1795–1918. Warszawa 2017, 8°, 866 ss., il. (Monografie z Dziejów Oświaty; t. 49).
468. Szczupak Adam: Najważniejsza próba. Kościół greckokatolicki w Galicji podczas I wojny światowej [w:] Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej, red. nauk. Jacek Krochmal, Warszawa 2017, s. 657–682.
469. Szewczyk Andrzej: Józef Alojzy Pukalski (1798–1885) – proboszcz żywiecki i biskup tarnowski na tle burzliwych dziejów Kościoła w Królestwie Galicji i Lodomerii, „Gronie” 2017, nr 17, s. 69–94.
470. Śliwa Tadeusz: Arcybiskup Józef Sembratowicz (1821–1900). Metropolita lwowski obrządku greckokatolickiego [w:] Christus vincit. Księga dedykowana biskupowi Edwardowi Frankowskiemu [ur. 1937] w 80. rocznicę urodzin, red. nauk. Mariusz Krzysztofiński, Józef Wołczański, Stalowa Wola–Rzeszów 2017, s. 201–207.
471. Święty Brat Albert – patron 2017 roku, oprac. i red. katalogu Jan Malik, Kraków 2017, 8°, 76 ss., il.
472. Vinnik Nataliâ: Stanislavs’ka (Ivano-Frankivs’ka) Ęparhiâ greko-katolic’koï cerkvi v sučasnij ukrains’kij istoriografii [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanislawska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku, t. 2: Gospodarka, kultura, religia, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 289–297.
473. Walicki Bartosz: Wizytacja kanoniczna dekanatu zmigrodzkiego i odwiedziny Huty Polańskiej przez bpa Karola Józefa Fischera [1847–1931] w 1906 r. [w:] Huta Polańska dawniej i dziś. Studia i materiały, red. Jan Delekt, Krzysztof Szopa, Sławomir Zych, Rzeszów 2017, s. 79–168.
474. Wałęga Agnieszka: Obraz wychowania religijnego w Galicji 2. połowy XIX wieku w opinii współpracowników lwowskiej „Szkoły”, „Paedagogia Christiana” 2017, [nr] 3, [z.] 1, s. 171–198, streszcz. ang.
475. Wołyniec Bartłomiej: Kościelne dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej [w:] Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 500-le-

cie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017). Praca zbiorowa, red. nauk. Andrzej Nowakowski, Kraków 2017, s. 55–81.

476. Zięba Zbigniew: Zakony żeńskie w Jarosławiu, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia” 2017, t. 23, s. 193–211.

477. Żydzi wschodniej Polski, Ser. 5: W kręgu judaizmu, red. nauk. Jarosław Ławski i Iwona E. Rusek, Białystok 2017, 8°, 436 ss., nlb. 2, il., streszcz. ang. (Colloquia Orientalia Bialostocensia. Literatura, historia; 27).

* * *

478. Васишин Ігор: Особливості літургійного календаря у „Типику” отця Ісидора Дольницького, „Наукові записки Українського католицького університету. Серія: богослов'я”, Львів 2017, вип. 4, с. 35–50.

479. Гуменяк Андрій: Місіонерська діяльність домініканців Львівської архідієцезії в другій половині XIX – 30-х рр. XX ст. „Український історичний збірник”, Київ 2017, вип. 19, с. 136–147.

480. Гуменяк Андрій: Монастирське життя першого чину ордену домініканців Львівської архідієцезії в другій половині XIX – 30-х роках XX ст., „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капралю, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: 2017, вип. 27, ч. 1, с. 190–199.

481. Єгрешій Олег: Єпископ Григорій Хомишин в умовах українсько-польських взаємовідносин: минуле і сучасне, „Історія релігій в Україні”, за ред. Мирона Капралю, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів 2017, с. 340–351.

482. Єгрешій Олег: Штрих до портрета єпископа Григорія Хомишина: станіславівський владика в умовах ідеологічної дискусії між галицькими клерикалами і націоналістами міжвоєнної доби, «Коломия в європейській історії та культурі». Матеріали Всеукраїнської науково-практичної конференції присвяченої 775-річчю першої літописної згадки про Коломию (7 жовтня 2017 року)”, Івано-Франківськ 2017, НАІР, с. 53–62.

483. Жерноклеєв Олег: Регулярні треті ордени в південно-східній Галичині на початку

XX ст., „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капралю, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів 2017, вип. 27, ч. 1, с. 183–189.

484. Кияк Святослав: Владика Григорій Хомишин і проблеми літургійної ідентичності українського греко-католицизму, „Добрий пастир. Богослов'я: збірник наукових праць. Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ”, Івано-Франківськ 2017, вип. 10–11, с. 103–112.

485. Кісь Назар: Народна інституція українців чи найбільший землевласник краю? Греко-католицька церква і громадянське суспільство (1900–1914 рр.), [в:] „Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 513–522.

486. Колб Наталія: „...вітцеві нічо не є чуже, що синів, дітей его обходить”: внесок греко-католицького духовенства у формування засад громадянського суспільства в Галичині (кінець XIX ст. [в:] „Формування громадянського суспільства на західноукраїнських землях у XIX–XXI ст.: історичні моделі, міжетнічна взаємодія та виклики сучасності”, гол. ред. Ігор Соляр, Львів 2017, с. 493–512.

487. Королько Андрій, Марчук Василь: Інтронізація Станіславівського єпископа Григорія Хомишина 1904 р. (за матеріалами української газетної періодики початку XX ст.), „Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ „Добрий пастир”. Богослов'я”, гол. ред. Р. А. Горбань, Івано-Франківськ 2017, вип. 10–11, с. 225–234.

488. Лагоцький Василь: Відображення процесу реформування ЧСВВ (1882–1904 рр.) у суспільно-політичній та громадській думці Галичини, „Вісник Львівського університету. Серія історична”, гол. ред. Костянтин Кондратюк, Львів 2017, спецвип. до 60-річчя професора Олексія Сухого, с. 450–461.

489. Левицький Олександр: Питання формування духовенства в постановках Замойського і Львівського синодів, „Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ „Добрий пастир”. Богослов'я”, гол.

ред. Р.А. Горбань, Івано-Франківськ 2017, вип. 10–11, с. 32–44.

490. Райківський Ігор: Ідейні погляди ченця Гошівської обителі Володимира (Полита) Терлецького, „Карпати: людина, етнос, цивілізація. Науковий журнал з проблем карпатознавства”, Івано-Франківськ 2017–2018, вип. 7–8, с. 97–124.

491. Рамач Ярко: Участь Галицької митрополії і Крижевецької спархії у Велеградських конгресах у першій половині ХХ ст., „Проблеми слов'язознавства”, гол. ред. Алла Татаренко, 2017, вип. 66, с. 81–92.

492. Яцків Оксана: Формування осередків се-стер кларисок, серафіток і францисканок Найсвятішого Сакраменту на теренах Галичини (друга половина ХІХ – початок ХХ ст.), „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капралія, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів 2017, вип. 27, ч. 2, с. 383–389.

493. Яцків Оксана: Чернечий одяг як символ богопосвяченого життя: особливості монашого габіту в жіночих францисканських згромадженнях у Галичині другої половини ХІХ – початку ХХ ст., „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 2, ч. 3, с. 124–127.

Zob. poz.: 4, 7, 51, 133, 134, 140, 161, 199, 247, 273, 373, 382, 395, 399, 404, 537, 561, 574, 587, 600, 617, 630.

WOJSKOWOŚĆ

494. [Biró Ákos, Wencel Anna, Meus Konrad]: Węgierskie Lwy Judy w Galicji. Katalog wystawy. Hungarian Lions of Judah in Galicia. Exhibition catalogue. Teksty Ákos Biró, Anna Wencel, Konrad Meus. Kraków 2017, 4° ss. 125, nlb. 3, il. Tekst równol. pol., ang. Katalog wystawy, Żydowskie Muzeum Galicja, Kraków, grudzień 2016 – czerwiec 2017 r.

495. Alik Jerzy: Żywiecczyzna na austriackich mapach wojskowych z XVIII wieku, „Gronie” 2017, nr 17, s. 281–294.

496. Artl Gerhard: Die österreichisch-ungarischen Luftfahrtruppen und ihre Operationen gegen

Italien 1915/16 [w:] Od Gorlic po Kaukaz, Lewant, Alpy i Adriatyk, czyli lotnictwo na Froncie Wschodnim, nad Bałkanami i na Bliskim Wschodzie 1914–1918, red. Andrzej Olejko, Paweł Korzeniowski, Gerhard Artl, Rzeszów 2017, s. 220–234.

497. Baczkowski Michał: Galicja i wojsko austriackie 1772–1867, Kraków 2017, 8° 177 ss., nlb. 2, streszcz. ang. (Społeczeństwo i Gospodarka Galicji; t. 4).

498. Baczkowski Michał: Polacy a problem językowy w austriackiej Obronie Krajowej przed I wojną światową [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 523–529.

499. Baczkowski Michał: Tożsamość narodowa żołnierzy armii austro-węgierskiej, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 2, s. 357–370, streszcz. ang.

500. Baczkowski Michał: Wojsko austriackie (austro-węgierskie) a miasta Galicji (1772–1918) [w:] Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych, red. Michał Baczkowski i Tomasz Karol, Kraków 2017, s. 13–28.

501. Błachnio Jan: „Szkoda go, młody był”. Kapitulacja twierdzy Przemysł i jej wpływ na militarno-społeczną sytuację Austro-Węgier [w:] Kapitulacje w dziejach wojen. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej, red. Andrzej Niewiński, Oświęcim 2017, s. 302–319.

502. Centek Jarosław: Artyleria Korpusu Gwardii w bitwie pod Gorlicami, „Studia Artyleryjskie” 2017, t. 7, s. 91–108.

503. Czerep Stanisław: Jeńcy polskiego pochodzenia z armii niemieckiej i austro-węgierskiej w Rosji w latach 1914–1919 [w:] Mało znana I wojna światowa. Studia i szkice z dziejów Wielkiej Wojny na froncie wschodnim, red. Aleksander Smoliński, Grajewo 2017, s. 177–198.

504. Gąsowski Tomasz: Kraków kolebką Legionów [w:] Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju Państwa polskiego, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 85–98.

505. Getler Artur: Droga do polskiej szachownicy wiodła spod skrzydeł habsburskiego orła. Wielka wojna w powietrzu i narodziny polskiego lotnic-

twą w Galicji 1914–1918, „Rocznik Muzeum Regionalnego w Dębicy” 2017, t. 2, s. 61–76.

506. Głód Bogusław: Działania austro-węgierskiej 7 Armii generała Pflanzer-Baltina na Bukowinie i w Besarabii w przededniu szarży pod Rokitną, maj–czerwiec 1915 [w:] Szarża pod Rokitną 1915. Wybór materiałów z konferencji naukowej II Skawińskie Spotkania z Historią „Szarża pod Rokitną (1915)” Skawina–Radziszów 14 sierpnia 2017 r., red. Anna Witalis-Zdrzenicka, Kraków 2017, s. 19–24.

507. Jamróz-Piłsudski Tomasz: Generał Zygmunt Zeliński „Dziadek” II Brygady Legionów Polskich [w:] Szarża pod Rokitną 1915. Wybór materiałów z konferencji naukowej II Skawińskie Spotkania z Historią „Szarża pod Rokitną (1915)” Skawina–Radziszów 14 sierpnia 2017 r., red. Anna Witalis-Zdrzenicka, Kraków 2017, s. 65–68.

508. Januszewski Stanisław: Polscy pionierzy lotnictwa 1647–1918, t. 1, Wrocław 2017, 4°, 670 ss., il.

509. Jasiński Grzegorz: Polscy obrońcy lwowskiego lotniska na Lewandówce w 1918 roku, Warszawa 2017, 8°, 228 ss., il.

510. Kapłon Leszek: Polowa drużyna skawińskiego Sokoła – domniemani świadkowie szarży rokitniańskiej [w:] Szarża pod Rokitną 1915. Wybór materiałów z konferencji naukowej II Skawińskie Spotkania z Historią „Szarża pod Rokitną (1915)” Skawina–Radziszów 14 sierpnia 2017 r., red. Anna Witalis-Zdrzenicka, Kraków 2017, s. 39–64.

511. Kozubel Marek Bogdan: Dezerccje, brak dyscypliny i nieposłuszeństwo rozkazowi żołnierzy Ukraińskich Strzelców Siczowych w latach 1914–1918 [w:] Mało znana I wojna światowa. Studia i szkice z dziejów Wielkiej Wojny na froncie wschodnim, red. Aleksander Smoliński, Grajewo 2017, s. 33–44.

512. Król-Mazur Renata: „Było błędem nie uwzględniać psychologii serca młodzieńczego wojownika...”. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza krytyka NKN i Legionów, „Dzieje Najnowsze” 2017, R. 49, [nr] 2, s. 99–129, streszcz. ang.

513. Kura Antoni: Galicyjskie cmentarze żołnierskie z I wojny światowej, „Zeszyty Wojnickie” 2014, R. 23, nr 1, s. 44–57.

514. Łukasik Henryk: Twierdza Kraków w czasie I wojny światowej [w:] Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju Państwa polskiego, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 99–108.

515. Materiały źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczypiornie w 1917 roku, wybór i oprac. Grzegorz Waliś, Kalisz 2017, 8°, 490 ss., nlb. 1, tabl. k. 1, il. streszcz. ang.

516. Maziarz Antoni: Zanim przyszła wolność. Stanisławów w latach I wojny światowej [w:] Amor patriae nostra lex. Oblicza polskiej niepodległości w literaturze dokumentu osobistego, dydaktyce i edukacji historycznej. Studia i materiały dedykowane Profesor Barbarze Kubis z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowo-dydaktycznej, red. Anna Gołębiowska, Opole 2017, s. 529–549.

517. Moszumański Zbigniew: Artyleria przeciwlotnicza armii walczącej na Froncie Wschodnim w okresie Wielkiej Wojny (1914–1916) [w:] Od Gorlic po Kaukaz, Lewant, Alpy i Adriatyk, czyli lotnictwo na Froncie Wschodnim, nad Bałkanami i na Bliskim Wschodzie 1914–1918, red. Andrzej Olejko, Paweł Korzeniowski, Gerhard Artl, Rzeszów 2017, s. 59–89.

518. Naprzód, drużyno strzelecka! Wymarsz legionistów z Krzeszowic w dokumentach, relacjach i wspomnieniach uczestników, oprac. Dorota Strojnowska, Krzeszowice 2017, 8°, 25 ss., nlb. 1, il.

519. Nowak Janusz Tadeusz: Wyzwolenie Krakowa 31 października 1918 r. [w:] Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju Państwa polskiego, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 99–108.

520. Olejko Andrzej: „Wilk” i „Wilczek”. Historia najsłynniejszego korsarskiego rejsu Wielkiej Wojny, Tarnowskie Góry–Zabrze 2016, 8°, 172 ss., nlb. 4, il., mapy.

521. Olejko Andrzej: Za zachodzie zmiany, czyli o docenionej piątej broni słów kilka [w:] Od Gorlic po Kaukaz, Lewant, Alpy i Adriatyk, czyli lotnictwo na Froncie Wschodnim, nad Bałkanami i na Bliskim Wschodzie 1914–1918, red. Andrzej Olejko, Paweł Korzeniowski, Gerhard Artl, Rzeszów 2017, s. 9–30.

522. Opaliński Piotr: Austriackie fortyfikacje Podgórze w latach 1790–1859 [w:] Miasto pod

kopcem Kraka, red. nauk. Elżbieta Firlet, Kraków 2016, s. 199–244.

523. Pasterski Bartosz: Cywilne i wojenne aspekty okupacji Gorlic podczas I wojny światowej w świetle pamiętników [w:] W Garnizonie i na kwaterze... Wojskowi i cywile. Społeczne i gospodarcze relacje na ziemiach polskich na przestrzeni wieków. Wrocławskie Spotkania z Historią Gospodarczą, spotkanie XII, red. Robert Klementowski i Marek Zawadka, Wrocław 2017, s. 63–76.

524. Penz Gerald: Die k.u.k. Fliegerkompagnien der 3. Armee an der Ostfront im Jahre 1916 [w:] Od Gorlic po Kaukaz, Lewant, Alpy i Adriatyk, czyli lotnictwo na Froncie Wschodnim, nad Bałkanami i na Bliskim Wschodzie 1914–1918, red. Andrzej Olejko, Paweł Korzeniowski, Gerhard Artl, Rzeszów 2017, s. 32–58.

525. Pomykacz Tomasz: Pierwsze oblężenie Twierdzy Przemyśl – walki o fort I/1 „Łysiczka” [w:] Fortyfikacje w działaniach wojennych frontu wschodniego Wielkiej Wojny 1914–1918, red. Robert Kempa, Giżycko 2017, s. 31–59.

526. Romanenko Walerij: Eskadra Okrętów Powietrznych na Froncie Wschodnim 1915–1916 [w:] Od Gorlic po Kaukaz, Lewant, Alpy i Adriatyk, czyli lotnictwo na Froncie Wschodnim, nad Bałkanami i na Bliskim Wschodzie 1914–1918, red. Andrzej Olejko, Paweł Korzeniowski, Gerhard Artl, Rzeszów 2017, s. 128–148.

527. Rosonczy Ildikó: Sceny galicyjskie. O rosyjskiej armii wyruszającej przeciwko Węgrom w 1849 roku, „Rocznik Krakowski” 2017, t. 83, s. 153–161, streszcz. ang.

528. Rubacha Jarosław, Rozbicka Renata: Bułgarska epopcja (1915–1918). Armia bułgarska na frontach I wojny światowej w świetle publikacji dziennika „Czas”, t. 1: Kampania serbska i rumuńska, Olsztyn 2017, 8°, 184 ss., tabl. 28, il., mapy, streszcz. bułg.

529. Rubacha Jarosław: Obraz wojny serbsko-bułgarskiej w 1885 roku w publikacjach krakowskiego dziennika „Czas” [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 407–418.

530. Ruszała Kamil: Przygotowania do odbudowy i plany regulacji Gorlic z lat I wojny światowej

[w:] Odbudowy i modernizacje miast historycznych w pierwszej połowie dwudziestego wieku w Europie. Naród, polityka, społeczeństwo, red. Iwona Barańska, Makary Górzyński, Kalisz 2016, s. 349–371.

531. Smoliński Aleksander: Ukraińskie dążenia niepodległościowe z początku XX w. oraz wojna polsko-ukraińska z lat 1918–1919 w świetle dorobku historiografii polskiej do roku 2015 [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 125–144.

532. Wrona Łukasz: Wielka Wojna oczami żołnierzy 13 pułku piechoty [w:] Szarża pod Rokitną 1915. Wybór materiałów z konferencji naukowej II Skawińskie Spotkania z Historią „Szarża pod Rokitną (1915)” Skawina–Radziszów 14 sierpnia 2017 r., red. Anna Witalis-Zdrzenicka, Kraków 2017, s. 25–38.

* * *

533. Бежук Ольга: Виклики великої війни в епістолярії хорунжої Софії Галечко, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, гол. Редкол. Микола Литвин, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип’якевича, Львів 2017, вип. 30, с. 44–52.

534. Лазарович Микола: Ідеологія Українських січових стрільців крізь призму їхньої атрибутики, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, гол. редкол. Іван Патер, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип’якевича, Львів 2017, вип. 29: Ювілейний збірник на пошану Миколи Литвина, с. 60–66.

535. Лозинська Ірина: Організація російського цивільного управління у Галичині (серпень-вересень 1914 року), „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2017, вип. 2, с. 21–30.

536. Лозинський Андрій: Галицький військовий чинник у боротьбі за українську державність (лютий 2017 – березень 2018), „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2017, вип. 3, с. 60–66.

537. Предка Софія: „Я фізично відчував, що в моєму серці щось обірвалось”: капелани Греко-католицької церкви в українських збройних

формуваннях періоду Першої та Другої світових війн, „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капралія, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів 2017, вип. 27, ч. 1, с. 363–372.

538. Проців Олег: Військова складова в публічному управлінні мисливським господарством Галичини початку XX ст., „Публічне урядування” 2017, 10 (5), с. 214–223.

539. Соляр Ігор: Українська революція 1914–1923 років у національній пам’яті галичан у міжвоєнний період XX століття, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, горл. Редкол. Іван Патер, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип’якевича, Львів 2017, вип. 29: Ювілейний збірник на пошану Миколи Литвина, с. 157–164.

Zob. poz.: 5, 207, 408, 409, 569, 597.

SPORT I TURYSTYKA

540. Chełmecki Jerzy: Rola wychowania fizycznego i sportu w wychowaniu narodowym Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na przełomie XIX i XX wieku [w:] *Kultura fizyczna a osobowość*. Praca zbiorowa, red. nauk. Zbigniew Dziubiński i Krzysztof W. Jankowski, Warszawa 2017, s. 338–351.

541. Dyliżansem do Wieliczki czyli Ze wspomnień angielskojęzycznych podróżników (XVIII/XIX wiek). *To Wieliczka by stagecoach, or From the memoirs of English-speaking travellers (18th/19th century)*, oprac. Małgorzata Piera, Wieliczka 2017, 8°, 287 ss., nlb. 1, il. Tekst równol. pol., ang.

542. Janusz Małgorzata: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Wadowicach (1887–2017) [w:] *Szkice z dziejów sportu w Wadowicach i ziemi wadowickiej*. Na 130-lecie sportu w ziemi wadowickiej (1887–2017) i 400-lecie założenia Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017). Praca zbiorowa, red. nauk. Jacek Kulpiński i Andrzej Nowakowski, Rzeszów 2017, s. 15–40.

543. Kamińska-Kwak Jolanta: *Podróżowanie po Galicji [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 191–220.

544. Kierzek Andrzej, Kotuła Jacek: *Uzdrowisko wód siarczanych w Pustomytach koło Lwowa, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”* 2017, t. 153, nr 21, s. 229–232.

545. Kulpiński Jacek: *Sport jeździecki w Beskidach i w ziemi wadowickiej od XIX do czasów współczesnych [w:] Szkice z dziejów sportu w Wadowicach i ziemi wadowickiej*. Na 130-lecie sportu w ziemi wadowickiej (1887–2017) i 400-lecie założenia Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017). Praca zbiorowa, red. nauk. Jacek Kulpiński i Andrzej Nowakowski, Rzeszów 2017, s. 82–93.

546. Kurek Jacek: *Kolejowa edukacja... Galicyjsko-śląskie spotkania w pociągach i na dworcach [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysł–Rzeszów 2016, s. 235–242.

547. Lesisz Ewelina: *Kurorty galicyjskie końca XIX w. Higiena a postęp – o wyznacznikach nowoczesności [w:] Problemy literatury i kultury modernizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (1867–1918)*, t. 1: *Teksty doświadczenia*, red. nauk. Ewa Paczoska, Izabela Poniatowska, Mateusz Chmurski, Warszawa 2017, s. 97–113.

548. Lesisz Ewelina: *Między kuracją a rozrywką. Ciało w przestrzeni uzdrowisk galicyjskich [w:] Problemy literatury i kultury modernizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (1867–1918)*, t. 1: *Teksty doświadczenia*, red. nauk. Ewa Paczoska, Izabela Poniatowska, Mateusz Chmurski, Warszawa 2017, s. 349–365.

549. Lesisz Ewelina: *Model krajoznawstwa w świetle „Ilustrowanego przewodnika po Galicji” Mieczysława Orłowicza [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa*. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 7–22.

550. Movna Marianna: *Âremče: peršij putivnik 1907 roku abo Pričinki do istorii miscevoogo turističnogo ruhu [w:] Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i ziemia stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, t. 2: *Gospodarka, kultura, religia*, red. nauk. Marian Kardas, Adam S. Ostanek, Piotr Semków, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 24–29.

551. Nieścioruk Kamil: Z problematyki kartograficznej wizualizacji danych historycznych na przykładzie zachodniogalicyskich smentarzy wojennych, „Studia Geohistorica” 2017, nr 5, s. 63–78, streszcz. ang.

552. Opaliński Dariusz: Galicyjskie trasy według przewodników turystycznych [w:] Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania. Praca zbiorowa, [t. 2], red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, Przemysław–Rzeszów 2016, s. 255–264.

553. Risser Ralf, Chaloupka Christine: Jak chciałbyś podróżować pociągiem z Krakowa do Wiednia w 1860 roku? Toż w jęz. ang.: How would you like travelling by train from Krakow to Vienna – in the year 1860? [w:] 170 lat kolei w Krakowie. 170 years of railway, red. nac. Jolanta Żurowska, Kraków 2017, s. 99–110.

554. Rogoż Michał, Kolasa Marek: Itineraria i gawędy podróżnicze w lwowskim „Wieku Młodym” (1893–1904), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2017, vol. 20, no 2, s. 61–72, streszcz. ang.

555. Tobiasz Agata: Sposoby ujęć Nowego Sącza w relacjach dziewiętnastowiecznych podróżników, „Rocznik Sądecki” 2017, t. 45, s. 209–230.

556. Tserkovna-Soloveichyk Anastasia: Myth of „wild spaces” in imagotype of Volhynia and Galicia in English travelogues of Romanticism [w:] Świat Wincentego Pola [1807–1872]. Ziemia Pola, mohortowskie kresy, red. Małgorzata Król, Małgorzata Nowak, współpr. Tadeusz Piersiak, Lublin 2017, s. 293–308.

557. Wiecheć Aleksander: Narciarstwo w kalwaryjskim gnieździe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” [w:] Szkice z dziejów sportu w Wadowicach i ziemi wadowickiej. Na 130-lecie sportu w ziemi wadowickiej (1887–2017) i 400-lecie założenia Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017). Praca zbiorowa, red. nauk. Jacek Kulpiński i Andrzej Nowakowski, Rzeszów 2017, s. 127–135.

* * *

558. Матулкін Богдан: Зміна уявлень про фізичний розвиток людини серед українців Галичини в кінці XIX – першій третині XX ст. „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету ім. Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 1, ч. 1, с. 49–56.

559. Сова Андрій: Іван Боберський – основоположник української тіловиховної і спортової традиції : наук.-попул. вид., за наук. ред. Євгена Приступи, Львів 2017, ЛДУФК Априорі, 232 сс., іл.

Zob. poz.: 150, 151, 158, 164, 168, 169, 172, 411, 430, 431.

BIOGRAFISTYKA

560. [Mars Antoni Józef]: Antoni Józef Mars Herbu Noga (1819–1905) – pamiętnik, oprac. Arkadiusz Urbaniec; wstępem, komentarzem krytycznym i indeksami opatrzył Tomasz Jacek Lis. Limanowa 2017, 8°, ss. 287, nlb. 1, il. (Zeszyty Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej; t. 5).

561. Aleksium Natalia: Salo Baron and Jewish historiography in Galicia [w:] The enduring legacy of Salo W. Baron, ed. Hava Tirosh-Samuelson, Edward Dąbrowa, Kraków 2017, Materiały konferencji „From Galicia to New York. Salo W. Baron and his legacy”, Kraków, 26–29 V 2015 r., s. 115–130.

562. Bałuka Tomasz: Ks. Antoni Dziurzyński (1868–1925). Życie i działalność duszpasterska [w:] Ks. Antoni Dziurzyński (1868–1925). Proboszcz i budowniczy kościoła w Bóbrce koło Dukli. Praca zbiorowa, red. Stanisław Haręzga, Przemysław–Sandomierz 2017, s. 41–58.

563. Bator Wiesław: Jerzy Stanisław Oskierka-Kramarczyk [1890–1937] – zapomniany uczestnik szarży rokitniańskiej [w:] Szarża pod Rokitną 1915. Wybór materiałów z konferencji naukowej II Skawińskie Spotkania z Historią „Szarża pod Rokitną (1915)” Skawina–Radziszów 14 sierpnia 2017 r., red. Anna Witalis-Zdrzenicka, Kraków 2017, s. 69–84.

564. Bilek Maciej, Haptaś Krzysztof: Walenty Hodbod (1900–1951), zarządca apteki w Mielcu, właściciel apteki w Grybowie. W 115. rocznicę urodzin, „Rocznik Mielecki” 2015/2016, [dr.] 2016, t. 18/19, s. 157–164.

565. Czosnyka Mieczysław: Ks. dr Michał Zygułiński (1864–1912) – ksiądz i społecznik, „Rocznik Tarnowski” 2016, [t.] 21, s. 31–48.

566. Daszyński Ignacy: Pamiętniki, cz. 1–2, wstęp i oprac. Kamil Piskała, Warszawa 2017, 8°, 427 ss., nlb. 4, tabl. 8, il.; 451, nlb. 3, tabl. 8,

- il. (100-lecie Niepodległości. Wspomnienia i pamiętniki; t. 6).
567. Długoń Iwona: Śladami potomków Konstantego Adama Czartoryskiego. „Księżniczka z Wiązownicy” – Wanda Czartoryska (1862–1920), „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosława” 2017, t. 23, s. 212–230.
568. Drohojowski Marceli: Pamiętnik (1817–1901). Do druku podali Joanna Dardzińska, Tomasz Gałwiczek, Krościenko nad Dunajcem 2017, 134 ss., nlb. 2, tabl. 20, il.
569. Dyląg Dariusz: Bohater spod Rokitny. Rtm. [Zbigniew] Dunin-Wąsowicz [1882–1915] w zaskakującym spojrzeniu rtm. [Jana] Dunin-Brzezińskiego [1883–1940] [w:] Szarża pod Rokitną 1915. Wybór materiałów z konferencji naukowej II Skawińskie Spotkania z Historią „Szarża pod Rokitną (1915)” Skawina–Radziszów 14 sierpnia 2017 r., red. Anna Witalis-Zdrzenicka, Kraków 2017, s. 85–96.
570. Franaszek Piotr: Franciszek Bujak i jego „Galicja” [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 473–485.
571. Górzyński Sławomir: Źródła do biografistyki w galicyjskich aktach wywodowych [w:] In servitute scientiarum. Biografistyka, Galicja, Druga Rzeczpospolita. Księga pamiątkowa w 10. rocznicę śmierci Profesora Leszka Kuberskiego [1956–2006], red. Antoni Maziarz, Opole 2017, s. 67–73.
572. Gracz-Chmura Edyta: Henryk Strok a (1839–1896). Z życia literackiego dziewiętnastowiecznej Galicji, „Rocznik Mielecki” 2015/2016, [dr.:] 2016, t. 18/19, s. 137–148.
573. Hapanowicz Piotr: Juliusz Leo [1861–1918] – prezydent z wizją „Wielkiego Krakowa” [w:] Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju Państwa polskiego, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 71–84.
574. Jasionek Olga: Adam Chmielowski – powstaniec styczniowy, artysta, przyjaciel ubogich [w:] Rola Krakowa w odzyskaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju Państwa polskiego, oprac. red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2017, s. 53–60.
575. Kotowski Robert: Henryka Sienkiewicza [1846–1916] związki ze Lwowem [w:] Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 93–103.
576. Łazuga Waldemar: „Dwie ck damy”. [Maria Bobrzyńska i Karolina Lanckorońska] [w:] Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi, red. Janusz Pezda i Stanisław Pijaj, Kraków 2017, s. 531–543.
577. Michalska-Bracha Lidia: Stanisław Piotr Osiecimski (1841–1921) – zapomniany weteran 1863 roku [w:] Znani i nieznanymi międzywojennego Lwowa. Studia i materiały, t. 5, red. Małgorzata Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce 2017, s. 85–92.
578. Moczulski Marek: Krakowskie wątki w życiu rodzinnym Stanisława Wysockiego (1805–1868) – projektanta i budowniczego Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej [w:] 170 lat kolei w Krakowie. 170 years of railway, red. nacz. Jolanta Żurowska, Kraków 2017, s. 79–88.
579. Morys-Twarowski Michael: Olszarowie z Sibicy na Śląsku Cieszyńskim od XVII do początku XX wieku, „Prace Historyczne” 2017, [t.] 144, z. 1, s. 83–100, streszcz. ang.
580. Nieć Grzegorz: Irena Homola-Skąpska (1929–2017) – badaczka dziejów prasy Galicji i Śląska Cieszyńskiego, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2017, vol. 20, nr 2, s. 119–124.
581. Pinkwart Maciej: Pleban spod Giewontu, Nowy Targ 2017, 8°, 536 ss., il.
582. Pluta Józef: Michał Jedynak [1870–1916] – włościanin, samorządowiec, polityk i społecznik z Paszczyny, „Rocznik Muzeum Regionalnego w Dębicy” 2017, t. 2, s. 91–115.
583. Prejs Roland: Wybitne postacie krośnieńskich kapucynów, „Nasza Przeszłość” 2017, t. 127, s. 241–256, streszcz. ang.
584. Sypek Antoni: Rodziny Morawskich i Dzieślewskich w XIX-wiecznym Tarnowie, „Rocznik Tarnowski” 2015, [t.] 20, s. 33–44.
585. Świerczyńska Dobrosława: Jan Marek Giżycki. Prace badawcze i pisarstwo [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów,

t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 175–187.

586. Załączny Jolanta: Szkic do lwowskich losów rodziny Mroczków, „Rocznik Lwowski” 2017, s. 105–117.

* * *

587. Бурдуланюк Василь: Монах і краєзнавець Садок Баронч, „Галичина. Науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис”, Івано-Франківськ, 2017, 4 квітня, с. 7–11.

588. Вараниця Анна: Я – вчитель, і мої учні – це лише діти: життєва історія Віктора Балицького на тлі польсько-українських відносин у Галичині кінця XIX–початку XX століття, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2017, вип. 125, с. 13–17.

589. Вівчарик Петро: Степан Качала та Олександр Барвінський: до історії взаємин, „Історія релігій в Україні. Науковий щорічник”, за заг. ред. Мирона Капралія, Олександри Киричук, Ірини Орлевич, Львів: 2017, вип. 27, ч. 1, с. 313–320.

590. Галик Володимир: Дрогобицький архітектор та редактор „Gazety Naddniestrzańskie” Едмунд Леон Остоя Солецький – сучасник і приятель Івана Франка (до історії взаємин й співробітництва), „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, гол. ред. Леонід Тимошенко, Дрогобич 2017, вип. 3, с. 68–81.

591. Галик Володимир: Нереалізований план будівництва фільварку Іваном Франком: на матеріалах епістолярної спадщини вченого, „Проблеми гуманітарних наук: збірник наукових праць ДДПУ імені Івана Франка”, серія: Історія, Дрогобич 2017, вип. 40, с. 31–43.

592. Галик Володимир: Учитель Івана Франка о. Іван-Юліан Німилевич: маловідомі факти до біографії, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, гол. ред. Леонід Тимошенко, Дрогобич: Коло, 2017, вип. 19–20, с. 263–271.

593. Гірняк Світлана: І. Франко. „Дещо про себе самого” як сповідь національно свідомого представника галицької інтелігенції кінця XIX – початку XX ст., „Галичина, науковий і культурно-просвітницький краєзнавчий часопис”, Івано-Франківськ 2017, вип. 29–30, с. 234–239.

594. Горинь Василь: Відслонення Шашкевичіани: Вибрані шашкевичезнавчі студії / Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України. Наукове товариство ім. Шевченка. Шашкевичівська комісія, Львів 2017, 416 с. [Бібліотека Шашкевичіани: Нова серія. 15(20)].

595. Гуйванюк Микола: Іван Франко у взаєминах зі січовим рухом Галичини й Буковини початку XX ст., „Галичина, науковий і культурно-просвітницький краєзнавчий часопис”, Івано-Франківськ 2017, вип. 29–30, с. 240–244.

596. Дрогомирецька Людмила: Остап Луцький – ідеолог та організатор українського кооперативного руху, „Галичина, науковий і культурно-просвітницький краєзнавчий часопис”, Івано-Франківськ 2017, вип. 29–30, с. 176–183

597. Кобута Степан: Юліан Шепарович – правник, старшина УГА і Армії УНР, кооперативний діяч Галичини, „Українське військо в національній революції 1917–1921 рр. (До 100-річчя армії УНР). Всеукраїнська наукова конференція”, Львів 2017, с. 85–88.

598. Королько Андрій: Василь Стефаник і український радикальний рух на Покутті (кінець XIX – початок XX століття), [в:] „Василь Стефаник: наближення. Наукове видання”, за редакцією Степана Хороба, Івано-Франківськ–Варшава 2017, с. 66–95.

599. Королько Андрій: Іларій Гарасимович – ідейний натхненник та організатор роботи «Гуцульської спілки промислової» в м. Коломиї наприкінці XIX ст., „«Коломия в європейській історії та культурі». Матеріали Всеукраїнської науково-практичної конференції присвяченої 775-річчю першої літописної згадки про Коломию (7 жовтня 2017 року)”, Івано-Франківськ: НАІР, 2017, с. 72–101

600. Мохнатюк Ігор: Погляди Івана Франка на релігію, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2017, вип. 119, с. 67–71.

601. Райківський Ігор: Уродженець Тернопілля Антін Чернецький – український політичний, культурно-освітній і профспілковий діяч у Галичині міжвоєнного періоду (1918–1939 рр.), „Матеріали III Міжнародної науково-практичної конференції “Тернопіль і Тернопілля в історії та культурі України і світу (від най-

давніших часів – до сьогодні)”, Тернопіль 2017, с. 107–116.

602. Руснак Олександр, Хомишин Олександр: Родинне середовище єпископа Григорія Хомишина, „Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ „Добрий пастир”. Богослов’я”, гол ред. Р.А. Горбань, Івано-Франківськ 2017, вип. 10–11, с. 213–224.

603. Сова Андрій: Іван Боберський – провідний діяч українського сокільського руху, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, гол. редкол. Микола Литвин, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип’якевича, Львів 2017, вип. 30, с. 3–22.

604. Флис Світлана: Владика Григорій Хомишин і Микуличин, „Науковий вісник Івано-Франківського богословського університету УГКЦ „Добрий пастир”. Богослов’я”, гол ред. Р. А. Горбань, Івано-Франківськ 2017, вип. 10–11, с. 275–281.

605. Хома Іван: Освітній портрет лідера українського націоналізму Євгена Коновальця, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, гол. редкол. Микола Литвин, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип’якевича, Львів 2017, вип. 30, с. 34–43.

606. Чорновол Ігор: Спогади Івана Франка про князя Романа Чарторийського і Валеріяна Калінку, „Галичина. Науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис”, гол. ред. Микола Кугутяк, Івано-Франківськ 2017, число 29–30, с. 251–259.

607. Якимович Богдан: Постаць Івана Куровця в політико-державницькому просторі Галичини (кінець XIX – перша третина XX ст.), „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, гол. редкол. Іван Патер, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип’якевича, Львів 2017, вип. 29: Ювілейний збірник на пошану Миколи Литвина, с. 132–150.

Zob. poz.: 10, 16, 20–22, 24, 25, 28, 29, 35, 36, 39–42, 46, 48, 49, 52, 54, 73, 91, 96, 140, 145, 180, 195–197, 231, 246, 260, 268, 272, 273, 275, 278, 283, 286, 287, 303, 325, 331, 343, 345, 352, 360, 369, 379, 382, 384–386, 390, 392, 396–399, 428, 429, 439, 446, 457, 461, 469, 470, 471, 478,

481, 482, 484, 487, 490, 507, 512, 533, 559, 613, 637, 660, 661, 667, 668, 674, 676.

REGIONALIA

608. Baczyński Bogusław Andrzej: Mogiła rabsyjna na Cmentarzu Starym w Tarnowie. Grób uczestników nieszczęśliwych wydarzeń z lutego 1846 roku, Tarnów 2017, 8°, 144 ss.

609. Baczyński Bogusław Andrzej: Zeznania księdza Stanisława Morgensterna w sprawie powstania 1846 roku, czyli „szabel nam nie zabraknie”, „Rocznik Tarnowski” 2016, [t.] 21, s. 13–29.

610. Bartmiński Jerzy, Maksymiuk-Pacek Beata, Michalec Anna: Opowieści krasiczyńskie. Historie osobiste i lokalne z Krasiczyna i okolic we współczesnych przekazach ustnych, „Rocznik Przemyski” 2017, t. 53, z. 2, s. 177–226, streszcz. ang.

611. Beiersdorf Zbigniew: Dziedzictwo krajobrazu kulturowego Podgórze [w:] Miasto pod kopcem Kraka, red. nauk. Elżbieta Firlet, Kraków 2016, s. 133–180.

612. Bonusiak Włodzimierz: Brzoza pod zaborem austriackim [w:] Dzieje Brzozy Królewskiej, red. Włodzimierz Bonusiak, Sandomierz 2017, s. 55–88.

613. Borch Henryk: Parafia Bóbrka w okresie posługi proboszczowskiej ks. Antoniego Dziurzyńskiego w latach 1903–1925 [w:] Ks. Antoni Dziurzyński (1868–1925). Proboszcz i budowniczy kościoła w Bóbrce koło Dukli. Praca zbiorowa, red. Stanisław Haręzga, Przemysł–Sandomierz 2017, s. 59–81.

614. Chuchla Antoni: 110. rocznica założenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Niebylcu, „Rocznik Niebylecki” 2016/2017, [dr:] 2017, t. 4, s. 391–397.

615. Chuchla Antoni: Przynależność Jawornika do administracji cywilnej i kościelnej oraz jego ludność w latach 1860–1945, „Rocznik Niebylecki” 2016/2017, [dr:] 2017, t. 4, s. 55–83.

616. Chumiński Jerzy: Śladami I wojny światowej. cmentarze wojenne w Wojniczcu i okolicy. Inskrypcje przeł. na jęz. pol. Jerzy Kulpa; przygot. do dr. Jan Duman, „Zeszyty Wojnickie” 2014, R. 23, nr 1, s. 6–43.

617. Czarny Wojciech, Podolski Adam, Zaborniak Stanisław: Przygotowania do koronacji

- i koronacja obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej w roku 1887 [w:] Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 500-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017). Praca zbiorowa, red. nauk. Andrzej Nowakowski, Kraków 2017, s. 43–53.
618. Czop Edyta, Bonusiak Andrzej, Grata Paweł: Tropem rzeszowskich miejsc pamięci, Rzeszów 2017, 8°, 146 ss., nlb. 1, il., mapy.
619. Dubiel Stanisław: 600 lat Wojaszówki 1415–2015, Wojaszówka 2017, 8°, 68 ss., il.
620. Dzieje rodziny Ożogów z Nienadówki koło Rzeszowa i ich dzieci, oprac. Mieczysław Andrasik z Żor w 2016 r., Kraków 2017, 8°, 222 ss., il.
621. Gawęł Robert: Pod św. Benedyktem – zarys dziejów [w:] Miasto pod kopcem Kraka, red. nauk. Elżbieta Firlet, Kraków 2016, s. 181–198.
622. Gawęł Robert: Podgórze znaki szczególne [w:] Miasto pod kopcem Kraka, red. nauk. Elżbieta Firlet, Kraków 2016, s. 103–132.
623. Gąsiewski Włodzimierz: Pamiątka bitwy pod Tuszyną 11 maja 1915 r. – cmentarz wojenny żołnierzy i jeńców nr 11/500 Tuszyna-Biały Bór [w:] Eksplorator regionalny. Mielecki, podkarpacki, ogólnopolski i globalny, t. 1, red. Włodzimierz Gąsiewski, Mielec 2016, s. 10–21.
624. Glugła Paweł: Kalwaria Zebrzydowska w „Kurjerze Lwowskim” przełomu XIX i XX wieku (1887–1913) [w:] Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 500-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017). Praca zbiorowa, red. nauk. Andrzej Nowakowski, Kraków 2017, s. 179–205.
625. Glugła Paweł: Wspomnienia ks. dr. Józefa Gaworzewskiego CM z pracy w Tarnowie w latach 1917–1919, „Rocznik Tarnowski” 2016, [t.] 21, s. 57–62.
626. Górnicy dla tradycji swojej wsi, Kolbuszowa 2017, 16°, 262 ss., nlb. 2, il. + 3 dyski optyczne (1 CD, 2 DVD).
627. Gral Antoni: Przemiany gospodarczo-społeczne wsi Munina, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia” 2017, t. 23, s. 148–159.
628. Haptaś Krzysztof: Pożar miasta Mielca z 6 IX 1900 r. w świetle prasy galicyjskiej. W 115. rocznicę pożogi, „Rocznik Mielecki” 2015/2016, [dr:] 2016, t. 18/19, s. 149–156.
629. Haptaś Krzysztof: Społeczność Huty Polańskiej w świetle akt metrykalnych parafii w Nowym Żmigrodzie (z lat 60. –80. XIX w.) [w:] Huta Polańska dawniej i dziś. Studia i materiały, red. Jan Delekta, Krzysztof Szopa, Sławomir Zych, Rzeszów 2017, s. 29–40.
630. Hołub Jacek Marian: Wzgórze pobożności. Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu, Jarosław 2017, 8°, 139 ss., nlb. 2, il.
631. Horyń Ewa: Nazwy ulic i placów Bochni i Wieliczki odzwierciedleniem tradycji górnictwa solnego w Małopolsce, „Małopolska” 2016, [t.] 18, s. 23–31, streszcz. ang.
632. Kajzer Karol: O tym, jak zatruwano rzeki w Skoczowie, „Kalendarz Miłośników Skoczowa” 2017, [R.] 18, s. 161–165.
633. Konieczny Józef: Wieś Stróża w powiecie Limanowskim, zebrał i oprac. Tadeusz Skwarczek, Stróża–Brzeg Dolny 2017, 8°, ss. 158, il.
634. Korespondencje o Wojniczcu z XIX i XX stulecia, [Wyd.] Paweł Glugła, „Zeszyty Wojnickie” 2016, R. 25, nr 1, s. 70–75.
635. Korol’ko Andrii: Activity of the Ukrainian fire-fighting and gymnastic society „Sokil” in Pokuttia (1902–1914), „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, горл. Редкол. Микола Литвин, НАН України, Інститут українознавства ім. І. Крип’якевича, Львів 2017, вип. 30, с. 23–33.
636. Kułacz Sławomir: Pochówki żołnierskie z okresu I wojny światowej w Sokołowie, „Rocznik Sokołowski” 2017, nr 14, s. 37–49.
637. Kuzmany Börries, Brody. A Galician Border City in the Long Nineteenth Century. Leiden, Boston, Brill 2017, 444 ss.
638. Kuzmany Börries, Das intellektuelle und wirtschaftliche Umfeld der Familie Schapire in Brody, in: Anna und Rosa Schapire. Sozialwissenschaft, Kunstgeschichte und Feminismus um 1900, Munich 2017, s. 38–53.
639. Lang Elżbieta: Z dziejów krakowskich pomników. Michał Bałucki [1837–1901] i jego pomnik na Plantach, „Krzysztofory” 2016, [t.] 34, s. 109–118, streszcz. ang.
640. Laskowski Andrzej: Podkrakowska wieś Zakrzówek, „Rocznik Krakowski” 2017, t. 83, s. 109–133, streszcz. ang.

641. Lazorak Bogdan: Sičneve povstannâ 1863 r. v istoričnij pam'âti gromadân mîsta Drogobiča (1880–1939 rr.) [w:] Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej, red. nauk. Agnieszka Kawalec, Jerzy Kuzicki, Rzeszów 2017, s. 304–324.
642. Leśniak Jerzy: Nowa Encyklopedia Sądecka, Nowy Sącz 2017, 4°, 1012 ss., il.
643. Lichota Alina: Drohobyczka i okolice, Ostrów 2017, 8°, 56 ss., il.
644. Łącz Sławomir: Pochówki żołnierskie z okresu I wojny światowej w Sokołowie, „Rocznik Sokołowski” 2017, nr 14, s. 37–49.
645. Migrąła Leszek: Historia Nowego Sącza, Nowy Sącz 2017, 8°, 482 ss., nlb. 2, il.
646. Migrąła Leszek: Stary Sącz w okresie przedautonomicznym, „Almanach Sądecki” 2017, R. 26, nr 3/4, s. 7–22.
647. Raikivskiy Ihor: Halychyna. Journal of Regional Studies: Science, Culture, and Education. Twenty Years of Publishing Activity „Journal of Vasyl Stefanyk Precarpathian National University. Scientific Edition. Series of Social and Human Sciences”, Ivano-Frankivsk 2017, vol. 4, nr 2, s. 134–138.
648. Rok szkolny 1914/1915 w kronice szkolnej z Miłówki, „Zeszyty Wojnickie” 2014, R. 23, nr 1, s. 58–60.
649. Rusin Daria, Fryś Andrzej, Putek Teresa: Okres galicyjski jako fragment 250-letniej historii Andrychowa, „Gronie” 2017, nr 17, s. 31–68.
650. Rzepka Mirosław: Dzieje Bud Łańcuckich, Budy Łańcuckie–Rzeszów 2017, 8°, 194 ss., tabl. 12, il.
651. Seidel Barbara: Trembowla, cz. 1: Kresowy Feniks, Wrocław 2017, 8°, 373 ss., nlb. 1, tabl. 1, il.
652. Sypek Wojciech: Pomnik CK 4. Armii w Tarnowie, „Rocznik Tarnowski” 2016, [t.] 21, s. 49–56.
653. Sypek Wojciech: Tarnów i okolice na początkach z I wojny światowej, „Rocznik Tarnowski” 2015, [t.] 20, s. 45–58.
654. Świeży Artur: Wspomnienia z czasu I wojny światowej. List ks. Walentego Kozaka salezjana. Przemysł 1 lipca 1915 r., „Rocznik Przemyski” 2017, t. 53, z. 1, s. 237–248, streszcz. ang.
655. Wojnicz w „Kurierze Lwowskim” przełomu XIX i XX wieku, [Wyd.] Paweł Gługła, „Zeszyty Wojnickie” 2016, R. 25, nr 2, s. 52–64.
656. Woźniak Barbara, Wysmołek Grzegorz: Sucha Beskidzka. Portret miasta, Sucha Beskidzka 2017, 4°, 1834 ss., il.
657. Woźny Grażyna: Parafia w Lubzinie (1277–1918), „Rocznik Muzeum Regionalnego w Dębicy” 2016, t. 1, s. 65–85.
658. Żmuda Michał: Wadowickimi śladami niepodległości, „Wadowiana” 2017, nr 20, s. 154–164.
659. Żołyński Krzysztof: Mrzygłód. Zarys dziejów parafii, Rzeszów 2017, 8°, 536 ss., il., streszcz. ang.

* * *

660. Галик Володимир: Дрогобицькі місця у житті і творчій спадщині Івана Франка: спроба хронологічно-локальної дескрипції, „Галичина. Науковий і культурно-просвітній краєзнавчий часопис”. Івано-Франківськ 2017, ч. 29–30, с. 267–284.

661. Галик Володимир: Дрогобич у житті та творчій спадщині Івана Франка: альбом-путівник, Дрогобич: Видавництво ТзОВ „Трек-ЛТД”, 2017, 279 с.

662. Галик Володимир: Один штрих до історії українсько-єврейських взаємин у Дрогобицькому повіті на початку ХХ ст. (за матеріалами листування Іздора Ляутербаха з Іваном Франком (1902–1904 рр.)), „Фундаментальні та прикладні дослідження: сучасні науково-практичні рішення та підходи”. Збірник матеріалів III-ї Міжнародної науково-практичної конференції, Баку–Ужгород–Дрогобич: „Просвіта” 2017, с. 47–49.

663. Галів Микола, Хомич Леся: Етнорелігійний конфлікт у школах Борислава 1909–1910 рр.: витоки і наслідки, „Східноєвропейський історичний вісник”, гол. ред. Василь Ільницький, Дрогобич 2017, вип. 5, с. 46–55.

664. Кобута Степан: Покутські адвокати у державотворчих процесах ЗУНР, „Покуття – край звитяг і боротьби. Матеріали науково-теоретичної конференції (у рамках проведення VII обласного фестивалю аматорського мистецтва «Покутські джерела»)”, за науковою редакці-

сю Андрія Королька, Снятин, Чернівці: «Арт», 2017, с. 65–71.

665. Королько Андрій: «Народні спілки» на Городенківщині в кінці XIX в., „Ямгорів. Літературно-краєзнавчий і мистецький альманах”, Городенка 2016, ч. 27, с. 181–194.

666. Королько Андрій: «Народні спілки» на Снятинщині в кінці XIX – на початку XX ст., „Снятин. Краєзнавчий і літературно-мистецький журнал”, Снятин 2016, ч. 15(29), с. 62–77.

667. Королько Андрій: Іван Франко та український радикальний рух в місті Коломиї в кінці XIX століття, „Матеріали Міжнародної наукової конференції «Іван Франко. Погляд з XXI століття» (до 160-річчя з дня народження Івана Франка)”, Коломия: Вік, 2017, с. 100–104.

668. Королько Андрій: Участь Івана Франка в роботі радикального народного віча в м. Снятині 1892 р. „Дух, що тіло рве до бою... Матеріали науково-теоретичної конференції”, Івано-Франківськ 2017, с. 43–53.

669. Лозинський Андрій: Галичани на фронтах Першої світової війни „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, Київ 2017, вип. 118 (№ 3), с. 41–45.

670. Мацежинський В'єслав-Лукаш: Реклама у польській пресі Королівства Польського і Галичини з кінця XVIII ст. – до початку XX ст. „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету ім. Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, Тернопіль 2017, вип. 1, ч. 3, с. 29–36.

671. Никорак Олена: Художньо-естетичні особливості покутських наміток кінця XIX – початку XX століття, „Народознавчі зошити”, гол. ред. Оксана Кісь, Львів 2017, вип. 2, с. 275–293.

672. Проців Олег: Діяльність вудкових товариств у Галичині XIX – початку XX в. „Галичина, науковий і культурно-просвітницький краєзнавчий часопис”, Івано-Франківськ 2017, вип. 29–30, с. 308–313.

673. Радович Роман: Система опалення народного житла Покуття (XIX – перша половина XX в.), „Народознавчі зошити”, гол. ред. Оксана Кісь, Львів 2017, вип. 1, с. 99–113.

674. Райківський Ігор: Участь І. Франка у виданні української преси в Галичині та його зв'язки з Наддніпрянщиною (1881–1887 рр.) „Іван Франко. Погляд з XXI століття. Матеріали Міжнародної наукової конференції, присвяченої 160-річчю від дня народження Івана Франка”, Коломия 2017, с. 92–99.

675. Райківський Ігор: Взаємини “Руської трійці” з українськими діями Наддніпрянщини „Матеріали Всеукраїнської науково-практичної конференції “Русалка Дністровая” – перша книга українською мовою в Галичині: загальнонаціональний та європейський контекст” (3 нагоди 180-річчя виходу у світ)”, наук. ред. В. Качкан, Івано-Франківськ 2017, с. 15–32.

676. Тельвак Віталій, Педич Василь: Політика польської держави на українських землях у дослідженнях галицьких учнів Михайла Грушевського „Проблеми гуманітарних наук: збірник наукових праць Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, Дрогобич 2017, № 40, с. 145–163.

677. Чорновол Ігор: Історія адміністративного поділу як напрямок регіональної історії. На прикладі Пустомитівського району (1782–2004), „3 історії західноукраїнських земель”, наук. ред. Ірина Орлевич, Львів 2016–2017, вип. 12–13, с. 216–224.

Zob. poz.: 8, 9, 68, 83, 85, 86, 105, 119, 124, 146, 152, 154, 155, 163, 165, 176, 177, 191, 198, 200, 203, 215, 241, 254, 261, 262, 265, 290, 293, 300, 301, 304, 307, 356, 366, 370, 395, 419, 424, 425, 427, 431, 443, 466, 473, 510, 513, 542, 555, 562, 564, 565, 578, 579, 584, 604.

VARIA

678. [Chrostowski Aleksander]: Pamiętniki ziemiańskie Aleksandra Chrostowskiego h. Ostoja, oprac. Robert Mieczkowski, Warszawa–Krosno 2017, 8° ss. 306, nlb. 1, il.

679. [Mleczo Julia]: Wspomnienia mieszkanki Łukanowic z czasów I wojny światowej, „Zeszyty Wojnickie” 2014, R. 23, nr 1, s. 72–73.

680. [Tarnovič Ūlïân] Beskyd Julian: Na zgliszczach Zakerzonii, przekł. Michał Szymko, Krosno 2017, 8°, 128 ss., il.

681. Archiwum Narodowej Demokracji, [t.] 3, Słowo wstępne Jan Engelgard, Warszawa 2017,

- 8°, 276 ss., tabl. 16, il. (Biblioteczka Myśli Polskiej).
682. Bielowski August, Barącz Sadok]: „Zostaję raz na zawsze życzliwym przyjacielem”. Korespondencja pomiędzy historykami Augustem Bielowskim i dominikaninem Sadokiem Barączem, [Wyd.] Marek Miławicki, 2017, „Galicja” t. 3, s. 277–413, streszcz. ang.
683. Daszyński Ignacy: Cztery lata wojny. Szkice z dziejów polityki Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska, Posł. i red. Remigiusz Okraska, Łódź 2017, 8°, 80 ss.
684. Franczyk-Cegła Agnieszka: Konferencja naukowa „200 lat Ossolineum”, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 18–20 X 2017 r., „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2017, t. 11, s. 567–574.
685. Jakubowska Urszula: Zofia Romanowiczówna i jej dzienniki [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 4, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2017, s. 51–62.
686. Janusz Józef: Galicja, Bośnia i Hercegowina. Wspomnienia, Brzeźnia Łąka 2017, 8°, 198 ss., nlb. 1, il.
687. Łazowska Bożena: Statystyka polska pod zaborem austriackim [w:] Statystyka Polski dawniej i dzisiaj, Przewodn. i red. gł. Franciszek Kubicek, Warszawa 2017, s. 117–144.
688. Materiały do bibliografii Galicji za rok 2012, oprac. Christoph Augustynowicz, Agnieszka Kawalec, Natalia Kolb, Szczepan Kozak, Jerzy Kuzicki, Natalia Kurniawka, Iryna Orlevycz, Paweł Sierżęga, Beata Wasser, „Galicja” 2017, t. 3, s. 483–515.
689. Mazaraki Jan Newlin: Pamiętnik i wspomnienia, oprac. tekstu i red. Maria Podlodowska-Reklewska, Kraków 2017, 8°, 350 ss., nlb. 2, tabl. 8, il.
690. Mikołajec Marek: Żywy mit Austro-Węgier w pisarstwie Morcinka. Kilka rozpoznań [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 120–131.
691. Miśkowicz Julia: Trybsz. Moje miejsce na Ziemi, Trybsz–Nowy Targ 2017, 8°, 288 ss., il., mapy.
692. Nicieja Stanisław Sławomir: Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych. t. 10: Złoczów, Zadwórze, Kozaki, Gańczary, Łanowce, Zasmyki, Opole 2017, 8°, 286 ss., nlb. 2, il.
693. Pająk Jerzy Z., Szczepański Jerzy: Pamiętniki i listy autorów polskich z XIX wieku w zaszobach lwowskich [w:] Polskie dziewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziem Zabrzanych. Rola i miejsce w badaniach historycznych, red. Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha, Kielce–Warszawa 2017, s. 57–67.
694. Patelski Mariusz: Z Galicji w szeroki świat. Losy ziemiańskiej rodziny Jordan-Rozwadowskich na przełomie XIX i XX wieku w świetle dokumentów rodzinnych i literatury pamiętnikarskiej [w:] Galicja. Mozaika nie tylko narodowa. Tom studiów, t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, s. 23–45.
695. Patkowski Maciej: Z Kresów na orbitę, Łomianki–Dziekanów Leśny 2016, 8°, 253 ss., nlb. 2, tabl. 16, il.
696. Pawlikowski Kasper: Z Medyki. Wspomnienia rodzinne, Kraków 2017, 8°, 251 ss., nlb. 1, il.
697. Pollack Martin: Topografia pamięci. Przeł. Karolina Niedenthal, Wołowiec 2017, 8°, 238 ss., nlb. 2, il.
698. Raikivskiy Ihor, Zernoklejev Oleg, Marčuk Vasył: Pod vlašću Austro-Ugarskoga Carstva (1772–1918), Prikarpacka Galicija: (prijevodi s ukr.), pripred. Javgenij Paščenko i Tetyana Fuderer, Zagreb: Katedra za ukr. jezik i knjizevnost Filozofskog. fak. Sveučilišta u Zagrebu, 2017, s. 46–52.
699. Redzicki Adam: Międzynarodowy program: Rights, Justice and Memoires of the City, Lwów, 9–10 listopada 2017 r. „Palestra” 2017, R. 62, nr 12, s. 109–114.
700. Regionalny słownik biograficzny. Stalowa Wola, Nisko i okolice. t. 3, red. wyd. Beata Trybuła, Anna Garbacz, Stalowa Wola 2017, 8°, 147 ss., nlb. 1, il.
701. Rokosz Mieczysław: Kraków Kościuszcze. 1817–2017, „Rocznik Krakowski” 2017, t. 83, s. 5–20, streszcz. ang.
702. Sala Bartłomiej Grzegorz: Kurhany chwały. O kopcach krakowskich, podkrakowskich i nie tylko, Warszawa 2017, 8°, 348 ss., tabl. 16, il.
703. Szafer Mieczysław: Moje wspomnienia. Oprac., wstępem i przypisami opatrzył Jerzy

Skrzypczak. Mielec 2016, 8°, 310 ss., il., streszcz. ang., niem., wł. (Biblioteka Muzeum Regionalnego w Mielcu; nr 45) (Materiały Źródłowe do Historii Mielca i Regionu; t. 4).

704. Szewdo Bogusław: Tarnobrzeski słownik biograficzny. Wpisani w historię miasta, t. 4, Tarnobrzeg – Sandomierz 2017, 8°, ss. 320.

705. Turnau Stefan: Zapiski galicyjskie 1906–1945, wybór i oprac. Jerzy Gapys, Oświęcim 2016, 8°, 224 ss., il.

706. Vovk Ol'ga: Listi i šodenniki v kolekciâh Central'nogo deržavnogo istoričnogo arhivu Ukraïni u Kievî [w:] Polskie dzwiewiętnastowieczne pamiętniki i listy z Ziem Zabraných. Rola i miejsce w badaniach historycznych, red. Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha, Kielce – Warszawa 2017, s. 69–86.

* * *

707. Ільницька Алла: Групові фотографії українських громадсько-політичних і культурних діячів Галичини кінця XIX – першої половини XX ст. з колишнього музею НТШ у Львові у фондах Львівської національної наукової бібліотеки імені В. Стефаника, „Записки Львівської національної наукової бібліотеки імені В. Стефаника”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2017, вип. 9 (25), с. 570–584.

708. Кіролько Андрій: Вшанування сторіччя від дня народження Малікіяна Шашкевича в м. Станиславові і на Покутті, „Матеріали Всеукраїнської науково-практичної конференції «Русалка Дністровая» – перша книга українською мовою в Галичині: загальнонаціональний та європейський контекст. (3 нагоди 180-річчя з дня першого виходу)», Івано-Франківськ 2017, с. 43–55.

709. Клапчук Володимир: Вузькоколійки Галичини кінця XIX – першої третини XX століть, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність”, гол. редкол. Іван Патер, НАН України, Інститут українознавства імені І. Крип'якевича, Львів 2017, вип. 29: Ювілейний збірник на пошану Миколи Литвина, с. 331–342.

710. Королько Андрій: Виставка домашнього промислу в м. Коломиї 1912 р.: підготовка, перебіг та результати (за матеріалами українського часопису «Діло»), „Міграції в історії

і етнічних процесів України. Одеські етнографічні читання : Збірка наукових праць: наукове видання”, Одеський національний університет імені І.І. Мечникова, Одеса 2017, с. 205–223.

711. Королько Андрій: Церковна історія Галичини в наукових дослідженнях Антонія Петрушевича, „Карпати: людина, етнос, цивілізація”, Івано-Франківськ 2017, вип. 7.

712. Красник Уляна: Львівські монастирі на фотонегативах кінця XIX – початку XX ст. (на матеріалах Львівської національної наукової бібліотеки України імені В. Стефаника, „Записки Львівської національної наукової бібліотеки імені В. Стефаника”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2017, вип. 9 (25), с. 548–569.

713. Лехнюк Роман: Методологічні дилеми дослідження українських консервативних середовищ в Галичині на початку XX століття, „Вісник Львівського університету. Серія історична”, гол. ред. Костянтин Кондратюк, Львів 2017, спецвип. до 60-річчя професора Олексія Сухого, с. 86–204.

714. Лозинський Андрій: Про роль і значення сучасної української історіографії в дослідженні питань Першої світової війни, „Молодий вчений” 2017, ч. 1, с. 93–96.

715. Мохнатюк Ігор: І. Франко про роль інтелігенції у розвитку українського суспільства „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, Київ 2017, вип. 118 (№ 3), с. 30–34.

716. Олешко Н.П., Золотарьов В.С. Характеристика польсько-української конфронтації у Галичині початку XX ст. українською наддніпрянською пресою, „Гілея: науковий вісник. Збірник наукових праць”, гол. ред. В. М. Вашкевич, Київ 2017, вип. 119, с. 59–63.

717. Педич Василь, Тельвак Віталій: Проблема «Франко-Грушевський» в історичному дискурсі „Галичина, науковий і культурно-просвітницький краєзнавчий часопис”, Івано-Франківськ 2017, вип. 29-30, с. 196–209.

718. Проців Олег: Вплив громадських організацій Львова середини XIX – початку XX ст. на розвиток мисливської зброярської галузі „Карпатський край: наукові студії з історії, культури, туризму”, Івано-Франківськ 2017, № 1 (9), с. 59–65.

719. Проців Олег: Державне регулювання права користування мисливськими угіддями у Галичині XVI – кінця XIX ст.: історико-географічний аспект, „Публічне урядування” 2017, 9 (4), с. 161–173.

720. Райківський Ігор: Відображення українського національного руху Галичини в журналі “Киевская старина” (1882–1906 рр.), „Науковий вісник Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки. Історичні науки”, Луцьк 2017, вип. 5, с. 43–51.

721. Романюк Світлана: Афіші українських драматичних колективів кінця XIX – першої половини XX ст. у фондах Інституту досліджень бібліотечних мистецьких ресурсів Львівської національної наукової бібліотеки України ім. В. Стефаника, „Записки Львівської

національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаника”, гол. ред. Мирослав Романюк, Львів 2017, вип. 9 (25), с. 585–596.

722. Саламаха Ігор: Фінансування Галицьким крайовим сеймом охорони історичних пам’яток Східної Галичини у другій половині XIX ст., „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Сер. Історія”, гол. ред. Іван Зуляк, 2017, вип. 1, ч. 3, с. 145–150.

723. Сова Андрій: Іван Боберський та Перший Краєвий здви́г: проблема ідентифікації світлин з Бродівського історико-краєзнавчого музею, „Брідщина – край на межі Галичини й Волині: матеріали XI краєзн. конф., присвяч. 100-річчю від дня народження Галини Столяр”, Львів 2017, с. 153–160.

